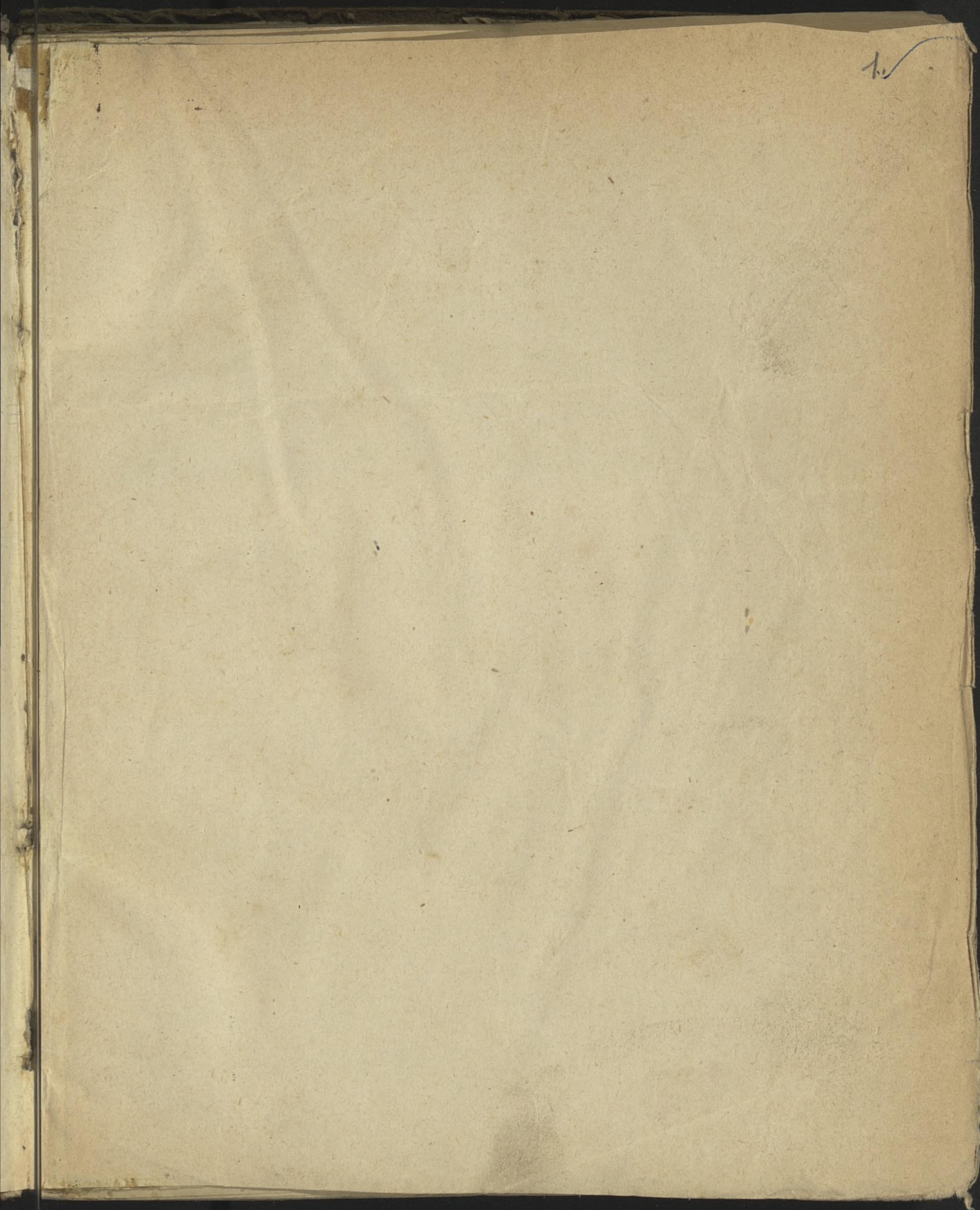




Dzieje Prus Polskich od roku 1526, do zgonu Króla Zygmunta Igo.

wszystko z Rękopismów zebrane i należytemi dowodami potwierdzone

przez

D.ra Gottfrieda Lengnich

tłómaczone przez J.W.go M.a Modzelewskiego.



Gdańsk. w Drukarni Prześwietnej Rady i Gimnazialnego drukarza Jana Daniela Stollen. –

([illegible] 1722 [illegible] Roku).

Od Tłómacza

Kto kolwiek chce wewnętrzne Dzieje Polski poznać, ocenić zalety i wady Rządu i Narodu, przeszkody doznawane w rozwoju naprzód Państwa a potem Rzeczy Pospolitej, nie może się obejść bez zbadania Dziejów pisanych przez Lengnicha. Szczegóły w Dziele tym zawarte lepiej dają poznać stan Polski przez kilka wieków, niżeli wszelkie rozumowania nad niem, tych lub owych Pisarzy. Prowincyja Prusy Polskie chciała kosztem Polski odgrywać jakąś rolę osobnego Państewka, zbudowawszy sobie System Przywilejowy wyzyskany z Łaski Polski i jej królów, z tąd wy-nikłe bez ustanne tarcie z tej strony w machi-nie Rządowej tarcie osłabiające z tym przykładem życie i siły wewnętrzne Polski, do czego uporem swoim wiele się Miasta przyczyniły. Znano to doskonale za czasów R.P.ᵗᵉʲ i prawdo podobna że Szlachta Polska widząc co trzy większe miasta w tak zwanych Prusach dokazują, niechciała w Sejmy swoje przeszczepić zarodu złego, aby w swoim Reprezentacyjnym nie rozwinął się ze szkodą R.P. – Była chwila, w czasie Sejmu 1569 r. Unii

w której części Zwierzchności Miast Gdańska, Elbląga, Torunia proponowano miejsce w Senacie obok Kasztelanów, niechciały takowego przyjąć, nikt więc Szlachty ani Zygmuntów obwiniać nie może aby niechcieli rozwoju instytucyj liberalnych na dalsze części społeczeństwa Polskiego; Samolubstwo kilku głównych miast, stawiało zawady nie do przemożenia, trzeba było na nie, albo przymusu, albo Rewolucyi, albo upadku niepodległości dwie pierwsze niebyły w charakterze narodu, a ostatnie przeciw jego najżywotniejszemu interesowi. Doznajem tego.-

Dopóki jeszcze królowie Polscy mniej więcej od 1572 r. postępowali w duchu narodu i jego instytucyi, pasowanie się z Prusami tak wiele szkód nie sprawadzało, ale gdy w najniegodziwszy sposób Jan Kazimierz z żoną zdradzał R.P., złe się powiększyło, Opozycyja Prus stała, wyzyskiwanie wynikające niby z Przywilejów, osłabiały Polskę - nie miały Prusy tego politycznego rozumu, że dla zbawienia ojczyzny trzeba się z nią z Polską było zlać nie oddzielnie; obojętność ta dla wspólnej Sprawy spowodowała na końcu zepsucie i najbezczelniejszą sprzedajność której wyrazem w 1696 r. Stał się Przepędowski

i jemu podobni. W chwilach kiedy szło o zbawienie spraw krajowych, Prusacy obojętnie ręce do kieszeni chowali; kiedy najmniejszy nacisk ich spotkał, wrzeszczeli w niebo głosy: o małych kiedy się kiedy zasługach dla sprawy publicznej, w przechwałkach, miary nie było. Przecież to jak najdawniejszy naród Polski, ale duch Niemiecko krzyżacki tak go zepsuł, nieroztropnie udzielane przywileje ostaniały to bezecne samolubstwo.
W dziele Lengnicha wszystko to występuje i na jaśni, jak na dłoni. Od chwili zaś Sejmu Lubelskiego w dziele tym są ważne wskazówki do Sejmów Polskich, i dzieje te przechodzą w historyją narodu właściwą, nie zaś królów, zwykle dla narodu obojętnych lub niechętnych, a nawet gorzej nadto w rzeczy potrzebie, widokom i celom narodu przeciwnych, tem gorzej, że to byli Elekcyjni i że żaden, warunku dla jakiego był wybranym, nie dotrzymał. Z dziejów Lengnicha to najwyraźniej wykazuje się lubo on do takiej oceny nie dochodzi, zawsze jest w nim to, czegoby się u którego innego Pisarza mianowicie w nowoczesnych, na próżno szukało. W ogóle nikt nie może znać dokładnie dziejów narodu Polskiego, kto nie zna

-Dzieła Lengnicha.
Co napisał, opiera na dowodach, nie mieszcze ich przy końcu tego tłómaczenia, bo pomnożyłoby kosztu druku już i tak obszernego dzieła, lecz co w texcie zamieścił można mu zaufać, bo sumiennie z nich czerpał.
Przywileja Pruskie są dlań słońcem, chociaż one z natury rzeczy były nadużyciem, za tem poszło drugie, Protestacyje o byle co.-
Polska tyle miała prawych swobód, że najwybredniejszy naród mógł na nich poprzestać,* dla tak zwanych Prus, było to za mało jeszcze! Obróciły się one dla nich w samolubstwo obrzydłe, skąpstwo w podatkowaniu, tchórzostwo w boju; a raczej najzupełniejszego wszelkiej walki unikanie, zwalając obronę siebie na Polskę.- A cóż dopiero dodawszy do nich tych zdradzieckich Lenników książąt w królewcu! Był to robak toczący wnętrze Polski; nigdy niedarowana Batoremu, Zamojskiemu Zygmuntowi III.u którzy, wszepili w Polskę ten trąd gangrenujący ciało narodu. Szlachta Polska niechciała tego, opierała się- na próżno! Oni na swojem postawili, a skutki są znane.—

Tym ważniejsze są Dzieje Lengnicha że opracował je prawie wyczerpująco z Archiwów Gdańskich, dziś zamkniętych najzupełniej.
Prusy stanowiły część bardzo ważną dla Polski, bo tu brzegi Morskie, Spław Wisły, Niemna, był to żywotny oddech dla ciała Rzpltej tak jak Ryga dla północnej Litwy, Dniepr i Dniestr dla południowych krajów Rzpltej. O te najważniejsze punkta trzeba było pasować się bezustannie, a najuporczywiej z Przywilejami Pruskiemi. Tej Prowincyi Polska nie tylko pozbawić się nie mogła, lecz ją wcielić powinna była a otóż więc opierały się temu Prusy po szalonemu.
Szczegóły Sejmów Polskich są tu bardzo pouczające i objaśniające wypadki, stanowiły życie Narodu, i tem też ważniejsze są do poznania te Dzieje.
150 lat mija jak je Lengnich pisał, Dzieło jego dawno z Handlu wyszło. Znając wartość tej Historyi, przełożyłem ją jeszcze w 1847 r. rad bym żeby tak zajmowała każdego miłośnika rzeczy Ojczystych jak na to dzieło to zasługuje.

Bieniędzice d. 24 Maja
1874 r.

Wiem iż wiele z tych rzeczy o których pisałem i mam jeszcze pisać, za lekkiej wagi i niewarte pamięci poczytywane będą. Lecz niechaj żaden pracy mojej z pismami tych nie równa którzy starożytne Ludu Rzymskiego Dzieła potomnym podali Wiekom. Ogromne im do pisania Wojny, zwalczone i pojmane Króle; a jeżeli kiedy na wewnętrzny Stan Ojczyzny rzucili oko, zatargi konsulów z Trybunami, rolne i zbożowe ustawy, kłótliwe gminu ze Szlachtą rozruchy, ze wszelką wolnością zdarzyło szczęście. Mnie w ściślejszych zamkniętemu szrankach praca bez chluby dostała się. Powszechna w Narodzie albo lekko tylko zawichrzona Spokojność, okropne w Stolicy mordy, zwierzchność mało dbająca o rozszerzenie granic Państwa, niewiele pisma moje podsycać mogła. Nie będzie atoli bez pożytku, zajrzeć w owe to, na pozór tylko mało ważne sprawy, z których się częstokroć walnych wypadków wątki wywijać zwykły.

Tacit. Annal: L. IV. 32. tłóm: Naruszewicz.

Tacit Annal: IV. 32.

Pleraque videri, quæ retuli, parva forsitan & levia memoratu videri non nescius sum: sed nemo Annales nostros cum scriptura eorum contenderit, qui veteres Populi (a) res composuere. Ingentia illi bella, expugnationes urbium; aut si quando ad internationes præverterent, discordias Consulum adversum Tribunos, plebis et obtimatum certamina, libero egressu memorabant. Nobis in arto et ingloriosus labor. Immota quippe et modice lacessita pax et Princeps preferendi Imperii incuriosus erat. Non tamen sine usu fuerit introspicere illa primo aspectu levia, ex quis magnarum sæpe rerum motus oriuntur.

(a) Prutheni.

Wielce Szlachetnym, poważnym, dobrze i wysoce Uczonym Panom, a Panom Królewskim

Burgrabiom, Prezydentom, Burmistrzom, wszystkim Radcom Miejskim i Syndykowi Królewskiego Miasta

Gdańska

moim Zwierzchnikom, Władcom i Wysokim Dobrodziejom

Szlachetni, Poważni dobrze i wysoce Uczeni wielce łaskawi Dobrodzieje!

Dwa lata temu poważyłem się zamiar mój objawić ciągnienia dalej Dziejów Pruskich rozpoczętych przez kaspra Schützen i starałem się wyjednać u Szlachetnych Panów. Ew. Ew. Bestr. Bestr. Herrl: o pozwolenie przejrzenia w tym celu Archiwum. Podobało się WW. Szlachetnościom udowodnić miłość swą dla Wiedzy Historycznej, gdy mi tego dozwolono, o com się upraszać poważył. Skutkiem tego napisałem ten tom Dziejów Pruskich i takowy WW. Szlachetnościom z głębokiem uszanowaniem przypisuję.

Tak, WW. Szlachetności daliście oczywisty dowód że Wy w Waszych osobach przymioty najzacniejszych Rządców połączyć umiecie, i nietylko

Sławne są czyny Wasze, ale nadto dokładacie starań aby Przodków zaszczytne prace, na korzyść Potomności objawionemi zostały.
WW. Szlachetności tym większej Sławy godnymi Jesteście, że nie tylko ograniczacie się na zarządzie jednego tylko Miasta, pod Panowaniem Najjaśniejszego Augusta będącego, ależ swoje obróciliście zabiegi także na całe Prusy będące pod Królewsko Polskim Berłem. Gdańsk zawsze był znamienitym współczłonkiem Pruskich Stanów, Dzieje zaś Ziem z wypadkami dotyczącemi się Miasta tak dalece są powiązanemi, że nie można tamtych poruszyć bez wymienienia zaraz po szczególe i onego zdarzeń.
Obecna część Dziejów przedstawi WW. Szlachetnościom, jak Przodkowie Wasi byli na Straż[n]icy bezpieczeństwa Prowincyi, i jak za Jej Przywilejami zabiegali ustnie i piśmiennie. Przykład ten u obecnie żyjących jedynie Cześć wzbudzi i będących na tamtych miejscu do równej gorliwości pobudzać będzie. Chwalebne też WW. Szlachetności Dzieła okazują, że właśnie taka sama Rada Rządzi w Gdańsku, jaka za czasów Zygmunta I.° była u Steru, i że jedynie Nazwiska Osób zdają się

-bydz zmienionemi. Ah, żebyście WW. Szlachetność
i równego dowodu zawdzięczenia doznały!
Lecz Potomność wynagrodzi to, coby na jakiś
czas Wam usunięto. Ona to nadaje prawdzi-
wą wartość, bo daleką jest od stronności.
Ten, który może po mnie Dzieje Prus obecne-
go Stulecia opisywać będzie, znajdzie dostę-
teczną sposobność w podziw Czytelnika wpro-
wadzić, bo gdy cała Polska i wszystkie z nią
zjednoczone Prowincyje przez pewien czas prze-
ważnym rozkazom szczęśliwego i mężnego
Zwycięzcy, musiała się poddać, sam tylko
Gdańsk ze swemi dawnemi Przywilejami
nie uległ, że Wielcy Panowie Państwa, tutaj
tylko znaleźli swoje bezpieczeństwo, i że
Miasto z dotawszy samo się zasłonić, nie-
dopuściło upadku Ziemi; nawet ladajakie tego
opowiadanie przeniesie najwyszukańsze Pa-
negiryki, często utwory pochlebstwa, i sztuki.
Jeżeli się zechce przymnożyć waszej Sławy, dość
będzie rzec, że podczas ostatniej wojny
Szwedzkiej, i połączonych z nią wewnętrznych
zawikłań, kosztujących Miasto do kilku milio-
nów, WW. Szlachetności umieliście dochodami

Skarbu tak mądrze zarządzać, żeście zdołali
części dawniej zaciągnionych długów spłacić i że
przy tak sławnie prowadzonym Rządzie, sami po-
minąwszy siebie na to tylko baczyliście, jakby sław-
ne czyny Przodków mogły bydź niepamięci wy-
dartemi. Dałby Bóg Szlachetni Panowie, ażeby wa-
sze zamiary dążące każdego czasu ku spoko-
jowi i pomyślności Mieszczan i Poddanych, stale
celu dopinały, a ci co kiedyś wasze miejsca zajmą,
aby do Was mogli bydź tak podobnemi w biegłości
Rządu, i Miłości Dobra Publicznego, jak Wy w przy-
miotach Umysłu wyrównywacie dawnym tego
Miasta Rządcom.—
Viget, vigebitq; że posłużę sobie dowodem świa-
dectwa, tego dawnego Primasa Regni Jędrzeja
Olszowskiego, in fama gentium, in æternitate
Temporum, constantiæ vestræ immortale exem-
plar, cum oppresso undique Regno Poloniæ
omnia pro præmio hostes haberent. Vos non du-
bitatis Publico præcipito, animos, fortunas
supponere; Principem et reliquam Regni fortu-
nam in sinu Urbis fovere, lasso fractoq; militi
opem operamq; commodare, postremo cuncta

vilius habere quam fidelitatem non habere.

Ich, Ich Wysoko Szlachetnych, Wysoko Szlachetnych Najgodniejszych Panów

Moich wszechwładnych Zwierszchności
Wielce Łaskawym Dobrodziejom

najniższy Sługa

Gottfried Lengnich.

Przedmowa

Gdy niezawodna że nikt nie może bydz Mężem Stanu bez dokładnej znajomości Dziejów, to tym bardziej musi biegle umieć Historyją Ziemi mającej za podstawę Stałe władcze przepisy, każdem mający bydz iej Urzędnikiem, a tym więcej Przełożonym. Gdzie zaś tylko wola Panującego jest w miejscu Prawa, i z konieczności iej być posłusznym, musi dość w takim razie z ogólnych dziejów pewne znać szczegóły, dla tego aby Państwo na szwank albo na upadek wystawionem niebyło.

Przeciwnie zaś gdzie Zwierzchnia władza ograniczona jest pewnemi wyraźnemi Umowami, należy wtedy badać usilnie dawnych Dziejach Ziemi, pracować nad dosięgnięciem najdokładniejszej o niej Historycznej Wiedzy. Nie dość umieć same Prawa Zasadnicze, są one bowiem często z powodu swej zwięzłości za ciemne, dopuszczające tłomaczenia ich w rozmaitem rozumieniu, z czego znów sprzeczne między sobą wnioski dadzą się wywodzić.

Dzieje są prawdziwem wykładem wszelakich w Prawach dwojznaczności, uczą nas jakie były stałe zwyczaje, wykazują podstawy na których

usiłowano prawdę ich zniweczyć, i podaja to w ręce, z czem stanąć i użyć można ku obronie Praw, a co by się w tej mierze obrócić dało przy podobnych okolicznościach.
Tej natury jest Pruska Organizacyja Rządu, że bez pomocy domowych Dziejów, ani podobna mieć o niej dokładnego wyobrażenia. Ztąd to, główny powód, dla czego nikt dotąd nieodważył się, napisać powszechnego, wszystko obejmującego dokładnego Jus Publicum. — I nigdy, nikt nie napisze takowego, dopóki zbywać będzie na Pragmatycznych Dziejach. Dziwna to i żałośliwa, że od czasu pilnego i bardzo zasłużonego Kacpra Schütza spoczywało pióro, i nikt się nieznalazł, któreby Sprawy Ziem z równie pilnem staraniem napisał. Mąż ten żelaznej wytrwałości bydz musiał. Był on Sekretarzem Gdańska, dlatego żeby potomność o tem się dowiedziała, coby bez niego w Archiwach zamartwiało. Mogę o tem z najlepszej zasady zaświadczyć, bo ani przed, ani po Schützu niema ani jednego Pisarza, któreby zmiany tak pod Krzyżakami, jak i zaszłe pod Panowaniem Królów Polskich, tak jak on szczegółowo i pragmatycznie opisał. Niechby czytano wszystkich innych z pominięciem Schütza, a przekonano by się jaki to

Należy uprzedzić życzliwie osoby zamierzające służyć Ojczyźnie z użytkiem, ażeby tę kronikę pilnie odczytali, bo ztąd niemałych korzyści mogą bydź pewnymi.
Jednakże wyznać trzeba że w dziele Sekretarza Gdańs.[o] wiele jest do odrzucenia. Wewnętrzne Dzieje najdawniejszych czasów ściślejszego zbadania wymagają. Do Panowania Krzyżaków brak wiele do poznania wewnętrznego Stanu Ziemi, może mu zbywało w tem na potrzebnych wiadomościach. Pod Panowaniem królewsko Polskim często przypuszcza to, coby należało wiedzieć Stanowczo, a co się zdaje bydź w koniecznym związku z następstwem wypadków. Odczytując die Landes Recesse spostrzegałem, że wiele w opisie ostatnich lat przez Pisarza zapewne z pospiechu opuszczono. — Osobliwie ~~byłoby~~ do życzenia, żeby w całym toku więcej ładu było z porządnem wywodem następstw nadto za wiele tu po krótce opowiada, Recessa niekiedy nie są dosłownie odpisywanemi, lecz tylko treść onych zamieszczana. Wiele Dokumentów tak jak się zowie in forma i we własnym ich Języku gdyby zostały przywiedzione, byłoby dobrze.
W Archiwum Gdańskim ~~jest~~ rzeczoną kronikę w Języku Łacińskim zachowano, lecz nie jest ona prostem tłomaczeniem z niemieckiego, lecz w niektórych

częściach różnią się między sobą. Kończy się na ósmej księdze, po pilnem obu kronik porównaniu znalazłem, że Łacińska skrócona, jest, niekiedy niepotrzebnie obszerniejsze przedmioty powypuszczał, z Dokumentów tylko treść onych pozamieszczane a Dzieło podniosłoby się w wartości, gdyby osobliwie co do Polski na nowo przejrzanem i wydanem zostało. Jeszcze możnaby naganić sposób pisania, lecz błąd ten nietyle naszemu Pisarzowi, ile raczej owoczesnym Czasom przypisać należy, bo wtedy zwyczajem była gadatliwość i zawikłanie. Jeżeli mi Bóg czasu i zdrowia udzieli, zamierzyłem po zamknięciu tych Dziejów na zgonie Jana III wieki opisane przez Schütze'go na nowo zbadać i według możności tem czego niedostaje, uzupełnić. Upłynie jeszcze lat kilka nim się tym zajmę. Nakoniec Kronika ta dochodzi tylko do 1525go Roku podzielona jest na ksiąg Xe. W wymienionym Archiwum znajdują się jeszcze dwie onej księgi, t. j. XIa i XIIa, własny Rękopism Pisarza. Alež XIa nietyle się Dziejami Ziem zajmuje, jako Miasta Gdańska, mianowicie tamecznemi Buntami, zupełnie uśmierzonemi za przybyciem Zygmunta Igo tamże 1526. r. – XIIa nie zasługuje na Imie

Dziejów, jest bowiem zbiorem rozmaitych Dokumentów tak w języku Łacińskim jak niemieckim od 1527 r. do 1534.º, wiele tu ich dodać potrzeba ażeby z nich ciągłe Dzieje wypisać się dały.
Zrazu mniemałem że z tych dwóch ksiąg wiele odniosę korzyści, uznałem jednak że pierwsza z nich na nic mi się nieprzyda, bo treść onej do przezemnie zamierzonego celu nie służyła, druga tem mniej, bo przepisane w niej Dokumenta, miałem pod ręką w oryginałach.
Dalszy ciąg kroniki Schütza napisany przez Chytrea; znanym jest. dołączony do Edycyi z 1599 r. składa się z trzech ksiąg; (25° Arkuszy obejmujących) w XI.^ej pisze o Buncie Gdańska, o założeniu Akademii w Królewcu, o zakłóceniach Religijnych owczesnych w Księstwie Pruskim Osiandra, o Kommissyi Królewsko Polskiej tamże z tego względu działającej: O Lennictwie Ks.^ia Alberta Fryderyka, o królewskiej w Gdańsku kommissyi, o weselu ks. Alberta w XII.^ej opis Jerzego knoffs'a oblężenie Gdańska przez Stefana Batorego króla. w XIII.^ej o wypadkach w księstwie Pruskim, o zawartym pomiędzy królem Stefanem a Gdańszczanami Tractatus Portorii, Elekcyja Zygmunta III., niektóre grawamina Stanów

Pruskich, przeprawa króla do Szwecyi i powrót onego.
Dzieło kończy się na 1594. r. na Synodzie złożonym
w Toruniu i na naruszonej w niektórych miejscach
swobodzie sumienia.
Z tego oczywista iż ten „dalszy Ciąg Dziejów przez
Chytrea napisanych jest tylko ich Rysem, do którego
bardzo wiele dodać należy. Lecz od niego, jako od
obcego nienależy więcej wymagać, bo wątpliwa, czy-
liby miejscowy uczynił i tyle, skoro takich jak Schü-
tze ułatwień niemiał. Odnosze to do Archiwum, bez
którego nic zasadniczego napisać niepodobna. Od
czasu zawartego Pokoju z Margrabią Albertem, nie-
słyszano w Prusach, z wyjątkiem nieporozumień
ze Stefanem i trzech wojen Szwedzkich, o żadnych
niepokojach. Zachodzące wypadki tyczą się tylko wew-
nętrznego Stanu Ziemi, albo takich rzeczy których
Cudzoziemcy albo mało, lub wcale nie znają.
Miejscowi w prawdzie nieco więcej od nich wiedzą,
niekiedy też na korzyść im to wyszło, ależ właś-
ciwy tok Spraw i rzeczywistą ich naturę znali
tylko najgłówniejsi, mający w tych Sprawach u-
dział, ci kazali one spisać i na korzyść Potomności zło-
żyć je w Archiwum. Do tego mało kto ma przystęp, a mię-
go mogącym zawadzają innemi okolicznościami,

aby mogli godne pamięci rzeczy zebrać, i takowe dla publicznej wiedzy ogłosić. Ta właśnie jeżeli nie jedyna to główna przyczyna, dla której miłośnicy dziejów Pruskich, na onych brak narzekać muszą. Z tąd nie małe wynikły straty. We własnej Ojczyznie obcemy jesteśmy. O Jure publico jako o najgłówniejszej Wiedzy, jedynej odnoszącej się do Spraw publicznych mamy niejasne i błędne wiadomości, bo niema przewodnika za którym by najbezpieczniej iść można było: taki zaś przewodnik w tedy dopiero się znajdzie, eż gdy będzie ubita droga Dziejów.

Czy praca Hatknocha jest dostateczna; i czy za nią postępować z pewnością można? mogą o tem sądzić biegli w podobnych rzeczach, mający możność zbadywania Prus starych i nowych.—

Niekiedy ten lub ów członek Stanów bronił piórem Swobód, przyczem musiał się odnosić do wywodzenia Praw, lecz że takie Broszury kilko arkuszowe niebawem nikły z obiegu, a nadto w takowych o jednym tylko traktuje się przedmiocie.—

Już teraz zmarły Bur.[z] Gdański Jan Ernest v. d. Linde w swych Sicilimentis do Listów Załuskiego dobre wiadomości zawarł. Ale już! nie można się spodziewać dalszego ciągu tych Sicilimentorum, gdy

już Pisarz ich przed kilkoma tygodniami zmarł. Jakżeby to dobrze było, aby reszta materyjałów do tychże z bogatym zapasem innych jego pism, mogła bydź wydrukowana. Tym czasem tak Miasto Gdańsk jako i Prowincyja Pruska, niewynagrodzoną prawie stratę poniosła, przez śmierć tego Nestora, bo bardzo rzadko się zdarza, aby kto przydomek otrzymał „Żyjącego Archiwum.” — W takim stanie rzeczy, konieczna zaradzić temu. Skoro tylko wróciłem z zagranicy wziołem przed się Polskie i Pruskie Dzieje, których podług zwyczaju, tak jak większa część u nas uczących się, i też zupełnie ich nie nauczy tem się. Część usiłowań moich w tej nauce przerwaną została, na czas długi; bo tylko zbadałem Kronikę Schütza i na tem co do Dziejów Prus poprzestać musiał. Pragnołem przeto, aby biegłe pióro z nów od tego poczęło, na czem ten Sekretarz Gdańska, zaprzestał, niebawem spostrzegłem że dla nie małych przeszkód może trzeba będzie ograniczyć się na życzeniu. Po dojrzałym namyśle postanowiłem sam zająć się tą pracą, poważywszy się upraszać u Rad tego Miasta o wolny przystęp do bogatych onego Archiwów, co też najłaskawiej mi dozwolono. Z tąd powstał obecny Tom, a jeżeli Bóg dozwoli pojdzie za nim więcej. O której to pracy uważam koniecznem, łaskawemu Czytelnikowi

Czytelnikowi ściślą złożyć liczbe.
Przedsię biorąc te prace zamierzyłem o ile podobna Dzieje samych Prus królewskich ułożyć, bo gdy Prusy Wschodnie przeszły pod obce Panowanie i tym sposobem od całości oderwanemi zostały, również się rozdzieliły Dzieje Prowincyj tak dalece że w niczem podobne do siebie nie są. Nim zaś to zaszło, nieprzepomniałem pisać o Prusach książęcych j. t. w przedmiotach Menniczných lub obrony. podobnież postąpiłem co do łączności z Polskim Państwem, zamieszczając o nim wszystko odnoszące się do Poselstw królewskich lub gdy inne sprawy koniecznie tego wymagały, podobnież trzymałem się względem innych sąsiednich Państw, jako Niemiec, Szwecyi, Danii, Węgier. Niczego nie opuściłem co się zdawało potrzebnem ku objaśnieniu szło mi o to, abym nieopowiadał obszerniej wypadków tych Państw, nad Ziem Pruskich, lub żebym tę dla tamtych pomijał, a Czytelnik żeby w miejsce dziejów jednej Prowincyi nie spotkał się z wypadkami połowy, albo całej Europy.
Co się zaś samych zdarzeń dotycze tyczących się albo wewnętrznego lub zewnętrznego Stanu Prowincyi, nie opuściłem nic co do tego należy, lecz com tylko znaleść mógł, napisałem. Bo gdy dotąd nikt miejscowych Dziejów nie spisał, a Dzieło moje na niejaki

czas pozostanie jedynem, słusznem było w ten sposób je ułożyć
~~[illegible]~~, ażeby tego co do Dziejów należy na próżno nie
szukano. Wszystko więc co tylko na Sejmikach i w innych
okolicznościach zaszło, a obchodzące albo całą Ziemię tą
lub który bądź z jej Stanów tak opowiedziałem,
[illegible] żem o ile można używał najkrótszych sposobów
mówienia, przecież jednak aby wszystko godne pamięci
w zupełności zostawić. Co do szczegółowych wypadków za-
pewne Czytelnicy różnić się będą w zdaniach, bo nie-
którzy z nich pomieszczą je między drobiazgami, a
te właśnie, inni za potrzebne ocenią. Jednakże
wypadało mi się zastanowić, że Cudzoziemce, a na-
wet Prusacy nie zgodzą się ze mną w tym lub owym
przedmiocie, — Dzieło wydrukowane dostanie się
w ręce każdego Człowieka, Uczeni, półmędrkowie,
ograniczeni, Duchowni, Lekarze, ludzie światowi i.t.p.
czytać je będą, ależ jak mniemać ażeby umysły
tyle od siebie różne, o Dziejach tych Prus Polskich
jednakowo sądzić miały? -
Niekiedy jest jaka mała okoliczność służąca jednak
że do objaśnienia ważnej rzeczy, a z powodu związku
z innemi nie może bydź pominiętą. Natrafiało
mi się dość często, że co mi się z razu niepotrzeb-
nem zdawało, później znowu wyszukiwać mu-
siałem, ażeby następnemu opowiadaniu więcej

Światła dodać. Dla tego, przedmiot o Słońcie
tak obszernie opisałem, a musiałbym był takowy
albo inaczej opisać, lub zupełnie opuścić, a może
bez ładnie i bez związku, tu i owdzie zamieszczać;
coby niedokładnemi Dzieje uczyniło. a tego niegodzi
się Historykowi, bo on pilnie na to baczyć powinien
ażeby w opowiadaniu był związek, a zatem aby
Dzieje miały cechę prawdy po sobie. Jednakże, tym
którym ta obszerność nie przypada, mogą w czy-
taniu po kilka pominąć Arkuszy. Może nadejdą
czasy w których to, co im się zbytecznem zda-
wało, pilnie śledzić będą.(a) — Nakoniec wolę
mieć miano za obszernego niż za zwięzłego Pi-
sarza, bo pierwsze bardziej zgadza się z memi
zamiarami, a łatwiej z obszernego Dzieła krótkie
uczynić, niżeli gdyby kto czego brakuje, dokładać
miał. Bardzo mało kto ma środki do potrzebnych po-
mocy, a tym-mającym to szczęście, zbywa zwykle
na Czasie, na Cierpliwości, i t. p. —
Gdym zaś sobie zamierzył obznajmić Czytelników
ze szczegółowemi Przywilejami Prus, nigdziem
tego nie opuścił, gdzie mi się odpowiednia spo-
sobność zdarzyła. Tym sposobem co z Polskiéj
Strony ku ich naruszeniu przywiedziono, a Stany

(a). Nadeszły. p. 15

Pruskie co na to odpowiedziały, obszernie opisałem.
Wciskane nowatorstwa starannie wytykałem, objaśniając je
ile razy Ziemie i Miasta o onych usunięcie zabiegały u
Króla. W sprawach Religii ile razy o nich mówiłem naj-
staranniejsza zachowałem bezstronność, za takową właś-
nie w całem Dziele się ubiegałem, braktowałem bowiem
każden przedmiot tak jak go znalazłem, jeżelim dla
objaśnienia tego lub owego, mówiłem w czem obszerniej, prawdę
miałem za przewodnika.
Należy baczyć że zamierzyłem głównie Dzieje całej Ziemi Pruskiej
opisać, tem więc mniej mi kto za złe weźmie, gdym
wypadki tego lub owego ze współ Stanów, albo tyl-
ko dotknął, albo je pominął, gdzie zaś ważność przed-
miotu takowego zasługiwała na zachowanie, a przypad-
kiem nie zamieściłem, to Czytelnicy powinni bydź prze-
konanemi, żem nic o tem w Archiwach nie znalazł
ktoś tutejszych; upraszam więc każdego posiadającego co
w tej mierze godnego pamięci, ażeby mi tego udzielił
ażebym to w należyte miejsce podług prawideł his-
torycznych wpisać mógł; jeżeliby zaś odnosiło się to,
do lat ubiegłych nie omieszkałbym przy dowodach umieś-
cić. — Nie należy się też dziwić jeżelim częściej
mówił o Gdańsku niżeli o innych Miastach, bo
Gdańsk ze względu swej potęgi, zawsze na wielkiem

był względzie, prawie we wszystkich wypadkach znakomity brało udział, nie minoł żaden rok bez wysyłania DDeput.ch onego do Króla Polskiego, a Gdańszczanie pełnowali nietylko szczególnych praw Miasta, lecz i całej Ziemi. Jakże często udawali się od niego Posłowie do Danii, Szwecyi, Miast Hanzy, mając za główne zadanie bezpieczeństwo handlu z którym dobry byt Prowincyi zawsze był złączonym.
Pieczołowitości, prace, nakłady zasługują, ażeby zawsze o nich potomność wiedziała. Oba drugie WW. Miasta, Elbląg i Toruń przy każdem zdarzeniu ze sławą mięściłem, bo razem z Gdańskiem silnemi obrońcami były swobody Prus, i jak niegdy Crestentius Cordus, Cassiusza nazwał, ostatnim kochającym wolność Rzymianinem, tak się prawie wydaje, jakby te 3ch WW. Miasta; ostatniemi były Prusakami.
Ponieważ do napisania tych Dziejów, o środkach pomocniczych rzecz należyta wiedzieć: pomówię o nich. - Historyja wiadomo, zeszłych wypadków jest opowiadaniem, zasadza się albo na własnym świadectwie lub na innych dowodach, te inne są nieobecnych Osób spisujących je, lub drukiem ogłaszających, te do nas doszły, zaczem takowe przed innemi wysoko są ~~...~~ cenione, a osoblicwie w Publicznem Archiwum złożone, zachowane za dowód

Służą: bo znajdują one wiarę osobliwą u miłośni-
ków Dziejów, częścią że przystęp do nich jest trud-
nym. Obecna Historyja ma tę jak powiedziałem zale-
tę. bo głównie z dowodów Archiwalnych wyczerpaną
została. Gdy zaś zamieszczam co z dzieł drukowa-
nych, przytaczam ich tytuł, bez wypisów dotyczają-
cych się w Allegatach jak to czynię względem pierwszych
Chcę jednak Zródła, z kąd czerpałem jeszcze, wymienić.
Naprzód Recessa Sejmików Ziem były mi wielce po-
mocnemi; bo w nich zachowanem co na Sejmikach zaszło.
niekiedy są one bardzo obszerne, i w innych razach na-
der skrócone, a to według Pisarzy i ich czasu, co tu
niedostaje dopełniać należy z innych korresponden-
cyi. Najważniejsza, że są zachowane w tamtych
Poselstwa Królewskie. dawane na nie odpowiedzi
i niekiedy Instrukcyje w całości Posłom Ziem zalece-
ne tam się znajdują. Lecz wtedy dopiero się z nich
korzysta w użyciu, gdy się je pilnie excypuje (excepirt)
co również o Listach, o których niebawem, rozumieć należy.
Do tego potrzeba Czasu, cierpliwości, biegłości aby
owoczesne Pismo czytać się dało.
Dalej badałem Listy Sekretarzy Gdańskich i innych
onego Posłów przebywających u Dworu Polskiego,
także i innych Zagranicznych; resztę zbadywałem

z Recessów Sejmów Stanzy, z raportów tu i owdzie wysyłanych Deputowanych, z ich Instrukcyi, otrzymywanych odpowiedzi, z zawieranych układów, Mandatów, Dekretów królewskich, i t. p. z tych załączam wiele w Dokumentach w odpowiednie odsyłacze zaopatrzonych. –
Jeżeli Bóg dozwoli, z tych źródeł, następujący tom obejmie Panowanie Zygmunta Augusta, trzeci do zgonu Stefana, czwarty i piąty Zygmunta III., szósty Władysława IV. Siódmy Jana Kazimierza, ósmy i ostatni, oba Panowania, Michała i Sobieskiego będą zawierały. (Autor jednak napisał i tom dziewiąty Augusta II. Sasa panowanie.)[a]
Należy wzmiankować mi, o Rządowej Organizacyi Prus. Napisałem w tym przedmiocie, bo to jedyny tego opis. Zaś miejscowym osobliwie na tem wiele zależy, aby o dawnym sposobie Rządzenia w Prusach miano prawdziwe wyobrażenie, dla tem lepszego poznania dzisiejszej w tem różnicy, i wyraźnie widziano, jak daleko się odstąpiło od Praw zasadniczych. Nie do przemilczenia, że rozmaite wypadki w Dziejach i zasady onych tem lepiej ocenią, im ściślej wiedzieć będą, jakie miał

(a) Jednak autor zmienił ten układ Tomów, albowiem Henryka i Michała osobne tomy stanowią: jest ich przeto 11cie. a rozprawy jego w 12m. –

p. k:

XXVIII.

Król prawa, jakie swobody ziemie: Stawałem tylko przytem co stanowczo powinno byłto istnieć, tego się trzymając mało wzmiankowałem o Nowatorstwach Dziejów obowiązkiem (stopniowo od czasów poprzednich ~~[illegible]~~ są naruszanie Prawa obszerniej i rzetelniej wykazywać;

Dowody do Rozprawy są wyjęte z kroniki Kacpra Schütza, Recessa Sejmów Ziemskich i inne piśmienne opowiadania z których czytaniem poprzednio się dokładnie obznajomiłem, czytelnikom moim w rzetelnej prawdzie składam.

Gdańsk 1. Lutego 1722 r. —

Poczynam Dzieje od 1526 r.
Poprzednie miały swoich Dziejopisarzy, następne porzucono zapomnieniu. Mająż wynosić zdolności tylko jedną osobliwą Epokę?
Czyżby tego niedbalstwa były powodem uprzedzenia, brak czasu lub niedostateczności potrzebnych Dokumentów, że nie można wskazać żadnego ich Dziejopisarza! — Za prawdę wieki XVII i bieżący mają Mężów od poprzedników swoich znamienitszych Wiedzą; wydane przez nich Dzieła dowodzą że niezbywało im na pracowitości i swobodzie.
Może kto za młodu w umiejętnościach Historycznych nie miał żadnych albo fałszywe pojęcia, dalej gdy o niedostateczności onych z własnego przekonał się doświadczenia, albo zajęty publicznemi Sprawy, albo uciążliwemi Domowemi zabiegi, już nie miał ochoty poświęcić się badaniom Dziejów: nadto wstydzą się po większej części ludzie uczyć się w dojrzałym wieku tego, czego w młodym nieobjęli. —
Tak głęboko wkorzeniona obojętności na próżną w młodości stratę czasu!
Bezwątpienia niekiedy i zajzrości zawadza, skoro stawia trudności bez różnicy wszystkim przypuszczai

przypuszczać kogo bądź do Archiwów; z tego powo
du z największemi zabiegami trzeba było starać się
o możności wydobycia z kurzu i ze wszelakich połek
Archiwów, dowodów do badań Dziejowych.
Gdybym się mógł tem pochwalić, o czem ci powia
dają, że im tylko na czasie zbywa; przecież mogła
praca moja bystrego umysłu Czytelnikom pożądań
szą by była. Piękny Styl, zręczne położenie zda
rzeń i przenikliwy Sąd razem z prawdą, winne są
na każdej Stronnicy Dziejów przyświecać. Przecież
gdy pierwsze z tych zalety są tylko zaletami po
wierzchownemi, prawda zaś jest niezbędną, nie
potępicie mnie gdy wam one z dowodów żadnej
wątpliwości nieulegających, przedstawię, a za zew
nętrznemi powabami w opowiadaniu mojem ubie
gać się nie będę. Jeżeli by kto chciał powątpiewać
o prawdzie opowiadania, niech je sprawdzi, dowo
dy dołączam. –
Niech mi nikt niezarzuca miejsca mego urodze
nia, niech nikt nie wnosi, iż gdy pochodzę z kra
ju którego wypadki opisuję dałem się miłością nieroz
sądnej Stronności powodować. Niniejsze Dzieje
pisząc w cale się nieuważałem za Prusaka, ale

za mieszkańca całego Świata, poczytując wszystkie kraje, Miasta, Miasteczka i wsie za cząstki mej Ojczyzny a przebywających tam ludzi jako moich współbraci.

Chcąc poznać dokładnie Dzieje, potrzeba naprzód roztrząsnąć Stan Sąsiednich krajów, odsłonić ich więc Sympatyje lub nienawiści, by tem dokładniej poznać można było czego się pod ów czas (1526) spodziewać lub strzedz należało.

Na Cesarskim tronie zasiadał Karol V.ty jeden z najpotężniejszych Cesarzy. Któż nie wie że Prusacy od chwili wypowiedzenia posłuszeństwa Krzyżakom, najgorzej w Państwie Rzymskim uważanemi zostali. Rycerze wystawiali Stanom Niemieckim, swoich niegdy poddanych jako buntowników, usiłowali przeto przeciw nim wznięcić powszechną wojnę. Rozmaite okoliczności przeszkodziły temu, dalej powszechny pokój sprawił, że o Prusach zapominano. Dopiero Mistrz W.i Fryderyk z domu Saskiego chcąc się od hołdu i przysięgi Polsce wyłamać, postawił przewrotną kwestyją; Czyli traktat 1466 r. zawarty jest prawomocnym? – Pozostało na wyrazach, bo na Cesarza, albo na pomoc Cesarstwa bynajmniej liczyć

nie mógł, a sam za nadto był słabym ażeby własną siłą zdołał co utraconem było odzyskać powaloną potęgę, podnieść. – Następca jego Albrecht podobnyż jak on założył sobie cel, znikąd jednak żadnej pomocy: ten z Rodu Brandeburgskiego Mistrz: a tem bardziej nadzieje jego z nikły, skoro Polska ustaliła dobre porozumienie z Cesarzem Maxymilianem we Wiedniu, gdzie tam ten z jechał się z królem Zygmuntem (1515 r.). Pomimo to Albrecht poważył się wystąpić wojennie, upadł pokonany. Cesarstwo go opuściło, na próżno je podniecał, pozostał mu jedyny środek wyplątać się z biedy, układem Albert zmienił godność W. Mistrza na tytuł księcia, zrzucił Habit (a), uzyskał w schodnie Prusy jako Dziedziczną Lenność i przeszedł ze Stanu Państwa Rzymskiego na Wazala Polski i Senatora. Taka zmiana wywołała swoje skutki donośne. Zakon wydarciem sobie całych Prus miał powód ku łożeniu zabiegów do skłonienia Cesarza i Stanów Cesarstwa, aby siłą odebrano ziemie utracone. Karol V. pragnął tego, lecz bliższych miał nieprzyjaciół, więcej

(a) i przysięgę – od tąd u nich ciągłe i stałe krzywoprzysięstwa do dziś. – p. t.

bowiem myśleć musiał o zabezpieczeniu swych
Państw Dziedzicznych i Cesarstwa, miał siłę
lecz nie mógł jej rzeczywiście używać, musiał
one na wszelaki wypadek mieć tylko pod ręką.
Zwycięztwo pod Pawiją oddało mu w ręce potęż-
nego Nieprzyjaciela, Franciszka 1°, nieszczęsny
król wolności swoją drogo okupić musiał, ależ
ponieważ za nadto korzystnemi były warunki
dla zwycięzcy, tem też bardziej przeświadczonem
było bydź można, że Farnyja nie zaniecha się
z nich otrząśnąć się najzupełniej.
Papież ze wszystkiemi Włoch książętami, również
niechętnie widział sadowiących się Hiszpanów
w Medyolańskiem tak jak poprzednio Francuzów:
Skoro Anglija zawarła przymierze z Francyją
okazało się, że na pokój liczyć już nie można było.
A gdy cel tego przymierza Franciszek 1. po wy-
dobyciu się z niewoli, ostatecznie uzasadnił,
doznano natychmiast onego skutków. Nadto
Niemce z powodu poniesionych klęsk w Węgrzech
nie mało zakłopotane, przeraziły się gdy Turcy
stanowcze zwycięztwo pod Mohaczem odnieśli, ta-
kaj to poległ młody król Ludwik. Dowody tego

w zwoływanych Sejmach Rzeszy. Jakże bowiem łatwo teraz było Turkom napaść na Austryją, zniweczyć to przedmurze, i przeto na korzyść nieprzyjaciół Cesarza najsilniejszej dokonać dywersyi.

Do tego przyczynił się rozdział Religiiny, nie mało się on za prawdę dodał, że o zaszłych zmianach w Prusiech, najzupełniej zapomniano, a przynajmniej najobojętniej na nie spoglądano. ks. Albrecht z dawną godnością, odstąpił także dawnej Religii. Zmiana tej dała mu pomoc tych książąt, którzy wyrzekli się Papizmu. Czyżby oni tak łatwo byli dopuścili, aże by uciśnięto księcia zwolennika nowej Religii, a przeto ziemie pod jego władzą będące Stolicy Rzymskiej poddano gdy od jej wpływu raz się już oderwały? Pomijam nawet Dom Brandeburgski, chociaż mu na poparciu swego krewniaka tak wiele zależało. Zaś Prusy książęce, tak związanemi były z pomyślnością królewsko Polską, że jedne bez drugiej ani się utrzymać, ani przemocy nieprzyjaciela oprzeć by się mogły. Z tąd to co ks.[u] Albertowi użytecznem było, nie mało też Polsce przynosiło korzyści.

Wiadomo że Zakon, gdy jego sprawa w Prusach

7. przepadła, zwrócił na Inflanty wszelkie nadzieje.
Ówczesny Wi. Mistrz Walter v. Plettenberg
poważany, bo rządził mądrze i udowodnił dzielność
swą przeciw Moskalom: Inflanty kwitły. Kto jed-
nak zna granicę tej Ziemi, wie, jak są ciasne,
jak same ze siebie potęgi wydobyć nie są w stanie,
że Prusy i Polska zawsze na nie z korzyścią uderzyć
mogą. Gdyby liczna Armia na te z Niemiec posunąć
się mogła, dywersyja od Inflant, byłaby możliwa,
a nawet skuteczna, lecz trudno przypuścić ażeby
przezorny Plettenberg chciał się w taki spór wmię-
szać. Russy nad granicami czychały, tego tylko
jedynie pragnąc ażeby Mistrz Wi. w inne się zwró-
cił strony, a przeto dał im sposobność usadowienia
się silnego nad Morzem Baltyckim.

Ówczesne wypadki o tej prawdzie przekonywają,
że jest to przeciw Rozumowi poświęcać na korzyść
innych siły swej Ziemi wtedy gdy je na własne
zachowanie oszczędzać konieczna zachodzi potrzeba.
Nad Czechami i Węgrami panował Ludwik, sy-
nowiec Zygmunta 1º, a Wnuk Kazimierza Jagieł-
lończyka. Wspomniałem już o zgonie nieszczęśli-
wego Monarchy. Wtedy popadły Węgry w największe za-

zamieszanie. Turczyn odgrywał rolę Pana. Jan Zapolski woj:da Siedmiogrodzki i Ferdynand Austryjacki spierali się o koronę; Obadwa mieli swoich Stronników, Sułtan zaś popierał woj:de Siedmio: a Cesarz Karol Brata swego, cóż więc dziwnego, że królestwo przez rozmaite lata widownią było najokropniejszych wypadków. W Czechach oprócz owego Ferdynanda współ ubiegał się o tron Albracht z Bawaryi, przecież się tu wszystko spokojnie odbyło, Naród wolał mieć Austryjaka.

Szwecyja otrząsła się świeżo z pod obcego władztwa i tyranii Chrystyana; Gustaw Wasa rodowity Szwed, został Królem. Wypartemu zaś Chrystyanowi pozostał jedyny widok w poparciu swego Szwagra Karola V:go do odzyskania trzech utraconych koron. Stronnik jego dotychczasowy Seweryn Norby musiał z Morza ustąpić i aż w Moskwie szukać bezpieczeństwa.

Chrystyan był bliskim krewnym Cesarza, niektórych więc książąt Niemieckich na swoją stronę przeciągnął, Krzyżacy zaś od Cesarza zależeli, ze względu na to najoczywiściej z tąd wynikało, że każda zmiana w Prusach, obudwom potęgom na Północy najszkodliwszą, bydźby musiała. Wspólny

przeto interes łączył Szwecyją z Prusami, a związek ten Religią ze strony księcia Prus jeszcze bardziej spajała. W razie konieczności przodkowie nasi, na pomoc Gustawa mogli niezawodnie liczyć. Wprawdzie popadł on z Miastem Gdańskiem w niejakie spory, nie pominą ich, lecz gdy król urazy swoje Sądowi polubownemu powierzył, mianowicie królowi Zygmuntowi, zapobieżono wszystkim szkodliwym wyniknąć mogącym skutkom, spory znikły.

Dania jakkolwiek sprzeczne ciągle mająca ze Szwecyją widoki, obecnie jednak podobnemi do siebie się stały, albowiem i Dania w miejsce zrzuconego z tronu Chrystyjana, Fryderyka z Holsztynu królem sobie obrała: nie mniej przecież zależało jej na pomyślności Prus, obawiać się musiała równego nie bezpieczeństwa bo tak tyranizowaliby Prusaków krzyżacy gdyby tu przywróconemi zostali, jak Chrystyan Duńczyków; książe zaś Albert ożeniwszy się z córką królewską, w bliższe jeszcze z Danią wszedł stosunki.
Królestwo Polskie stoi wprawdzie z Prusami pod jedną głową, przecież oba kraje tak dalece są między sobą różne, osobnemi zwyczajami, prawami, obowiązkami i kształtem Rządu, że każde z nich w wielu

względach. osobny właściwy Stan stanowią:
Lubo ta różnica powoli znika, gdy nasi przodkowie na te i owe pozwolili zmiany, które stara organizacyja we wielu względach zmodyfikowały; to jednakże nim opiszę Stan Prowincyi naszej, uważam stosownem owoczesne okoliczności królestwa po krótce opowiedzieć.
Panował Zygmunt I.y, Syn piąty Kazimierza Jagiellończyka: wszyscy Dziejopisarze króla Zygmunta podają jako mężnego, nieustraszonego, mądrego, wspaniałego, prawego, pełnego wytrwałości i łaskawego Monarchę. Uznano go z Karolem V.m i Franciszkiem I.m za godnego panowania nad całym Światem. Czyny i Stan Państwa niechby zawyrokowały jak dalece ta jest uzasadniona pochwała, te są bowiem najodpowiedniejsze świadectwa, w nich należy szukać wyroku o prawdziwej wartości wielkiego Pana Od czasu zawartej zgody z Margrabią Albertem używała Polska stałego pokoju. Lubo zawieszenie broni z Moskwą, zbliżało się do końca przecież Nuncjusz Papieski i Poseł Cesarski prawowali nad zawarciem pokoju między obuma sąsiadami, w chęci użycia ich sił przeciw Turkom. – Lecz te

zabiegi o tyle stawały się próżnemi, o ile pretensyje spór wiodących Stron stałej zgody niedopuszczały: zawieszenie tylko broni na lat 6ście ponowiono.
Wewnętrzne niezgody pomiędzy Tatarami, usunęły wszelką obawę napadu tych drapieżnych ptaków.
Wybrali Hanem Tatarzy Astan Sułtana, Turcy go w nowej godności zatwierdzić nie chcieli, lecz w jego miejsce uznali Sedat Gereja, tamten więc przez Posłów upraszał króla o dozwolenie mu w razie koniecznej potrzeby schronienia w Polsce w 70,000 koni; na co mu z łatwością pozwolono.
Mołdawianie siedzieli cicho, Wojewoda teraz kazał zapewnić króla że dawnych Układów ściśle skutku przestrzegać będzie. –
Ze Strony Niemiec mało było obawy, Cesarz Karol musiał swe taić niechęci, bo niemógł z niemi na jaw wystąpić, nadto spodziewał się że króla Zygmunta w wojnę Turecką wplącze.
Prusy, od zawartego pokoju w 1525 r. rozdzielonemi zostały na królewskie i książęce, co się tych dotycze zbytecznem by było wdawać się w obszerny opis ich wewnętrznego Stanu, albowiem założyłem sobie tylko zająć się Dziejami pierwszych, o drugich zaś

nadmienię tyle o ile rozwinięcie wypadków w Prusach Królewskich, wymagać tego będzie. Książe Albert swoje nowe dziedziczne księstwo pod opieką królewską, spokojnie sobie posiadał: Wyznanie Protestanckie wprowadził, i usilnie zabiegał nad pomyślnością tego księstwa.–
Czem Polskie Prusy pod pewnym względem pochwalić się nie mogły. Wprawdzie nie słyszano o żadnym zewnętrznym nieprzyjacielu, niebrakło jednak na ludziach wewnętrzny pokój zakłócających lub stawających się przyczyną szkodliwych nieporozumień. Zygmunt kazał rozmaite rozporządzenia powciskać pomiędzy prawa zasadnicze, umysły przeto poddanych zniechęcały się, na wszystkich Sejmikach najusilniejszych nieszczędzono starań w niedopuszczaniu wciskających się w Instytucyje uszczerbków ani teraz ani na dal. Rycerstwo przeciw swobodom Miejskim szemrało, jak by chcąc je zniweczyć, a swoie Szlacheckie na upadku Miejskich utwierdzić. Te zaś przeciwnie usiłowały utrzymać to, co przodkowie od niepamiętnych czasów posiadali. Złe zamiary zdawały się nie obrażać tych, którzy postanowili sobie w duchu

Ziemie Pruskie z przywilejów odrzeć. a na Województwa Polskie pozamieniać.
Pomiędzy Toruniem a Gdańskiem zaszła osobliwa niezgoda, powstała z powodu Składu Polskich towarów, zaprowadzonego w ubiegłych latach, co dalej z tąd wynikło, w swojem czasie opowiem.
Zmiana Religii nie małych niepokojów stała się powodem. Lutra poprawa Religii wielom się spodobała. Wielkie Miasta dały przykład, za któremi mniejsze i Szlachta po Wsiach poszła. Już 1522 r. wymagało Gdańskie Mieszczaństwo od Prześwietnych Rajców, aby mu Słowo Boże, od wszystkich dodatków ludzkich wolne opowiadanem bydz mu mogło, już w rzeczonym roku. Biskup Kujaw użalał się w osobnem piśmie na wciskanie się Luterskiej Nauki. Napomnienie to, za którym Królewski zakaz nastąpił, co zdaje się, na usposobienie owoczesnych umysłów mało wpływu wywarło, gdy Prałat uznał koniecznem swoją obecnością Papizm wesprzeć. Nie mniej jednak po wyjeździe Biskupa, Jakób Fincken block gorliwiej zabiegał nad poprowadzeniem słuchaczy na inną drogę. Rozmaite okoliczności dowodzą

że Województwo Pomorskie poszło za przykładem swej Stolicy, zbyteczna to udowadniać.
Nowego wyznania zasady w Elblągu w tymże czasie zaszczepiono, przecież zdaje się, iż Służba Boża zewnętrzna dotąd pozostała bez zmiany, bo dopiero w r. 1525 zażądano od Gdańszczan nadesłania Ambrożego Huttfelda celem urządzenia nowego kościoła, użyczyli im Gdańszczanie na pół roku niejakiego Macieja. — Zaszły podobnie w Warmii zmiany, tameczni poddani dopóki żył Biskub Fabijan, używali wolności sumienia, zaś następca jego Maurycy Ferber umiał środki w swojem Biskupstwie przeciw wciskającym się nowatorstwom stosowne wynaleść i staremu duchowi utraconą powagę przywrócić.
W Toruniu, w Malborgu i w innych Miasteczkach, stronnictwo Lutra liczne, ale strach Duchowieństwa, mogącego się bezpiecznie oprzeć na broni Świeckiej Króla, niedopuszczał jawnego wybuchu. W Toruniu tylko powstanie było by powszechnem gdyby ~~Z~~ pewien Rajca niezapobiegł.
Gdańszczanie więc sami najusilniej Reforma, zajęli się. Zapewnie byli tamże tacy którym się wydawało, że

dópty nie Zdoła się w zupełności Luteryanizm zaprowadzić, dopóki się Starej Rady z oboma nie-zwali Zwierszchnościami, w miejsce zaś onych innego ich składu osób nie wyniesie się. Mieszczaństwo powstało; dotychczasowi Rządzący złożyli swe Urzęda, i tem się też mniej opierali nowym wyborom, bo niemieli udziału w Rządzie. Zdawało się, jakoby już wszelakie zawady usunio-no w rozszerzeniu nowej Religii. Powołano innych Duchownych, zniesiono dawne zwyczaje kościelne, wezwano Lutra o przystanie D.ra Bugenhagen'a, ten wymówił się, przeto nadesłano Michała Hen-lein'a. Król Zygmunt w surowym Reskrypcie z powodu zaszłych wypadków, swe okazał nieu-kontentowanie, rozkazał pod największą swoją niełaską, wszystko tak w duchownych jak we świeckich Sprawach, do dawnego Stanu przywró-cić. Miasto na próżno starało się J. K. M.ci przez Deputacyją poruszyć, król nie ustąpił. Z obawy czego gorszego, upraszali Powstańce, rozgniewa-nego N.o Pana, aby albo sam w swojej wysokiej Osobie, albo przez Delegacyją ze swojej ręki wysłaną, nowatorstwa zniósł. Bez względu na to,

Sejm Piotrkowski zawyrokował Miasto Gdańsk i skazał na Bannicyją, byłoby ono postradało wszystkie Przywileje, gdyby powtórnej Deputacyi niebyło wyprawiło, ta zaś najuniżeńszemi przedstawieniami powstającą burze uspokoiła.

Dalszy ciąg Dziejów Prus Królewsko-Polskich pod Panowaniem Zygmunta I.^{go}.—

Na początku r. 1526 król Zygmunt przez Toruń wyjechał do Prus, przybył we Czwartek przed Środo popielcem do Malborga. Powątpiewano czy Gdańszczanie króla do swego Miasta wpuszczą: z powodu tego krysztof Szydłowiecki woj.^{da} krakowski, kanclerz W.^{ki} kor.^{ny}, Jędrzej Teczyński woj.^{da} Sandomierski, Łukasz z Górki kasz. Poznański, Jerzy Bazeński woj.^{da} Malborgski, Achacy Czema Podkomorzy Pomorski z oddziałem 800 koni naprzód wyjechali, i ci swemi perswazyjami tyle dokonali, że Prześ.^{a} Rada nakazała mieszczaństwu zachowaé się spokojnie, dwóch Burmistrzów Filipa Bischof'a i Jana Wendlanten do Malborga wyprawiła, z za-

z zaproszeniem Króla, ten 17 kwietnia do Miasta wjechał a z nim świetny Orszak, bo oprócz ilości znakomitej częścią Polskich, częścią Pruskich Senatorów, byli obecnemi Biskupi Krakowski, Kujawski, Przemyski, Poznański, Warmiński i Chełmiński: później przybyli książęta Pruski i Pomorski.

Zbytecznem byłoby opowiadać obszernie zaszłe podczas obecnego pobytu Króla z Mieszkańcami Miasta zdarzenia. Rzecz ta nie tyle należy do Dziejów Ziem Pruskich, ile do Samego Gdańska. Tyle tylko nadmienić wypada, że król Zygmunt Sprawców tumultu, częścią na gardle, częścią kajdanami, częścią wypędzeniem z kraju skarał. W Duchownych i Policyjnych Sprawach wszystko do dawnego stanu przywiódł, na nowo kazał sobie złożyć przysięgę wierności, nowe wprowadził ustawy, dołożył starań, ażeby na dal podobnym zaburzeniom najzupełniej zapobiedz.

Raczej opowiem wypadki dotyczące całej Ziemi Prus, do tych najprzód należy nadanie w Lennictwo księciu Pomorza powiatów Lamburga i Bytowa. —

Siostrzeńce kr.^a Zygmunta książęta Pomorza Jerzy i Barnim przybyli do Gdańska po to niezawodnie aby sobie wyjednać u Króla lenność rzeczonych Powiatów. Były one zawsze częścią Pomorza. Na początku 12° letniej wojny posiadało je Miasto Gdańsk. Po przegranej przez Polaków pod Chojnicami bitwie, ustąpiono za pozwoleniem króla, oba te Powiaty Erykowi księciu Pomorskiemu, pod warunkiem, ażeby za ich używalność bronił ich od napadów krzyżackich, w razie zaś żądania króla lub Prześw.^j Rady Gdańskiej zobowiązanym jest oba Powiaty ze wszystkiem co do nich należy natychmiast powrócić. Ponieważ Eryk mało dbał o zachowanie ich przeto je Gdańszczanie swojem wojskiem osadzili, a lubo książe na nowo je posiadł, przeto jednego Rajcę z 200 żołnierzami pozostawili w Lawenburgu na załodze. Bez względu na tę ostrożność zawarł Eryk osobny z Zakonem układ wydając mu powierzone sobie Powiaty. Z pod władzy Zakonu wróciły one znowu do Pomeranii; a lubo później wiele razy

nalegaly Stany o zwrot zatrzymanej Ziemi, jak r. 1485 szczególne poselstwo do Bogusława Syna Erykowego wyprawiły, to umiał nieskończonemi wybiegami posiadanie ich usprawiedliwić, co król Kazimierz nie mało poparł, utrzymując bezzasadnie, jakoby te ziemie za pewną Summę pieniędzy w Zastawie były, gdy najmniejszego niema dowodu aby kiedy kolwiek, coś podobnego zaszło, przeciwnie wiele okoliczności inaczej tego dowodzi. (Schütz, w kronice L. VI. p. 210, 281. 285. L. VIII / 371. L. IX. / 392. Edi. 1599). Gdy potem Bogusław ożenił się z Anną Córką Kazimierza, trudno było Spodziewać się, aby królowie Polscy krewnego swego zmuszać do zwrotu ziem tych chcieli; tem bardziej że przyrzeczonego posagu 14,000 ⁂ dotąd nie wypłacono. Synowie Bogusława Jerzy i Barnim zakończyli cały Spór zrzeczeniem się pretensyi do posagu Matki, za co kr. Zygmunt dał im d. 3 Maja Lennym prawem Bytów i Lawenburg. Po zupełnem wygaśnieniu Linii po Mieczu, ziemie te powrócić mają do Korony Polskiej. Król Zygmunt zapomniał o układach, niegdyś

przez jego Ojca przy poddaniu się z Prusakami zawartych a które on sam zatwierdził. Układy te warują, utrzymanie ziem w swoich granicach niedopuszczenie najmniejszej alienacyi z ich całości. właśnie do Ziem tych należą Lawenburg i Bytów. Już nadmieniłem jakim sposobem utkwiły w Pomeranii. Ile razy Stany upraszały króla o zwrot tych ziem, zawsze to czyniły na zasadzie prawa udowadniały one ciągle, iż N. Pan jest w obowiązku żądaniom tym za dość uczynić.
Odłączenie tych Lenności z powodowywało Prusaków, do bezu stałego upominania się o nie, przecież na próżno, zasadniczemu prawu nie stało się zadosyć.
Z powodu pobytu Królewskiego w Gdańsku, zwołano Sejmik Gen=ny. Najgłówniejsze przedmioty narad tyczyły się pewnych Statutów częścią całej Ziemie obchodzących, częścią Szlachtę, bo to były niejakie zamysły ku uciskowi Miejskich przywilejów zmierzające. Należy znać je dokładnie, bo stanowią one część Prawa publicznego i długich sporów stały się powodem.
My Zygmunt Król Polski, W=ki Ks=ę Litewski,

Ruski i Pruski, Pan i Dziedzic.
Wiadomo czyniemy komu o tem wiedzieć należy. Ponieważ zamierzając zapobiedz wielorakim błędom i nadużyciom na Prowincyi oraz w Miastach Pruskich, górującym również w Boskich jak w Ziemskich Sprawach, przybyliśmy tutaj, z odłożeniem na bok wielu spraw ważnych, i z pomocą Bożą co sprostowania potrzebowało, do skutku doprowadziwszy, również uznaliśmy godnem zabiegów Naszych w celu dobrego na dal zarządu, pewne Statuta i dogodne rozporządzenia w tych tu krajach pozostawić, przeto za Radą i zezwoleniem wszystkich Naszych Rad, Posłów od Szlachty i Deputowanych od Miast, następujące Statuta wydaliśmy i ogłosić rozkazujemy. —
1. Każden Wojewoda winien mieć u siebie odpis Przywileju Ziem Pruskich, takowy kto tylko tego zażąda każdemu winien jest okazać i odczytać, zapewniając, że takowy ściśle zachowujemy i według onego przepisu Godności, Urzęda, Starostwa, samym tylko Indigenom (Pruskim) rozdawać raczymy.

2. Gdy dotąd Prawo Chełmińskie nie było sankcyonowanem, a stanowi ono zasadnicze Prawo Prusaków, gdy z takiego położenia rzeczy wiele wynika nieładu, dla zapobieżenia temu, mianujemy godnych, pełnych poszanowania i uprzejmie nam miłych Tiedemana Giese kustosza i kanonika Warmii, Macieja Śliwnickiego kan. Gnieźnieńskiego, Achacego Freund kan.º Warmii, Franciszka Soldau i Filipa Holkner Licencyatów Prawa, zalecając im, aby w Październiku r. b. zjechali do Malborga, rzeczone Prawo i onego Statuta zebrali, pilnie je spisali i wydrukować kazali, zarazem aby je ogłosili publicznośći, dla ścisłego przez wszystkich rzeczonego prawa wykonywania. —

3. Nakazujemy aby Sądy Ziemskie w każdym Województwie, dwa razy na Rok odbywały się, t.j. w Woj.ie Chełmińskim, pierwszy Sąd Ziem. w 3im dniu po Quasimodo geniti, drugi zaś trzeciego dnia po Lambercie. W innych Województwach, ma pozostać jak dotąd, od tych Sądów Appelacyja do Sejmików Generał. Pruskich, od tychże do Naszego Sądu Królewskiego

do naszego Sądu Królewskiego, aż do uzyskania jednej Stronie trzech jednobrzmiących wyroków.

4. Żeby zaś niepotrzebnym i złośliwym zapobiedz Apelacyjom, musi każden apelujący od Sądu Ziemskiego do Sejmiku, trzy Marki w Sądzie, a kto od Sejmiku do nas, sześć Mark złożyć: przegrywająca Strona traci Marki, bo te już Sądowi przypadają, gdy wygrywającej Stronie, zwracają się one.—

5. Niewolno Wojewodom sądzić Spraw podległących Sądom Ziemskim, bez względu na przyzwolenie Stron, te winni odsyłać do pomienionych Sądów, wyjmują się z pod tego przepisu drobne nie przechodzące 10. Mark sprawy, te Wojewodowie rozstrzygać mogą unikając wielkich procesów; W Sprawach zaś kryminalnych, ludzi na gorącym schwytanych uczynku mają bezzwłocznie sądzić, nie mogą Spór ze sobą wiodące Strony do zgody zmuszać, ani też jakich kolwiek kar pieniężnych wymagać, dopóki te przez Sąd przyznanemi nie zostaną; a wtedy należy z nich $\frac{1}{3}$ części Sądowi Ziemskiemu, a $\frac{2}{3}$. Wojewodzie.—

6. Wojewodowie i Starostowie zapozwani, obowią-
zanemi są odpowiadać tak przed Sądem Ziemskim
jako i przed Sejmikiem, wyjąwszy w Sprawach ty-
czących się naszych Dóbr Królewskich. Starostowie
zaś według przywilejów Ziem Pruskich są indi-
geną, possessionaci i ze względu swoich Dóbr
Ziemskich ulegają Sądowi Ziemskiemu.
7. Dalej nakazujemy: Pisarz Ziemski za zgodą
wszystkich Rad ma bydź obranym, i tylko ze
Szlachty mającej posiadłość ziemską, winien u-
mieć potrzebne języki, bydź w prawie biegłym
i zdolnym do tego Urzędu, skoro tak wybrany
Pisarz, z wykluczeniem wszystkich Duchownych
Prałatów, miejskich i innych Pisarzy, zostanie obecnym
bydź ma we wszystkich tajnych naradach i Są-
dach Sejmików Generalnych; obowiązkiem jego, ko-
respondencyje i Wyroki pilnie spisywać. i Akta
Sądowe z dowodami Stron wiernie przechowywać
8. Aby kryminalne Sprawy dokładnie odróżnić,
nie będziemy wyznaczać komissarzy, albo osobnych
Sędziów, do Spraw należących Sądom Ziemskim, tym
mniej do Spraw już pod rozprawą Sądową będących
czy to przez należytą Appelacyją o której wyżej

od ostatecznego wyroku, albo z ostatecznej Instancyi do naszego Sądu królewskiego doszłych; przecież wyjmujemy z pod obecnego przepisu Sprawy granic Dóbr Naszych dotyczące. Równie w Jednej Sprawie nie chcemy dwa razy komissarzy deputować, gdy poprzednio Apelowano od nich, ani też Sprawy do nich zwracać, boć nie podobna ani też uczciwa rzecz, ażeby ten, któren raz zawyrokował, wyrok swój zmieniał albo inaczej jak poprzednio sądził. –

9. Zwykłe albo pospolite Sejmiki, według naszego świeżego rozporządzenia mają w Prusach dwa razy odbywać się: to jest na wiosnę na S.[go] Stanisława we Czersku, i w Jesieni w dzień S. Michała w Grudziądzu. Sejmikom zaś nadzwyczajnym którebyśmy w szczególnych razach zwołać chcieli, zostawiamy sobie do własnego uznania naszego, Czas i miejsce naznaczać. –

10. Na rzeczonych Sejmikach Sprawy tak od Miejskich jako i Ziemskich Sądów przez Appelacyją doszłe, bez naszego Rozkazu osobnego mają być Sądzone. Po osądzeniu gdy Strona tym

przyjdzie porządkiem, dopiero wtedy a nie wcześ-
niej Appelacyja służy stronie do Naszych Sądów.
Apelującemu mają wyznaczyć Sędziowie ter-
min do uzupełnienia apelacyi. Skoroby w prze-
ciągu roku sprawa w Apelacyi popierana nie
była, wyrok pierwszej Instancyi staje się
prawomocnym i ma bydź exekwowanym.
11. Na Sejmik Gen:^{ny} przez nas lub następ-
ców naszych zwołany, ma Szlachta z każ-
dego Województwa. j. t. z Chełmińskiego, Malbor-
skiego, i Pomorskiego wpierw zjechać się na oso-
ne swoje Sejmiki, zwołuje one z obowiązku
miejscowy Wojewoda na piśmie, Szlachtę z każ-
dego Powiatu swego województwa, w dogodne miej-
sce dla wybrania Posłów na Sejmik Generalny
Każden zaś niestawający na pomienione wez-
wanie ulega karze 2.^{ch} Mark. połowa z nich przy-
pada Wojewodzie miejscowemu, a druga publicz-
nemu Skarbowi.
12. Gdy Wyroki stawają się wydanemi na próż-
no skoro prawnego wykonania nie otrzymują
za czem chcemy i rozkazujemy, ażeby odtąd

każden jakiego bądź Stanu i godności zapadłemu Wyrokowi bez najmniejszego oporu był posłusznym: Każdego Województwa miejscowy Wojewoda nie czekając na dalszy od Nas rozkaz ma prawną exekucyją dokonać, co My obecnem nakazujemy udzielając mu moc, skoroby tego wymagały okoliczności; wezwania i użycia do pomocy Starosty i Szlachty tego Powiatu w którym Wyrok ma być exekwowanym; a gdyby konieczna zaszła potrzeba wszystkich i każdego z naszych wazalów albo i Szlachtą z całego Województwa, mającą zaprzysiężony obowiązek udzielenia mu pomocy pod utratą swoich Dóbr lennych. Gdzieby zaś potrzeba było większej siły, chcemy aby w tem do Nas się odwołano, iżbyśmy w sposób stanowczy wykonania Wyroku dokonać mogli. Wojewodowie są także na mocy złożonej nam przysięgi obowiązanemi, exekucyją do skutku doprowadzać, uciśnionym Sprawiedliwość wymierzać, a w razie ich w tej mierze niedbalstwa podpadają karze 50^ciu^ Zł. Węgr:^ch^, z której połowa idzie na rzecz Strony której sprawiedliwość usunięto, a druga do Skarbu publicznego. Gdyby zaś komu udowodniono, że

się w sposób gwałtowny oparł exekucyi, tako-
wy ulega Bannicyi i konfiskacie Majątku, z któ-
rych to Dóbr ma bydź naprzód Strona exeku-
cyją popierająca zaspokojona, a reszta ich przypa-
da na Skarb.

13. Dalej nakazujemy ażeby żaden Starosta, Szlachcic, Mieszczanin albo z reszta kto kolwiek bądź, jakiego bądź Stanu na czyich, czy to lu-
dziach, Zamkach, Dobrach, domach, nie wa-
żył się jakiego bądź gwałtu dopuszczać, czy to napaści: lub niepokoić Drogi Publiczne: kto kolwiek o czyn taki przekonanym będzie, ulega podług Starego Prawa Chełmińskiego karze śmierci. –

14. A gdyby Szlachcic na rozkaz Sejmiku gene-
ralnego albo w skutek wyroku Wojewody lub Sądu Ziemskiego uwięzionym został, takowy pod pewną karą nie ma bydź pod Sąd Miejski lub w więzieniu Miejskim osadzony; lecz wręce Woje-
wody oddanym. Gdyby jednakże kto w Mieście w którym nie ma Zamku, został uwięzionym na skutek wyroku Sejmiku Gen.^o Wojewody lub Sądu Ziemskiego, w więzieniu Miejskim, ulega

taki przecież Sądowi Władz powyższych, nie zaś Miasta, jeżeli zaś da rękojmie ma bydź z więzienia uwolnionym, wyjąwszy w sprawach kryminalnych, pod karą 20 Zł. Węg: z której połowa przypada Wojewodzie, połowa Stronie obrażonej. Szlachta i ich poddani pod żadnym względem na rozkaz Władzy Miejskiej uwięzionemi bydź nie mogą, zatrzymanemi albo aresztowanemi; również nie może Szlachta z własnej mocy Mieszczan ani ich podwładnych chwytać albo więzić, lecz każden ma swego przeciwnika do właściwego Sądu pozwać i tamże ma moc sprawiedliwości dopominać się.

15. Nie wolno na Rzekach Pruskich, osobliwie spławnych, jako też na Fersie, Bro, Bdzie, i Rhedzie w Powiecie Puckim żadnych zawad stawiać, aby spław był wolnym i połów Ryb. spuszczanie Statków i pasów drzewa. Wyjątek w tej mierze stanowi tylko wyłączny Przywilej.

16. Szlachta mająca prawo połowu wolnego na królewskich naszych Jeziorach, udowodnić winna przez godnych wiary Świadków że była w posiadaniu rzeczonego prawa: a której granice i pola

przytykają do naszych Jezior, w prawdzie dozwolić jej się może wolny połów, lecz pod warunkiem aby takowy małemi sieciami i tylko na własną potrzebę nie zaś na handel dokonywała. Warcuje się głównie pierwszeństwo dla sieci Zamkowej pod czas Zimy. W czasie zaś gdy nastaje tarcie Ryb zwanych po Niemiecku Bressem, a po Polsku Kleszcze, zakazuje się wtedy wszystkim połowu w naszych królewskich Jeziorach, aby rozmnażaniu się Ryb nie przeszkadzano.

17. Nie wolno jest Duchownym bez naszego szczególnego pozwolenia, jakich kolwiek Dóbr ziemskich dla Kościoła nabywać na własność mu oddawać i wcielać, aby Służby należne nam z takowych nie upadały: wolno Duchownym tylko nabywać je od swoich własnych Lenników. Dla siebie zaś samych mogą Dobra kupować, a gdy takowych za życia nie pozbędą albo komu nie darują, ulegają takowe prawu spadkowemu, po właścicielu onych, na jego krewnych.

18. Również nie wolno żadnemu Mieszczaninowi

albo nie Szlacheckiego Stanu osobie Dóbr Ziemskich nabywać, w razie zaś żeby któren już takowe posiadał, Obowiązanym jest. pod czas Wojny, nie przez Cudzoziemców, ale przez własnych ludzi, należytą służbę wojskową pełnić, pod utratą Dóbr rzeczonych.

19. Również od tąd zabrania się Chłopom, na dzikie zwierze po Lasach polować, żelaza na błoniach lub w lasach zastawiać, psy lub sieci do polowania posiadać; w przeciwnym razie Pan ma moc im broń, psy i.t.p. sieci zabrać, a nadto przestępujący nasz zakaz według stopnia winy, karanym bydz ma 10me Markami, dla Właściciela Gruntu przypadającemi. Wyjętemi są od niniejszego zakazu tak nazwane Wilczedoły. które każden, przecież bez niczyjej szkody, za zezwoleniem Pana przygotowywać może.

Zakazuje się, Wojewodom, Starostom. i innej Szlachcie, na obcych gruntach, bez pozwolenia właściciela polować, albo dzikiego zwierza po Lasach wystraszać, pod utratą, sieci, Koni, wozów. Od tąd również zakazuje się wszystkim, czy to we własnych, czy w obcych lasach używać Samopałów

pod karą 100 Zł. Węg.ch, z których połowa nam, a druga Skarbowi Publicznemu Ziem Pruskich przypada. —

20. Nakazujemy, ażeby na Sejmiku Gen.m następującym, Rady, wszystkie przedmioty na sprzedaż wystawione, otaksowały, onym cenę sprawiedliwą naznaczyły, aby pilnej dołożono baczności na Miary i Wagi niedopuszczając w tej mierze żadnych oszustw.

21. Wojewodowie i Starostowie Granic pilnie strzedz mają, i niedopuszczać wciskania się do kraju Zbójców i rabusiów, a tem samem przestrzegać od jakich bądź gwałtów.

22. Również zakazujemy Chłopom noszenia Lanc, Spis, rapierów i. t. podobnych broni, nie wolno im z takową włóczyć się z miejsca na miejsce, wyjąwszy gdy przez swych Panów do polowania zostają wezwanemi.

23. Najwyraźniej zarazem zakazujemy, zabraniania od tąd Rzemieślnikom Polakom osiadania po Miastach; ale za równo jak Niemcom i innych Narodów ludziom, mają mieć do osiadania w nich najzupełniejszą swobodę. (bez względu na przepisy

na przepisy Cechowe, poddające zwykle karom przyjmujących Polaków do Cechów.), kara na przestępujących ten nasz rozkaz 500 Zł. Węg.ⁿ, te miejscowy Starosta na rzecz Skarbu naszego ściągnąć obowiązany.

24. Wielokrotnemi Skargami doniesiono nam. że niektórzy nasi Urzędnicy, mianowicie Delegowany do Tucholi, pod pozorem wydanego zakazu tyczącego się wprowadzania obcej Soli do Polski, niewinnym ludziom nim jeszcze do granicy przyjdą, Sól odbierają; ponieważ czyn takowy największą jest niesłusznością, przy więc pod największą naszą niełaską zakazujemy, ażeby na przyszłość nikomu Soli nieodbierano, chyba wtedy gdyby Przemytnik przekroczył już granice Polskie.

25. Zakazujemy. Szlachcie Powiatu Szlochowskiego zmuszać Chłopów do przywożenia drzewa na Zamek lub do pełnienia innych powinności, rozkazujemy aby w tej mierze trzymano się starych zwyczajów.

26. Zapobiegając rozmaitym kłótniom i sporom bezustannym, pomiędzy Wielkiemi Miastami, Miasteczkami a Szlachtą, i karczmami tak Duchownych jako i Świeckich Dóbr Panami, z powodu

warzenia i Sprzedaży Piwa Beczkami, dozwalamy Szlachcie tylko na swoją potrzebę Piwo warzyć, a co by iej, onego od potrzeby własnej pozostało, takowe tylko w swoich karczmach sprzedawać; ale Piwem nie wolno jej handlować, bo to nieprzyzwoita ich Stanowi.

27. Karczmarzom po za obrębem milowym od Miast i Miasteczek, mającym w swoich przywilejach wolność warzenia Piwa, mogą tylko tyle onego warzyć, ile im potrzeba do wyszynkowania w swoich karczmach, lecz nie wolno im takowego na Beczki i pół beczki sprzedawać, pod karą 10 Mark, za każde tego rozkazu przekroczenie.

28. Gdy także Kupcy, a osobliwie Cudzoziemcy, czyli obcy ludzie ze szkodą Szlachty i Miast, Skóry, Zboże, chmiel, len i inne kupieckie towary po Miasteczkach i wioskach, tajnie i jawnie skupują, i oni zakazany sposób handlowania prowadzić zwykli: Władzą naszą Królewską surowo zakazujemy, ażeby nadużycie takie na dal miejsca nie miało; Stanowiąc niniejszem, co następuje: Poddani Pruscy towary swoje i wszelakie pod sprzedaż podchodzące przedmioty do naj-

bliższych

najbliższych Miast sprowadzać winni, na publicznym one Rynku sprzedawać. Wyjmują się z pod tego przepisu towary Pańskie, j. t. futra dzikich i innych Zwierząt Leśnych. Pokątnego dopuszczający się handlu kupczący, traci wóz i konie, towar zaś ulega konfiskacie, co dopełnią urzędnicy nasi.

29. Nadto chcemy i rozkazujemy, ażeby Wojewodowie tych, którzy w Dziesięcinach snopowych i w innych należytościach przypadających Duchowieństwu zalegają i uparcie kary kościelne wytrzymują, do zapłaty podobnych należytości, stosownemi środkami zmusili, a to aby Duchowieństwo z należnych sobie dochodów odartem nie było.

30. Chcąc nakoniec ucinać wątpliwości i szkody z rozmaitego gatunku złej i z fałszowanej Monety wynikające, postanowiliśmy i stanowiemy: Znosiemy w Prusach Monetę starą, w onej miejsce trojaka nowa z naszym i Ziem Pruskich Herbem wybijana, bydz ma, j. t. Grosze, Szelągi i Feniki, tak żeby 20 Groszy na Markę: 40 groszy, albo dwie Marki na jeden Złoty węgierski: — 3.y Szelągi na grosz 1, a 6.ciu feników na 1 szeląg składano: ta nowa Moneta z Polską, również nowo

wybijać się mająca ma bydź jednaką pod względem próby, stopy monety i wartości, Grosz więc Pruski ma bydź równym Groszowi Polskiemu jeden Szeląg dwóm trojakom, (ternariis) (Dreyern) a jeden tutejszy fenik, Polskiemu fenikowi. Ta Pruska moneta z rozkazu królewskiego, w całem naszem Państwie, Mazowszu i w W. k. Lit: będzie miała obieg wolny. Jednakże J. O. ks. Pruski aż do 11 Listop.ª wziął przedmiot ten ku głębszemu zastanowieniu się do siebie.[a]

31. Chcemy ażeby te wszystkie przepisy wogóle i każden z nich w szczególe, tak jak nakazanemi zostały, we wszystkich punktach, warunkach i artykułach, stale i z trwałością wykonywanemi były, przeto po głębokiej rozwadze i stałem postanowieniu, również zgodzie Rad obu Stanów, jako też Posłów od naszych wszystkich Ziem Pruskich, postanawiamy i nakazujemy, ażeby wyżej zaprowadzone prawa swoją należytą moc obowięzującą miały. Na dowód czego na obecnym Dekrecie naszym, pieczęć naszą wycisnąć kazaliśmy.[b] Działo się i dano w naszem Mieście Gdańsku, dnia 3go po Święcie

(a) odkrycie Ameryki 1492 r. i napływ późniejszy ztamtąd drogich kruszców, sprawił już wlat 20 konieczność uregulowania na nowo stanu Monetarnego. — p. Lit. b) Ustawy te, tej są doniosłości

S. S. rozłączenia się Apostołów, w Roku P. 1526., naszego Panowania 20 r. Piotr Biskup i Podkanclerzy Państwa.

Relatio Rev. ... in Christo Patri et Domini, Petri Tomitzki Ep. Crac. & Regni V.^ce Can.^rii –

Zaledwie Ustawy te ogłoszonemi zostały, Miasta Toruń, Elbląg i Gdańsk gwałtownie im się oparły. Król Zygmunt nie mógł żadnym prawem domagać się od nich, ażeby one tymże koniecznie się poddały, gdy rzeczone Postanowienia w ich nieobecności zaprojektowane, jedynie tylko przez Szlachtę przyzwolone, po czem ogłoszonemi zostały.[a] Bowiem w Artykułach poddania się Kazimierzowi najwyraźniej zastrzeżono, że we wszystkich okolicznościach, bez powołania Miast Wielkich nie może bydź nic pod narady podawanem, ani stanowionem. Że przemilczę iż Szlachta to i owo przy tej sposobności wyjednała co było ze szkodą Miast i sprzeciwiała się ich dawnym przywilejom. Przedmiot ten wyraźniej pod następującym Rokiem objaśnić zamierzam. –

Może wydanie tych Ustaw z powodowało Szlachtę do upoważnienia Króla ku wybraniu następujących podatków. –

---

jakby w XIX. W.u wydanemi były. – p. L. (a) Jak widzim Ustawy były mądre, ale Miasta jakby zamarte przy swych przywilejach, bezustannie przez cały ciąg R.P. w sprzeczności, opozycyi z nią stały, zkąd wiele złego narobiły p. L.

Wszyscy i każden mieszkaniec równie Duchownego jak Świeckiego Stanu, od każdego Marka czynszu, począwszy od dziesięciu jak i wyżej Mark opłacanego, po dwa grosze,[a] od każdego pługa jedne markę opłacić są winni. Ci którzy dochody swoje zbożem pobierają, od każdego Szefla po jednym szelągu, Wolni i Sołtysi od czynszu przez siebie wypłacanego od każdej Marki po dwa grosze, Chłopi i karczmarze po tyleż, Wolni nie mieszkający po wsiach, ale po folwarkach od pługa po jednej Marce, Młynarze Czynszowi wieczyści opłacający czynsz w gotowiźnie od każdej Marki po groszy dwa, zaś opłacający Zbożem w miejsce pieniędzy, od każdego Szefla po szelągu jednym; mający pasieki od każdego pnia po pięć, a od beczki miodu po piętnaście groszy.

Dzierżawcy Dóbr Ziemskich od każdego pługa po jednej Marce.

Rzeczone podatki miały bydź na jeden raz tylko t. j. między S.^m Marcinem, a S.^em Oczyszczenia wypłacone, a za to na trzy następne lata uchwalono opłaty po dwa szelągi od beczki obcego piwa,

---

złego zrobiły.

(a) Podatek dochodowy.

Od wielkiego okseftu wina zwanego Dreylinck, po 2ch Marki, od połowy Dreylinck'a po 1. Marce, od pół kufy wina węgier: także po 1. Marce. Od Beczki praśnego do sycenia Miodu, miodu do picia po gr 10. Od szynkującego wódki po gr. 10. –
Do poboru tych podatków król wyznaczył w Wojewe Pomorskim Leonarda Dameradzkiego,ˣ Jana Locka i Jana Dłaskiego: w innych województwach inne osoby.
Gdańszczanie z tych Podatków niezadowoleni; lubo się oświadczyli iż przypadającą na siebie część z Powiatu Puckiego złożą, i dopilnują tego co do posiadających tam Dobra Szlacheckie osób, aby obowiązkom swoim zadosyć uczynili, przecież jeden z członków Rad najuniżeńszeJKMci uczynił przedstawienie, że tak z Miasta jako też z Dóbr miejskich niepodobna było co bądź wypłacać; mógł się słusznie i wygodnie osłonić brakiem pieniędzy, do czego nie mało się przyczyniły wewnętrzne niepokoje, (a) to 10 letnią nałożoną i nakazaną Akcyzą obróconą na koszta podróży Króla, za jego przy Inkwizycyi dołożone starania na zaciąg i utrzymanie żołnierzy ku bezpieczeństwu Królewskiemu i utrzymaniu wewnętrznej spo-

---

(a) Któż temu był winien? Sami Gdańszczanie, chcieli zmiany wyznania. –

ˣ Damerau właściwie ma oznaczać nazwisko Dąbrowskiego. Lengnich ma wadę Niemca przeistaczania nazwisk.

Spokojności, tym bowiem złoto musieli opłacać mieszczanie. Pomijam inne wydatki niezbędne przy podobnych okolicznościach. Nadto pamiętać należy iż Miasto z tego powodu od tych podatków było wolnem, albowiem one bez jego zezwolenia, uchwalono. Innym Dekretem d 17. Lipca odjętym został Torunianom Skład towarów Polskich. Miastu temu jeszcze za króla Aleksandra zaprzeczano pretensyi do rzeczonego przywileju. Mieszkańce Korony i księstwa Mazowieckiego twierdzili, że ten przywilej składowy dla Torunian, jest przeciwnym ich przywilejom, że nie powinni bydz w Toruniu zatrzymywanemi, domagali się, aby mogli swoje towary bez przeszkód jakich bądz spławiać wprost do Gdańska. Torunianie dowodzili że Wielcy Mistrzowie już od bardzo dawna Miastu przyznali Skład wszystkich Towarów Polskich tędy przebywających, który to przywilej przy poddaniu się Ziem Pruskich, Królowie Polscy potwierdzili. Wymagano od Torunian zaprodukowania tych przywilejów, ku naocznemu Sprawdzeniu: przedstawiali je dwa razy Torunianie, pomimo tego nic wskórać nie mogli. Król Aleksander kazał ich potem

na Sejm zapozwać, — nie przybyli, bo sprzeciwiało się to Prawom zasadniczym, Pruski Stan po za granicami Ziem, przed Sędziów Polskich powoływać. Królowi Aleksandrowi przez osobną Deputacyją przedstawiano to wszystko jako coś niezwykłego. Pomimo to w wilija S^o^ Wojciecha zapadł wyrok, uznający mniemane Prawo Torunian za niebyte, a otrzymane w tej mierze przywileja za nieistniejące. Było by się za nadto rozszerzać gdybym obszernie opowiadał, że w r. 1509 już Królowi Zygmuntowi Sprawę tę na nowo przedstawiano, na czem się strona przeciwna uzasadniała, co Torunianie ku swojej przywodzili obronie, jak się inni za niemi ujmowali, jak król przyobiecał przejrzenie tej sprawy w dogodniejszym czasie, tymczasowo Dekret Sejmu Radomskiego potwierdził. Wszystko to wraz z protestacyją Stanów odczytać można we właściwem miejscu. (Schütze L. IX.) Teraz Król Zygmunt spełnił przyrzeczenie, i byłby je już na Zeszłym Sejmie w Piotrkowie ostatecznie zadecydował, gdyby się wtedy Torunianie niebyli upominali, że podobne wątpliwości

i zadania, należą do Sejmiku Gen: Pruskiego jedynie. Jednakże Dekret Radomski na nowo potwierdzonym został: Szlachcie i Duchowieństwu przyznano najwyraźniej prawo spławu Wisłą do Gdańska bez niczyjej z niskąd przeszkody: Co się zaś dotycze Kupców i towarów Miast, rozstrzygnienie nastąpić miało na Sejmie następującym, co też w istocie w roku następnym dokonano.

16 Lipca podał zażalenie na Gdańszczan Poseł Szwedzki, że gdy Król jego Pan na początku Wojny między nim a Danią, wielki Okręt z miedzią i Szkutę końmi i potrzebami naładowano i takowe tutaj przesłał pod dowództwem niejakiego Jana Warge mającego zarazem tytuł Posła, i Arwida, w celu sprzedania tychże towarów i zakupienia za nie potrzeb wojennych j.t. prochu, ołowiu i t.p. Rada Gdańska za przyzwoleniem Mieszczan okręta te z towarem na nich będącym przytrzymała, dowódcę zaś uwięziła. Gdy w tymże czasie trzeci Okręt naładowany żelazem i miedzią, pod dowództwem Jakoba, JKMci Szwedzkiej Urzędnika i Agenta zarazem Dyplomacyjnego przybył, Gdańszczanie również

takowy przyaresztowali, a rzeczonego JKM. Szwedzkiej urzędnika podobnież jak tamtych uwięzili, co było przykładem dla Królewszczan do zatrzymania Okrętu Szwedzkiego ze wszystkiem co się w nim znajdowało. Podobnież postąpiono z Janem Buermeister wysłanym przez króla do odebrania tu okrętu wybudowanego kosztem J. KM. Szwedzkiej. Nie dość na tem, Rada Gdańska niejakiego swego Mieszczanina Kacpra Schillinga, jedynie za to, że się ujął za JKMć i Jej poddanemi, gwałtem z Miasta wypędziła, tak że gdzie indziej musiał sobie szukać miejsca stałego pobytu, przez co rzeczony Schilling, znamienite poniósł straty, a między innemi postradał Statek. Wszystko to jednak Król Szwedzki jemu wynagrodził. Zakonkludował Poseł, że JKM. Szwedzka byłaby dostatecznie usprawiedliwiona, wyrządzoną obrazę i poniesione szkody pomścić bronią, przecież Król Gustaw, jako pokój kochający Pan przekłada drogę prawa, w nadziei że JKM. Polska, Gdańszczan, jako swoich poddanych zmusi do należytego zadosić uczynienia JKMci

Szwedzkiej i wypłacenia Jej 100,000 Mark Pruskich, bo tyle pretensyje Jej za poniesione straty wynoszą. We trzy dni, potem, ze strony Miasta na powższe zarzuty obszernie odpowiedziano: że Jan Warges zdobył Okręt Duński, że w nim znajdująca się osadę okrętową, przeciw danemu słowu wyciął, zdobycz z niego ukradkiem w nocy sprzedał, jedynie dla tego aby należnego Pfal: Geldu nie opłacić, że Przes:^na Rada z powodu nieopłaconego cła, pozostałe jeszcze 11^cie blach niedzianych przyaresztowała. Niebawem Kupcy Duńscy zażądali wydania Warges'a z powodu dokonanej przez niego zbrodni, że król Danii Chrystyjan wezwał ażeby winnego uwięziono, przecież Zwierszchność Miasta, za daną rękojmią oskarżonego na wolnej stopie pozostawiła, Wargies złamawszy ją, ze swoim Okrętem uciekł: Nadto należy baczyć że Warges nigdy się nie miał za poddanego Gustawa a tem mniej za jego Posła, ani też nie udowodnił żadnym pismem, na skutek czyich rozkazów mógł on Okręt zdobywać: Co się tycze

Szkuty naładowanej masłem i końmi, takowa wziętą była z Kalmaru, w ów czas jeszcze w nieprzyjacielskiem miejscu, która przeto według zwyczaju wojennego poczytuje się za dobrą zdobycz. Co zaś do Okrętu żelazem naładowanego i miedzią, będącego pod dowództwem niejakiego Kapitana Jakóba nie przyaresztowano go, lecz tylko na tym że Okręcie znajdujących się Urzędników Królewskich dwóch przytrzymano, z powodu dawniej dokonanego przez nich oszustwa; przecież ze względu na JKM. Szwedzką na wolnej Stopie ich trzymano; nie można przeto zarzucić Miastu, że Jakób dał się ze swoim Okrętem zabrać Królewczanom. A we względzie Joachima Bürmejstr'a objaśniono, że on na coś gorszego zasłużył, albowiem je przemilcza się inne jego występki, niejakiego Mieszczanina Henryka Witte, gwałtownym sposobem okradł. Kacpra Schillinga Prześw: Rada nie wypędziła z Miasta, ale ten Szwedzki faktor pod pozorem podniesienia Spadku w Inflantach pozostawiwszy Żonę, uciekł. Odpowiedź konkluduje,

że gdy cała Skarga uzasadnioną niejest, przeto JKM. Szwedzka nie ma prawa żądać zadość uczynienia: Gdańszczanie dodali, że gdyby chcieli obliczyć szkody poniesione przez swoich kupców, z powodu króla Gustawa, od upadku czasów króla Chrystyana, pretensyje ich mogłyby bydź łatwo na 200 000 Zł, obliczonemi. —
Sprawę tę z powodu wyjazdu króla do Elbląga odłożono. W sobotę po Święcie Piotra w Okowach, Poseł Szwedzki podał replikę, a ponieważ JKM. z tąd wyjechała, wyznaczyła komisarzy do wysłuchania stron z poleceniem zawyrokowania. Gdańszczanie po tem podali duplikę jako odpowiedź na podania przeciwnika, a ponieważ Redaktor Repliki Szwedzkiej użył rozmaitych Artykułów z prawa Rzymskiego, rozpisując się w nich szeroko i długo, odpowiedziano rozumnie, że to próżną gadaniną było, albowiem nigdy ani w Szwedzkiej ani w Pruskich krajach nikt kodexu Justyniana za obowiązujący, nie uznawał.
Poseł 10 Sierp. trzecie podał Memorandum, jaki zaś dalej Sprawa ta obrót wzięła nigdzie nie znajduję. —

nieznajduje. Równie szukałem na próżno wyroku Sędziów; może rzecz tę polubownie załatwiono, a Szwedzkie pretensyje w doznanych przez Gdańszczan stratach potrącono.

Po czternasto tygodniowym pobyciu w Gdańsku król wyjechał z oddziałem 3000 l. wojska, dnia 24 Lipca. Tegoż dnia przybył do Czczewa, zkąd pisał do Rady M. Gdańska, ażeby pilną baczność zwróciła na tych, którzy tajnie rozsiewanemi podburzającemi pismami usiłowali przywrócony porządek zakłócić. Nazajutrz był król w Malborgu, zkąd wyjechał do Elbląga, po kilku dniach wrócił do Malborga; tutaj udzielono Gdańszczanom dla ułatwienia spłaty onego długów podwyższenie Pfal-Geldu, od każdej Marki po 1.m feniku, na lat 6.ć Ponieważ zaś przytem Rady Ziem na dobro Prowincyi 400 Mark sobie zawarowały, przeto Miasto, ponieważ sobie mało korzyści obiecywać mogło, zrzekło się zupełnie owego przywileju.[a]

Król byłby dłużej w Prusach zabawił, gdyby niebył zmuszonym nagle z tąd wyjechać, z powodu

(a) Miasta Pruskie fałszywie uważały rzeczy, rozporządzenia i Reskrypta sobie dogodne, poczytując za Przywileje, a to

zgonu książąt Mazowieckich, klęsk Węgrów i napadu Tatarów.

Jan i Stanisław Książęta Mazowieccy Bracia rodzeni, ostatni z Rodu, zmarli jeden po drugim w kilku dniach. Pochodzili z Piastów, bo Konrad 1y ks.że Syn Kazimierza Sprawiedliwego był wnukiem Bolesława Krzywoustego. Lubo starzy książęta do żadnego Lennictwa zobowiązanemi nie byli, przecież jak reszta ziem Polskich pod jedną stali głową, zmuszono ich też do składania przysięgi lenniczej. W r. 1504 stanowczo ułożono, że w razie bezpotomnej śmierci Jana i Stanisława, Mazowsze przypada koronie. Mazury domagały się po ich zgonie aby niemi Rządził osobny Panujący, wypraszali króla o Jego Syna, lecz król zapobiegając przyszłemu rozczłonkowaniu, wakujące księstwo wcielił do Państwa. Wjazd publiczny do Warszawy odbył się przy końcu Sierpnia, 14 września nastąpiło składanie przysięgi Poddaństwa. O klęsce Węgrów

---

wielka różnica. Takie błędne wyobrażenie, zakłócało sprawy tak miast, Ziemi Pruskiej nawet i RP. p. L.

poprzednio mówiłem. Nie można się było wydziwić co do obojętności Króla, że gdy jego tak bliski krewny, tak silnie był przez Turków uciśnionym, on w Gdańsku ukaraniem kilku Mieszczan wypędzeniem Luterskich pastorów, przywróceniem Służby Bożej R.katolickiej i przy innych podobnych zatrudnieniach czas trawił. Ci którzy w Religijnej mądrości Stanu nie są biegli, niemogą pojąć dla czego Turkom niewiernym w sąsiedztwie królestwa co raz więcej rozszerzać się dozwalano, a przeciwnie w jednem Mieście takich cierpieć niechciano, których całym było występkiem że Religija Chrześciańska, z powodu braku światła i czasowych widoków podupadła, od rozmaitych błędów oczyszczać czynnie chcieli.
Śmierć w boju Ludwika Węgierskiego wywołała politowanie, lecz obawa Tureckich odwiedzin spowodowało do jak najżwawszego ubezpieczenia granic Państwa.-
Tatarzy wewnętrzne swoje niezgody zaspokoiwszy w 80000 ludzi wpadli na Podole i niektóre sąsiednie Powiaty spustoszyli, zbytecznem byłoby opowiadać obszernie o dokonanych

przez nich szkodach, - któż bowiem nie wie, że ci Barbarzyńcy, w napadach zupełnie kraj pustoszą, a kończą na uprowadzeniu mieszkańców. -

Nim Król z Prus wyjechał, zwołał na koniec Lipca Sejmik Genl do Elbląga. Stany głównie nad tem naradzać się miały, jakim sposobem wylewem Wisły uszkodzone tamy jak najprędzej naprawić? Rzeczona bowiem Rzeka na początku Wiosny tak dalece na Wielkie Żuławy wylała, że wszerz w niektórych miejscach 18, w innych na 30, a głębokości na dwa pręty zabrała. Na wynagrodzenie strat niektórzy radzili użyć uchwalone podatki Ziemi, ale Skarb królewski straciłby na tem. Podczas pobytu w Gdańsku Król najsurowsze rozkazy wydał wszystkim wsiom i miastom nad wzrem leżącym, aby jak najprędziej potrzebnego drzewa dostarczyły. W Elblągu zrobiono repartycyją, co każde miejsce ma dostarczyć w drzewie, pieniądzach, materyjałach i innych potrzebach. Z wykonaniem rozkazu tego, jak najpośpieszniej szło.

Minęło Lato a nie zgłoszonych robót nie dokonano. Na początku następnego roku zajmowano się jeszcze tamowaniem wylewu. A na Sejmikach następnych Rady o zupełnem wykończeniu tam, jako o rzeczy mającej kiedyś nastąpić, mówiły: Winnemi w tej mierze są ci, którzy kontyngensa albo późno albo wcale nie dostarczyli. Samym tylko Gdańszczanom Skarbnik Baliński dał to pełne pochwał świadectwo, że ani pilności, ani pracy, ani nakładów nie szczędzili, przeto życzył ażeby wszyscy taki przykład naśladowali i zawsze podobnie postępowali.

W tym roku ks.[żę] Albert zwykłe Cło pod Lubowem (Labiau) podniósł, a nowe zaprowadził przy Kuckernees. Oboje sprzeciwiało się Układom z r. 1525. albowiem stanowczo zawarowano niemi nie wprowadzanie nowych ceł tak w królewskich jak w książęcych Prusach, lecz jedynie przy starych pozostać. Arty: 24. traktatu krakowskiego między królem Polskim a księciem Pruskim, tak brzmi;

„Nie mają bydź jakie bądź Cła, Składy, lub inne uciążliwości w Ziemiach Pruskich przeciw starym zwyczajom i przywilejom przez jedną ani drugą stronę

zaprowadzonemi, lecz winno się przy dawnych Cłach pozostać, gdyby zaś która z dwóch Stron przeciw Układowi z Królem Kazimierzem zawartym jakie Cła zaprowadziła, że mają być zniesione czy to z tej czy z drugiej strony. Gdyby zaś z nas tępstwem czasów wypadło, na skutek próśb poddanych swoich J. K. M.ści i podobnież książę Pruski, mieliby gdzie zamiar dla ich korzyści Cła lub Składy zaprowadzić, to w takim razie JKM i ks.że Pruski winni są w oznaczone miejsce zjechać i tamże dopiero ugodzić się odpowiednio potrzebie –." Cła przez ks. Pruskiego zaprowadzone i podniesione bardzo dla kupców handlujących Litewskim z Pruskiemi i coraz więcej uciążliwemi się stały. Z tego powodu król już w Gdańsku będąc odpowiednie kroki przedsię wziął celem usunięcia tego nadużycia, lubo wtedy tylko o cle Libawskim była mowa, a wcale nie o tym pod Kukerneez, wnoszę zatem że to ostatnie w kilka miesięcy po pierwszem ustanowiono: książę udał że nic nie wie i chciał się dopiero o tem przekonać.(a) i wywiedzieć od swoich

(a) Jak to bezecnie, ale to dotąd w naturze tych z ponioku Krzyżackiego. p. tł.

Urzędników Celnych. Król wyjeżdzając zlecił Ludwikowi Mortańskiemu kasztelanowi Elbląga załatwienie z ks.^m Pruskim przedmiotu tego. Lecz gdy król do Polski wyjechał, upłynęło wiele czasu nim Posła w potrzebny List wierzytelny opatrzył. Tym Czasem wilnianie, kowmianie tyle dopięli, że udecydowano zjazd do Brunsberga na 3.^a króli, gdzie w-imieniu króla Achacy Cema Podkom.^t Pomor.^e działał. Lecz i tu nic nie wskórano, układy odłożone.

Na początku Listopada wydano Pozwy Cesarskie do Miast Gdańska i Elbląga, najzupełniej nie ulegającym Jurysdykcyi Cesarskiej, ani w Niemieckich ani w Pruskich Dziejach nic podobnego nie widziano ni słyszano nigdy, dziwić się należy jako Maksymilian I i Karol V. mogli sobie dać wmówić jako by mieć mogli jakąś urojoną pretensyją do Ziem Pruskich. gdy przecież poprzedni Cesarze nic bynajmniej o podobnem dla siebie prawie niewiedzieli, również Krzyżacy nigdy, prze nigdy za swoich czasów takowego nieuznawali. Co do ich Lennictwa Cesarzom, to takowe tyczyło się jedynie Dóbr ich lennych w Cesarstwie, wcale zaś i nigdy na Prusy nie rozciągało się.

Dawni mieszkańce Prus wielokrotnie udowodnili, że tylko sam Zakon jest ich jedynym Panem Zwierzchniczym. Jerzy Podziebradzki późniejszy Król Czeski, złożył przy pewnej okoliczności podobnęż świadectwo. (v. Schutzen kroni: L. IV f. 182.). Pomijam więcej dowodów, zachowuję sobie jednakże, osobno szczegółowo zająć się tym przedmiotem. Po wielkiej Rewolucyi gdy się zdawało Rycerzom prawie niepodobnem własnemi siłami odpadły kraj, na powrót odzyskać i zagarnąć poczęli występować z fałszem jakoby Prusy były Lennością Cesarstwa, nie omieszkując tego i innym Stanom poddawać, wszystko to celem uzyskania powszechnych Cesarstwa posiłków. (Schutzen. L. IX f. 40.) Lubo w istocie się za niemi Niemcy chociaż licho ujęty przecież podobała im się poddana zasada i dobrze się o tem wie iż oni od owego czasu zaczęli sobie do Prus rościć jakieś pretensyje, dwa powyższe Miasta w Matrykule Cesarstwa zamieścili, na nie nastawali, pozwami niepokoili, nawet je na Bannicyją skazali i tak pod rozmaitemi względami działali, jakby jaką zasadę mieli do Zwierzchniczego nad niemi Panowania. Tem podobne

nieuzasadnione wdzierania się, nie ~~przynoszą~~ zmieniają się (w Prawo, lecz gdy przez czas długi nadużycie powtarza się, z tego stałe posiadanie zwykło się wywnioskowywać. Ażeby raz temu koniec położyć, Król Zygmunt podczas swego we Wiedniu pobytu 1515 r. Cesarza Maxymiliana do tego przywiódł, że nietylko Miasta Gdańsk i Elbląg za wcale do Rzeszy nienależące uznał, lecz nadto zrzekł się dotychczasowych pretensyi, zaś Króla Polskiego za ich jedynego Władcę przyznał. Bez względu na to Izba Sądowa (kamera) z nowemi Pozwy do Miast tych wystąpiła, król do powyższego układu się odwołał, a gdy w bieżącym roku znowu z Pozwami wyruszono, uwiadomiły o tem JKMość Miasta z prośbą, ażeby usilnie zapobiegł jakimkolwiek bądź z tego powodu złym skutkom wyniknąć mogącym.

Sejmik zwołanym został w Grudniu do Torunia, ponieważ kilka tylko przybyło Osób z Rad Stanu Szlacheckiego, a Deputowani Miast względem nadesłanych przez Króla propozycyi uznali koniecznem odwołać się do swoich Wyborców, Sejmik przeto odłożono do następującego roku do Malborga. –

1527.

Sejmik rozpoczoł się w Niedziele po 3.ch Królach. Oprócz Rad przybyli Posłowie od drobniejszej Szlachty i od Miasteczek. Król nikogo ze swego ramienia nie przysłał, bo JKMć. już wolę swoją w Toruniu kazał Stanom zakommunikować, tę zaś miano w Malborgu wziąść pod narady i zadecydować. Żądał Król pomocy przeciw Tatarom i Turkom, poprawy Prawa Chełmińskiego, Monet, nadto czy tym którzy z powodu rozruchów Gdańskich w roku zeszłym wybuchłych, i za karę wygnanym można dozwolić powrotu? dalej ażeby tam zepsutych na Wiśle po naprawianie jak najprędzej przedsięwzięto i dokonano: na koniec jak najspieszniejszą wypłatę podatków w r. z. uchwalonych.

O napadzie Tatarów mówiłem już, dodałem czego się Polska strzedz winna gdy Muzułmanie w sąsiednich Węgrzech grają rolę Panów. Król Zygmunt mądrze postąpił skoro baczył na środki obrony, lecz w tej mierze zachodziła kwestyja, czy Prusy obowiązanemi są ku udzieleniu tej pomocy? Stany wiedziały że do niczego z obowiązanemi nie są: chyba w najostateczniejszej tylko o ile bydź może potrzebie

a takowa w tej chwili niezachodziła. Jeżeli dawniej jej udzielano, należy to tylko dobrej woli przypisywać, nie zaś obowiązkowi. Jednakże wątpliwość tą na teraz na bok odłożono, a zastosowano się tylko do możności. Biskup Warmii jako Stały Prezes Rad Pruskich zapytał naprzód Deputowanych Miast, o ich zdanie, co było zupełnie dotychczasowemu zwyczajowi przeciwnem, bo Wojewodowie, Kasztelani, Podkomorzowie właściwie w głosowaniu mają pierwszeństwo przed miejskiemi Deputowanemi, z tego więc powodu ci nieoświadczyli się z niczem, lecz dali do zrozumienia, że jak między sobą dojrzale się zastanowią, nad zadanem sobie pytaniem, wtedy w należytym porządku według dawnego zwyczaju zapytani, ze swoim zdaniem się oświadczą. Torunianie, Elblążanie, Gdańszczanie konferowali między sobą osobno i postanowili na żadne nowe podatki bynajmniej nie zezwalać, ponieważ Akcyzami i innemi wydatkami są bardzo przeciążeni. Podobnież Posłowie Szlachty wyrzekli, z tym tylko dodatkiem: że poczuwają się do złożenia czegoś, skoro bieżące i zaległe podatki wypłaconemi zostaną. Miasteczka przez Burmistrza Malborskiego Radom przedstawiły,

że im tym niepodobniej jest przystać na podatki nowe, gdy one pomijając już istniejące podatki, licznemi i rozmaitemi w prawie warzenia Piwa od Szlachty i Duchowieństwa doznawanemi uszczerbki do tego stopnia coraz bardziej podupadają, że należy się obawiać ażeby najzupełniej nie zniszczały. Więc gdy w Senacie zapytano się we względzie podatków, czy je uchwalić? jednomyślnie odpowiedziano: królowi nie dawać żadnej pomocy ani wojskiem ani pieniędzmi. Już w Dekrecie wydanym w Gdańsku król żałował, że zaginęła Oryginalna księga Prawa Chełmińskiego, że tylko są nieprawdziwe onego odpisy, z tego też powodu wyznaczył pewne Osoby, któreby wszystko coby się w tej mierze znalazło zebrały, przejrzały i w należyty System ułożyły; ponieważ zaś nic z tego nie uskuteczniono, trzeba znowu było Stany o to upomnić. Zaraz wzięto pod narady kto ma ponosić potrzebne co do tego koszta? Biskup Warmii mniemał że łożyć na to winien Skarb królewski; sprzeciwił się temu Baliński Skarbnik Ziem przedstawiając, że Skarb królewski w tak jest złym stanie, że z niego Zamek Malborski zaledwie należyć

utrzymanym bydź może. Byłoby co innego żeby JKMł. z Akcyzy albo z podatków Ziemskich, trudnić się ułożeniem Prawa Chełmińskiego mających pensyją opłacać. Trzy Wielkie miasta w obawie, aby do zamierzonego lepszego ułożenia Prawa, jakie rozmaite niewcisnęły się rzeczy, sprzeciwiać się starym zwyczajom mogące, na osobnej między sobą konferencyi złożonej postanowiły, niedopuścić aby co kolwiek bądź przeciwnego dawnemu prawu zaszłego ło. Miasteczka naradziwszy się z Miastami też samo postanowiły. Posłowie zażądali, przedłożenia Szlachcie prawa, skoroby tylko gotowem po poprawieniu było, dla przekonania się, czyli czego Przywilejom i Swobodom Publicznym nie ułożono, w podobnym albowiem razie zmiany w nim nastąpić mają, przed onego wydrukowaniem. Co zaś tycze się nakładów jednego z Bp.cm Warmii były zdania. Miasteczka się oświadczyły Senatowi za sposobem wodzenia Miast. Pomiędzy Radami utworzyły się dwie opinie: Ziemskie przyzwalały na poprawę Prawa, na podanie do JKMci prosby, o wyznaczenie do tego Osób w Prawie biegłych, o wyznaczenie czasu, miejsca zjazdu, i dla nich pensyja ze swojego Skarbu, a skoro dzieło ukończonem zostanie, o przedstawienie onego Stanom

do zbadania: zaś trzy Wielkie Miasta sprzeciwiły się temu dowodząc iż wcześnie już przeniknąć można, że biegli w Prawie będący po części obcymi Ziemiom Pruskim, wiele takiego w kodexie zamieszczą co się sprzeciwi do tąd stale trwającym zwyczajom Co się zaś raz stanie, zwykło często ustalać się. w Gdańsku np wydane Postanowienia są tego świeżym przykładem. Szlachta broniła je, czy słusznie Miasta Wielkie powód mają użalać się na nie i na ich zmianę nastawać? Jakże więc łatwo powtórzyłoby się to samo względem Prawa Chełmińskiego, niechżeby więc z tego powodu zachwiały przy starem pozostać; i powołały się przeto protestando na J. K. M.ci —

nareszcie następujące Laudum przesłano królowi.
„Co się zaś tycze układu Prawa Chełmińskiego, upraszamy usilnie Waszej Królewskiej M.ci, abyś raczyła na mocy Królewskiej swej władzy, wady w rzeczonem Prawie wskazać i wytknąć, czas i miejsce zjazdu Prawnikom wyznaczyć, i onym także z królewskiej swej łaski, gdyby się to WKM podobało, z teraźniejszych czynszów i Podatków albo według uznania WKM. im najłaskawiej płacy udzielić i w takową zaopatrzyć."

Co się zaś tycze Monet już od lat kilku na zepsucie onych żalono się - 1521 R. już Stany upraszały Króla o wybijanie nowych Monet lepszej proby i wartości, ponieważ owczesne okoliczności stawały na zawadzie, odłożono więc to na najbliższy Sejmik do Grudziądza, jednakże przedmiot ten zwlekał się od Sejmiku do Sejmiku, aż nakoniec w r. 1524 postanowiono w Grudziądzu, według uchwalonej Stopy wybijać pieniądze w Gdańsku. Powstałe tamże wewnętrzne zawichrzenia, przeszkodziły tej czynności: z tego powodu nakazał Król w r. 1526 w wydanym Dekrecie aby jak najusilniej wybijano nową monetę, według stopy i wartości Polskiej. Ponieważ Król w układzie z Ks.^m Albertem r. 1525. najwyraźniej przyrzekł że w ciągu roku i dnia jednego we względzie monet ostateczne wyda postanowienie, a książe rzecz tę całą wziął do namysłu do 11 listopada, skoro zaś ten termin minął, mniemano że książe wyszle swych Delegowanych do Malborga z dostatecznemi pełnomocnictwami, ażeby Rzecz Mennicza mogła bydz ostatecznie załatwiona. Achacy Cema Podkom.^y Pomor.^e oznajmił Radom że gdy świeżo był u księcia, tenże upraszał JKMc

o uprzedzenie Stanów, że zamierzył na dzień
S^{go} Jerzego, tak we względzie Monet, jako też i
innych potrzeb, Pełnomocników swoich do Elbląga
przysłać, że sam chciał przybydz do Hollandu
Pruskiego w zamiarze, gdyby tego zaszła potrzeba
samemu stawić się tem prędzej osobiście do układów,
byleby tylko Stany na dzień naznaczony, tamże kogo
ze swej Strony mianowanego nadesłały. Z tego
więc powodu Rady Nowego Laudum wydać nie-
mogły, lubo stosownem uważały przełożyć
w tej mierze swój sposób widzenia. –
Trzy WW^{cie} Miasta pomiędzy sobą, zważywszy,
że poprawa pieniędzy wielki nieład i szkody
wywoływać zwykła, czego np Świeżo Szlask doś-
wiadczył, że Szlachta tylko przy odbieraniu swoich
Czynszów największą by korzyść odniosła, i może
też to jest jej właściwym zamiarem. Gdy zaś obli-
czyć nie można żadnego dla Miast zysku prze-
to ułożyły się bynajmniej nie pozwalać na jakie
bądź nowatorstwa w rzeczy menniczej, w ogóle
postanowiły odwołać się w tem wszystkiem do
Króla. W osobnej zaś konferencyi przeświadczyły
się nie bawem że i Miasteczka jednego z niemi zdania

63. Przeciwnie Postowie upraszali Rad, o jak najusil-
niejsze zabiegi we względzie bicia lepszej Monety, o
wywołanie z tej w obieg wpuszczonej: czemu Mias-
teczka w swem oświadczeniu sprzeciwiły się. Biskup
Warmii poparł w Senacie żądanie Szlachty i dodał.
Lubo się wie, że trzy Wiel: Miasta na mocy swoich
Przywilejów mają Prawo bicia Monety, lecz gdy ta-
kowego nadużyły i nie według prawnej wartości
i stopy wybijały one; przeto JKMć odjął im ten
Przywilej stanowiąc aby tylko według wydanych
rozporządzeń sam Gdańsk miał prawo bicia mo-
nety. Na co Deputowani Gdańscy odpowiedzieli:
„ że Król świeżo tak ich jako i innych Miast
wszystkie razem Przywileja potwierdził, z tego po-
wodu żadnego im prawnie naruszyć nie można;
żeby zaś biły monetę przeciw przepisanej wartości i
stopie, tego im niedowodniono." Bez względu na to,
reszta Rad głosowała za poprawą Monet. Burmistrz
Gdański w Imieniu swoich Pryncypałów i reszty Miast
sprzeciwiał się, że gdy Postanowienie co do zmiany
Pieniędzy uczyniono bez ich wiedzy w Gdańsku, przeto
niema ono żadnej wagi; bo Miasta na nie nieprzyz-
woliły. Stary to zwyczaj utrwalił, że nigdy Widzimi-
się

widzimi się Szlachty nie uważano za prawo. Gdy więc rzeczony Burmistrz przeciw wszystkiemu coby w tymże tutej dalej przedsięwzięto, zaprotestował i odwołał się do JKMci któremu Wielkie Miasta zamierzyły swoje podać żądania, tak na piśmie jako i ustnie, upraszał zarazem o zamieszczenie tej ich opozycji w protokóle, przeto ułożono się, u króla powtórny Sejmik do Elbląga na Sᵗ Stanisław wyprosić, na którym tak z Deputowanemi książęcemi jako i między sobą we względzie nowych Monet ostatecznie by się ugodzono, tem czasem zaś niechby przy starej pozostało, oraz ażeby N. Pan takową przez biegłych Probierzy wyprobować kazał, i o tem na przyszłym Sejmiku aby udzielił Stanom niezawodną wiadomość. Na to wszystko Wwie Miasta zgodziły się.
Co do wypędzonych ludzi z Gdańska z powodu zaburzeń przez nich tam dokonanych zdawało się Królowi że będzie lepiej cierpieć ich w Ziemiach, po małych Miasteczkach nieludnych porozsadzać, niżeli żeby za granicą przebywali. Rady podzielały to zdanie, domagały się jednak dostatecznych rękojmi, że ludzi ci zachowywać się będą

spokojnie i że bez pozwolenia z wyznaczonych im miejsc pobytu wydalać się nie będą. Jedni tylko Deputowani Gdańscy zarzucali, że jeżeli Bannici wrócą do kraju, oni może albo znowu w Gdańsku albo po innych Miastach staną się Sprawcami nowych zaburzeń, uznali więc potrzebnem przeciw wszystkiem podobnem niebezpieczeństwom jak najuroczyściej zaprotestować.

Po czem zajęto się wylewem Wisły, już wymienionem pod zeszłym Rokiem jak powoli szło zwzięciem jej w kluby, niedbalstwo takie na wiele szkód Ziemie narażiło. Przysięgli Wodni z Fiszhauzkiego i Wielkich Werderow zaraportowali: że ich Chłopi nie są już w stanie Szarwarków odbywać, z tego powodu o pomoc upraszają Ziemskich i Miejskich, celem jako najprędszego zatamowania wylewu, albowiem inaczej niepodobnem stanie się, obie Żuławy, Zamek Malborski i przyległe Włości od zupełnego zniszczenia zastonić. Skarbnik Ziem Baliński poparł żądania Przysięgłych, i dodał: „że Król ze swego Skarbu 1500 Mark Pruskich na ten cel wyznaczył, oprócz obróconych na to Summ z wybranych Akcyz.

Gdańska, i tego co rzeczone Miasto w gotowiźnie i w potrzebnych materjałach już tutaj wydało." Oczywista że Gdańszczanie w tych okolicznościach przed wszystkiemi odznaczyli się. Miałem w ręku rozmaite co ... tem przedmiocie korrespondencyje tak co do żądań Skarbnika Ziemskiego jak i o poczynionych przez Miasto nakładach. –
Dalej użalali się Przysięgli na niektóre wsię z Wielkich Żuław, należące do Elbląga, że pomimo ciążących je powinności nie chciały przyłożyć się do zatamowania wylewu, żądali, aby je przeto zmuszono do nieuchylania się na dal od udziału w pomocy publicznej potrzebie. Deput.ᵢ Elbląga ostawiali rzeczone wioski twierdząc że one jak ludzka pamięć zasięgnie obowiązanemi niebyły do podobnych Szarwarków, a tak są ubogie, że prawie żadnych ról nie mają, lecz tylko z Rybołostwa się utrzymują. Miasteczka gdy od nich zażądano powtórnej Składki na te roboty, odpowiedziały, że już je wylew ten wiele kosztował, żeby zaś na takowy więcej dać się opodatkować, nie miały na to żadnego Pełnomocnictwa. Już poprzednio Posłowie upraszali o nieobciążanie Szlachty żadnym nowym

żadnym nowym Szarwarkiem. Nie mniej jednakże Rady musiały zwrócić uwagę na wynalezienie środków, któremiby za dość woli królewskiej się stało, żeby obecnemu złemu i przyszłym nieszczęśliwościom zaradzić. Bp. Warmii zaproponował, niech Dobra niżej położone, wylewem dotknięte pewien Podatek złożą: Miasta to odrzuciły, ponieważ nowe Podatki, tak jak nowe Cła zdają się bydz przeciwne Swobodom Ziem. Skarbnik wniósł, pobór od każdego Statku na dół i w górę Rzeki płynącego po gr. 2.º (24 gr. dzis.^o^), niezgodzono się na to, bo koszta poboru przenosiłyby fundusz tym sposobem zebrać się mogący. Powtórnie główny przedmiot poddano Naradom Postów i Miasteczek; trzymali się pierwszego oświadczenia, Miasteczka tylko przyrzekły że żądanie to wezmą do swoich komittentów, i dołożą starań, ażeby królewskim żądaniom zadosyć się stało. Tym czasem Przysięgli usilnie ponawiali zabiegi, na żądanie Rad, złożyli obliczenie jakiego jeszcze potrzeba było nakładu ku zatamowaniu wylewu. Znajduje się iż żądali zbudowania Dziesięciu tam od 60, 70, 75^iu^ i około 4^ch^ albo 6^ciu^ tam po 40 do 45 stóp długich

kilka tysięcy fur faszyny, 30 Statków do pod-
wożenia ziemi, nadto kilka Statków z osadą
po 16u ludzi, dalej 3y Statki z kafarami
do bicia sztympali, mając taką pomoc spo-
dziewali się, że w nadchodzącym lecie wywartą
wodę schwycą. Gdy zaś Postowie i Miasteczka
na nią nie pozwalały, a poczynione propozy-
cyje w Radzie przyjętemi nie zostały, niektó-
rzy odwołali się do królewskiego Skarbu, aby
tenże na publiczne potrzeby 1000 Mark mógł
udzielić, przeciw temu wystąpił Skarbnik
Baliński, brakiem dochodów zasłaniając się
zaledwie dostatecznych na utrzymanie Zam-
ku Malborskiego; Nakoniec zgodzono się upra-
szać JkMci najuniżeniej, ażeby dozwolił
Przysięgłym drzewo potrzebne w Mazowszu
spuścić, takowe z początkiem Wiosny Wisłą
spławić, zaś o innych koniecznych potrzebach
przemilczano.
Co do wypłaty w r. z. uchwalonych Podatków
przyrzekły Stany przybyć w należytym czasie,
i tym sposobem na ostatni punkt najzupełniej

Stosownie odpowiedziano.
Ale oprócz tych innemi jeszcze przedmiotami na tym Sejmiku zajmowano się, warto wspomnić o nich. Skarbnik Ziem uprzedził Rady, jako uwiadomiono go, jakoby Nauka Lutra wcisnęła się do Malborga, z czego szkodliwych zmian obawiać się należy. Z tego powodu zażądał od Senatu zawezwania przed siebie Zwierzchności tego Miasta celem silnego upomnienia ich do wytrwania w swojej przysiędze i obowiązkach, żeby one Stronników nowej Sekty wskazały. Ponieważ zaś niejaki ksiądz Jakób Knade przez ożenienie się z powodował wiele kościołowi goryczy, a zarazem stał się winnym rozgłaszania nowej Nauki, upraszał Skarbnik B.pa Chełmińskiego jako władzy właściwej o porozumienie się z Proboszczem, dla zwrócenia pilnego dozoru na owego Knade ażeby swemi kazaniami nie podniecał do fałszywych wyobrażeń.
Szlachta Pomorska skarżyła się na ucisk z powodu Biskupa Kujawskiego nakazującego ściągać Dziesięciny co przecież niebyło w zwyczaju. Żądała aby w tej mierze piśmiennie odwołano się do

N. Pana o usunięcie z kraju tego niezwykłego ciężaru. nieodmówiono iej tego.
Również Miasteczka, zapewniono że dołoży się starań o powściągnienie Szlachty od nieograniczania im dochodów w warzeniu Piwa, i dalej z tego powodu niedoznawały uszczerbku, a nadto dołoży się wszelakich u króla możliwych starań aby szkody ztąd dla nich wynikające, odwrócono.
Trzy WW.[ie] Miasta powtórzyły protest w r. z już przez Siebie wydany we względzie Dekretów króla w Gdańsku postanowionych i powołały się do J. K. M.[ci] do której Skargi swoje jak najspieszniej w sposobie prośby podać zamierzyły.
Przed samem zamknięciem Sejmiku przybyli Deputowani od Mieszkańców Kowna i Wilna. Ponieważ układy w Brunsbergu co do Lett zaprowadzonych w Libawie i Kukernees na niczem zeszły, tentowano spowodować wszystkie Stany Pruskie do jak najsilniejszego użęcia się u J. K. M.[ci], chcąc za Jej pomocą sprawić u księcia Prus zniesienie najzu-

pełniejsze tych nowych Ceł. Tem czasem Deputacyja Radom podała memorjał i uzyskała jak najprzychylniejszą odpowiedz. Dalej konferowała z Gdańskiemi zabiegając jak najpilniej, pragnąc wszelakiemi sposobami dopiąć zamierzonych widoków swoich. Gdańszczanie mniemali że nie dość na piśmie w tej mierze upraszać Króla, lecz trzeba ustnem przełożeniem swoje żądania przedstawić; za pośrednictwem zdolnej Osoby umyślnie wybranej do tego jedynie przedsięwzięcia użyć się mogącej; a ponieważ tamci nie mieli między sobą nikogo odpow[iedniego] [odpow. written above] tedniego, przeto Gdańszczanie przyjęli na siebie obowiązek wybrać kogo takiego, przyrzekając Deputacyi wysłanie takiej osoby przyspieszyć, na Sejm w Krakowie odbywać się mający. Co do wydatków ułożono się że Gdańsk połowę, Wilno i Kowno drugą, kosztów poniosą. Umowa ta istnieje na piśmie. Dalej zalecono tym obu Miastom ściste zbadanie jak wysokiem niegdyś było Cło w Libawie, co ze swojej strony również Gdańszczanie uczynić mieli, bowiem część ich zażaleń również tego punktu dotyczyła się.—

Nakoniec zajmowano się Organizacyją wewnętrzną w Prusach książęcych świeżo zaprowadzoną, przez Księcia. Landes ordnung, Szlachta zdawała się bydź skłonną przyjąć takową, lecz Miasta były iej przeciwnemi. O czem obszerniej opowiem opisując następujący Sejmik. Z obecnego zaś nareszcie Stany się rozjechały. -
Obok tego czasu kazał Król Zygmunt zapozwać Torunian do Krakowa, ponieważ postanowił przeciw ich oskarżonej Jurysdykcyi Składowej powtórnie zawyrokować. Delegowani już od 11 tygodni wyczekiwali, aż nareszcie do wysłuchania Zasad ze strony Polskiej zebranych, w Sobotę przed Letare zawezwanemi zostali. Strona przeciwna powołała się w obec Króla, głównie na Wyrok w Radomiu wydany, przedstawiła pewien Przywilej Płoczczanom służący, na mocy którego mają wolność towary bez przeszkody całą Wisłą spławiać; wykazano na jaką niesprawiedliwość wystawionemi są poddani Państwa przez podobny Skład przymusowy. -

Delegowanym Toruńskim zalecono w nic się nie wdawać, jedynie tylko zarzucić Incompetentiam Juris. W prawdzie Król był obecnym, ale Polskie Rady przy Jego boku zasiadały do których wyrzeczenie w Sprawach Prus nigdy nienależało. To też Obżałowani swoim niewłaściwym Sędziom wyraźnie oświadczyli, i tylko ku lepszemu objaśnieniu JKrMci, przez Miejskiego Sekretarza na podane zarzuty odpowiedzieć kazali:
„Jako Dekret Radomski niema dla nich żadnej wagi, bo Prusacy obcych Państw wyrokom nie są poddani, że się przemilczy przy tem zaszłe inne nieważności. Przywilej Płoczczan niemoże Przywilejowi Toruńskiemu żadnego czynić uszczerbku, gdyż każde miejsce ma moc silnie trzymać się Swobód ze sobą przyniesionych. Polakom się też żadna niesłuszność niedzieje, bo Miasto nic takiego nie czyni do czego by na zasadzie Starych swobód niebyło umocowanem." Przy tem przypomniano królowi ustne jego przyrzeczenia, Listy, Pieczęcie i piśmienne zaręczenia któremi się Ziemi i Miastom z obowiązał że każdego przy jego Przywilejach na wieczne czasy

bronić i utrzymywać będzie, dalej przedstawiali Torunianie swoje stałe zachowanie się względem Korony; Jak wiele zależy Ziemiom Pruskim na zachowaniu tu składu, że Miasto jest miejscem pogranicznem, i koniecznie upaść musi jeżeliby mu w sporze będący Przywilej odjętym został.

Próżne przedstawienia! wyrok zapadł przeciw nim, na mocy którego miasta Polskie również swobodę otrzymały, towary swoje bez przeszkody Wisłą spuszczać do Gdańska, tej też swobody Duchowieństwo i Szlachta używać mogła. Torunianom pozostał jedyny tylko środek, przez najuroczystszą protestacyją swoje przywiedzione Prawa ratować. (a)

Tem czasem Gdańszczanie dołożyli starań, do wspólnego działania i dopomożenia Wilnianom i Kownianom. Żeby zaś tem okazalszą Deputacyją

(a) Protestacyja taka była absurdum. Przywileje miasta wyłącznie Torunia dane im były przez krzyżaków. wymierzone-ni one były przeciw Polsce, bo krzyżacy najwścieklejszemi byli Polski nieprzyjaciołmi. Nakoniec pokonani i wypędzeni w prawa ich wszedł król Polski, jak utrzymywały miasta tych Prus, a więc powinien był wedle nich zachować te wszystkie

była, wezwano do udziału Elblążan i Torunian, tem bardziej że oprócz uciążliwości Celt miano się zajmować innemi interesami, mianowicie Dekretami w r. z. wydanymi. Torunianie ochoczo na to przystali, Elblążanie ociągali się z razu, jednakże słowa niedotrzymano. Bo tylko z Gdańska udało się dwóch Sekretarzy do Dworu królewskiego. Gdy przed samą Wielką nocą przybyli do Torunia, na próżno usiłowali skłonić Rady do przyłączenia Członków do Delegacyi, przeto sami pojechali daley, i przybyli we Wtorek po Quasimodi do Krakowa, po drodze u Bisk.pa Kujaw w Drzewicy spełnili niektóre dane sobie zlecenia w Sprawach Miasta. Zaś u Dworu nieszczególnie im się powiodło, albowiem to po co ich głównie wyprawiono król do przyszłego Sejmu odłożył.

Dawniejszemi czasy zaszły spory między Holendrami a Gdańszczanami, zmieniły się one

---

akta, jakie krzyżacy przeciw Polsce wymierzyli, czyli żeby król Polski był takim nieprzyjacielem Polski, jakiemi jej nieprzyjaciołmi byli krzyżacy. To istne absurdum, i takowem to absurdum powodowały się miasta Pruskie a nawet ziemie, przez cały czas połączenia swego z Polską, opór ich poświęcenia niedorzecznych przywilejów, jest podstawą żywota tej prowincyi, przeto nieprzyjaznej Ojczyźnie a żyźniej zaściankowo. p. tł.

w otwartą wojnę, toczoną w zajemnem zabieraniem Okrętów. Obie strony w takiej kłótni opierał tyl-ko mogły pomyślność swoja, na Handlu, a ten zupełnie przerwanym został. Z powodu tego wzię-to się do polubownych układów, stały pokój nas-tąpić nie mógł bo niepodobnem było wynagro-dzenie za poniesione i poczynione straty. Za-czem obie Strony ugodziły się o zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, a gdy termin ukoń-czenia onego się zbliżał, przedłużano go i tak dalej i co raz dalej, nazwyczajono się tak że i teraz na lat 3.ᵉ przedłużonym został.

Dalej nie ma co wspominać aż do dnia S.ᵗ Małgorzaty, Czasu zjazdu Sejmiku do Elbląga, Na nowo ks.ᵉ Albert zapewnił że tu swego przyszle Pełnomocnika. Zaś często wspominany przezemnie przybył jako Poseł królewski, Skarbnik Z.ᵐ Baliński. Rozkazano mu wezwać obęcnych: 1.ᵒ aby przed-miot Monet ostatecznie zadecydowano, w tym sposobie iżby Monetę bito na stopę przed 30 albo 40 laty obowięzującą. (a)

(a) Rzecz niemożliwa, bo skutki odkrycia Ameryki przed 30 laty stosunki dawne kruszców drogich, zupełnie zniweczyły. p. t.

2° Ażeby świeżo wydane w Gdańsku Dekreta, pilnie przetrząśnięto, chcąc utrzymać Miasta w dotychczasowych ich Przywilejach, nie narażania ich na uszczerbki, albowiem one się na to użalały i o zmianę tych Dekretów upraszały.
3° Z Książęcemi Delegowanemi w przedmiocie Ceł w Libawie i Kukernees, do tego w Układach dążyć aby stare w tej mierze zwyczaje przywróconemi były.
4° Mają się Rady zająć tem osobliwie, aby w obecnem Lecie za wspólną wszystkich pomocą, tamy na Wiśle wykończonemi były; aby wniesiono do kass uchwalone podatki i to jak najspieszniej nareszcie co tylko do pomyślności Ziem i wedle sprawiedliwości stosownem jest, nie mają z uwagi spuszczać.
Po wniesionych przez Posła propozycyjach, naprzód naradzali się Deputowani Gdańscy w przedmiocie Monet, o probierstwie Menniczym i próbie w obiegu będących pieniędzy, rapport o tem Radom złożyli, wykazując że 13 Mark teraźniejszej Monety zaledwie ośm dawnej monety wartemi były. Torunianie już w domu rzecz tę dokładnie rozstrzygnęli, spisane ich zdanie odczytano w Senacie jak następuje: „Napoczątku żalili się

na mniejszą wartość monet, w czem tak daleko zaszło
że lepiej by było na teraz zupełnego zaprzestania bicia
Monet; ponieważ zaś Król, ani Ks.e Pruski od tego
nieodstąpią, musi Ziemia dla zachowania swojej
Swobody również dalej monetę wybijać; przyczem na
okoliczności następujące zwrócić baczność należy
1.o ażeby ani Ziemia, ani Miasta niestosowały się do
zaprowadzonej u Sąsiadów wartości i stopy monety, bo
należy się z tąd obawiać ograniczenia przywilejów i
dalszych szkód przezto wypłynąć mogących.
2.o Aby nową monetę wybijano tej samej wartości
jaką miała stara, albowiem inaczej Ziemie na
straty do niewynagrodzenia zostaną narażonemi
3.o nienależy stopy zmniejszać, bo z tąd niepomnaża
za się bogactwa, skoro w miejsce srebra skrzynie
miedź zapełni: doświadczenie przekonało, gdy obecnie
węgierskie złote 60. groszy trzymają, które dawniej
tylko 35 gr. warte były. Przeciw temu mógłby
kto zarzucić, jak podobna na starą stopę bić
monetę, skoro teraz Marka srebra, 14.cie Mark
w pieniądzach wynosi gdy poprzednie za nią najwięcej
po 10 płacono." Torunianie wywodzą powody
z kąd powstała tak uderzająca różnica? „Zły porządek,
zły zarząd, szukanie własnej korzyści są

na to odpowiedzia, choćby się pominęło że Węgierskie i Cesarskie Złote za nadto wysoko podniesiono, a za to dobre stare grosze i szelągi dozwolono z Ziem wyprowadzać, do czego najbardziej przyczyniło się puszczenie w obieg Polskich pieniędzy i za 30 groszy dwie Marki brano, bo od tego czasu stare grosze i szelągi Pruskie zupełnie z obiegu wyszły, coby niebyło nastąpiło gdyby w cenie 35 do 36.^u Pruskie a na 40 polskich groszy były pozostały: Stracona wartość tylko wtedy da się przywrócić, gdy monety na dawną stopę zredukują się. Gdyby pod karą śmierci i konfiskaty majątku zakazano przyjmować Węgierskie Złote jakie bądź tylko sztuke po groszy 40 albo szelągów 120 nowej monety, co wyrównywałoby starej monecie, wtedy takowa gdzie bądź ukryta, jeszczeby się znalazła, wróciła by w obieg i nowa również pozostała by w Ziemiach. Gdyby 40 nowych groszy Polskich równały się miejscowym Pruskim, mogło by ich tyleż iść na dwie Marki, gdyby zaś tamte były mniejszej wartości, musiano by się kierować prowadząc je do właściwej im wartości wewnętrznej. Bo lubo Prusy i Polska są pod panowaniem jednego monarchy, przecież poddanie się nastąpiło pod

warunkiem utrzymania osobnych przywilejów i osobnej monety, ztąd Polskie pieniądze w Prusach, o tyle tylko i taki mogą mieć obieg, o ile to Stany za dobre uznają..." –

Treść tę Toruńskiego Memoryału, Elblążanie potwierdzili, z warunkiem niewywoływania za spiesznie ~~wywoływania~~ obecnej Monety stopy nie trzymającej a dotąd w obiegu będącej, chcąc dać ludziom czas zupełnego się onej pozbycia. –

Gdańscy żądali zawieszenia niczo Postanowienia, bo rzecz ta z powodu swej wagi zasługuje, ażeby raz jeszcze każden się nad nią osobno zastanowił: Bp. Warmii potwierdził to, przeto odłożono ją do ~~p.~~ ~~pot~~ -nia.

3.° WW.ie Miasta znowu konferowały, ułożono się i zgodzono głównie we względzie swoich Przywilei bicia monety: trzymając się w tem za ręce silnie: dalej na nową monetę podług wartości iej przed 30.° lub 40.° Laty umówiwszy się, zgodzono się dozwolić. – Po południu Ziemscy i miejscy naradzali się, i w Imieniu Miast podali Torunianie następujący projekt: „Żeby Moneta Pruska nie była bitą za równo z Polską, ponieważ to się sprzeciwia Przywilejom, dalej: groszy 40 mają bydź równe jednemu złotemu, 10 Marko jednej Marce czystego

czystego Srebra (Löthigen Silber.) licząc w to koszta mennicżne, 3. Szelągi jednemu groszowi, a 6. fenigów na 1. Szeląg. - Wszystkie obce i fałszywe monety winne bydz zakazane, a ktoby poprzestawał na Polskich pieniądzach, takowe tylko wedle ich wewnętrznej wartości mają bydz brane: Co wszystko mieszkańcom Ziem ogłosić należy, ażeby każden uważał się od szkód osłonić: Nadto ustanowić surowe kary na Müntzmajstra, w razie przestąpienia przez niego normy wybijania pieniędzy podług oznaczonej stopy, złą zaś wybitą monetę, ma na nowo przebijać." Na tem na ten raz poprzestano, Bp. Warmii dodał, iż słuszna żeby Probierz co pół roku monety probował.
Ponieważ więc przyszła moneta Pruska lepszą ma bydz od Polskiej, miano najuniżeniej upraszać JKMcia ażeby za złe niebrał gdy tę obniży się. Zagraniczne złe fenigi, zawierające tylko miedź i żelazo, postanowiły Rady zakazać zupełnie.
Teraz przybyło Poselstwo od księcia, t. j. Erhard Queise Biskup z Riesenburga, zaś od Ziemstw Prus książęcych Schliewen, Basse, Miltwitz, Fabian. v. Manten. Dr. Fischer, Jerzy v. Kuhnheim, Od Miast. Józef Zollner, Merten Lachler, Dominik

Plate, i Staubitz. Na pierwszem posłuchaniu d. 16 Lipca po południu, przedłożono im Laudum Stanów co do Monet, i dano im je na piśmie dla lepszego się zastanowienia: oni zaś uwagi swe Radom przedstawili. Zaraz zapytał Bp. v. Riesenburg, kto ma bić nowe Monety i kto na nie forszusować? Takie zapytanie zadziwiło Stany. - Posłowie ustąpili z Izby, dla udzielenia możności Radom zastanowienia się nad stosowną odpowiedzią. Szlacheckie Rady zapytały Dep.ch Miast Wielkich, czyli one odpowiednio do swoich Przywilejów zamierzyły wziąść całe dzieło na siebie? Po konferencyi tychże osobnej, odpowiedzieli Torunianie imieniem innych, że przyzwoita królowi i księciu Pruskiemu aby naprzód przyczynili się do nakładów, a potem Miasta odpowiednio do swoich Przywilejów działać będą. Burmistrz Gdański dodał, „słuszna ażeby wiedziano co Panowie ze Szlacheckich Stanów mieli by do zarzucenia, bo przyzwoita żeby wzajemne dobro wspólnemi Stanami popartem było.“ To udzielono Posłom książęcym, a ci dalej wiedzieć chcieli, jakim sposobem w Ziemiach Monetę tę zatrzymać? Rady wątpliwość tę uważały za zbyteczną, bo ponieważ Pieniądze ulegną wadze według ich wewnętrznej war-

tości

niemożna się więc obawiać wyprowadzania onych; ku większej zaś pewności oprócz Węgierskich, Reńskich i Horn Guldenów, wszelakie obce złe monety możnaby zakazać. Podobnież zarzut co do wysokiej srebra wartości, w sposób jak go Toruńianie w sprawozdaniu ocenili, usunięto. Więcej jeszcze wątpliwości postawiono, co do usunięcia onych Rady Ziemskie i Miejskie gotowemi się okazały; lecz Poselstwo brakiem dostatecznych pełnomocnictw osłoniło się czem przeszkodziło dokonać ostatecznego postanowienia. Ułożono się przeto, raz jeszcze cały przedmiot księciu zakommunikować, jego zaś postanowienie oznajmić Bpwi Warmii miano, a ten przyrzekł na innym Sejmiku Stany o niem zawiadomić.

Skutkiem zabiegów Szlachty Dekreta królewskie w Gdańsku wydane, odczytano w Senacie: a to według rozkazu Króla. Po dojrzałem roztrząśnieniu ich uznano stosownem ażeby WWie Miasta po skończonem Sejmiku zebrały się, mniemane z nich uszczerbki Przywilejom ich spisały, i takowe każde Miasto Wojewodzie w którego leży Województwie, jeszcze przed następującym Sejmikiem doręczyły, a to dla tego ażeby na Sejmiku o ile podobna, między

niemi

a Szlachtą, odpowiedni Układ zawartym został.
Z Wilna i Kowna powtórnie Deputacyja przybyła,
we względzie usunięcia Ceł w Libawie i Kucker-
nees. Ziemie z Miastami popierały to ich żądanie,
ale Postowie Książęcy z braku dostatecznych Instruk-
cyi w nie wdawać się nie chcieli, nmiemali jednak
że jakoby książę miał dostateczne prawo Cło
w Kuckernees zaprowadzać, bo corocznie znaczne
wydatki ponosić musi dla utrzymania miejsca
tego w dobrym stanie dla korzyści kupców i innych
podróżnych; a nim król każe komu naocznie prze-
konać się o położeniu Kuckernees sądzili że na
teraz niepodobna wysłuchać domagań się Wilnian
i Kownian. Jednak że Stany uprzaszać JKMść
zamierzyły, ażeby nikogo do Kuckernees nie posy-
łał, że lepiej dawnych trzymać się Układów, i nie-
by król władzą swoją księciu nakazał jak najprę-
dzej usunięcie tych jego nadużyć.
Ponieważ po Sejmiku ostatnim nie nastąpiło do-
stateczne postanowienie co do łożenia kosztów na
umocnienie brzegów Wisły, żądane z Mazowsza
Drzewo nie przybyło, a oprócz Gdańska i chłopów
z Żuław nikt nic nie dał, przeto z naprawami

szło bardzo powoli. Proszono Skarbnika o wezwa-
nie Torunian i Elblążan iżby ci Swoich dopełnili
powinności. Nie ma wątpliwości, że Baliński nie osz-
czędzał starań, pewna zaś iż – bezskutecznie.
Gdy więc na niedbalstwo tych i innych Stanów Gdań-
szczanie skargę do Króla w osobnem podaniu zanieśli,
JKMci najuniżeniej upraszali o nakaz na przyszły
Sejmik Ziemianom i Miastom, udzielenia ogólnej po-
mocy, król przeto Posłowi swemu przedmiot ten zale-
cił na nowo, ależ wydziwić się słusznie niemożna
co do obojętności Stanów, które nawet nie uznały po-
trzebnem nad tym przedmiotem głębiej się zastanowić,
lecz po prostu odpisały Królowi, jako Szlachta mnie-
ma, że do niczego takiego zobowiązana nie jest,
a Miasta o żadnej pomocy ani słyszeć chcą.
tylko że Gdańszczanie szczodremi się okazali; a
więc wszystko w dawnym pozostało stanie.
Co do akuratnej wypłaty Podatków potwierdzono
zeszłego Sejmiku odpowiedz.
Pomiędzy Posłami Ziemskiemi coś zaszło osobli-
wego: chcieli pewnego z pomiędzy siebie ponieważ
był z rodu mieszczaninem ~~z pomiędzy siebie~~ z Izby
wykluczyć; Woj^da Malborski z pod którego województwa

tenże był, wniósł rzecz tę do Senatu. Bezpotrzeb
nie o powód tej Swawoli Szlachtę zapytano: ta zaś
mniemała że wybryk taki dostatecznie usprawied-
liwi, przedstawiając, że gdy miano przeciw za-
mysłom Miast naradzać się, słuszno tedy po-
trzeba było upraszać rzeczonego Posła o ustą-
pienie z Izby narad skoro przedmiot osoby jego
dotyczeć się ma. na to Rady Ziemskie odpowiedzia
ły, iż skoro ten Mieszczanin był uproszonym i
wybranym na Posła, niebyło przeto powodu iżby
on jako Mieszczanina ~~mógł być~~ odepchnięto,
a on jako człowiek poczciwy będzie stosownie umiał
podczas tych narad zachować się." Przystała więc
Szlachta i prosiła go ażeby należne sobie miejsce
zajął. Należy z tąd przeto pamiętać że osoby
nawet Miejskiego pochodzenia mogły były być
Posłami; Szlachta też niechciała go wykluczać
z powodu jego urodzenia, lecz iż wniesiono
na narady taki przedmiot, który go z nader
2 bliska dotyczył. Senat zaś powód taki za dos-
tateczny nieuznał, może też zapobiegał ażeby
podobne postąpienie niespowodowało i innych
Nowatorstw.

Zajęto się powtórnie księżcą Organizacyja, zarządz

Ziem księstwa Pruskiego (Landes Ordnung) o któ-
rej nieco szerzej według mego przyrzeczenia chcę
opowiedzieć. ks.ę Albert w R. z. ogłosił pewną
organizacyję, obejmującą rozmaite Artykuły, rów-
nie Szlachtę jak Mieszczan obchodzące, i też
Bp. Warmii w swoim Biskupstwie podobną Orga-
nizacyję, w tymże czasie między swoich poddanych
zaprowadził. Obydwie w r. 1711 w Brunsbergu wy-
drukowano razem z korrekturą Prawa Chełmińs.go
gdzie one Czytelnik znaleść może. Biskup zapropo-
nował Stanom już na Sejmiku w Malborgu czyliby
chwalebnem niebyło Organizacyję księzęcą także
do Prus królewskich zastosować. Rycerstwo dość było
do tego skłonnem ponieważ ona zawierała niektó-
re Ustawy dość dlań dogodnemi bydź się zdające, ale
Miasta się oparły z powodu „że miałoby to pozór
służalstwa gdyby się obcym Prawom poddawano, tem
bardziej że różne Ustawy w rzeczonej Organizacyi
sprzeczne z dawnemi zwyczajami." Rzecz więc te
odłożono do następującego Sejmiku w Elblągu, gdzie
zajęto się znowu temi ustawami, przeciw którym
Miasta zaraz wystąpiły, że Deputowani do przyjmowa-
nia ich upoważnionemi niezostali, a w swoich Wilkie-
rzach

dostateczną ilość rozporządzeń posiadają do zapewnienia i utrzymania dobrego zarządu. Pomimo to jednakże kazano Ustawy te we dwa dnie potem odczytać, wtedy Posłowie książęcy żywo namawiali Rady do ich przyjęcia, zapewniając że coby stosownem uznano, więc to i owo dałoby się w nich zmienić, że mają po temu upoważnienie byleby Księcia w ciągu czterech tygodni o tem uprzedzono, próżne ich zabiegi bo miasta od swego postanowienia odstąpić nie chciały, pozostawiając Szlachcie do woli, przyjęcia z pomienionych Ustaw tego coby jej się upodobało byle by na tem nieszkodowali Mieszczanie.
Co niedawno zaszło w Krakowie we względzie Składu, kazali Deputowani Toruńscy Sekretarzowi swemu obszernie Radom opowiedzieć upraszali przytem, że ponieważ Miasto we wszelakich okolicznościach, według możności ujmowało się za innemi Współ Stanami, niechże one mu teraz skutecznej rady udzielą, czy ma Przywilej Składu poświęcić, czyli bez względu na Wyrok Króla takowego równie jak dawniej używać. Torunianie musieli ustąpić z Izby; Ziemscy i Miejscy zajęli się naradą co do ich żądania; a gdy tamci wrócili

uzyskali zapewnienie: „Że Imieniem całej Prowincyi napiszą do JKMści ażeby Torunianie w Prawie Składowym żadnego niedoznawali ograniczenia, lecz onego na dal nienaruszenie używali." Deputowani Gdańscy w następujący sposób decyzyi tej sprzeciwili się: „Mili Panowie! my lubo waszej Władzy rozkazowi umiemy bydź posłusznemi, przecież niemożemy na obecne postanowienie zgodzić się, ponieważ ono sprzeciwia się naszym Przywilejom." Sekretarz przeto Torunia Zwierzchności swoje o nieprzychylności Gdańszczan zawiadomił, a spodziewano się przecież po nich, że wszystkiemi siłami rzecz tę popierać będą. Reszta Stanów utrzymała się przy poprzednim swoim Laudum. Ułożono się jednak że Torunianie i Gdańszczanie zbiorą się i roztrząsną, czyliby niezdołali się między sobą porozumieć, do narady zaś Gdańszczanie czas i miejsce naznaczyć mieli, na co strony obie, jednakże z zachowaniem swoich przywilejów każda, przystały, odniosły się jednak we wszystkiem do swoich Zwierzchności. Wrazie zaś gdyby umowa niedoszła, zamierzyły Rady przez pewnych pośredników

Spór ten starać się usunąć. Gdańszczanie Torunian do Mewy na Sierpień zaprosili, przeciwnie ci do Chełmna na 29 Listop.^a konferencyja naznaczyli. Ponieważ zaś tamci do posłania swoich Pełnomocników żadnej chęci nie okazali, dopóki by ich nie zawiadomiono na jaki sposób zamierzają się Torunianie układać, a ci takowego niechcieli objawić, przeto zjazd nie nastąpił. – Tym czasem żeby wstawienie się Rad, nie spowodowało Króla do innych zamiarów, Gdańszczanie Króla w Liście z d. 22 Sierp.^a w przedmiocie tego co zaszło z powodu Składu Toruńskiego w Elblągu najuniżeniej uwiadomiwszy razem upraszali ażeby wyrok w Krakowie wydany swoją moc obowiązującą zachował.

Nienależy pominąć jako WW.^ie Miasta uważały za nadużycie, że niektórzy co przecie dobrze po Niemiecku mówili, jednak w Senacie używali Języka Polskiego, i żądały słusznie, aby to jako przeciwne dotychczasowemu zwyczajowi zakazanem bydz mogło.

Po skończonym Sejmiku prosili Elblążanie

Rajców Gdańskich o wstawienie się do Króla, aby im dozwolono tych którzy z powodu wzniecanych zaburzeń, osadzeni są w więzieniach tu i owdzie w Zamkach w Ziemiach Pruskich użyć do robót przy budowlach Elbląga. O to ci iuż przed Sejmikiem przez jednego ze swoich Rajców starali się, odłożono ich żądanie do następującego Sejmiku, a gdy tu nie nieaskurali, powtórzyli żądanie swe raz jeszcze na piśmie Listem z Wtorku po Wniebowstąpieniu Maryi, na co im natychmiast odpowiedziano: jak to niebezpieczna ludzi jako Burzycieli z Gdańska wydalonych, na wolną nogę puszczać do Sąsiedniego Miasta, zbyt to ważny przedmiot ażeby o takowy nawet starano się bez pozwolenia JkMci; Elblążanie przeto od swoich życzeń odstąpić winni. Ponieważ się ci przy swojem uparli, nawet rzeczywiście kilku więźni przyjęli, użalali się na to w obszernem Piśmie Gdańszczanie. Umieściłem je w dowodach, z powodu zawartych tamże rozmaitych okoliczności.

W tymże czasie wysłali Gdańszczanie Sekretarza swego do Danii, ponieważ teraz miała bydź rozstrzygnięta, dotąd ciągnąca się zwada pomiędzy Lubeką, a miastami Hanzy Pruskiemi, szto o kawa-

tek

gruntu położonego w Skanii pod Falstrebo. Może czytelnik użyty przezemnie wyraz Vitte bierze w przeciwnym znaczeniu. Przez Vitte rozumie się tylko pewien zabudowany okrąg ziemi.[a] Miasta Hanzy takie rozmaite tak w Skanii jak na innych wyspach Danii posiadały, a te po Przedmieściach położonemi były. Na tych jurydykach mieli właściciele ich także Jurydyk, swego Wójta, Sąd; Pakkamery, Kramy, Sklepy i mogli towary tak hurtem jak cząstkowo sprzedawać, zarazem Rzemieślnicy mogli swoje Rzemiosta bez przeszkody prowadzić, że się tu o więcej swobodach nie wspomni. (Takowe jak najwyraźniej zawartemi są w Układzie między Duńskim Regentem w Imieniu Króla a wszystkiemi Hanzy Miastami, w r. 1370 w dniu po Wniebowstąpieniu. W Stralsundzie.) Taka Jurydyka pod Falsterbo położona, razem z należącemi do niej swobodami

---

(a) Po Łacinie zwano je certum spacium. Duximus pisali Gdańszczanie w r. 1529 do Hier.^o Łaskiego Woj^dy Sieradzkiego, Magnificentiæ vestræ referendum quandam litem inter Lubecenses occupatores certi Spacii in terræ Scaniæ, idq; in loco Valsterbo dicto, siti, et ad nos vero titulo pertinentis, ex una, et nos ac reliquas Prussiæ Civitates, id ipsum ab injuria, ob occupationem prædictam vindicantes, ex altera partibus, a multis jam annis, in contentione mutua occasione dicti Spacii pependisse &c.

kupiły Pruskie do Hanzy należące Miasta (do tej liczby należały, Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, królewiec i Brunsberg.) od Króla Waldemara III. r. 1370, za 500 Węgierskich i Czeskich złotych. Dokument w tej mierze sporządzonym jest pod datą, w Niedzielę Septuagesima. Ale nabywcy w poniedziałek po Maryi Oczyszczeniu, obszerniejszy udział otrzymali: między innemi nowej Pruskiej Jurydyki położenie opisanem jest najwyraźniej, jako z jednej strony z gruntem Lubeki graniczący, w zdłuż 800 łokci a wszerz 290 trzyma. Oba Dokumenta miałem w ręku, i w dowodach je zamieszczam. Na takich zasadach opiera się spokojne posiadanie przez lat 150, przeciw któremu dopiero za czasów Chrystyana w Danii Lubeczanie ze swojemi pretensyjami wystąpili. Chrystyan zlustrować kazał Jurydykę, wysłuchał obu Stron dowodów i zawyrokował na Stronę Prusaków. Bez względu na to Lubeczanie ze swemi pretensyjami nie ustępowali pod Panowaniem króla Fryderyka.
R. 1524, 25, i 26. pomiędzy obu Miastami wobec Duńskich Dep^ts^, liczne na próżno konferencyje odbyto, przecież Fryderyk nie zrzucił się używaniem

do dobrowolnego Układu. Dowodzą tego rozmaite Li-
ty. Nakoniec wzięto N. Kr.a Danii za rozjemcę.
Oddano mu do woli Czas, Miejsce i wyznacze-
nie pewnych Osób do rozstrzygnienia ostatecznego
Podobało mu się na 1. Września zawikłanych
w Sporze do Falsterbo powołać. Jeszcze przed
Terminem pisał Kr. Zygmunt do Kr.a Danii,
żeby prawa jego poddanych szkodliwym wy-
rokiem na uszczerbek narażonemi nie były.
Gdańszczanie zaś wspólnie interesowanych
wezwali, ażeby w oznaczonym dniu stawić
się niezaniedbali. Ci zaś nikogo niewyznaczyły
nadesławszy tylko Pełnomocnictwa Delegowa-
nym Gdańskim. –
D. 18 Sierp. wyjechał w podróż Sekretarz Gdańsk
24. był w Stralzundzie, a z powodu przeciw-
nych wiatrów, dopiero po czasie oznaczonym
na miejsce przybył. Spóźnienie to Sprawie nie
szkodziło, bo Komisarze Duńscy, nie wiem
dla czego zbranie do 28 Wrześ.a odłożyli. Co przy-
tem zaszło nie wiem, to tylko znajduję, że ułożo-
no się na odłożenie rozstrzygnienia Sporu do
1. Wrześ.a R. n. i że Pruski Pełnomocnik nic nie zrobiwszy
do Gdańska wrócił. –

Według umowy przed końcem Sejmiku w Elblągu między trzema WW.mi Miastami ułożonej miały się one na konferencyją zebrać, zarzuty swoje przeciw Dekretom w Gdańsku przez króla za staraniem Szlachty wydanym spisać i takowe Wojewodom przed następnym jeszcze Sejmikiem doręczyć. Gdańszczanie przeto zawezwali dwa drugie Miasta do Mewy na zaprosinach skończyło się, bo nikt nie przybył. Torunianie piśmiennie wystąpili z zarzutami udzielili je Gdańszczanom a ci Elblążanom. Znajduję, że Gdańszczanie z zarzutów niektóre rozwinęli, inne dołączyli, a osobliwie nastawali na przywiedzione Rzymskie Prawa, mogące jedynie posłużyć według ich zdania do zakłócenia stosunków między Szlachtą. Z tąd oczywista, że lubo już w ów czas w naszych Prusach znajdowali się uparcie ludzie utrzymujący, że nic obejść się nie może bez Cesarskiego lub Papieskiego wyroku, dodającego przedmiotowi powagi, przecież i na rozumniejszych nie zbywało, nieulegających takowemu błędowi. Zamieszczam po krótce treść zarzutów, obszerniejsze w dowodach zamieszczone. Naprzód przeczą Miasta, jakoby pod roztrząsanie

poddane Ustawy z wiadomością ich i przyzwoleniem ułożonemi zostały, gdy przecież wszystkim wiadomo że one w tymże czasie żadne w nich udziału nie brały, albowiem obecnemi przy ich układaniu nie były. W pierwszym Artykule zachodzi sprzeczność, albowiem JKMć zaręcza że przestrzegać będzie Przywileje Ziem nienaruszenie, a przecież w tych Ustawach dopuścił się rozmaitych w nich zmian. Drugi Aᵗ niepotrzebny, albowiem Miasta obok swego Prawa Chełmińskiego mają Wilkierze, przeto bynajmniej braku dobrych Praw nie doznają. Jeżeliby zaś zamierzono Prawo Chełmińskie w należyty poprawić sposób i uzupełnić, podobną prace najprzyzwoiciej i jedynie należało powierzyć współczłonkom Rad Pruskich, właśnie z tego powodu że najlepiej znają zwyczaje Ziem. Następujących pięć Artᵂ niechby zostały obowiązującemi, lecz o tyle o ile niesprzeciwiają się dotychczasowym Zwyczajom. Ósmy co do Pisarza Ziemskiego pozostawiają Miasta w całości tylko żeby attrybucyje ich Sekretarzy nic na tem nie ucierpiały, albowiem oni wspólnie z Deputowanemi Miast muszą bydz na Posiedzeniach Rad Ziemskich.

Ar.^t 9. nietkniety. W Ar.^e 10.^m i 11.^m należy wyszczególnić, że wolno jest Radom tak często jak tego Sprawy Ziem wymagają, w miejscu do ich upodobania Sejmiki zwoływać, ażeby nikomu do głowy nie przyszło, jakoby im ta moc jaką zawsze miały przez te dwa Aar.^t zupełnie odjętą bydź mogła. aa.^y 11, 12, 13. winni Panowie i Szlachta dobrze rozważyć, albowiem jest w nich wiele rzeczy odstępujących od zwykłych Praw. Co do Sądów Ziemskich i exekucyi Wyroków, rzecz ta jest już od wielu lat załatwiona, gdyby zaś należało co w tym względzie zmienić, wypada iżby za zgodą wszystkich Rad Ziemskich i Miast, zmiany te nastąpić mogły. Podobna uwaga co do Apelacyi.
Ar. 14.^m Odjęto Miastom władzę Szlachtę za popełnione występki osadzać w miejskich więzieniach, tem bardziej one na zmianę tę nie przystawały, ile że zawsze rzeczone prawo im służyło. Wyniknęłyby złe i nie do uniknienia skutki skoroby dalej zabroniono miastom Szlachtę za występki sięgać i podług winy karać.
Ar. 16.^y O Rybołówstwie w Jeziorach sprzeciwia się wydanemu w Malborgu w r. 1476 przez króla Kazi-

Króla Kazimierza Przywilejowi dla Ziem Pruskich.
Osoby stanu Miejskiego zawsze mogły nabywać Dobra Ziemskie, z tego więc powodu Ar.^u 18 niemożna cierpieć. Sama nawet Szlachta naciskać winna o zniesienie onego, albowiem i jej odjąło tym sposobem do woli komu się spodoba sprzedawać. Następujące trzy Ar.^ty wielce są potrzebne, uznać i w prawo Ziemskie wcielić je należy.
A znowu 22.^mu Arty.^ułu zarzucono, że nie całej Radzie ziem lecz tylko Zwierzchnościom Miejskim przyzwoita otaxowywać towary przez mieszczan wystawione ku sprzedaży, — gdy Miasta nigdy nie przywłaszczały sobie mocy nakładania taxy na płody gospodarskie. Szlachty. Tęż same okoliczności zachodzą, co do Nadzoru nad miarami i wagami. — Ar. 25 tycze się Rzemieślników, przecież przyzwoiciej by było żeby przed zredagowaniem onego, kto ze Szlachty rozważnej był postarał się o objaśnienia u Miast, we względzie dotych czas trwających w tym przedmiocie zwyczajów. i żeby się był przekonał jakich z tych skutków obawiać się należy z podobnego nowatorstwa. — Nienależy pomijać iż ten Artykuł Przywilejowi Ziemskiemu czyni uszczerbek. —

Ar. 28 Wywołuje upadek Miasteczek one się bowiem do tych czas z Warzelnictwa Piwa utrzymywały, z tąd ich byt pomyślny, od tąd stanowczo się zwichnie skoro przyznano Szlachcie możność warzenia piwa nie tylko na własne potrzebę ale nawet to coby jej od swej pozostało potrzeby w swych karczmach wysprzedawać. Łatwo bowiem przewidzieć że pod tym pozorem Szlachta tyle zawsze piwa będzie warzyć, aby swoje karczmy po wsiach takowem zaopatrzonemi dostatecznie były.

Co do Ar. 30 we względzie Monet zarzucono. 1° że w tej najważniejszej sprawie, nic bez obecności i przyzwolenia Miast, stanowić nie wolno. 2° Niemiano najmniejszego względu na Przywileje Ziem dozwalając aby Pruską monetę bito od tąd na Stopę Polską.

Na mocy tych powodów, w konkluzyi upraszały Miasta o usunięcie rzeczonych Ustaw, z resztą oświadczały że są do wszelkich ustępstw gotowe względem Szlachty, zaręczając jak najuroczyściej [illegible] że tylko z tego względu z zarzutami swemi wystąpiły iż pragną aby Stare Swobody nienaruszenie na dal zachowanemi zostały.

W taki sposób zarzuty spisane wygotowano na trzy ręce i przed rozpoczęciem Sejmiku trzem Wojewodom podano. –

N. Pan zwołał Sejmik na S.to Marcin, wprawdzie zamierzyły Stany już zjechać się do Grudziądza na 29 września, czego jednak z powodu obawy Powietrza niedokonały; z tey więc przyczyny postanowiły zebrać się nie w Grudziądzu ale w Chełmnie. Głównie tutaj naradzano się w przedmiocie Monet; mało nadziej miano też tak ważną rzecz rozstrzygnąć, ile że Deputowani od Ks.cia Pruskiego nieprzybyli. Na ostatnim Sejmiku nie mieli oni dostatecznych pełnomocnitw, musieli się w rozmaitych okolicznościach narad do swego mocodawcy odwoływać, albowiem ten poprzednio nie został o takowych uprzedzonym. Książe po powrocie swoich Deputowanych zwołał osobny Sejmik do Rastenburga, o tem zawiadomił B.pa Warmii, oświadczając w Odezwie tej że życzy sobie aby w przedmiocie Monet przyszło do zgodnego ostatecznego Postanowienia. W tejże treści pisał książe do Królewskich Rad, odpowiednio ich widokom. Król zaś odpowiedział „że zadawala go oświadczenie księcia, tylko że Ustawa w tym przedmiocie w Gdańskiej wydana musi służyć za zasadę, od której odstąpić nie ma sposobu, bo inaczej Prusy działając tylko na korzyść swojej Ziemi staliby się przyczyną szkód Polsce i Litwie: Nareszcie o wszystkim co się tu

tu postanowi należy zdać Raport Sejmowi w Piotrkowie na 25 Listop:[a] zwołanemu."
W ogóle mniemano że książe o wypadkach Sejmiku Rastenburga, Sejmik obecny przez umyślnych Delegowanych zawiadomi: lecz dla trwającego Powietrza nie przysłał ich, a więc Rady wezwały Bpa Warmii ażeby Księcia zaprosił do Elbląga. Lecz ponieważ już czas nie wystarczał, przeto się książe wymówił, oznajmił tylko że na Sejm Piotrkowski wyszle Deputacyją z dostatecznym Raportem do N. Pana, o wszystkim co na Sejmiku w Rastenburgu zaszło. –
Co się tycze Stanów Prus królewskich, uchwalono, aby Ustawy w Gdańsku wydane miały moc obowiązującą; przy czem trzy WW.[ie] Miasta upomniały się, o niedopuszczenie ich Przywilejom jakiego bądź uszczerbku, nadto, żeby im wolno było, według stopy przez siebie obranej Monetę wybijać. Odesłano je do Króla, niechby się tem starały o możność użycia takowej Swobody. Zarzuty Miast przeciw wydanym w Gdańsku Ustawom, Wojewodowie podali do zastanowienia się nad niemi Szlachcie, aby ze swojej strony teraz na nie odpowiedziała, celem usunięcia w dobry sposób zupełnej ich opozycyi.

Dalej Rycerstwo Pomorskie ponowiło dawne zażalenia przeciw Biskupowi Kujaw jako stale wymagającemu należących mu się Dziesięcin: nim o zapadłem postanowieniu i skutkach onego opowiem nie od rzeczy będzie objaśnieć nieco spór pochodzący z dawnych czasów. Od najdawniejszych wieków Pomorze do Biskupstwa Kujaw należało i z Religią Chrześcijańską, tamże zarazem duchowne podatki nastały. Gdy książe Mestwin ostatni, część ziemi, gdzie teraz Mewa leży Zakonowi Niemieckiemu w r. 1283 odstąpił, Biskup Wojciech ze szczególnego zamiłowania tego Zakonu dziesięciny pobierane przezeń z tego Powiatu, temuż ustąpił Zakonowi. o czem dołączone Dyploma najzupełniej objaśnia. Gdy zaś Krzyżacy całe Pomorskie księ.^o zabrali i skutkiem tego w nieskończone spory z Polakami popadli, pobór dochodów Biskupich wstrzymali, aż Mistrz W.^i Werner v.^o Orselen z Biskupem Maciejem, w dzień S.^o Bartłomieja 1330 r szczególny układ zawart. Mocą onego Biskup przyrzekł, że pozostaje bezstronnym w zawikłaniach dotąd istniejących między Polską, że wszelkiemi siłami zapobieży, ażeby z jego Zamku Raciązku (Radzens), w ów czas będącym twierdzą pograniczną, Pruskie ziemie na żadną szkodę

03.
wystawionemi nie były, za co mu Mistrz W.e w miej-
sce Dziesięcin z każdej zabudowanej Łaby po trzy
Skoty monety Chełmińskiej (Zł 7 dzis.ch) rocznie na
11 Listop.a, pobierać się mającej, przyznaje, wyjąw-
szy z tych, których Dobra Listami Łaski Papieskie-
mi lub Biskupiemi uwolnionemi od opłaty Dzie-
sięcin zostały. Dalej przyrzekł Mistrz Werner
objąć pod swoją opiekę wszystkie Dobra, wsie i le-
żące grunta należne do Biskupa albo jego Ducho-
wieństwa, a dochody z nich właścicielowi bez przeszko-
dy pobierać dozwolił, lecz ostatni warunek obowią-
zywać miał skoro Biskup z kapitułą potwierdza
Układ niniejszy a nadto Ar.Bp. Gnieźnieński ze swoją
kapitułą, dalej skoro od Papieża przyzwolenie się
uzyska, - na zabiegi czy to posłańców Zakonu czy Biskupa,
co warunkiem było niezbytym. Z powodu braku wiaro-
godnych świadectw, zapewnić nie mogę czy i jak
długo pomieniony Układ zachowanym został, to
tylko wiem że gdy już Pomorze wróciło do Polski
liczne spory powstały co do owego Układu z Mistrzem
i te tak długo trwały, aż Król Zygmunt w R. 6.
w Poniedziałek po Łatere w Krakowie osobnym Dekretem,
to co przyrzekł Werner v. Orselen, potwierdził.

Dekret ten podpisał Wawrzyniec Mődzelewski Biskup Kamieniecki. Rycerstwo Pomorskie z powodu owego Dekretu na obecnym Sejmiku zabiegało jakimby sposobem otrząsnąć się z pomienionego nakazu. Uznano jako najstosowniejsza w osobnym dowodnie Memoryale, że Biskupi żadnego Prawa niemieli, upominać się o jakie bądź Dziesięciny, a z Memorjałem tym wyprawić do Króla Wojewodę Malborga Jerzego Bażeńskiego, dla skłonienia N. P. do cofnięcia decyzyi w Krakowie wydanej. Z końcem Roku przybył Bażeński do Piotrkowa pod czas Sejmu, król się tam znajdował, łatwo było przewidzieć że rzeczone zabiegi Stany pr. nieprzyjemnemi i próżnemi z powodu skłonności króla do Duchowieństwa, przeto nigdyby nie przeniósł na sobie wystawić je na jaki bądź uszczerbek, zaś powaga Monarsza zdawałaby się na szwank wystawiona skoroby raz wydany Dekret zniósła. Biskup. kujaw przywitał Deputowanego wielce obraźliwem pismem, zarzucając mu, iż jest nieprzyjacielem Religii skoro podjoł się sprawy majacej na celu zniweczenie dochodów kościelnych. Zabiegi te jeszcze bardziej stały się nienawistnemi gdy pomiędzy Duchowieństwem rozszedł się Memorjał Pomorzan.

znalazło w nim zasady trącące nowem tak zwanem
kacerstwem. Bydź może iż z niedostateczną przezornością
memorjał napisano i że pomięszano potrzebne dowodzenia
z przedmiotami obcemi Interesowi. Bo zamiast coby dowieść
należało, że Biskup nie ma prawa pobierać od Szlachty
Pomorskiej Dziesięcin, chciano przekonać że żaden Chrześ-
cianin w ogóle obowiązanym nie jest do podobnych opłat,
W prawdzie w Starym Testamencie wzmianka jest
o Dziesięcinach, ale to jedynie Ludu Żydowskiego doty-
cze; I Chrystus nie nakazał żadnych, a tem mniej
Apostołowie, byłoby dosyć ażeby ksiądz tyle tylko po-
bierał ile by potrzebnem było do wygodnego jego u-
trzymania; pomijam więcej takowych myśli,
objętych w przytoczonym Memoryjale, zdawały się
one zasadami, sprzecznemi z Religią R. Katol.[a] a
przeto przyjemnemi bydź nie mogły. –

1528.

Przeto Król d. 10 Stycz.[a] do tych tak nazwanych
oponentów, Reskrypt wydał surowy, wyrzucał im
dotychczasowe nieposłuszeństwo, kacerskie mniemania
co do Dziesięciny odepchnął, nakazał ostro wypłacać na-
leżytość z zagrożeniem, że w razie uporu Biskupie przy-
wileje, tak jak przystoi Książęciu Chrześcijańskiemu siłą
popirze. –

W tymże czasie trzy Ww.^a^ Miasta miały swoich Deputowanych w Piotrkowie; czego żądali? dokumenta niewspominają wyraźnie, domyśleć się tylko można, że wszyscy wspólnie starali się, ażeby ich Miastom w niczem w Przywilejach menniczych nieuszczuplono. Z najduje zaś wyraźnie jako Toruńscy przez D.^ra^ Hieronima zabiegali usilnie, o przywrócenie im Prawa Składu. Gdańsczanie zaś przeciwnie, umyślnie wyprawili w tej mierze swego Sekretarza, aby im tego wyjednać niedopuścił. Hieronim nic niepozyskał. Rzecz do przyszłego Sejmu odłożono na którem Zwierzchności ich pod surową karą zobowiązanemi zostały Pełnomocników swych przystać, a tem czasem Dekret królewski wypełniać. Toruniane tak długo nie zwlekali, lecz zaledwie Dr Hieronim wrócił, wyprawili na nowo Burmistrza i Sekret.^a^ Toruń.^o^ Delegowani ci pomimo usilnych zabiegów u Króla i Senatorów, chociaż upadek swego Miasta w najczulszy sposób przedstawiali, przecież zdania JKMci zmienić niemogli. Gdańszczanie również z Biskupem Kujaw w rozmaite układy wchodzili, te zaś są małej wagi. U Króla zaś popadli w podejrzenie jakoby przy poborze Akcyzy niejakie oszukaństwa zaiść miały. JKMć wyznaczyła Wojewodę Malborskiego Bażeńskiego, Skarbnika Ziem

Balińskiego i Wójta Malborga Melchiora Glaubica na komisarzy do zbadania Rachunków. Co zaś do Monety miał bydź Sejmik w Elblągu złożonym na S.[tę] Oczyszczenia Maryi. Ponieważ ks.[iąż]e Albrecht do Frankonii wyjechać musiał, wyjednał przeto u króla iż odłożono Sejmik na Poniedziałek po Oculi. książe podróż tę za konieczną uznał z powodu zgonu swego Brata i obok innych przedmiotów pozostało wiele do załatwienia. W Prusach zaś zdawała się jego na tym Sejmiku obecność niezbędną chciano bowiem tu jedną rzecz załatwić w której książe przeważny miał udział. Jakzeż łatwo Deputowani mogli mieć niedostateczne instrukcyje! Z tego powodu przezorniej było przebywać ich mocodawcy w pobliżu, dla tem spieszniejszego przesyłania im nowych rozkazów aby narady nieprzewlekały się.

Na tymże Sejmiku Posłem królewskim był Mikołaj Działyński (a) Starosta Brodnicki; Przełożył on Stanom, jak JKMć. od niejakiego czasu usiłuje, ażeby Monety biło z korzyścią dla Ziem, że w tem względzie w szedł w Gdańsku w układy z księciem, a ten w niczem zobowiązać się nie chciał, dopóki się nieporozumie ze swemi Radami

(a) v. Dzialyn. Autor czyste nazwiska Polskie w niemiecki sposób przerabia: i tak pisze v. Dzialin, w miejsce Działyńskiego i t. p.
p. H.

Radami i Stanami, dalej ten przedmiot Sejmikowi przestano, decyzyja jednak niezapadła, świeżo na Sejmie Piotrkowskim książe o swojej gotowości zawiadomił przez Posła swojego, ponieważ zaś królewskie Rady z Prus obecnemi niebyły, ofiary skutku otrzymać nie mogły. Gdy zaś JKMć życzy aby rzecz ta jak najspieszniej uskutecznioną bydź mogła, przeto na ten cel głównie obecny Sejmik zwołał chcąc aby z Pełnomocnikami książęcemi naradzono się i zakonkludowano, na jaki sposób wybijać w obu Prusach co do wartości i stopy monetę nową, przecież gdyby i tą razą niemogli się w tej mierze porozumieć, w takim razie wolą jest Króla ażeby w całych Prusach biło monety według nowej stopy Polskiej, według rozkazów już poprzednio w Gdańsku wydanych. (a) Oprócz powyższego przedmiotu, oznajmia niebezpieczne zamiary Krzyżaków na Prusy, wzywa przeto Rady o zaopatrzenie Ludu Wiejskiego w broń i stosowne potrzeby wojenne, żeby się było w gotowości w krajzającemu nieprzyjacielowi odpowiedni dać odpór, w których to okolicznościach JKM. nieomieszka im jako

---

(a) Król sam złotnik, znał wartość drogich kruszców dobrze, i owoczesny onych stosunek po odkryciu Ameryki, przeto wiedział stanowczo, jak w tej mierze postępować. p. tł.

wiernym poddanym wszelkiemi siłami pomagać.
Co zaś do nowych Cełł w Libawie i Kuckernees takż powinni się z książęcemi Deputowanemi ułożyć izby one zniesionemi zostały. i według dawnego zwyczaju nikt ich tu nieopłacał.

Po skończonem wniesieniu tych przez Posła JKMci propozycyi, zaproszono do Izby Rad Deputowanych. książęcych. Fryderyka Pana v. Heideck, i Johansburgu Dytrycha v. Slijwen, Hanza v. Basenrade najwyższego Burgrabie w Królewcu, Jerzego v. Kunheim. i Hermana v. Landewast Sekretarzy. Po pierwszych uprzejmościach i rozmowie, zapytali – jakie są projekta podane do narad? i czy Król na próbę swojéj Monety pozwoli. – Po naradzie Miast osobnej, odpowiedziały: „W prawdzie na teraz jaką jest wola królewska niewiedzą, mniemają jednak iż jeżeli głównym przedmiocie ostateczna zapadnie decyzyja, Król wtedy zapewne nieodmówi dokonać Probierzom proby pieniędzy." Deputowani przeto odłożyli rzecz tę do czasu zajmując się na teraz wagą nowych pieniędzy, oświadczając jako Książe nie życzył sobie ustalać byłwszej ich przed 30 lub 40 laty wagi, ale pragnął ją porównać z dawną stopą Polską. Temu Bp Warmii

Imieniem innych sprzeciwił się Stanów oświadcza-
jąc że właśnie pierwsze Ziemianom jest dogod-
nem i pożądanem, co nazajutrz we wtorek po Oculi
obszerniej wyłożył i zakonkludował: „że 3ʸ Szelągi
na 1. grosz, 6ˢᶜⁱ fenigów na 1. Szeląg, 20 gr. na 1. Mar-
kę, a 2 Marki na 1. Złoty wagᵒ iść muszą." –
Bez względu na to Deputowani książęcy pozosta-
li przy swoiem zdaniu, trzymając się danego sobie
rozkazu pojąć niemogąc dowodzeń Biskupa, uważali
że najlepszem jest dla Ziem porównanie z Monetą
Polską; tak aby 1. Marka 15 groszy wynosiła, co się
zaś tycze szelągów i feników zdanie swe na póź-
niej odłożyli; jednakże o ileby kto zapragnął bić
wyższej wartości monetę, mniemali że JKsiążęca
Mć zabronić tego nie może. Mimochodem powiedział
Wojᵈᵃ Malborski, że dotąd 4ʸ Pruskie Szelągi szły
za 2ᵃ pół grosze Polskie, pomimo że te warte są tylko
3ʸ Szelągi, a przeto na każdym groszu szeląg się tra-
ci, z czego Ziemie znaczne szkody ponoszą, przeto tej
szkodzie głównie zaradzić wypada. – Poseł Królewski
namawiał Deputowanych książęcych aby rzecz Menniczą
ną starali się załatwić, bo takie było głównie żądanie
Króla i rozkaz. Po czem Deputowani ci wyszli. –

gdy w krótce wrócili opowiedzieli powody dla jakich księciu niepodobna przystać na zasady Gdańszczan, „bo srebro po 14 Mark idzie gdy przecież w tym czasie płaci się 12ᵃ Markami i 1ᵐ groszem, że zasada tamta tylko na Laudum polega, a należy je tylko uważać jako propozycyja, przeto nie jest obowiązującą." Co do tego ostatniego dowodził woj:ᵈᵃ Malborski że rzecz ma się inaczej, a co do pierwszego. że to jest złej Monety skutkiem, a gdyby ta w lepszem była bita stopniu, srebro było by przeto tańszem do nabycia. Po czem narady do przyszłej Sessyi odłożono. Tem czasem zapytano Postów i Miasteczek o ich zdanie: Ci byli przekonań Rad, upraszali tylko o takie przedmiotu tego załatwienie aby ztąd przybyło korzyści Ziemiom. Zadecydowano więc, nieodstępować od wniosku Gdańszczan, o czem zawiadomiono Delegowanych książęcych. Ci zaś przyszedłszy do Izby ponowili swe zdanie oświadczając że nie myślą od takowego odstępować, bo takie mają rozkazy. Pomijam wzajemne w tej materyi gadania, skutek ich taki, że każdy przy swojem pozostał. Powtórnie na ustęp wyszli Delegowani książęcy, a Rp. Warmii wniósł, „że ponieważ obecnie

we względzie nowej Monety ułożyć się nie można, a na to przecież zgody całej Ziemi potrzeba, przeto uważa właściwem nowy Sejmik na 8^{v.} Maja naznaczyć, i wtedy ostateczne w tym względzie postanowić, jako też zdecydować kto ma i gdzie nową Monetę wybijać. A gdy N. Pan zamierzył sam to to uskuteczniać należy JKM najuniżeniej upraszać ażeby obok niego Ziemie i Miasta Monety bić mogły, nareszcie z kąd na mennicę potrzebne wziąść nakłady?" Rady wszystkie zgodziły się na wniosek Prezydenta.(a) Sejmik uchwalono na 8^{v.} Maja. Książęcym wprawdzie termin zdawał się za bliskim, jednak zobowiązali się uprzedzić o tem księcia. Należy dodać że Rady również zawczasu postanowiły, Starą potem Monetę, zupełnie wywołać, takową do mennic ściągnąć, gdzie podług jej wewnętrznej wartości ma bydź przebitą: zawarowano jednakże pozostawienie jej w obiegu na tak długo, dopóki nowej nie będzie dostatecznego zapasu. —

Ułatwiając czytelnikowi tem jaśniej sze pojęcie na czem różnica między Królewskiemi Radami

(a) Każden Biskup Warmii był Prezesem z urzędu Rad Ziemskich Pruskich. p. tł.

a Delegowanemi książęcia polega należy zważyć, że z razu Stany słusznem uznały odstąpić od Gdańskich Króla Ustaw i lepszą monetę jak w nich zarządzono wybijać, t. j. na Stopę istniejącą przed 30 i 40 laty, Król Polski przystał na to, lecz ponieważ pomiarkował że przez to Korona i Litwa na znamienite szkody narażonemiby były, przeto JKMść cofnęła pozwolenie swoje nakazując nieodstępować od Ustaw wydanych w Gdańsku, Rady się więc woli Królewskiej poddały. Książe Albert Stopy tej niepotwierdził, mniemając bydź ją za wysoką. Polska moneta właśnie ponieważ szczuplejszą była, pożądaną przeto była w obiegu. Należy baczyć, że gdy Delegowani Książęcy o Polskiej mówią Monecie, nierozumieją przez to onej według Ustawy w Gdańsku wydanej, ale o będącej w rzeczywistym obiegu przed wydaniem tych Ustaw przez Króla Zygmunta. Tej więc poprzedniej miała bydź Pruska równą, że jednak książe gorszą jak lepszą wybijać chciał, pochodziło to głównie z tąd, że z razu strat uniknąć niepodobna, Srebro musiałoby drożéj bydź nabywanem niżeli wartość pieniędzy wynosi, z którego by Monety wybijanemi bydź miały. Straty powoli wynagradzają się, a ostatecznie kraj na tem korzysta.—

Przytoczyłem żądanie króla zalecające Stanom ułożyć się z DD.^mi księcia o usunięcie Lett z Kuckernees, nieomieszkały Rady żądaniu zadosyć uczynić, ponieważ zaś druga strona zasłoniła się brakiem czasu, i w nic się wdawać niechciała, punkt ten załatwionym nie został.
Co do przygotowań wojennych ze względu obawy napadu Krzyżaków, nieznajduję żadnej wskazówki, czy się co do tego naradzano., jednakże Stany zapewnić króla kazały że mieć się będą na pilnej baczności; zarazem przedstawiły JKMo^ści wielką niezamożność Ziem, i że najwięcej w pomocy Jej pokładają zaufania. Obawa Krzyżaków na ten raz płonną była. W prawdzie powołał się król Zygmunt na otrzymane wiadomości od swoich z Niemiec przyjaciół, ależ zważając owczesny Stan Państwa Rzymskiego, oczywistem jest iż zbyteczną była wskazana ostrożność, albo może z pewnych widoków powodu straszono umyślnie. Już w R. z. w Listopadzie Podkomorzy Pomorski Gdańszczan ostrzegał, ażeby oni swoje miasto dostatecznie żołnierzem i potrzebami wojennemi zaopatrzyli. — Na tymże Sejmiku konwisarze królewieccy, Gdańscy i Elblągscy skarżyli się na Toruńskich, że ci z podlejszéj Cyny wyroby dostarczają, z prośbą o zapobieżenie podobnemu fałszerstwu i ażeby winni z tego powodu

powodu poniesione straty skarżącym wynagrodzili.
Obwinieni przyznali czyn, bronili się niewiadomością,
i przyrzekli iż naczynia Cynowe jednakowej wartości
z konwisarzami tamtych Miast odlewać będą; szto
jeszcze o wynagrodzenie Strat, Sekretarz Torunia
ostaniał się brakiem upoważnienia, z tego powodu
odłożono rzecz do następującego Sejmiku.
Niedawno w Mazowszu nowe Cła zaprowadzono na
Woły i towary idące do Prus, oprócz tego poważyła
się tameczna Szlachta w Dobrach swoich od przecho-
dzącego na handel bydła pewną opłatę wyciskać;
Torunianie jako najbliższi Sąsiedzi świeżo się o to
w Piotrkowie użalali, wcale ich niesłuchano. Obecnie
takie nowatorstwo kazali przedstawić Ziemskim i
Miastom przez swego Sekretarza (tylko on przy-
był z Torunia na ten Sejmik, do wysłuchania narad
Deputowanych ztamtąd nie było), postanowiono
usunięcie takowego nadużycia wyjednać u JKMci.
Nim się Sejmik skończył, zaszła wątpliwość
czy ustnie czyli na piśmie JKMci odpowiedzieć
na Jej żądania? Rady wybrały pierwsze i na
Poselstwo wyznaczyły Kanclerza Rpa Warmii,
Zalecając przedstawienie JKMci wszystkiego co zaszło

co zaszło na Sejmiku. Do powyższego opisu należy dodać co następuje. Polska wydaie więcej Soli niżeli spotrzebować jej może: tem bardziej skoro sprowadzeniem obcej konsumpcyja tamtej się zmniejszy. Król zmiarkował szkodę i pod karą konfiskaty zakazał przywozu Soli obcej. Prusy co do jej wprowadzania zachowały swą Swobodę, ale do Korony nie wolno było wcale iej przywozić. Rozkazano Pogranicznym Starostom baczyć pilnie i niedopuszczać żadnego w tym względzie nadużycia. Pod tym pretextem zdarzały się rozmaite samowolności. Jeżeli kto po nad granicą niekiedy obcą sól z jednego do drugiego miejsca przewoził, zabierał ją Starosta utrzymując że przeznaczono ją na kontrabandę do Polski. Starosta Tucholski osobliwie się tego dopuszczał, spowodował przeto króla do zmiany w Ustawach Gdańskich, zapobiegając podobnej Samowoli, ażeby nikomu Soli nie zabierano, aż gdy Granicę przekroczy, a tem samem staje się kontrabandzistą. Jednakże Skargi na Starostę Tucholskiego nieustawały, Deputowanemu z Sejmiku polecono wyjednać u króla, ażeby rozkazowi powyższemu JKMci zadosyć się stało.—

117. 75.

Co Kanclerz Biskupi wyjednał, zamieszczono w odpowiedzi K. Pana: „JKMć potwierdza zdanie Stanów w przedmiocie Monet, przyrzeka że skoro tylko ugodzi się z Jksiążęciem Mcią, bicie onych rozpocznie w Toruniu a skoro nowej zapas dostatecznym będzie, stara się wywoła. Co do Cła w Kuckerneese ponowiono wezwanie do księcia, Stany od siebie podobnież uczynić mogą, spodziewać się należy że pomienione żądanie będzie skutecznem. Staroście w Tucholi rozkazano, nie konfiskowania Soli na Ziemi Pruskiej. – Cło na woły musiało być w Mazowszu z tego nałożonem względu, ponieważ spostrzeżono że rozmaici, aby zwykłych Ceł uniknąć, woły z Rusi przez rzeczone księstwo, do Prus a ztąd za granicę wyprowadzają, przeto dochodom królewskim znaczny uszczerbek czynią, gdy zaś kto bydło lub inne rzeczy na użytek Prus kupuje, takowe według dawnego zwyczaju nie ma cła opłacać. Należy tylko ściśle pilnować ażeby nic pod tym pretextem za Granicę nie wyprowadzano. Co zaś do zażaleń jakoby Szlachta w Mazowszu gdy przez jej dobra woły przepędzają, pobierała Cło, Król o tem nic nie wie, lubo w Krajach JKMci jest osobnym zwyczajem, że gdy

Bydło na handel przepędzanem bywa, nieco za pasze Handlarze opłacają, zgodnie ze słusznością; — lecz gdyby Szlachta coś nadto wyciągała, poszkodowanym Sprawiedliwość wymierzoną bydź ma. Że Stany ostrzeżono aby się na pilnej baczności miały, stało się to z powodu iżby niespodziewanym Sposobem najechanemi nie zostały, w takim zaś razie mogą na niezawodną pomoc JKMci liczyć." Wracając po drodze umawiał się Deputowany z Ksm Albertem, ten po skończonym Sejmiku na próżno przez korrespondencyję usiłował Króla na swoją spowodować stronę, co do bicia Monety, z tąd wniaskował Kanclerz, iż go to może skłoni do zgodnego działania ze Stanami Prus Królewskich. JKcaMci nakoniec oświadczył: „Ponieważ wszystkie Jej przedstawienia dotąd były na próżno, pozostało mu więc jedynie pojść za wolą Króla, zamierzył przeto w tym względzie na przyszły Sejmik przez swego Deputowanego obszerne przysłać objaśnienia, pozostawia to jednak ku uznaniu czasom przyszłym, czy z tąd Ziemie takie odniosą korzyści jakich się spodziewają." Za to znów Książe usunąć niechciał Cła z Kuckerneese pod pozorem „że gdy corocznie na utrzymanie tego

miejsca wiele łożyć musi, tak że po potrąceniu wydatków z dochodu, bardzo mało mu z Cła pozostaje, a przejeżdżający kupcy największą korzyść odnoszą z bardo małą opłatą która prawie za nic uważaną bydź winna."–

9.º Maja na zajutrz po S.m Stanisławie zebrały się Stany w Malborgu, (jest to pierwszy zwyczajny Sejmik na skutek ustaw Gdańskich kr. Zygmunta.) Król tu nie przysłał nikogo, ani osobnych przedmiotów do narad, bowiem te tylko z zeszłego Sejmiku na ten odłożone zostały i teraz miały zostać załatwionemi. Napoczątku zaraz uwiadomiono o skutku Poselstwa do króla dokonanego przez Kanclerza Bpa. Warmii; Obecni wszyscy okazali zadowolenie. Uznano tylko odpowiedniem wezwać Starostę Tucholi, aby rozkaz króla wykonał i zabraną Sól właścicielom jej zwrócił.

~~Skoro~~ Delegowani księcia przybyli. H. v. Besserade Najwyższy Burgrabia Królewiecki, J. v. Kunheim Starosta z Tapianowa, Herman v. Landwust Najwyższy Sekretarz, trzech Burmistrzech miast Królewca, i Dom.k Plate. natychmiast wzięto się do Sprawy Menniczney. Zaraz oświadczyli się że ich mocodawca zgadza się ze Stanami co do wartości i Stopy menniczney, takie tylko zamierzywszy pieniądze

wybijać jakie są Ustawami Gdańskiemi zastrzeżone. Że zaś nowej monety nie będzie na czas, a przyśpiesznie wybić jej tyle nie można będzie ile jej do Handlu i obiegu potrzeba, przeto uważa JKsięcia Mć stosownem, pozostawić Monetę dotychczasową w obiegu, gorszą przez Probierzy oceniwszy i przyjmowania jej według jej wewnętrznej wartości. Skoro bowiem urządzenie takie stanie się obowiązującem, Stare pieniądze, tu i owdzie utajone wydobędą się i pójdą w obieg. Dalej należy wynaleść środki zapobiegające niewymykania się z kraju nowej Monety, również należy zakazać przywozu obcej niższej od naszej wartości, z tego też powodu pragnie zakazu w przyjmowaniu pieniędzy Księstwa Pomorskiego, Szląskich, z Marchii i innych tym podobnych. Nadewszystko uważa koniecznem przy każdej mennicy stałych Probierzy postanowić, mają oni Urząd swój pilnie sprawować nadto co rok cztery razy w oznaczone miejsce zjeżdzać się i wybitą monetę wspólnie rozpatrywać. Ponieważ zaś JKrólewska Mć w Toruniu bić Monetę postanowił, chce też książe w swojej ziemi dogodne miejsce wyznaczyć. Rady zajęły się rozważaniem tych propozycyj Trzem WWm Miastom zalecono naradzić się ze sobą osobno, i opinią swoją Senatowi przedstawić. Burmistrz Torunia Imieniem innych mówił: „Możemy przystać

na udzielenie pierwszeństwa w biciu Monety JKrólewskiej Mci i Księciu, lecz pod warunkiem nienaruszania Przywileju Miast.[a] i im też według upodobania wolno było według przyjętej stopy bić pieniądze. Dalej uznajemy za dobre, aby Monety Szwidnickie, Stare Pruskie według ich wartości wewnętrznej ulegały próbie i wolny zachowały obieg. (Są to Szląskie pół grosze, zwane od Miasta Swidnicy gdzie je wybijano, wprowadzono ich takie do Prus mnóstwo, że między pospólstwem innej monety nad tę prawie niespostrzegano, wynosiły one po 12 fenigów, później zniżono je na 10, dalej na 8.[m] aż nakoniec zupełnie wywołane) Ponieważ zaś tyle rozmaitych Monet groszowych znajduje się, postanowiliśmy dalej, one ocenić podług ich wewnętrznej wartości zarazem ocechować je, ażeby człowiek pospolity strat uniknął. Z upodobaniem przyjmujemy zastrzeżenie JKsiąż Mci z zjazdu cztery razy do roku Probierzy ku ocenianiu Monet, cel ten tem łatwiej osiągnąć się da, skoroby zarazem i Miasta monety biły, jedne drugich dopilnowaliby, ażeby żadne niewcisnęło się oszustwo. Nakonice uniemamy razem że wszystkie obce małe feniki zakazać należy,

(a) To nieco osobliwe, król dał przywilej, zaprawdę nie w myśli ograniczenia swych praw, atu przywilejowi ulegać by musiał własnemu i zależeć od woli uprzywilejowanych? – p. tł.

i onych dalszego dowozu nie dopuszczać."
Po czem wezwano Posłów i Pełnomocników Miasteczek, żeby swoje zdanie co do Monet oświadczyły. Przystali zupełnie na zdanie Rad, upraszając tylko o niewywoływanie jeszcze z obiegu Szwidnickich groszy. Na opinii Miast poprzestały Rady, oznajmiły to Delegowanym Księcia, ci zgodzili się na takową, pragnąc tylko wywołania Szwidnickich groszy. Nowe rozprawy! Bf. Warmii dowodził, że są niemi zasypani, a pospolity człowiek nie zna innych pieniędzy, zakazać je, toby stracił swoją gotowiznę, co może wzbudzić nieukontentowanie a dalej zaburzenia. Z książęcej strony odpowiedziano, że temu łatwo zapobiedz, gdy ziemia na korzyść biedactwa Szwidnickie wymieni. Zbyteczna dalej wspominać o naradach Senatu, za temi za owem, nakoniec zgodzono się na zatrzymanie tak długo w obiegu Szwidnickich, dopókiby tyle nowych nie przysposobiono pieniędzy iżby temta z łatwością wymienić się dała. Książęcy oznajmili, że co do tego nie mają dostatecznych pełnomocnictw. Więcej jeszcze przedmiotów tyczących się bicia monet roztrząsano, zawarto je na piśmie, treść onego zamieszczam, z 14 Marca

1º Ma bydz nowa moneta bitą równa polskiej, gr. 20 na 1. Markę. 2º Grosz 1. zawierać ma 3. Szelągi, a 1. Szeląg 6. feników. 3º królewskie grosze mieć będą na jednej stronie popiersie JKMci, na drugiej Jej Herby, zaś książęce, popiersie księcia i Orła Pruskiego. miejskie zaś: Popiersie króla i herby miejskie. 4º Wszyscy ile mogą tyle bić monety mają, rozpocząć zaś działanie od feników. 5. Podczas tej czynności mogą grosze Pruskie, szelągi i feniki jakie dotąd wybijano pozostać w obiegu z wyjątkiem trój groszniaków (Tippel groschen), te do zakazania. 6º Skoro nowa Moneta puszczona zostanie, grosze wybijane przed czasami Wgo Mistrza Fryderyka mają bydz brane na równi z nowemi, bite zaś pod Fryderykiem i obecnym księciem, będą w obiegu po 17. feników miały. Szwidnickie i Gdańskie bite po wymienieniu zniesionemi i wywołanemi bydz mają. 7º Lubo Deputci książęcy oświadczyli że pół grosze Szwidnickie w części książęcej od tej chwili wywołanemi i tylko do wymiany przyjętemi zostaną, nie mniej przecież Rady uznały stosownem cierpieć je dalej w części królewskiej dopoki jeszcze nie miano nowych pieniędzy dostatecznego zapasu. 8º Co się dotycze Horn-Gulden(a) będących

(a) Tak się zowią od Horna mincmajstra. p. 45.

trojakiego rodzaju, takowe mają, królewscy, książęcy i Miejscy Probierze wyprobować od dziś do 24. Czerwca i podług ich wartości w stosunku do nowych pieniędzy otaksować. 9°. Skoro tylko nowe monety w obieg puszczone zostaną wszystkie cudzoziemskie zostaną pod karą policyjną zakazanemi. 10. Wszystkim zakazano mieszkańcom pod karą śmierci pieniądze fałszować, przebijać z wyjątkiem jedynie Władz Miejskich którym przebijanie dozwolone. 11. Z mennicy nic przed poprzedniai probą wyjść niemoże, do czego przy każdej z mennic zamianowani bydz mają, po dwóch dzielnych Dozorców. 12°. Jeżeli sprzedaż lub wierzytelność w obu częściach Prus na monetę Szwidnicką, lub Polską drona obliczona była, a ta nie trzyma stopy obowiązującej, rzeczone należytości nową monetą mają bydź wypłaconemi, a Rady królewskie i Delegowani książęcy ułożyli się ściśle wejrzeć, ażeby wypłata z obowiązań bez znacznych strat Dłużnika nastąpiła. Dodano jeszcze dwa Postanowienia. 1° Skoro nowe feniki w dostatecznej ilości wybitemi zostaną, stare bez różnicy wywołanemi bydz mają.

2°. Że zaś uznano stosownem 3ᵉ; 6°-groszowe sztuk

wybijać, więc muszą takowe wszyscy bez sprzeczki przyjmować.
Tak zakonkludowano na tym Sejmiku rzecz o Mennicach, lecz wiele jeszcze wypadało dalej w tem przedsię brać, bo przy wykonaniu znalazło się wiele inaczej nad zamiary Stanów, to spowodowało nowe badania, nowe widoki, porożnienie zdań, gorycz: nawet pietaska królewska dość wyraźnie dotknęła niektóre osoby. O czem we właściwych miejscach napomknę, nie tak jednakże abym chciał znudzić Czytelnika. Jeżeliby zaś kto nniemał że byłoby lepiej żebym krótko i dokładnie cały Menniczny przedmiot opowiedział, abym rozmaite zdania i ich zasady przetrząsnął, tego do mojej Przedmowy odsyłam. Znaj on tem dla czego zwłoka nastąpiła przy tej sprawie i innych wypadkach. — Połamane opowiadanie wikła i zaciemnia, a pisać tylko Compendia, zowie się Pod niewiadomość podkładać wezgłowia (a).
Uskarżały się Miasteczka, że Szlachta nie tylko dalej zajmuje się Piwowarstwem, wystawiając je przeto na wielkie straty, ale nadto w niektórych miejscach nowe i niezwykłe Browary z kadziami 5 do 6 Beczek wody

(a) heist, der Unwissenheit der Polster unterlegen.

obejmującemi zakłada. Nieustanne skargi, wiecznie one powtarzać się będą, a zawsze bezskutecznie!
Ze Starogrodu i Czczewa osobliwie przekładali że Officiat Pomorski ku ich szkodzie, wszystkim poddanym Biskupim pod karą 10 Mark i stratą nabytego Piwa zakazał, kupować je w tych Miasteczkach, lecz jedynie w Dworskim Browarze. Równie wciska się Szlachta w Handel, skupuje wszelkiego rodzaju przedmioty, zakłada zbożowe Spichsze, odbywa po Wsiach osobne targi, co wszystko upadek mieszczan koniecznie przyspieszyć musi. Na ostatnie zarzuty nawet nie odpowiedziano, a co do Piwowarstwa Biskup uciśnionych odprawił, odwołaniem się do Ustawy w Gdańsku wydanej. Wytknięcie tego Artykułu poruszyło do żywego 3.ch WW.ch Miasta.
Mówiłem jak one wielokrotnie przeciw niej protestowały, jak przed Sejmikiem Chełmińskim Województwom zarzuty na piśmie podały, na które Szlachta dotąd nie odpowiedziała. Gdy więc Biskup Ustawę w sporze postawioną, za zasadę prawa przyłożył, niebezpiecznie było przemilczyć, gdy przeciwnie takowa zgoda nastąpić mogła Strony przeciwnej.
Widziano co niedawno zaszło w Sądzie Ziemskim Chełmińskim, gdy Szlachta Chełmińska Ustawy

Ustawy w Gdańsku wydane jako trwałe Prawo w księdze Praw umieścić kazała, pomimo że Torunianie jako Assesorowie najuroczyściej przeciw temu zaprotestowali, a gdy na próżno; - powstali i z Sądu wyszli. Okoliczność tę Deputowany Toruński obecnie w Senacie opowiedział, zarazem Imieniem dwu drugich Miast ponowił zarzuty z ich strony przeciw tym Ustawom zaniesione i rzekł, iż One spodziewały się że Szlachetne Rycerstwo podczas zeszłego Sejmiku w Elblągu na nie odpowie: ponieważ zaś to dotąd nie nastąpiło, upraszają, ażeby Rycerstwu peremptoryjny termin na Sejmik następujący mógł bydz naznaczonym: aby to w tedy bez dalszych zwłok oświadczenie swoje złożyło a zarazem przedmiot ten sporny ostatecznie załatwiono." - Mówca Rycerstwa oświadczył: „Bez powodu spór zachodzi przeciw tym Ustawom, stanęły one za zgodą Rad Polskich i Pruskich, układem onych zajmowano się nie 3. lub 4.^r tygodnie, ale cały kwartał, Torunianie również wtedy w Gdańsku obecnemi byli; Dla czego w owym czasie nielezały Miasta? Co do nas Rycerstwa, nie mamy

Instrukcyi w tej mierze, i z tego powodu nie mo-
żemy się w żadne wdawać rozprawy, jednakże z ty-
co zaszło chcemy się do naszych Wyborców odwo-
łać." Lecz Burmistrz Torunia utrzymywał, że
te Ustawy bez wiedzy Miast wydano, i sprze-
ciwiły się one zaraz skoro wyszły na jaw, z te-
go powodu mają prawo dopominać się terminu.
Przeto Bf. Warmii naznaczył takowy na przy-
szły Sejmik. Należy baczyć jako w tej okoliczności
Miasteczka połączyły się z Miastami, robiąc
z tego Sprawę wspólną, łatwo bowiem wy-
wnioskować mogły, że to co tym jest szkodli-
wem, to ich do bardzo złych wypadków wiedzie.
Przybycie Delegowanych z Wilna i Kowna spo-
wodowało narady z Delegowanemi Księcia co do
Cła w Kuckernees. Ci z razu tak jak i dawniej
tłumaczyli się że nie mają po temu odpowied-
nich pełnomocnictw, podali jednakże po tem
Radom pod warunkiem jednak zachowania w ta-
jemnicy przed Ww.mi Miastami pewne Pismo
udowadniające że nałożone Cło ma zasady praw-
ne. Nie znalazłem takowego nigdzie, przeto za-
sad onego ani podać ani ocenić nie mogę.—

Dość na tem że nie przystano na nie, nareszcie oświadczyli Delegowani Księcia, że on stara się u króla o przystanie kogo do zlustrowania Kuckernees, a gdy to nastąpi, wtedy książe do woli JKMości zastosuje się. Ac wzgląd zie Organizacyi Ziemskiej książęcej Landes ordnung, mówiłem już o niej, naradzano się, Miasta znalazły w tejże wiele przeciwnego ich Wilkierzom, i dawnym Zwyczajom dotąd obowiązującym; że takowe żadnym sposobem do Miast wprowadzić się nieda. Żadnym przeto sposobem nie pozwalają, izby ie miały koniecznie zobowiązywać, mniemały jednakże iż niektóre warunki tej Ustawy do ich Dóbr Ziemskich zastosować się dadzą. Rady Szlacheckiego Stanu przyzwoliły na tę Ustawy pod tym jednakże warunkiem, że jeżeliby co w nich niedostatecznem było, książe się z niemi porozumie na co Delegowani jego przystali oświadczając „że skoro JKsią żM. nie myśli nikogo zmuszać do przyjęcia Organizacyi jego Ziemskiej, lecz do woli to każdego przyjąć ją, lub odrzucić, może przeto nejobojętniej patrzeć że się im sprzeciwiły Miasta. —

Spór Konwisarzy natem się zakończył iż każda strona, straty swe ponieść musiała.

Następująca okoliczność konferowanie wakansów w Radach Ziem objaśnia. Po zgonie Arnolda v. der Wrantza, mianował król na kasztelana Chełmińskiego Mikołaja Działyńskiego podkom.ᵒ Dobrzyńskiego. Przeciw czemu Stany wystąpiły z dwoma zarzutami; 1ᵒ że mianowanie to, było z uszczerbkiem dotychczasowemu zwyczajowi: bo zwykle Godności stopniami dawano, przeto na miejsce zmarłego kasztelana winien był nastąpić kasztelan Elbląski, na tego Gdański, na jego stopień Podkomorzy Pomorski, a na urząd ten dopiero Działyński. Nadto był on Podkomorzym Dobrzyńskim, a więc urzędnikiem Polskim, ztąd sporna wątpliwość czy w jednej osobie wiązać się mogą urzęda Polskie i Pruskie. Niżej opowiem jak przedstawienia w tej mierze Rad do króla na nic się nie zdały, pozostał bowiem Działyński kasztelanem Chełmińskim, żadnym sposobem niechciano mu ani miejsca wyznaczyć w Senacie Ziem ani głosu. dopóki niezłożył urzędu Podkomorzego Dobrzyńskiego.
Zaraz po skończonym Sejmiku przekonano się że nierównie łatwiej było uchwalić ustawę Mennicz na, jak ją wykonać. Bardzo szypło w obieg

wypuszczono, bo tylko Król sam w swojej Mennicy w Toruniu wybijać je kazał. Miasta miały dopiero po upływie pewnego czasu według swych Przywilejów wziąść się do bicia Monety, tego im terminu nie oznaczono. Może JKMć zwłoczyła z udzieleniem pozwolenia, tym sposobem kilka lat upłynąć mogło nimby w obiegu znalazła się ilość taka jakiej by do codziennych potrzeb i handlowych obrotów koniecznie wymagano. Okoliczność ta spowodowała Bpa Warmii, zaproponował Bpowi Chełmińskiemu porozumienie się z niektóremi Stanami, jakim by sposobem w krótkim czasie wielki zapas Monety pomiędzy Ludzi mógł się rozejść. Zwołano zjazd do Chełmna na 20 Czerwca. Takie nowatorstwo spowodowało nawet Bpa Warmii, że sam na piśmie wezwał aby zjazd zaniechano a konferencyje do Sejmika odłożono. –

Według Postanowienia Malborgskiego miały w obiegu pozostać pół grosze Szwidnickie do czasu okwitości nowej Monety. Najprostsze pojęcie wskazywało, że niema teraz po co w Skrzyniach zamykać, lecz jak najusilniej starać się ich pozbyć. Po Wsiach i Miasteczkach gdzie mniejszy obrót, i też mało się ma, ograniczone

ograniczone są potrzeby, czto to bez nieładu. Zato w Gdańsku gdzie w pełnym rozkwicie Handel a pieniądze w wielkiej massie ruliją, najpierwej doświadczono skutków szkodliwych rozporządzeń. Polak nie chciał za swoje zboże, drzewo, wosk i inne towary brać wcale Szwidnickich pieniędzy, tylko złote i dobre species srebrne, za nim poszedł kupiec, a za kupcem Rzemieślnik, każden Szląskich groszy chciał się pozbyć, a nikt ich przyjmować; ubogi na tem najgorzej wyszedł. Jeść i pić on musiał, a tylko na zapłatę posiadał jedynie Szwidnickie. Potrzeba sprawiła że z 12ᵘ feników dotychczasowego ich kursu, spadły na 10ᶜ. Rada one tak przyjmowała w kassach Akcyz Królewskich, i w innych dochodach Miejskich; również Skarbnik liczył je po 10 feników, lub żądał wypłat w złocie co do dochodów JKMᶜⁱ. Na tem cierpiał Skarb pospolity: Zwierzchność miejska musiała ogłosić Edyktem, że po tej cenie za jaką Mieszczanie Swidnicką monetę przyjmowali, i on ją przyjmować będzie. Doszli przeto w prawdzie w Mieście z niedo ładu, ależ trwało poprzednie zakłócenie z okolicami bo tu Szląskie grosze zachowały swoją poprzednią cenę. Niedostatecznie znający te okoliczności, ganili wielce Gdańszczan

Gdańszczan, że z własnej mocy bez uprzedzenia innych Stanów zredukowali monetę, przyjmowaną przez całą Ziemię według dawnego obiegu. Okoliczność ta spowodowała Bpa Warmii do zwołania Sejmiku nadzwyczajnego do Torunia na 19 Lipca.

Sam Biskup nie przybył, tylko Kanonika z pełnomocnictwami przysłał. Bł. Chełmiński objął przeto w miejsce tamtego Prezydencyją. Na początku zaraz Zapytano Gdańszczan, dla czego ich Zwierzchności przeciw Postanowieniu Malborskiemu ½ grosze Szwidnickie w cenie zredukowała? Łatwo sobie wystawić z powyższego opowiadania co na to odpowiedzieli. Zasady ich nie chciano uwzględnić, ale nieumiano jej też osłabić, Niektórzy nadto zarzucali iż nie uprzedzono Woj.^da^ Malborskiego, a przeto nowatorstwo dałoby się przynajmniej tem usprawiedliwić. Pomimo zarzutów postanowiono jednak że pół groszki Szwidnickie w całej Ziemi iść mają, Stare po feników 10 ~~, nowe po 8 ~~ – od 29 września zaś miały bydz wywołanemi zupełnie. Również uznano potrzebnem tem bardziej że tego N. Pan wymagał przy królewskiej Mennicy, pewne Osoby z Rad Ziemskich wyznaczyć do probowania nowej monety w każdym czasie. Wybrano Woj.^da^ Pomorskiego, i 3.^ch^ WW.^ce^

Miasta, te o własnym koszcie; tamten zaś kosztem królewskiego Skarbu miał Dozór takowy sprawować. Należy pamiętać, że król swoim nadzorcą Mennicy [mia-]nował Joduka, Ludwika Decíusza, po którym niektóre Dzieła pozostały. (De vetustatibus Polonorum; De Jagellonorum familia. De Sigismundi Regis temporibus, tylko do 1516 r. źle nazwano Jobst Ludwik Kantora.). Główny Inspektoryat zachowano Podskarbiemu kor.[o] Takowe mu postanowieniu oparły się Rady Ziemskie przekładając królowi, że one na zasadzie swoich Przywilejów Podskarbiemu kor.[o] rzeczonego zarządu przyznać nie mogą, bo mają swego własnego Skarbnika, któremu ten w Ziemiach urząd jeżeli tego potrzeba, powierzeć przyzwoita.(a) Już powiedziałem że król sam prawo bicia monety chciał sobie przywłaszczyć, a Miastom na pewien czas odjąć tej swobody używania; co z tego wynikło należy tu zamieścić.

Król na piśmie ponowił rozkaz. Stany niepostuchały, bo nierównie korzystniejszem dla Ziem bydź mniemały, gdy Miasta zarówno z królem swego dawnego Prawa używać będą. Z tego powodu zalecono Deputacyi to u króla wyjednać. Co do bicia Monety niecozasadniej niż w Malbergu

(a) Król mógł wybrać miejsce gdzie mu się podobało, Mennice były nakładem Polski, wcale nie Pruskim, przypuściwszy nawet żeby co dawało pozór prawości żądaniu Prusaków, to przyznać należy iż swoich przywilejów, w duchu, słowie i domaganiach się, nadużywali. p. 10

naradzano się. Feniki winne były mieć po jednej stronie Orła Pruskiego po drugiej koronę królewską, pod spodem Litere S. - Podobnież i Szelągi, tylko że na jednej stronie Napis w Otoku: „Sigismundus Rex Poloniæ Dominus Prussiæ" - na drugiej: „Solidus Prussiæ" i rok wybicia. Grosze zaś po jednej stronie Popiersie królewskie z koroną, w otoku napis: „Sigismundus Rex Poloniæ, Dominus totius Prussiæ." po drugiej zaś stronie Herb Prus z napisem w otoku: „Solidus Communis Terrarum Prussiæ" i rok wybicia. -
Lubo teraz nieuznano wybijać odpowiedniem sztuki 3.ᵒ i 6.ᵒ groszowe, przecież postać ich zewnętrzną już oznaczono, na tamtych ma po jednej stronie około twarzy królewskiej bez korony stać napis. „Sigismundus 1.ᵘˢ Rex Poloniæ, Dominus totius Prussiæ." z drugiej, z wierzchu Numer III. a niżej. „Grossus triplex Argenteus Prussiæ." i rok wybicia. Szóstaki tem się tylko różniły, że popiersie winno bydź z koroną i zbertem, zaś w miejsce III.ᵒ N.ᵒ VI. a zamiast „triplex" „sextuplex" do Czytania. -
Polskie Półgrosze (Halbinge) pozostały w wartości 12.ᵗᵘ dawnych, a 8.ᵐᵘ nowych Szelągów. Mówiono jeszcze o innych tak obcych rodzajach monet, jako

i swoich, lecz przedmiotu tego niezdecydowano ostatecznie chociaż Stany dwa Edykta w tej mierze wydały.

Przy tej sposobności wszystkie Miasta skarżyły się na Żydów i innych skupujących po Wsiach wszelkiego rodzaju towary z wielką szkodą targów, to nabycie tajnie wywożą, wymykając się opłacie Cett Królowi. Z tego powodu najuniżeniej JKMci upraszano o wydanie odpowiednich na piśmie Starostom Rozkazów, ażeby oni na takie nadużycia ściśle baczyli, a przestępców Konfiskatą towarów karali.

Szlachta na zarzuty Miast przeciw Ustawom Gdańskim nieodpowiedziała, odłożyła to do przyszłego Sejmiku. Nakoniec Achacego Cemę wyprawiono w Deputacyi do Króla, zalecono mu zaraportować JKMci o wszystkiem co we względzie Mennic w Toruniu zapadło, zarazem wyjednać, żeby Nie Podskarbi kor. ale Skarbnik Ziem naczelną Zwierzchność nad niemi objął. Nadto iżby Miasta już bez dalszego zawieszenia mogły używać Swoich Przywilejów co do bicia Monet, a Żydom zabroniono handlów potajemnych. Co Deputowany wyjednał opowiem przy następnym Sejmiku.

Tym czasem mijały chwile załatwienia sporu po-

Ł pomiędzy Lubeką a Pruskiemi Hanzy Miastami.
Opisałem powody Sporu pod r. z., dodałem że Sprawa ta ostatecznie 1. września załatwić się miała. Interesowane najzupełniej upoważniły Gdańsk do działania w ich Imieniu, dawszy mu odpowiednie Pełnomocnictwa. Wysłał Delegowanych Ławnika, Sekretarza Miasta dodawszy im Wójta Pruskich miast rezydującego w Skanii i dwóch Mieszczan, którzy dopiero 7.go wrześ.a do Falsterbo, a zatem po terminie przybyli. Tak Kommissarze Duńscy jako też Sekretarz Lubeki usiłowali zawrzeć Układ, lecz na takich Zasadach, jakich Pełnomocnicy Prusy przyjąć nie mogli. Wyniknął przeto Proces. Nieznajduję coby Nasi na Swoją przytoczyli obronę, to tylko że się powołali na drugi przywilej króla Waldemara. Przeciw temu Deputowani z Lubeki rozmaite złożyli dowody twierdząc jako Przywilej ten był wtedy przez Waldemara wydanym gdy ten już był zrzuconym z tronu i za granicami Państwa przebywał. Polubowny Sędzia Duńczyk podzielał toż zdanie, sam nawet przy innej okoliczności Sekretarz Gdańska przyznaje,(a) że sam niewie jak

(a) Zamieszczam tu wyjątek z Listu jego pisanego z Wilna we Czwartek po Marku, 1529 r. „Przyczyna mich zmarł

i w co w tej mierze Wierzycima, gdy mu pomiędzy Listami Swobody (Freyheits Brieffen) dotyczących się w sporze będącej Jurydiki, pewien Dokument w ręce wpadł będący prawie w jednymże czasie pisany, a z Torunia datowany. Gdy kilka dni strawiono nad dowodami i zaprzeczeniami, nakoniec 17. wypadł ostateczny Wyrok: Jurydykę będącą dotąd w posiadaniu wyłącznem Pruskiej Hanzy Miast podzielono, jedne jej połowe oddano Lubeczanom, drugą dawnym Właścicielom pozostawiono. Z tego powodu o tyle ci ostatni przyjęli Wyrok, o ile go potwierdził ich

---

następująca, że komissarzom przywidziało się, jakoby nasz Przywilej miał bydź wydanym przez Waldemara, gdy ten z kraju wygnanym został, na co bym wcale nie zważał, gdybym nie miał przeciw sobie innych dowodów, j.t. między okazanemi mnie Przywilejami, jest jeden, przy którego końcu zamieszczono: „Datum Thorn.", a ten w jednym że prawie czasie z tamtym co długości i szerokości (pargaminu) wykazuje wydanym został: a to mnie prawdziwie i bardzo boleśnie dolega." Sekretarz, ma po sobie słuszność, najdawniejszy Dokument tyczący się Jurysdyki w Skanii był wygotowanym w Toruniu. Zbadałem to. Troska jego z tąd powstała że mu się niezdawało bydź do prawdy podobnem aby Waldemar był w Toruniu. Pisał do swoich Zwierzchno-

ści

Zwierzchności, co do reszty zaś zachowali sobie apel-
lacyją do Króla Danii, i tę niebawem przed JKMłł.
Duńską w Gottorpie zaniesiono, termin na przyszły
Duński Sejm dozwolonym został.
Wracam do Spraw Menniczych, Skargi na nie-
dostatek nowej monety trwały ciągle: Dzieło zda-
wało się poronionem, gdy Zarządzający Jost Ludwik
odjechał do Krakowa, a czeladź się przeciw Majs-
trom zbuntowała. Na cóż więc zdały się Rozporzą-
dzenia? Cóż z tego przyszło że zwykłe pieniądze
częścią zredukowano, częścią zakazano, gdy
nie można było dostać lepszych? Stany to nader
dobrze pojmowały: z ogłoszeniem wygotowanych

aby kazały przejrzeć w Rocznikach czy kiedy Król Duński
do Prus przybył? To niewątpliwa że kommissarze albo z nie-
wiadomości albo Stronniczo podnosili, twierdzili: że Wal-
demar III. trzeci był z kraju wypędzonym. Dzieje ich
własne przeciwnie dowodzą. Waldemar w r. 1369 dobro-
wolnie wybrał się w podróż do Rzymu aby Pantofle
J. S. Papieża pocałować. Podczas swojej nieobecności
Namiestniczą władzę Radom udzielił, bydź może iż miał
jeszcze inne powody do swoich zamiarów. Wrócił w roku
następnym. Jestże więc co niepodobnego, żeby JKMłł. Danii
u Wgo Mistrza krzyżackiego (odwiedzając) pieniędzy potrzebo-
wał, i u Pruskich miast Hanzy 500 zł. pożyczywszy, Simy-
dykę im za to w Falsterbo ustąpił?
p. aut.

Postanowień wstrzymano się, próby Mincarskiej zaniechano, niektórzy wytykali że zniżenie Szwidnickich aż do 8.u feników stało się powodem do powszechnego nieukontentowania. Tak jest, nieledwie z dowodów powinienem bydz przekonanym, że jeżeli nie wszyscy to większość na szkody narażona została. Skutkiem owego zamiaru poprawy monet. Czyż zawsze wprowadzenie dobrej, dla tego właśnie że jest dobrą napotyka tyle zawad? albo czy tym winę przypisać którzy to przeprowadzić mieli. Niebyliżby nasi przodkowie prędzej skutek pożądany otrzymali gdyby niebroniono tym bić Monete którzy do tego prawo mieli?
Spojrzyjmy czyli Sejmik S.go Michalski w Grudziądzu praktyczniejsze do rąk od dotychczasowych środki podał?
Stosownie do decyzyi, Sejmik w Toruniu miał bydz złożonym, dla tego na to miejsce głównie zgodzono się, że królewska mennica pod ręką była. Z powodu jednak grasującego powietrza w Toruniu Sejmik odbył się w Grudziądzu. Nim opowiém o tych tu naradach, wpierw należy wiedzieć, co Delegowany Cema u Dworu wyjednał. – Ustnie opowiedział i

i rapport na piśmie złożył w następującej treści. „JKMć ze zwierzchniej postaci pieniędzy jest zadowolonym zupełnie, żąda jednak wyraźniejszego oderznięcia popiersia i liter, nadto aby co tydzień dwóch Probierzy pieniądze próbowało, stosowne zaś wydatki Jobst Ludwik założy. Głównego nadzoru nad Mennicą ani Podskarbi kor: ani Skarbnik Ziem nieotrzyma, bo to zbyteczna, król niema chęci mianować Urzędników bez których się obejść można. Miastom wolności bicia Monety dla rozmaitych powodów odmówiono, osobliwie że nie ma obecnie nie z Rady Państwa przy boku, z którąby można było ten przedmiot rozstrzygnąć, jednakże skoro JKMć z Litwy do Polski powróci rzecz tę załatwi. Co do Żydów i innych potajemnie kupczących jako tych którzy Ctom królewskim uszczerbek czynią,, N. P. wydał stosowne Starostom rozkazy. Nadto zlecono Delegowanemu uwiadomić Rady, że ks. Albert Cła w Kuckernees usunął, lecz ciągle upraszał króla o wystanie kogo na miejsce, zbadania go i N. Panu zaraportowania z jakim to nakładem na pożytek Poddanych JKMci, miejsce to obranem i utrzymywanem jest.

JKMci bez Rad Pruskich nie chcę nic o tym przedmiocie przedsię brać, jeżeli to uznają żądanie odpowiedniem to niech kogo tam z pośród siebie wyprawia.
Po wysłuchaniu odpowiedzi Króla narady się rozpoczęły, podzielone na trzy przedmioty. 1. Czy Szwidnickie ½ groszki zupełnie zakazać? 2. Jak Storn-Guldeny taksować? 3. Jakim sposobem nowe pieniądze w obieg puścić?
Według Laudum Sejmiku zeszłego Szwidnickie ½ groszki miały pozostać tylko w obiegu do chwili obecnego Sejmiku. - Ep. Chełmiński, Woj.da Malborski i Senatorowie Szlacheckiego Stanu, starali się usilnie o doprowadzenie Laudów Toruńskich do stanowczego skutku. 3y WW.ie Miasta niedopuszczały: „dowodząc że jeszcze dotąd niema dostatecznej ilości nowych pieniędzy; Człowiek pospolity ma w ręku jedyne tylko Szląskie grosze, zakaz wyrównywałby odarcie onych z tej małej ilości gotowizny, z tego łatwo pojąć nastąpić mogące ogólne nieukontentowanie, a nawet dalej obawę Buntu; powyżsi ze Szlachty zastanowili się nad racyami strony przeciwnej, nakoniec zgodzono się, że po województwach Szwidnickie ½ grosze zupełnie wywołanemi

zostaną, tylko w Miastach na krótki czas, dopóki by nowej monety w należytej i potrzebnej ilości niebyło, mają mieć obieg wolny. —
Co do otaxowania Horn Guldenów podobnaż różnica zdań. Miasta obstawały za zostawieniem onych w tejże samej jak dotąd wartości, bo gwardyrowanie za przednim uwiadomieniem i zgodą księcia dopełnić się musi, a JKMć świeżo pisała żądając wstrzymania się w tej mierze, nawet otaxowanie dostatecznem bydz się niezdaje. Gdy Jobst Ludwik Horn-guldeny na 13 i 5 feników rachował, a teraz tylko za 13 groszy przyjmują je. Pomimo to, ugodzono się na Laudum do poprzedniego podobne. Horn-Guldeny miały iść po 13 groszy, a w Miastach po dawnej cenie. Mało czasu przedmiot ten w naradach zajął.
Nowych Marek gotowych było za około 6000 Mark. Takowe obecni z Rad porozdzielali po między siebie zobowiązując się do ich wymiany dla reszty Ludności Ziem, za taką summę jaką przyjął obecnie, pieniądze zaś z wymiany czyli to Złote Węgierskie, czyli Horn-Guldeny, a nawet Polskie, Szwidnickie grosze wedle prawnej ich ceny, ma każdy

do Mennicy królewskiej.
Po czem powtórny Edykt Menniczny wydano obe-
jmujący nakaz po jakiej cenie Stare Feniki, szelągi
i Grosze, tudzież Polską Monetę w stosunku do no-
wej przyjmować należy: j. t. 4.ry Stare feniki równ
3.m nowym, 8.m Starych feników = 1. Szelągowi;
a 24. feników = 1. Groszowi; Między szelągami niebyło
różnicy, a przeto bo czy to nowych, czyto Starych
albo 20 nowych groszy = 1. Marce. Podobnież sta-
re grosze bite przed czasami W.go Mistrza Fryde-
ryka Saskiego = były nowym t. j. 18 feników za
dwadzieścia cztery (24) stare feniki.
(k) Te zaś Grosze bite pod rzeczonym Fryderykiem
Saskim i Margrabią Albertem (jako W.im Mistrzem)
mają iść. 17 feników nowych za 22 Starych.
Polskie grosze były z nowemi Pruskiemi równej
wartości, t. j. 20 groszy Polskich albo 40 półgroś-
ków = 1. Marc, tak jak Pruskie.
Ażeby zaś z nowemi pieniędzmi, potrzebne towary
żywności, ze szkodą ludzi ubogich, niepodniosły
się w cenie, przeto mają bydz one, tak jak poprzed-
nio otaksowanemi według Starej monety.
Pozostała tylko wątpliwość czy królewska Akcyze

według nowej monety obliczać gdy przecież Piekarz i Piwowar mają się tamtej do rachuby trzymać, lecz gdy w rzecz tę głębiej wejrzano znaleziono, że skrupuł zbytecznym jest. Piwowar od każdego waru wielkiego po 4.S, a od małego po 30 gr. pols. płacił, nowe zaś Pruskie są zupełnie równe Polskim; z ~~stąd tak Piwowar~~, ztąd tak Piwowar jak Piekarz tyle od tąd opłacają, ile do tych czas płacili. Bp. Warmii zamierzył przy tej okoliczności królowi korzyści przymnożyć, zaproponował aby Akcyzy nie na grosze ale na Marki obliczano, mniemał że Ziemscy łatwo na to pozwolą, skoroby Miasta się temu nieopierały, lecz Deputowani onych oświadczyli, że takiego przedmiotu w ich instrukcyjach nie objęto, nadto różnica za nadto znaczna, spodziewać się niemożna na nią zgody Piekarzy i Piwowarów. Wiadomo ile to pracy kosztowało aby na takie podatki zgodzono się, czegóż oczywiście nie należało by się obawiać z onegoż podwyższenia! Z tych zasad propozycyją Biskupa odrzucono.

Może w podobnym oporze znajdują Czytelnicy jakową niejasność, miarkując że to wszystko jedno należytość w Groszach czy w Markach, opłacać – zaczem jakoby korzyści spodziewane dla Króla urojonemi tylko były. Należy mi przeto objaśnić, że gdy na Akcyze przyzwolono, marka równa

była

15^{u} groszom, przeto gdy od Wielkiego Wani płacono 45 groszy: to wynosiło Mark 3.¾, a gdy od małego płacono gr.ˣ 30, było tyle ile Mark 2.^{ie}
Na mocy nowej Ustawy Menniczney Marka = 20 gr. zaczem 3.¾ Mark = 60.^{u} groszom, a 2 Marki = 40 gr. z tąd wypływa że gdyby Podatek był płatnym w Markach, byłby znacznie wyższym niżeli wynosił w groszach, przeto Miasta miały dostateczny powód nie przystawać na myśl Bp.^{a} Warmii.
Wydano Postanowienie względem probierstwa nowych Monet, miało się ono co dwa tygodnie odbywać w Sobotę, przez Menniczych Probierzy ale tak, ażeby Woj.^{da} Pomorski był osobiście obecnym za każdym razem lub jego Pełnomocnik, zaś trzy wielkie Miasta ~~[illegible]~~ porządkiem jedno po drugiem, pierwszem z kolei po 14.^{u} dniach, Elbląg — potem Toruń, nakoniec Gdańsk. Jeżeliby Święto wypadało w Sobotę, próba musi w Piątek nastąpić, a gdyby i w Piątek, w takim razie próba we Czwartek musi bydź dokonana. Gdyby przed upływem dni 14.^{tu} nastąpiła potrzeba nowe pieniądze z Mennicy wypuścić, włożono na Toruniań obowiązek aby w obec Wojewody lub jego zastępcy, probierstwa dokonali.

147. Lubo przepisy te trwać miały tylko do następnego Sejmiku, powierzono Gdańszczanom osobno, aby ocenili stosunek złotych Węgierskich do nowej monety, o czem na przyszłym Sejmiku zaraportować mieli. Obejrzenie Kuckiernees z powodu nadchodzącej Zimy odłożyły Rady do 23 Kwietnia r. n. Delegowanych jednak wyznaczono, z Miasta Gdańska i Achaczego Cemę Podkom: Pomorskiego. 90.

Dla czego Stany sprzeciwiły się mianowaniu na Kasztelana Chełmińskiego, Działyńskiego, wyżej powiedziałem. Król Zygmunt nie zważał na to, Działyński zjechał do Grudziądza, domagał się miejsca w Senacie; znalazła się nowa trudność, niewiedziano czy on w Ziemiach Pruskich ma Dobra, i czy w nich jest osiadłym? Rady oświadczyły że przychylą się do jego życzenia jeżeli udowodni to ostatnie i jeżeli da na piśmie że przy pierwszej sposobności złoży Podkomorstwo Dobrzyńskie. Nowy Kasztelan na oba punkta zadowalająco odpowiedział, Rady zaspokojone miejsce mu należne przyznały.

Przy końcu Sejmiku trzy WW: Miasta przedstawiły Radom, że Szlachta jeszcze nie odpowiedziała im

na ich zarzuty; przeciw tej zwłoce przeto zaprotestowały, na co zażądały świadectwa na piśmie. Udzielono im takowe.
Pomiędzy Gdańskiem a poddanemi ks.^a Pruskiego powstał spór graniczny w Nehrungu. Na mocy tak zwanego wiecznego Pokoju, z R.^u 1466 otrzymał Zakon część Nehrungu, ze znajdującemi się w nim trzema wsiami, Szeute, Neudorff, Meteloff. Z Szeute grunt Gdański graniczy. Obie strony przez długi czas w posiadaniu swych granic spokojnie pozostawały, tak że jeszcze przed kilkoma laty Chłopi z Szeute gdy użytkowali z pobliskich łąk i lasu, pewien czynsz Gdańszczanom opłacali. W ostatniej zaś wojnie z Margrabią, w ów czas jeszcze W.^{im} Mistrzem Albertem, zdaje się, że dawny zwyczaj nadużyto, z którego po zawartym pokoju wyrosło niby prawo, a tym sposobem granice ze strony książęcej pomknięto; Gdańszczanie z tego powodu często się przed księciem uskarżali, nakoniec uzyskali że tenże pewnych pełnomocników wybrał ci z Delegowanemi Gdańskiemi niedaleko Szeute zjechać się mieli, spór zbadać i takowy rozwiązać. We wrześniu we Czwartek po Maurycym

zjechali się więc. Miejscy z zasady przyłożonej dowiedli wyrządzonej sobie niesłuszności, książęcy uniknęli ostatecznego postanowienia, chociaż niemogli dowodów osłabić, odwołaniem się do swego Mocodawcy, upewniając że jeżeli Prześwietna Rada Miasta należne kroki w tym interesie przedsięweźmie, JXMc inny czas do układów wyznaczy.
Pewność zagrożonego napadu Turków na Węgry spowodowała króla Zygmunta do zwołania Sejmu do Warszawy na 17 Grudnia.
Na początku tych Dziejów opowiedziałem, jako po śmierci króla Ludwika, Jan ze Siedmiogrodu i Ferdynand Austryjacki o korone Węgier pasowali się. Ferdynand z pomocą Czechów i Niemców otrzymał przewagę, zabrał przeciwnikowi swemu wzmaite Twierdze, między innemi Budzyn (Offen), pobeł pod Tokajem tak, że Jan przez wszystkich opuszczony musiał bezpieczeństwa swego szukać w Polsce. Pretendent ten nie znalazł tu żadnej pomocy, oprócz jawszy Hieronima Łaskiego Wojewody Sieradzkiego on mu bowiem swemi pieniędzmi i Radą pomógł. On to zaproponował Turecką Opiekę, i dowiódł mu że tylko za pomocą Solimana zdoła

już sprawę swą zrozpaczoną, ocalić. Łaski podjął się Poselstwa do Porty; Były Woj.da Siedmiogrodzki poło-żywszy za stanowczą zasadę, że królestwo Węgier Lennym Prawem od Turków otrzymać pragnie, tak przeważnie wpłynął, że Sułtan przyrzekł, iż wszystko co tylko w jego mocy będzie uczyni i do Wojny kazał przygotowania czynić na wiosnę wybuchnąć mającej. To spowodowało króla Zygmunta do zabezpieczenia granic Polskich, a lubo to bynajmniej nie obchodziło Prusaków jednak poczytano to rzecz za dobry pretekst powoli ich w Sprawy Korony zawikłać.
Z późniejszych czasów przekona się Czytelnik, jak często Ziemie Straszono Turkami, co w Stany wmówić chciano, że Turkom nie idzie o Polskę, ale o Prusy, że Gdański port wzbudził w nich szczególniejszy apetyt, aby przeto mieć pozór do żądania pomocy pieniężnej a Rycerstwo skłonić do Pospolitego Ruszenia. –

Skoro tylko Sejmik otwartym został (do którego Rad Król Polski pewne osoby powołał, nie mające w nim prawa zasiadać, j. t. Łukasza z Allen Starostę z Rogenhausu, Krysztofa v. Däben, Mikołaja Gobatowskiego, Mateusza v. Clement, Dwóch Burmistrzów

Malborga: (w dawnych czasach jest tego więcej przykładów, przypominam sobie takie z r. 1516, 1518 &c. o dalszych powiem pod r. 1530.). Działyński pismo królewskie podał, dowiedzieli się z niego obecni, że nowy Kasztelan złożył Podkomorstwo Dobrzyńskie, że przezto dopełnił swe przyrzeczenie. Po czem Podkom.^t Pomor.^ki Achacy Cema nadesłane sobie propozycyje królewskie jako jego Poseł, odczytał: „JKr.^a M.^ć oznajmia, o zamiarze Turków zdobycia całych Węgier, to sąsiedztwo niewiernych bardzo niebezpiecznem było Państwa Polskiemu i krajom je składającym. Co w tej mierze przedsięwziąść należało, miano na Sejmie warszawskim rozważyć! Niechby w tym względzie Pruskie Stany także się naradzały i swoje zdanie przez Posłów na Sejmie zakommunikowały." – Obok tego nakazał król ścisłą baczność zwrócić na fałszywe monety.

Żądanie króla na bok odłożono, a tak często rozbierany przedmiot Mennic pod narady wzięto.

Bp. Warmii z żalem opowiedział straty swych poddanych, ponieważ oni podług ostatniego postanowienia grosze Fryderyka i Alberta po 22. starych feników przyjmowali, a te tylko po 18

i poddanych księcia mogą bydź zamienianemi. Z tego powodu widział się bydź zniewolonym rzeczone grosze w dawnej ich wartości pozostawić.
Co reszcie Rad powodem było do zbadania, czy koniecznie przy Postanowieniu Grudziązkim pozostać, albo je zawiesić jeszcze? czyli zaś w kupnie i sprzedaży, w wypłacie Czynszów i Rentów, i wszystkiego liczyć należy podług nowej Monety? Szlacheckie Rady domagały się tego ostatniego, chciały zarazem, aby tak Szwidnickie jak stare fenigi zupełnie wywołano. Deputowani Elbląscy podzielali to zdanie, lecz Toruńscy i Gdańscy sprzeciwili się. A osobliwie wskazywali na zamięszanie wprowadzeniem od razu Wielkich Mark wzniecić się mogącym, upraszali o zwłokę do Wielkiejnocy. Tamci dali się spowodować przedstawieniami obu miast przyrzekłszy że pozostaną przy Laudach Grudziązkich i poprzednich.
Wielka tem się od małej Marki różni, że tamta mieści w sobie 5^ć^ groszy więcej od tej, co z powyższego już opowiadania łatwem było rozpoznać. Lecz mógłby się kto zapytać, z czego wynikło że Marka do 15 groszy spadła gdy

gdy przecież w dawnych czasach stale 20 groszy wynosiła, a nadto w postanowieniu Chełmińskim liczyć kazano 60 szelągów na 1. Markę? Odpowiem wedle już gotowej znalezionej przezemnie w Aktach odpowiedzi: „Ponieważ Królewska Moneta w zacnem Państwie Polskim bita, jako też z biegiem Czasu Szwidnicka, weszła w obieg w Ziemiach Pruskich, i 15.^stu groszy tych za 20 groszy Pruskich = są 1. Marce Pruskiej, i tak zamieniano, wynikło z tąd, że Marka Pruska za 15 groszy poszła, a Pruskie pieniądze traciły."
W tym właśnie czasie Poseł królewski otrzymał reskrypt JKMci obwiniający WWie Miasta jakoby one przeszkadzały wolnemu obiegowi Nowej Monety. Senatorowie ze Szlachty więc zwrócili się do swojego poprzedniego zdania, Miasta zaś ponowiły zarzuty z tą różnicą, żeby przynajmniej do Środopościa, małe Marki w obiegu pozostały; na próżno: Oparły się przeto żądaniu Senatorów i odwołały w tym względzie do Swoich Zwierzchności. Zatem Lauda Grudziązkie pomnożono różnemi dodatkami, te na trzy punkta podzielić można, j. t. 1° Wszystkich towarów Sprzedaż i Umowy Kontraktowe winne bydź podług nowej monety obliczanemi. 2° Złote species według nowych

Nowych Monet szacowane. 3.º A zagraniczne rodzaje Monet ani brane, ani tem bardziej nikt do ich brania zmuszonym bydź niemoże.
Po czem przystąpiono do Królewskich propozycyi: Stany nie uznawały potęgi Tureckiej o tyle groźnej, ażeby z tego względu albo się do broni miano, albo na Podatki przyzwalano. Najzupełniejsza tu w tym względzie obojętność, pomimo że Król chciał przekonać jakoby Tureckie zamiary wielkie w Prusach wzniecić miały przerażenie. Rady poprzestały jedynie na wyznaczeniu Poselstwa na Sejm Warszawski z następujących osób. Biskupa Warmii, Woj.de Malborskiego, Kasztelana Chełmińskiego, Podkom.º Pomorskiego a do nich trzy Miasta swoich Deputowanych dołączyły. Wcale w poleceniu sobie danem niemieli oni wystąpić z pomocą przeciw Porcie Ottomańskiej, mieli tylko pilnie baczyć na to, jak Polscy i Litewscy postąpią, i co właściwie zachodzi we względzie wkroczenia Turków do Węgier. Obok tego mieli Posłowie króla zapewnić „jak Stany z ścisłej dokładają baczności, ażeby żadne fałszywe Monety do ziem się niewciskały, że raczej spostrzegają jako fałszywe pieniądze z Polski tam się dostają, przeto dla zapobieżenia z tym skutkom

zdaje się, iżby wielce odpowiedniem było, gdyby N. Pan kazał w tym Państwie ostre poczynić poszukiwania. Dalej zalecono im wyjednać, odłożenie obejrzenia kurkernees, według dawniejszego Laudum aż do Wielkiej Nocy; zaś Królewską Akcyze mianowicie w Gdańsku według Małej Marki obliczano, nakoniec aby trzem Miastom, na zasadzie ich Przywilejów bić już Monetę dozwolono. Lecz Poselstwo nie wyjechało gdy się dowiedziano, że Król na Sejm nieprzybędzie, w Jego zaś nieobecności Prusy nie miały tam nic do czynienia, ile że one z Polskiemi Stanami żadnej wspólności nie mają. –

Tylko Podkomo: Pomorskiego wysłano do księcia Pruskiego z uwiadomieniem o okolicznościach dotyczących Monet i z zamiarem skłonienia go, aby poddani jego do rzeczonych Laudów zastosowali się. Ks. Albert oświadczył, że Złote Species podług nowej Monety szacować będzie, a co do reszty Delegowany nieotrzymał żadnej stanowczej odpowiedzi, bo książe wpierw swoim Stanom przedmiot ten przełożyć musi.

Rzymskie Państwo w tym Roku, swoich urojonych pretensyi do Prus niepominęło, gdy Miasto Gdańsk na Sejm Rzeszy zaprosiło. Król Polski jednakże

kazał posłać Depesze do kamery Cesarskiej (kammer Gericht.), wzywając JOMć aby od podobnych wymagań powstrzymał się, bo rzecz ta już z Cesarzem Maxymilianem załatwiona ostatecznie została. Upomnienie królewskie naprożnem było, bo gdy w R. n. Sejm do Spiry zwołanym został, Gdańszczanie 2º Lutego otrzymali powtórne zaprosiny. –
Powietrze już od r. 1526 trwające, w tym a nawet w przyszłym roku grasowało: śmiertelność wprawdzie zmniejszała się niekiedy, nieustała jednak zupełnie. Toruń, Gdańsk, Chełmno i inne miasta wycierpiały je. Obok tego niepominięto w kronikach o wielkich deszczach, silnych wylewach Wód, gwałtownych szturmach, burzach, i że Wisła nietylko bardzo zebrała, ale nadto czarną, jak smoła, była. – Ludzie którzy wszystkie rzadkie zdarzenia, pomimo że są według Boga wynikiem Rody, za Cuda uważają i takowe jako konieczne zwiastuny osobliwszych zmian poczytują, z takowych sobie wywnioskowali, że przez nie: urodzenie się, z powodu swojego tyraństwa tak znanego Moskiewskiego Cara Iwana Wasilewicza, zapowiedzianem zostało. –

1529.

Rok 1529 rozpoczoł się nowemi kłopotami skutkiem błędnych przepisów Menniczych. Powiedziałem że książę Grosze (Fryderyka i Alberta jako WWich Mistrzów), stare feniki, rozmaite rachuby Groszami tudzież małemi Markami, były tego powodem. O tych trzech przedmiotach nieco obszerniej opowiém, ażeby Czytelnik tem wyraźniej pojoł, dlaczego Stany do Elbląga na d. 14 Lutego na Sejmik nadzwyczajny z jechały się.

1° Co się książęcych Groszy dotycze, Stany je na pierwszym Sejmiku Malborskim oszacowały, że grosz 1. taki = jest 17 nowym fenikom, a 22.m starym. Że zaś ze ściślejszego porównania z nową Monetą okazało się że ten grosz książęcy wyżej był ocenionym nad wewnętrzną wartość; (t. j. że 1. gr. książęcy nie był wart 17. feników, czyli że 17 feników nowych = jednemu groszowi książęcemu złomkiem). Ani na Prowincyi, ani w Miastach nie byłoby różnica ta wywołała nic szkodliwego, gdyby każden nie był wiedział, że skoro tylko nowych pieniędzy nowy zapas wybitem będzie, a dostateczny: książęce grosze wywołanemi zostaną, zaś mennica tylko je

według wewnętrznej wartości zamieniać będzie. Pewność niedo uniknienia Szkody zatamowała obieg groszy, z tąd poszły utyskiwania tych którzy niemi zarzuconemi byli jako i tych którzy w codziennych potrzebach tylko takich pieniędzy używać mogli. — Jeszcze do zakłócenia znacznie się przyczyniło, gdy w Prusach książęcych Grosz tak szedł jako poprzednio po 18 Starych feników. Czyż się więc dziwić należy że takowych groszy w niektórych miejscach Prus królewskich w cale brać niechciano, a w innych t. j. w Gdańsku Prześwietna Rada musiała ubezpieczyć mieszczan, że grosze te w oznaczonej cenie zmieniać będzie. To trwać długo niemogło bez największej Szkody Dobra Publicznego. —

2° Stare feniki tym sposobem obniżono, że 4½ feniki Stare równe były trzem nowym.(a) tym celem ażeby towary podobnie w zwykłej swej cenie obniżyły się. i co teraz 4½ feniki kosztowało, za trzy nabytem być mogło. Ale nie osiągnięto żadnego Skutku, Sprzedający trzymał swój towar po dawnej cenie. Chłopi według których się w miastach, Piekarze, Piwowary, Rzeźnicy i. t. p. do codziennych potrzeb

---

(a) Skoro wewnętrzna wartość jednaka, straty niema

p. W.

stosuja, ani słyszeć chcieli o jakiej kolwiek zmianie pomimo że nie równie lepsze pieniądze od dawniejszych w worki ściągali. Tym sposobem Ziemiom poprawa pieniędzy na złe wyszła. Czemu Rady zamierzyły zapobiedz, wydając świeżo w Malborgu nowe rozporządzenie nakazały, wszystkie na sprzedaż wystawione przedmioła otaksować według wartości monety nowej; lecz nadto się złe rozszerzyło by mu prawo niewykonane ściśle od razu mogło zaradzić. Trzeba też rzec iż P.P. Senatorowie nie ujęli trudności za przyzwoite miejsce, gdy je od tyłu zaczepili. Starych feników jeszcze za wielka massa była między ludźmi, a dopóki te były w obiegu, musiały wynikać zawikłania między kupującym a sprzedającym, zaś postanowienie świeże odpowiednio przestrzeganem. Należało feniki dotąd będące w obiegu zupełnie wywołać a w ich miejsce nowe lepsze wprowadzić. Zapewne było koniecznem dostarczyć ich w dostatecznym zapasie, coby niezawodnie nastąpiło, gdyby Miastom dozwolono było wrócić do zawieszonych ich Praw, bicia Monet. Wtedy należało na sprzedającego zwrócić baczne oko, aby takowy sprzedawał towary nie według Starej Stopy (t.j. 4r za 3r) lecz ściśle się trzymał polepszonej wartości monet.

3° Co do Grzywny (Marki) prawie też same zachodzi okoliczności, bo gdy już w Grudziądzu uchwalono a w Malborgu potwierdzono, ażeby takowa obejmowała po gr. 20 to w skutku dowiedziano się, że i to dało powód ku nieporozumieniom. Każden Grzywnę przyjmujący chciał ażeby mu ją liczono za gr. 20.ª wypłacający zaś chciał aby ją przyjmowano po dawnej cenie. Z tąd wartość przedmiotów do sprzedania nie zmieniła się, lecz co dawniej za Grzywnę 15.º groszową sprzedawano, toż samo teraz Grzywną 20.º groszową płacono. Z tąd to poszło, że kontrahenci nazwisko Marki (Grzywny) porzucili, i na Złote liczyć zaczęli. - Zobaczymy czy Sejmik Elblongski wszystkim tym wadom zaradził.

Z razu Bp. Warmii równie i Rady Rycerskie całą winę za dotychczasowe niewykonanie urządzeń Monetarnych na WW.ie Miasta zwalili, tak właśnie jakby Ziemscy wolnemi od niej byli, niby nic sobie w tym względzie nie mając do zarzucenia. Obwinione jednak dowiodły że wszystkie błędy są ze strony obwiniających: Chłopi groszy Książęcych przyjmować nie chcieli po 22 starych feników, swe płody w takiej cenie jak dawniej trzymali pomimo że kupujący nowemi fenikami i według podniesionych w wewnętrznej wartości Grzywien płacił. Prze

Mieszczanin zmuszony kierować się podług włościanina, bo ten z tem na sprzedaż przybywał, czego Mieszczanin potrzebował ku wyżywieniu." Dobrze się stało że Rady zaniechały z badywanie, komu tu winę z obu stron przypisać należy: a głównie zastanowiły się, jak temu na przyszłość zapobiedz.—

Doświadczenie nauczyło, że wszelakie plany i urządzenia są niedostatecznemi tak długo, dopóki obecnych stare monety pozostają w obiegu. Z tego powodu wywołanie ostatnich jako zasadę obecnej narady położono. Rozpoczęto od groszów książęcych, ale te dopiero wtedy wywołanemi bydź miały gdy na to książe Albrecht przystanie. Zamierzono więc w tym względzie pisać do księcia, żeby zaś tem skuteczniej miał król żądanie takowe poprzeć. Przy tej okoliczności Zarządca Mennic J. Decius winien był ze zdaniem swym wystąpić, po jakiej cenie grosze te w Mennicy dadzą się przyjmować, ten oświadczył że taki 1. gr: zamienionym bydź może na 15 feników, z czego Stany dostatecznie przekonać się mogły, że złą dziły gdy wartość onego na 17. feników postanowiły. Ze staremi fenikami błąd podobny, gdy tychże 3.^e warte były 2^{om} nowym; — tem też więcej Stany powodów miały

przyspieszyć zakaz trwania tym złym Monetom i tylko do niedzieli Oculi na ich obieg pozwolić. Władze Miasta dały nowy dowód litości nad ubogiemi okazały, oświadczywszy, że feniki podług postanowienia w Grudniu dzu wydanego zmieniać będą, 4^ry stare, za 3^y nowe. Co do Grzywien, żadnych zmian, zachowano to co na zeszłych Sejmikach albo uchwalono albo potwierdzano. Nakazano Zarządcy Głównemu Mennicy aby zaczął bić srebrne grosze, Dytki i Szostaki.
Nadto nadmieniono jeszcze o innych przedmiotach odnoszących się do Monet, do stanowczego jednak postanowienia nie przyszło. Zarapportowano JKMci o obecnych świeżych w Malborgu rozporządzeniach.
Deputowani Miast głosowali za Sprawozdaniem na piśmie, ze Szlachty, za Deputacyją. – Dla oszczędzenia kosztów, podano myśl wysłania osobę nienależącą do Senatu, j. t. Kanclerza Bzkuga Chełmińskiego na co tante przystały dodawszy mu ze swej strony Sekretarza Gdańskiego. Taką samą dano im Instrukcyą jaką mieli Posłowie na Sejm wyznaczeni z Sejmiku Malborskiego do Warszawy, dołączono tylko dwa postanowienia. 1° co do groszy książęcych, i ^o starych feników. Co do pierwszego miano JKMci najuniżeńsze uczynić

uczynił przedstawienie, ażeby skłonił księcia do wywołania owych groszy i fenigów. 2° Sekretarz miał jeszcze coś osobnego, we względzie okoliczności Gdańska, zaleconem – o czem powiem w następstwie.
Ponieważ także Polacy, osobliwie Mazury, robili trudności nową Pruską Monetę według onej wartości przyjmować, uznano koniecznem odwołać się z tem do Rad Koronnych, ażeby Pieniądze będące Polskim co do stopy i objętości równe, także w równej stały z niemi wartości. – Należy to do Jus Publicum, że gdy nie było wcale obecnych Posłów od Rycerstwa na tym Sejmiku, Rady zaleciły Wojewodom, ażeby Szlachtę o wydanych Postanowieniach, na zwykłych Sądach Ziemskich zawiadomili.
Kto choć cokolwiek rzeczy pojmuje, uzna – że błędów wynikłych z Sejmiku Elbląskiego, bynajmniej nie usuniono. Wywołanie Książęcych groszy, ponimo że to za bardzo ważne uznawano, musiało bydź zawieszonem: Starem Fenikom w prawdzie krótki termin naznaczono, lecz nie zastanowiono się, co ubóstwo uczyni, gdy się Stare zakaże, a nowych nie będzie w takiej dostatecznej ilości jakiej do codziennego niezbędna obiegu, a tem bardziej jak przekupni s powo-

dować

z powodować, ażeby towary gdy będą dobremi pieniędz-
mi płacone do słusznej ceny obniżyli. Jakich to kłopo-
tów a częstych szkód nawet te rozmaite Grzywny stały
się powodem, nawet tego nie poruszono.
Owoce takich narad niebawem się wykryły. Zaledwie
dowiedzieli się Ludzie co na Sejmiku zaszło, gdy
dotychczasowe szemranie w trzech ww.ch Miastach,
wywarło się w jawne zbiegowisko. W Gdańsku nie-
chęć doszła do tego stopnia i tak zatrważająca, że
ją z najdosadniejszemi Powstaniami z poprzednich
onego Dziejów porównać można. Nieukontentowanie
mieszkańców trwało – aż im Prześwietna Rada przy-
rzekła, że ich żądania JKMci prześle. Z tego powodu
wyznaczonemu już w podróż Sekretarzowi zalecono,
wyjednać u Dworu, aby stare fenigi dotychczasowy za-
chowały obieg, dopóki by nowych w dostatecznym zapa-
sie nie wybito. Ceny towarów ponieważ były lepsze pie-
niądze, obniżyć: Grzywnę, albo po gr 15e znowu oz-
naczyć, albo ścisłą dać baczność, iżby nie tylko sam
Sprzedający z podwyższenia korzyści ciągnął. Oprócz tego
miał Delegowany wyprosić o pomoc Króla w uzu-
pełnieniu tam wiślanych, i starać się o usunięcie
nowatorstwa tyczącego się Ceł Kowieńskich.—

Co do tego takie są okoliczności: dotąd było zwyczajem że wywożone z Prus towary, nie zaraz przy wprowadzaniu lecz około pół roku później cło płacity. Obcy kupiec miał w tem tę dogodność że gotowych pieniędzy do kraju nie przywoził ale z towarów już wysprzedanych należytość królewską płacił. Tego zwyczaju w R. z. nastąpiła zmiana, należytość wypłacać zaraz kazano przy wprowadzeniu towaru do Miasta, Król pomnożył ucisk rozkazawszy od wychodzących towarów pobierać opłatę 20%. —
W Piątek, po Quasimodo geniti, udał się Sekretarz w podróż, we Czwartek po Jubilate przybył do Wilna, gdzie w ów czas K. P. przebywał, właśnie wtedy kanclerz Chełmiński otrzymał już odpowiedź.
Opowiem ją załatwiwszy się wpierw z Delegacyją Sekretarza. Niemożna się było niczego spodziewać skoro Król Zygt. przeciwnym był żądaniom, a szczególniej obecnie miał do Gdańszan urazę. Król pragnął stanowczo przyspieszenia obiegu nowej Monety, zupełnego zakazu starej, bez względu na dostateczny zapas nowej iżby bez straty starą monetę zakazać można było — i czy się wczynie da wszystko łatwo dokonać jak sobie w myśli zamierzono.

Gdańszczanie z powodu sprzeciwiania się swego, gorzej byli od innych widzianemi, a świeżemi niespokojnaściami w ich Mieście zasztemi jeszcze sobie gorzej rzecz popsuli. Tak Ziemianie Pruscy jak i Dwór uważali to za nieposłuszeństwo, co przecie konieczność i strach niemałego podrożenia i zarazem nie unikniomych strat Handlowych dostatecznie zdają się uniewinniać. Pewien Paszkwil, przylepiony na kościele Frarnym, w sposobie dolegliwym zaczepiający Postanowienia Mennicze pomnożył niechęć N. Pana, pomimo że niemożna przypisywać ani Radzie ani mieszczaństwu co jakiś niewiadomy w nocy przykleił.
We Wtorek po Jubilacie otrzymał Delegat pierwsze posłuchanie, drugie zaś w Sobotę po Cantate. Prośby jego dotyczyły się jedynie zleceń mu danych przez Radę Miejską, sprawy bowiem Ziemskie załatwił Kanclerz Bpa Chełmińskiego. Co do niedogodnej wypłaty Ceł w Kownie naradzał się z Bpem i Wojewodą Wileńskimi, nadto u N. Pana przedstawiał to osobiście. Co wyjednał zawiera odpowiedź mu dana we Wtorek po Vocem Jucunditatis. „Król

naprzód oświadcza Swoje niezadowolenie z powodu Zaburzeń i że może wypadnie mu we właściwym Czasie Hersztów przykładnie ukarać. Co do Monet JKM. nie ustąpić nie może coby się Laudom Ziemskim sprzeciwiało, chce jednak pewnych kommissarzy do Gdańska wysłać, a ci zbadają przyczyny niewykonania pospolitych rozporządzeń; dodał, że inne różne wydatki niepozwalają w niczem przyłożyć się do wykończenia tam Wiślanych. Miasto skoro w pobliżu jego Wyrwa się znajduje, a ze spławu największe zyski ciągnie, mogło by samo na koszta naprawy łożyć. Tego jednak nie może N. Pan przebaczyć, że jakiś Urwis poważył się wystąpić z oczernieniem Paskwilem publicznie przylepionem nowej Monety, że więc jest wyraźną wolą Króla wynalezienie Sprawcy tego, a gdy go się namaca, ma bydź o tem niezwłocznie do Dworu zarapportowanym, aby Sprawie dało się zbadać kto go do podobnego Urwiskostwa namówił. Co się dotycze narzekań na Cła Kowieńskie, do zbadania przedmiotu tego wyznaczonemi są Wojewoda Wileński z innemi Panami Litewskiemi." Z tego wszystkiego wniósł Deputowany że na-

że na próżno tu przybył. Upraszał o łaskawszą Odpowiedź. Odebrał krótkie pożegnanie, że N. Pan nie myśli ani o włos, co odrzekł, odmienić." – Przedstawienia u Bpa Wileńskiego i u innych Panów również na nic się nieprzydały.
Teraz spojrzyjmy czy odpowiedź Kanclerzowi Bpa Chełmińskiego łaskawsza była! – Czytelnik zechce jego Instrukcyje przypomnić sobie, bo na nich Odpowiedź się ogranicza: „Król nie miał za złe iż Posłów na Sejm Warszawski niewysłano, na przyszłość jednak aby tego niezaniechano, do czego mają bydź we właściwym czasie zapraszanemi; Król bardzo zadowolony ze starań Rad w rozszerzaniu nowej Monety, i z wywołania Starej, przeto postanowienie Starych Szelągów dotyczące potwierdził, grosze Książęce pozostawił do uznania Rad, przyrzekł N. Pan że Księciu do nie oponowania się zaniarowi, raczej aby swoich Pełnomocników na Sejmik następujący nadesłał. Skoro tylko będzie dostateczny zapas Monety Srebrnej, wtedy będzie można Złote wybijać; wymagał Król ażeby mianowano Probierza

i jemu ku większemu zabezpieczeniu Ziem jedną osobę
z Rajców Toruńskich dodano, tamten miał otrzy-
mać zasługi ze Skarbu królewskiego.. W królestwie
już wydane rozkazy aby Pruską monetę bez trud-
ności brano, nawet już w księstwie Mazowieckim
upraszano o parę tysięcy tej monety. Co do fałszy-
wych pieniędzy, zapewniono Delegowanego iż dosta-
teczne rozkazy wydanemi zostały, aby nań takowy
wszelki możliwy dozór zwrócono.. Co do Kuckernees,
już N. Pan kazał je zwiedzić, książę zgodził się
i tameczne Cła zniósł, lecz nie dał żadnych na-
kładów łożyć niechce na przyzwoite utrzymanie
tego miejsca, a wtedy należy się obawiać, ażeby
tamy niedawno pozakładane woda nie pozrywała,
a przeto Spław zatamowanym nie został. Wypła-
ta Akcyz musi bydz uiszczaną koniecznie Walką,
Grzywną;; Co się zaś tycze wolności Monety Mia-
stom, do czego trzy Wa. Miasta na zasadzie
swoich Przywilejów Prawo mają, mniemał N. Pan
że to zdaje się bydz niewłaściwem, żeby Poddani
JKMci zarazem Regaliów używali, że się o szkodzie
z tąd wynikającej nie wspomina, ponieważ nakłady
na początek zaprowadzenia Mennic, tem trudniej dały
by się.

dałyby się wynagrodzić, chociaż się przemilczy, że 3ry Miasta nie zasłużyły na podobną łaskę, skoro Menniczym urządzeniom nie tylko się sprzeciwiały, ale nadto Gdańszczanie takowe świeżo w sposób bełży wy przekroczyły." –
Czytelnik z odpowiedzi pojmie, że jeszcze zostało do rozwiązania dosyć przedmiotów na Sejmik następujący. Za prawdę Przodkowie nie tyle Sejmików potrzebowali żeby się zgodzić na jednego zwierzchniego Pana, ile w Sejmikach potomków kosztowało, nim się we względzie Menniczym na jedno zgodzili. Zjazd obecny do Malborga pomnaża ich liczbę.
Obecni kazali sobie najprzód obydwie odpowiedzi królewskie odczytać. Dalej wysłuchano raport Sekretarza Torunia, bo ponieważ z Rajców nikt na ten raz z Torunia nie przybył, deputowany więc ten powody niczyjego nieprzybycia wytłumaczył, zarazem żądania i narzekania Miasta oznajmić musiał. Toruń Dekretem poprzednio wydanym w Krakowie co do Składu nie mógł stawać w sprawie, niemniej że szkody są za wielkie a odjęcie dochodów na zbyt dotkliwe.
Tajny Sekretarz Miasta wystawił tę okoliczność

złe onego skutki dla Miasta wskazał, dowodził jak tyle przymusowa oszczędność z mniejszyła jego dochody, że z tego powodu Zwierzchności jego na ten Sejmik z jechać nie mogły, a na przyszłe rzadziej jeszcze, niżeli dotąd z jeżdzać będą musiały. Obok tego rozkazano mu Rady zapewnić, że na wszystko Zwierszchności przystaną, co we względzie Postanowień o Mennicach za zgodą wszystkich ułożyłsię, szczególniej gdy potrzebom ubogiego Pospólstwa w czem bądz się zaradzi. Przeciw Ustawom wydanym w Gdańsku a przez Szlachtę popieranym, przyniósł Sekretarz ten powtórną protestacyją z prośbą, aby ze względu tych ustaw istniejący spór między Szlachtą a Miastami już ostatecznie załatwiono. Równierz Zwierszchności jego we względzie Probierstwa ciągłego na nie naznaczonego, wymówić się kazały, jednakże nieodmawiały zajmować się tym zatrudnieniem, według na nie przypadać mogącego ułożonego porządku, osobliwie skoroby za takową czynność słusznego spodziewać się można było wynagrodzenia. Ponieważ osobliwie Miasteczka tyle razy na Żydów się uskarżały, a żądaniom ich dotąd skutecznie nieodpowiedziano

skutecznie nie odpowiedziano, lecz raczej oczywista że ilość Żydów pomnaża się, a ci bezwstydnie i jawnie swym trudnią się szachrajstwem, prośbę onych o powściągnienie ich ponowił. Nadto zaskarżył nowatorstwo celne Starosty Inowrocławia wymagającego tutaj od każdego wozu Siana po gr. 12, gdy poprzednio po 8m się opłacało, od worka zaś kminu po gr. 3. gdy dawniej nic się nie płaciło: przeto upotrzebnił albo stosownie odezwać się do Starosty, albo też do Samego Króla odwołać się ze skargą.
Gdańscy od Rajców Deputowani przeczuwszy jako ich na Sejmiku oszczędzać nie będą, konferowali wpierw z Bpm Warmii; zdali sprawę dla czego Miasto wielkiej Marki nie zaprowadziło, jako też dlaczego stare feniki w obiegu pozostały. Użalali się jako na znakomity wyłom w onego przywilejach, że Król sam nie ustaje w biciu Monety a podobnej swobody Miastom udzielić stale się wzbrania. Biskup odpowiedział: „że co do pierwszego przywiedzione powody nie zdają mu się bydź dosyć przekonywającemi, najstosowniej było wykonać Postanowienia Sejmiku, a skoro by się jaka w nich trudność znalazła, winni byli wcześniej

one przewidzieć i we właściwym czasie przeciw niej wystąpić. Teraz zaś już za późno. Co do zwichnięcia Przywileju bicia Monet, muszą Miasta oczekiwać na oświadczenia Posła królewskiego, może ich żądaniom zadosyć się stanie.
Jan Baliński kasztelan Gdański i Skarbnik tenraz sprawował Urząd Posła królewskiego.
Oświadczenia złożył 12 Maja w Języku Polskim które jednakże według dawnego zwyczaju po Łacinie zredagowane obecnym udzielonem zostało. nawet ustnie to uskuteczniono, kanclerz Bpa Chełm.° ustnie oświadczenie to przełożyć po łacinie musiał. (Zastanawiam się nad tą okolicznością, bo jest osobliwą, Prusacy nawykli byli tylko w języku Łacińskim lub Niemieckim oświadczenia Posła królewskiego słuchać. Bo Języka Polskiego jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej większość nierozumiała. Jak dalece od tego odstąpiono późniejsze Czasy wykażą. Powodem że Baliński po Polsku mówił, było, iż to jego Język Ojczysty, którym najlepiej wyrazić się umiał. Król mianował go 1519 r. kasztelanem Gdańskim, Stany się temu sprzeciwiły, bo mianowany nie był Pruskiego lecz Polskiego pochodzenia, król dał dobre słowo

zapewniając, że przez to Przywilej Rodowitości (Indygenatu) nic na tem nie straci, mianowanie takie nie pociągnie za sobą żadnego szkodliwego skutku. Dowody w tej mierze w kronice Schütza L.X. fol. 461.) Baliński przedstawił: „z jakiemi zabiegami i kosztem JKMci usiłował poprawić Monety Ziem, jak wiernie Mu w tej mierze Stany pomagały, i po wielu odbytych Sejmikach tak dalece doprowadzono, że ze Staremi fenikami, ze świeżo upłynioną Niedzielą Oculi, obieg z tej monety zupełnie ustać był powinien, należało tylko zarzucać że niezbywało na nieposłusznych ludziach tak zbawiennym postanowieniom ale odważających się nawet chwytać się przeciwnych środków. Gdańszczanie a może Elblążanie należeli do tej klassy, tamci nawet na tem nie poprzestali, gdy kogoś znaleźli, któren ku ubliżeniu JKMci nową Monetę jawnie na pośmiewisko wystawił i zawiesił na drzwiach kościelnych, a przytem na papierze, Szubienice, Miecz, Koło, Pałki przylepił. Lubo Prześwietne Rady tego Miasta JKMci przekonać chciały, jakoby w tej chańbiącej czynności żadnego udziału nie miały

i wszelkiemi możliwemi środkami Sprawcę wyszukiwały aby go poddać należytej karze, przecież nie można nie mieć zupełnie w podejrzeniu Zwierzchności. Wzywa Rady Ziemskie ażeby wszystko mogły, co nie do małego naruszenia należnej Królowi powagi, zaszło: ściśle zbadać, o czem obowiązanemi są zdanie swe udzielić: bo JKMć postanowił, Sprawcę skoro się wynajdzie, według przestępstwa ukarać. Elblążanie z Gdańszczanami upraszali o pozwolenie wypłat Akcyz małą nie wielką Grzywną, JKM. pozostawia to Radom czyli można do życzeń tych obu Miast się skłonić, wypadłe zaś w tem Laudum zachowuje sobie do potwierdzenia."
Po wysłuchaniu Królewskiej woli zaproszono Deputowanych książęcych na Posiedzenie, Marcina Kannacher'a Land Rentmeistra, Jerzego Rudolfa Sekretarza i M.ra Amanda Hemerlejn'a.
Król, jak nadmieniłem zapewnił przez Kancl.a Bp.a Chełmiń: że skłoni księcia ku usunięciu reszty zawad w Instytucyi Menniczej, Deputowanych na Sejmik Malborski przyszłe. Z tego łatwo poznać z jakiego powodu i jakim celem

oni tutaj zjechali. Zgodnie się też z tem oświadczyły. W przódy Bp. Warmii oświadczył zgodnie ze zdaniem innych Rad, że nie bez tamtych zgody nie zdecydują, wymienił trzy przyczyny stanowiące owo wielkie zakłócenie: 1. że Stern Geld otaksowanem niebyło. 2. że stare feniki pozostały w obiegu, a lubo te w Państwach królewskich świeżo wywołane, przecież niewiadomo jeszcze jak w tym względzie książe postąpi? – 3. Grosze Fryderyka i Alberta za przesadzoną cenę otrzymały, a nadto sprzecznie z Postanowieniem, w części książęcej za 18 starych feników w obiegu brano je, gdy przecie w królewskich na 22 takie oszacowanemi były. Deputowani książęcy wyszli, a tym czasem Rady między sobą położyły kwestyją, kto z nich był powodem że Postanowienie w Elblągu wydane wykonanem nie było? Ci ze Szlacheckich Rad udowadniali że nietylko w swoich obrębach rzeczone Postanowienie ogłosili, lecz nadto dopilnowali wykonania onego. Zaś Elblążanie i Gdańszczanie wyznali że w tych obu Miastach Postanowienie Stanów pozostało bez skutku; powód mogę wytłómaczyć dostatecznie. Mówiłem już o powszech-

nem

powszechnem nieukontentowaniu Mieszczaństwa mogącem usprawiedliwić Zwierzchności słusznie. Po mimo to reszta Rad utrzymywała, jako postępowanie Miast nagannem było, Zdawało im się nie pojętem ażeby Rzemieślnicy albo drobniejsze jeszcze Pospólstwo mogło tyle mieć przewagi ażeby przewracali to, na co się cała Ziemia zgodziła. Przerwano ten przedmiot, czas bowiem nadszedł wysłuchania Deputowanych książęcych na trzy im przełożone kwestyje: Co do otaksowania Horn Guldenów [a] zaproponowali, aby z obu Stron pewne osoby biegłe w tej sztuce wyznaczyć; co do Starych fenków i książęcych Groszy, odwoływali się do Laudum zeszłego Sejmiku Malborskiego, z 8 Maja r. z., że zaś Stare feniki były jeszcze w obiegu usprawiedliwiali brakiem nowych. J.K.Mć jeszcze żadnych nie poczynił przygotowań do bicia nowych, częścią ażeby zadość uczynić postanowieniom królewskim, częścią zarządcy Jobsta Ludwika, częścią że księciu zbywało na potrzebnych forszusach. Z tego powodu Deputowani

(a) Horn Gulden, zowią się tak od Mincmajstra Horna na monetach jego bicia, litera H. wytłoczona, był on taki szachraj jak Tymf, Boratyni, Morszyn podskarbi Kor. p. H.

upraszali o forszus 2000 Grzywien Srebra
w sztabach, i o 2000 Grzywien w nowo wybitych
fenikach. Żadna pożyczna udzieloną bydz nie-
mogła z powodu niemożności, a przytoczone
Postanowienie Malborskie spowodowało rozmaite
objaśnienia, zbytecznem by było wymieniać je.
13. Maja Deput.ᵗ książęcy ostatecznie oświadczyli
że gdy ich Pryncypatowi ani sztabami srebra
ani nowo wybitą monetą w pomoc przyjść
nie chciano, nie mogą stanowczo czasu ozna-
czyć kiedy Mennica zostanie otworzoną, a
przeto — kiedy stare feniki zakazanemi zostaną.
Na uszczuplenie wartości książęcych groszy przys-
tać nie mogą. Nakoniec poradzili, że ku lepszemu po-
parciu korzyści z Nowej Monety, Rady wszelakie na
sprzedaż wystawione towary niech otaxują, a
dla czeladzi i robotników prawną oznaczoną cenę
służby i najmów, przepiszą. Nareszcie upewniali,
że co im Rady przełożyły, księciu to zakomunikują,
dokładając wszelakich starań, ażeby do bicia no-
wej monety jak najżwawiej wszystkiemi siłami się
wzięło, nadto Postanowienia o Monetach zapadłe
w Prusach Królewskich, moc obowiązującą w książęcych otrzy-
mały. —

Na oświadczeniu tem Rady poprzestały, byleby Deputowani w razie zgodzenia się na nie księcia, Bpa Warmii o tem zawiadomili.

Po załatwieniu się z DDp.mi księcia, wzięty się do Miast obu z powodu ich postępowania. Przed Radami wytrwale ostaniali się DDep.ni Elbląga i Gdańska niepodobieństwem: że z dwojga złego mniejsze koniecznie musiało bydz wybranem. Na tem się zakończyło, a Rady upomniały, aby zapadłe o Monetach postanowienia jak najstaranniej wykonali, inaczej albowiem sciągną na siebie niełaskę Królewską najniezawodniej, a może i co gorszego: DDep.ni przyrzekli zakommunikować to swoim Zwierzchnościom. Dziwię się tylko że co do Paskwilu Gdańskiego wyśmiewającego nową Monetę nic tu niewspomniano, pomimo że król wyśledzenie podobnie krzywdzącego czynu przez Posła swego zalecił. W odpowiedzi JW.Mci punkt ten przemilczano. Co zaś do Akcyz uznano odpowiedniem obliczanie ich na małe Marki.

Po Skończonem Sejmiku przybyli niebawem do Gdańska Woj.da Malborski z Kasz.m Gdańskim, jako królewscy Kommissarze. N. Pan w danej odpowiedzi we Wilnie Sekretarzowi M. Gdańska zestanie ich zapowiedział.

zarazem zawiadomił o danych im obszernych Pełnomocnictwach. Zdaje się że obaj kommissarze nie o wszystkiem co zaszło w Gdańsku ściśle zdali rapport, przynajmniej Mieszczanie tak sobie wobrazili później, albowiem wydany Rozkaz ażeby wszyscy ściśle wykonywali Postanowienia o Monetach, bo już osobno zakazał według Starej Marki, t. j. podług wartości Starych pieniędzy co bądź kupować i sprzedawać. (a) pod karą przepadku przedmiotu kupionego lub sprzedanego. Z tego powodu Prześ. Rajce uznali potrzebnem nową Deputacyją do Dworu wyprawić.

Elblążan podobna niedogodność coraz z niecierpliwością, a przeto wezwano ich do przyłączenia się do Deputacyi. Z Gdańska wyjechał jeden Burmistrz i jeden Rajca do Wilna, gdzie król w ów czas przebywał. Inny zaś z członków Rady wraz z Sekretarzem udał się do Krakowa dla uzyskania zalecających od Biskupa i Kasztelana Krakowskich, Listów do N. Pana. — Od Elblążan przybył do Wilna d. 3 Września jeden z Rajców, Obu Miast DDep.^m zalecono Skutecznie się starać

(a) Rady co do Akcyz wprost przeciwnie temu postąpiły p. 20.

o złagodzenie albo zawieszenie na niejaki czas świeżo wydanego królewskiego rozkazu co do Monety. a nadto ażeby 3.° Miasta starające się tak długo o pozwolenie użytkowania z Przywileju bicia Monety u siebie, w końcu takowe otrzymały. Gdy także było wolą króleską, żeby na Sejmiku następującym S. Michalskim Rady Ziemskie wydały uchwałę nakładającą na konsumpcyjne towary taxę pewną, i ażeby każden mógł wiedzieć jakie zasługi płacić należy Czeladzi, i jak wysoko za robotę Rzemieślnikom, podobne zmiany Miastom wydaje się jako mogące stać się szkodliwemi,, albowiem na zasadzie tych rozkazów nowe Wilkierze sposobem przymusu na mieszczan wydawać z ich szkodą, i przymuszać ich do spełniania by potrzeba, przeto DDep.e mają skłonić Króla do uprzedzenia Stanów na Sejmiku nadchodzącym,, że N. Pan bynajmniej w myśli nie miał narzucać Miastom podobnego rozporządzenia, lecz tylko Prowincyją i Dobra Miast na prowincyi posiadane obowiązywać ma.. Oprócz tych wspólnych dano Gdańskim osobne rozkazy, j. t. Miasto uniewinnić co do Paskwilu wiadomego, bo nie szczędzono ani usiłowań ani kosztów ku wynalezieniu Sprawcy, a dotąd

wszystko na próżno, Starać się o pozyskanie od Króla Powiatu Puckiego na własność dla Gdańska, nadto aby dozwolił Kopma Szarffau, i nakazał konieczne roboty do zatamowania wylewów Wisły.
Ostatnie przedmiota Instrukcyi zdają się zawikłane postaram się szczerze je objaśnić. r. 1455 Miasto posiadało powiat Pucki przez Zastaw, w prawdzie podczas wojny toczącej się, Krzyżacy go zajęli, lecz wyparowali ich z tąd Gdańszczanie przed zawarciem pokoju, Jakim Sposobem Stronnicy Zakonu w 1520 r. chwilowo ten powiat zajęli, zbyteczna o tem wspominać, zaś Gdańszczanie pozostali w onego posiadaniu, albowiem zastawu niewykupiono.. Niepewna była jak długo przy nim pozostaną z tąd niełożyli potrzebnych nakładów na jego utrzymaniu, dochody przeto co rok się zmniejszały, nawet już niepokrywały procentów. Z tego więc powodu chciano zastaw na własność zamienić. (a) DDep.[m] zalecono 1000 Zł, na to ważyć, a wrazie gdyby u JKMci nieuzyskało się tej ziemi na własność skłonić Ją do pozwolenia przynajmniej naprawy Zamku Puckiego, wydatek na ten cel łożony niechby im zwrócono przy wykupie zastawu. –

(a) Raczej jak Genua dla zajęcia tamta części brzegów Morza Środz a ci brzegi od Polski mor.[o] Baltyckiego. p. tł.

Zachodzące Spory graniczne pomiędzy Scharfau i Neringem (Nizina nadmorska.) Pod Szarfowem tamy nie zdostateczną przezornością naprawiane i utrzymywane, są powodem zalewów Nizin, z tąd wynikają spory pomiędzy Szarfowem a Nizinami (Neringen) z tąd myśl Gdańszczan nabycia miejsc Szkodliwych ich własnościom Dóbr. Maurycy Ferber ówczesny Bisk. Warmii z kapitułą chętnie byli by je sprzedali, bacząc przeto korzyść kościoła, a dla większego bezpieczeństwa aktu, obie Strony żądały od króla pozwolenia, z łatwością je król udzielił. Co dalej w tym przedmiocie zaszło, pod następującym rokiem opowiem.

Strumień Wiślany koło Neuburga tamę zerwał i przyległe Ziemie zalał, obawiano się jeszcze większych szkód jeżeli Rzeka nie zostanie ujęta — gdy nastąpi większe szarowanie kry, mogłoby nastąpić że Wisła zupełnie Sobie inne wyrznie koryto a z nie małą szkodą Polski i Prus, spław do Gdańska podupadnie. N. Pan odpowiedział, że o pomienionym wylewie raportu mu niezdano, nakaże Skarbnikowi wyrwę obejrzeć i co ku iej naprawie uzna bydz potrzebnem, ma wspólnie z Gdańszczanami

nią się zająć.
Dalsze zabiegi DDep:ch – Gdańscy już 1. Wrzes:a
byli w Wilnie, o przybyciu Elblągskich wspomniałem
już: d. 4. t. m. przybył pierwszy Sekretarz z Kra
kowa, z żądanemi Listami zalecającemi. d 6.
t. m nastąpiło Posłuchanie, Rajca Elbląga mówi
przy podaniu Prosby na piśmie. DDep:mi z każdej
Miasta jeszcze osobno posłuchania otrzymali: – D.
8° Wrzes:a udzielono krótką odpowiedź Król'a:.
„w Postanowieniach o Monecie nic nie zmieni, wo
ności bicia monety ze szkodą swoją i Ziem n
może udzielić; odwoła się król jednak w obojgu
do Stanów na Sejmiku następującym, sobie
zaś zachowuje zdanie swoje na przyszłym Sej
mie w Piotrkowie oznajmić." – Podobnaż odpowiedź
co do punktu tyczącego się organizacyi Ziem (Land
Ordnung). Co do zabiegów Gdańszczan wyśledzenia
Sprawcy Paszkwilu JKM był zaspokojonym, wspom
niał jednak Miasto aby nie ustawało w poszuki
waniach, bo może się sprawca odkryje.. DDep:m
Gdańscy już byli na wsiadaniu z powrotem, gdy
uwiadomiono ich, że Baliński Kasz:n Gdański
Mandat królewski w wykonanie po miastach wprowa
dzać

wprowadzać zaczot, albowiem w Malborgu Rzeźnikom kupione woły z konfiskowat ponieważ one małą Marką płaconemi były. Przes:na Rada kazała swoim DDep:tym wyjednać u Króla uwolnienie tych Wołów nadto upraszać ażeby na dal coś podobnego się nie wydarzało. N. Pan około tego czasu zabawiał się Polowaniem: o parę mil od Wilna, spodziewano się go za dni kilka z powrotem; DDep:tym inne zajęcia nie dozwalały tak długo tu czekać, przeto wyprawili Sekretarza do JKMci i wyjednali przezeń to co im Rada zalecili.

Około tego czasu pisał Król Szwedzki do Gdańszczan, ażeby wypędzili przebywającego u nich Biskupa z Lincoping. Donośne niezadowolenie w wyższym Duchowieństwie wzbudziła chęć Gustawa (Wazy) wprowadzenia do Szwecyi nowej Religii, albowiem Duchow:o co do powagi i dochodów na znaczny upadek wystawionem zostało. Nie zaniechało ono po rozmaitych miejscach Poddanych podburzać, bo wewnętrzne niespokojności zdawały się być jedynym środkiem podparcia tu upadającego Papiestwa, a Rząd takiemu Królowi powierzyć chciało, od którego by w sprawach Duchownych żądane się potrzeby jakiś bądź nowatorstw obawiać.

Pilna przezorność i mądrość królewska umiała
tak niebezpiecznemu wybuchowi zapobiedz, a już
poczęte powstanie w samym zarodzie ulłumić
herszłom zaś sposobność i zasoby odjąć, iżby nie-
mogli na dal stanu spokojności królestwa zakłó-
cać. Jana Magnusa Arcy Biskupa Upsali pod pozorem
Ambasady do króla Polskiego z kraju usunięto, zaś
Biskup ze Skara obawiając się kary, umknął a za
nim Jan Brasch Bp. z Lincoping. Prałat ten pod
królewsko Polskim Glejtem zamieszkał w Gdańsku.
Król Gustaw obwinił go o ciągłe knucie niebezpiecz
nych zamachów przeciw królestwu Szwedzkiemu i że
tym celem żadnych nie oszczędza zabiegów. Z tego
powodu Król Gustaw zażądał wypędzenia Biskupa
tego z Gdańska, podszeptywał zaś Rajcom aby go
namówili do zabezpieczonego glejtem Szwedzkim po-
wrotu do swego Biskupstwa. Przesw.a Rada na to
odpowiedziała: „Nie może odmówić Biskupowi po
bytu w Mieście, jest bowiem pod opieką króla Pols-
kiego, a co do uczynionego mu zarzutu na piśmie
Biskup nie odpowiedział sądząc się mieć dostateczne
powody, zupełnego i ostatecznego porzucenia Szwecyi."
Prawie toż samo d 25 Października odpisano Kapitule

w Lincoping, na podobne jej zabiegi we względzie swojego Pasterza. Znajduję że w biedzie na ów czas żyjący ArBp. Upsalu Gustaw Trolle, Gdańszczanom za powyższe odpowiedzi, piśmiennie podziękował.
Tym czasem zbliżał się czas ordynaryjnego Sejmiku S.o Michalskiego na którym Sprawy o Monecie jeżeli nie załatwione zupełnie, to dalej prowadzonemi być miały, a nadto ugoda z księciem co do wewnętrznej Ziem organizacyi (Landes Ordnung). Już w Lipcu wezwał król księcia o wysłanie swoich Pełnomocników do Malborga gdzie Sejmik z Grudziądza został odłożonym. By to spełnić, książe ze swemi poddanemi Sejmikował w Królewcu na początku Września. Zeszedł na próżno z powodu Choroby księcia Angielski pot (Englischer-Schweiss) i inne cierpienia co Sejmik rozproszyło. Wprawdzie zwołano Sejmik do Frydlandu, na nowo choroba ta wszystkich dotknięta. Zaraza grasująca w Prusach królewskich sprawiła że Sejmik z 29 Wrześ.a odłożono na 11 Listopada, przeto dano czas księciu zwołania trzeciego Sejmiku na Niedziele po Galli, na tym się to ułożyło co DDep.ni, Radom królewskim w Prusiech zakommunikować mieli. —

Sejmik rozpoczoł się w sposób Elbląskiego. Rady Ziemskie utrzymywały że ściśle wykonały przepisy o Monetach, cała wina spaść musiała na WW.ie Miasta, jednakże Bp. Chełmiński przyznał, że on ze względu oszczędzenia nieuniknionych szkód swo-im Poddanym, od tych Przepisów odstąpił, przeto wykonanie Rozkazu królewskiego, zawiesił. Pomiam co bądź DDep.m WW.ch Miast na swoją przyłożyli obronę, co już wyżej zamieściłem, podaję tylko kon-kluzyją: „Skoro JKMć we Wilnie przedstawione Sobie rozwiązanie użaleń co do Monet na ten Sejmik przystać miał, przeto wszystkie trzy Miasta są gotowemi przyjąć to co do usunięcia narzekań pos-tanowionem zostanie, lecz z warunkiem ażeby to ich zwyczajom i Przywilejom niesprzeciwiało się, mieszczaństwu nie było uciążliwem, ani też dobra Publicznego na szkody nie narażało.
13 Listop.a zaproszono do Izby Rad DDep.ch książęcych Jerzego v. Polentz Bp.a Samblii, Marcina Kan na-chera Najwyższego Burgrabiego w Królewcu, Jerzego Kunheim Hauptmana w Tapiowie, Jerzego Rudolfa Se-kretarza książęcego i DDep.ch trzech Miast Królewca, Biskup Samlandyi jako najprzedniejszy z nich

mówił składając swego Władzy pełnomocnictwa, oświadczając imieniem swoich towarzyszy, o gotowości ich bez żadnej zwłoki, wnijść ze Stanami w narady. Po czem ci DDep:mi wyszli, bo Rady potrzebowały się nad powyższym przedmiotem porozumieć. Uznano stosownem zawiesić konferencyje z poprzedniemi dopókiby się Posła królewskiego nie wysłuchało, lecz wpierw żądać miano po nich, ażeby swe Instrukcyje przełożyli. Zrazu ci wahali się, jednak obszerną one później odczytać kazali złożywszy onej kopiję. — Treść onej po krótce zamieszczam; 1o. Poddani książęcy pierwsze o Monetach Postanowienie w Malborgu wydane ile możności przestrzegali; wynikłe zaś niedostatki, znosić niektórym działaniom Prus królewskich przypisać należy. Jakimby sposobem już istniejące usunąć i wielu innym zapobiedz, teraz o tem pomyśleć wypada. Wymieniono niejakie sposoby JKMci i Stanom jego pożądane, j. t. należałoby zaprowadzić pewne wewnętrzne urządzenia, w którychby wymienionem było jak wysoko Rzemieślników opłacać, za jaką cenę towary kupować potrzebne do codziennego obchodu, żeby na nowych pieniądzach jakąś korzyść osiągnięto.

Korzyść osiągnięto. Projekt podobnych urządzeń na jakie mogłyby się zgodzić Rady królewskie kazał książe zredagować. Ponieważ starych pieniędzy mianowicie feników niepodobna zakazać dopóki by nowych dostatecznego zapasu niebyło, w Gdańsku zaś jako w Ludnem Mieście zaledwie iżt jest 3000 Grzywien, a książe nie ma tyle srebra iżby go użyć mógł do rozpoczęcia bicia Monety, bo z tego co się wybija w Toruniu większa część odpływa do Polski, a gdyby brak zastąpić Ziemi potrzebującej najmniej 30000 Grzywien, przeto musi JXMć liczyć nato, ażeby podobną Summę tamże wypuszczono, zaś byle on albo w wybitej Monecie lub w Srebrze forszus otrzymał, wtedy będzie mógł grosze Fryderyka i Albertyny znizyć o 1. fenik, luboby poddani więcej odnieśli korzyści gdyby pozostali przy pierwszym Recessie Malborskim. Dla dogodności pospolitego Człowieka dobrzeby cenę starego fenika o tyle znizyć, ażeby tych trzy równemi były dwóm nowym, dalej ażeby wszystkim kupcom i prywatnym osobom zakazano wywozu nowych pieniędzy, i tym tylko tego pozwalano którzy mają Prawo bicia Monety. Ponieważ Mincmajster królewski

z 1ᵉʲ Grzyw.ⁿ Krakowskiej wagi, wybija 159 szelągów, zaś Postanowienie Malborskie tylko „154 naznacza, przeto należy rzeczone postanowienie ściśle wykonać." Ostatni Artykuł mówił o cenie złota: „bo gdy książe zgadza się ażeby ta na Sejmiku obecnym przez obustronnych Probierzy zbadanem była, co tem łatwiej osiągnięło by, skoro już w innym czasie złoto węgierskie 40ᵐ a Reńskie 30 jako równe nowym groszom uznano. Bydź to powinno łatwą normą ku ocenieniu innych monet złotych. Że zaś spostrzedz można iż na teraz to nie da się tak prędko załatwić, kazał książe w swojej części pewne ogłosić rozporządzenie, według którego jego poddani w zamianie złota mogą się kierować, co do głębszego zbadania obecnie Radom królewskim przedstawia się."—

Tegoż dnia tenże sam Poseł królewski Baliński złożył w obec Posłów i Miasteczek według zwyczaju propozycyje królewskie, wpierw Stanów prosił o pozwolenie mówienia w Języku Polskim, po czem oznajmił: 1. że postępy Turków w Węgrzech zmuszają JKMć mieć się na ściśłej baczności a w danym czasie zwrócić całą uwagę na silny opór, w razie gdyby Niewierni Polskie granice niepokoić chcieli. Tym czasem

zwołał król Sejm do Piotrkowa na 30 t. m. dla narady w tej mierze tak z koronnemi jak z Pruskiemi Stanami. Co do monet niechby Sejmik do tego doprowadził ażeby z wywołaniem wszystkich starych pieniędzy tylko nowe w obiegu były. Przed skończeniem zaś narad zażądał ażeby najgłówniejsi z Rad z nieograniczonemi pełnomocnictwy na Sejm Piotrkowski wysłani zostali."

Z propozycyi tych widoczna, iż Król obawiał się wojny z Turcyją. Wyżej powiedziałem jak Soliman uciśnionego Jana o swojej pomocy zapewnił przyrzekając że go silnie na Węgierskim tronie usadowi. Przedsięwzięta wojna tak pomyślnie poszła że rozmaite z najważniejszych twierdz dobrowolnie się poddały, owszem Królewska Rezydencyja Buda szturmem do poddania się przymuszoną była a otworzyła się Muzułmanom sposobność do oblężenia Wiednia. Lubo wprawdzie odstąpili i z powodu późnej pory roku kroki wojenne zawiesić musieli jednakże Cesarz Turecki zagroził, że na przyszłą Wiosnę z potężniejszem wojskiem niżeli obecnie wystąpi w pole. Przed ustąpieniem teraz z Węgier Sułtan, Królestwo Węgierskie w sposobie Lennym Janowi oddał

Rady po ustąpieniu Delegowanych książęcych roztrząsa-
ły podane przez nich wnioski, a że odwoływały się
na Lauda Malborskie, przeto postanowiły, te postano-
wienia ściśle zachować, lubo Gdańszcy i Elblągscy zarzu-
cili w tem niemożliwość z powodu braku dostatecznej
ilości pieniędzy nowych, z tąd zaś wynika, że N. P.
już bez zwłoki pozwolić musi na użytkowanie z ich
Przywilejów Menniczych. Rozprawiano żwawo nad
urządzeniami dotyczącemi starych fenigów, książęcych
groszy, nad potrzebą Organizacyi Ziem (Landes Ordnung)
nad żądaną pożyczką w sztabach srebra lub Monecie.
3º. WW. Miasta upraszały o krótką zwłokę dla głęb-
szego zastanowienia się, a gdy ze sobą z osobna konfe-
rowały, powtórzyły raz jeszcze: „że wszystkie dotychcza-
sowe zawadyby znikły gdyby im pozwolono wybijać
moneta„ że najzupełniej zbytecznem jest stare feniki i
grosze znowu obniżać w cenie, bo oba gatunki monet
same przez się utracą swą wartość skoro tylko
nowa moneta w należytej ilości wybijać się będzie
tem bardziej że ich Zwierzchności zobowiązały się
wszystkie znajdujące się między ich mieszczanami
wymienić, JKMci jednakże trzeba będzie pójść w pomoc."
Przy tej sposobności z nowu o różnym użyciu Mark
mówili:

mówili: „j. to, że Czynszownicy z Dóbr Ziemskich na wielką, zaś w Miastach wszystko na małą obliczają, tę to różnicę można usunąć skoro tylko dostateczny zapas nowych monet między ludźmi będzie w obiegu.”–
Co DDep. Miast wnieśli polegało na zasadzie ich Swobód Menniczych, król wprawdzie to ich żądanie odłożył do sejmiku obecnego, lecz Rady Szlacheckie nie miały upoważnienia do przesąd wzięcia czego bądź przeto nie mogły się do niczego zobowiązywać, tyle tylko przyrzekły iż wszekich Starań dołożą u JKMci aby tym wolno było bić monety którzy taki Przywilej zawsze posiadali. Tem czasem zdawało się nieprzyzwoitem znosić Postanowienia Ziem; niewdawać się w nic co do propozycyi książęcych, tego właśnie oba miasta Gdańsk i Elbląg pragnęły, bo Toruń na wszystko przystawał. Nieskąpiono jużto łagodnych, jużto usilnych namów, ale to bynajmniej na sprzecznych nie wpłynęło, bo powszechne dobro przemagało. Niejedność pozostała, żądania Miast odesłano do Króla na przyszły Sejm Piotrkowski. Książęcia zaś DDel. otrzymali odpowiedź na piśmie na jako się

zdobyć można było. Oświadczyły w niej Rady, że nie myśla, od Postanowień na Sejmiku Malborskim w R. z. zapadłych odstępować, tylko Miasta Gdańsk i Elbląg przywiodły powód dla czego tamtych wykonać nie mogą, odwołując się w tem do Króla. One też razem z Torunianami przy Organizacyi Ziem ostrzegły, żeby z tąd nic niewypłynęło ze szkodą ich przywilejów lub osobliwych Wilkierzy. Nadto zamierzono najuniżeniej JKMość upraszać, ażeby nowo wybijana Moneta w sposób przedstawiony przez Księcia w Prowincyi rozszerzaną była. Również gotowość Rady okazać chciały co do żądanej pożyczki gdyby to ich możności odpowiadało. Co do obniżenia groszy Księcia wnosiły powstrzymanie się w tem jeszcze na czas niejaki. Z resztą byłoby wybornie dla nowej Monety, gdyby stare feniki zupełnie wywołanemi zostały, ponieważ zaś to na teraz niepodobna, należy je pozostawić w obiegu, wedle dawniejszych Laudów. Lubo w prawdzie w Uchwale Malborskiej nakazano, z jednej Grzywny Srebra 154 sztuk szelągów wybijać, to w tej mierze omyłka zaszła gdy po ścisłem zbadaniu na następującym Sejmiku w Toruniu znaleziono że Marka wagi krakowskiej 159 szelągów wydaje. Probierstwa Złota niemogąc

Rady bez uprzedzenia i upoważnienia króla przed-
się brać, postanowi On to kiedy takowe do skutku
doprowadzonem bydź ma. Tem czasem Węgier-
ski mógł by iść za 45 nowych groszy, lubo to nie
co za wysoko, nikt jednak co do ceny tej nie jest zobo-
wiązanym. Reńskie po 30, Cesarskie po 20 groszy
i 2e szelągi, zaś Horn gulden (Horna złote) po
13 groszy brane i wydawanemi by były. Gdy się
znajdują rozmaici ludzie którzy dla niegodziwego
zysku dobre pieniądze wykupują i wywożą zkraju
a w ich miejsce dalej złe wprowadzają, byłoby zba-
wienną rzeczą, takowemu złemu wszelakiemi spo-
sobami zapobiegać. Nakoniec ponieważ nauczyło
doświadczenie że używanie starego fenika głów-
nie zawadza obiegowi nowej monety, należy obu
stronnie wszelakiemi sposoby do tego zmierzać
ażeby nowej monety zapas w takiej ilości między
ludzi w płynął iżby starej i złej więcej niepotrzebo-
wano." Delegowani książęcy pojąć nie mogli,
dla czego Rady królewskie, zważając tak bardzo na
sprzeciwianie się Elbląga i Gdańska, że im aż do-
puszczają zawieszania Uchwały Malborskiej. To
podało powód do korrespondencyi, w niej DDel.ci książęcy

przekładali, że ustępstwa Rad przyczynia się nie do małego poniżenia JKMci nadto do niewynagrodzonych strat poddanych Króla, zaczem upraszali o konieczne tych Miast zobowiązanie do ścisłego wykonania pomienionej Uchwały i to bez zwłocznie, że oni sami zaleconem sobie mają, na nie nie przyzwalać; coby temu co już dawniej zadecydowanem było, sprzeciwiało się. Biskub Sambii ustnie dodał, że postępowanie Miast zdaje się bydz swawolnem nieposłuszeństwem. Po czem sam ze swemi towarzyszami z Izby wyszedł. Zaczepionych Miast Deputowani usprawiedliwiali swe postępowanie, dowodząc że im ani słusznie przypisywać można nieposłuszeństwa, ni też swawoli. Baliński jako Poseł Króla wezwał Rady, do usiłowań nad zmienieniem usposobień Miast Elbląga i Gdańska; te starały się o to z pełnomocnikami Księcia, ale na próżno: w końcu dali się zaspokoić.

Nim Delegowani ci odjechali, zgodzono się na dwa Artykuły, t. j. ażeby zwrócić na nowo wybite szelągi osobliwą baczność, żeby nie uległy najmniejszemu fałszowaniu; 2° aby podług Recessu Malborskiego 134 sztuk szelągów z jednej grzywny

Srebra wybijano. Toruniance tentowali z rzucenia z siebie obowiązku probówania Monet, z czem ich Rady do Sejmu Piotrkowskiego odesłały, gdzie z takim żądaniem do Króla udać się należy.
W odpowiedzi danej księciu zamieszczono co do Ziem Organizacyi (Landes ordnung) i zarazem o warunku w tym przedmiocie położonem przez Miasta; nadmieni tem już wyżej, że miano przedmiot powyższy na Sejmiku trutynować, pozostaje mi więc objaśnić jak daleko Stany w tej mierze zaszły. Nie pierwszy to raz książe Albrecht starał się Rady Ziem skłonić do przyjęcia pewnych ogólnych Ustaw. Jasno już to na początku tych Dziejów opowiedziałem, tam też uwagę Czytelnika zwracam i tam zaprojektowanej Organizacyi Ziem szukać mu należy. Ta już dawniej bardzo się była podobała Radom Szlacheckim, nie mogła jednakże bydź uważaną za ogólną Ustawę dla Ziem, bo trzy WW.ie Miasta niechciały w cale przystać na takie nowatorstwo. I obecnie na pierwszej w tym względzie konferencyi oświadczyły; „że ich Zwyczhności w Artykułach tyczących się Organizacyi

Ziem

Ziem, niechcą Ustawom tym ulegać; zachowują sobie użytkowanie z dotychczasowych Przywilejów, ze Starych Zwyczajów i uchwalonych Wilkierzy, zarazem chcą mieć moc takowe według okoliczności Czasów i wypadków zmieniać: Co się zaś Ziemstwa dotycze, niesprzeciwiają się zaprowadzenia przez nie osobnych Ustaw nawet gotowemi są ulegać im ale tylko w obrębie Dóbr Ziemskich, własnością ich będących." Na co się przyda opowiadać rozmowy, spory, zarzuty, odpowiedzi, i. t. p.? – Wygotowano dwie kopie, jedne Imieniem Rad królewskich podpisali Biskupi: Warmii, Chełmna, Woj.^do^ Malborski; tę Delegowanym książęcym doręczono; drugą otrzymały Rady z podpisem Sekretarza książęcego, Jerzego Rudolfa Deleg.^e^ J.K.M.^ci^ Stany Ziemskie i Miejskie części Królewskiej, dołożyły każden z Osobna swe zastrzerzenia, że gdyby w tej Organizacyi coś się zawierało, coby szkodliwem było Prawom posiadanym przez protestującą strony, takowe nie będzie bynajmniej obowiązującem, warując sobie wolność te Artykuły według uznania swego zmienić.

Po czem 24 Listop:o DDel:ni książęcy pożegnali
Stany. Rady odpisały na żądania królewskie
Na Sejm następujący wyprawiły Bpa Warmii
Mauryцego Ferber, Woj:de Malbor:o Jerzego Bazen
skiego, Podkom:o Pomors:o Achacego Cemę, do nich
WW:ie Miasta kilku dołączyć przyrzekły. Na czem
się Sejmik zakończył.
27. t. m. ponownie Zawieszenie broni między
Gdańszczanami a Niederlandami na 3.y lata
zawarto. Ułożone 1527. jeszcze nie upłynęło, ter
min onego dochodził 13 Marca r. p. na ten raz
takowy uprzedzono, bo właśnie przybył do Gdań
ska Poseł Gubernatorski on usiłował na próżno
stały pokój zawrzeć, między Stronami przedłu-
żenia zawieszenia broni, dokonał.
Sejm Polski w oznaczonym czasie rozpoczął
się w Piotrkowie. Posłowie Pruscy wybrali się
w drogę późno, niektórzy nawet nie przybyli.
Bp Warmii, DDep:ni Elbląga i Gdańska przyje-
chali dopiero w R. n. po 3.ch królach. co do innych
nieznajduję żadnej wzmianki ani o ich przy
byciu, ani obecności. Tem czasem Stany Polskie
dla zabezpieczenia granic Państwa na Podatek

zezwolili, i w Sobotę przed S^m Tomaszem Królewicza Zygmunta Augusta na Króla obrali. Zygmunt I. miał tylko Syna Jedynaka, którego mu druga jego żona Bona Sforzia, Jana Galeasa Ks. Medjolańskiego Córka, d. 1. Sierpnia 1520 r. urodziła. Najgłówniejsze zabiegi Ojca jego ku temu zmierzały jakimby sposobem Syn ten Jego był po nim następcą, w Litwie i w Polsce. Około środka Listopada zwołał Król Stany do Wilna Litewskie, skłonił je że wybrały one Zygmunta Augusta na księcia Panującego dnia 18° t. m. pomimo że nowo obrany dopiero lat 9. ż. liczył. Miał on tylko tytuł, lecz Ojciec Panowanie. Polacy poszli za przykładem Litwinów. Niektórzy z Posłów drogę w tej mierze przygotowali, przekładając swym współbraciom: „Król Zygmunt już jest w wieku, że zgon się jego zbliża, po śmierci zaś jego łatwo Państwo ze względu następcy może popaść zamięszaniu, a Litwini przy sposobności zechcą się od korony odłączyć, obojgu się zapobieży gdy się młodego W^o księcia na króla wybierze. Rycerstwo

głosowało jednomyślnie, a Senatorowie onemu nie oponowali się, lecz jednozgodnie dzień 20 Lutego na koronacyję w Krakowie naznaczyli.–

Przy tej Elekcyi zaszło nieco ku Szkodzie Przywilejów Pruskich. Bo lubo Prusy ze względu swojego Sposobu Rządu, Praw i Zwyczajów od Polski się różnią, to przecież rozporządził Kazimierz IV.ty w Epoce poddania się ich, że Stany mają bydz obecne przy Elekcyi i Koronacyi Króla.–(To, co następuje w Privilegio Incorporationis wymieniono: Omnium Incolarum Terrarum Prussię Spontaneam deditionem... acceptamus, terras prędictas ... ad usum participationemq; omnium honorum .... quibus Prełati, Barones et Nobiles Regni Polonię hactenus potiti sunt et singulariter ad futurorum Regum Polonię quotiescunq; super illorum electione & coronatione fieri deliberationem contingeret, electionem et coronationem admittimus! (a))

Dotych czasów i następcy Kazimierza, królowie Olbracht, Aleksander, i Zygmunt, z ich zgoda,

---

(a) Przed 1830 r. T. P. N. zadało kwestyję do rozwiązania, czy Jagiellonowie byli dziedziczni na tronie Polskim czy elekcyjni; gdy któren z członków był odczytał powyższy piwilej, takiej by kwestyi niepołożono — p. L.

dostąpili korony; gdy zaś obierano Królewicza Zygmunta Augusta, Król na to niezaprosił Prusaków. Bp. Krakowski objaśniał to jak następuje Bpwi Warmii, „że JKM na przód nic o tem niewiedział, ale rzecz cała zaszła niespodziewanie.” Bez względu na to Pruskie Rady same upomniały się o to, u króla i we względzie przyszłości Przywilej swój zabezpieczyły, co przy okolicznościach koronacyjnych, obszerniej opowiem. Dodać tu należy, iż Ojciec jego tajemnie Polakom przyrzekł, że Zygm. Aug. skoro tylko zupełnie Rząd na siebie obejmie, Litwę, Prusy i ks. wo Zatorskie tym sposobem wcieli do korony, że te trzy prowincyje tylko takich swobód używać mają, jakich korona używa. (Orzechowski: Anales 2.) Jakie z tego przyrzeczenia wynikły skutki, okaże się po śmierci Zygmunta I.

1530.

Z reszta w Piotrkowie w Pruskich Sprawach nic niezaszło nowego, – we względzie tylko Monet zajmowano się urządzeniami, co koniecznie zajść musiało z powodu Elbląga i Gdańska. Na ostatnim sejmiku powołano się do N. Pana, – ks. Albert tym

tym celem tamże Delegowanych wysłał, i się na upór tych obu miast przed N. Panem skarżyli: upraszając o zmuszenie ich siłą do wykonywania zgodnie uchwalonych postanowień. Gdańscy Deputowani wytłómaczyli najpierwszym Polskim Senatorom zasady dla czego Zwierzchności ich jednozgodnemi nie były z Ziemstwem, chcieli przeto tamtych tem sa niej do wstawienia się za niemi spowodować.
15 Stycz.^a JKM przyjął Deputacyję, oświadczyły one N. Panu toż samo i tylko innemi wyrazami, to-n czem w Malborgu świeżo swe postępowanie opierały. Dodali, że Dobra Ziemskie należą do ich mieszczan w Stargardzie, Chojnicy i innych miejscach, a te Sekwestrowi uległy z powodu że wypłaty według małej Marki liczyły; upraszali więc króla o wydanie rozkazów, iżby je Właścicielom zwrócono.
Biskup Sambii jako prezydujący w książęcej Deputacyi, przy tej okoliczności zapytał, „W czemże Wielka Grzywna Miastom jest szkodliwa?" — Odpowiedziano mu, że szkody nie tylko Gdańska, lecz całej Ziem a nawet i samej Polski się dotycze: bo przez to Handel z obcemi doznaje wielkiego zawikłania; albowiem dostarczane im towary przez Prusaków

lub Polaków, albo wcale nie, albo tylko ze szczególną korzyścią mogą bydź pozbyte. Węgierskie złote sztuki idą teraz za 3ᵗ małe Marki, a jeżeli je na grosze obliczać, to trzyma Dukat tylko 2ᵉ Marki i groszy 5ᵉ. To zraża obcego kupca, zwykle ze sobą złote monety przywożącego i zmusza go szukać innego miejsca, tem bardziej że on za 2ᵉ marki wielkie i groszy 5ᵉ niemoże tak wiele towarów nabyć ile go nabywał za 3ᵗ małe Marki. Albo jeżeli przybywszy zamiast gotowych pieniędzy, towary przywiezie, takowe według swego upodobania oceni i one za inne zamieni, takowa zamiana kupców tutejszych na znaczne straty naraża, przeto wolą towary swoje za gotowe sprzedawać pieniądze."

Nazajutrz Deputacyi Książęcej odpowiedziano, że JKM. ostro chce zmusić przekraczających postanowienia Menniczne, do wywołania zupełnego starych pieniędzy z obiegu, aby na wielką Markę obliczania dokonywali." Deputowanym Gdańskim odpowiedziano:

„Król bardzo nagania dotychczasowe nieposłuszeństwo Stanów; jest wolą JKM. ażeby zapadłe postanowienia Menniczne bez żadnych wybiegów wykonywano, gdyż w przeciwnym razie musiałaby JKM. takich użyć środków, któremiby opór wszelaki złamano. —

Zajęte Dobra na ten raz każe właścicielom zwrócić pod warunkiem żeby to nie dawało przykładu zgorszenia. O skutku zabiegów Elblążan, czy byli oni w Piotrkowie niemogłem przejrzeć tego nigdzie. —

Niebawem potem Król z Panami, z powodu nadchodzących Uroczystości koronacyjnych i połączonego z niemi Sejmu do Krakowa wyjechał. Rady Pruskie również zaproszono i tamże oprócz obecnych Deputowanych w Piotrkowie, inni z Miast przybyli*, a nadto; Biskup Chełmiński, Woj^da Pomorski, Kasztelan Chełm^ki Mikołaj Działyński, Jan Konopacki, Jerzy Konopacki.[a] i inni zjechali. Nie zabawię się opisywaniem Obrzędów koronacyjnych, bo wszystkie one są do siebie podobne, w tem tylko niejakie zachodzą zmiany, gdy się co zwykło do dawać ku okazałości. Mniemam być potrzebniejszem i użyteczniejszem czytelnikom, skoro po szczególe opowiem, co zaszło w miejscowych okolicznościach. Naprzód nie należy mniemać ażeby Senatorowie Prusscy pomiędzy Polskiemi zasiedli miejsca; w ów czas tego zwyczaju niezaprowadzono jeszcze, lubo przemilczeć nie należy jako Zygmunt król tentował przy obecnych okolicznościach, ażeby to nastąpiło, tak jak np na dzisiejszej jest stopie. — Obecni trzymali się swoich

a) Autor Konopackich chrzci po niemiecku, v. Konopat. p. 4t.

dawnych zwyczajów przywilejów składali zwykłe swe narady, osobno w mieszkaniu Bpa Warmii. Najprzód rozprawiano jako bez wiedzy i zgody Prus dokonano Elekcyi Zygmunta Augusta. Bp. Warmii opowiedział, że już w tym względzie z Bpem Krakowskim mówił w Piotrkowie, i co mu ten odpowiedział na to: A że już rzecz zapadła, i niepodobnem było co bądź zmienić, postanowiła Rada przedstawić Królowi uszczerbek ten w przywilejach w osobnem piśmie, celem zabezpieczenia się co do tego na przyszłość. Co też dokonano 18. Lutego. Bp. Warmii mówił w języku Łacińskim, „Rady najmniej się cieszą z Elekcyi Zyg: Aug: lecz ile im jest zarazem przykrem, że je do tej elekcyi nie wezwano. według wyraźnego zastrzerzenia ich przywilejów, że zaś niektórzy Panowie koronni upewnili ich, że to nie stało się dla uszczuplenia przywilejów, nadto JKM. gotową była skoroby po niej tego zażądano udzielenia im na piśmie owego zastrzerzenia, przeto Stany Pruskie poprzestając na tem, obierają sobie w obec N. Pana i Senatorów, Imieniem Mieszkańców Ziem Pruskich, Najjaśniejszego Książęcia i Pana Zygmunta tego Imienia, drugiego, za Wgo księcia Litewskiego, za Króla Polskiego i uznają tego Najjaśniejszego Pana za prawego i dziedzicznego Pana Ziem Pruskich, któremu długiego i szczęśliwego panowania życzą.“

Panowania życzą." Król kazał odpowiedzieć Biskupowi Krakowskiemu, że JKMć. bardzo łaskawie przyjmuje iż oni Syna jego za Pana obierają. Rady wszystkie pewnemi bydź mogą, że niezaproszenie na Elekcyją nie wynikło w cale z lekceważenia lecz ponieważ ona niespodziewanie zaproponowaną została i dokonaną. Nadto JKMć. gotowy jest wydać Listy pod pieczęcią, że nieobecność Prusaków nie ma im szkodzić bynajmniej ani też na przyszłość w skutkach nie ma bydź przeciw nim obracana. Na tem Oświadczeniu Rady poprzestały, przy pożegnaniu zaś N. Pana, Królowej, i nowo obranemu swoje uszanowanie, obojgu zaś zwykłe życzenia pomyślności złożyły. –

Po koronacyi Bp. Chełmiński Kolegów swych uwiadomił, że Stany Polskie postanowiły: „Dopoki Zygmunt I. Ojciec żyje on Rządzi, a młody król nie ma w takowym żadnego udziału" co i Stary król z Tronu potwierdził. (a) zarazem N. P. uznał potrzebnem ażeby się Prusacy z księciem Albertem we względzie Monet porozumieli, ponieważ postanowił, aby tej

---

(a) Ztąd też pochodzi, że wszystko do do 1548 r. zaszło, przypisuje się Zygmuntowi I.mu. A także we panowanie Z. A. rozpoczyna się z dniem zgonu Ojca, lecz uważać należy, że Z. A. lata swego panowania od Elekcyi i Koronacyi liczył, jakto w Dyplomatach wyraźnie stoi. – p. A.

tak długo wlokącej się sprawie, raz ostatecznie koniec położyć.[a]
Rady w tej mierze rozmaicie zastanawiały się usiłując nagiąć opór Elblążan i Gdańszczan, obie strony to sobie powtarzały co już kilkakrotnie na Sejmikach powiedziano. Rady Ziemskie same bez powołania Miejskich tak z księciem jak z królem konferowały o Monetach, co DDep.ᵐⁱ miejscy słusznie jako za coś niezwykłego poczytywali. D. 3. Marca kazał król DDep.ᵗᵒᵐ 3.ᶜʰ WW.ᶜʰ miast przed siebie zawezwać, i im wobec Księcia, Polskich i Pruskich Rad (Jednakże Senatorowie Pruscy z Polskiemi pomięszanemi nie byli; Oni osobne mieli miejsce bo osobny Lud przedstawiali, Książe siedział przy boku króla). JKMć kazała Biskupowi krakowskiemu oświadczyć, „Ponieważ Miasta królewska wolę z ostatniej im danej na Sejmie Piotrkowskim odpowiedzi, dostatecznie znają, przeto mają one obecnie jakieby przeciw niej zanieść mogli zarzuty, przedstawić.
Gdy im pozwolono usunięcia się na bok, po krótkim porozumieniu się między sobą, upraszał Deputowany Elbląga imieniem innych, o odczytanie podanego przed kilko dniami królowi wykazu, w którym po szczególe zarzuty wymieniono. Prałat oświadczył: że byłoby to

(a) ks. Albert z żoną i bratem Wilhelmem margrabią, byli osobiście na koronacyi, zjechali 18 Lutego — p. A.

za długiem, oznajmia że król trzem Wwm Miastom od tej chwili używanie przywileju bicia Monety przyznaje ale z tym warunkiem, iżby one w zamian za to przyrzekły, że Postanowienia Ziem, Mandat królewski tyczący się nowych Monet obiegu bez żadnej zwłoki posłusznie wykonają. To spowodowało nowe zwłoki, Elblążanie przyrzekli ściśle się do tego zastosować skoro tylko u nich Mennica bić zacznie. Deput.a Gdańscy chcieli się z tem do swoich Starszych odwołać, tem czasem zaś żądali terminu do 11 Listop.a, ażeby zastosować się do woli N. Pana. Król zaś tylko dozwalał do dnia S.tej Trójcy. — (7 Marca) W tym dniu wydany nowy rozkaz Menniczny, przyjęty przez Rady Ziemskie wezwawszy księcia, bez udziału Miast. Niebawem Postanowienie to wydrukowane ogłoszono w Języku Łacińskim i Niemieckim; mieści ono wszystko co tylko w tym względzie częściowo na Sejmikach uchwalono, przeto przyzwoita poznać treść onego.

„Że Król za zgodą księcia i Stanów nową Monetę wybijać kazał, przez rozmaite Lauda Sejmikowe ogłosić zalecił czego się każden trzymać ma- tak ze względu na starą jak na nową Monetę:

przecież niektóre trudności w spełnieniu zamiarów na zawadzie stanęły, co dla króla i poddanych nie ma-łych strat przyczyną było. Z tego powodu JKM^c uwa-żała się bydź zmuszoną wolę swoją w powtórnym Edykcie ogłosić, ażeby tak miejscowi jako i obcy, prze-bywający w kraju czy przeń przejeżdzający, z tym mniejszym pozorem „niewiadomości” mogli się tłuma-czyć: Zakazujemy wszystkie obce i fałszywe monety a mianowicie Szwidnickie pół grosze, trójgroszówki, i niedawno bite w Gdańsku szelągi; te tylko pieniądze mają obieg prawny które są wybijanemi w królewskich Mennicach w Krakowie i Toruniu, u księcia Alberta i w trzech Wo.^ch Miastach, również grosze i szelągi bite przed wyborem na W.^o Mistrza Fryderyka Sas-kiego. Wszyscy i każdy, czy to cudzoziemiec czy krajo-wiec w używaniu Grzywny (Marki) trzymać się mają dawnego zwyczaju, tak aby przeto w kupnie i sprze-daży, czynszach i innych kontraktach, na Markę 20 nowych i tyleż starych przed panowaniem tego Fryderyka wybijanych groszy, liczono. Taki grosz 1. musi bydź wart 3.^y szelągi albo 6 feników. Te zaś grosze bite za panowania pomienionego Fryderyka i obecnego księcia (jako W.^o Mistrza) nadto, wszystkie

Stare Pruskie feniki mają tylko do dnia Sś Trójcy t. j. do 12 Czerwca pozostać w obiegu; przecież z warunkiem ażeby przez ten czas 1. grosz szedł tylko za 16 nowych feników. Za te cenę nie tylko pod ten czas ale i potem można je w Mennicy wymieniać co również i feników dotycze, tylko żeby w Mennicach i Urzędach podług wagi na ten sposób przyjmowano, iżby każden nowych tyle ile tamte zaważą, odbierał, lub onych wartość w groszach i w szelągach. Oznajmiamy że owe grosze i feniki tylko do Bożego Narodzenia b. r. w Mennicach przymowanemi zostaną. Ci Którzy przeciw obecnemu wykroczą Postanowieniu popadną karze utraty zakazanych pieniędzy i towarów, nadto 100 ## kontrybucyi, ci zaś Którzyby z powodu ubóstwa ich opłacić nie mogli, z osoby więzieniem odpowiadają. Nakazano więc surowo wszystkim wyższym i niższym urzędom, ażeby rozkaz niniejszy po wszystkich publicznych ogłosili miejscach, bezwzględnie onego wykonania przestrzegali, a przestępujących oznaczoną ścigali karą; w przeciwnym bowiem razie Zwierzchności Ziemskie ulegną karze 100 Węgier.[ów] złotym

podobnież i urzędy niższe z wydaleniem ze służby. Gdyby zaś jakie Miasto poważyło się odmawiać posłuszeństwa Rozkazowi temu królewskiemu, niemają inne miasta brać z tąd złego przykładu, lecz wytrwać w posłuszeństwie, o wszystkiem król oczekuje zaraportowania nieżółtocznego, występni zaś na niełaskę królewską i stanowczą ostrą karę skazanemi zostaną. Nakoniec rozkaz ten kazano w d. 8 Maja wszystkim ogłosić."

Skoro tylko DDep.ni Gdańscy rozkaz powyższy odczytali, udali się do Bpa Krakowskiego [(a)] z użaleniem że bez wiadomości Miast wydanym został, domagając się aby niektóre warunki w nim zmieniono. Biskup odrzekł iż wszelkie już przedstawienia są na próżno, że im tylko doradzać może, aby bez dalszego oporu wykonali po prostu rozkaz, inaczej Miasto wystawi się na królewską niełaskę i niech się strzeże, bo książę Handel Gdański z Litwą przetnie, a Polacy inne sobie miejsce na sprzedaż swoich wybiorą towarów. Zabiegali DDep.ni Gdańscy u innych Rad Ziem wszędzie na próżno; wtedy dopiero dowiedzieli się jak Ustawa ta w Kancellaryi Króla przez Rady Ziem zaproponowaną a potem przez księcia przyjętą została

(a) był on Kanclerzem Wm. p. t.

Dwoma dniami przedtem podały Stany królowi prośbę, o nadawanie wakujących godności Rodowitym Prusakom, niedawno bowiem Starostwa Tucholskie i Sztumskie otrzymali rodowici Polacy również żądały Rady aby Starostwo Malborg i inne podobne Urzęda za udziałem Rad rozdawano. Przy tej okoliczności wyraz Indigena objaśniono; oznaczać on był winien, urodzonego i mającego dobra w Prusach, a po za granicami Prowincyi, niemogącego posiadać ani Dóbr, ani Urzędów.

Z mnóstwa rozmaitych przekupni podrożały pierwsze potrzeby do życia, pragnąc przyczynę tego usunąć upraszano Króla o nakaz do Wojewodów, kasztelanów, Starostów i innych właściwych Urzędników niedopuszczania Żydom i innym Cudzoziemcom drobnego handlu po wsiach, a w razie nieposłuszeństwa karano zaborem towaru, wozów, koni. — Za miastem Toruniem podupadłem z powodu zupełnego odjęcia mu prawa Składowego wniesiono gorące instancyje, jakim sposobem do podźwignięcia się przyjść w pomoc mu można było Elblążanie wystąpili z memorjałem użalającym się na ponoszone znaczne straty przez to, iż przy

Powiaty Mazowieckie, Prasnyski, Ciechanowski i Janowski towary swoje gdzie indziej nie do Elblaga wywożą, gdy przecież na mocy królewskiego rozkazu tylko je do Elblaga dostarczać powinne i tam tylko to kupować coby im do zużycia potrzebnem być mogło. Miasto przeto na straty zostaje wystawione. Najusilniej zatem upraszą, ażeby Mazury od zwyczaju dotychczasowego w całe nie odstępowali. (a) Obok tego wymagali zupełnego ustąpienia dotychczasowych Akcyz. – Król na te skargi nic nie odpowiedział, ale Stany Pruskie z powodu braku czasu i innych ważnych zatrudnień na tak długo odłożył, że one bez wskórania czego bądź, odjechały.

Raczej Prusacy mieli sposobność, patrząc na obojętność w podejmowaniu ich Grawaminów stanowczo przekonać się, że zamierzono przywileje Ziem zupełnie zniweczyć! –

Postanowiono je tym sposobem zlać z królestwem, aby Rady w Senacie Polskim, krzesła i głos otrzymały, Ziemie zaś do równych podatków i powinności z Koroną, z obowiązać. W tym sposobie Dyplom Incorporationis pozostałby bezużytecznym

---

(a) Wszystkie Miasta Pruskie bezwzględnie i ustawicznie dążyły do Monopolu, nie na dobro wspólnej ojczyzny łożyć nie chcąc, wyzyskiwały Polskę, a za najmniejszą usługę, ogromnych nagród żądały p. kt. –

papierem, liczne zaręczenia ścisłego trzymania się onego, próżnemi wyrazami: a naród Językiem, Obyczajami, kształtem Rządu, przywilejami różny, byłby pomięszanym z narodem takim, którego wcale poddanym niebył, z którym stał w połączeniu bez zniweczenia swych Praw osobnych i tylko jednego króla z nim wspólnego miał. Obecni w Krakowie z Ziem Pruskich dowiedzieli się o zamiarach Polaków nim je jeszcze Sam N. Pan oświadczył, przeto z góry między sobą postanowili: „na żaden sposób nieodstępować od uzyskanych i potwierdzonych swobód; w razie zaś gdyby im Korona gwałtem jarzmo na karki wcisnąć chciała, aby niechowano rąk za pazuchą, ale się wzięto do broni.”

24 Maja wezwano Prusaków do Senatu. Arcy Bp: Gnieźnieński zamierzył w obszernej mowie udowodnić, że Prowincyja nie słusznie osobne Przywilyja posiada; jako część Polski do równych powinności z innemi Województwami jest zobowiązana. Przytaczam tutaj jego zasady, nie dla tego aby one mocą swoją

na to zasługiwały

na to zasługiwały, ale aby Czytelnik o ich prawości tem lepiej mógł sądzić i żebym nie miał potrzeby, kiedy bądź ich wykładać, ile razy przedmiot ten wystąpi na plac.

Rzeczony Prymas Jan Łaski mniemał, „że łatwem jest udowodnić z dawnych Dziejów, że Prusy, Pomorze i co z niemi aż do Libawy graniczy należały do Polski, silniej tego dowodzą Nazwy rozmaitych Miast, wsi noszące z Polskiego swego Macierzystego Języka swe nazwiska Lubo obecnie miejsca te zamieszkują Niemce, wynikł to działań Krzyżackich, którzy gwałtem różnemi Czasy ziemię tę zajęli, Polskich mieszkańców z tamtąd wypędzili, a miejsca te opustoszone swemi Ziomkami osadzili, wtedy dopiero Prusy i Pomorze odjętemi zostały Państwu Polskiemu, ale znowu przecież z koroną związane; skoro Krzyżaków z Władztwa wypędzono. To ostatnie jasne niezmiernie z Przywileju Incorporationis, w którym następujące wyrazy: reunimus, reincorporamus et reintegramus stoją. Z tąd wynika że Polska i Prusy, jedno ciało, obu mieszkańce są poddanemi

jednego Pana, jeden lud, jedno Braterstwo, stanowią. Z tego więc powodu nie należy słusznie w Godnościach, Urzędach i Podatkach żadnej czynić różnicy, ale raczej JKMci upraszać aby Wakanse, Prelatury, Województwa, Kasztelanie i inne Urzęda w Polsce Prusakom naszym ukochanym Braciom, konferowat, i aby Polacy równeż korzyści w Prusach używać mogli. Zapewnienie Kazimierza IV. że tylko Rodowitym będzie konferowat Urzęda nie jest temu żądaniu w cale przeciwnem, bo ponieważ oboje jedno Państwo, jednakowych Poddanych stanowią, przeto może bydź Prusak w Polsce jako Indigena i Polak jak gdyby w Prusach był urodzonym. I też wie się z przytoczonego Przywileju Głównego że Prusczy Mieszkańce są zdolni posiadać Urzęda w Państwie i inne onego Przywileja, przeto wymaga naturalna słuszność, ażeby oni kronne ciężary w Podatkach, Wojnach i co tylko jest potrzebnem ku Ojczyzny ubezpieczeniu znosić również pomagali. Że się pominie iże to Polacy posiadali życia i dostatków, aby Prowincyja, tyrańskiu

„Krzyżackiemu wydarli." Po czem ArBp, Imieniem całego Senatu króla upraszał o Sktonienie Prusaków ażeby się oni od publicznych podatków i w innych obowiązkach od Polaków nie odłączali. Nadto dodał Prymas we względzie Biskupa kujawskiego. „Dziwi mnie to iż ten Prałat posiadający w Ziemiach Pruskich liczne Dobra, nie ma w Pruskiej Radzie krzesła i głosu, słuszna by go król tamże pomieścił." – Bp. kujaw rzekł: „Poszedłem za przykładem poprzedników moich, dla czego zaś Ci nie zasiadali między Radami Prus, niewiem: Gdyby to zaś było Wolą JKMci. starał bym się też wolę spełnić." –

Rady Pruskie nie zbijały w ten czas Mowy Arcy Biskupa, ale zawarowały sobie czas ku odpowiedzi na nią, co 26 t. m. nastąpiło. Uznały za zbyteczne drugiej strony zasady osłabiać, lub prawdziwe pojęcie Głównego Przywileju przeciw fałszywym bronić Rozumowaniom, uważały to za niepotrzebną gadaninę: Polskie zamiary od razu przerwano gdy Rady oświadczyły: „Dla tego nas tylko do Krakowa wezwano abyśmy obecnemi na koronacyi Zygmunta Augusta byli, w sprawach całą

Ziemie obchodzących a ze Staremi Przywilejami sprzecznych, działać lub ostatecznie stanowić niemamy od wyborców swoich odpowiednich pełnomocnictw. Skoro się chce jakie nowatorstwo wprowadzić, należy ono na Sejmik Ziem, w obec wszystkich Stanów przedstawić". Mimo chodem przypomniano JKMci zapewniania przez nią im dawane, że Ziemiami według ich przepisów Rządzić będzie o jakie z Jego Ojcem przedtem ugodzili się. Król przez Bpa Krakowskiego kazał odpowiedzić „Iż musi to bardzo dziwnem wydaje, że tak jasne dowodzenia Arcy Biskupa Gnieźnieńskiego i żądania reszty Senatorów tak źle z początku przyjęto. To co powiedziano, było tym celem aby obecne Rady Pruskie po Bratersku rzecz tę przyjęły i aby o tem pozostałych w domu Braci uprzedziły. Lecz skoro się wachają, chce JKMt. we właściwym czasie przez swego Posła na Sejmik przedmiot tem przełożyć kazać. List Zaręczeń przez Króla Zygmunta dany co do ubezpieczenia Prawa Elekcyi Prusakom, obiecany na pierwszem Posłuchaniu, 28 Marca w królewskiej Kancellaryi wygotowano, od razu go Rady

nieprzyjęty, wpierw treść onego ściśle roztrząsnęły, a co było w niem podchwytliwe albo ciemne, poprawiły i objaśniły; wyrażono w nim, dla czego Pruskie Stany do wyboru Zygm: Augusta powołanemi niezostały, dalej zapewniał, że ten wypadek za sobą skutków szkodliwych niepociągnie, lecz na dal Senatorowie Polscy zobowiązanemi będź mają, nim by przystąpić mieli do Elekcyi, wpierw uprzedzą o tem Pruskich, i dopuszczą im użytkowania z ich przywileju. Również przyrzekł Król imieniem Syna, że gdy po zgonie Ojca Tron obejmie obowiązanym będzie, taką przysięgę Prusakom wykonać jako jego Poprzednicy względem nich wykonywali, nadto że Prusaków wszystkich i w szczególe każdego przywileje zachowa, co zaś od Ziem odpadło, dołoży wszelkich usiłowań do im ich przywrócenia, nic od nich nie oddzieli, lecz raczej ku rozszerzeniu ich granic dążyć będzie.. Dopóki by zaś młody król tego wszystkiego nie poprzysiągł, Stany Pruskie nie są wtedy w obowiązku przysięgi składać, ale dopiero Jemu, jako ukoronowanemu Królowi i Zwierzchniemu Panu należne okazać posłuszeństwo, gdy przysięgę oną złoży. (v. Diploma pomiędzy Privil: Municip Terrarum Prussiæ.)[a]

(a) To istny

Nic więcej Rady nie wyjednały, chybaby to, że Król Gdańszczanom 2000 Zł. z Akcyz na wzmocnienie tam u brzegów Wisły, darował. Prusacy jeszcze przed Wielką Nocą powoli z Krakowa do Domu powyjeżdżali.

W Sierpniu Gdańszanie ostatecznie nabyli Scharffau od Bpa Warmii, patrz pod R. z. dlaczego Miasto Dobra te nabyć chciało, jak posiadacz onych skłonnym był pozbyć się takowych, a Król odpowiednie udzielił na to pozwolenie. Akt sprzedaży do dnia 18 Listop. przewlókł się, dopiero teraz List kupna wygotowanym został, Biskup uznaje jako dla korzyści swego kościoła, on z dojrzałą radą, wiedzą i przyzwoleniem Kapituły, nie mniej jak N. Pana Rybacką wieś Scharffau z należącemi do niej granicami, ze wszelakiemi korzyściami, Miastu za 15,000 Małych Grzywien, licząc na Markę po 1m Horn guldenie i 24 groszy Polskich, sprzedaje, summę tę nabywcy w ten sposób gotowizną zapłacili, że Biskup 7000 Mark otrzymał, a resztę spadkobiercy Eberharda Ferber'a, posiadającego te Dobra w sposobie zastawu. Około tego czasu, bo 22 Sierpnia, zjechali się Deputowani Gdańscy, wraz z książęcemi do rozstrzygnię

Cyrograf, nie Przywilej i to w chwili gdy żądano nia od Prusaków zlania się zupełnego z Polską. ależ właśnie taki

Sporu w Niżinach nad morskich (Nehrungach) istnieją-
cego. Sporu tego szczegóły zamieściłem pod r. 1528, tam
wskazałem zasady żądań Gdańszczan, ponowili je
obecnie na próżno, strony bowiem obie nieugodziwo-
szy się, rozjechały.
Pobyt Rad w Krakowie z powodował odłożenie Sej-
miku z 8 Maja na 29 Wrześ.ª do Grudziądza.
Poseł królewski Piotr Służewski Kasz.an Inowrocławski
oświadczył co następuje: (Służewski jako Polak
używał swej Ojczystej mowy, Rady zaś według
owoczesnego zwyczaju dodały mu tłumacza, a ten
skoro tylko Poseł punkt powiedział, takowy po Nie-
miecku powtórzyć musiał. To zawadzało Posłowi
królewskiemu w toku mowy i dowodzeniach,
przeto dozwolono mówić mu bez tłumacza, tą
mowę potem zredagował na piśmie po Łacinie
i podał ją.)
„Zbytecznem byłoby obszernie opowiadać, jak na
Sejmie krakowskim starano się z Polskiej strony
Pruskie Rady sprowadzić ażeby w powszechnych
Sprawach zrównały się z Koroną, głównie miano
zamiar wyjednać dostateczną pomoc w teraźniejszych
okolicznościach, przeciw godnym obawy zamiarom

Cyrograf raz na zawsze przecinał takowe zlanie się, wszelakie
dalsze z Prusami zajścia z cyrografu tego wynikły. Dalszy ciąg

nieprzyjaciół Chrześcijaństwa i ich Stronnikom.
Tam na Sejmie obecne Rady Pruskie uchyliły się od
podobnego przyzwolenia, upraszając o zaproponowanie
przedmiotu tego na Sejmiku Ziem Pruskich, bo w tak
ważnym przedmiocie zezwolenie Stanów Pruskich
jest koniecznem. Do życzenia tego JKMć przychyliła
się, żądając obecnie dostatecznej dla Państwa po-
mocy czyli to w Wojsku, czy w pieniądzach. Przy-
czem o nowym królu zapominać nienależy, aby
mu udzielić podarunek z Summ podatkowych, jak
to zwykli czynić wierni korony poddani. Zarazem
Polskie Stany pragną mieć otwartą drogę do otrzy-
mywania Godności Pruskich tak jak sami miesz-
kańce Prowincyi zamkniętej drogi niemają do tako-
wych w całym Państwie, żądanie to w Krakowie
również do Sejmiku Prowincyonalnego odłożonem
zostało. Z tego więc powodu oczekuje Król, za
czem się oświadczą Ziemie i Miasta. Obok tego
rozkazuje Król, wydania odpowiednich Przepisów
w jakim Sposobie co rocznie każde Województwo
Musztry przed Wojewodą swoim, do których Kasztelan
Chełmiński dodanym został, odbywać należy: rze-
czony Kasztelan mieć ma ścisłą Inspekcyją, jak

tych Dziejów najlepiej o tem przeświadczy. Król popełnił błąd nie do prze-
baczenia a było już trzeci. Dwa pierwsze były 1. Układy 1515 r. z Maxem

poddani końmi, bronią i potrzebami innemi wojennemi są zaopatrzeni; z czego winien zdać JKMci ścisły rachunek. Mieszkańce zaś muszą w takim uzbrojeniu, liczbie koni i sług wtedy stawić się, jak są do tego zobowiązanemi według możności majątkowej, ci którzy by temu byli nieposłusznemi, ulegną karze. Ponieważ równie potrzeba iżby Zamki zapasami Żywności jako też innemi potrzebami wojennemi zaopatrzonemi były, przeto JKMć mianował do zbadania Stanu Zamków Wojewodę Pomor., Kasztelana Chełmińskiego i Podkom. Pomorskiego, mają oni wały i mury zlustrować i to co w magazynach i innych potrzebach znajdą, Regestr spisać, i takowy z raportem do Dworu przysłać. nakoniec obowiązkiem Rad jest, pieniądze bite w Gdańsku, z powołaniem do tego biegłych Probierzy, porównać z Polskiemi wybijanemi z rozkazu Króla w Toruniu, czy są jednakie w Stopie i objętości." – Poseł dodał dwa jeszcze przedmioty. 1o. Ponieważ wiadomem Królowi jest, co do nowej Monety, gdy na towary żadnej taksy niema, a w tem pozostała dowolność, przez co lud pospolity uciążony, wzywa przeto Stany o zaradzenie temu złemu, a że Prusakie

o Czechy i Węgry. co położyło podstawę przemocy w Europie Habsburgom. 2o. Dozwolenie Albertowi z rzucenia Habitu i nadanie mu Praw, co

z Polskiemi Monetami są jednej wartości, niech by to więc będące w użyciu w Polsce były normą dla Prus. — Poset dodał jeszcze ~~[illegible]~~,
2° Duchowieństwo Polskie dało powód drugiemu: Ono bowiem że świeżo zwołanego do Piotrkowa Synodu, zaniosło przez pewnych Delegowanych do JKM. skargi, że Szlachta i mieszkańcie inni Woj.^wa Pomorskiego niewypłacają Bisk.^wi kujaw należnych dziesięcin, pomimo że przed 4.ma laty król upornym wypłacać je nakazał. JKM obraził się o niewykonanie Swojego Dekretu, zażądał wiedzieć o sprawcy powodu, winnych skazał na kary, wykonanie tego powierzył woje.^dzie Pomorskiemu, którzy dziesięcin nie opłacili miał on zmusić do ich uiszczenia, usuwając przeto skargi tak Biskupa kujaw, jak i duchowieństwa wtem interesowanego. Łatwo sobie wyobrazić jak nieprzyjemnemi stanom były te żądania. którzy byli obecnemi na Sejmie Krakowskim obawiali się aby im nie przypisano poddania podobnych zachcianek królowi, lub mu pochlebiali że w zechce dopnie: z tego powodu postanowili zdać sprawę ze swego postępowania posłom i Deputowanym Miasteczek. Najprzód

dało przewagę Luterjani zmowie, wszczepiło wrzód w ciało Polski i stało się podstawą potęgi Hohenzolerów. — Będzie jeszcze czwarta wielka wina

List zaręczeń Króla, odczytano co do Elekcyi. Dalej mianą Mowę przez Ar. Bp^a^ Gnieźnieńskiego mającą na celu zupełne zjednoczenie Prus z Polską. Odpowiedź na nią, i z jaką pieczołowitością to nieprawe Nowatorstwo, odepchnięto. Szlachta i miasteczka oświadczyli zadowolenie z tąd swoje, podziękowali za łożone Starania i przezorność, przyrzekły wszelakie możliwe wynadzięczenie się, zażądały dwóch kopii królewskiego Listu, przyczem miasteczka upraszały o osobną dla siebie kopię odpowiedzi na żądania Prymasa. – Oboje otrzymali, pod warunkiem ażeby Szlachta zachowała swoje w Skrzyniach Ziemstwa, a miasteczka swoje w Archiwum w Malborgu. Odpowiedź Posłowi królewskiemu następująca: „Zamieszczono najprzód z jaką wiernością, poświęceniem, dobrą wolą zawsze gotowemi pieniędzmi szli w pomoc królowi, o ile tylko razy tej od nich żądano, z tego powodu niespodziewano się ażeby Stany Polskie żądać od nich mogły z obowiązywania się ku obronie Państwa. Ponieważ zaś rzecz ta teraz jawnie Przywilejom Ziemskim sprzeciwia się, przeto Deputowani Szlachty i Miasteczek z powodu braku upoważnień, nie chcieli na to

po 1537 r. Gdy zobowiązał się płacić pensyją Tatarom w widokach zgubnych dla Polski. p. W.

przyzwolić, odwołując się do Swoich Braci i Starszyzny, przyrzekając jako na przyszłym Sejmiku 8 Maja, tak się oświadczą jak według ich zdania dla JKMci przyzwoitem i z korzyścią będzie. Również do tego czasu odłożono oba Artykuły, co do Młodego Króla obdarowania i zdolności Polakom posiadania godności Pruskich. Nadto we względzie popisów Wojskowych, lustracyi Zamków wypełnią ściśle to Ci, którym JKMć takowe nakazał. Nie mniej Rady zwracają baczność na pieniądze Elblągskie i Gdańskie, aby one z temi które JKMć kazał wybijać w Polsce i w Toruniu we wartości równały się. Nadto dołożą starań ażeby człowiek pospolity nie był przy nowej monecie na żadne szkody wystawionym. Co zaś do Biskupich dziesięcin oświadczono iż jest nadzieja że równie wyrokom Króla jak i żądaniom Biskupa Kujaw zadosyć się stanie. – Lubo się zdawało jakoby Krakowski Mennicznu Mendat wszelakie w tym przedmiocie kwestyje załatwił, jednakże tyle ich do rozwiązania dla Stanów pozostało, że ta tak długo wlekąca się sprawa jeszcze przez niejaki czas dalej prowadzoną bydź musiała. Książe podejrzywał że jeszcze w tem bez sporów

się nie obejdzie, pisał przeto d. 27 Wrześ.ᵃ do Bp.ᵃ Warmii, że w takim razie byłby gotów przysłać Delegowanych na Sejmik. Ponieważ zaś na to dłuższy był czas potrzebnem, niżeli Stany zabawić zamierzyły, przeto Księciu odpowiedziano, jako nie miano zamiaru na obecnym Sejmiku ostatecznie w tej mierze zadecydować, lecz odkładają do czasu dalszego porozumienie się z Delegowanemi Księcia. Termin po zakończonym Sejmiku oznajmić miano

Na osobnem 3.ᶜʰ Wl.ᶜʰ Miast posiedzeniu, żalili się Deputowani Gdańscy że gdy nowa moneta o czwarty fenik poprawioną została, cena rzeczy a mianowicie do codziennego spotrzebowania dotąd jeszcze nie spadła, owszem uważają, że wszystko o 1.ⁿ fenik podrożało. nad cenę przed poprawą monety istniejącą: dalej, widziano jak obieg pieniędzy różny jest w rozmaitych miejscach, a Wielka marka nie wszędzie używana. Złotych species wzdraga się każdy wziąść, bo dotąd niepewna jest jaką onej wartość Ziemie i miasta nadadzą. Ten przedmiot kilka razy wnoszono do Rad, to tylko postanowiono, że co do powyższego pewna Delegacyja na pś z książęcą z jechać do Elblaga na Szymona i Judy. Z reszta, pewne urządzenia ziemskie wydano, jak

zakazano buntować się czeladzi przeciw Majstrom, aby nikt nikogo o jakie bądź nieporozumnie do obcego Miasta niepozywał, ale sprawy podlegać mają Zwierszchności każdego Miasteczka, dalej zniosły Stany obchód Próżniaczego Poniedziałku[a]. Konwisarzom wydano przepisy zrozkazem cechowania dokładnego cynowych odlewów: t. j. pierwszą literę Nazwiska Miasta, obok zaś cechę Majstra który go wyrobił naczynie. Mechano dłużej cierpić według przepisów z r. 1528, pokątnie Kupczących i włóczęgów kramarzy, ani Żydom dawać glejtu skoro się oni drobnym handlem i szacherką się trudnią. –
Na dzień Szymona i Judy przybyli do Elbląga Woj: da Malbor:, Kaszt:n Gdański, kanonik Mikołaj Kopernik i Alek:r Sculteti jako pełnomocnicy Bpa Warmii, tudzież Delegowani Miast Elbląga i Gdańska, Torunianie się wymówili, Z książęcej strony przybył Jerzy v. Kunheim Hauptman z Tapiowa, i Sekretarz Jerzy Rudolf z dwoma Delegowanemi z Królewca. Zjazd ten był celem naznaczenia wartości złotej, Delegow:i książęcy przedłożyli w prawdzie Laudam z 11 Listop: r. z., aby zaś zgoda,

(a) blauer Montag. p. tt.

Miast W.ch, takse pewną naznaczyć na zarobki robotnika za jego dzienną pracę, żądanie to usunięto, albowiem Rady trzymały się tego, na co ten zjazd był przeznaczonym. —
Naprzód zapytano o zdanie Zarządcy Mennicy Deyusza, odrzekł iż niema nad czem trudzić się od chwili porównania monet Pruskiej z Polską, że przeto Prowincyja trzymać się musi co do złota warunków obowiązujących w Polsce. Złoty Węgierski liczy się w Polsce na groszy 44, przeto tu tejże samej wartości bydz musi. Delegowani Książęcy odwołali się do swych Instrukcyi takich że samych jakie mieli na Sejmiku 11 Listop.a, gdy w czem przeciw tymże wystąpiono, wtedy dopiero mieli ze swem wystąpić zdaniem. Tym sposobem dopiero Rady królewskie istotne ich zamiary odkryły, że im nietyle o Węgierskie i Reńskie jak o Horn Golden idzie: ile że na Węgierskie według wartości nowej monety wzamiane są warte. — Dla tego stosownem uznano do Probierzy się odwołać, przybyli z Gdańska i Elbląga, i jak następnie ocenili.
Gdy Węgierski otaksowano na groszy 42, to trzyma Horn Złoty (gulden) w złocie 11 groszy. 1 szeląg $5\frac{72}{80}$ fenilow

w dodatku Srebra (aliażu) 1. grosz 1. szeląg $\frac{75}{80}$ fen.
razem groszy 13^{cie}.
Gdy więc Węgierski Złoty 1. = $42\frac{1}{2}$ groszom, to Horn-Gold
warte w złocie, 11^{u} gr.^{m}, 2^{m} szel.^{m}, $2\frac{32}{80}$ fen. a w dodatku Sreb.
grosz 1^{n}. Szel 1 $\frac{75}{80}$ fen. razem 13^{u} gr.^{y} 2 fen. —
Gdy Zł. Węg 1. = 43 gr.^{m}, to Horn Zł: 1. = 11^{u} gr.^{m}, 2 szel.^{m} $1\frac{72}{80}$ fen.^{m} i w al-
ażu Srebro 1 gr. 1 szel. i $\frac{75}{80}$ fen. razem = 13 gr. 4 fen.^{m}
Gdy Zł. Węg: 1. = $43\frac{1}{2}$ groszom, to Horn Gol. w złocie trzyma 12 gr $1\frac{3}{8}$
fen. i aliaż w Srebrze 1 gr. 1. sz. $\frac{75}{80}$ fen., razem 13 gr. sz 1. fen 1.
Gdy Zł. Węg 1. = 44 gr^{m}, to Horn gold warte w złocie i aliażu 13 gr, 1 sz, 4
d^{o} d^{o} 1 = $44\frac{1}{2}$ gr. d^{o} d^{o} d^{o} d^{o} d^{o} d^{o} 13 gr 2 sz. —
d^{o} d^{o} 1 = 45. gr. d^{o} d^{o} d^{o} d^{o} d^{o} — d^{o} 13 g 2 sz, 2,
Lubo wprawdzie przeciw ścistości rachuby co do Horn goldenów
niebyło nic do zarzucenia, jednak Delegowani książęcy, od utrzy-
mującej się w ich Ziemi wartości Horn goldów odstąpić nie-
chcieli, i też większość Rad królewskich uznała stosow-
nem zmiane nieco na dal odłożyć, tak że bez ostatecz-
nej decyzyi, rozjechano się.
Przezorność z powodu trwających w sąsiednich krajach
już trwających, lub na nowo zagrażających niespokoj-
ności, spowodowała do zwołania Sejmu na 30 Listopada
do Piotrkowa. Wojna w Węgrzech nieprzygasła jeszcze
raczej zachaczyła o granice Polskie, gdy jeden z Generałów
Ferdynanda dopuścił się w Ziemi Spiskiej kroków nie
przyjacielskich. Niektórzy wielcy Urzędnicy Korony doradzali
Królowi pomścić gwałt orężem, lecz JKMość uważał dogod-
niejszem

pośrednictwem swojem, spory pomiędzy oboma królami Węgier jeżeli nie zupełnie umorzyć, to przynajmniej na czas niejaki przerwać, niżeli ku ich przedłużeniu czem bądź przyczynić się. Osobnie Posłowie Polscy króla Jana i jego przeciwnika Ferdynanda do pokoju nakłaniali, w istocie też koło S^go^ Marcina przystali na układy, a po kilku tygodniach skutkiem usiłowań Polskich Pełnomocników, zawarli na rok jeden zawieszenie broni. (v. Neugebauer'a, Hist^a^ Rer. Polon. L VII p. 526) Nim rzeczy tak dalece postąpiły Sejm zwołano, w celu gdyby starania bezskutecznemi były, pomyśleć o dostatecznem zabezpieczeniu Polskiego Państwa. Większe obawy względem Tatarów nastąpiły, bo już od kilku lat starych traktatów nieodnowiono, zaniedbawszy odesłać im zwykłych podarunków.[a] Przechodzi naturę ludu tego, nawykłego tak długo pokój zachowywać, póki napadami dokonanych rabunków, to co zachwycił nie pożrze.

Niemcom też nie było co ufać. Cesarz Karol na Sejmie w Augsburgu przedstawił Stanom, jako to Margrabia Albert były W^i^ Mistrz, porzucił przed kilko laty habit, a z Ziemiami Prus poddał się jako Lennik Polsce. Po takiem przedstawieniu obecni uchwalili, ażeby Mistrz

a) Tak zwanych podarunków jeszcze wtedy nie pobierali Tatarzy nastąpiło to później, w widokach Zygmunta I^o^. p. 15

Niemiecki Walter v. Cronberg noszący od r. 1527 tytuł Administratora W.go Mistrzostwa złożył z Prus, akt Lenności Cesarzowi; obecnemu posiadaczowi tej Ziemi nakazano ażeby z niej ustąpił, a ta, iżby Zakon za prawego Pana Ziemi uznała, i zwykłemi obrzędą d. 26 Lipca podczas trwającego jeszcze Sejmu Rzeszy co z tej Uchwały wynikać ma, dokonała. Po czem os karżył Walter, Księcia Alberta przed Cesarzem, żąda jąc zniweczenia Układu zawartego między tym a królem Zygmuntem, wywiązującego Lennictwo księstw Pruskiego przechodzącego na Spadkobierców; a dalej rozkazu do Księcia Alberta, iżby pomienione Ziemi pod zagrożeniem kary Bannicyi Zakonowi oddał. Układ między Zygmuntem i Albertem ogłoszono d. 14 Listopada za nieobowiązujący; a gdy Książe nigdy ani pomyślał o odstąpieniu Prus, nastąpiło więc na początku 1532 r. ogłoszenie Bannicyi. (Sleidanus, de Statu Rel: & Reipubl. in Germania. L. VII. – Venator, Bericht vom Teutschen Ritter-Orden. p. 243, 249.) (a)
Z tych to powodów Król zwołał Stany do Piotrkowa. Dlatego te okoliczności przywiodłem bo też one spowodowały

---

(a) Skoro tylko Moskwa zaczęła się poruszać i zrzucać ze siebie jarzmo Tatarskie, natychmiast Cesarze niemieccy zwrócili na nią oko, weszli w stosunki, podniecali przeciw Polsce, i tam owoczesną dziczą, szachowali Państwo Polskie, z tąd nastąpiło dalsze – p. Stu.

króla do zwołania Sejmiku nadzwyczajnego do Malborga na 23. Listopada. Miały tu Rady rozważyć jak się grożącemu niebezpieczeństwu oprzeć, nadto zalecono im zjechać na Sejm następujący. Poseł królewski mianowany Jerzy Targowski Podkom. Chełmiński nie przybył, złożonym będąc chorobą, nadesłał tylko pisane Instrukcyje Woj:dzie Malborskiemu, a ten je Radom złożył. Te pomiarkowały że dla tego im król głównie udzielił wiadomości o grożącem koronie niebezpieczeństwie, ażeby tem łatwiej otrzymał zgodę na podatki. –
Bp. Warmii przedmiot ten wniósł jak następuje: „niemożna odmówić JKMci podatków a to według możności Ziem, lecz żeby takowe nie za powinność lecz jako dobrowolny podarunek były uważanemi, przez co by więcej króla zobowiązano ażeby Prowincyi na przypadek najazdu Nieprzyjacielskiego z pomocą pospieszył." Inni odpowiedzieli, że na teraz niemoże bydz podatek żaden zaprowadzonym, bo ani ze Szlachty ani z Miasteczek nikogo na Sejmik niezaproszono, a ich obecność i zgoda konieczna, gdy się ma Podatek na Ziemie nakładać.
Wyjazd na Sejm do Piotrkowa, na ten raz odłożono, do czego Kasztelan Elbląga Ludwik Mortęński

wiele się przyczynił; dowodząc w zapalczywej mowie, jak się przodkowie od Sejmów Polskich powściągali i wszelaką niweczyli sposobność wcielania się do Rad Polskich, a dziś wiadomem jest jako niektórzy z Prusaków że wszelką ubiegają się staranością o takowe połączenie się, a gdyby to od nich zależało radziby byli włożyć na siebie jarzmo Polskie, że są pewne osoby nader pragnące należeć do Sejmu Polskiego jakoby Posłowie od Ziem wyprawieni lecz na teraz tylko na samej ochocie poprzestać muszą, bo na żadne podatki nie przyzwolimy." — Takie wystąpienie spowodowało następującą odpowiedź na propozycyje królewskie: „Rady najuniżeniej dziękują za uwiadomienie o niebezpieczeństwach grożących tak królestwu Polskiemu jak Ziemiom Pruskim, dalej przedstawiają, że co do Tatarów, nie mogą ze zdaniem swojem wystąpić, albowiem o stanie tego Narodu, naturze, granicach i innych onego okolicznościach, nic a nic nie wiedzą. Senatorowie Koronni, nie równie lepiej ten przedmiot znają, wnosimy zatem że JKMć pójdzie za przykładem swoich Najjaśniejszych Poprzedników, i bez pomocy Prus dość będzie potężnym

stanął przeciw spodziewanym napadom.
Że zaś Cesarz Mistrza krzyżackiego Lennością
Prus obdarzył, dało nam to wiele do myślenia.
a wojna węgierska co raz więcej rozszerzająca już
w niemałe wprawiła kłopoty: ale w takich razach
głównie trzeba do Boga uciekać się i jego pomocy
wezwać;[a] jednakże co do pierwszego należałoby się
znieść z JCesarską Mcią uwiadomić ją o układzie
zawartym z Dziadem jego Maxymilianem, na mocy
którego urojone pretensyje Cesarstwa Rzymskiego do
Prus zupełnie usuniętemi zostały, przeto Zakon
w swoich niesprawiedliwych żądaniach nie może
przez Cesarza bydź popieranym. Skoroby zaś
takie przedstawienie próżnem było i pomyślności
Ziemi należałoby Orężem bronić, oświadczają Rady, że za przykładem Przodków swoich, za JKMci
życie i mienie z ochotą będą ważyć, szczególniej gdy
się przekonają, że król również tak postąpi, jak
jego Ojciec król Kazimierz przeciw krzyżakom postępował.[b] Tym czasem zajmiemy się przygotowaniem ażeby tak Zamki królewskie, jako też mieszkańce Ziem, tudzież Miasta wwie i Miasteczka

a) Pan Bóg pomocy nie daje niedołęgom, bo jej są niewarci.
b) to jest, swemi słowami tych małoletnich i gnuśnych p. tl. ze biedy wydobędzie: a ich „życie i mienie" to pusta deklamacyja p. tl.

zaopatrzonemi zostały w broń i potrzeby wojenne, iżby nieprzyjaciel w razie niespodziewanego napadu należyty opór znalazł." Nieprzybycie na Sejm następujący, tem Rady uniewinniły: „że one jeszcze ze swej ostatniej podróży do Krakowa nie dość odpoczęty, a ich zasoby nie dopuszczają im na teraz na nową żadnym sposobem puszczać się podróż.
W t. r. spodziewano się, że spór toczący się o Jurydykę w Skanii między miastami Pruskiemi a Lubeką, załatwionym w dobry sposób zupełnie zostanie (patrz pod R. 1527). Zwołany zjazd Stanzy do Lubeki na Wniebowstąpienie Pańskie, zdawał się być dobrą po temu sposobnością, z tego powodu Gdańskim Delegowanym imieniem innych Miast Hanzy Pruskich, zalecono: aby usiłowali rzecz tę ostatecznie załatwić. Obu stronom zależało na zgodzie, bo król Danii mógł kłótnię tę łatwo na swą korzyść obrócić i w sporze będącą Jurydykę zabrać, skoro Rady Królewskie już powątpiewać zaczęły, czy do niej tak Gdańszczanie jak Lubeczanie jakie prawo mają. Gdy jednak żadna strona, ni z żądań swoich odstąpić nie chciała, sprawa na poprzedniej stopie pozostała. Lubo dawniej apelowano do Sejmu Danii do Kopenhagi zwołanego w Lipcu, był tam agent Gdański obecnym, nic jednakże o sprawie nie napomknięto. Przy końcu Grudnia, Gdańszczanie wysłali Rajcę i Syndyka do Dworu

Duńskiego, przebywającego wtedy Gottorp, bo JKM okręt naładowany na rachunek Króla Portugalskiego zatrzymać kazał; Delegowani do Gottorpu przybyli w Styczniu, wyjednali, że Kr. Danii właściciela statku zaspokoił, towary zwrócił przyrzekając dopomódz do przestania ich do Portugalii. –

1531.

Wysłanie Delegowanych do kr. Danii, z powodowało tajemnego nieprzyjaciela Gdańszczan, do uwiadomienia Zygmunta, że Delegowani ci szczególne rozkazy mieli udać się dalej do Cesarza zaręczając, iż poddanie Miasta do skutku doprowadzą, że już kilka Okrętów naładowanych zbożem wyprawili do Hollandji jakoby dla nowego ich Pana w podarunku przestanych. Było to pustą bajką, przecież spostrzegano, że król zalecił pewnym Radom ziem, mieć na postępowanie Gdańszczan pilne oko, nadto zbadania jak dalece doniesienie to, prawdziwem było? Z tego powodu miasto potrzebnem uważało, przez osobną Delegacyją do JKMci powzięte podejrzenia zniweczyć. –

Zarazem zalecono jej wyjednać ustąpienie nałożonych w r. 1526, podatków dziesięcioletnich, odstąpienie Miastu Puckiego Powiatu na własność, starań o poprawę tam nad

wiślańskich

nadwiślańskich między Gniewem a Nową wsią; wystawienia napotykanych przy królewskich reskryptach o Monetach trudności, nadto prośbę o wyznaczenie kommissyi do załatwienia Sporów Granicznych pomiędzy Miastem a dobrami Bpa. Kujawskiego.
Delegowani na początku Lutego przybyli do Krakowa, na podanie swoje pierwsze, odpowiedziano im 18t. m. „Nadesłane uwiadomienie we względzie odpadnięcia Gdańska pod berło Cesarza zdziwiło JKMć, nie wierzyła jednak w nie, będąc stanowczo pewną wierności Miasta, jednakże Przes.na Radę Miejską upomina, ażeby w należnem była poszanowaniu dla Prawego i Prawnego Pana, w sprawowaniu zaś wewnętrznego zarządu tak się zachowała, aby nie dała powodu przeciw sobie a tem mniej pozoru do podejrzeń. - Brzegi Wiślane polecono zbadać Wojewodzie Malborskiemu i Kaszt.wi Elbląga, z poleceniem złożenia odpowiedniego rapportu, o potrzebnych tam naprawach. 10.o letnie Podatki darowanemi bydź nie mogą, częścią że teraz zabezpieczenie Ziem wiele kosztów wymaga, częścią też bo Podatki te podczas pobytu króla w Gdańsku, za radą i przyzwoleniem Polskich i Pruskich Rad ustanowionemi zostały, a bez ich

poprzedniego upoważnienia takowe ustąpionemi być nie-
mogą; gdyby zaś z resztą Miasto środki wynalazło,
bez szkody królewskich dochodów i uciemiężenia Miesz-
kańców, swoje publiczne dochody pomnożyć, JKMć
nie sprzeciwiałaby się temu. Na wykupno Starostwa
Puckiego w prawdzie rozmaite przywołane Osoby, bar-
dzo korzystne warunki kładły, lecz JKMć chce długo
takowe w rękach obecnych jego posiadaczy pozostawić,
dopóki Sam nie będzie mógł Starostwa tego do Dóbr
Swych Stołowych należącego, wykupić. Że się przy obie-
gu nowych Monet objawiają trudności! Dziwi to króla,
mniema iż Sami Gdańszczanie są temu winni, bo
książe i inne Strony Prus Wschodnich skarżą się, jako-
by Gdańszczanie co do rozporządzeń o Monetach,
sprzecznie postępowali z przepisami o Monetach, a
osobliwie z dolegliwemi szkodami poddanych książęcych,
że idą za swojem widzi mi się; z tego powodu król sa-
wo upomina Miasto, o ściste wykonywanie Postanowień,
i o odpowiednie w tem postępowanie innym Ziemi mieszkań-
com." Delegowani dalej prosili króla o zaręczenie pis-
mienne, że ich Zwierzchnościom Starostwo Puckie, jeszcze
na lat 20.ᵗᵉ pozostawionem zostanie. Król w powtórnej
odpowiedzi z d. 23 Lut. nic w tym względzie nie oświad-
czył,

lecz wolę swoją przez mianowanych Komisarzy oznajmić przyrzekł, a ci zarazem spory graniczne z Bpem Kujawskiem roztrzygnąć otrzymają rozkaz. Byli temi komisarzami ..., Jerzy Bażeński [(a)] Woj.da Malborski, Jerzy Konopacki W.da Pomorski, Ludwik Mortęński Kasz. Elbląga, i Achacy Cema podk.z Pomorz: W Kwietniu książę Albert, idące na rachunek Gdańszczan towary z Litwy, nie ostrzegłszy wpierwej, niespodzianym sposobem w Królewcu przyaresztował, a następnie o powodach tego postępku, wysłańcem umyślnym Bpa Warmii zawiadomił: „że pewni Królewczanie partyją zboża zakupili w Toruniu w zamiarze spławienia jej do Królewca, musieli jednak z powodu nieprzewidzianych przeszkód takowe w Gdańsku ⁄z sypać, z kąd przed opłaceniem Spund zollu, wyprowadzić ładunku swego nie mogli; dalej, jakoby Gdańszczanie okazywali się niechętnemi względem J.X.Mci, niepomijając bowiem żadnej sposobności któraby z jej szkodą i poniżeniem wypaść nie mogła teraz nawet świeżo przeciw księciu wydane Cesarskie rozkazy, w mieście tem wydrukowane, sprzedawane i z radością czytanemi były."

(a) Autor przezywa ich z niemiecka, ponimo że niemcami nie byli. v. Baysen, v Konopat, v Mortangen, v Zehmen. stawa w sprzeczności z prawdą i zadaniem własnem. p. LE

Prawdziwy powód następujący, że wywozu Zboża do
Królewca niechciano żadnym dopuścić sposobem, zwy-
czajem bowiem było od najdawniejszych czasów, przy spo-
dziewanem podrożeniu, do królewieckich a teraz książę-
cych Prus tyle tylko Zboża pozbywać, ile sprzedają-
cym roztropnie od potrzeb i widoków zbywało, a tamci
kupujący tylko tyle nabywać mogli ile na swoją ko-
nieczną potrzebę żądać potrzebowali. Nadto przy tem kupnie
zachodziło donośne przemytnictwo, albowiem ci nabywa-
cy nie na swoje już tylko wyżywienie kupowali,
ale wyprowadzali zboże Morzem do innych krajów,
stawali się zatem powodem, że zboże podnosiło
się w cenie, że Mieszkańce Prus królewskich dro-
żej zboże kupować musieli. Król dozwolił żądać
od tamtych przy nabywaniu Zbóż koniecznej rę-
kojmi, iż nie kupują ziarna na Handel do
krajów obcych, lecz jedynie na zużycie w Zie-
miach własnych. Ponieważ zaś w tym roku zboża
tak podrożały, że ludzie nawet podobnych cen, nie
zapamiętali, przeto Prześw.a Rada Gdańska, za
zgodą Stanów Królewsko Pruskich i potwierdzeniem
Mieszczaństwa, rozporządziła, że każden Zbożem Han-
dlujący dziesiąty Łaszt musiał na potrzeby publiczne

złożyć, z tąd to, wynikło, że od niektórych Królewczan ze zboża do wyprowadzenia przez nich, wykonania także powyższego Postanowienia wymagano. Bezwątpienia JKiężna M. uważała to za zatłoczenie Handlu, dowolnem też zatrzymaniem towarów Gdańskich, chciała od razu rzecz wynagrodzić. Jak zaś to złe uśpiono, niżej opowiem. –

W tymże czasie nadesłano Miastu dwa Cesarskie pisma. Jedno zawiadamiało o powodach niemieckich Stanów Wyboru na Cesarza króla Węgier i Czech. Drugiem zawezwanem zostało, pod zagrożeniem kary w razie nie wykonania rozkazu, ażeby według przepisów Cesarstwa miało w gotowości 335. l. piechoty do użycia przeciw nieprzyjacielowi dziedzicznemu przez 6ść miesięcy. Widoczna przeto, że Cesarz niedał przejść żadnej okoliczności bez ponowienia urojonych do Prus pretensyi. Gdańszczanie odesłali Królowi otrzymane pisma z przedstawieniem, jakich z tąd szkodliwych skutków spodziewać się należy i prosili o takie wystosowanie rzeczy u Cesarza, iżby oni jako królewsko Polscy poddani do burd Cesarstwa wmięszać się obowiązanemi w cale nie byli, a tem bardziej nie ulegali karze za niedostawienie żądanych ludzi

Zajmę się teraz Sejmikiem zwykłym Malborskim złożonym 8° Maja. Poseł króla Fabian Cehma[a] Starosta ze Starogrodu Brat kaszt.a Gdańskiego Achacego złożył propozycyje w Języku niemieckim: „Jakim sposobem JKMt jako przezorny Pan głów(nie zwrócił baczność swoją na to, jakby wszystkich swoich Poddanych przeciw grożącym wszelakim wojennym niebezpieczeństwom osłonić mógł. Z tego powodu Stany Pruskie upomnieć kazał, ażeby wcześnie baczyły, jakim(by) sposobem Prowincyja przeciw nieprzyjacielskiemu Napadowi dawało się obronić. Wprawdzie już Król przed niejakiem czasem nakazał, ażeby mieszkańce zaopatrzyli się w konie, broń, przez Wojewodów i Kasztelana Chełmińskiego ćwiczeni byli w Mustrach, lecz się wie iż Woli Królewskiej wcale w żądany sposób nie odpowiedziano, skoro jedni na punkta zboru wcale nie przybyli, wielu zaś ani na takich koniach ani z odpowiednią bronią wystąpili jakto powinni byli stosownie do swego mienia, uczynić: z tego powodu JKrl: Mć na nowo zaleca iżby Rady powtórnie dzień na Mustry wyznaczyły, a tych do należytej kary pociągnęły, którzyby albo wcale, albo w nienależytym rynsztunku stawili się.

[a] nazwisko Cema czy Cehma, jedno.

p. t.

„Uwiadamiano Stany jako Sułtan z potężnem wojskiem gotowy stoi ku opanowaniu Państw katolickich, a Wojewoda Mołdawski bez względu na zaprzysiężone Przymierze, prawdopodobnie namówiony wpadł na Ruś Czerwoną, i zajął Pokucie. Jak w tym położeniu działać, wymaga Król zdania Rad, ponieważ zaś jest oczywistem, że Ziemia z własnych synów nie jest w stanie takiej Armii wystawić ileby do jej obrony potrzeba było, zdaje się więc koniecznem uchwalić podatki na zwerbowanie obcych żołnierzy; lecz podatki muszą bydź tej natury, aby się na wiele lat rozciągały, i aby je każden według swej płacił możności, bo te dawniej uchwalone Akcyzy od Piwa nierównie mniej przynoszą, jak obecne okoliczności wymagają, bacząc też na to, że nie ma w nich żadnego stosunku między Bogatym a ubogim. Z przychodów tych przyrzeka Król pozostawić Pieniądze w Ziemiach, chcąc tylko aby w razie zachodzącej potrzeby pod ręką były; z tem jednak warunkiem ażeby też nic z nich bez woli Króla nie użyto. W razie zaś jakiego niebezpieczeństwa na jakie Państwo mogłoby bydź wystawionem Królowi ma bydź wolno takowe na onego zabezpieczenie obrócić.

247. 140.

obrócić. Dalej król swe nieżadowolenie wyraża, że
tatamuctwa co do nowej Monety i podwyższonej Mar-
ki jeszcze się niezakończyły, i znowu kupcy w obie-
gu ich, zysków własnych szukają, ze szkodą innych
ludzi; przeto niechby Rady z Delegowanemi księcia
ułożyły, w jaki sposób zawady takie usunąć należy
bo nie słuszna dopuszczać w obiegu rozmaitego
rodzaju Marków, i takich w Czynszach – a znowu o-
wakich w kupnie i przedaży używać. Król z księciem
równie ułożyli się niewybijać na teraz Szelągów i
feników, do czego się także wszystkie Mennice w Zie-
miach ściśle stosować są winne, w tym roku
zapadło Postanowienie w Krakowie nakazujące
wszystkie wyroby Rękodzielnicze przez biegłych takso-
wać, iżby kupujący szalonych za nie cen niepłacił.
Niektórym z Rad już w osobnych Listach rozkazano
zlustrować Zamki i Miasta, czego brak do zapasów
wojennych przysposobić i zaopatrzyć, oni nakazać
i dopilnować mają. Nakoniec ponieważ na propozy-
cyje Poselstwa Królewskiego na Sto Michalski Sejmik
nadesłane, żadnej odpowiedzi niewygotowano lecz takową
Stany do niniejszego odłożyły, winne są przeto teraz
na takową się porozumieć." Z powodu tego wezwania

Rady natychmiast się wzięły do rozwiązania propozycji na Sejmik zeszły podanych, i co do żądania zjednoczenia się z Polską, oświadczyły jednozgodnie, że takowe sprzeciwia się własnym swobodom Ziem, zaś nowego króla dopiero wtedy obdarzą podarunkiem gdy do Prus przybędzie i przywileje Ziem potwierdzi.
Co się zaś tycze podatków żądanych przez króla w świeżem Poselstwie, powstały rozmaite zdania. Rada Szlacheckiego Stanu oświadczyła, „że niemożna nie przyzwolić na Podatki, ale w tym sposobie upozorowanym, iżby pozwolenie na takowe nie było skutkiem woli królewskiej, lecz własnej ich wolnej woli." DDep. Miast WW^ch^ upraszali o krótką zwłokę dla wspólnego się między sobą porozumienia. Osobno się naradziwszy, postanowiły nie przystawać na żadne podatki, nim zaś to wyraźnie powiedziały, domagały się o poprzednie zasięgnięcie zdania Posłów Ziem i pełnomoc.^nu^ Miasteczek. Lecz Bp. Warmii odrzekł: „Byłoby to nowatorstwem dopiero wtedy nam głosować, aż gdy niższe Stany ze swemi upoważnieniami wystąpią. Wszystkim wiadomo że zawsze było stałym zwyczajem, naprzód stanowczo Przedmiot Rady zdecydowywały, potem dopiero wzywano Posłów i Miasteczka a to tym celem, iż gdyby nie podzielali zdania Rad, wtedy te starały się pozyskać ich uzasadnionemi przedstawieniami

A więc WW.ie Miasta oświadczyły, że nie myślą na żadne podatki zezwolić.(a) Nowy powód do sporów! Szlacheckie Rady zażądały nareszcie poznać powody, dla czego się to od nich odłączają?. – Uważam stosownem przywieść je, albowiem dadzą nam wyobrażenie o owoczesnym Stanie trzech najgłówniejszych Miast. – DDep.ni Torunia zaczęli, mówili jak następuje: „Po odbyciu Sejmiku ostatniego, Zwierzchności ich zamierzyły JKMci w podatkowaniu być posłusznemi, tym celem kazały zwołać Mieszczaństwo, temuż stem Korony i Ziemi przełożyli, potrzebę poczynienia wczesnego potrzebnych przygotowań do obrony. Lecz Mieszczaństwo odpowiedziało, że należy wpierw ocenić powody ogólnego utyskiwania, łatwo z nich Stany przekonają się z jakich przyczyn Miasto nie jest w stanie nowych ponosić Podatków. Zmiany Monet wielkie wywołały straty, czwarty bowiem fenik przez nie zginął. Nie dość na tem w niektórych miejscach podczas odbywających się Jarmarków, gdzie Mieszczanie z Miast WW.ych swe towary przywożą, ogłaszać każe Rząd, aby nowe Szelągi po 8.m nowych feników brano, których jednakże tylko po 6.ciu feników pozbyć się można, oprócz tego musi przybyły pewną opłatę zaraz zwaną po Polsku „Targowe” składać.

(a) Godna uwagi że miasta Pruskie przez całe dzieje następne główny opór podatkowaniu stanowiły, i swem niegodziwem przykładem innych zarażały. p. tł.

Po wsiach przy każdym mostku, niekiedy z trzech dylów obok siebie składających się, Szlachcicowi miejscowemu myto płacić. Rycerstwo handluje nietylko Zbożem przez siebie wyprodukowanem, ale wszelakiego rodzaju towarami, j. t. Śledziami, suknem, popiołami; Drzewem, korzeniami, ze szkodą Miast i Miasteczek. Toruń jednakże więcej nad inne cierpi gdy mu Skład odjęto, a tym sposobem wiszącą ma nad sobą nędzę. Jeżeli te nadużycia usuniętemi zostaną, a przeto dawne powróci zakwitnienie Miasta, wtedy oświadczyli Mieszczanie, płacić będą dwa razy tyle podatków ile dotąd ich opłacali. Z tych powodów nieupoważniono DDep.ch do pozwalania na nowe Podatki, dodali nadto, że ich Starszyzna użala się na Pozwy przed Sądy Polskie i na kommissyje tamże wyjednywane, gdy przecież Rada jest właściwym tych Ziem Sądem, proszą zatem o zatamowanie podobnych nowatorstw." Ze strony Elbląga przywiedziono królewską Akcyze, trwającą od tylu lat i jeszcze przez dwa roki mającą istnieć, przez co wielu Mieszczan tak podupadło, że zaniechać musieli warzenia Piwa, Podwyższenie Monet również takie na

nich sprowadziło skutki jak na Torunian, podobnegoż doznają zmniejszenia zysków skoro się szlachta handlem zajmuje. nadto ustawicznie piwa dostarcza wioskom, a ile możności niedopuszcza dowozu onego z Miast; jeżeli Rady zebrane umieją w tej mierze jaki poddać środek zaradczy, w tedy będą gotowi ile słuszna do Podatków przyłożyć się."

DDep.ᵐⁱ Gdańscy rzecz wyprowadzili aż od czasów ostatniej Wojny. Że w tedy Miasto nietylko wiele na własną obronę wydało, ale nadto prywatnym Osobom znakomite summy na potrzeby Ziem zaforszusowało, a lubo ku zaspokojeniu tych nakładów Prowincyja nic w cale jeszcze nieprzedsięwzięła przecież domagają się Wierzyciele od Zwierzchności Miejskiej o wypłatę im należytości. Że poniesione straty skutkiem zaprowadzenia nowej Monety nie tak prędko dadzą się wynagrodzić. W r. 1526 zaprowadzona 10ᵒ letnia Akcyza gniecie wszystkich Mieszkańców, nieliczące już ile to w tym roku kosztowało utrzymanie żołnierzy JKMci podczas Jego w tym Mieście pobytu, dotąd nawet wielu Mieszczan zalega w zwrocie części nakładów z tego powodu na nich przypadających. Naprawa

siedmiu lwyrw w Niżinach kosztowała przeszło 7000 Mark a przecież Roboty ledwie przepołowione, do ukończenia onych potrzeba drugie tyle wydać. Nienależy także pominąć królewskich Raten-Gelder znacznie wyczerpujących publiczną kassę. Wszystkie te wydatki obliczone, winnety miasto od nowych podatków uwolnić, spodziewano się że go JKMć nowemi nie obciąży i że Rady Ziem dalej na onych uchwaleniu nastawać nie będą. Nie mniej przeto usiłował Bp. Warmii nowemi perswazyjami przywieść Miasta do zgody na Podatki; a gdy one stanęły przeciw temu uparcie, oświadczył im Imieniem innych Rad Ziemskich, że potrzeba taką odmowę przed królem, albo w odpowiedzi Postowi dać się mającej, albo też w osobnym uniewinnić memoryjale.–
Po takiem ukończeniu nad Podatkami rozprawy Posłów i Miasteczka do Izby Rad wezwano. Pierwsi oznajmili że nie mogą się z drugiemi porozumieć z powodu rozmaitych trwających kwestyi spornych między obema Stronami. Oprócz tego Rycerstwo Województw Pomorsk. i Chełm.

skarżyło się na inne dolegliwości wynikłe z powodu niektórych osób Rad, nadto na Bpa kujaw. Wszystko to zamieściło w podaniu na piśmie Szlachta Chełmińska prosiła, „o przywrócenie Składu towarów z Polski prowadzonych w Toruniu, bo Miasto nie bez szkody wspólnej Ojczyzny od czasu gdy mu ten przywilej odjęto, znakomicie podupadło, zdaje się także iż przezto, Swobody Szlachty Województwa tego naruszono, żalono się że Rycerstwo P.tu Brodnickiego na Sejmiki nie przybywa, Wojewódzkie, że Excepcyi WW.ch Miast przeciw Ustawom wydanym w Gdańsku, nie mieli sobie udzielonych, że Polacy niekiedy samowolnie do Województwa wpadają, i zbiegłych Chłopów i swoją czeladź, nie uwiadomiwszy poprzednio Sędziego Ziemskiego z tąd odbierają.-" Szlachta Pomorska użalała się na Officiała Bpa kujaw, bo on im i chłopom, pod pozorem Dziesięcin jeszcze więcej wydrzeć usiłuje niżeli Dekret królewski przyznał. a gdy mniemano że przeciw takiemu nadużyciu Wojewoda udzieli opiekę i da pomoc, przekonali się, że tenże Duchowne swawole, przemocą popiera.

a jeżeli się kto wzbrania wymagane oddać, pewnym bydź może iż nań Officiat klątwę rzuca, a Wojewoda uwięzi bez najmniejszej nadziei zwolnienia, dopóki uwięziony z musu nie stanie się posłusznym.(a) Nie wspominamy że teraz ulegają takiemu nadużyciu i dobra Allodyjalne, a te na mocy zawartego z Biskupem układu, wolnemi są od podobnych daremszczyzn. – Przez wojnę podupadli Chłopi, których Szlachcic utrzymywać musi, i oni co do wymogów Duchownych najmniejszej ulgi nie doznają. Również tych Chłopów bez wiedzy Szlachcica dowolnie Sobie Officiat nowemi opłatami obciąża, a gdy takowych składać wzbraniają, się wtedy ich od Komunii wykluczają. Nie mniej dają się we znaki Dzierżawcy królewscy, bo ci pod pozorem dokładnego wymierzania granic obcinają wieśniakowi rolę jego i niweczą byt. Granicząca z księstwem Pomorskim i osiadła w Powiecie Szlochowskim Szlachta silnie uskarża na około leżące Miasta obcą Monetą, bo onej poddani, w miastach tych

(a) to wszystko w następstwach ułatwiało Reformacyją – któż winien propagandzie? u Ewangelików nie ma dziesięcin a są rozwody – p. tł.

swoje produkta sprzedający dostają za nie pieniądze Marchii, Stralsundzkie, Szczecińskie, te zaś w Prusach nie idą, przeto na wielkie straty są narażonemi. Byłoby też słusznie aby Chłopi tak jak Szlachta postanowienia co do zasług Służących przestrzegali, bo Służący w nadziei większych zasług do nich nie uciekali, a szlachta przeto braku rąk niecierpiała, również aby Poddanych pod sąd Pański podciągnięto, i aby ich nawet w Miastach przed zaskarżaniem, zaraz z góry nie brano do więzienia. Kasztelan Rypiński w brew starym swobodom nowe Cło w Powiecie Rypińskim na konie i woły nałożył, należy słusznie takowe usunąć, z resztą wnoszono potrzebne ujednostajnienie nowych Mark. w obiegu, nałożenia taksy na towary. — Były jeszcze mniej ważne przedmioty. —
Rady przyrzekły przestać te zażalenia królowi; na czem Posłowie poprzestali oświadczając się z gotowością złożenia podatków, nie aby do nich zobowiązanemi byli, lecz z wolnej woli, byle tylko Rady sprawiedliwy rozkład i Pobór rozporządziły, przy czem szczególniej baczyć

niały aby one nie za ciężko padły na mieszkańców, ani były przeciwne przywilejom Ziem.
Co Bp. Warmii przyrzekł upominając ich wzajemnie i wzywając do przedstawienia myśli swoich co do żądań króla, na zeszły Sejmik Sto Michalski przesłanych.
Nim zezwoliły na podatki Miasteczka, również ze swemi wystąpiły dolegliwościami, o jakich zniane często a zawsze na próżno upraszały.
Teraz upominały się o pismienny dowód, jako powtórnie za niemi upomnąc się i że złe jak najprędzej usuniętem zostanie; wystąpiły zaś z żądaniami temi w nadziei że w tedy Rady z większą usilnością w rzeczywistym dokonaniu swoich zabiegać będą przyrzeczeń.
Pod tym warunkiem oświadczenie Posłów we względzie Podatków potwierdziły.
Odpowiedziano Pełnomocnikom Miasteczek, że w żądaniach swoich, według przemorzenia pomoc otrzymają byle by swoje żądania spisały i takowe Radom doręczyły.
Dopełniły tego 15. Maja. – Najprzód skargi Malborżan, tyczyły się niepewności

w jakim sposobie spadkowe summy należy wypłacać? czynsze i długi: dalej zdrożności jakich się dopuszczają, krawcy tandeciani gotowe już suknie na Jarmarki przywożący ze szkodą kupców sukna i krawców miejscowych; na Szkotów po prowincyi z towarami biegających, na sprzedaż Piwa i wystawianie po wsiach nowych Browarów; na spory Burgrabi Zamkowego z Mieszczanami; dołączyli żądanie przywrócenia składu towarów w Toruniu. – 2° Człuchowianie skarżyli się na wielką fabrykacyją Piwa w Sobkowie u Officiała Biskupiego; na licznych karczmarzy na okół Miasta zamieszkujących. 3° Gniewianie, że Podkomorzy Malborski Michał Żelisławski nakazał swoim Chłopom aby jemu tylko zboża swe sprzedawali, lub Gdańszczanom; dalej, że Piwem nie tylko swoje ale i obce karczmy zaopatruje. – 4° Starygród, wymienił nie tylko Officiałowe ale i inne w pobliżu stojące karczmy, że szkodą Miasta warzące Piwo, nadto chciało zniesienia pewnej nałożonej opłaty od wlewa przez Gdańszczan. 5° Neiburzan uskarżali również liczne Browary, po wsiach. Nadto rzeczone

Miasteczka upraszały aby zupełnie usunięto jeszcze inne niedogodności, np co do Monety, i aby Toruniowi Skład zwrócono. — Miasteczka Woj^wa Chełmińskiego również swoje spisały żądania, w treści ujmowały się za Toruniem, co do Składu, aby tylko jednego rodzaju Miarka była w Ziemiach, o usunięcie opłaty Targowego, o zakaz bezprawnego Piwowarstwa, skupu zboża po wsiach. &c —

Uchwała Podatkowa zachaczała się tylko o Zgodę WW.^ch Miast. Bp. Warmii tentował jeszcze raz czy co od nich niepozyska, Jego Łaskawość mniemała: „Że to złe uczyni wrażenie na niższych Stanach skoro się dowiedzą o niezgodzie Rad, takiego przykładu nigdy nie było w upłynionych czasach, raczej działo się że gdy Szlachta i Miasteczka niechciały na podatki zgadzać się, takowych WW.^ie Miasta perswazyjami swemi skłaniały. Trudno jest Króla o opozycyi Mias W.^ch uwiadomić, i Podatki też mało przyniosą skoro by się te Miasta od nich usuwały, bo to od nich większa część Podatków wpływa. Jeżeliby chciano przedmiot ów odłożyć na przyszły Sejmik celem wystarania się dla

D Dep.ch o inne Instrukcyje, to takwoby się stać mogło że odwrotnie Posłowie i Miasteczka zmienićby mogły swoje zdanie, z tego powodu konkludował Biskup, że Wwie Miasta powinny pójść za zgodą reszty Stanów." – Dowodzenia te reszta Rad poparta, lecz przedstawienia wszystkie na nic się nie zdały, chyba by że Torunianie zrobili nadzieje, że wraz że skoroby właściwie wiedziano z jakich źródeł te podatki wydobytemi bydź mają, gdyby obok tego żądaniom Miasteczek stało się zadosyć, wtedy może będą mogli swoich Mieszczan skłonić do pozwolenia na podatki, podobnież mówili Elblążanie. Gdańscy zaś najzupełniej się opierali.
Co się tycze sposobu opodatkowania, ten nakoniec na tem stanoł., że każden Pan czy to Duchowny czy Swiecki opłacić ma od każdej Marki Czynszu po groszy 3.(a), Chłopi po 2a grosze (b), zaś Pan jak i Chłop od każdego Szefla zboża z osepu po 1. Szelągu. – Karczmarz przy drogach mający karczmę i Szynkujący Piwo po 2u Marki, któren zaś ma Szynk i Piwo warzy po 1. Marce, któren zaś piwa niewarzy od Czynszowego Marka po tyleż co Chłopi. – Młynarz dzierżawiący Młyn

(a) Dziesiejsze Dp. 4. pło. (b) Zł 2,, 20 dziś p. Zł.

od każdej Marki czynszu po 2 grosze, zaś mający młyn własny po 1. marce. Wolny i Sołtys tyleż co Chłop, Młynarze Słód dostarczający od każdego koła po 5 groszy. Miasteczka pozwoliły że wszystkich swoich Dóbr nieruchomych i ruchomych pod przysięgą od każdej Marki złożyć po 3 feniki wyjęli jednak od tego złote i srebrne naczynia, stroje kobiece, klejnoty i wszelakiego rodzaju sprzęty domowe –

Uchwalono złożyć te podatki na 11. Listop.[a], zebranie Pieniądze miały pozostać w kraju, ku ich użyciu na potrzeby Ziemi, a Szlachta i mieszczanie najwyraźniej sobie warowali żeby ich nie uważano jako zobowiązanych do płacenia przyzwolonych Podatków, gdyby ww.[ie] Miasta odmówiły w nich udziału[2] mienia, od tego warunku wprawdzie Posłowie odstąpili, lecz Miasteczka bynajmniej. nim ostatecznie uchwała ta zapadła, zaproszono 12 Maja do Izby Rad Delegowanych książęcia Hansa v. der Gabelentz, Hauptmana z Gilgenburga Melchiora Poster książęcego Radcę, Jerzego Rudolfa Sekretera i 1. Burmistrza i 1. Rajcę z Królewca Żądali aby Markę po groszy 20 liczono, a zagranicz-

ne

Złote species według nowej Monety ważone i w obieg puszczonemi zostały. Na Gdańszczan podali szczególną Skargę, poniewasz Miejska Zwierzchność gdy Poddani Książęcy tamże kilka Łasztów Zboża kupują, takowe zatrzymuje i dopiero wtedy je wywozić dozwala, aż gdy z obowiązują się przysięgą lub dostateczną dadzą rękojmię, że Zboża tego nie wyprowadzą na handel morski lecz iż takowe a siebie zużyją, co JKsię.^o M.^c i poddani jego na nieznośne uważają nadużycie tak pod względem dawnych zwyczajów jako też układów obie Ziemie z obowiązujących, z tego też powodu książe widział się bydz zmuszonym Gdańskie własności w Królewcu przyaresztować, upraszą więc książe Rady Ziemskie, ażeby Gdańszczan do tego przywiodły, iżby wyrzekli się podobnych nadużyć a dawnych trzymali się zwyczajów. — Ponieważ zaś co do przewozu i przywozu pomiędzy mieszkańcami Prus książęcych a królewskich powstały Spory, żądali DDel.^m JKM usunięcia takowych oświadczając zarazem jako mają sobie Instrukcyją zaleconem porozumieć się w tym względzie z Radami, i zakon-

kludowali

konkludowali w jaki sposób można pomnożyć Ludność Wsi i Miasteczek, Skargi Rzemieślników i Miasteczek we względzie Słodu i Piwowarstwa zaspokoić, a Chłopom co do siewu Lnu pewną miarę przepisaćby wypadało. –

Na pierwsze dwie propozycyję, co do Wielkiej Marki, i co do Probierstwa Pieniędzy, po naradzie dano DDel.[m] następującą odpowiedź, „ że w Prusach Królewskich wszystkie Stany są skłonne trzymać się poprzednio zapadłych Postanowień, A lubo co do Marki trwa z Gdańskiem pewna różnica, to przecież tamże i we wszystkich innych miejscach tak dalece rzeczy doprowadzono iż w przyjmowaniu i wypłacaniu Czynszów i dochodów, w zapłacie wszystkich Rzemieślników i Najemników Wielka Marka tylko jest w użyciu. Co zaś do wprowadzenia Złota z obcych Krajów i ciągłe ze Szlachtą Polską stosunki jako też z kupiectwem Polskim są powodem że niekiedy 15 groszy na jedną Markę rachować się musi, gdy także Cudzoziemce swoje złoto lub towary według tejże wartości oceniają, któren to zwyczaj może z czasem ustan

263 Złote Species niedadzą się odpowiednio otaksować ponieważ rozmaicie i z obcych krajów przybywają, z tego powodu takowe kupcom do ich uznania, się pozostawia, to tylko zdaje się Stanom że byłoby słusznem, ażeby Złoto w Handlu taką tylko miało wartość jaką w Mennicach krajowych w Zmienieniu otrzymuje. We względzie trzeciego punktu odczytali Gdańszczanie odpowiedź na piśmie, udowadniali że ich Zwierzchności nic nie przedsięwzięły przeciw starym Zwyczajom, ale książe aresztowaniem własności istniejące Układy naruszył. Stanowią one najwyraźniej: „Niemogą żadnej strony poddani ani onych własność, w innych miejscach albo sądach ulegać przyaresztowaniu, albowiem Jurysdikcyja nad niemi temu miejscu gdzie stały pobyt mają, stanowczo się przynależy”. Jeżeli książe uważał się bydź obrażonym, byłoby słusznem, wpierw niżeli się do czynnych kroków przystąpiło ze Zwierzchnością Gdańską znieść się, a ta swoje postępowanie tym sposobem była by usprawiedliwiła, że bez wątpienia JKMci była by zaspokojoną. albowiem od czasów dawnych zaprowadzony zwyczaj

a przez Króla potwierdzony, każdemu jawny, przeciw któremu dotąd nikt nie protestował, istnieje, i gdy na mocy onego zboże w mieście zsypane leży, nie może bydź takowe przez obcy port na zamorski Handel wywożonem." Z tego powodu DDep.^ni^ Gdańscy upraszali Rad Ziem aby rzecz tą tak u JKM^ci^ wypośredniczyli, iżby to, co od dawna w Statem jest zwyczaju nie w złym sobie sposobie wybrażat, ale raczej aby zaarestowan wartości właścicielom ich bez pretensyi wydać raczyt

DDeleg.^i^ ks. Alberta oświadczeniem co do podwójnej Marki nie zupełnie się zadowolnili, żądali stałego rachunku na wielką Markę między krajowcami mniemali także iż i obcy na takąż Markę obliczać się powinni, bo ich obowiązkiem stosować się do Miejscowych ustaw. Gdy więc Handel z cudzoziemcami w Gdańsku jest największym a skutkiem tego używanie tu małej Marki przeważa, domagali się, ażeby Miasto to, do ścisłego wykonywania z obowiązań zobowiązanem było. Co we względzie ocenienia wartości złota oświadczyli, nigdzie nie znajduje. Ale areszt

na wartościach Gdańskich z powodowat silną zwadę między DDeleg:mi Księcia a DDeput:mi Gdańskiemi, wzajemnie strony sobie zarzucały krzywdę swawolę, a swych Zwierszchności postępowanie usprawiedliwić usiłowały; na czem ostało się masz w odpowiedzi danej DDeleg:m Księcia.
Rady raz jeszcze powtórzyły: „Jedynie tylko wielkiej Marki obieg jest prawnym, a gdy obcy kupiec mający tylko ze sobą, złoto nawykł takowe na małą Markę obliczać, uznano słusznem, w obliczaniu takim, wielką na przyszłość za zasadę postawić. Co do probierstwa złota, rzeczy w obecnym stanie pozostać muszą. DDept:mi Gdańscy osobno przyrzekli że kupców Cudzoziemskich powoli do tego przywiodą, iż na dal według przepisów obowiązujących w Ziemiach co do Monet, jedynie na wielką Markę rachunki z niemi prowadzić się będą. Nakoniec z przyjemnością widziałyby Rady żeby JXMć z pod areysztu w Królewcu, Gdańszczan towary uwolnił, albowiem zobowiązują się oni, usprawiedliwić ze swego postępowania które na nich niechęć JXMć ściągnęło, we właściwem zaś miejscu przedmiot cały wyjaśnić".
Co do rozwinięcia i doprowadzenia do skutku, do

rozwiązania dalszych żądań w Instrukcyi Delegowanych Księcia zawartych i teraz podanych. zamieszczam odpowiedź Stanów Królewsko Pruskich „Co do przywozu i przewozu ma na dal tak pozostać jak było od wieków: Co do Chłopów żadnej zmiany wprowadzać nie można, żądania obustronne gdy zbiegają z miejsca pobytu, muszą pozostać tak jak dotąd istniały; albowiem to w ostatnim traktacie pokoju najwyraźniej zawarowano, przeciwnych temu rozporządzeń książe w swojej Ziemi czynić nie powinien, on też dotąd nie tylko zbiegłych Chłopów ale nadto ludzi wolnych i mieszczan z części Królewskiej mieć sobie żąda zwróconych.[a]

(a) Według dzisiejszych wyobrażeń nienależy stosunków owoczesnych rozwięzywać.- Wiadomo że Statutu Wiślickiego że w czterech wypadkach Chłopi z dóbr Szlacheckich pańszczyznianych wyprowadzić się mogli, pojedynczo z Rodziną lub z całą gromadą, co dowodzi że za Kazimierza W.go i przed nim Chłopi miejsc swoich samowolnie opuszczać nie mogli. Stosunek więc ten społeczny datował od bardzo dawnych czasów. Kodex ten do ostatka R. 1795 odwołanym nie był.

Gdy przez połączenie Litwy z Polską od tej strony oczyszpetniej najazdy i grabieże wzajemne ustały, i nastały polubowne układy, odkryły się ziemie na

Mieszczanom po Miasteczkach zakazywać Rolnictwa nie uznaję stosownem, bo w takich miejscach, pomiędzy takiemi Mieszczanami a Czynszownikami na Hubach osiadłemi, nie robi się żadnej różnicy, odjąć tym ludziom role ich, to pomrą z głodu. Z pustemi Hubami, należy tak postępować, że jeżeli ich nikt po ogłoszonem wezwaniu nie zabuduje, wtedy podpa-
dają

---

wschód Polski rozległe, puste, a nader urodzajne, nadszedł czas bezpieczeństwa i popędu rozsiedlania się po całych owoczesnych niezamieszkałych obszarach.

Ani Polska, ani Litwa przeludnionemi nie były tak, iżby mogły rozsyłać i rozszerzać Osady swoje po tamtych Ziemiach, lecz ludzie pojedynczy obu tych krajów rzucili się w owe okolice z powodu osobistych i dogodnych dla siebie widoków. warunki zaś tego przenoszenia się i przesiedlania Statutem zawarowane zostały przeto narodzonemi.

Przez cały czas istnienia dawnego Polski ziemia jej dzieliła się na trzy wewnętrzne części własności. Połowę jej większą posiadało Duchowieństwo, z drugiej mniejszej połowy $\frac{2}{3}$ posiadał Król i dobra Narodowe, a ledwie a nawet mniej od $\frac{1}{3}$ części z owej drugiej połowy posiadali Dziedzice, czyli Szlachta (około 2200 mil □) a pomiędzy nią wielu było Sołtysów, Czynszowników, osad wolnych, t.j. nienależących w posiadaniu do Dziedzica, - właściciela.

Najbardziej interesowanem było w utrzymaniu Chłopów

podpadają pod bezpośrednią władzę Magistratu, z zupeł-
ną mocą wystawienia Ław takich na Sprzedaż.
Rzemieślnikom zabrania się Słody wyprawiać i Piwo
warzyć, nakoniec ponieważ niezgodności zasiewów
Lnianych jedynie tylko dotyczą się Części Książęcej i Bis-
kupiej Warmii, będzie Biskup wiedział, jak w tej mierze
osobno ułożyć się z księciem."
Nowy królewski Reskrypt Menniczny teraz wydany, spowo-
dował dalsze narady Sejmiku. Król potwierdza Edykt

---

było więc Duchowieństwo, i ono wyjednało przepisy, iż
zbiegły Chłop mógł i powinien był bydź wydanym. Za przy-
kładem Duchowieństwa (tego przewodnika dusz) poszli
Dziedzice, lecz wpływ ich o tyle był mniejszym o ile mniej
dóbr ziemskich posiadali. - Widzimy że rozciągnęło się to
urządzenie i do Praw królewskich, książe ściągał i róż-
nych Swoich poddanych, nawet bezprawnie. W Dobrach
królów Polskich mniej na to zważano, bo puste ziemie
Podola, Ukrainy i t. p. były nie prywatnych lecz królewskie
przeto ludność czy z Dóbr jego, czy z innych, z Polski lub
Litwy przenosiła się i zaludniała Stepy lub pustkowia
przybywało tem samem królowi na wartości Ziemi, a kto
zbiega z korony lub Litwy tam odszukał, ustawa wydana
dla Duchowieństwa, adscripti glebae, czem była, kto uszedł,
uszedł. - Kiedyś opinia gnębienia Chłopów, niedorzeczna spa-
ta na Szlachtę, początkiem zmian w Chłopstwie było

krakowski w r. z. wydany, nakazuje ażeby książęce Monety na równi z królewskiemi w Toruniu bitemi były przez każdego przyjmowane, że zaś feników i Szelągów jest już liczba dostateczna, przeto dalsze ich bicie powstrzymuje się, a za nie zaleca wybijać trzy i sześcio groszowe Sztuki. Gdańszczanom w osobnem piśmie do Rad jedno groszowych Sztuk wybijać zakazano. Z tąd wynikł między DDep.^mi^ Gdańska i Elbląga i Stan.^ami^ Ziem. spór ustny, dowodzili tamci jak wola Królewska ich Swobodzie bicia Monety jest nad wszelki wyraz Szkodliwą, przez co tyle uzyskano, że otrzymali przyrzeczenie usiłowań do skłonienia JKM.^ci^ ku lepszym dla nich chęciom.
Dalej Bp. Warmii oświadczył obecnym, jako Bp. Kujaw przed kilko dniami doń pisał domagając się o moc i miejsce zasiadania w Radach Ziem, sadowiąc żądanie na tem, że posiada tu Biskupie Dobra. Uznano zbytecznem odpowiadać na takie żądanie Biskupa.—
Podaję treść odpowiedzi Stanów na Poselstwo Królewskie. Uznano jak zwykle z najuniżeńszem podziękowaniem

---

Duchowieństwo, trzymało je do końca, Szlachta tak małą część ziemi Polskiej posiadała na własność że bezwzględnie, za jakie bądź nadużycia sama odpowiedziałną być nie może. Wiadomo że między Duchownemi wielu było mieszczan i Chłopów. p. tł.

Za objawioną przez króla piecze we względzie bezpieczeństwa Ziem, tym też celem Rady dzień Święta Podniesienia krzyża naznaczyły i miejsca, w którym to dniu Szlachta Chełmińska w Rheden,[a] Malborska w Sztumie,[b] a Pomorska w Starogrodzie mają stanąć w konie i broń należycie zaopatrzona, a gdyby mający po temu możność Majątkową niestawili się w należytym Rynsztunku, podpadają karze 10 złotych a nie mniej, dla tego na Sejmiku następującym zbrojno jak należy stawić się mają. Nieobecni zaś z nieposłuszeństwa niedopełniający swej powinności ulegną za taką umyślną złość konfiskanie Dóbr." Dalej Stany opowiedziały co uchwalono we względzie Podatków, na jaki sposób i pod jakiemi warunkami Szlachta i Miasteczka na nie pozwoliły, i dla czego WW.ie Miasta nie chciały na takowe przystać. Co do wielkiej Marki to tu odpowiedziano co i z księciem zaszło, nadto Rady oświadczyły: „że niezaniedbały wszelakich usilnych Starań ku skłonieniu Gdańska i Elbląga ażeby zawiesili wybijanie fenigów szelągów i groszy, lecz przeciw temu oba miasta tak ważne powody przytoczyły, że musiano im ustąpić: przeto upraszamy JKMć o zmianę swych

a) Radzyn,[b] Postolinie.

rozkazów, i rzeczone gatunki Monet dozwolił dalej
tam wybijać. Towarom na sprzedaż taksę naz-
naczać obecny czas niedopuszcza, lubo Miasta
zobowiązały się dołożyć starań, ażeby pospolity
człowiek na zdzierstwa nie był narażonym.
Nadto Rady załączając Królowi spis zażaleń
na ucisk Szlachty, Miast i Miasteczek, upomi-
nały się o usunięcie tych cierpień z narzekających.
Nakoniec upraszały Rady N. Pana o potwierdze-
nie Laudum obecnego Sejmiku upraszczające Pos-
tępowanie Sądowe w Processach i w składaniu kosztów 10° Złoto-
wych ~~[illegible]~~ przez tych który od Sejmiku
Apelują (Appellations-Gelder) do N. Pana. —
Z powyższego widziemy że Stany nie na wszyst-
ko co im w R. z. na Sejmik z 29 Września JKM.
przełożyła, odpowiedziały; że zaś N. Pan swemu
Posłowi nakazał żądać stanowczego Stanów oś-
wiadczenia na Sejmiku obecnym, z tego powodu
wezwały Rady Szlachtę i Miasteczka do wypo-
wiedzenia swojego zdania we względzie odpowiedzi
na zeszło roczne żądania JKMci.
Za powszechną więc zgodą oświadczono na
piśmie: „że ważność przedmiotu obchodzącego

wolność całej Ziemi Pruskiej sprawiła, że bez Sta-
nów wszystkich zgody, wcześniej odpowiedzieć
nie można było. dopiero rzecz obecnie da się zastano-
wić, a mianowicie co do pierwszego punktu, że
JKM Radom Ziemskim przestała projekta Senatorów
Polskich ażeby Prusaków do wspólnej obrony granic
Państwa przeciw dziedzicznemu nieprzyjacielowi z obo-
wiązać, z tego powodu zażądano układu, jakimby
sposobem bezzwłocznie do skutku doprowadzić u-
dzielenie pomocy w stosunku z poddanemi korony, jeże-
li nie w ludziach, to w pieniądzach.—
Przedewszystkiem na tym sejmiku dziękują, że wszela-
kiego względu najuniżeniej że do propozycyi Polskich
Panów JKMć nie koniecznie przystąpił lecz przestał
to do uznania Prusaków, bacząc bez wątpienia na jaw-
ną słuszność i na Jej ś.p. Przodków jako Kazimierza
Ojca, i po nim panujących Braci, wszystkich królów
Polskich, którzy na zasadzie danych i potwierdzonych
Przywilejów, dostatecznie, jawnie udowodnił, że Miesz-
kańce Prus do podobnego dania pomocy, nie wzięli na
siebie obowiązku i żadnej w tej mierze nie mają powinnoś-
ci. Przy tem też rzeczeni Panujący przyrzekli, że Prowin-
cyja przez królów po nich na tronie zasiadać mających

przy tym i innych Przywilejach ma bydź zachowaną,
za których przykładem i obecnie też władający oćć zdaje
się Monarcha. A Senatorom Państwa przecież nie po-
winno bydz niewiadomem że Pruskie Ziemie już za
czasów Krzyżackich aż do dziś dnia były wolne od występo-
wania po za swoje granice, a ile razy ich do tego znu-
szać chciano; tyle razy dawnym zwyczajem i swemi
Przywilejami się zasłaniali. Niemniej też wiedziećby po-
winni jako Ziemia potwierdzenia swoich dawnych Przywi-
lejów, nietylko samej Łasce króla ale nadto zawartym
Układom i własnym zasługom (a) które się okupiły krwią
i mieniem, zawdzięcza, gdy Przodkowie podbitemi nie
byli; ale się dobrowolnie królowi Kazimierzowi podda-
li, gdy przecież nic im nie przeszkadzało pozostać pod
Panowaniem Krzyżaków. (b) Niech więc Polskie Stany Pań-
stwa rozważą, że Prusacy z powodu dobrowolnego pod-
dania się, a zarazem z zawartych układów, są
uprawnionemi trzymać się ściśle treści Przywilejów,
tem bardziej że w niczem nie przekroczyli, a królowie
nie łamali ich, równie jako obecnie panujący Monarcha
przeciw zamachom przeciwnie myślących dotąd utrzy-
mywał. Przytem niechajby ci Panowie zważyli jakby im
boleśnie wypadło, gdyby ich kto ze zwyczajów od dawna

(a) tych zasług śladu nie było, Prusy z przywilejami stały się ciężarem
Polsce, która tylko korzyść odniosła ze spławu Wisły do morza. – i nic więcej! r. St.
b) Zapomniéli o wojnie 13 letniej. –

istniejących i najuroczyściej poprzysiężonych Przywilejów, odzierał. a osobliwie gdyby tego dopuściły się osoby takie, które mają obowiązek bydź ich obrońcami. Gdy... też Król Kazimierz skutecznem bydź uznał odpadających od Zakonu przeciw Zakonowi bronić, ponieważ ten Przywileje mieszkańców niweczył, ma się przeto nadzieję że JKMć to przekonanie Ojcowskie z krwi Jego odziedziczył. Gdyby nawet przywiedzione dotąd przyczyny nie były dostatecznemi do odmówienia Państwu pomocy, są przecież jeszcze inne powody, które udzielenia jej niedopuszczają. Bo nie wymieniając po szczególe co Prowincyja w poprzednich wojnach ucierpiała, to obecnie tak dalece jest wycieńczona, że nie jest w stanie sama się obronić, a tem mniej po za swemi granicami wyruszyć na wojnę, gdy co dzień przybierający zły stan, opustoszone Role, upadek Miast, Szlachcie dokuczający niedostatek, domowe ubóstwo ogólne, wyludnienie, podrożenie i brak wszystkich potrzeb, każdego w oczy uderza, że się pominie inne nieszczęśliwości wynikające ze sporów Religiinych i z grożących niebezpieczeństw.[a] Bo teraz jest oczywistem na co się kroi we względzie księcia Pruskiego i jego Ziem, a z tąd każden tu człowiek uzna, czego się cała Prowincyja ma obawiać, i że nie równie po-

trzebniejszem

(a) Właśnie dla tego należało łączyć się najzupełniej z Polską. p. tł.

potrzebniejszem jest na własne bezpieczeństwo, niżeli na obronę obcych granic całą zwrócić uwagę. Raczej niechby JKMł z Senatem Państwa rozważyć zechciał, co we względzie Prus książęcych, oddanych Margrabi Albertowi jako Lenność i w ten sposób z Koroną związanych uczynić, aby odwrócić takie zabiegi jego, któremi na Prusy królewskie zamachy czyni, i te usuniętemi zostały. Niechby JKMł raczył Senatorom i innym którzy podobne nowatorstwa na celu mając wprowadzić usiłują, takowych niesłuszności najwyraźniej przedstawić i do tego ich zobowiązać, iżby oni takowych zaniechali, bo z nich tylko zamięszanie wyniknąć może, a raczej aby Przywilejów Prus bronić pomogli.
Co się tycze podarunku Młodemu królowi, byłyby Stany swoją wdzięczność jeszcze w tym roku udowodniły, gdyby nie królewska Akcyza: albowiem do jej opłaty niektóre Miasta zobowiązanemi zostały, przeto nie są w możności spełnić dobrych swoich chęci; spodziewają się że JKMł tej nie łaskawie nie przyjmie, albowiem gotowemi są, skoro tylko młody król do Ziem przybędzie, albo gdy dozwolą tego publiczne ciężary, tak się okazać, iżby w tej mierze Mieszkańce Prus, innym poddanym w niczem nieustąpili.-

Co do trzeciego punktu, gdy nietylko Senat Polski
ale i JKMć wymaga, ażeby Rodowici Polacy
zdolnemi byli godności Pruskie posiadać, już
w R. z. Posłowie Pruscy w Krakowie należne czy-
nili przedstawienia mające dowieść, że podob-
nych żądań niedopuszcza Przywilej Indygenatu.
A gdyby Stany silniejsza ufności były miały,
to pominęły by zupełnie to przeciwne prawu
żądanie. Lubo do tamtych żądań poparcia goto-
wą się WKMć oświadczyła, alež ten tylko jest
Indygena, który w Ziemi Dobra posiada, po-
mimo że takie oznaczenie przedmiotu nic by nie
roztrzygnęło, gdyby JKMć. przy tak jak dotąd
pojmowanym wyrazie Indygena pozostać nie ra-
czył, i że go tak rozumieć należy jak go
Deputowani nasi na Sejmie krakowskim wytłu-
maczyli. Inaczej bowiem traci ten wyraz całą
swą siłę i między miejscowym a obcym prze-
stałaby istnieć wszelka różnica, gdyby ten ostat-
ni jaki bądź kawał Ziemi posiadał, a takowy
każden obcy z łatwością nabyć by mógł. Poniewaž
zaś nasz Przywilej o Rodowitości jest jednym
z najważniejszych, przeto, Stany są pełne nadziei

że JKM, nie weźmie im tego za złe, gdy one na wykład
przez N. Pana takowemu dany, zgodzić się nie mogą."
Oprócz tych dwu odpowiedzi, Rady jeszcze osobliwy
List za Gdańszczanami Królowi podały, wymieniły
one w nim po szczególe dla czego Miasto nie jest w moż-
nosci, zgodzenia się na nowe Podatki. Zamieszczono
po prostu oświadczenie Deput.ch Gdańska wyżej przy-
wiedzione.
Po skończonym Sejmiku zajęły się Stany wydo-
byciem zaaresztowanych w Królewcu towarów Gdań-
szczan. Wysłano więc do Dworu książęcego Achacego
Ceme podkom: Pomors.o wyjednał on zwrot przya-
resztowanych wartości, jednak pod warunkiem, ażeby
Gdańszczanie nie tamowali jego poddanym wolnego
wyprowadzania towaru, do czasu, dopóki JKM spo-
ru ostatecznie nie rozstrzygnie. —
Dalej między sobą Gdańsk z Elblągiem znosili się pis-
nie, w jaki by sposób należało skłonić Króla —
iżby im nie bronił bić fenigów, szelągów, groszy.
Elblążanie jednego Rajcę wyprawili do Gdańszczan
i ułożono się iż naprzód tentować będą o ten przed-
miot podaniem na piśmie, a gdyby na próżno, do-
piero użyją Deputacyi. W Sierpniu otrzymali Królewską

Królewska, odpowiedz: potwierdzającą to, co Miasta oba zmienić usiłowały. Gdańszczanie więc niebawem wyprawili jednego Sekretarza do Krakowa, Elblążanie zaś obietnicy nie dotrzymali pomimo że tamci ściągali ich do spełnienia jej. —

Deputowanemu, d. 16 wrześ[a] Bp. Krakowski(a) wolę królewską zakomunikował: „że JKMć bardzo źle to widzi, że Miasto poważyło się sprzeciwić wydanemu rozkazowi, a gdy Król wspólnie z księciem z pewnych powodów uznał potrzebnem, zawiesić bicia Monet, Gdańsz nie przecież nieustaje wybijać zakazanych rodzajów pieniędzy co niezawodnie z powinnością posłusznych niezgadza się Poddanych. K. Pan żąda wykonania rozkazu i chce aby to ściśle spełniono co i sam dokonywa." — Nakazanem od Zwierzchności było Sekretarzowi, uczynienia propozycyi ażeby celem usunięcia wszelakich kwestyi, dotąd jeszcze niezupełnie odwróconych co do różnicy między małemi a wielkiemi Markami, na dal, jak w Polsce liczono na Złotówki. — Nie mniej kazano mu wytłumaczyć powody dla czego Gdańsk nieprzyłożył się do Podatków. a nadto wyprosić termin do roztrzygnienia Sporu z księciem we względzie wywozu towarów (zboża). Co do tego Król zapewnił, że wezwie księcia i poleci mu

(a) Autor nigdzie nie domieszcza, iż to był kanclerz, przeto daje złe o rzeczy pojęcie, bo Biskup, jako Biskup w administracyi nic nie znaczył. p. tł.

wstrzymanie się od podobnych gwałtów względem poddanych królewskich. Resztę żądań zwrócił, z oświadczeniem, niechby się nad niemi naradzano na sejmiku następującym. –
Niedawno przedtem Wojsko Polskie pod Dowództwem Wojewody Ruskiego Jr. z Tarnowa znakomite odniosło zwycięztwo nad Wojewodą Wołoskim, o czem król w osobnym piśmie Stany Pruskie zawiadomił. List z daty 27 Sierp.
Deputowany Gdański złożył JKMci odpowiednie powinszowanie.
Sejmik S. Michalski zwykle składany w Grudziądzu odłożono do Malborga na dzień Szymona i Judy. Było to z powodu, że książę nieco późno zaproszony nie mógł na czas właściwy przysłać swoich Delegowanych dalej Powietrze również było zawadą; Miejsce i czas król Radom na piśmie wskazał. Ziemie i Miasta rozkaz wykonały; DDelni książęcy również około tego czasu przybyli: j.t. Jerzy v. Kunheim, i Jerzy Rudolf.
Żadnego tylko niebyło Biskupa. – Warmiński zachorował, przysłał Kanclerza swego z uwiadomieniem, że skoro nieco wyzdrowieje, przybędzie. Bp. Chełmiński za sprawami króla wysłany za granicę. – Prezydował więc Wojewoda Chełmiński Jan v. Lusian, –
(: Jan Flachsbinger zwykle od Miasta z kąd Rodem

Dantiskiem zwany, naprzód był tajnym Pisarzem Króla, i Proboszczem przy kościele S^{o} Marcina w Gdańsku, w R. z. po zgonie Jana Konopackiego otrzymał Biskupstwo Chełmińskie: król używał go do rozmaitych Poselstw, obecnie przebywał Jan u dworu Regentki Niderlandzkiej.)

Na Sejmik ten król przysłał dwóch Posłów, Fabiana Cehme Starostę Starogrodu, i Jodoka Ludwika Deciusza Sekretarza JKM^{ci} Naczelnego Zawiadowcę Mennic i Rajcę Miasta Krakowa. Tamten oświadczył Radom królewskie powitanie i łaskę, a ten wolę JKM^{ci} w obec książęcych Delegowanych dnia 31. Paźdz:^{a} żądania JKM. w niemieckim języku wypowiedział. „że JKM^{ci} najmocniej się niepodoba, jako po tylu Laudach, po tylu rozkazach, trudności Monetarne a mianowicie co do wielkiej Marki dotąd usuniętemi nie zostały, że kupcy i inne osoby w brew zakazom używają ze szkodą poddanych Monet wywołanych. Cena towarów podnosi się, a przeto ubóstwo uciśnione, nie mniej gdy JKM^{ć} Szelągi i inne rodzaje Monet świeżo wybijać zakazał, WW^{ie} Miasta nietylko nie wykonały tego zakazu, ale nie ustawały w biciu

podobnych Monet, przeto więcej na swoje zyski baczyły niżeli na posłuszeństwo Najwyższemu Swemu Panu. Wszelkiego tego nieładu nie chce N. Pan dalej cierpieć, lecz bez dalszej zwłoki takowy znosić, a jeżeli są zdania że Wielkie Marki ze szkodą ubóstwa tylko będą mogły pozostać w obiegu, a małe Skoroby miały trwać jeszcze dalej, woli oba rodzaje Mark wywołać, i chce ażeby osobne Zins-Marki po groszy 20 wprowadzonemi zostały. Handel i codzienna Targowla podług Złotych[a] na całe i pół kopy odbywać się mają., nareszcie mogła by i mała Marka 15.º-groszowa w obiegu pozostać, gdyby tylko od niej Zins-Marka najwyraźniej odróżnioną była.. (Król w tej mierze główną zwrócił baczność na Królewskie dochody.) Ponieważ zaś niepodobna rzeczy tej bez Księcia załatwić, należy jego Delegowanych przekonać, ażeby do tego przystąpili, coby jako użyteczne przez wszystkich uchwalonem zostało. Co się zaś dotycze zabronionych gatunków pieniędzy, Król jak najsurowiej Radom nakazuje ażeby tych którzy dotąd w brew Ustawom postępowali, jak najsurowiej ukarały. Na Towary

a) na sposób Polski, gdzie liczono na Złote.

wystawione na sprzedaż, pozostawia Król Radom władzę ołatko wywać je, żeby przeto ubogim ludziom przyszło się w pomoc. Nie jest to winą nowej Marki i Monety że różnych towarów okazał się brak i przeto podrożały, lecz pochodzi powód, że kupcy dla zysków do krajów obcych je wywożą. To co WW^ce Miasta przywiodły na uniewinnienie swego nieposłuszeństwa, z powodu dalszego wybijania Szelągów i innych monet im zakazanych, bynajmniej nieprzekonało N. Pana, W prawdzie Król nie jest obowiązanym komukolwiek bądź sprawę zdawać z tego co uznaje być z korzyścią dla swoich poddanych, jednakże aby zapobiedz wszelakiego rodzaju fałszywym mniemaniom, Król chce Radom oznajmić powody wydanego Zakazu bicia rzeczonych Monet.
Nigdy nie zamierzał Król przywileje Poddanych naruszać, lecz gdy Stany Pruskie raz na N^o Pana zdały Sprawy Monetarne, a JKM^ci nie bez wielkich nakładów ciężar ten przyjął na siebie, i Monetę Prowincyi z Polską porównał, to N. Pan rzecz Menniczną większych Miast nie mógł uważać na równi ze sobą, ale jako poddanych.

Oprócz tego N. Pan ponosił nie małe szkody w przebiciu Szwidnickich i innych wywołanych gatunków pieniędzy, w którym to czasie Miasta nie pomogły strat tych podzielać. Za to znowu gdy złą monetę usunięto, zdaje się bydź niepotrzebnem tak wiele otwartych Mennic w Prowincyi trzymać. Że zaś niedawno dopuszczono Miastom wybijać feniki, stało się to skutkiem dorady Senatu Polskiego, ponieważ rozumiano, że nie wypada wywoływać starych feników, skoro nowych do obiegu w dostateczney ilości nie przygotowano, w tym tylko duchu pozwolono Miastom wybijać drobną monetę, że zaś Rady Pruskie zawiadomiły króla, że takowych pieniążków mnóstwo już wybito, a zarazem upraszały, ażeby N. Pan i książe onych na teraz bić zaprzestali, i prośba ta skutek takowy pozyskała, przeto chciał król, ażeby miasta wybijanie drobnej Monety zawiesiły. Co się tycze Groszy które poważyli się Gdańszczanie wybijać, pomimo że Sejmik Malborski z 8. Maja 1528 z pobłażaniem na to spoglądał, to przecież nie dostawało pozwolenia królews.^go

jak i dotąd takowego niema, Gdańsk zaś nigdy groszy niewybijał, chociaż takowe JKMć jak i jego Poprzednicy wybijali; to też niewolno było pomienionemu Miastu, bez najwyraźniejszego pozwolenia Króla i Jego wszystkich Rad, Groszy z królewskim na nich wyobrażeniem wybijać. boć to nadużycie, nieopierało się ani na Dekrecie Królewskim, ani na Uchwale Sejmowej; takowy mogło dać powód Polakom do zabronienia przyjmowania uszelakiej Pruskiej Monety: jak to jawna co do Litewskich i Szwidnickich. Jakieby z tąd Szkody i niedogodności powstać mogły, łatwo przewidzieć. Z tych i z innych powodów zachował Sobie tylko N. Pan prawo bicia Monety, chcąc najzupełniej mieć zawartemi Mennice Miast. Nienaruszono przeto przywilejów bo takie zamknięcie trwać miało przez czas niejaki; w razie zaś gdyby więcej potrzeba było Feników i Szelągów, zapewnił Król że dostatecznie zaopatrzy w nie Ziemie Pruskie. W razie niedostatku drobnych monet, Królby dość wcześnie stosowne środki z Radami przedsięwziął. —
Żeby zaś Miasta rozkazy wydane dokonały

mają Stany ściśle dopilnować, z tego powodu nie potrzebują się nikogo obawiać, bo gdyby nawet ona uzasadnioną była, niebraknie JKMci środków uporne zuchwałych nieposłuszeństwo poskromić.
Gdy przytem DDepci Miast od Swoich Starszych nie mieli upoważnienia przyzwolić na podatki, nie chce król wątpić że teraz są ~~[illegible]~~ zaopatrzonemi bacząc na groźne obecne czasy w stosowne rozkazy. Nadto upomina król tak Rady jako też inne Stany aby na wszystkich mieszkańców w równy sposób nałożyli podatki, iżby w razie jakiego niespodzianego niebezpieczeństwa siebie i swoją własność osłonić i działaniom Nieprzyjaciela skutecznie obronić się mogli. &c"
Po załatwieniu się królewskiego Poselstwa, odczytał Delegowany książęcy Rudolfi żądania swego Pana. „Niedawno pisał król do księcia że bałamuctwa Menniczne w Prusach niezostały dotąd załatwionemi, one jednak usunąć król na obecnym Sejmiku pilnie przestrzegać będzie, z tego powodu na żądanie króla, książe ~~na~~ takowy swoich Delegowanych nadesłał. Lubo JKsMc nie może się dość wydziwić

nieposłuszeństwu niektórych królewskich poddanych, powa-
żających się przeciw Ustawom i innym rozporzą-
dzeniom, dowolnie według szczególnej Marki ra-
chować, gdy przecież on Książe publiczną Usta-
wę bardzo ściśle spełnia, niemniej też teraz
spełnił królewski rozkaz wysłaniem Delegowanych
na obecny Sejmik, w nadziei że Rady królewskie
tak jak J.K.Mć baczyć będą, aby Recessa i Roz-
kazy wykonywanemi były, a nadużyciom upor-
nych w używaniu małej Marki koniec położono."
Co aby wykonać Delegowani przyrzekli dołożyć wszel-
kich możliwych starań, za co im Rady dziękowały.
Po ustąpieniu DDel.ów księcia zastanawiano się nad
posłannictwem króla; naprzód zajęto się wielką i
małą Marką, Szlacheckie Rady mniemały, że gdyby
kto dowieść mógł oczywiście że 15 Groszowa Marka
jest dla Ziemi użyteczna, tamta zaś szkodę zrządza-
jąca, musiałaby zmiana wyniknąć, ale nikt jesz-
cze tego nie dowiódł. Torunianie z Elblążanami
przywiedli na to, że dogodniejsza jest mała Marka,
od wielkiej; Gdańszczanie dodali że przez używa-
nie drugiej stawiają się zawady w Handlu z obcemi,
a przez to Ziemia na tem traci. DDeput.ni tych

trzech Miast mieli potem ze sobą osobną konferencyą, po której Burm.z Torunia imieniem innych powtórzył toż samo i dodał, że myśl królewska do tego zmierza, jako JKMci na tem mało zależy jaki rodzaj Marki pozostawi się w obiegu, byle by to do jednostajności dla Mieszkańców, i ku pomocy ubóstwa wyjść na dobre mogło, a więc mogą one przystać, ażeby (jednakże bez szkody Panów Czynsze pobierających) na mniejszą Markę liczono. Z tego powodu dalej wnosiły miasta aby w tym względzie nie tak koniecznie trzymano się Laudów, lecz w tym razie zastosowano się do oświadczenia królewskiego.–

Odpowiedziano, jako już dawniej zdecydowanem było że dwojakie Marki nie przynoszą Prowincyi żadnej korzyści, że na to Stany się już zgodziły, na co przystała JKMci i on teraz przez swoich Delegowanych zapewnić kazał, iż od tego Laudum nieodstąpi. Wyniknąłby lichy skutek, bo Marki w Poborze Czynszów liczonoby po groszy 20, a w wydatkach po 15.stu Taka różnica mogłaby z razu do zawziętych sporów doprowadzić a dalej bardzo łatwo do zamięszania, bo Chłop przeciw swemu Szlachcicowi a Parobek przeciw

swemu Panu mógłby się zbuntować. Jednakże Rady Rycerstwa ze względu na Miasta, obawy swe tłumiły. A jednak powstała drożyzna co do potrzeb w wyżywieniu się, obie strony usiłowały wyśledzić powody tego: ci obstający za małą Marką, stawiali obieg wielkiej za powód owej drożyzny, lecz po głębszem zastanowieniu okazało się, że nieurodzaj w krajach okolicznych, będących w konieczności czerpać w Prusach zasoby, wartość potrzeb do wyżywienia się tak w cenie podniosły.—

Obieg zakazanych monet wzmiankowanych w Poselstwie króla, Rady jednozgodnie zatamowały. Gdańszczanie tylko rzekli, iż takowych bardzo mało u nich napotyka się, a jakie się z kąd inąd zjawiają, temte i te, muszą bydz przebitemi.

Co do zamknięcia Mennic w Miastach nie mógł Król celu swego dopiąć. Elblążanie i Gdańszczanie, (bo Torunianie nie mieli w tem udziału, bo ci około tego czasu zaniechali zupełnie otworzenia u siebie swojej Mennicy) uparcie powoływali się za mianą od Więków możność bicia u siebie pieniędzy, na ponowienie Przywileju tego dokonane na Sejmiku Malborskim 1528 r. i na otrzymane w Krakowie zezwolenie

królewskie. Reszta Rad musiała te ich zasady w swej mocy pozostawić, przyrzekła iż je raz jeszcze przełoży JKMci i że uczyni najuniżeńsze przedstawienia, iżby Miasta w używaniu swoich przywilejów nie doznawały uszczerbku.
Zapytano dalej Deputch Miast WWch, jakie co do Podatków pełnomocnictwa otrzymali od swoich Zwierzchności? – Miasta wyprosiły pozwolenie na konferencyą między sobą, przed złożeniem na to odpowiedzi. Chciały Instrukcyje miane między sobą porównać, by się może na jedno między sobą ułożyć. Przejrzały te instrukcyje, były między sobą różne, uznali DDepci najstosowniejszem przedstawić je Radom z osobna.
Co zawierały zamieszczam niżej w odpowiedzi królowi złożonej, uprzedzam takową, inną daną Delegowanym książęcym w d. 3. Listopada, w treści następującej: „Ponieważ JKMc oświadczyła że stale trzymać się będzie Postanowień o Monetach, Ziemia i Miasta również były zdecydowanemi od takowych nieodstępować: co się tycze drożyzny, Rady po ścisłem zbadaniu przekonały się, że brak zboża wyniknął ze znakomitego onego wywozu do krajów obcych, jak zaś temu na dal zapobiedz, to musi

pozostawionem uznaniu JKM i księżęciu jako w naszych państwach Panującym. Niektórzy mieszkańce z Królewskiej części utyskiwali, że rozmaici Księżęcy poddani po tutejszych wioskach zboża wykupują, przeto stają się powodem do podnoszenia cen, wykup taki przecież w całej Ziemi zabroniony, niechby więc rzecz tą Delegowani Księcia Jemu przedstawili, zapobiegając dalszemu podobnemu obrotowi." –

Postom Króla doręczono na piśmie wypadek narad, tak względem Marek jako wygórowanej ceny zboża; dotyczyły Rady zasady z jakiemi wystąpiły Miasta co do wolności wybijania pieniędzy – prosząc JKMci o dalsze dozwolenie używania im ich przywilejów. – Co do podatków, oświadczenie każdego z tych miast osobno złożono. Torunianie powtórzyli o swem biednym stanie, że Miasto ku upadkowi się nachyla jednak na potrzeby Ziem skłonne do podatku, w sposobie Miasteczek, co zaś do swych Dóbr Ziemskich stosuje się do Szlachty, też najmocniej uprasza o zalecenie go najusilniejsze łasce JKMci, bo między swe nieszczęśliwości liczy, iż na swe użalenia żadnej nie otrzymało rezolucyi.

do zażaleń tych DDep.^m dotyczyli pozwy do obcych Sądów. Elblążanie pomimo że przez królewską Akcyzą, przez liczne Browary, kupczenia innych po wsiach że się o reszcie mieszków przemilczy, bardzo zubożeli, byli jednakże co do Podatków z Toruńczanami jednozgodni, upraszali zarazem Rad, o przedstawienie ich dolegliwości królowi, o uproszenie Posłów izby tyle u JKMci wyjednali aby nowe podatki wtedy pobieranemi bydz mogły aż ukończy się Czas określony do poboru królewskich Akcyz.

Deputowani Gdańscy obszernie opowiedzieli co ich Miasto od kilku lat ucierpiało, a gdy onego Zwierzchności usiłowały woli JKMci zadosyć uczynić, na takie natrafiły trudności, które zupełnie przeszkodziły chęć dobra, w rzeczywistość zamienić. Pomiędzy to liczyć należy 10° letnią Akcyze, królewskie Raty, które to podatki gdy się razem zlicza, łatwo się okaże, równemi rocznemu dochodowi króla z reszty Prus koronnych; Pospolity Człowiek żali się, że przez wprowadzenie nowej monety a wywołanie starej, czwartą część swego majątku postradał, oprócz tego podniesienie w cenie wszystkich rzeczy, niemało ludzi wycieńczyło, czem są ludzie co raz bardziej niezadowolonemi. Bez względu

na tak mizzliwe położenie obrócono w tych latach znakomite Summy na tamy nadwiślane, nad to jeszcze muszą bydz łożone znaczne Pieniądze. Z czego wszystkiego łatwo przekonać się że niepodobna Miastu zadosyć uczynić żadaniu królewskiemu, aleź ono innym Stanom które się za podatkami oświadczyły pomimo powyższych trudności zawadą bydź nie chce, nikomu też tajnem nie jest, że gdy niektóre Miasta w poprzednich latach z powodu pewnych okoliczności, otrzymały w podatkach Allewiacyją, Gdańsk przecież ze swej strony wtedy co nań z podatków przypadało, wypłacał, z tych więc powodów DDep.[ni] są silnie przekonani, że K. Pan ze względu na przywiedzione wydatki i wykryciа okoliczności w rzeczywistym ich świetle, tłumaczenie się Miasta najłaskawiej przyjmie i od żądanych przezeń Podatków zwolni."
Miasto nie poprzestało na podaniu tych wszystkich powodów co do Podatków na piśmie, lecz w Grudniu wyprawiło jednego z Sekretarzy z rozkazem przełożenia tego wszystkiego ustnie, nadto rozkazano mu, aby oprócz innych Spraw prywatnych, nastawał na zniesienie nowych Ceł w Litwie zaprowadzonych. Dzieje następnego Roku wykażą, że co do pierwszego, nie

nie pomyślnego nie wyjednał, a drugie U. Pan odłożył do swego przybycia do Litwy, w tedy ze Stanami Litewskiemi rzecz tę roztrzygnąć chciał; ale i chęć ta usunięcia nowatorstwa co do tych Ceł nie powiodła się, jako też i Torunianie nadaremno tentowali, aby to co w tej mierze zaprowadzono w Kaliszu na dawną stopę przywrócono. Do wypadków tego rocznych nie pomyślnych dodać należy, że Chełmno pogorzało, a w Ziemiach powietrze tu i owdzie pustoszyło.

1532.

Na początku tego Roku dowiedzieli się Torunianie, że ich skargi poniesione podczas ostatniego Sejmiku o zapozywanie ich do Sądów obcych, nie otrzymały pożądanego skutku, bo pozywający z Płocka i z nowego Dybowa nie poprzestali rozpoczętego Procesu w Sądzie zadwornym Polskim popierać. Sędziowie okazali się stronnemi do tego stopnia, że bez uprzedzenia obżałowanych, tychże w tak nazwanym perlucrum, przez samych tylko zapozywających na 2000 Zł. oszacowanego, na zapłacenie skazali. Torunianie apelowali do Króla, bez względu na to obżałowujący uzyskali potwierdzenie wyroku w Sądach Zadwornych, a Województwie

kaliskiemu kazano wyrok exekwować. Wojewoda Malborski Jerzy Bażeński, kasz.^n Gdański Achaiy Czema obecni w ów czas w Krakowie, ujęli się za Miastem, wyjednali u N. Pana, przetrząśnięcie Procesu, zniesienie wyroku, z nakazem obu Stronom polubownego pogodzenia się. na co pewnych komissarzy wyznaczono, a spór w Inowrocławiu we wtorek po Trójcy rozstrzygnąć. a gdyby to niepodobnem było, rzecz tę do przyszłego Sejmu odłożyć mieli. — 19 Stycznia książę Albert ponieważ niechciał się wdawać z Mistrzem Krzyżackim w jaki bądź process, a tem mniej zrzec się dobrowolnie Prus, został w Sądzie kamery Cesarskiej, jako uporny, na Bannicyję skazanym. Dalej w Sprawach Prus nic nie zaszło, aż Stany w d. 8. Maja na zwykły Sejmik do Malborga zjechały. Król tą razą nikogo nie przysłał od siebie, z tego powodu tem mniej należało zwołać Szlachtę i Miasteczka, same więc Rady nad dobrem Ziemi, stanowiły. Jeszcze przed otwarciem Sejmiku, żalili się Torunianie przed dwoma drugiemi Miasty, o process przed obcem forum wytoczony im przez Płotczan & Compagnie: upraszając o ujęcie się za niemi z powodu nieprawego względem nich postąpienia, co też uzyskali.

Od początku zaraz podatkami się zajęło. Powodem tego Mandat Królewski z Soboty po Reminiscere, mianujący Poborców i nakazujący wnoszenie należytości od kontrybuentów przypadającej pod karą odpowiednią i Sekwestrem. Rady Ziem i Toruniamię jak poprzednio, płacić zobowiązali się: Elblążanie zaś ponieważ jeszcze Akcyza trwała o Zwłokę roczną lub 6 miesięczną upraszali. Gdańszczanie pozostali przy oświadczeniu na dwu poprzednich Sejmikach, nadto przytoczyli zaburzenia w Danii, skutkiem których wiele kupiectwo cierpi: zakonkludowali, aby wszystkie Rady przyczyniły się do skutecznego uwolnienia Miasta od ciężaru opodatkowania. i ażeby w dalszem używaniu Prawa bicia Monety zachowanem zostało. Biskup Warmii z innemi wytknął im, iż król już im tę łaskę wyświadczył, chciano przeto DDep.ch skłonić do zgody na podatki; lecz gdy napróżno; oświadczył że ich żądania w odpowiednim czasie przedsawi. Zażalenia Torunian dość dobrze przyjęto. Pozew do Sądów Zadwornych zdawał się Radom takiej wagi że postanowiły tak we względzie tego nowatorstwa jak i temu podobnych na Sejm nastepujący Poselstwo wyprawić

Biskup Warmii mądrze upomniał, że ponieważ Sprawa między Torunianami a Płotczanami i nowo Dybowianami ma bydź w sposób polubowny rozstrzygniętą, a Toru.ie wiedzą, że ich strona przeciwna poniosła szkody, byłoby odpowiedniem rzecz załatwić zgodnie; gdyby zaś Sprawa wróciła do Króla, pozostaje kwestyja, czy razem z JKM.ą Polscy czy Pruscy, albo czyli Polskie i Pruskie Rady wspólnie Proces ten Sądzić mają?

Ubocznie wzmiankowano o upadku Miasta tego, z powodu odjęcia mu Składu. Ponieważ Gdańsk z tego korzyści osiągnął oświadczyli onego DDep.ni, jako ich Starszyzna gotową jest w czym innym Torunia.m przyjść w pomoc. Nadto że mają rozkaz w tym względzie porozumieć się z niemi zarazem wysłuchać w czymby to najskuteczniej nastąpić mogło, w razie zaś gdyby oba Miasta porozumieć się nie mogły, chciano poprzestać na Wyroku Elblążan i do niego się zastosować. Rady zgodziły się na to, dodawszy do Sądu polubownego Kasztelana Gdańska.-

Na nowe domaganie się Rad, DD.ni Gdańscy przyrzekli, jako wszelakich możliwych dołożą starań u Mieszczaństwa swego, aby przystało na Podatki

przez Ziemie przyjęte.
Co dalej uradzono mieszcze tu z pisma przestanego JKMci. 1o Prosiły Stany o przedłużenie Czasu do poboru Podatków, z powodów iż Elblążanie o takową upraszali, że Gdańszczanie przyrzekli wystarać się u swoich, o zgodzenie się ich na połączenie się z całą Ziemią w do przyzwolenia na Podatki, że chcąc otrzymać odpowiedni skutek, należy nadto zwołać na Sto Michalski Sejmik Wyższe i Niższe Stany. Dalej donoszono, „ że Radom Skarbnik Ziem oznajmił o rozkazie N. Pana, zabraniającym mu przyjmowania Gdańskich i Elblązkich Szelągów, że zaś ten rodzaj Monet w okwitem jest po między Ludem obiegu, tak że Chłopi za płody przywożone na targi, taką tylko w cenie otrzymują zapłatę, zakaz przeto podobny przyjmowania w Skarbie rzeczonych Szelągów nieład wywoła, zkąd skargi; z tych powodów Rady najuniżeniej przedstawiają JKMci, ażeby w tej mierze rozkaz swój zmienił, tem więcej że oba Miasta oświadczyły iż wykają wolę Królewską i więcej Szelągów nie będą wybijać. 2o Także przedstawiły Rady, że Kupiec Turecki z wszelakiego rodzaju towarami przybył do Ziem, zwracają uwagę N. Pana: „ Czyli to zgodne

taką Osobę cierpieć w Kraju, mogącą pod pozorem hand-
lowania o stanie Miast i Zamków na oczne przekonać się.
3° Ogłoszenie Bannicyi przeciw Księciu Pruskiemu sta-
ło się dość głośnem: z tego powodu w Liście tym
zamieszczono, jakich ztąd skutków obawiać się
należy: Bo ponieważ Mieszkańce królewskiej części
Prus z powodu ścisłego połączenia z książęcemi
nie mogą się powściągnąć od ścisłych z księciem
stosunków, mogłoby to więc wiele kłopotów na
nich w Niemczech ściągnąć, zdawałoby się naj-
odpowiedniejszem, ażeby JKMć ztemu zawczasu
u Cesarskiej Mći mógł zapobiedz nimby Poddani
N. Pana wystawionemi byli na sztych co do swych
osób i majątków; nienależy pominąć iż rzeczta
godności królewskiej wielce ubliża, gdy przeciw
JKMci z żadnego innego powodu tak ostro niepos-
tępują, tylko że z Mistrza, ks. Albert niemieckiego
Zakonu, stał się Lennym księciem Polski. –
Gdańszczanie przedstawili Radom jak sprzecznie
z dawnemi swobodami, na wyprowadzone towary
z Wº ks. Litewskiego nowe i niezwykłe Cła zostały
nałożone, a gdy o ich zniesienie ustnie starali się,
król to do przybycia swego do Litwy odłożył. Takie

przełożenie sprawiło, że obecni Imieniem całej Ziemi upraszali Króla o usunięcie takiego nowatorstwa, i pozostawienie rzeczy przy dawnym zwyczaju. nadto niedopuszczał zaprowadzenia nowych ceł, jak już obiegały o tem pogłoski, pomiędzy Mazowszem a Prusami, albowiem by przezto Swobody Ziem Pruskich na wielki gwałt narozemi były.[a]
Po Skończonym Sejmiku, kaszt.n Gdański z Elblążanami jako mianowani pośrednicy zajęli się wynalezieniem środków pomożenia Toruńianom, bez jakiego bądź uszczerbku Gdańszczan, tamci naprzód mieli ze swemi żądaniami wystąpić, Żądali Prawa Składowego Polskich towarów, co najzupełniej Gdańszczanie odrzucili popierając wolną drogę Wodą i Lądem, rozmaitość ta widoków sprawiła, że nawet do ustnej rozmowy między niemi nie przyszło, przezto rzecz tę odniesiono do następującego Sejmiku.
Około tego czasu doznał Handel morski przeszkód, z powodu że zrzucony z tronu Król Danii

(a) Dziwne skutki przywilejów, że nie tylko tamują rozwój wewnętrzny Prowincyi ~~[illegible]~~, ale w tem rozszerzają się na cały zarząd i system finansowy całego państwa, niedopuszczają żadnej swobody działania, krępują dochody, a same w niczem ~~[illegible]~~

Chrystyan przybył do Norwegii, zaś Fryderyk Panujący król w Danii chcąc przeciąć swemu nieprzyjacielowi dostarczenia wszelakich potrzeb Sund zamknąć kazał. Z tego powodu wysłali w Maju Gdańszczanie Rajcę i Sekretarza do Kopenhagi, otrzymali w Lipcu we Wtorek po Kilianie List zabezpieczający, król Danii dozwala im wolnej żeglugi pod warunkiem nie przybijania do miejsc w Norwegii będących pod władzą Chrystyana i jego Stronników, i niemienia z tymże królem jakich bądź stosunków. Zastrzeżenie to zbytecznem się okazało, bo niedługo potem Fryderyk schwytał swego przeciwnika i niespokojności grożące rozszerzeniem się od razu zdusił. –

Na Sejmiku Malborskim kazał król swemu Posłowi Fabijanowi Cemie oznajmić Stanom, że na nowo Turcy zajęli Węgry i Austryję, że należało się obawiać iżby Muzułmanie apetytu w sobie nie wzbudzili do Prowincyi Polskich, ażeby temu zapobiedz JKMć nietylko potrzebuje rady poddanych, ale i

---

mało co przychylić się chcą do dobrobytu RP. – Ziemie Pruskie, osobliwie Miasta onych w tem celowały. Podatków odmawiały Korzyści z Państwa wysysały, zawsze jednako chciwe, przyczyniały się wiele do tamowania rozwoju Polski. Była to Kula do nóg RP. przykuta

p. H. –

Podatków od nich, dopóki czas jeszcze o silniejszych środkach niżeli się to dotąd działo pomyśleć, a pomocą, przez którą by bezpieczeństwo publiczne mogło bydź ochronionem, a ponieważ przez upór Gdańszczan, podatki uchwalone, w Prusach, z wielką szkodą Państwa ściągniętemi bydź nie mogły, przeto królewską wolą jest, ażeby nie ostaniając się jakiemi bądź wybieganiami, nikt nie stawiał zawad w wykonaniu należytych obowiązków. Gdyby zaś Gdańszczanie lub kto bądź poważył się stawać oporem, będzie umiał N. Pan zawezwawszy Rady, taką obrać drogę, żeby się nikt od publicznych potrzeb nie wyłamywał. Lubo JKMć niespodziewa się o nikim oporu, bo jest tak jak Łaskawy król, przekonanym, że sobie po najwierniejszych i najposłuszniejszych Poddanych obiecywać może wszystko. Dlatego to już poprzednio stanowczo wezwano Gdańszczan ażeby na obecnym Zjeździe tak się okazali, jak wypada na dowód onych wierności i wdzięczności wzglądem Króla i Polski. Nakoniec gdy się ważne sprawy objawiają, mogące tylko

na Sejmie bydź rozstrzygniętemi, a N. Pan jak najprędzej złożyć takowy zamierza, mają więc wszystkie Rady Pruskie zjechać się na miejsce i w czasie na Sejm oznaczonym, skoro tylko na takowy zawezwanemi zostaną."
Obawa Turków, o nich wspomniał Poseł, dała powód zapytaniu: Czyliby nie wypadało uchwalone w R. z. Podatki, znakomiciej pomnożyć? Rady Szlacheckie były rozmaitego zdania. Toruńianie z Elblążanami zostali przy swojem już raz objawionem, Gdańszczanie jak teraz tak dawniej ani słyszeć chcieli o podatkach, wyjąwszy w razie ostatecznej potrzeby, w którym to razie chcieli dopiero za przykładem przodków swich JKMci wszelaką możliwą dać pomoc. ~~[illegible]~~. Posłowie Ziemscy i Miasteczka trzymali się tego, na co raz już pozwolili, tylko we względzie sposobu kontrybuowania niektóre drobiazgi zmienili dozwalając zebrania podatków od dziś do Śtej Oczyszczenia Maryi, nadto zażądali usunięcia ucisków o jakie już w R. zeszłym upominali się. - Co zpowodowało Posłów do przedstawienia rzeczy na piśmie jako następuje: „Stany usiłowania króla, zachowania Ziem Pruskich w pokoju

z najgłębszą wdzięcznością uznawać mogą, zawdzię-
czają te starania przyzwoleniem na podatki w Rz.
od nich pożądane, na co zgoda powszechna prócz Gdań-
szczan, bo ci bez względu na wszelakie przedstawienia,
usunęli się przytaczając dawne swe pretensyje.
Sposób kontrybuowania został w prawdzie w niektó-
rych punktach zmienionym, zdaje się jednakże
ztąd żadne skutki niedogodne nie wypłyną, a dla
JKMci nie ubędzie przeto należytości, lecz się onej przy-
sporzy. Należące się Podatki mają być przed dniem
Oczyszczenia Maryi wypłaconemi. Co zaś się dotycze
zaproszenia Rad na Sejm, zachowają się one w tym
względzie odpowiednio jak przystoi wiernym i posłusz-
nym poddanym." –
Dalej kasztelan Gdańska, DDep.ci Elbląga naznacze-
ni Pośrednicy co do ugody z Gdańszczanami prosili
o danie podstaw jakiemiby Toruniowi pomódz mogli.
Odrzekli Gdańscy brakiem pełnomocnictw od swych
Zwierzchności, dozwolono im tylko wysłuchać wa-
runków; z najduję myśl kaszte.na Gdańskiego, j. t.
ażeby wszystkie towary spławiane lub lądem idące
z Polski, zobowiązanemi były dwa lub trzy dnie
zatrzymać się w Toruniu, od którego to obowiązku
wyjętemi być mają towary Duchowne i Szlacheckie

DDep.[ni] Gdańscy wysłuchawszy wniosek do swojej się odwołali starszyzny.
Przy końcu Sejmiku Biskup Warmii oświadczył, że ponieważ on co raz podeszlejszy wiekiem a przeto co raz słabszy, przeto Tydemana Gize kanonika Warmii i Kustosza, za przyzwoleniem kapituły za swego koadjutora wybrał, lecz król tego potwierdzić nie chce, żądał przeto od Rad, iżby w tym względzie do JKM. napisały, objaśniając że tym sposobem będą pewni następcy, i jedyną Polakom odejmą sposobność wciśnięcia na Biskupstwo kogo z Polaków. Lecz rzecz tę odłożono do Sejmiku następującego.
W Październiku Gdańszczanie ostre pismo otrzymali, w którym król z powodu odmowy Podatków, okazał się najzupełniej niechętnym, a Miasto uznane niewdzięcznem i buntowniczem, grozi że siłą zmusi je do posłuszeństwa. — d. 21 t. m. odpisał Gdańsk, przywodząc niemożliwość zgody z innemi Stanami, udowodniało szeroce jakoby miasto na zarzut niewdzięczności i nieposłuszeństwa bynajmniej nie zasługiwało: bo raczej było gotowe w razie potrzeby całe swoje mienie dla dobra JKMci poświęcić. — W Grudniu Toruniacie Gdańszczanom przełożyli nowe propozycyje, a ci na Sejmiku następnym oświadczyli się na nie odrzec. — Z resztą Toruń od N. Pana otrzymał Dekret, na mocy którego wszystkie towary w górę idące towary, tamże zatrzymywać się mają.

Następujący Sejmik nadzwyczajny kazał złożyć Król w Grudziądzu na Nowy Rok, bo Sejm Państwa zaczać się miał w dzień S^go Objawienia. Biskup Warmii z powodu choroby, wytłumaczyć się na piśmie kazał, przeto Bp. Chełmiński d. 2. Styczn: zagaił posiedzenie którému następnie Prezydował. Elblążanie podali skargę na Starostów Powiatowych, Prasnyskiego, Ciechanowskiego, Janowskiego z powodu że zabronili tam kupować soli przez Elblążan dostarczanej, gdy ci sami tylko mają tam prawo takową handlować, żądali przeto zawiadomienia o tem wypadku W^o Pana.-
Niedawno w Ciechanowie Mazowieckim zaprowadzono Cło. Ażeby takie ubarwić nowatorstwo udano jakoby Kupcy z Rusi do Prus i wzajemnie przejeżdzający zwykłego Cła nie opłacali, przemycając towary manowcami objeżdzali: żeby przeto zniweczyć wszelakie przemycarstwo na granicy w Mławie, tak nazwaną komorę Rewizyjną zaprowadzono, gdzie przejeżdzający Świadectwa z opłaty należytości od Poborcy w Ciechanowie okazać są zobowiązanemi, w przeciwnym razie zatrzymują ich i przypadającą należytość tu opłacać muszą. Już przed kilkoma laty przedsięwzieli Polacy w rzeczonym

Mieście coś podobnego, lecz gdy ze Strony Pruskiej Królowi dawne układy przedstawiono, uznała wtedy JKMc, że słusznem jest znieść nową komorę. Gdy jednak w R. z. obiegać zaczęła pogłoska, o powtórnym tu przywróceniu Cła, Stany ze Sejmiku Sto Michalskiego nieprzepomniały pisać wnosząc że upomnienie się o to niepozostanie bezskutecznem, aż się przekonały z użalań sług kupieckich że naprożno tentowały. Gdańszczanie ponieważ najobszerniejszy handel prowadzą przeto największe tu ze Cła straty ponoszą, wnieśli przez DDep.ch teraz swoich, iż trzeba niedopuszczać tem dalszego poboru Cełł, żądając tego albo na piśmie, albo przez umyślnych delegowanych.

3. Stycz.a przybył Dworzanin królewski z Listem uwierzytelniającym dla Kasztelana Gdańska, razem z Jnstrukcyją do Stanów. Kasztelan wystąpił przed Stanami w swoim Charakterze Posła Królewskiego, zakomunikował Radom rozkazy odebrane, z których dowiedziały się: „że JKMc spostrzegłszy że nałożony ciężar Podatkowy w Koronie, tylko Chłopa i Mieszczanina dotyka, uznał za dobre na zeszłym Sejmie krakowskim za wspólną zgodą Rad, Podatki na rok następny zawiesić, a granice Państwa według dawnego zwyczaju, Pospolitem Ruszeniem osłonić: Gdy jednak JKM. uchwałę tę do skutku

doprowadzić" stanowczo postanowił, zaszły okoliczności które te zamiary zwichnęły. Wojewoda Mołdawski nie tając swoich nieprzyjacielskich zamysłów, zdaje się krajowi zagrażać jeszcze: bo zawartego zawieszenia broni dotąd nie potwierdził, ani też przysłał w oznaczone miejsce Posłów celem ponowienia dawniejszych traktatów. Potęga Turków i Tatarów stała nie równie jak dawniej potężniejsza, ponieważ tamci pomyślnemi wojnami butniejszemi się stali, a ci na swego Hana wybrali Asłan Sołtana niespokojnego i napastniczego człowieka. Z tych powodów N. Pan widział się bydź zniewolonym Sejm do Piotrkowa zwołać na 3ch króli, a ponieważ tamże rozmaite projekta zostaną podane, tyczące się spokojności w Prusach, dla tego więc Sejmik obecny poprzednio zwołanym został, wzywa więc król do dojrzałego zastanowienia się nad wymienionemi niebezpieczeństwami, i ażeby się na Sejm wszyscy wcześnie zebrali."—

Zaproszenie na Sejm wywołało zapytanie, czy na takowy udać się? Jeden tylko kasztelan Chełmiński chciał, ażeby do woli króla zastosowano się. Reszta Rad oświadczyła jednomyślnie: „Gdy z postępowania

Przodków dokładnie wiedzą, że Stany Pruskie na Sejmy nie zieżdżały, z powodu że mogliby Polacy gdyby się te do narad korony (a) mięszały, z czasem na nich wymódz aby dopomogły ich uchwały w wykonanie doprowadzać, gdy doznano, że gdy Prusey byli obecnemi na Sejmach, Polscy Senatorowie lekko ich traktowali, (b) również wiadomo każdemu, jak często zaproszeni nie zieżdzali, odpowiadając tylko na piśmie, skoro zaś w Poselstwie są przedmioty samej tylko Korony dotyczące, możemy więc słusznie tak jak dawniej czyniono, postąpić." Co się zaś dotycze Ziem Pruskich interesów, Rady uznały stosownem przedstawić je Królowi przez jednego Delegowa^{go}. Mianowano takowym kasztelana Gdańska: dano mu pismo zawierające obok pretensyi Ziem, odpowiedź na jego Poselstwo: „Rady co do Woj.^{t} Mołdawskiego, Turków i Tatarów nie mogą dać swego zdania, nieznając właściwie tych okoliczności; a są przekonanemi że Król z Radami koronnemi jak dotąd tak i na dal wynajdą środki dostateczne w jaki sposób wszelakim niebezpieczeństwom zapobieédz, tym celem Prusacy w R. Z. z wolnej woli zezwolili na Podatki, dalej zaś nie zapomną co do

(a) „Korona" zamiast „Polska" co jedno znaczy. p. Lt.
(b) „Lekko traktowani przez Senatorów Polskich" jasno się w tym powodzie

co do zabezpieczenia Ziem Pruskich uznają bydź odpowiedniem –, proszą zatem JKMci o najłaskawsze ich wytłumaczenie skoro na Sejm nie przybędą, nadto jedni z powodu swoich chorób, inni dla ważnych zatrudnień tamże udać się nie mogą. Dalej, że z skarg Pruskich Mieszkańców dowiedziano się, że nowe Cła w Mazowszu zaprowadzonemi zostały; żeby przeto N. Pan, na zasadzie wieczystego Pokoju, takowe uciążliwości zupełnie usunąć raczył."
Po czem prośby Torunian powtórzono i zły stan tego Miasta łasce królewskiej jak najusilniej przedstawiono.[a] Nadto żądano dla Elblążan pozostawienia im Przywileju (Monopolu) samym dostarczania Soli dla Mazowsza. Nakoniec zaraportowały Stany królowi o wybuchłych niespokojnościach między Danią a Niderlandami których dalsze trwanie bardzo łatwo przeszkodzićby mogło swobodnemu Handlowi morskiemu.
W sprawie między Toruniem a Gdańskiem nic osobliwszego na tym Sejmiku niezaszło. DDepmi Gdańscy ustnie Torunianom odpowiedzieli, na ich propozycyę

wyjawia, że Rady Pruskie chciały odnosić wszelakie korzyści z połączenia z Polską, nie stawiając żadnej ofiary na korzyść wspólnej ojczyzny, wyczerpując Polskę i uważając się zarazem za obcych Polsce, duch podły krzyżacki w tych ludziach pozostał. Obmierzłe Samolubstwo. p. tł.

(a) Że im odjęty został Skład towarów Polskich, więc rodzaj Monopolii szkodliwego Polsce, tuczenia się Torunia, toż oni tylko naszą szkodą umieli kieszenie swoje ładować!? a nie mieli rozumu innym handlem tuczyć się. p. tł.

na piśmie podane przy końcu zeszłego Roku, że takowe są najzupełniej przeciwne przywilejom Gdańska, dobremu onego bytowi i starym układom, z tych powodów ich Starszyzna żądań Torunia przyjąć nie mogła.[a] Bez względu na to, podali Torunianie Radom prośbę, zupełnie taką samą jaką już poprzednio byli złożyli, oparli się jej Gdańscy, oświadczając się gotowemi do układu, że nigdy nie byli dalecy przyłożyć się do tego, ale pod warunkiem, żeby tylko ich własnemu dobremu bytowi nie zawadzało.[b] Jeszcze w Styczniu wysłali Gdańszczanie Sekretarza swego do Piotrkowa, z kąd udał się za Królem do Krakowa, starając się o zniesienie Ceł w Ciechanowie, o zwolnienie od podatków z dóbr Ziemskich Gdańskich na skutek Laudum nałożonych. Król jemu przez Bpa. Krakowskiego 12 Marca odpowiedzieć kazał: „JKMci zaraportowano stanowczo, jako znaczne ilości wołów, mnóstwo wosku, skór, manowcami przez Mazowsze przemycają, umykając opłacie Ceł, zapobiegając nadużyciom nowe Cła nałożyć musiano: przyczem jednakże nie miano w myśli ściągać opłat od Prusaków gdy co w Mazowszu na swoją

(a) Ten brudny egoizm Miasta nie tylko względem wspólnej Ojczyzny ale i względem samych siebie Gdańsk tu plugawie okazał się co do Torunia. będzie to przez całe Dzieje Ziem Pruskich tłem ich postępowania. p. Lt.
(b) t. j. wynagrodzić Torunian, kosztem trzeciego. — p. Lt.

na swoją kupiją konsumpcyją. jak np. Wołów i t.p. bo to na ostatnim Sejmie Piotrkowskim najwyraźniej zabroniono. nie słusznem zaś jest aby od innych towarów cełł nie pobierano. i nie zapobieżano przemytnictwu; mniema JKMć że jest wielkiem złem ze strony posłusznych poddanych coś podobnego wymagać gdy w Ciechanowcu to tylko żądano, co w Poznaniu lub innych miejscach opłacać się jest w obowiązku. a czego właśnie przemytnicy do Prus uniknąć pragną. Skarb na straty wystawionym bydź nie powinien. Co zaś do spuszczenia z podatków, król w tym względzie nic zmienić nie może, co Rady przez Laudum postanowiły, tem bardziej że Podatki nie dla króla, lecz na potrzeby całej Ziemi uchwalonemi zostały; jeżeliby zaś Miasto u Rad skutek swej prożby pozyskało, król niebędzie się temu sprzeciwiał." – Oprócz tego Sekretarz wiele jeszcze innych podał przedmiotów, dano mu odpowiedz, nie zamieszczam jej jednak, albowiem nic wspólnego z Prowincyją nie ma, tycząc się tylko szczególnych interesów Miasta. –

Pretensyje przez Kasztª Gdańskiego na Sejmie Piotrkowskim Królowi podane pozostały bez skutku, Stany na próżno spodziewały się odpowiedzi; a gdy 8 Maja podług

zwyczaju na Sejmik do Malborga z cechaty, król nawet nie uznał potrzeby wyprawić tam swego Posła, kazał tylko Dworzaninowi doręczyć expedycyją, nie obejmują nic dla korzyści Prowincyi, zawiadamia w niej tylko, co ... książe u króla pozyskać pragnął: a mianowicie, że Ks. Albert żądał przy Elekcyi króla mieć głos i krzesło; aby nikomu z jego poddanych nie dopuszczono apelacyi do Dworu królewskiego, żeby nikt nie otrzymał w Polsce glejtu bezpieczeństwa któreby u księcia był poszlakowanym.
Podczas obu ostatnich Sejmów nad temi się naradzano przedmiotami, stanęła uchwała bynajmniej księcia niezadawalająca; król zaś w najmniejszej części odstąpić od tego nie chciał, co stanęło w Polskim Senacie. Teraz N. Pan zapytał Prusaków o radę, uprzedzając zarazem, aby uchwały w tej mierze wydanej w niczem nie naruszano. Uchwała dołączona była. - Cóż mógł Sejmik Malborski co do niej uczynić, musieli to po prostu potwierdzić co król za nieodwołalny wyrok poczytywał.
Przed przybyciem Dworzanina zajmowały się Rady rozmaitemi przedmiotami, nadmieniam je. -

Z Torunia przybył jeden tylko Sekretarz, miał upoważnienie z prośbą dopuszczenia go do narad. i takowe przez niego recessować dozwolono. Tajny Pisarz ten objaśnił powody nieobecności swoich Zwierzchności; przypominał nowe Cła trwające jeszcze w Mazowszu, pragnąc poparcia w żądaniach Miasta. - Rady oburzały się z powodu nieprzybycia Torunian, nie pozwoliły Sekretarzowi obecności na posiedzeniach, oświadczyły, że mu udzielą postanowień Rad, dla doręczenia ich jego Zwierzchnościom z zapowiedzeniem im, aby na dal koniecznie na Sejmikach obecnemi były.

DDep.[ci] Gdańska żalili się na komorę celn w Ciechanowie, że pobiera cło od wołów zakupionych w Mazowszu pod pozorem jakoby one z Rusi i z Podola przepędzanemi były. „zarazem zaprowadzono w Polsce coś, co dotąd używanem nie było, gdy Celnicy ażeby wszystko dokładnie zbadać fasy odpakowywują, paki przekłówają, przezto częścią na koszta, częścią Kupców na szkody narażają. Dla tego te potrzeba tak względem tych, jako i innych nowatorstw udać się do JKM[ci], co najskuteczniej przez Delegacyją uskutecznić się da, albowiem

przedstawienia na piśmie są bezskutecznemi.
Bp. Chełmiński upomniał się za Torunianami, by dołożyć starań ku poprawie ich bytu, zarazem Gdańszczan zapytał, czyli nie wynaleźli jakiego sposobu w tym celu; – lecz ci odpowiedzieli to samo co i na zeszłym Sejmiku; – po czem już nic w tym względzie nie napomknięto. –
Co do Podatków już w części wypłaconych postanowiono, pozostawić je w Skarbcu Ziem na wszelaki wypadek potrzeby pieniędzy. –
Ponieważ Bp. Chełmiński godność tę otrzymawszy tylko złożył Królowi przysięgę a zwykłej w Radach dotąd nie wykonał, a oprócz niego i inni Członkowie byli w tymże położeniu, zapytano: czyli bez niej obejść się można skoro już pierwszą złożono? Starzy Rady zapewniali, że jest zwyczajem zobowiązywać się przysięgą tak Królowi, jako też i Ziemiom powtorną. –
DDep.ni Miast W.ch przyznali że nic o tem niewiedzą w czem do swoich Zwierzchności odwołali się, rzecz całą te przeto do następującego Sejmiku odłożono. Nadmieniam że ta kwestyja spowodowała długie Spory pomiędzy Miastami a Ziemiami.

Przed końcem Sejmiku co do dawniejszych i nowych ceł w Koronie istniejących, Stany w pretensyjach swoich, kaszel.a Chełm.go Mikołaja Działyńskiego wydelegowały do Dworu, czego chciały pomieścić w następującej Instrukcyji: „Ma Poseł przedstawić JKMci, że co już Jego Prusacy poddani we względzie nowych ceł w Mazowszu zaprowadzonych skarżąc się przełożyły, w czem ich zapewniono, że podobne opłaty nie tylko na zawsze bydź mają zniesione, ale w przyszłości zaprowadzonemi bydź nie mogą: ciągłe lamenty mieszkańców dowodzą, że próżno łudzono się nadzieją zmian, dla tego to muszą Stany ciągle jednego rodzaju żale powtarzać i raz jeszcze co ie uciska JKMci przedstawić: że opłata rzeczonych ceł nie tylko jest niezmiernie uciążliwa, ale nadto zupełnie sprzeczna ze staremi zwyczajami, przywilejami, swobodami Ziem Pruskich, co dawne czasy najlepiej udowodnić mogą.

Z trudnością nowatorstwo dało by się usprawiedliwić oparte na doniesieniach Poborców ceł, usiłujących przekonać króla, że w zwykłych ciach dzieją się dosadne nadużycia, gdy po Granicach

Są takie dokładne poczynione rozporządzenia, że
nikt ku szkodzie królewskich dochodów towarów
swoich przemycać nie zdoła, niemożna przy tem
przypuścić, aby kto z niebezpieczeństwem utraty
zakupionych towarów, czegoś podobnego tento-
wać poważył się. Nadto pilnego baczenia Sta-
rostów żadnym sposobem podejrzywać nie podob-
na, po nich JKMć może bydź pewną, że podobnego
nieścierpieliby oszustwa. Może z powodu wielu
Skór wołowych, przez Gdańszczan za granicę
wysyłanych, bo to wzniecito podejrzenie, jakoby
onych wielka ilość do Prus przemycaną była.
Lecz są to próżne podejrzenia, bo tak JKMć
jako i Jej Rady wiedzą doskonale, że kilka tysięcy
wołów i innego rogatego Bydła w rzeczonym
Mieście idzie na rzeź, a nie małą ilość Skór
ze Szwecyi i innych tu i owdzie z po za gra-
nic Prus sąsiedzkich miejsc tutaj sprowadza się.
Dalej Delegowany użalać się miał, że Celnicy
w Ciechanowie po groszy 6. od kamienia wosku
wymagają, nie pomijając nikogo, chyba że da rę-
kojmię, a potem albo pieniądze złoży, albo go Król
od opłaty zwolni. Co jako przywilejom Ziem sprzeciwia
się

tak również Kupcom niemałe szkody przynosi; bo ci od wielu już lat nawykli Wosk z Lubelskiego Jarmarku do Prus przewozić, a tylko dawne Cło od niego opłacać, i że z tego powodu nigdy w Ciechanowie zatrzymywanemi nie byli; w Płońsku a Ziemi Dobrzyńskiej również nałożono podatek nowy gdy Szewcy, Rymarze, Siodlarze i inni ze Skór wyrabijający przedmiota, z niemi z Prus tu przybywają, od każdej Skóry tu nabywanej po groszy 3. opłacać muszą.— (a) Mieszkańce zaś korony, gdy ztąd do innych miejsc Polski Skóry wywożą, opłacie tej nieulegają, a za to muszą oną ponosić gdy z niemi do Prus udają się. Nie mniej należy baczyć; co w Poznaniu zaszło, gdy przedtem było zwyczajem że przybywające z Niemiec do Prus transito towary, oznaczone cło, t. j. od każdej skrzyni po 8 od paki po 12 groszy opłacały, to teraz ten zwyczaj zupełnie poniechano, a Handlujący jak następuje wszelakiego rodzaju nowatorstwy obciążonemi zostali, j. t. Skrzynie, fasy, paki otwierają, dalej żądają Rachunków po jakiej cenie towary nabytemi zostały, niekiedy także Paki rozwijane, i co się w nich znajduje, ściśle

a) Grosz ówczesny był wart dzisiej Zł 1. g 10. p. Ł.

zbadywane na oczne, a to tym celem, ażeby Pobor-
ca Cell według wartości, a może należną od
towarów opłatę mógł podnieść. Które to dzia-
łania tak jak dają sposobność do wielu nadu-
żyć, muszą po między innemi i ten skutek
wywołać, że kupiec przy tak ostrej rewizyi
zyski swoje traci. Co w tem zresztą najszkod-
liwsze iż przez podobne nowatorstwa, sta-
rym swobodom, przywilejom, zwyczajom i roz-
porządzeniom, od tylu lat tak stale obowiązu-
jącym, z widoków korzyści własnej tego i owego
bez woli JKMci staje się najprzeważniejszy
uszczerbek.
Malborżanie do tych zażaleń dołączyli swoje na
Burgrabię Zamku Królewskiego, wszystko to dołą-
czono do Instrukcyi, obok której starszy kasztela-
nowi Chełmińskiemu powierzyły list do króla opie-
czętowany, upraszając w nim najuniżeniej, o wy-
danie rozkazu Skarbnikowi i Poborcom podatków
aby ci na Sejmiku następującym odpowiednie zło-
żyli mu rachunki z ostatnich Podatków, interessem
bowiem jest równie króla jak i Rad wiedzieć ile
rzeczone Podatki wynosiły w ogóle, a zarazem ile

każden od siebie Stan wniosł, czy kassierowie z należytą pilnością i wiernością Urząd swój sprawowali, w końcu wykaże spis zaległości. Ponieważ Król Podatki te na potrzeby Ziem assygnował, proszono, o pozwolenie użycia ich w razie grożącego niebezpieczeństwa już bez dalszych upoważnień; zarazem Prowincyja obraniano w opinii JKMci albowiem przez podszczuwaczy wystawioną przed królem była, jakoby we wnoszeniu podatków uchwalonych okazała się sknerowatą. –
Nie mniej Stany napomknęły o zbytku srebrnej Monety, przezco złoto traci na wartości i zupełnie z Ziem wyprowadzanem bywa, że i w tym pragną wolę królewską na przyszłym Sejmiku ś. Michalskim wiedzieć, tem czasem pragną, ażeby książe Pruski o tem bydz mógł uwiadomionym, że swemi naradził się Stanami, a na pomieniony Sejmik swoich Delegowanych nadesłał. Co do żądań tego księcia przesłanych Stanom przez króla, podzielają one zdanie Senatu Polskiego, a co się tycze innych okoliczności Ziem dotyczących, odwołują się do propozycyi Delegowanego. Podczas gdy kasztelan Chełmiński dopilnowywał

u Dworu

u Dorv Spraw Sobie poleconych, popadli Gdańszcza-
nie z Lubeczanami w osobne zajście, zgoda pomię-
dzy temi dwoma Miastami z powodu gwałtownych
działań Lubeczan zdawała się być stanowczo
nadwerężoną, w mniemaniu że mają do tego prawo
przypisując Stronie przeciwnej wszelakie winy.
Rzecz całą jasno przełożę. – Gdy w R. z. król Chrys-
tyan zrzuconym został z tronu Duńskiego, przedsię-
wziął wylądować w Norwegii, – Lubeczanie zaś
przeciwnikowi jego Królowi Fryderykowi udzielając po-
mocy usiłowali wciągnąć Gdańszczan w przymierze
wojenne, osobliwie gdyby Lubeka przeciw temu
nieprzyjacielowi wspólnie zbrojno wystąpiła, lecz
Gdańsk znalazł wiele powodów pozostania neutral-
nym, a to zpowodowało dalsze nieporozumienia,
powiększonego znowu teraz brakiem zboża w Lubece.
Dostarczyć im takowego Gdańscy niechcieli i uprzy-
rzeli na Holendrów w tymże sposobie.
Ci z Lubeczanami w niezgodzie, z powodu że Holendrzy
dopomogli Chrystyanowi do wylądowania w Nor-
wegii, że z tego powodu handel morski doznał
przeszkód dotkliwych, dla tego to w chęci pomsty
Lubeczanie pozabierali jako dobrą zdobycz okręta Gdań-
skie płynące do Holandyi i wracające z tamtąd. –

Nieszczęście tego doznało 7.^m Okrętow Kauffardeyera płynących na wiosnę do Zeelandyi. Chcąc wyjednać ich zwrot wysłano w Kwietniu do Lubeki Sekretarza Miasta Gdańska. Ledwie przybył zaraz mu powiedziano że okręta zostaną zwrócone, lecz towarów nie [illegible] wydadzą. nareszcie gdy nie można było inaczej, okręta z balastem wróciły do Gdańska. towary, a była ich znaczna ilość, przepadły. Odtąd trzeba było przez Hamburg do miejsc neutralnych towary na sprzedaż wyprowadzać, dla tego to pomiędzy oboma Miastami, zawarto we względzie wolnej żeglugi, w poniedziałek po Vocem Jucunditatis następujący Układ.

„Gdańskie okręta mogą bez przeszkody żeglować do Francyi, Anglii, Szkocyi, Portugalii, ale pod warunkiem wydawania przez Prześwietną Radę certyfikatów [illegible] Szyprom do tych miejsc gdzie oni żeglować zamierzają, podobnież z miejsc gdzie przeznaczonemi byli, z powrotem podobne dowody mieć i okazać je są w obowiązku, Holendrom zaś i Stronnikom ich lub sprzymierzonym żadna pomoc podwożoną bydz nie może."

Miał Sekretarz jeszcze inną sprawę załatwić.

Zesztej Jesieni rozmaite Okręta Gdańskie wracające z Niderlandów i Anglii, naładowane Suknem, korzeniami i towarami różnaitemi, wpłynęły dla spóźnionej pory Roku do portu Lubeki w zamiarze przezimowania tamże. Ci położyli areszt na te Okręta, z powodu zarzutów jakoby Gdańszczanie mieszczanom Lubeki niemałe szkody wyrządzili, a że takowych wynagrodzenia dotąd na próżno żądano, przeto takowe teraz nastąpić musi, skoro Lubeczanie już mają fant w ręku.- Delegowanemu kazano dołożyć starań usilnych do wydobycia rzeczonych towarów z pod aresztu. nie szło mu to jednak po myśli, albowiem Lubeczanie wpierw żądali postanowienia, jak Gdańszczanie względem Holendrów postępować zamierzają, i czy miasto z niemi wszelakie stosunki przerwać zdecyduje się?- Nie mógł się Sekretarz w tej mierze względem czego bądź zobowiązywać, i ów nie przeto w sprawie zafantowania nie wskórawszy wrócił do domu. Wyjechał w prawdzie niebawem drugi Delegowany w tych zajściach do Lubeki, również na próżno. Miasto Gdańsk z rozmaitych powodów a nadto z przedłużonego świeżo za-
wieszenia

zawieszenia broni pomiędzy wyjcyjaremi a wszystkiemi Niderlandami, poczytywało niesłusznem i szkodliwem zrywać z Holendrami. W końcu znów Gdańszczanie pierwszych dni Sierpnia wyprawili dwu członków Rad, do Lubeki, i ci wyjednali tak wypuszczenie zatrzymanych Okrętów i towarów, jako też potwierdzenie Układu swobodnej Żeglugi: co dokonano d. 29 t. m.

Kasztelan Chełmiński w zabiegach swych u Dworu nie miał szczęścia, nic nie wskórawszy, wrócić musiał, z tego powodu poprzednie zażalenia na Sejmiku 29 Wrześ: w Grudziądzu ponowiono. Król kazał Skarbnikowi Ziem, Posłowi tu swemu Stanisławowi Kostce którey przy okazaniu Listu wierzytelnego, krótko po Polsku mówić, przełożyć: „że JKMć dowiedziawszy się, jako niezmiernie wiele rozmaitego rodzaju monet obcych do Ziem wprowadzono, przez co N. Pan i mieszkańce na znaczne szkody są narażonemi, wzywa Stany ku zwróceniu całej uwagi na to, jakby podobnym stratom zapobiedz."

Zatem Bp. Warmii obszernie mówił o zakazanej i obcej Monecie, że takowe w brew Mandatom królewskim wprowadzono do Ziem, mieszkanie zaś przyjmują je.

główna tego wina spada na trzy Miasta, t. j. na Gdańsk, Elbląg i Malborg: dla tego też Biskup obu pierwszych miast przytomnych Deputowanych wezwał, aby spełniały rozkazy Króla i Laudów Sejmikowych, przestępujący zaś je winni bydź należycie karanemi. – Deputowani i częścią zapierali, częścią do winy się przyznawali, ostaniając się powodami, dla czego nie tak ściśle można było rozkazy królewskie wykonywać. Niemniej przecież Rady powtórzyły im to, co Biskup Warmii zarzucał.
Dalej obecni zastanawiali się, jak zbytkowi nowej Pruskiej Monety tamę położyć, ponieważ zaś z mnogości jej nastąpiło lekkie ważenie, i przeto Moneta obca podnosi się w cenie a również Species Złote drożeją, wniesiono za nej odpowiedniejszy środek zawieszenie czynności Menniczych: lecz gdy się to bez rozkazu Króla dokonać nie da, zgody Księcia i Miast Wwch. postanowiono, upraszać JKM. o takowy, zaś do księcia napisać, a Miastom rzecz tę przez ich Deputowanych przedstawić. –
Obok tego zapytano Deputowanych czy nowe monety są dostatecznie próbowane? – odpowiedzieli, że ich Zwierzchności Ustaw w tej mierze wydanych ściśle się pilnują:

Torunianie królewskich, inne Miasta swoich do póty w obieg nie dopuszczają, dopóki każda sztuka dokładnie sprawdzoną niejest.
Skarbnik Kostka przerwał Posiedzenie Rad. król zalecił mu aby jego rozkazy obecnym na Sejmiku zakommunikował, na to go bowiem na swego Posła wybrał. Dotąd zwyczajem było że Posłowie królewscy oznajmiwszy dane sobie zlecenia, oddalali się z Izby, wracali dopiero gdy ich zaproszono do odsłuchania odpowiedzi. Lecz gdy kogo z Rad Ziemskich wybrał król na swego Posła ten bywał obecnym naradom, po złożeniu propozycyi zasiadał na swoim właściwem miejscu. Należy dobrze uważać, że Kostka jako Skarbnik nie był członkiem Rady, jeżeli zaś nowe od Króla Instrukcyje otrzymał w tedy o nich Stany zawiadamiając o powtórne posłuchanie upraszał. Kostka postąpił przeciw trwającemu Zwyczajowi, złożywszy bowiem propozycyje na miejscu najwyższym Posłom właściwym siedzący, pozostał i obecnym był naradom. Ujęto się względem Skarbnika delikatnością z powodu jego charakteru Poselskiego i o dotychczasowym istniejącym zwyczaju wstrzymano się od publicznego go ostrzeżenia, mniemając że z własnego popędu wstrzyma się i nieprzybędzie na posiedzenie następujące.

Ale Kostka nazajutrz przybył, zasiadł pierwsze miejsce, nie będąc przez nikogo aby je zajął, zaproszonym, na co gdy Rady z przykrością spoglądały, zapytano Skarbnika czy ma jakie zlecenie Imieniem Króla oznajmić? – Odrzekł, iż oprócz tego co podał, nie ma Nowego od Dworu nienadeszło, i że mniema że Rady zatrudnią się Sprawami Sądowemi, po czem Kostka wyszedł, lecz w równym że sposobie przybył do Rad właśnie w tej chwili gdy obecni zamierzyli udać się na Obiad. Po obiedzie na nowo przybył Kostka, Rady więc podniosły się chcąc zamknąć posiedzenie, co gdy pomiarkował Skarbnik, oburzony wyszedł. Bp. Warmii za zdaniem innych Rad, zwrócił uwagę Skarbnika na jego postępowanie wzywając aby się od bywania na Sessyjach wstrzymał: co Kostka poczytał sobie za ubliżenie, zagroziwszy iż o tem uwiadomi N. Pana, żaląc się na postępowanie Stanów. Na tem jednak w owym czasie poprzestał. Ale przy końcu b. r. gdy na nowo Skarbnik obraził Stany, oprócz innych żądań i tę okoliczność w o- szernem piśmie do Króla zamieściły: Okoliczność tę we właściwem opowiem czasie.
Nie co przedtem Tolkmiczanie podali Skargę, że więcej niżeli kiedy przez obecne Podatki mierpieli, już to że one same przez się są od poprzednich większe, częścią że jako
Mieszczanie

od wszystkich swoich majątków, przeto i od Swych statków wodnych, matni sieciowej, obliczonych na Marki po groszy trzy opłacili, pomimo to Skarbnik jako od Rybaków od każdej matni za połów po Marce ściąga, przeto od jednego przedmiotu podwójny podatek opłacają, upraszają przeto Rady, ażeby ich od podobnych nadużyć zwolniono. Bp. Warmii popart prośbę tę dodając że Rybakom w Passargii podobny ciężar narzucono, Rady oświadczyły, że w tym względzie nic pomódz niemogą, bo wykaz ustanowionych Podatków już JKMci podanym został, tylko dodały że starać się będą u JKMci o ulgę.—

Ponieważ uciążliwości Ziem niezostały dotąd usuniętemi, a jeszcze do nich to i owo przybyło, o czem koniecznie należało Dwór uprzedzić, naradzano się czyliby odwołanie się na piśmie czy ustnie przez powtórne poselstwo dokonać się miało? Biskupi, Wojewodowie i inni ze Szlachty, także Gdańszanie byli za ostatniem, zaś Deputowani Torunia i Elbląga za pierwszem„ bo król obecnie przebywający w Litwie, niema nikogo przy sobie z Rad, przeto przewidzieć można, że Deputacyja nieby nie wskórała, chciały aby takową odłożyć do czasu przybycia JKMci do Polski. — Przeciwnie zaś Gdańszanie, byli zdania pierwszych„ osobliwie że wielu

wiele przeciw swobodom Ziem wciśnięto się, co Król bez powołania się do Swoich Rad zmienić może, a do liczby tych należą pozwy Gdańszczan i innych kupców przed obce Sądy, również na korzyść Żydów dokonywany odwet, a nadto w Mazowszu i w innych miejscach Królestwa Cła pozaprowadzane." Z tych powodów uznano stosowniejszem przez Wystanych Delegowanych ustne przedstawienia kazać poczynić Dworowi.

Nim jednak wybrano po temu pewne Osoby, odnowiono z przeszłego Sejmiku przedmiot przysięgi i nad niem zastanowiono się. Niektórzy mniemali, że potrzeba nowej Roty przysięgi; inni to odrzucali utrzymując, że nowe przepisy są zbyteczne tak długo dopóki stare zatrącone nie zostaną, rota dawnej przysięgi zaś jest w zachowaniu Woj.dztwa Malborskiego." Większej wagi zdawało się oświadczenie Miast; „że ich DDep.ni w Radach Ziem nowej przysięgi składać nie będą, bo jako do Zwierzchności Miejskiej należące Osoby, co rocznie w czasie zwykłych Wieców, JKMci że będą wierni i posłuszni hołd i wiarę zaprzysięgają, i w tym duchu z obowiązani jako Pełnomocnicy swoich Zwierzchności na Rady

Ziemskie wysyłanemi bywają." Rady Stanów Duchownego i Swieckiego rzekły na to, „że i one obejmując swoje godności, składają królowi przysięgę, a przecież są z obowiązanemi, dla przestrzegania dobra powszechnego Prowincyi, związywać się, nie osobnej przysięgi; z tego powodu Miasta nie mają podstawy odłączać się od nich". – DDep.^ni więc w tym przedmiocie do swoich Starszych zażądali, odwołać się, na co reszta Rad zgodziła się, byleby odpowiedź na Sejmik następujący przywieźli. –
3. Pazdz.^a Achacemu Czemie kasz.^wi Gdańskiemu zlecono Delegacyję do Króla, pomimo że DDep.^ni Elbląga i Torunia przy swojem zdaniu się upierali. Gdańszczanie zaś mieli kogo ze swoich dołączyć.
Treść Instrukcyi dla niej następująca: „Z powodu obecnych niebezpiecznych czasów, i wojen wybuchłych w różnych miejscach, Rady w pieczołowitości swej znajduje się zmuszoną, to co już podały z ostatniego Sejmiku Malborskiego, na co jednak żadnej nie otrzymały odpowiedzi najuniżeniej powtórzyć: – j. t. żeby im wolno było, w razie koniecznej potrzeby, zebrane z ostatnich podatków Summy, już wniesione do Skarbu królewskiego, użyć: bo gdyby nagły i niespodziany nieprzyjacielski napad już na ziemie wywał się,

byłoby wtedy za póżno, upraszać o podobne pozwolenie: przeto niechby N. Pan raczył najłaskawiej odpowiedzić na prośbę Stanów i upoważnić Skarbnika do udzielenia żądanych Summ na cel powyższy. Również ostatnią razą upraszano N. Pana ażeby raczył nakazać Poborcom Podatków i także Skarbnikowi na złożenie Radom na Sejmiku następującym rachunków, a to, ażeby wiadomem było, ile każden z kontrybuentów zapłacił, a co najważniejsza, czy wiernie Poborcy swój urząd sprawowali, wiadomo bowiem jest że wielu z kontrybuentów tak w obecnych, jak w dawniejszych Podatkach, zalega, a przecież po ścisłem zbadaniu, będzie można właściwie wiedzieć, ile Ziemia w razie potrzeby jest można w podatkach złożyć, ponieważ zaś JKMć w tej mierze jeszcze się nie oświadczyła, byłoby to jednak Jej Skarbowi i Ziemiom więcej korzystnem, jeżeli ze Stanami w tym przedmiocie jednego sposobu widzenia będzie. Na obecnym Sejmiku Rady wysłuchały wolę JKMci przez Skarbnika udzieloną, co do licznego przywozu cudzoziemskich Monet, po ścisłem zbadaniu przekonały się, że takowe z niektórych miejsc będących

z Cudzoziemcami w rozległych Stosunkach handlowych, do innych miejsc są przewożone, z tego powodu Rady DDep^{ch} z onych miast do tego przywiodły że rzecz tę do swoich Zwierzchności wzięli przyrzekając, że w przeciągu czasu, między końcem obecnego Sejmiku, a początkiem następnego z 8. Maja r. p. rzeczone Zagraniczne Monety zupełnie z obiegu usuną, wrazie zaś gdyby się to uskutecznić nie dało, WKMci raportu o tem złożyć nie omieszkają. Ponieważ Rady dostatecznie wiedzą, że nowej monety zapas jest do zbytku pomiędzy ludźmi, za zgodą sądzących się mieć prawo do wybijania pieniędzy, uznano dobrem zamknąć Mennice: z tego powodu najposłuszniej upraszа się JKMci o wydanie odpowiednich rozkazów do Przełożonego nad Mennicą w Toruniu i do Skłonienia Księcia Pruskiego aby również Mennicę zawarł.[a]

Dwa zwyczajne z resztą Sejmiki na rok, zdają się bydź częścią zbytecznemi, częścią uciążliwemi i kosztownemi, gdy jeden, tak we względzie spraw kraju, jako też i do Sądów byłby dostatecznym, zaczem dałoby się tak urządzić, ażeby Sejmik w Roku jednym

---

(a) Pod względem kwestyi Mennicznej zupełnie w tedy nowej, w obrębie administracyi i Skarbowości wcale, należy szczególniej żeby zdrowo o tej rzeczy sądzić, mieć ciągle na uwadze, że dopiero od lat 43^{ch} odkryło Amerykę (1492 r.) po czem napływ drogich Kruszców wywołał zupełną

na S.^{tego} Stanisława w Malborgu, a w drugim na S.^{go} Michała w Grudziądzu składanym zostawał, trudno zataić nie można, że niektórzy z Rad na zwykłe Sejmiki albo w cale nie przyjeżdzają, albo gdy przybędą po 2.^{ch} lub 3.^{ch} dniach, bez rzeczywistego powodu i bez pozwolenia innych z tąd spiesznie odjeżdzają, niechby więc JKMć nieładowi temu zapobiegła, i odpowiedni Rozkaz wydała, iżby żaden z nich, wyjąwszy tylko choroby Sejmiku nie opuszczał, lub przed onego zamknięciem, bez pozwolenia Swych Kolegów, do Domu nie odjeżdzał, lecz pod karą 100 Złotych Węgr.^{ch} lub inną ustanowić się mającą odpowiednią pieniężną, do Końca Sejmiku pozostawał.
Gdy zaś rozmaici zasiadają w Radach niebędący Prowincyi przysięgą związani, zdecydowały Rady, aby za przykładem Przodków i niektórych jeszcze żyjących, zwykłą przysięgę Ziemiom składano, ażeby każden z tym większą wiernością Pruskie Sprawy sprawował, w czem spodziewają się zezwolenia JKMci. —
Wydała się jeszcze że Strony gdy Sprawy procentowe wnoszą, w obec Rad, bez względu na wszelkie uszczerbki

przemiane w wyobrażeniach i Systemie monetarnym. p. 15

uszanowanie zachowują się nieprzystojnie. Strony takie mogą bydź jedynie w posłuszeństwie utrzymanemi skoro Zwierzchność tego Miasta w którego obrębie Sejmiku Sądownictwo się odbywa, urzędnikami swemi Sejmikowi zbrojną ręką pomoże: od czego nie wymawiają się skoro JKMc Stosowne wyda rozkazy." –
Oprócz wszystkiego powyższego mieli Delegowani wystarać się u króla; 1° ażeby Tolkimiczanie i Pasargianie w podatkach co do poborów zwolnionemi zostali. – 2° Aby Wojewodowie Malborski, Pomorski, kasztn Gdański uwolnionemi byli od płacenia Podatków z Dóbr trzymanych dzierżawą od JKMci. 3° Kilku z Polskiej Szlachty na pewnego Szlachcica Pruskiego w nocy gwałtownym sposobem napadło i czterech Chłopów i rozmaite sztuki bydła zabrali, co Delegowani przedstawić mają królowi ażeby zmusił winnych do wynagrodzenia szkód. 4° O zniesienie świeżo zaprowadzonych Ceł w Mazowszu i w Litwie. 5° ażeby mieszkańców Prus nie pociągano do Sądów obcych.
„ Ponieważ już Malborzanie skarżyli się na swego Starostę iż on przywłaszcza sobie wybór Osób do Zwierzchności Miejskich, gdy przecież na zasadzie

starego zwyczaju potwierdzonego tak przez obecnego Króla jak przez jego Poprzedników, należy staranie do Rady, aby ta dzielnemi ludźmi wakujące zapełniała miejsca; nadto gdy rzeczony Starosta ku donośnemu ciężarowi Miasta postanowił, aby każdy Statek lub co bądź nogatem płynie nadół, jeżeli o most uderzy, trzy marki a niekiedy więcej kary opłacał, bez względu że most ten kosztem Miasta jest utrzymywanym, polecono tedy przedstawić te okoliczności W. Panu, aby najłaskawiej rozporządzić kazał, co do pierwszego, niech Malborzanie swoich dawnych przywilejów spokojnie używają; co do drugiego, kara pieniężna redukuje się na groszy 5.ciu lub jeszcze niżej. Równie Woj.da Chełm.ki zawiadomił Rady, że Skarbnik Kostka wdziera się w jego Jurysdykcyją; a Torunianie zawiadomili, że Woj.da Kaliski, Mikołaj Kościelecki,(a) wyznaczony za Sędziego polubownego przez Króla w pewnej Sprawie, zawyrokował zupełnie sprzecznie ze Sprawiedliwością i z myślą Króla, nadto że ci którzy z towarami z Królestwa i z Ks.twa Mazowieckiego spławiają, i stosownie do świeżego rozkazu Króla, w Toruniu zatrzymać się mają

(a) Koszyelycz pisze Lengnich. p. 45.

pod rozmaitemi pozorami tego nie wypełniają, a Furmani żeby Miasto ominąć dróg niezwykłych wyszukują, które to „gravamina" tak należy zmienić, aby cierpiące Strony do swego prawa wrócity. — Nim jeszcze Delegowani wybrali się w drogę, otrzymały Rady wezwanie królewskie, zjechania się do Malborga w d. 13. Grud.^a Powody tego nadzwyczajnego Sejmiku zawarte w Poselstwie króla, odprawionem przez Pawła Pułłowskiego proboszcza i kanonika Warmińskiego, Sekret.^a Króla. „Tak Korona jak należące do niej Prowincyje, wiele się obawiać mają, od spodziewanego najazdu Tatar, albowiem obrany Stan, objąwszy Rządy, w krótkim czasie przez wiele szczęśliwych napaści wzróśł i wzmiósł się w wielką dumę, naród swój rabunkami wzbogacił, i który był przez wewnętrzne zamieszania podupadł, znowu podniósł: bo gdy go Sułtan w przeszłym roku do Tatarów wyprawił, takwo dopiół że mu Asłan Sułtan Rządy odstąpił, tamtego biegłość wojenną można z tego pojąć, że gdy zrazu tak stanął, jakoby chciał do Polski lub do Wołoch z silnem wojskiem wkroczyć, Tatarzy przeciw spodziewaniu wszelakiemu na Moskwę uderzyli, niezmiernie

ją spustoszyli, pełni zdobyczy z wielo tysiącami nie-
wolników do siebie wrócili. Teraz zaś wydaje się, jako-
by Han zamierzył zwrócić się na kraje królewskie
do czego Moskal i Woj:da Wołoski skłania go wieloma
obietnicami. –
Z Niemiec też lubo niepewne przybyły wiadomości,
jakoby niechętni zamierzyli tam Prusom i Polsce od
tej strony dać zatrudnienie, oprócz tych groźb woj-
ny, niemniejsze wywołują troski Mennice Gdańska i
Elbląga, bo te w tak wielkiej ilości wybijają pieniądze
iż niemi Polska jest zasypana. z tego powodu pod-
dani liczne skargi zanoszą, jest nieprzyzwoitą
rzeczą cierpieć jakie bądź Monety prócz królewskich
tem bardziej że tamte należytej wartości niemają,
z tego powodu podano do JKMci prośby o wywoła-
nie z obiegu w obrębie granic Polskich wybianych
po Miastach pieniędzy., gdy też miastom danym
był przywilej wybijania pieniędzy dla ich tylko
miejscowej potrzeby, skoro zaś takowych wybity
już w dostatecznej ilości winne są Mennice poza-
wierać, lecz, one ten swój przywilej tak dalece
rozszerzyły, że teraz tylko jedynie wybijają grosze;
N. Pan skargi poddanych swich na tak dtugo

zwłókł, dopóki nie naradzi się z Pruskiemi Radami, żeby zaś to, jako i inne potrzeby załatwić zwołał Sejm na 6 Stycz: R. p. do Piotrkowa; niechżeby więc na obecnym Sejmiku te przedmiota Stany Prus dobrze rozważyły, i na Sejm do Piotrkowa, albo wszystkie razem albo przez Deputowanych z pośród siebie, zdanie wszystkich JKMci zakommunikowały." – Rady w małej liczbie zjechały się, Bp Warmi z powodu choroby nie przybył, Bp. Chełmiń z powodu groźb Skarbnika nie śmiał pokazać się na Sejmiku, niektórzy dla gołoledzi na Wiśle przebyć jej nie mogli, a różnym Dworzanin królewski za późno doręczył odezwy zapraszające. Z tych powodów mała ilość obecnych wahała się naradzać nad królewskiemi propozycyami. W kilka dni potem zebrano się u Bpa. Chełmińsko w Lobawie (Löbau), tutaj żądania króla wzięto pod rozwagę, i opinię Stanów kasztelanowi Gdańska, dodawszy mu jedną osobę z Rad miejskich zakomunikowano. Zdaje się, że Rady obawę napadu Tatarskiego, tak teraz, jak dawniej, uważały za rzecz w cale nieobchodzącą Ziemię Pruskię, bo nawet przedmiotu tego nie poruszały. Co zaś do Niemców odpowiedziały, „również się tego

lękając uprasza JKMci: ażeby najłaskawiej pozwolił raczył, użycia w razie potrzeby Summ zebranych z Podatków, znajdujących się w Skarbie Królewskim." Co się dotycze Gdańska i Elbląga dowiódły Rady że tym Miastom wyrządza się wielka niesprawiedliwość, gdy przez nie bite pieniądze mogą być z obiegu wywołane, skoro one co do wartości i dobroci, są zupełnie równe z Królewsko Polskiemi, że skutkiem tego każdy one przyjmuje i w Koronie wolny obieg mieć muszą, bo Miasta gdy na porównanie Monet Polskich z Pruskiemi pozwoliły, najwyraźniej zastrzegły, aby bite rodzaje monet w królestwie i w innych krajach Króla były ważnemi, chybaby Miasta od uchwalonej wagi i objętości odstąpiły, w czym jednakże, z ochotą poddadzą się najsurowszemu zbadaniu. Gdy też od niegdy byłych królów Polskich, Toruń, Elbląg i Gdańsk obdarowanemi zostali Swobodą bicia monety nie ograniczał się jedynie ten Przywilej do samych szelągów i groszy, ale do wszystkich w obiegu być mogących Srebrnych i Złotych Species, które to Przywilej sam N. Pan potwierdził, z tego

powodu miasta pewnemi są, tej niezawodnej nadziei, że JKMć nieuzasadnionym tłumaczeniom kilku niechętnych, nie da żadnej wiary, a tem bardziej nieograniczy Przywileju o Monetach do wybijania tylko feników i szelągów. Do czego wszystkie Rady dołączyły życzenie, aby Król od Lat dawnych istniejących Przywilejów Miast ograniczać niechciał, a tem mniej przez nie wybijanych Monet w Polskich krajach obiegu nie wzbraniał, bo by to z wielką dla handlu szkodą wypadło." Nakoniec raz jeszcze upraszano JKMci aby raczyła wszystkie wyżej wymienione gravamina usunąć jak najspieszniej. Na zaproszenie na Sejm Piotrkowski nic nieodpowiedziano.

Na tymże ziezdzie wystosowano Skargę przeciw Skarbnikowi Ziems: Kostce: Naprzód opisano, co zaszło na Sejmiku w Grudziądzu, o owem przez niego zajętem pierwszem miejscu podczas narad: że świeżo Skarbnik odgrażał się w Malborgu, że dowiedział się jakoby go ktoś u króla udawał, że on mięszał się w narady Sejmikowe w Grudziądzu, że pierwsze zajął miejsce, nie wie kto

przeciw niemu z tak bezwstydnemi kłamstwy występuje, że takiego łgarza skoro go tylko wynajdzie da mu to dotkliwie uczuć." Ponieważ zaś podobne pogróżki głęboko dotknęły Rady, prosza najusilniej, aby Król honor ich w tym względzie cierpiący ratował, Skarbnika zaś, dla przykładu innym, należytej poddał karze." Do tego się przyczyniło że kostka świeżo użalał się Listownie na Biskupa Chełm^go^ przed Ar. Bisp.^m^ Gnieźnieńskim, jak go tamten bardzo lekko traktował na Sejmiku Grudziązkim, i jakby człowieka podejrzanego z Sessyi wydalono.. Stany razem chciały wziąść udział w tym obwinieniu, dziwiły się oczywistemu kłamstwu Skarbnika, zapewniając króla że się rzecz tak miała jak ją w swem opisali podaniu; że co przeciwna strona zarzuciła na żadną wiarę nie zasługuje, lubo Ar. Bp. Gnież.^i^ zdawał się był innego zdania, co udowódnił w pisanym Liście do Bpa. Chełmińskiego, dość obraźliwym, i np mieszczącym co następuje: „że w Polsce powszechnie mniemają, że Zasiadający w Radzie Ziem oprócz przysięgi składanej JKM^ci^ ieszcze inną wykonywają, ażeby o tem nad czem się naradzają

ani Królowi, ani Senatorom koronnym nic w cale nie odstaniać." — Stany na to wyraziły: „że Oni tego, któren o nich coś podobnego wyrzekł, za uczciwego Człowieka nie mają, przekonywały jak osobna przysięga, nie miała pod żadnym względem na celu łamać JKMci wiarę, powołali się na dawne czasy, dali nowe zaręczenia wieczystego poddaństwa, a że uważali Skarbnika za przyczynę tego nowego zarzutu, obstawali za pociągnięciem go pod przykładną karę, przednio jednakże domagały się o wyznaczenie dnia do wysłuchania Skargi, a dalej do zawyrokowania Królewskiego. —

1534.

Na początku Roku Delegowani wyjechali do Litwy, gdzie na ten czas N. Pan przebywał. W Piotrkowie zawitali do Biskupa Krakowskiego,[a] uwiadomili go zczem są wysłani, udzielili do odczytania mianą Instrukcyją, upraszali go jako Ziem Pruskich Orendownika izby ją przeczytał, a gdyby znalazł w niej, coby się Królowi niepodobało, niech to według swego zdania, zmieni. Biskup Instrukcyją te nie zmieniając w niej nic, zwrócił, dodał okolicznie, Ażeby Prusacy co do zachowania swoich

(a). Kandersa. p. 17.

Przywilejów dokładali wszelkich możliwych sta-
rań." (a) z resztą redakcyją Instrukcyi pochwalił.
Nieuzasadniona pogłoska, która jednakże u Dworu
i pomiędzy Panami Polskiemi wielką wiarę zna-
lazła zmusiła Delegowanych wrócić z Piotrkowa do
Prus. Wszędzie bowiem rozgłoszono, jakoby Pruskie
Stany zamierzyły się oderwać od Polski, że już in-
nego Pana zwierzchniczego szukały, a Gdańsz-
czanie ściśle spiknięci z kilkoma osobami z Rad,
mieli bydź stanowczo zdecydowanemi osobne i zu-
pełnie samoistne, niezależne Państwo utworzyć.
Za podstawę takich kłamstw musiała służyć,
" urojona do Polskiego narodu nienawiść," ponie-
waż takowego ani do Rad Ziem, ani do innych
Urzędów, nawet używania języka Polskiego cier-
pieć nie chciano." – Deputowani uznali stosownem
Biskupów o tem wszystkiem ustnie zawiado-
mić, zarazem naradzić się z obydwoma, jakby
takowe obelgi odwrócić, co gdy dokonali, ruszyli
w podróż do Wilna bo tam król znajdował się, gdzie
oni we Włoscach przed ostatkami przybyli. –
N. Pan w Sobotę udzielił im posłuchanie, siedzący, ze su-
rową twarzą, z ręką wyciągniętą, a przecież było zwy-

(a) Prusacy sami przez się byli zajęci temi Przywilejami, czy
się godziło Kanclerzowi dolewać oliwy do ognia, gdy właśnie interesem

zwyczajem że Pruskich Delegowanych, gdy ich Król pierwszy raz przyjmował, zwykle stojąco i do pocałowania ręki przypuszczał. Kasztelan Gdańska ustnie życzenia Ziem oświadczył, pominął tylko spór pomiędzy Bpem Chełmińskim a Skarbnikiem; co zaś do skargi Stanów przeciw temu, złożył je na piśmie. Poczem król Delegowanym oświadczyć kazał, że we właściwym czasie mieć będą odpowiedź. Nie mniej Deleg.ni złożyli swe uszanowanie królowej i młodemu Królewiczowi, lecz powodu błędnej pogłoski o odpadnięciu, nieco zimno wszędzie byli przyjęci, bo królowa podejrzana niewierności im ktujączeni wyrazy wyrzucała; Lecz później uzasadnione przełożenia, dojrzrzałe zastanowienie się bezzasadności tej baśni co raz więcej na wierzch wychodząc, uśmierzyła tak podstępnie wywołaną niechęć. Sam król musiał to przyznać Kasztelanowi Gdańskiemu, gdy tenże najuniżeniej upraszał króla, ażeby przeciw Prusakom żadnego podejrzenia nie miał. – Ku szkodzie Prusaków pisano wiele, co się teraz inaczej zupełnie okazało. Gdy Deleg.ni otrzymali pożegnawcze u

---

było Polski zniweczyć te niedorzeczne przywileje dość Polska miała swobód każda prowincyja mająca takie same, dość była szczęśliwa ale jedna drugiej, urojeniami swemu rozwoju i potęgi tamować nie mogła. p. tł.

u Królowej posłuchanie, ponowili zaręczenie stałej wierności, przywodząc zarazem przykład Królowej Elżbiety Matki Zygmunta I. – „Że jak ta Monarchini Pruskim Ziemiom z osobliwą łaską zawsze przychylną była, aby tymże sposobem Jej Królewska Mść dobru Provincyi i onej przywilejów, raczyła bydź życzliwą." Odpowiedziała Królowa: „Że Stany o jej życzliwości mogą bydź stale przekonanemi, a lubo ona Delegowanych przed kilkoma dniami nieco surowemi przyjęła wyrazy, wynikły one nie, z niełaski, lecz raczej z miłości bo Jej KMści jest to przyrodzonem, tych, do których najmocniej jest przywiązana, także najsurowiej napomnąć, gdyby od tychże szkodliwe dla Kraju wypadki wyniknąć miały." Młody Król Delegowanych też bardzo łaskawie pożegnał. Poprzednie na piśmie od Starego Króla otrzymali oni następującą odpowiedź: „N. Pan dozwala Stanom w razie konieczney potrzeby użyć z summ zebranych ostatnich Podatkowych na obronę Kraju. Skarbnik Kostka stosowne już otrzymał rozkazy. – Żądanie Rad pociągnięcia do rachunków Poborców Podatkowych, zatwierdza Król, zapewnia że już odpowiednie rozkazy Poborcom wydane zostały. N. Pan również oznajmia zadowolenie

swoje, z zabiegów Stanów niewpuszczania Cudzoziem skich Monet do Ziem, a wywołania z obiegu już tu wciśniętych. Dalej zapewnił król że nie jest dalekim głównie z powodu wysokiej ceny srebra swoją Mennicę w Toruniu zawrzeć, skoroby książe również podobnie uczynił: że jest wolą N. Pana, iżby ci z Rad którzy jeszcze dotąd przysięgi niezłożyli, takową wykonali., że nakaże Zwierzchnościom Miast Grudziądza i Malborga iżby Urzędy ich dały pomoc na zawołanie Rad podczas sejmików: Prośby Tolkmiczan i z Passargi król pozostawia do decyzyi Rad: uwalnia też od wymaganych Podatków Wwoj.^a Malborga, Pomorza i kasz.^a Gdańska, z posiadanych przez nich Starostw królewskich Gniewa, Świecu i Sztumu. – Co do niektórych z Polskiej Szlachty na pewnym Szlachcicu Pruskim dokonanych gwałtów, zapewnił N. Pan, że rozkazał napisać do Wo^{dy} Poznańskiego, aby wypadek ten zbadał, strony ugodził, odartemu dopomógł do odzyskania swojej własności. Co się tycze Ceł, zakazano ich Poborcom w Mazowszu, co bądź od kupców Pruskich pobierać z wyjątkiem tego, co każdego czasu pobierać w zwyczaju było, tem bardziej że Celnicy ci nie mieli nigdy

rozkazu żądać nowych Ceł, lecz niedopuszczać
aby dotychczas w zwyczaj weszłe jakiekolwiek bądź prze
mycarstwa tamże położyć. Podskarbi Litewski
zapewnia że od przewożących przez Litwę towary
kupców ściąga to tylko co od dawna opłacać było
we zwyczaju, a tylko to zostało teraz przywróco-
nem, co przez niedbalstwo w niepamięć poszło.
Nadto nmiemał Król, że mu jest wolno według swego
upodobania Cła w Litwie stanowić; albowiem
to z układami w żadnym względzie w sprzecz-
ności nie jest. - Co zaś do sporów w Sądach obcych,
nieprzypomina sobie N. Pan, ażeby takowe, wię-
cej nad raz jeden przeciw Gdańskiemu zdarzyło się
Mieszczaninowi; z powodu że Skarżący nie mógł
w Gdańsku Sprawiedliwości uzyskać, lecz na dal
nie ma nic zajść podobnego, byleby Zwierzchności
Gdańskie nie okazały się niedbałymi w wymierza-
niu handlowej Sprawiedliwości: - Na podane Skargi
Malborżan przeciw tamecznemu Staroście od-
powiedziano, Rady na Sejmiku Jm Stanim zbadać
mają czy mianowanie Rajców tam należy do
Magistratu czy do Starosty: mają się ułożyć ile za
uderzenie w most Statkiem, winny kary opłacać ma.

Spór istniejący między Woj=da Chełm=m a Skarbnikiem rozstrzygnąć zaleca Radom Król, gdyby się okazało, że że Wojewoda w swojej jurysdykcyi uszczerbek poniósł, ma Skarbnik zwrócić pieniądze z kar pobranych; Co do Torunia, w przedmiocie wyroku przez Woj=dę Kaliskiego wydanego, zobowiązał się Król, Wojewodzie aby woli królewskiej i słuszności, bez względu na wydany Wyrok zadosyć uczynił. Co do innych pretensyi Miasta, ma mu później słuszność bydź wymierzoną; a co do furmanów najlepszym było by środkiem, ażeby Miasto przez ustawione posterunki nikomu z publicznej drogi zjeżdżać niepozwalało. – Zbadanie czy bite pieniądze przez Miasta Pruskie, osobliwie Szelągi, z monetą Królewską co do wartości są równe, kazał Król na czas dogodniejszy odłożyć. –
Na początku Lutego wysłali Gdańszczanie swoich Rajców do Hamburga, z żądaniem u niego pomocy w pośrednictwie, co do zawarcia pokoju, a przynajmniej zawieszenia broni pomiędzy Holendrami a Lubeką. – Pod R. z. wspominałem o wojnie między temi Stronami, przy której Gdańsk nie mało szkodował, bo nietylko Handel z Holandyą przerwanym został, ale nadto rozmaite Okręta pod pozorem

że idą, albo wracają z portu nieprzyjacielskiego, kupcy Lubeccy chwytali. Z tego powodu Miasto wszelakiemi możliwemi sposobami zabiegało, przywróceniu Pokoju; jako też w zeszłym Listopadzie upraszało przez jednego Sekretarza JKMci Polskiej aby przez korrespondencyją Regentkę Niderlandów skłonił do uspokojenia Sporów z Lubeczczanami odpowiednim układem. Król też wysłał Dworzanina z depeszami do Gubernatorki, co tyle sprawiło, że się ona 22 Styczn. oświadczyła jako swoich pełnomocników około 15. z. m. do Hamburga wyprawi i z nieprzyjacielem układy zawiąże. Pośrednictwo przyjęły za zgodą obu Stron Hamburg, Gdańsk, i miasta inne ze związku Hanzy. Gdańskim DDep.m rozkazano, w pierw wyjednać u Lubeczczan uwolnienie świeżo zabranych Okrętów i towarów, wartości w nich zawartych, po uzyskaniu tego mieli dopiero dalej udać się. Lubo w prawdzie pośrednicy wiele trudności i zabiegów zażyli, dla przywrócenia Stałego Pokoju, to przecież na próżno, bo Strony obie za równo żaliwie o zwrot poczynionych sobie szkód wzajemnych, podczas tej wojny nastawały, i obie żądania te z równym że uporem, odrzucały. Z tego powodu na krótko przed

wielkanocą ułożono się tylko na 4.° letnie zawieszenie broni. 8. Maja, jak zwykle zjechały się Stany na Sejmik do Malborga, zagaili go DDep.^ni Gdańscy opowiadaniem świeżo zaszłych działań w Hamburgu, co do układów między Holendrami a Lubeczczanami. Po czem Delegacyja w R. z. wyprawiona do Króla, doręczyła daną sobie odpowiedź na piśmie, a co do reszty ustny raport złożyła. Potem czytał Bp. Chełmiński, list Bpa Krakow.^o (Kanclerza) wzywający Rady izby albo wszystkie albo też przez DDep.^ch przybyły na Sejm przyszły dla zrzucenia ze siebie zarzutów, jakiemi ich przed Koroną oczerniono, propozycyję tę obecni zgodzili się odłożyć do dalszych narad.—

Dalej kazano Mandat JKMci odczytać, nakazujący Skarbnikowi, aby Radom dozwolił czerpać z summ ze świeżo zebranych Podatków, w razie jakiego nagłego niebezpieczeństwa, aby im złożył rachunki z pobranych pieniędzy, wraz z innemi Poborcami, i aby się dobrowolnie poddał decyzyi Rad w sporze z Wdą Chełmińskim. Stosownie do woli JKMci wzięło się do narad co do sporów Malborzan z ich Starostą, gdy Woj.^da Poznański jako Starosta owczesny Malborski Stanisław Kościelecki tym też celem do Malborga przybył.

Rady przez dwóch Podkomorzych kazały go zaprosić d. 1. Maja na Sessyją i po wzajemnych komplementach, zapytały się, w jakiej myśli on zapełniał wakujące miejsca pomiędzy Zwierzchnościami Miasta? Na co Wojewoda odrzekł: „że od swojej dotychczasowej pretensyi zupełnie odstępuje, Magistratowi Malborga w swem prawie Elekcyi nie będzie nadal przeszkadzał, i że JKMci o potwierdzenie tego przywileju będzie upraszał." — Za co Miasto podziękowało, żądając aby w tem co zaszło, dano mu dowód na piśmie, pod pieczęcią Ziem. Naradzano się dalej co do kary pieniężnej ponoszonej przez tych, którzy uszkadzają Most w Malborgu. Odnowiono i potwierdzono Laudum z r. 1521 w Grudziądzu wydane, odczytano je: „mocą którego mieszkańce Malborga i przedmieść jako i mieszkańce inni okoliczni od wszelakiej kary za szkody w moście są uwolnieni, obcy zaś za przepływ do Stradania pełnej opłaty są zobowiązani. To postanowienie potwierdziły Stany, obcy winni są opłacać od kopy kłód drzewa, albo drzewa budowlanego po 4r, a od Sągów po 2 grosze, od 5ciu kop dylów po 4r grosze. — Rzecz o wykonaniu przysięgi wniósł Woj.da Malborski, w czem Rady Ziem były jednomyślnemi, ale DDep.ni miast wyszli na osobną między sobą konferencyją, po której oświadczyli:

że przez tę przysięgę corocznie składane przez osoby należące do Zwierzchności Miast, dostatecznie są związani; a przeto zbytecznem jest osobną jeszcze Przysięgę ponawiać w Radach Ziem; lecz ażeby zadowolić przeciwne zdania, zaproponował ten sposób, aby do zwyczajnej Roty przysięgi, następujące lub inne wyrazy zamieszczono. „że Ziemiom Pruskim wiernie w razie wystania ich na Sejmik Radzić będą i tajemnice nawad zachowają:" Na wniosek ten Rady Szlacheckie i Duchowne przystać niechciały, przeto rzecz tę na dal odłożono. Wyżej wymienione skargi po szczególe przeciw Skarbnikowi, spowodowały N. Pana do zalecenia Woj^dzie^ Poznańskiemu usunięcia powstałych Sporów pośrednictwem swoiem. Kościelecki udzielił polecenie królewskie Radom, niechby wynalazły ku swemu zaspokojeniu odpowiednie sposoby, zawezwał. Woj^da^ odczytawszy punkta skargi, pomówiwszy ze Skarbnikiem, wniósł na posiedzeniu 14. Maja „że po długich rozmowach z kostką, uzyskał nareszcie następujące oświadczenie; - jako mu nigdy w głowie niepostało, zajęciem najwyższego miejsca obrażać Rady Ziem. względem których on jako Rodowity tutejszy wie, z jakiem należy bydź uszanowaniem, że jest przytem gotów władzę ich, jako prawy Prusak przeciw obcym wszystkim bronić, osobą, mieniem i krwią, nadto nic takiego nieuczynił coby Panom Ziem i Miast ze szkodą wypaść mogło."

Z czego Woj:da Poznański zakonkludował, „że po tak stanowczem, słusznem oświadczeniu Skarbnikowi dawną życzliwość zwrócić należy i o wszelakiej niechęci zapomnieć." Rady chwyciły się obecnej sposobności powtórzenia mu swych wyrzutów na-zbyt obszernie bo im się obraza wydawała za nadto dolegliwą, ażeby ją, bez wszelakiego zadosyć uczynienia tak łatwo dało się przebaczyć; dodały mówiąc do Pośrednika, że nazajutrz chcą się nad tą sprawą zastanowić, skrupulatnie naradzić, po czem oświadczą mu swe postanowienie; i oświadczyły je jak następuje, Rady uznają potrzebnem oczyścić się przed Jkslk z potwarzy na nie przez Skarbnika rozsianych, że z tego względu przeprosiny Skarbnika niebyłyby dostatecznem zadość uczynieniem honorowi Rad, chybaby że król wprzód uzna iż dobre imie Rad nie na tem nie ucierpiało. Tymczasem zaś pozostawiają one głębokiemu rozsądkowi i woli Woj:dy Poznańskiego, odpowiednie środki zgody wynaleść."

Opinią swoją, Wojewoda na piśmie przesłał, ubarwiał, a w części zaprzeczał zarzutom przeciw Skarbnikowi stawianym, zarazem powtórzył to, co przed kilkoma dniami ustnie oświadczył. Lecz Rady w odpowiedzi oświadczyły: „dziwią się stronności Wojewody, i lekkiemu ocenieniu obrazy doznanej od swego przeciwnika, dodały, że nie są dalekiemi od przystąpienia

ku przyzwoitej zgodzie;" — Wojewoda po krótce uwiadomił, „że Kostka przybędzie do Rad, i w pomienionym przedmiocie oświadczy swoją myśl i żaniary." — Rady pewien Protokół spisały, zawierający rzecz całą, a przy nim sposób przeproszenia dotyczyły. Co do tego ostatniego wynikły silne dysputy, tak że obie strony poprzestały na odwołaniu się do rozstrzygnięcia królewskiego, a tem czasem obrażeni mają się ze Skarbnikiem zachować przyjaźnie.
Wracam do trwającego dotąd sporu pomiędzy Szlachtą, a Wiel. Miasami wynikłego jeszcze z Ustaw Króla wydanych w Gdańsku. Zumyślu o nim nie wspominałem pomimo że na różnych Sejmikach przedmiot rzeczony podnoszono, niechciałem Czytelnikom ciągle jedno powtarzać. po krótce obecnie o nim nadmieniam. — 1528 r. na Sejmiku S. Michalskim zaprotestowały Miasta z powodu, że na przedstawienia ich wielo krotne, żadnej odpowiedzi nie przywieziono. W R. n. d. 8 Maja ponowiły ją, nadto wymagały, ażeby z powodu tego niedbalstwa uznano Szlachtę za przegrywającą w pomienionej Sprawie, niezgodzono się na takie żądanie, toż samo zaszło na Sejmiku w Malborgu 11 List. t. r.

1530 r. domagały się Miasta na Sejmiku 29 Września w Grudziądzu żeby Szlachta jako uporczywa Strona (pars-contumax) osądzoną została, i artykuły w sporze będące za nieważne uznano. Posłowie odpowiedzieli, że nie byli podobnie zapozwanemi, że in contumatiam zarzucać im niemożna, a tym mniej wydawać ostatecznego wyroku; nie wiedzą jak na podane niegdyś przez Miasta excepcye odpowiedzieć, gdy im onych treść zupełnie jest nieznana, a oni od Braci w domu pozostałych nie mają co do tego żadnej Instrukcyi. Po głębokiem zastanowieniu się, uznały Rady Ziem słusznem: „Obie strony na Sejmik S.° Michalski stawić się mają, w zawitym roku (peremtorie) pod utratą sprawy, a Szlachta odpowiedź na excepcyje miast przywieść ma." Ale i tą razą Repliki Rycerstwo nie przywiozło, bo Szlachta Woj.a Chełmińskiego zarzutów Miast dostać nie mogła. exemplarz ich dany Wojewodzie zatraconym został, Torunianie zaś nowej kopii dać nie chcieli; z tego powodu nowy termin wyznaczony na 29. Wrześ.a - Zwykły Sejmik S.° Michalski odłożył Król na dzień Symona i Judy, a owoczesne ważne

przedmiota niedopuściły zajmować się tą Sprawą.
Przy końcu Sejmiku S^to Stan.^o 1532 r. upomniały się Miasta u Rad o roztrzygnięcie tego sporu w razie gdyby król zwołał Rycerstwo na Sejmik następujący, bez względu na to, ponimo że Szlachta przybyła, ani pomyślano o rzeczonym przedmiocie, tak że do Sejmiku obecnego cicho się w tym względzie zachowano. – Miasta też poprzednio jeszcze przeciwników swoich w zawitym roku zapozwać kazały o co się Posłowie przez Mówcę swego użalali, jakby im się stała jaka niesprawiedliwość, że ich tym sposobem peremptoryjnie naglono; chociaż już inne pozwy poprzedziły; oświadczyli że jedynie z posłuszeństwa Radom Ziemskim stawić się, zarazem je upraszając, ażeby się za niemi przeciw Miastom ujęły, bo sporne Artykuły, nietylko niższą Szlachtę, ale też Wojewodów, Kasztelanów, Podkomorzych dotyczą. – Na co Miasta odrzekły: „Dostatecznie wiadomo, w jakim sposobie względem Ustaw w Gdańsku wydanych, skoro tylko zostały ogłoszonemi, sprzeciwiły się, niebawem swe zarzuty (exkepcye) na piśmie podały, tę Szlachta z biegu miała, naznaczono jej różne termina, strona przeciwna uptywać im pozwalała, nieodpowiadając

że gdy z tego powodu teraz nie ma słuszności użi-
lać się na pozew peremptoryjny, upraszają D. Dep[ta]
Miast aby przez przychylny Wyrok ostateczny,
spór zupełnie zakończonym został. Lecz Rady uz-
nały stosowniejszym w dobry sposób Strony po-
godzić niżeli wydaniem wyroku niezgodę przedłu-
żać; rozporządziły przeto, aby w każdem Wojewódz-
twie Szlachta się zjechała, po dwóch z pomiędzy
siebie wybrała, a ci opatrzeni w odpowiednie pełno-
mocnictwa, na przyszły Sejmik S[to] Michalski, z po-
mocą Wojewodów, z Deputowanemi Miast w sporze
będące Ustawy ostatecznie roztrząśnięto, pomiar-
kowano je, i tym sposobem ułożono, ażeby Mias-
ta nie poniosły żadnego uszczerbku w swoich
Swobodach, przywilejach, Statutach i wprowadzo-
nych urządzeniach. Osobne na to wszystko Pos-
tanowienie spisano, i Strony to potwierdziły.
Co dalej w rzeczonym przedmiocie zaszło, pod
r. 1537 okaże się; wtedy bowiem na Sejmiku To-
ruńskim dopiero Spór ten zakończono.
Jeszcze Posłowie z osobnym zarzutem przeciw
Miastom wystąpili, że ich poddanych po miastach
zapozywają, i aresztują, gdy przecież jest stałem
Prawem i Zwyczajem, ażeby Skarżący oskarżonego

przed jego Naturalnego Sędziego zapozwał. Woj:da Malborski popierał Szlachtę; przeciwnie bronili się DD p.ni Gdańscy, bo głównie przeciw temu miastu skargi wymierzono: obok siebie bronili Zwierzchności Miast innych. „W prawdzie Chłopi skutkiem skarg mieszczan z powodu długów i innych przyczyn niekiedy bywają, przytrzymywanemi, lecz skoro tylko do Zwierzchności pod którą są osiedleni powołują się, wolno wypuszczani bywają, przecież pod warunkiem, że wpierw złożą rękojmią, że Skarżącemu bez zwłoki tamże odpowiedzą, oprócz tego byłoby niesłusznie oskarżonego po za jego forum przed Sąd zapozywać; wyjąwszy tych tylko, którzy swoich świeżo zawartych umów i na gorącym uczynku schwytanych przestępców. Bo w podobnych wypadkach, winny w tem miejscu na swoje forum, gdzie czyn dokonanym został: tak pewne stare rozporządzenia dostatecznie uczą, tego to Prawa Miasta dotąd używały i na dobrej zasadzie używać na dal mogą, to też w cale od niego na dal odstąpować nie myślą. Gdyby zaś Jurisdykcyją tę, na mieszkańców Wsi dalej rozszerzać chciano, wtedy winna Szlachta uprzedzić Zwierzchności Miejskie o zaszłych nadużyciach, żeby wiedziano jak się zachować." Na takim oświadczeniu Posłowie zdawali się poprzestawać.-

15 Maja odczytano expedycyją księcia Pruskiego oznajmiającą, „w Elblągu miał bydź znaleziony List z 7ma pieczęciami zachowany, ostrzegający Miasto, o zamiarze księcia zaboru tego miasta. Ponieważ taka bajda mogłaby do bezzasadnych podejrzeń zostać powodem, upraszał ks. Albert Rad, o wydobycie tego Listu od Elblążan, doręczenie mu onego, iżby mógł pilnie wyśledzić sprawcę takiego podstępu, a jeżeli by wykrytym został iż by przyzwoicie był ukaranym." Rady nie omieszkały żądań księcia DDepm Elblągskim zalecić, a z tem odwołali się do swoich Zwierzchności, o czem JKMć w stosownej odezwie uwiadomiono. Nim się Stany rozjechały, kazały zredagować Pismo do Króla; naprzód podziękowały za łaskawe przychylenie się do żądań ostatniej Delegacyi, a mianowicie że JKMć pozwolita w razie potrzeby użyć Pieniędzy z Podatków i tak Skarbnika jako i Poborców do złożenia Rachunków z summ pobranych dozwoliła powołać, co na Sejmiku następującym dokonanem będzie. We względzie zamknięcia Mennicy uwiadamiają Rady, że niektórzy z pośród nich, do księcia o tem świeżo pisali, dotąd jednak odpowiedzi nie mają, byłoby

Korzystnie jeżeliby Sam N. Pan upomniał księcia do przystania na Sejmik następujący swoich DDep.ch dla ostatecznego co do Mennic porozumienia się.

Za objaśnienie co do nowych Lett, najuniżeniej dziękowano, przy tem uwiadomiono w jaki sposób żądania Malborżan załatwionemi zostały. Dalej opisano, co zaszło we względzie pojednania, między Skarbnikiem a Radami, jak się rzecz rozpękła, o żądane od Kostki przeproszenie, i jak to zostawiono stanowczemu rozstrzygnieniu N.o Pana, przy tej okoliczności zauważyły Stany, że przeproszenie Rad bynajmniej ich czci niepomnaża, z tego przeto powodu tem łatwiej spodziewają się pomocy N.o Pana, ponieważ inaczej z podejrzeń w które Skarbnika fałszywe zarzuty Ziemie i Miasta podały, niebędą się mogli otrząsnąć.

Zarazem napisano do Królowej i Jej KM. najuniżeniej upraszano, o niedawanie żadnej wiary wyskokom kłamliwym lecz niech będzie zapewnioną o stałej wierności Prusaków i aby dobro Ziem i swego małżonka popierać starała się. —

Około tego czasu Północna Wojna wybuchła, niezdawałoby się ażeby miała związek jaki z Dziejami Prus, gdy przecież skutkiem tych Sąsiednich niespokojności, Król i Stany na ostrożności się

mieć musiały, stała się więc powodem nadzwy-
czajnych Narad i wywołała przygotowania Wojen-
ne. nadto Gdańszczanie wiele strat ponieśli
przeto dali się użyć do pośrednictwa ku zawar-
ciu pokoju, z tego powodu przyzwoita obszerniej
o tych wypadkach pomówić.
W Danii w R. z. zmarł król Fryderyk, po jego
Śmierci, Stany co do Następcy zgodzić się nie-
mogły; jedni głosowali za najstarszym jego
Synem Chrystyanem, inni pomiędzy którymi
liczyło się Duchowieństwo, za młodszym jego
Bratem Janem, ponieważ nieboszczyk go za
swego wskazał następcę, częścią, że Biskupi
spodziewali że za jego Panowania znajdą, spo
sobność upadający w tym Państwie Papizm
na nowo wskrzesić, wielu też życzyło uwięzio
nego Starego Chrystyjana wydobyć i na nowo kro
lem go zamianować. Z powodu tej zwady Elek
cyja, nowego Pana odłożono. Rząd Radom
Państwa oddano, a tem czasem każde stronni
stwo
oddawało się wykierowaniu swoich widoków. To
wszystko nie tak spokojnie odbyło się. Chłopi
niemogący zapomnieć Chrystyjana zbuntowali się
w wielu miejscach przeciw Szlachcie, mieszczanie

dowodzili dokonywanemi tu i owdzie gwałtami, że równie sprzyjają, zrzuconemu z tronu Królowi. Takie były zwiastuny większych jeszcze niełądów. Hr. Krysztof z Oldenburga wydał d. 21 Maja wojenny Manifest, przypominający Stanom Danii, jak po wylądowaniu ostatniem do Norwegii, dla zapobieżenia dalszemu wylewowi Krwi, obaj Królowie Chrystian i Frederyk 1532 r. zgodzili się, aby istniejący między niemi oboma Spór zgodnie załatwić. Chrystyjan pod Glejtem bezpieczeństwa i danem na pismie zapewnieniem, że swobodnie będzie mógł odjechać albo do Norwegii, albo do Niemiec, miał przybyć do Kopenhagi; lecz gdy przybył, odjęto mu jego Orszak, samego przytrzymano, wywieziono do Sonderburga, gdzie dotąd w Więzieniu siedzi. Ponieważ czyn taki, według zdania hrabi wszystkim prawom Boskim i ludzkim, tudzież danym zaręczeniom sprzeciwia się, przeto wszyscy Chrześcijańscy Panujący i poddani ich zobowiązanemi są, przyłożyć się wszelaką mocą do oswobodzenia w Więzieniu osadzonego Króla, że rozmaitych książąt i Miasta do tego pobudził, u niektórych znalazł wielką przychylność i z ich pomocą i posiłkami

Holsztyn zajoł w sposobie wojennym w nadziei że Chrystyjana z więzienia oswobodzi; - w razie zaś gdyby Króla z tamtąd wywieziono, albo zamordowano, zaprzysięga hr. Krysztof, że wszelakiemi siłami za to mścić się będzie; wzywa więc Rady Państwa Duńskiego, ażeby mu w tak zaszczytnym zamiarze zawad nie stawiały, lecz raczej aby poddanych skłonili do tego co ku korzyści i pomyślności Państwa całego obrócić się musi. Nakoniec dość wyraźnie zapowiada, że skoro król wolności osiągnie umieszczonym na Tronie będzie.[1] - Lubeczanie bez najmniejszej wątpliwości, jeżeli nie jedynemi, to najgłówniejszemi byli sprzymierzeńcami Oldenburczyka, oni się jawnie za Chrystyjanem oświadczyli.

Zajęto Holsztein na początku Czerwca, do czego Lubeczanie dali 4000 piechoty i 600 jazdy. Od razu zajęto Kutin, Trittau, Plön i inne miejsca, za pierwszem zamachem, z tąd w kroczył do Danii, wyspę Mönen splądrował, wyspy Falster, Fünen, Seeland & zajoł, w Skanii pomyślny miał zawód, w zajętych miejscach kazał przysięgę składać królowi Chrystyjanowi

O wypadkach tej wojny opowiem pod następującym rokiem. – Zaś we dwa miesiące potem wybuchła wojna między Szwecyją a Lubeką. Miasto mniemało że dosyć uprawnionem jest złamać pokój, ponieważ udzielonych sobie przywilejów niedotrzymano mu, zaś Król Gustaw nie uważał się być obowiązanym dotrzymywać ich, gdy szachrajstwo Lubeczan w wielu razach doświadczył. Jednakże w ów czas chciano ze strony Szwedzkiej wierzyć że powodem do wojny było tylko iż w R. z niechciał Gustaw, zjednoczyć się z Lubeczanami przeciw Holendrom. Skutki dowiodły, nierozsądku Miasta, wdającego się w jednym czasie w podwójną wojnę, Król Szwedzki tem ściślej połączył się ze starszym synem Frydernyka, Chrystyjanem, gdy oba ze wspólnym nieprzyjacielem bić się musieli. – Gdańszczanie lubo z żadną nie łączyli się stroną, lecz przy każdej sposobności doradzali pokój, doznali w swym handlu morskim skutków niepokojów północnych. Lubeczanie ściśle nie przestrzegali praw przyjaźni, żeby przy każdej sposobności nie mieli sobie przywłaszczyć kilku okrętów; hr. Oldenburg zakazał Gdańszczanom żeglować do Szwecyi

pod karą, zakazu Handlu z Danią, i utratą wszystkich tu nianych przywilejów. W Listopadzie napadł Szwedzki Admirał pod Helą na znaczną ilość Okrętów, z których 14 zabrał, gdy przecież poprzednio upraszał o list żelazny, aby mógł przybyć do Miasta i tu taj niektóre towary wyładować, zaopatrzyć się w przedmioty dla siebie potrzebne, przyrzekłszy że ani w porcie nic nieprzyjacielskiego przeciw komu bądź nie przedsięweźmie, wtedy Gdańszczanie obliczywszy się, spostrzegli że przestrzegana przez nich neutralność do Sierpnia R. n. parękroć sto tysięcy Złotych ich kosztowała.

Zwykły Sejmik Ste Michalski tą razą złożono w Neumarku, bo zaraźliwe choroby panowały w Grudziądzu, podobnież w Elblągu gdzie z razu na Sejmik zjechać się zamierzono.

Nim zaproszono Posła królewskiego, naradzali się obecni o rozmaitych przedmiotach, wszyscy byli niezadowolnieni dowiedziawszy się że król Spór ze Skarbnikiem lekko sobie cenił, a roztrzygnienie onego pozostawił ~~~~~ do czasu powrotu z Litwy do Polski. Mniemali że

że gdy ich Cześć na tem cierpi, należy niezachwianie wytrwać przy żądaniu przeproszenia i z tego powodu raz jeszcze do JKMci odwołać się. –
Woj.da Malborski ostrzegł iż należy się mieć na baczności przeciw napadowi Wgo Mistrza, przedmiot rzeczony odłożono do głębszych narad, po wysłuchaniu propozycyi Posła królewskiego.
Rady domagały się od DDep.ch Miast WWch ażeby oświadczyły się we względzie przysięgi. lecz gdy co do tego Gdańscy nic sobie zaleconem nie mieli otrzymali zwłokę do przyszłego Sejmiku. –
Uznaję stosownem tu zamieścić Rotę przysięgi mającej bydz przez Członków Rady składanej;
„Ja N. przysięgam Najjaśniejszemu Królowi i Panu, Panu Zygmuntowi z Łaski Bożej Królowi Polskiemu, Wu ks.u Litewskiemu Ruskiemu, Pruskiemu, Mazowieckiemu &c. Panu i Dziedzicowi i Ikrólewskiej Mci następom na królestwo, że ja we względzi Czci JKMci i godności Królewskiej, jako też JKMci dochodów, i dobra pospolitego Ziem Pruskich i Państwa, wiernie radzić i tajemnice które by przez JKMc i onego Rady, Jego królewskiej Mci, albo dobru

pospolitemu, albo li też obojga tych dotyczyły
się a mnie zakommunikowane były, nikomu
ku szkodzie JKMci, Rad, albo Radnych osób
tychże Ziem Pruskich i Państwu szkodliwem
bydzby mogło, ~~że wszystkich sił moich za~~ niewyjawię, i z temu wyniknąć mogącemu
pobiegać chcę. Tak niech mi Bóg dopomoże i
Śta Jego Ewangelia. Amen."
2o Pazdziernika otrzymał posłuchanie Poseł
Króla, Mćł+ Działyński kasztn Chełmiński
oznajmił: „Że JKMć przy tych niespokojnych
Czasach gdy prawie w całej Europie wre woj-
na, usilnie wzywa Rady do przysposobienia
tego wszystkiego co potrzeba ku zabezpieczeniu
Ojczyzny. Ponieważ zaś teraz w Danii i w in-
nych zamorskich krajach trwają znaczne za-
burzenia, należy naprzód baczyć ażeby od tam-
tej Strony, niespodzianym Sposobem niebez-
pieczeństwo do Ziem Pruskich niedostało Się, dla-
tego JKMć nakazuje ażeby każdy zobowią-
zany, mianowicie Szlachta jak najskrupulat-
niej w miejscach wskazanych mustry odbywali
nadto, ażeby każden w konie, broń, i inne
należne zapasy zaopatrzył się, aby mężnie
nieprzyjaciela mógł przyjąć i Ziem bronić.—

Dalej aby Miasta Portowe t. j. Gdańsk i Elbląg wojenne Okręta we wszystkie potrzeby zaopatrzone, miały w gotowości, którymi by nieprzyjaciela odpędzić mogły, porty uzbroiły i dostateczne w nich miały załogi, czaty rozstawiały; Strażnicze Statki na morze powyprawiały któreby na wszystko baczne oko miały, i tym Sposobem aby nieprzyjaciel niemógł nigdzie niespodzianie wylądować. Również ci którym Zamki są powierzone, takowe pilnie zachowali co podupadło, odbudowali, szkody w nich poczynione ponaprawiali i tak się zachowali, jak tego ich obowiązek i wierność wymaga. Gdy zarazem przestrzegać należy, aby Zakon niemiecki na Książęco Pruskie kraje widoków niezwrócił, król z przyjemnością by widział gdyby Stany w naradach się połączyły z książęcemi iżby zgodnym umysłem i wspólnemi Siłami, tym silniej obroniono się wspólnemu nieprzyjacielowi, bo król księcia przeciw każdemu nieprzyjacielowi jak najsilniej bronić będzie. — Co się tycze Zawarcia Mennicy w Ziemiach, kazał król odpowiednie u księcia poczynić starania, ale otrzymał, że

ponieważ wiadomo iż Prowincyja Prusy za cza-
sów krzyżackich miała prawo wybijać Srebrne
i Złote monety, a książę jeszcze jako Mistrz
bez niczyjej oppozycyi, takowego używał
przywileju, i to właśnie miał sobie przez
Króla i Koronę potwierdzonem, spodziewa się
przeto, że nic nie przedsię wezmą, coby rzeczony
Przywilej na jaki bądź uszczerbek narażiło.
Jednakże książę nie z powinności lecz z chęci
przypodobania się królowi, wstrzyma się przez
niejaki czas od wybijania monety; ma się ro-
zumieć, że gdy król dwa lata wprzody otwo-
rzył mennicę, książę zastrzega te dwa lata
zwłoki sobie wynagrodzić, a po ich upływie,
dopiero zawiesi wybijanie, fenigów, szelągów
i groszy, lubo z zachowanie III i VI° groszo-
wek, mając zamiar ciągle je wybijać.—
Król skutkiem tego oświadczenia oznajmił,
że było by dla N. Pana nieprzyzwoitością
zamykać mennicę, gdy tem czasem u księcia
ciągle by otworem stały, lecz jeszcze dalej
zamiera z nim układać się.. Ponieważ zaś
król we względzie tych wszystkich spraw pos-
tanowił niebawem Sejm zwołać do Piotrko-
wa

JKMć wzywa Rady, aby po skończonym Sejmiku albo wszystkie, albo niektórzy ich Imieniem znależytem pełnomocnictwem tamże przybyć mogły."

Co Stany postanowiły we względzie propozycyi Posła królewskiego, wykazuje odpowiedź mu daną. Nadmieniam co zaszło na Sejmiku, a nie było zamieszczonem w wymienionych propozycyjach. Grudziążanie ponowili dawne skargi, w których teraz udział wzięły Miasteczka Woj. Chełm.go szło o liczne Browary po wsiach i o sprzedaż Piwa, czem odjęto Miasteczkom główny sposób ich utrzymania się, co im upadkiem zagraża, ponieważ przyrzeczono im dawniej, nadużycie takowe usunąć, upraszają Rad. DDep.ni Grudziązcy, aby tyle razy dawane przyrzeczenia teraz już dotrzymano. Szlachta zaś mniema że tem bardziej może nieco Miasteczkom ich dochód okrzesać, bo u nich wszystko drogo kupować i Rzemieślników drogo płacić musi. Rady za najdogodniejszy środek uznały, zaspokojenia ostatecznego z obopólnych zażaleń w zaleceniu Woj.dzie Malbor.u i kaszt. Chełm.u aby Miasta i Szlachtę w oznaczone miejsce na jeden dzień zgromadzili, obu stron pretensyje

zbadali, takowe najsprawiedliwiej ostatecznie rozsądzili.—

Również pomyślano nad rewizyją Prawa Chełmińskiego. Gdy między innemi pewien Dr Praw Jan Reineke, Książęco Pruski Radca nadworny a na teraźniejszym Sejmiku jego Delegowany okazał obecnym starem pismem księgi „Weichbild" „Obraz Wehmy i Saskie prawo Ziemskie, w którym zarazem Chełmińskie zawierało się, nawet dał to przepisać ostatnie, za co mu Stany dziękowały. przyrzekając że wynagrodzą jego pilność i prace: uznały po wielu naradach za dobre Dra Reneke wraz z Kustoszem Biskupstwa Warmii Tiedemanem Giese (jednak nie bez wynagrodzenia znakomitego) wyznaczyć, aby Stare Prawo Chełmińskie, na pewne tytuły, księgi podzieliwszy do lepszego porządku doprowadzić mogli, tym zaś którzy się tym Prawem zajmowali zalecono we wszystkiem o ile tylko podobna popierać ich i dopomódz im. Ponieważ w tym przedmiocie DDep.ni Miast żadnych upoważnień nie mieli, odwołali się więc do swoich Zwierzchności.

4 Pazd.a Zaproszono przez obu kanclerzy Biskupich Posła książęcego na posłuchanie. Tenże oświadczył:

„że JKMć Polska z powodu wojennych zawieruch na Północy i niebezpieczeństwa od niemiec jego Pana księcia zawezwał, ażeby się z Jego Radami Ziem i Miast porozumiał i zgodził, iżby jednomyślnie i z połączonemi siłami, tem silniej wszelakiemu nieprzyjacielskiemu napadowi zabieżeć można było. Jeżeli więc Stanom dla dopełnienia woli królewskiej, podoba się pewien czas i miejsce naznaczyć, JXMć gotową jest, swoich Pełnomocników tamże w tedy wyprawić, i w razie potrzeby też Ciałem, Życiem i wszystkiem mieniem z chęcią poświęcić się pomyślności Ziemi.”

Nim Rady odpowiedziały Posłowi książęcemu wpierw odpisały na propozycyje królewskie, pomiędzy tę zamieściły rozmaite przedmióta tyczące się korzyści i przywilejów Prowincyi. Co do Mustrowania zrobiono uwagę, że Wojewodowie i Kasztelan... Chełmiński..., już dawniej do tego przez Króla mianowani, pilnie zajęli się lustracyją z naznej ilości Ludzi i Broni., lecz z powodu niedbalstwa jednych, niestawienia się drugich, nietylko z pospolitszej Szlachty, ale i ze Starostw policzyć należy, zamierzonego celu żadną miarą dokonać niemożna było., a lubo na ustnych skarżeniach

i najsilniejszych upomnieniach nieżbywało, wszystko to dotąd bezskutecznem było. Z tego powodu Stany upraszają najuniżeniej, aby JkMć sama raczyła nieposłusznych zmusić do pełnienia swoich obowiązków, zaproponowały też zaraz pewne sposoby j. t. gdy prawie we wszystkich na Dobra Ziemskie udzielonych przywilejach, najwyraźniej wyprawa Wojenna jest zawarowana, miałby król każdemu Wojewodzie i Kasztelanowi Chełmińskiemu surowe wydać rozkazy, w których wszystkiej Szlachcie i każdemu kto tylko jakie Dobra posiada, nakazanem by było, aby się na pewien wyznaczony punkt i na czas naznaczony wszyscy ci zjechali, wtedy swoje Listy Przywilejowe złożyli, po których odczytaniu Wojewodowie moc mieć muszą, zapowiedzieć im, aby się zaopatrzyli w konie, broń, i cały Rynsztunek, pod karą utraty Dóbr, gdyby zaś kto składał się, że nigdy takiego Listu niemiał albo go zatracił, Wojewodowie nie mniej i względem takich, mają mieć władzę przepisać jako też każdemu sposób jakim wyciągnąć winni w pole, pod wyżej oznaczoną karą, mustry odbywać, wszystko w należytym rynsztunku; wyjąci od tego w więzieniu osadzeni,

Wojewodowie zaś i kaszt.^n Chełmiński z Radami inn
nemi winni otrzymać moc świnnych, upornych
i niedbałych należycie ukarać. Co zaś król we
względzie Dowódzców Zamkowych i do Miast w roz
kazach przysłał, nie zaniedbają Rady tych których
to dotycze, stanowczo dopilnować. Zachodzi jednak
wątpliwość jak się zachować względem dzierżawców Zamków
Królewskich, lub posiadających takowe prawem
zastawu, również Osoby Zwierzchnicze po Mias
tach, posiadający własne Dobra Ziemskie, a z po
wodu piastowanego Urzędu sami przy wojsku sta
wać niemogący. W tem wszystkiem Rady ocze
kują, od JKMci jak najprędszej decyzyi.
Dalej oznajmiono: że Nadmorskie Miasta nie są
w stanie tego wykonać, czego król po nich żąda,
bo uzbrojenie na Morzu, nierównie więcej od lą
dowego kosztuje, przeto najusilniej upraszają,
ażeby JKMć nie chciała zwalać na nie takiego
ciężaru nie do wykonania: Elblążanie dodali, że
obrona ich portu obowiązuje księcia. Gdańsk już
zaś oświadczył że port swój wzmocni, czarty us
tawi, do wszystkiego się przyłoży co tylko do
ubezpieczenia Miasta jest potrzebnem, a do
tego wszystkiego z obowiązuje ich wierność.

względem JKMci. Co do wzajemnego dania sobie pomocy, Rad zdaniem było, że nie można teraz z Pełnomocnikami Księcia żadnego zjazdu osobnego naznaczać, z powodu trwającego zaraźliwego powietrza tem niebezpieczniejszego jeśli osoby z różnych dotkniętych niem, miesc, do jednego zjadą Miasta. Gdyby zaś książęce Ziemie niespodzianem napadem dotkniętemi zostały, w takim razie z całą Siłą pospieszemy mu w pomoc, i Królewska część spodziewa się tegoż samego w podobnymże wypadku, od księcia. Co się tycze zamknięcia Mennic, upraszano jeszcze króla o Sprawie swym w płynem iżby książę swoje zawarł. Co do następującego Sejmu odpowiedziano tylko, że ponieważ niektórzy z Rad nie przybyli, a miasta nie mają nic co do tego w Instrukcyi, jednakże się stosownie do powinności, wierności i poddaństwa zachowają. — Nadto Rady przyłączyły prośbę, ażeby ku ocaleniu ich czci zobowiązano Skarbnika do dania wymaganego po nim zadośćuczynienia, Poborcom zaś ceł w Mazowszu najsurowiej nakazano pobierania opłat wedle tylko dawnego zwyczaju. Opowiadali nadto o powodach sporu pomiędzy mieszczanami Płocka z Toruńczanami.

z Torunianami, pierwsi bowiem twierdzili że im wolno towary, bez przeszkody Wisłą, w górę i w dół spławiać, czego im Torunianie niedopuszczali: z tem niech się co chce stanie, ale to jest przeciw Przywilejom Ziem, ażeby Płocczanie swoich przeciwników, z usunięciem naturalnych Sędziów, od razu przed Sądy królewskie zapozywali, i tym tylko sposobem Przywilejom za dość się uczyni, skoro N. Pan wydane Pozwy dozwoli unicestwić. Nakoniec upraszano Króla o sprawienie u J. Cesarskiej M.ci ażeby ani Gdańsk ani reszta poddanych królewskich, w krajach Cesarza z powodu wydanego Wyroku Bannicyi niedoznawali jakich bądź prześladowań. — Dalej Poseł Książęcy otrzymał na piśmie odpowiedź przywodzącą powody, dla czego Ziemie i Miasta, dla czego jeszcze w tym czasie wyznaczyć nie mogą dnia zjazdu dla umówienia się we względzie wzajemnej pomocy, zapewniając zarazem, że gdyby w tym czasie książęce Ziemie były po nieprzyjacielsku napastowanemi, J. K. M.ć potrzebną pomoc spiesznie od nich otrzyma. — Król i Stany Pruskie z następującego powodu napaści niemieckiej obawiały się, Sąd Kameralny w Spirze Imieniem Cesarza wydał Executoriales, skazujące

skazujące książęcych Poddanych na Bannicyję, z powodu że na podobnąż karę swemu Panu zawyrokowanemu, posłuszeństwa nie wypowiedzieli. –
W Grudniu znowu Gdańszczanie zawieszenie broni z Holendrami i innemi prowincyjami Niderlandzkiemi, aż do 23 Grud^a 1537 r. przedłużyli, przez ten czas usiłować miano na pierwszym Zgromadzeniu Hanzy, usunąć wszelkie spory i stały pokój zawrzeć;
1535.
Wojna w Danii bardzo zwracała baczność Stanów Pruskich, tem bardziej obiegające pogłoski, że Lubeczanie z Krzyżakami sprzymierzyli się w zamiarze po szczęśliwem ukończeniu wojny w Danii, po stłuczeniu korony Szwedzkiej, krzyżakom do posiadania Ziem Pruskich dopomódz. Przeto Gdańszczanie uznali wspólnie z kilkoma z Rad potrzebę wyprawienia do Króla Delegowanego, według tej myśli pojechał do Wilna pobytu Króla, Burm. Jan v. Werden, i jak chciano uzyskał przyspieszenie Sejmiku 28 maja na 14° Marca
Chrystyjan syn Fryderyka został tak przez Duńskich jak Norwegskich Deputowanych zebranych w Jutlandyi wybrany królem 1534 r. wysłali do niego Gdańszczanie Sekretarza z rozkazem pozostawania przy nim przez cały ciąg trwania wojny

dalej takie otrzymał instrukcyje, miał on Króla Imieniem Miasta o zupełnej przyjaźni i poświęceniu się zapewnić, zarazem upraszać o wypośredniczenie u Króla Szwecyi o usunięcie powstałych sporów z powodu zaboru okrętów i o zwrót dokonanych szkód. Co Król Danii pod czas pierwszego posłuchania d. 3. Lutego, po spełnieniu przez Deputowanego wszelakich uprzejmości przyrzekł do skutku doprowadzić.

Sejmik w oznaczonym czasie rozpoczoł się w Malborgu; Poseł Królewski Bur.^z Gdański Jan v. Werden oświadczył: że przymierze Lubeczan z Krzyżakami stało się powodem niniejszego zjazdu, skoro teraz Rady pewniejsze w tej mierze mogą mieć objaśnienia, niechby się między sobą naradziły, w jaki sposób niebezpieczeństwu zapobiedz zdołają, idzie o zachowanie Ziem Pruskich w pokoju, w razie zaś nieuniknionego napadu nieprzyjacielskiego, jak onemu się oprzeć stanowczo? Mennice Królewskę w Toruniu kazał Król od 24 Czerw.^a zawrzeć, podobnież winni to Gdańszczanie i Elblążanie ze swemi uskutecznić, a co się tycze Księcia, spodziewa się JKMć że go do tego skłoni. Dalej wystawiał Poseł, co do trudności objawiających się u Dworu, w wyrokowaniu

przez Apelacyją, tamże przybywających Spraw, bo nie można wyrokować według żadnego pisanego Prawa, gdy jedynie Strony powołują się do Prawa Chełmińskiego, innemu zaś zaprzeczają, iżby pod podobnem Imieniem gdzie bądź takowe prawo istniało, co również N. Panu, jako też i zasiadającym w Ziemi Radom nie mało kłopotów sprawia; niewiedząc według czego kierować się mają. przeto wartoby dołożyć pracy do zebrania w jedno przez Miasta i Ziemie tak prawa Chełmińskiego, jak i trwających zwyczajów ażeby takowe ze wszelaką możliwą pilnością zredagowały i to potem JKMści podały, iżby częścią on sam, częścią ci co Prawo znają, wiedzieli jak stosownie do Chełmińskiego Prawa, sprawiedliwość wymierzać. – Ponieważ mustry nie według JKMści woli odbyło i rozkazano, przeto aby je jak najspieszniej i jakto w innym czasie nakazano, odbytemi były.

Rady przedewszystkiem zajęły się, prowincyję od wszelakiego nieprzyjacielskiego napadu ostonić. Biskup Chełmiński pod nieobecność Bpa. warmii przewodował (w jego miejsce przybyli Deputowani, Tiedemann Giese kustosz i Officiał, Felix Reich kanonik, i jeden Sekretarz Biskupi) użył tej sposobności do mówienia o szkodliwych zamachach Lubeczan

379. 206.

„Jak oni pragną obedrzeć Prusy z Handlu i tym celem z Holendrami przed dwoma laty wojnę rozpoczęli, świeżo w Danii dali powód ku niespokojnościom, a jak według powszechnych pogłosek, tym celem z Hiszpantami, z Moskwą, i z Królem Angielskim, że już pominę ich stronnictwo w Danii, w przymierze weszli, wszystko to dla odjęcia handlu morskiego Gdańskowi, nadto dowiedziano się że Zakon niemiecki za pomocą Lubeczan zamierzył na Pruskie Ziemie napaść i w tym celu znakomite summy pieniężne zebrał, wniemał Biskup przedstawiając jako dobry przeciw temu środek zapobiegający, uproszenie N. Pana, o postanie Królowi Danii Akcyze z Gdańska przypadającą z zebranemi Summami Podatkowemi, dla tem silniejszego oparcia się nieprzyjacielowi, a tem samem zniweczenia zamiarów nieprzyjacielskich przeciw Prusom. Jednakże musiałoby to tajnie, w cale nie swoim imieniem Prowincyi, ale Króla Polskiego nastąpić, bo gdyby nieprzyjaciel inaczej przeczuł, mógłby stworzyć z tego powód, ku wojnie z Prusami. A w razie utrzymania się nowego króla Chrystyana na tronie, możnaby się spodziewać od niego, oprócz wielu korzyści, stałego pokoju z wolnym przez Sund przeptywem

gdy przecież od Lubeczan niczego dobrego spodzie-
wać się nienależy; dążących do tego, ażeby handel
Gdańszczan i z miejsc innych, u siebie skupić,
Skład wszystkich towarów w swoim założyć mieście
a z Holandyją cały Handel do siebie przeciągnąć.
Rady Ziemskie propozycyją Biskupa przyjęły, lecz
DDep.ni Miast W.ch oświadczyli, że nie mają od odpo-
wiednich pełnomocników, z tego powodu nic w tej
mierze nie zdecydowano. Przedmiotem tym znowu
się zajęto, gdy DDep.ni ks. Fryderyka Pana Haj-
deck'a, na Johansbergu i Letzen i Piotr Kokersche
na Neudenburgu swe złożyli propozycyje, tyczyły
się one zamknięcia Mennic i przygotowania przeciw
napadowi Nieprzyjacielskiemu, żądali doprowadzenia
tego ostatniego do skutku bez zwłocznie, albowiem
zeszły Sejmik rzecz tą był odłożył do obecnego. —
Rady zamierzyły takie wynaleść sposoby, któreby
potrzebie odpowiedziały i w ogóle się podobały, przeto
wezwały DDep.ch ks. Prus do wypowiedzenia swojego
zdania, podali je na piśmie: „żeby poprzednio Zie-
mie na pewne podzielono Obwody, dalej stanowczo
postanowiono jak i w jaki sposób, w razie napadu,
części Królewska części Książęcej ma w pomoc pos-
pieszyć i wzajemnie a zarazem każda przy takim

każda przy takim udzieleniu pomocy ma swoją w dostatecznym Stanie obrony postawić, porty i gdzie bo kości potrzebami wojennemi umocnić, Miasta i Zamki; wojskiem, działami, zapasami żywności, z innemi potrzebami wojennemi zaopatrzeć, nadto potrzeba iżby każden Stan pewną ilość wojska, według oznaczenia Rad, wystawił w gotowości, gdy Książę już na zeszłym Sejmiku przyrzekł, części Królewskiej w razie niebezpieczeństwa we własnej Osobie z pomocą pospieszyć, muszą Rady w podobnym Sposobie z obowiązać się księciu wyruszyć z posiłkami. Ponieważ zaś rozmaite osoby wiadome po Imieniu w ciągłej są z nieprzyjacielem korrespondencyi niebezpieczne knując zamiary, mają Stany oświadczyć stanowczo, jak z takowemi postąpić? – To Rady poczytały za zbyt wielkiej wagi, jeśliby się na co stanowczego z decydować miały, osobliwie gdy Miast W^{ch} DDep^{ni} niebyli co do tego upoważnionemi a Szlachta i Miasteczka na Sejmik wezwanemi nie zostały. Przeto Posłowi na pismie odpowiedziano, że ponieważ W. Pan, Sejmik obecny na kilka tygodni przed właściwym czasem zwołał, co z powodowało, że ani Szlachty ani Miasteczek na takowy nie wezwano, a dalej

w tak ważnym przedmiocie pod niebytność niższych Stanów nic stanowczo uczynić się nie da, przeto zdadzą w tej mierze raport JKMści, aby skutkiem Jego rozkazu, z powołaniem wszystkich do tego należących, rzecz ta ostatecznie zdecydowaną została. Tym czasowo Rady Królewskie dołożą starań, aby Miasta i Zamki, na Wodzie i Lądzie, okrętami, Wojskiem, działami i wszystkiemi potrzebami wojennemi zaopatrzone zostały." —
Co się tyczę zawarcia Mennic, żądanych w Poselstwie Królewskim, Miasta Gdańsk i Elbląg były gotowemi to spełnić, skoroby tylko w całych Ziemiach bicia monety zaprzestano, mniemali tylko Gdańscy że termin za krótki, bo go do przyszłego Nº Roku oznaczyć dogodniejszem bydź mniemali. DDep.ni Ksª Alberta mający rozkaz przedmiot ten załatwić z Radami, dowiedli — że ich Pan bez uszczerbku swoich przywilejów, bicia Monety chciał przez Rok zaprzestać, lecz aby mu wolno było wybijać przez ten czas 3ʳ: 6ᵒ Groszówki. Stany odrzekły, iż nie zadawala je takie oświadczenie, lecz raczej aby się Książę do woli Króla zastosował. I w tem stanowczo nic nie postanowiono. Dalej uważały Rady że to jest Lasszem i Ziemiom szkodliwem

gdy niektórzy bezwstydnie rozsiewają, jakoby się niemiało stałego i na piśmie ułożonego Chełmińskiego prawa, z tego powodu wszyscy obecni jednomyślnie postanowili, ażeby biegli w prawie, wszystkie stare księgi Prawa Chełmiń: porównali, a ponieważ bez wątpienia wiele niezrozumiałego zawierają, wiele obcych starych wyrażeń i wiele artykułów wyszłych już w tych czasach z użycia, i z innemi pisanemi artykułami sprzecznych, postanowiono, wszystko to ściśle roztrząsnąć, według praw miejskich pomiarkować i ostatecznie ułożyć dla powszechnego i każdego użytku. Nimby zaś takowe prawo wydano, należy wpierw spisać istniejące zwyczaje aby na dal żadne błędy i sprzeczności nie wkradały, bowiem stały zwyczaj z pisanem Prawem zwykł bywać w sprzeczności. DDep: ni Gdańscy dołożyli do tego; Prawo tak zredagowane winno bydź przed ogłoszeniem, zakommunikowanem ich Zwierzchnościom dla przejrzenia czyli by ich zwyczajom nie zawierało co sprzecznego i szkodliwego, zawarowano, że to samo względem innych miast przestrzegać należy; co dokonać Rady Ziem przyrzekły. Jeszcze Bp Chełmiński przypomniał Miastom o posiedzie...: na co Burm: z Gdańska w imieniu innych Miast odpowiedział, żaląc się na to żądanie

jako na nowatorstwo, oświadczając, że każden po Wetnikach (Ratuszach) swoich co roku przysięgę składa, zawierającą zarazem przestrzeganie pomyślności Ziem; Rady zażądały odczytać jej rotę, tę Gdańscy przyrzekli Woj^dzie^ Malborskiemu przysłać, zaś Elblągscy i Toruńscy odwołali się w tem do swoich zwierzchności.
16 Marca obecnym Bp. Chełmiński oznajmił, że Bp. krakowski (Kanclerz) w swej ^odezwie^ oświadczył niezadowolenie z powodu trwającego sporu ze Skarbnikiem, dając do zrozumienia że się za nim ujmie: że Skarbnik był u Bpa Chełm^go^ z oświadczeniem chęci ku dobrowolnej zgodzie, że przeto warłoby ten przedmiot raz ugodzić. Rady odpowiedziały, od pojednania usuwać się nie chcemy, lecz Skarbnik winien w tem należyte kroki poczynić, i przeprosić według zaprojektowanego żądania, tak tu w Ziemiach, jak u JKMci w obec Rad Pruskich, co zobowiązał się oświadczyć mu Biskup, Skarbnik warunki te odrzucił, przeto rzecz nie została uspokojona. —
Co do Starostwa Szlochowskiego starano się o mianowanie na takowe Rodowitego Prusaka, postanowiono starać się u N. Pana o ten Urząd i ażeby tak w tem jako i w innych przestrzegał Rodowitości Pruskiej.

W zamiarze załatwienia skarg Miasteczek we względzie licznych Browarów Szlachty, uchwalono, aby wyszukać wydanego niegdyś rozporządzenia w tej mierze, Wojewodowie zaś winni je ogłosić w swoich obrębach, tych się ściśle trzymać, a przestępujących je na przyszły Sejmik zapozwać. –
Po czem zajęto się odpowiedzią na poselstwo N. Pana. Zaraportowały Stany, że każdemu nakazały bydź zupełnie do wojny przygotowanym we względzie możliwego napadu nieprzyjacielskiego, żaliły się na Szlachtę, że ani wszystka, ani w należytym rynsztunku na mustry nieprzybywa, a nawet mianowanym Dowódcom posłuszną bydz niechce, niechby więc JKMć raczył surowemi rozkazami raz jeszcze upomnieć we względzie jej powinności, ale nadto winnych lekko Dekreta królewskie ceniących, na odpowiednią karę skazać, a nadto proszą o wyznaczenie dnia mustry, Poniedziałek po Cantate i następujące miejsca, w Województwie Chełmińskim Rheden, w Malborskim Sztum, w Pomorskim Starogród: a takowe mustry ma na rozkaz JKMci dopilnować osobno mianowany Starosta, w obec Wojewodów i kasztelanów każdego właściwych miejscach. Że zaś kasztelan Chełmiński tam obecnym bydź niemoże, niechby w jego miejscu kto inny wyznaczonym został. –

Dalej uwiadamiano, na co przystawał książe co do zamknięcia Mennic: JKMć zaś upraszano o zobowiązanie księcia do zupełnego zaprzestania bicia monety, i aby ~~[illegible]~~ bez pozwolenia królewskiego, takowego nie ponawiał.

Przyrzekły Rady że Prawo Chełmińskie uporządkują.

Dotyczyły, że Skarbnik na załatwienie sporu przystać nie chce, zaopiniowały, aby JKMć go do tego skłonił.

Zakończono sprawozdanie prośbą, konferowania Starostwa Szlochowskiego, Rodowitemu Prusakowi.

W Czerwcu wysłali Gdańszczanie dwóch Rajców na Sejm Hanzy do Lüneburga; Cel Sejmu główny, przywrócenie pokoju między oboma Północnemi Państwy, DDepm Gdańskim nadto rozkazano, dołożenia zabiegów u Lubeczanów wynagrodzenia Strat za zabrane przez nich okręta, poniesionych. Usiłowania Lubeczan sprawiły, że Sejm ten z Lüneburga do Lubeki przeniesiono, poprzednio zaś Hamburżanie wyjednały, że Król Danii przystał na Układy z Lubeką o pokój. Wyznaczono po temu miejsce w Odeslo i dzień, na S.go Jakóba, i JKMć Duńska zgodziła się na pośredników jak następuje, Hamburg, Lüneburg, Cölln, Breme, Magdeburg, Brunszwik, Gdańsk i Hildesheim. Konferencyje trwały dni sześć, i na

próżno się skończyły, bo Lubeczanie głównie nastawali na uwolnienie z więzienia Chrystyana, na zwrot kosztów wojennych, i bez udziału księcia Meklemburgskiego (a) i hr. Oldenburga, Miast Kopenhagi, Malmoe, w nic się wdawać nie chcieli. Usiłowania Pośredników tyle tylko sprawiły, że na nowo wzięto się do traktatów, w klasztorze Reinfeld, o dwie mile od Lubeki położonem, wtedy Posłowie Danii przystali na zawezwanie tych, których obecność Lubeczanie za niezbędną poczytywali. Przecież i tu nic stanowczego nie ułożono i wojna trwała do następującego roku. — Zwykły Sejmik S. Michalski zwołał król do Elbląga, na 18 Październ. wezwawszy z Radami Rycerstwo i Miasteczka; Poseł JKMci Paweł Płotowski wyraził, jak wieloma zabiegami N. Pan przeciążonym jest, bo gdy w Litwie toczy się wojna z Moskwą, na Ruś tego roku Wołoszyn niespodzianie napadł, od Tatarów nie można się nic dobrego

(a) Ks. Alberta Meklem. przeciągnęli Lubeczanie na swoją stronę nadzieją Korony Danii, a to w tym widoku, że rozmaici książęta niemieccy jako jego bliscy krewni za nim się ujmą, ale to się nie udało. Alberta najstarszy Brat, ks. Henryk więcej sprzyjał Chrystyanowi niżeli bratu. — Teść tamtego Kurfirszt Brandeburgski, radził, aby ani myślał o tamtej koronie kurfir

spodziewać, co do Prus również się mieć na ostroż-
ności należy. To ostatnie spowodowało króla,
do polecenia pieczy Stanów dwa następujące
przedmioty: 1º baczność ażeby z sąsiedztwa ja-
kie nieszczęście nie wywarło się na Prowincyją.
2º Usiłowanie, wrazie już nieprzyjacielskiego
napadu, bycia w gotowości do wyparowania go.
Zalecał Sprawę Browarową załatwić, istnie-
jącej drożyźnie zapobiedz, okazałość i zbytek
pomiarkować, propozycyje królewskie zadecy-
dować, a to wszystko na korzyść Ziem wypaść
by mogło."

Należy mi objaśnić treść początkową tego Po-
selstwa: Z Moskwą Polska lub raczej Litwa od
wielu lat była w nieporozumieniu, ani też sta-
łego Pokoju nie dało się zawrzeć, lecz tylko przez
takie i owakie zawieszenia broni, wojny pow-
strzymywać musiano. W r. 1531. takowe za-
warto, a ponieważ 1533 r. Car Bazyli Iwa-
nowicz umarł, miano nadzieje wielkie zgody.
Dopiero więc w r. 1534 kroki nieprzyjacielskie

Kurfirszt Saski, książęta Pomorscy, Lüneburski, Brunszwicki,
Landgraf Heski &. byli za nowo królem obranym, pokre-
wieństwo i szwagrostwo z Holsztyńskim i Meklemburskim
Domami, nie na nich nie oddziaływało. – p. Aut.

na nowo się rozpoczęły: Wojna trwała do roku następnego, w którym Russy silnie na Litwę napadli, lecz, za zbliżeniem się Wojsk Litewskich i Polskich, cofnęli się: przy końcu zaś kampanii Starodub i twierdze drugą, jako też znaczną część Wojska swego stracili.-
Co się tycze Woj-dy Wołoskiego, on znaczny kawał Rusi ogniem i mieczem spustoszył, po czem cofnął się; w prawdzie postanowiono na Sejmie w Piotrkowie, przeciw niemu Pospolite Ruszenie, lecz takowe dopiero we dwa lat później bez dokonania czego ważnego przyszło do skutku. Co do obaw króla Zygmunta względem Prus, powziąść można wyobrażenie z opisu powyższych Sejmików.
Skoro Poseł oddalił się, a niższe Stany ustąpiły, Rady pismo królewskie odczytały, uwiadamiające, że Skarbnik podług pewnego nadesłanego formularza, ich o przeproszenie na obecnym Sejmiku prosić będzie, aby przeto niechęci dalszej zaniechano, do czego Rady ochoczemi się okazały, byleby tylko dopełnił Kostka woli JKMci.
Potem wezwano przed się Posłów i Pełnomocników Miasteczek dla przedstawienia swoich myśli, we

we względzie propozycyi królewskich. Ci naprzód żałowali że N. Pan w wojne z Sąsiadami zawikłany,(a) zarazem dziękowali za jego pieczołowitość co do stosunków pokojowych Prus., oświadczyli przytem, jak ciężko Szlachcie i Miasteczkom że Sejmiki nie są na zwykłych składane miejscach, lubo władzy Króla w tej mierze oni ograniczać nie chcą, byłoby jednak nie równie dogodniej ażeby stosownie do Postanowień zjeżdżano się na S. Stanisław do Malborga, na S. Michał do Grudziądza. – Co się zaś tycze Poselstwa królewskiego, (że w tak małej liczbie przybyła Szlachta i Miasteczka, bo Sejmik nie na zwykły czas przypadł, a Uniwersały królewskie do niektórych Powiatów za późno nadesłano,) a przybyłym tu obecnym następujące pozostali w domu dali rozkazy, aby propozycyi królewskich wysłuchali a względem onych się do nich odwołali, że przeto przybyli tutaj do niczego się zobowiązywać nie mogą. Rady zganiły takie oświadczenie, uznały koniecznem na powyższe urojone pretensyje odpowiedzieć, „że zmiana miast oznaczonych na Sejmiki, nie dzieje się

(a) wdzięczność za to Cesarzom Niemieckim bezustannie lecz podsycającym przeciw Polsce moskwe, wołosze, Tatarów, a od 1655 Francyi, ta ze swej strony podniecała Szwedów i Turków. p. 11.

się bez powodu, że JKMci wolno jest zwołać Sejmik gdy i w jakie miejsce mu się podoba, która to swobodę N. Pan Radom w razie nadzwyczajnej potrzeby udziela, za czem ani Rycerstwo, ani Miasteczka nie mają prawa na to się żalić. z resztą zamierzyły Rady zwykłe Sejmiki z powodu większej wygody i tańszego utrzymania się przenieść do Elbląga i Torunia, lecz ponieważ dotąd niższym Stanom nie napomkniętо jeszcze o tem, odłożono więc to na późniejszy czas. i lepszą sposobność. Nakoniec dziwią się, że Posłowie i Pełnomocnicy Miasteczek, w obec tak niebezpiecznych czasów wdawać się w nic niechcą, co Król najniezawodniej za złe weźmie, niech więc raczej nad tem zastanowią się ażeby Poseł zacną otrzymał odpowiedź."
Niższe Stany odrzekły: nie możemy przekraczać danych sobie instrukcyi, a co do pierwszego oświadczyli, że źle jest tu i owdzie Sejmiki składać, gdy już raz postanowiono zgodnie i rzecz co do nich stanowczo uchwalono. Rady musiały na tem poprzestać, upomniały jednak Szlachtę i Miasteczka, ażeby Poselstwo Królewskie do swoich Starszych Braci wzięli i nad takowem wspólnie i gorliwie się naradziwszy z dostatecznemi rozkazami na Sejmik przyszły się zjechali.

Ponieważ zaś Prowincyja własnemi siłami, nap
dowi nieprzyjacielskiemu oprzeć się, w możności nie
jest, lecz obcych żołnierzy potrzebuje, a ku tych
z werbowaniu potrzeba pieniędzy, mają przeto
pamiętać o Podatkach; każden Szlachcic wezwan
do Pospolitego Ruszenia w należytym stawić się Ryn
sztunku, Miasteczka zaś zaopatrzeć się do wina
w potrzebne Zapasy, nadto dostarczyć mają wszyst
kiego, co tylko do obrony potrzeba. Po czem Sta-
ny niższe pożegnano.
Pod R. z. opowiedziałem, w jakim sposobie Szwedzi
w pobliżu Gdańskiego Portu różne przybywające Okrę
ta zagrabili. Gdańszczanie użyli repressalii, zatrzy
mali Okręta Szwedzkie, między innemi wzięli do nie
woli Admirała Flemminga. Co z powodowało kro
la Gustawa do wczesnych zabiegów i usunięcia
wynikłych nieporozumień, skoro w Maju on Ok
ręta i wartości w nich jeszcze niesprzedane, wolno
puścił, szkody poczynione i inne z obliczenia wy
padłe, Gdańskowi zwrócić przyrzekł, w czem Książ
że Pruski i Rady Prus królewskich rozsądzać polu
bownie miały, Miasto ze swej Strony Admirała i
Okręta wolno wypuściło. Na obecnym Sejmiku kroló
Szwedzki z księciem Albertem wystąpili z żądaniem do Rad

o wyznaczenie pewnego terminu do roztrzygnięcia sporu ostatecznie: żądaniu zadość uczyniono wyznaczając czas i miejsce na Sejmik następujący S.^o Stanisławski. — Tentowano u DDep.^ch Miast W.^ch o złożenie Ziemiom Przysięgi, lecz na próżno, powtórzyli to tylko co już kilkakrotnie w tym względzie odpowiedzieli. Toruńscy nawet odczytali formularz przysięgi zwykłej w ich Zwierzchnościach. — Elbląscy i Gdańscy dodali, że lubo Rota ich przysięgi nie co różna jest od powyższej, przecież jednego z nią jest ducha, wszyscy razem prosili o nie pociąganie ich przeciw staremu zwyczajowi do jakiej bądź nowej przysięgi. Rady nic nie postanowiwszy, rzecz tę na dal odłożyły. —

Ponieważ jako powiedziałem wyżej Deputowani Szlachty i Miasteczek nie byli do czego bądź upoważnionemi a przeto co do Poselstwa Króla żadna decyzyja nastąpić nie mogła, przeto Sejmik zeszedł na próżno. Rady w odpowiedzi Posłowi królewskiemu danej, uwiadomiły o tem JKM.^ci zwalając winę ze siebie, uwiadomiały o danem upomnieniu Posłom na drogę, upraszając N.^o Pana, ażeby swemi do Starostów Mandatami, na nowo zganił raczył postępowanie pospolitej Szlachty i Miasteczek nakazując tym, aby na Sejmik następujący z należytemi stawili się Pełnomocnictwami. — Skarbnik Kostka mający

na tym Sejmiku z Radami pogodzić, nieprzybył: w tym względzie król w osobnej odezwie do Ziem i Miast swe nieukontentowanie oznajmił.

1536.

Położenie Danii z początkiem bieżącego roku zdawało się zwracać do niebawem nastąpić mogącego pokoju, przeto ustania tamecznych niespokojności; zawichrzyły nowe przygotowania wojenne Fali grafa Fryderyka, a te i w Prusach podniecity obawy. Król Chrystyan z pomocą Szwedów do tego stopnia w r. z. przeciw Lubeczanom i ich Sprzymierzeńcom w rozmaitych bitwach był szczęśliwym, że prawie całą Danią zajął, prócz Kopenhagi, oblegał ją jednakże lądem i morzem. X. że Meklemburga i hr. Oldenburski usiłowali ją ocalić, lecz Lubeczanie już gonili za osobnym z królem Pokojem pragnąc zawrzeć takowy w Hamburgu; i pod tak warunkami korzystnemi niebyliby go Lubeczanie uzyskali, gdyby król nie tyle się był obawiał zamysłów Falcgrabi. –

Kurfirszt Ludwik z Falcu Brat Fryderyka, późniejszy Następca, otrzymał zaraz po zgonie króla Danii Fryderyka od Cesarza Rzymskiego Ferdynanda zapewnienie, że go Cesarz z całą swą potęgą do wakującego tronu popierać będzie, i da

i da mu w Małżeństwo Dorotę najstarszą Córkę kr.
Chrystyana więźnia. W tych zamiarach wyprawiono
Posłów znajdować się mających na Sejmie Duńskim,
lecz ci do Hamburga dojechawszy, nic nieprzedsię biorąc
do domu wrócili. Tem czasem wybrano Chrystyana,
Fryderyk porzucił pretensyję, gdy w tem Ferdynand na
nowo go podnieca. Szlub odbył się w R. z. po czem
wzięto się do silnych przygotowań, mianowicie w Pro-
wincyjach Niderlandzkich, chcąc z liczną flottą do Da-
nii przybyć. W Czerwcu dowiedziano się w Prusach
że 6000 ludzi, 60 Okrętów małych i wielkich w Seelandyi
już przygotowano. Kr. Chrystyan skutkiem tego upom-
niał Gdańszczan, aby się ze spławem przez Zund
wstrzymali bo by nieprzyjacielowi będącemu już na
pełnym Morzu zapewne, mogli popaść w ręce, aby
niedowozili jakich bądź posiłków czy to w żywności,
czy w jakich kolwiek potrzebach, wymagał nadto pomocy
z kilku Okrętów. Sam N. Pan Polski starał się namó-
wić Miasto do tej pomocy, ponieważ mniemał, że z pomyśl-
nością króla Danii spokojność Prowincyjom Pruskim
przywróconą zostanie, nadto domyślał się że Mistrz Krzyżacki jest z Palc-
gratem w ścisłem porozumieniu, w razie wyniesienia
go na Tron, otrzymałby od niego silną pomoc, aby
swe urojone prawo do Prus popierał. Lecz Gdańszczanie

na żądanie to nieprzystali, z obawy ażeby ich Okręta w obecnym czasie w portach Niderlandzkich znajdujące się ze wszystkiemi ich wartościami jako nieprzyjacielskie zabranemi nie zostały. Tym czasem niespodziane wypadki sprowadziły inny obrot. Kopenhaga, dla braku żywności poddać się musiała, a wybuchła wojna między Cesarzem a Francyą, i inne zarazem okoliczności, spowodowały że zamiary Falcgrabi załamowały się, a zebrani dlań żołnierze i okręta gdzie indziej użytemi bydź musiały, z tąd Gubernatorowa Prowincyi Burgundzkich, dla zapewnienia sobie, żeby król Danii nie przedsięwziął do jej krajów co bądź nieprzyjacielskiego w R. n. trzyletni rozejm zawarła. (Hubert, Thom. Leodicus de vita Fridor: II. Palat: L. x. v.).

Na zwykły Sejmik S.^{o} Stanis.^{i} w Malborgu Rady przybyły w dość małej liczbie, Bisp. Warmii dla choroby jak i Woj.^{da} Chełm.^{i}, kasztelan Elbląga i trzej Podkomorzowie z innych powodów, nie stawili się. DDep.^{ni} Torunia przez Sekretarza swą nieobecność wytłumaczyli. (a) Ten jak już kilka razy przedstawiał, tak i teraz iż Miasto podupada, twierdząc że powód tego jedyny, odjęcie mu Składu towarów,

(a) Rady składały się, z 2.^{ch} Biskupów, 3.^{ch} Wojew.^{w} 3.^{ch} kasztel.^{w} z 3.^{ch} Podkomorzych i najmniej po 2.^{ch} DD.^{ch} z 3.^{ch} miast, razem 17 osob. p. tł.

a gdy N. Pan zadecydował że spławiane w górę Wisły towary tylko do Torunia dopływać mają, to takowy przywilej tak swoi, jak obcy bardzo źle uważają.(a)
Dalej żalił się Sekretarz, że z Puckiskiem Miasto raczej onego Zwierzchności poczytują sobie zarazem jako zbyteczne wydatkowanie z powodu składania od 3ch lub 4ch lat Sejmików daleko od Torunia; dalej że nikt baczenia nie daje na furmanów, a ci pomimo zakazu Królewskiego główny trakt Toruński omijają, wyszukując dróg ubocznych. Nadto nie małych korzyści pozbawiło się Miasto, gdy ono jedynie z uprzejmości względem N. Pana, pozbawiło się swobody wybijania monety, obecnie zaś upraszają Rad o wyjednanie u Króla zwrotu ich przywileju. „Znakomity upadek dochodów miasta, mówił na końcu Toruński wysłaniec jest powodem, że na Sejmiki nie tak jak dawniej pilne osoby Zwierzchnicze przybywać mogą, co tem bardziej Rady uniewinnić racza, gdy Miasto na wszystko z góry się zgadza co tylko ku pomyślności Ziem uchwalonem zostanie."
Rady uważały że skargi Torunian bynajmniej nie usprawiedliwiają onych nieprzybycia; oni bowiem nierównie pilniej na Sejmiki uczęszczać winni, skoro

(a) Dość słabe można mieć wyobrażenie o zmyśle handlowym Torunian gdy tylko w składzie towarów obcych cały swój byt widzieli. Skład jest to albo proste taktorstwo, albo monopol, obojc wydrwigroszestwo. – p. kt.

tak usilnie pragna spełnienia swoich żądań, czego prz
Sekretarzem nie ostaniano, z dodatkiem, że jeżeli jego
Panowie, więcej na oszczędzenie kosztów niżeli na spełn
nie swego obowiązku baczyć chcą, muszą z rzec się
zupełnie miejsca w Radach Ziem, zasiąść między
Miastęczkani: Co się zaś dotycze samego Sekretarz
on miejsca zasiadania między Radami nieuzyska, lecz
tylko między niższemi Stanami pozostanie gdzie Posels
królewskiego wysłucha i dana na takowe odpowiedz,
o czem zda swoim Zwierzchnikom sprawę.—
Biskup Chełmiński zaproponował założenie Gimnazium
w Chełmnie, opatrzenie go w zdolnych nauczycieli,
wezwał każdego, o dołożenie się wedle możności, do tak
koniecznego dzieła, tak jak on w rocznie na to 40 mark
składać przyrzeka, za tem idąc przykładem obec-
ni ułożyli się dawać coroczną składkę.—
Potem na posłuchanie zaproszono Posła króla-
Pawła Płutowskiego, wnioski przedstawił po Łacinie
„Że JKMość wielce się zadziwiła, że w tak niebez-
piecznych czasach, z Sejmiku ostatniego, nic niezde-
cydowawszy, rozjechano się; winnemi w tem, według
nadesłanego raportu, bydz miały Stany niższe, po-
nieważ zalecono im w tedy stawienia się na obecnym
Sejmiku z takiemi zleceniami, jakich Stan obecnych

Czasów wymaga, i w tymże celu do Starostów, Rycer-
stwa i Miasteczek wysłał Król stosowne rozkazy, nie-
by więc teraz Stany zgromadzone, na wysłuchane
Poselstwo podczas zeszłego Sejmiku, tak się oświadczyły
jakby to było z dogodnością Prowincyi i z upodobaniem
N. Pana. Wolą jest królewską ażeby przy Mustrowaniu
wszystko pod ścisły przegląd wziętem było, każden w taki
sposób ma uzbrojony stanąć jakby miał natychmiast
przeciw Nieprzyjacielowi wystąpić, bo krzyżacy nie śpią,
lecz tylko przemyśliwają o tem jakim by oni sposobem
Ziemiom Prus, częścią skrycie, częścią jawnie szkodzić
mogli. Dalej Król dowiedział się ilu z obecnych w naj-
bardziej nieprzyzwoitej wścibskości, o Summach przez
ostatnie podatki zebranych za zgodą Rad na potrzeby
publiczne obróconych, przywłaszczają sobie ściąganie
Rachunków, postępowanie Króla i Rad czernią, takowe
w oczach wszystkich usiłują nienawistnem uczynić
udając że niezawodnie to, co z temi pieniędzmi zaszło
z ich wiadomością dokonanem być by musiało. Wścib-
skość tę Król jak najmocniej nagania: właściwem
raczej byłoby tym ludziom, ażeby Króla i Rad pieczoło-
witość ku dobru Publicznemu, należycie oceniali.
Przeto nakazuje Król upomnieć Rady, iż gdyby z po-
dobnych ludzi kogo odkryto, aby o takowym Dwór

uwiadomiła, celem ukarania przestępnego tak, jak na to zasługuje. Ponieważ osoby do Rad należące bardzo nie regularnie na Sejmiki zjeżdżają, zdaje się być wielce stosownem, wyznaczenie pewnej kary pieniężnej na tych którzy bez usprawiedliwiających powodów, albo zupełnie na Sejmiki nie zjeżdżają, albo którzyby przed onego zamknięciem z tamtąd oddalali się; JKMć spodziewa się że wtedy nie w tak małej ilości osób narady by się odbywały, jak się to dotąd dziać zwykło. Poselstwo złożyło swe żądanie wobec wszystkich Stanów otrzymali onego kopią Rycerstwo i Miasteczka w języku Niemieckim. Nazajutrz Poseł osobno Radom oznajmił: „że N. Pan wie, jako niektórzy w Radach zasiadający dotąd przysięgi niezłożyli, że przeto możnaby podejrzywać iż ci mogliby tajne wyjawiać narady; przeto N. Pan wymaga ażeby wszyscy, czyli to z Rad Ziemskich, czy Miejskich według przepisanej a dołączonej tu Roty, wobec Jego Posła, przysięgę wykonali.“ Po Łacinie rzeczona Rota, zredagowana, brzmi po (niemiecku) po Polsku jak następuje. „Ja N. przysięgam Najjaśń: Panu Zygmuntowi obecnie Panującemu i Jego Najjaśń: Synowi Zygmuntowi którému Królom Polskim i ich następcom Królom Polskim, że ja na cześć Najjaś.ch Panów

i powagę królewską, jako też i ich dochodów dla wspólnego Dobra Ziem Pruskich i Królestwa Polskiego wiernie radzić, rady JKMci w tajemnicy zachować, i coby tylko Jeh KK. Mom szkodliwem bydź mogło, zapobiegać chcę. Tak mi Panie Boże dopomóż i onego Święty krzyż. †." –
Nim Rady temi zajęły się przedmiotami, wprzód Deputowanego książęcego wysłuchały; oznajmił on: „Że król Szwedzki świeżo do króla pisał, że on dla wielu swoich zatrudnień na Sejmik ten swoich Posłów nie może wyprawić, a przeto pomiędzy JKMcią Szwedzką, a Miastem Gdańskiem istniejących nieporozumień, stosownie do układu nie jest w stanie ostatecznie rozstrzygnąć." Deptny nadto dodał, „w jaki sposób ma sobie od Swego Pana zleconem, prosić Ziemie i Miasta o nowy termin." Ponieważ przedmiot ten osobliwie dotyczył Gdańszczan zapytało DDeptnych tego Miasta, o ile mogą na żądanie księcia pozwolić? – odpowiedzieli, że dozwalają na odłożenie do 29 września lecz z warunkiem otrzymania tak od Ks. Alberta jako i od Rad piśmiennego dowodu, że nie oni, ale JKMć Szwedzka powodem jest zwłoki. Z tym oświadczeniem pożegnano Delegtch książęcych.

Teraz co do Przysięgi naradzano się: Rady Ziem na nią przystały z chęcią, lecz DDep.ni Elbląga i Gdańsk zasłonili się brakiem instrukcyi, odwołując się w tem do swoich Zwierzchności, a dla nieobecności członków Rady, trzeba było przedmiot cały odłożyć do następującego Sejmiku. P. p. Chełmiński żądał oznaczenia kar pieniężnych na nieprzybywające osoby Rad na Sejmiki lub oddalające się przed ich zakończeniem. - a co do swojej Osoby, oświadczył gotowym bydz do ponoszenia kary 40 Mark, w razie gdyby takiej opieszałości stał się winnym, lecz inni z Rad uważali to, za nadto uciążliwy nacisk, DDep.ni Miast nie mieli w tej mierze Instrukcyi, z tego powodu decyzyja nie zapadła. Posłowie z Miasteczkami, zamiast coby odpowiednio woli Królewskiej zajęli się sposobami jakiemiby ~~śro~~ środkami należało zasłonić Prowincyją od napadu nieprzyjacielskiego, to ze skargami oni wyleźli. Jednomyślnie upominali się o to, „że ostatnie Podatki złożono w zamiarze zachowania ich na potrzeby Ziem w razie naglących wypadków, żeby nie wydatkowano ich bez upoważnienia wszystkich Stanów, lecz spostrzeżono iż inaczej zupełnie się stało. Rycerstwu osobliwie nie podobał się rozkaz uzbrojenia i gotowości

i gotowości jakby co chwila z nieprzyjacielem do walki przyjść miało; wniosło sobie, że ponieważ nie pobiera wcale żołdu, nie może Król wymagać ażeby ono z własnych środków we wszelakiego rodzaju Rynsztunek zaopatrywało się, a nadto że Szlachta za nieliczną była, aby przeciw silnej Armii wystąpić mogła.[a]

Miasteczka mówiły o swej niemożności z powodowanej brakiem dochodu, czego powodem liczne Browary i sprzedaż Piwa po wsiach, przeto nie stać ich na nowe Podatki. Rady nie oszczędzały siebie, dla przekonywania inaczej Niższych Stanów, i wdrożyć w nie, że z powodu podobnego postępowania ściągną na siebie niełaskę Królewską; chciano dołączyć do nich Kasztelana Chełm.[go] i Gdańskiego, z DDep.[mi] Elbląga, z któremi by we względzie nowych Podatków coś pewnego oświadczyli; i ażeby nazajutrz postanowienie swe złożyli.

Szlachta poprzednie oświadczenie poparła, tym dodatkiem, że ponieważ żądania królewskie bardzo późno przed Sejmikami po Województwach otrzymała, tak, że wielu Posłów nie przybyło, nie mogą przeto z takiego

---

(a) Jak ta Szlachta Ziem Pruskich już teraz wyrodziła się, jakim była z tym przykładem cheł wości, czytaj w Pamiętnikach Orzelskiego, Zapomniało że tylko pod warunkiem wojaczki, nadaną sobie miała ziemię. — p. Lt.

powodu na nie się zdecydować, lecz muszą o nowy termin do przyszłego Sejmiku prosić. Miasteczka zaś odpowiedź swą na piśmie podały: „że skoro ich zażalenia co do Browarów i Kupczenia po wsiach zaspokojonemi zostaną, wszystko to powtarzane tak często, wtedy okażą się jako wierni i posłuszni poddani." Z tych powodów Posłowi Króla w odpowiedzi zamieszczono: „Żeby JKMci zaświadczyć raczył, jako Rady na Sejmiku obecnym wszelkiemi siłami starały się aby Jej woli zadosyć się stało, ale z powodu nieobecności niektórych Posłów z Pomorskiego, nie dokonać nie mogły, bo bez ich udziału reszta Rycerstwa w nie się wdawać niechciała, raczej najuniżeniej upraszała o wytłumaczenie onego przed JKMcią, nie tak jakoby nie myślało bydź cale nieposłusznem woli Królewskiej, ale tylko iżby się ze swoją Bracią razem zjechało i tym sposobem na Poselstwo Królewskie odpowiedzieć mogło; przeto upraszа Szlachta o czero tygodniową zwłokę; na co Rady przystały, pod warunkiem, ażeby ona przed Sejmikiem S. Michalskim w jedno miejsce zgromadziwszy się, nad Poselstwem Królewskim naradziła i bez dalszej zwłoki w tym względzie ostatecznie postanowiła. Gdy zaś zwykle podobne zjazdy

bez poprzedniego pozwolenia królewskiego, nie mogą się odbywać, upraszają Rady wspólnie ze Szlachtą, aby im wcześnie wydanem zostało, skoro następujące Powiaty powołać należy: j. t. w Woj^wie^ Pomorskim: Swiecki, Tucholski, Stochowski, Oczewski, Gdański, Pucki i Mirchowski. w Wojew.^ie^ Chełmińskim, Radzyński i Brodnicki: do Woje.^wa^ Malbor.^o^ należałoby tylko jedną expedycyją wysłać. – Miasteczka co do rozmaitych nadużyć ponowiły skargi z oświadczeniem, że skoro takowe usuniętemi zostaną, wtedy chcą według możności to, co na korzyść W.K.M. i dobro Ziemi przypadnie, złożyć. Co się zaś dotycze punktu Poselstwa we względzie wscibskości domagających się wiedzieć jak użytemi zostały zebrane z ostatnich Podatków Pieniądze, Rady na to zamierzyły z przyszłego Sejmiku odpowiedzieć. Zaś o sposobie ukarania nieprzybywających na Sejmiki lub przed wcześnie z nich oddalających się, uznano za lepsze aby na nie, zjeżdżano się z wolnej woli nie zaś z przymusu, z tego powodu pozostawiono tak jak dotąd było: nie przepominając że oddalający się z Sejmiku, uniewinnia się albo na piśmie, albo przez swego Pełnomocnika."

Propozycyja Radom przez Posła podana, co do wykonania Przysięgi dała powód do dziwnej odpowiedzi: w której Rady z tajemnic politycznych to i owo czego tamta nie zawierała, zamieściły.
Na początku doniosły że książe Albert niektórych z pomiędzy Rad uwiadomił, że Dom Burgundzki pod Imieniem Cesarskim przeciw Królowi Danii u Kurfirszta Saskiego, Landgrafa Hessyi, Ks.[a] Luneburga, i u samego nawet króla Danii przez Posłów usiłował to dokonać czynem, coby do niemałych szkód Królewsko Polskich Ziem zmierzać się zdawało., gdy Dom Burgundzki pod Imieniem Falcgrabi Fryderyka, Królestwa Duńskie, Norwegskie i Szwedzkie a skutkiem tego Zund opanować usiłuje; aby jednak tym zamiarom tamę można było położyć, byłoby wielce skutecznie, aby Królowi Danii, tak jak się już stało dalej tajemnie pomagać. Niema żadnej wątpliwości że pomoc dana, była pieniędzmi z ostatnich Podatków zebranemi. To z powodowało różnych do szemrania, jakoby Król zebrane Summy bez upoważnienia wszystkich Stanów nie użył na korzyść Prowincyi, co spowodowało króla do wystąpienia stanow czego z nieukontentowaniem swoim w obecnym

Poselstwie. Dalej przyznaja, słuszność żądanej Przysięgi, lecz z powyżej przywiedzionych przyczyn, oświadczyli: „że w tym przedmiocie nie można było zadecydować ostatecznie, obecnym Rotę zakommunikowano, nieobecnym przestano ją." – Jeszcze Rady wspomniały o Sporze z Kostką Skarbnikiem, żalono się, że on nie stawił się dotąd, do przepisanego mu przeproszenia, upraszano aby JKMć takto raczył poprzeć' izby nakoniec nieporozumienie ostatecznie usunięto; albowiem gdy Ziemie i Miasta oszkalowano, nie chcą dłużej znosić niesłuszności." Gdy nadto dotąd Pobory bez względu na rozkazy Rachunków nie złożyli, nalegająco Rady upraszają o ponowienie już wydanych rozkazów.

Dalej nie zaszło w Ziemiach nic godnego wspomnienia aż do Sejmiku z 29 wrześ.ª Elbląskiego. Plutowski już poprzednio Poseł złożył swe zlecenia, zaczoł mowę od Krzyżaków: „Mający i jak zawsze na celu zdobycie na powrót Ziem Pruskich, mieli sobie postanowić, za pierwszą wiosną albo też skoro stosowny na to czas upatrzą wkroczyć do Prowincyi, z tem większą potęgą

i z tem większa, spodziewana korzyścią, im dłużej by się Zakon w widokach tych, uzbrajając, przygotowywał; a tem mniej gotowemi by się do obrony, było: gdy już dwa Sejmiki niezdecydowawszy nic, przeszły: pomimo że N. Pan bynajmniej nie wie co jest powodem takiego niedbalstwa, niezaniedbuje Stany upominać do zbawiennego postanowienia i także ze zbytku pieczołowitości na ten Sejmik posła swego wyprawia. - Niechżeby więc ostatecznie Stany postanowiły jak zapobiedz można grożącemu Prowincyi niebezpieczeństwu. O Artykułach przełożonych na ostatnim ziezdzie w Malborgu nie mają przepominać. Że zaś Miasteczka żalą się na podupadnięcie dochodów z powodu licznych Browarów, sprzedaży Piw i kupczenia po wsiach, należy rzeczy te dojrzale rozważyć i co jest z dobrem pospolitem zgodne, postanowić. Również jest wolą Króla, iżby Pobory z podniesionych ostatnich Podatków Rachunki na obecnym złożyli Sejmiku. Nakoniec kazał Król przytomnych uwiadomić, w jaki sposób On, częścią z powodu bardzo ważnych innych

okoliczności

Okoliczności, częścią z powodu grożącego Ziemiom Pruskim niebezpieczeństwa Sejm na Wszystkich Świętych, zwołał; z tego powodu N. Pan wzywa, aby wtedy, jeżeliby nie wszystkie Stany, to Rady, a gdyby nawet nie wszystkie, to niektóre z nich z należytem Pełnomocnictwem stawiły się, celem porozumień z Senatorami Państwa w przedmiotach Spraw Prus dotyczących się." –
Po wyjściu Posła i ustąpieniu niższych Stanów zaproszono na posłuchanie Delegowanych księcia, Jędrzeja Rip Hauptmana z Kajmena i Magistra Jana Lohmüllera. Poselstwo ich dotyczyło króla Danii, którem gdy dla wielu zatrudnień swoich Posłów nie mógł wyprawić, prosił ks.º Alberta żeby w zastępstwie przyjął komunikacyje na siebie.
Naprzód Kr. Danii kazał za pomoc daną mu przeciw jego Nieprzyjaciołom, Stanom właściwe Radom podziękować i zarazem oznajmić, „jak się obecna Wojna szczęśliwie ukończyła, że całe królestwo z Miastem Kopenhagą, już objął. Ponieważ zaś wiadomem jest że Dom Burgundzki usiłuje Palegrabie Fryderyka osadzić na Danii tronie, żąda król skutecznej rady jakimby sposobem zapobiedz tak

szkodliwym zamiarom, w razie zaś rozpoczęcia woj
ny przez Falcgrabię; aby kr.a Danii bez pomocy
niepozostawiono, za co JKMć przyrzeka wzajemność
we wszelakich usługach." Życzenie to Ddelg.mi Imie
niem Pana swego popierali wzywając Rady, iż
by na zamachy krzyżaków baczne zwróciły oko i
tak Polska korona jak Ziemie Pruskie uniknęły wsze
lakiego niebezpieczeństwa."
Nazajutrz Rady na takie Poselstwo odpowiedziały
„że się cieszą, iż wojna zakończyła się na korzyść
Króla Danii, i że pomoc dana na rozkaz JKMści
Polskiej, ochoczo dały, wdzięcznością jest uznana przez
kr.a Danii; - przykro im jednak słyszeć że Dom Burgu
gundzki za wpływem Falcgrabi, od niedawna przywró
cona sposobność zakłócić zamierza. Co się zaś do
tycze rady i pomocy, żądanych przez JKMć u nich
przeciw swoim nieprzyjaciołom, nie mogą się oni
bez upoważnienia i najwyraźniejszej woli JKMści
Polskiej w nie wdawać; z tego powodu doniosą
w raporcie z tego Sejmiku Najjaśniejszemu Królowi
Polskiemu o żądaniach JKMści Duńskiej, a jaka
nastąpi decyzyja, z całą pilnością będą one wyko
nywać." Po tej udzielonej odpowiedzi zażądali

2 Deleg.^ni Księcia co następuje: „Ponieważ JKMć dowie działa się, że Najjaś.^y Kr. Polski na mające nastąpić Concilium zamierza wyprawić Ar.Bpa Gnieźnieńskiego, na którym to Zgromadzeniu pretensyje Krzyżackie do Ziem Pruskich będą na plac wyprowadzone, niechby Rady JKMć najuniżeniej upraszały, iżby tego przedmiotu nie przepomniano umieścić w Instrukcyi Ar.Bp.^i Gnież.^a udzielić się mającej.“ Dalej uprzedzili że się tutaj spodziewają Posła ze Szwecyi przybydz, mającego dla załatwienia Sporów pomiędzy nim a miastem Gdańskiem istniejących. i że wszelakiemi możliwemi Sposobami usiłować będą Gdańszanom pomódz. Co do tego Rady przyrzekły podobnej że pilności dołożyć, a co do pierwszego prośbę do JKMc.^ii podać.

3 Pazdz.^a przybyły Stany Niższe, Posłowie zamiast ustnie odpowiedzieć na Wnioski królewskie na pismie je podało, kazano takową odczytać, bronili się w niej przeciw Zarzutom Miasteczek, jakoby tymże dziać się miały wielkie krzywdy przez warzelnictwo Piwa, przywodzili, że Szlachta trzyma się ściśle ustaw Królewskich w Gdańsku wydanych, dalej przedstawiają, że zamierzyli osobne Poselstwo do Króla wyprawić tak przeciw Zarzutowi Miasteczek jako i innym Miast Wo^h zarzutom, przeciw

jako też we względzie innych żądań, a na przyszłym Sejmiku co do wymaganych Podatków ku zabezpieczeniu Ziem tak się będą umieli zachować, jak to wiernym Poddanym przyzwoita. — Pełnomocnicy Miasteczek rzekli, usłyszawszy że Postawie ku pewnemu usprawiedliwieniu zamierzyli Delegowanych do JKMci wysłać, upraszają Rad o pozwolenia wyprawienia także podobnej Deputacyi z resztą nie mogą one na żadne pozwolić Podatki, tak długo, jak ci z Ziem zajmować się będą procederami Miejskiemi, o czem że Rady uwiadomią Nro Pana, tego spodziewają się Pełnomocnicy. Ubocznie żalono się że mieszczanom Brodnickim, z Golub i Lobawy niepozwolono w górę Wisły płynąć. — Rozdział między Szlachtą a miasteczkami, jako też pierwszych niespodziane oświadczenie, nabawiło Rady kłopotu przewidując że z tąd Dobru Publicznemu w tych tak Niebezpiecznych czasach, nie małe szkody wyniknąć może. DDep.ni Miast W.ch nia-nowicie przeciw temu występowali, co Postawce z okoliczności Ustaw w Gdańsku wydanych zamieściły proponując, że lubo tym Ustawom sprzeciwiono się, jednakże zdaniu Rad Ziemi się poddadzą o ile bez uszczerbku ich przywilejów stać się to może. —

Bo gdy Szlachta ze swoich Przywilejów nie odstępować nie myśli, to miasta również ze swoich dawnych wolności nie myślą dopuścić co bądź odtrącić, też równie jak i tamci zdobyli je Przodków mieniem i krwią. Raczej byłoby dla całej Ziemi nierównie dogodniej gdyby każda strona drugiej Przywileje nietylko bez uszczerbku pozostawiła, ale nadto, w razie potrzeby ile możności one broniła.
Rady na nowo wezwały przed siebie Posłów, zganiły im zamiar udania się samym do JKMci dla wystarania się spełnienia ich żądań co do podanych swych zażaleń, gdy to skutecznie w Ziemiach, bez odwoływania się do kogo bądź, spełnionem być może, wezwały ich do spisania wszystkiego, co tylko ugniata Szlachtę, Radom to podały, a one ile możności zażalenia jej usunąć postarają się: a jeżeliby co załatwić się nie dało, będzie wtedy dość czasu starać się o pomoc u JKMci. — Wysłano też kasztelana Chełm. i Elbląg. do Izby Poselskiej, dla tem pewniejszego odwiedzenia Szlachty od tak niebezpiecznego zamysłu. Ta jednak odstąpić od swego zamiaru niechciała, z powodu — że już wiele razy żądania swe Radom przedstawiała na próżno, otrzymując nadzieje ale nigdy skutku, upraszała więc

aby jej od zamiaru wysłania Deputacyi do króla n
odciągano i pozostała przy swojem postanowieniu
Miasteczka zaś przeciwnie skargi przeciw Szlachcie
podały rozstrzygnieniu Rad, ponieważ zaś tamc
Sędziego innego obrali; przeto i tych do króla zwró
cono.-
Dalej naradzano się o Przysiędze i zamknięciu Men
nic. Miasta Gdańsk i Elbląg oświadczyły, że zamkną
Mennice, skoro tylko książe Pruski toż samo w pierw
uczyni; Co do Przysięgi nie chcieli przystać na Rotę
jej nadesłaną, bo tego nie ma w formularzu przy-
sięgi Miast, na czem Rady poprzestały stanowiąc
że na przyszłym Sejmiku Biskupi, Wojewodowie,
Kasztelani, Podkomorzowie według przepisu króla przy
sięgę złożyć mają, zaś wniosek Miast, JKMci
przeszła.-
4 Paźdz.[a] Skarbnik z Radami rzecz swoją załat-
wił, i tym sposobem niechęci dotąd trwające, znikły.
Co do Zjazdu na Sejm do Krakowa, uznano ta-
kowy potrzebnym, ponieważ Młody król, Koronie
i Ziemiom Prus miał złożyć Przysięgę i potwier-
dzić Przywileje; wyznaczono nań Biskupa Chełm.go
Wojew.[ów] Malborskiego i Pomorskiego, Kasztelana Cheł-
mińskiego

Jana Działyńskiego.[(a)] Jerzego v. Bayzen, Jerzego v. Konopat, Mikołaja v. Działin, i trzech DDep.[ch] z Miast. Wydatki na Poselstwo, według dawnego zwyczaju rozdzielono na Ziemie i Miasta.
Poprzednio jednak otrzymał Poseł królewski odpowiedź na piśmie, mówią w niej Rady z jaką pilnością, i starannością Poseł dopełnił obowiązku swego, a ile to pracy one same dołożyły celem skłonienia Niższych Stanów do wykonania woli królewskiej, jednak na próżno, albowiem Szlachta ze swemi urojonemi pretensyjami, do JKMci odwołała się i co sobie ona między sobą postanowiła, odłożyła do swego na przyszły Sejmik oświadczenia, z tego powodu obecny Sejmik bez użytecznie się zakończył. Oznajmiają, że na Sejm Państwa, pewne osoby z pomiędzy siebie wyprawią.—
W osobnej expedycyi opowiedziano, co Delegowani książęcy, częścią Imieniem króla Danii, częścią Pana swego, podali: jako im na to odpowiedziano. Dalej o Zawarciu Mennic, o wykonaniu Przysięgi, tak jak powyżej opisałem; dodały Rady prośbę do skłonienia Księcia by mennice zamknął, bo wtedy Miasta przestaną

(a) Lengnich pierwszy raz umieścił tu właściwe nazwisko, lecz niebawem, nierzucy innych, Bażeńskiego, Konopackiego i z nów zaraz innego Działyńskiego. p. tł.

mieć osłonę do niewykonania rozkazu królewskiego. Lubo Delegowani Księcia upewnili że Pełnomocnik Szwedzki na Sejmik obecny zjedzie dla załatwienia żądań Gdańska, nieprzybył jednakże. Z tego powodu Rady za zgodą Książęcych Sędziów kompromisarskich, z przyzwoleniem Gdańska, powtórnie odłożyły termin do Sejmiku S. Stanis. R. p. o czem zawiadomiły JKMci Szwedzką.—

W Grudniu Posłowie Ziem i Miast przybyli do Krakowa (Woj.da Pomorski, chory wdomu pozostał, zaś Miasta wysłały po jednym Burmistrzu i jednym Rajcy.) Ci d. 13. t. m. posłuchanie otrzymali, u Starego, Młodego Króla i u królowej; potem odwiedzili Senatorów Koronnych. Naradzali się w mieszkaniu Bpa Chełm. szło głównie, jakim by sposobem gravamina Ziem JKMci przełożyć i usunięcie onych uzyskać. W tym celu Burm.rz Gdański z Sekretarzami Miast podjął się przejrzeć Przywileja Ziem, wdarte w nie nadużycia raz zbadawszy, takowe spisać. Dalej niemałych trosk była powodem Deputacyja od Rycerstwa, ponieważ przebiegały pogłoski, że otrzymała rozmaite rozkazy które częścią, przeciw Swobodom Ziem głównie a osobliwie przeciw Przywilejom Miast wymierzonemi zostały.

17. Między innemi mówiono, że miano upraszać Króla o Polskie Prawa, widziano tego zamiaru najniebezpieczniejsze skutki. (x dla zaściankowych Rad.) tak spornego z zasadniczemi prawami Ziem, postanowiono jak najsilniej temu się oprzeć. Nareszcie Posłowie uznali odpowiedniem niętrudzić się wcale z Deputacyją Szlachty, chyba wtedy, gdyby ona sama Posłów od Rad o dobrowolne usunienie swoich urojonych pretensyi przeciw Miastom, tentować by miała.

D 21. powtórną otrzymali Audyencyją Posłowie Pruscy, BP. Chełmiński mówił: z głównego Przywileju Artykuły przywiódł, przekroczenia ich wskazał, i najuniżeniej upraszał o Sprostowanie tego. N. Pan przez BPa Płockiego odpowiedział, że podane Artykuły chce przejrzeć, i łaskawą odpowiedź udzielić, jednak chce je mieć na piśmie sobie podane. — To zaraz na zajutrz spełniono: Co zawierały, wiadomo z poprzednich opisów, jednak chcę to niew dokładniejszej przedstawić. 1.° Co do zasad z Przywileju Incorporationis, o prawa podczas Sejmów Elekcyjnych, Koronacyjnych Króla Polskiego, do zjeżdżania na nie Prusacy prawo mają. [a] 2.° Zaręczenie Kazimierza, że każdego, bez względu na Stan przy swoich przywilejach utrzyma —

---

[a] Nikt im tego nie bronił nigdy. p. L.

x Dla zaściankowych Rad.

3.º Z ograniczeń Władzy Króla. wakujące Urzęda, tylko Rodowitym Prusakom udzielać będzie. i na koniec 4.º aby na Kupców Pruskich nie nakładano żadnych nadzwyczajnych Ceł w Koronie. Przy pierwszym punkcie zrobiono Uwagę, że młodego Króla Zygmunta Augusta bez przywołania Prusaków obrano, lubo na Sejmie koronacyjnym zaręczono im, że z tego żadna dla nich szkoda nie wyniknie, potrzeba jednak W.ᵘ Panu o starym Przywileju przypomnieć. –
Co do 2.º wynikało, że żadne nowe, ani obce Prawo do Prowincyi zaprowadzonem bydź nie mogło, co jednak niektórzy teraz czynić i do skutku doprowadzić tentują. Co do 3.º wielce naruszone, osobliwie gdy świeże Starostwa (Administracyjne) Malborg, Słochów, Tuchola obcym oddane zostały; ponieważ zaś oba ostatnie zawakowały, upraszają, aby na takowe Rodowici Prusacy mianowanemi zostali. i cały ten Artykuł Przywileju nie naruszonym pozostał. (Król jednak na tym Sejmie oba te Starostwa oddał, Kasztelanowi Kaliskiemu, Prusy Posłowie upominali się o to, lecz Król odrzekł, że Kasztelan ten rodem Polak, uważanym bydź może za Rodowitego Prusaka. W tym względzie Stany na Sejmiku następującym Toruńskim, swe nieukontentowanie okazały)

Ar. 4.ᵗ również z gwałconym został, gdy Torunianie przez Płoczczan przed Sądy Zadworne pozwanemi zostali, z tego powodu żądano aby Skarżących do Sądu Oskarżonym właściwego, odesłano; co słusznem było. Upominano się co do 4.ᵒ aby N.ᵘ Pan, w swej łasce przestrzegał, i wydał Celnikom rozkazy, aby na korzyść kupców Ziem Pruskich Przywileje dochowanemi co do Ceł, zostały. (a) Jeszcze przypomnieli Posłowie JKSM.ᵘ jak on 1521 r. w Toruniu, te i inne Przywileje Incorporationis artykuły potwierdził, własną ręką podpisał i nienaruszenie zachować przyrzekł. Na końcu dodano: „że niepodobna Radom Ziem przypisać iż w trzech następujących po sobie Sejmikach wymagane przez Posła JKSM.ᵘ podatki, ku zabezpieczeniu Prowincyi nie zostały uchwalone, lecz winę tego Szlachcie przypisać należy, jako tej, która nie tylko na żądane podatki niezezwoliła, ale nawet na Poselstwo królewskie odpowiedzieć nie chciała, a gdy obecnie Rycerstwo swoich Deputowanych do Krakowa wyprawiło, może ono bydź zapytanem, dla czego się wtym razie Radom sprzeciwiło?

(a) Przez całe Dzieje, lat paręset, około tychże przywilejów łaskawie przez Prowincyją stwarzonych, owijały się pretensyje Ziem Pruskich. p. tł.

1537.

Gdy na odpowiedź długiem zbyt oczekiwanie zdawało się Posłom, spowodowało ich to do proszenia króla d. 1 Stycznia o rezolucyją, M. Pan przyrzekł wydać im takową we 2° lub 3d dnie. Lecz zdawało się iż o tem zapomniano; gdy 18° l.m wezwano Posłów do Senatu dla wysłuchania żądań Deputacyi od Szlachty, te po krótkiej przemowie złożyli a Biskup Płocki głośno przeczytał. Mieszczę je o ile można po krótce: Naprzód upraszało Rycerstwo JKMci ażeby za złe nie brała ich Deputacyi bo do takowej nie z ochoty ale z największej potrzeby zdecydowało się przystąpić. Skarżyli się, że poprzednio bardzo często do Rad z prośbami swemi występowali, zawsze jednak na próżno. Zarzut jakoby oni z czystego nieposłuszeństwa i swawoli na żadne podatki przystać nie chcieli, najzupełniej odpierali, bo to wynikło z powodu nieobecności Posłów Pomorskich, dalej że uznano stosownem publiczne potrzeby naprzód Radom przełożyć i że Miasteczka dla swoich widoków o podatkach słyszeć nie chciały. Teraz zaś gdy Deputowani wysłani zostali JKMci zażalenia Szlachty przełożyć, dano im zupełną moc, na żądane Podatki pozwolić, byleby one tylko na taki sposób

rozłożono, iżby zarówno dotykały tak ubogiego jak bogatego; dalej nikt od nich niewyślizgiwał się ani zebranych pieniędzy na swoją korzyść nieobracał. Żeby Gdańszczanie jak i inni którzy z ostatnich podatków otrząsnęli się do zapłacenia takowych na mocy rozkazu Króla zniewoloneni byli; wynikło też ztąd że ci i owi ze Szlachty widząc takie wyślizgiwanie się wzięli to za powód niezgadzania się na zezwolenie składania powtórnych Podatków; ostatnich nawet nie złożyli wszyscy, albowiem niektórzy z Rad pieniądze we własny worek pchają raczej, niżeli je do Publicznego Skarbca wnoszą, zaś WW[ie] Miasta od Składania ich sądzą się bydz uwolnionemi, gdy Szlachta brzemienia tego nie może z Siebie zwalić. Niemniej też gdy WKSM[ci] uznaniu całej Ziemi pozostawiła zebrane pieniądze na dobro publiczne obrócić, byli tacy którzy nic nie dali, jednako za porozumieniem się z kilkoma tylko innemi, bez uprzedzenia wszystkich Rad i całej Szlachty, użyli — i poważyli się, zebrane summy, nie opowiedziawszy się na jaki cel, wydać. Co zmusza Szlachtę ubłagać WKSM[ci], aby na przyszłość Podatkowych pieniędzy bez jej uprzedzenia i pozwolenia nie wydawano i aby jej za występek nie poczytywano, że ona z bardzo ważnych powodów powtórnego Podatku

Składać wahała się.
Dalej skarżono się na Gdańszczan, że sprowadzający zboża swoje na sprzedaż czy to z Polski czy to z Pr nie dopuszczają, sprzedawać w prost Cudzoziemcom, a cenę zbóż według swego widzi mi się to podnoszą, to zniżają, i podobnego ze swawoli zamykania Portu sobie przywłaszczają.
Co do Ustaw przed 10ciu laty wydanych w Gdańsku, a przez Miasto dotąd zaprzeczanych, unmiemała Szlachta, że w Ustawach tych nic się niezawiera takiego, coby przeciwnicy jako sporne z Prawem wytknąć mogli, lecz jeżeli się JKMci podoba, ten lub ów Artykuł zmienić, nie będą się temu sprzeciwiać, lecz aby takich urojonych zmian nikt inny tylko JKMć dokonała.
Miasteczka j. t. Gniew, Starogród, Neuenburg, Sztum Słochów, samowolnie na swoją korzyść pod pozorem naprawy murów miejskich i innych Budowli Publicznych Akcyzę nałożyły, podobnież Gdańszczanie mieli to uczynić, a za ich przykładem łatwo reszta Miast pójść może, ponieważ przez to ze szkodą Szlachty i jej poddanych piwo drożeje, upraszają, aby Król tego podatku Miastom zbierać zakazał.

123. Po czem wiele innych Nowatorstw wymieniono, gdy zwykłe opłaty od Apelacyi 6 Mark do 10 Złotych podniesiono, Wojewodowie dowolnie Grzywny wymierzają, i sami je ściągają. Sprawy przenoszące 10 Mark pod swoje Sądownictwo pod ciągają. Morderstwa bez wiedzy strony obrażonej i bez onej zgody tylko na kary pieniężne skazują, a wtedy zbrodniarzy ostaniają, Na Wojewodów Pomorskiego i Chełmińs.ᵒ że oni przy kupnie i sprzedaży Dóbr Ziemskich po 10ᵗᵉ Mark od sta dla siebie wymagają. A na Starostów Słochowa i Tucholi że Szlachtę pod Grodzkie Sądy podciągają, gdy przecież równa z inną Szlachtą należy do Sądownictwa Wojewodów i Sądów Ziemskich. Na Burmistrza Gdańska zarazem Starostę Neuburgskiego Jana v. Werden niemniej skarżono się, jakoby ten świeżo na Sejmiku Malborskim miał szykanować różne ustawy w Gdańsku wydane, jako nie niewarte nawet „nicha tabaki" [a] mawiał, a do niektórych Dóbr Szlachty zbrojnych ludzi nasyłał, zarzucano mu, jakoby nie poprzestając na Starostwie Neuburgskim sięgał po Starostwo Reden, że już nawet ekspektatywę otrzymał, na który to Urząd Jana

---

(a) Pfifferling = pieprznik, kozak (grzyb.)

Demerowskiego (v. Demerau)[a] Syna b. woj.dy Chełm. przedstawiała. – Co do nadzwyczajnych Mustr w Ziemiach od kilku lat zaprowadzonych upominała się Szlachta, aby nie tak często były odbywanem i nie żądano po niej mienia takich koni i broni na jakie ją ~~nie~~ stać; aby Prawo Chełmińskie mogło jak najspieszniej przez Ludzi w Prawie biegłych bydz uporządkowanem, a JKMci Sekretarzom Miast W. którzy po większej części na Sejmikach patronują Służąc Stronom, a przeto dają powód podejrzeniom że przy wpisach do Akt fałszów się dopuszczają, pierwszego t. j. Służenia Stronom, zakaz Pisarza Ziemskiego postanowił, i ażeby w Ustawach Gdańskich wmiejscą nie zmiennie na zjazdy Sejmikowe Prowincyonalne Grudziądz i Czczew wyznaczonych, stale w nich rzeczone Sejmiki odbywały się. Następne żądania odnosiły się do wielu ze Szlachty i Mieszczan Dobra posiadających a nie zjeżdżających na Sejmiki.

Dalej z obszernemi wystąpili Skargi na zamachy Miast, jakoby one wytrwale dążyły do obu Biskupstw i innych znaczny wpływ i dochody przynoszących największych Urzędów Duchownych, nikogo do nich przypuścić nie chcąc, tylko Stanu Miejskiego Osoby;

a) ma to bydz przekręcone Imie Dąbrowskiego p. 25

przy czem nieoszczędzano Gdańszczan osobliwie, proszono zaś aby podobne godności tylko jedynie i wyłącznie Synowie Szlachty otrzymywali. Obstawało Rycerstwo Szynki własne, piwem własnem zaopatrywać. Aby odjęto Gdańszczanom Powiat Pucki, ażeby ostatecznie rozgraniczono Polskę z Prusami; o ściste przestrzeganie Szlachty Mazowieckiej, Dobrzyńskiej, kujawskiej od gwałtownych naiśćź na Wojew. Chełmińskie: o ustanowienie pewnej taxy i wagi na przedmiota wystawione na sprzedaż, a wielkie Miasta żeby zaprzestały bicia Monet. Nareście zarzucali, że Woj.da Pomorski nad Rzeką Brdą, a Starosta Neuburgski u Montawy domagają się opłaty Ceł. zakazanych zaś pieniędzy Chojnickich (Konitzer) aby nikt nieważył się w obiegu utrzymywać.

Gdy Posłowie od Rad zarzutów tych wysłuchali, Bisku Chełmiński w Imieniu innych upraszał Króla o pozwolenie odejścia na stronę dla naradzenia się w tej mierze krótkiego i tajnego. Dozwolono im. Skoro tylko powrócili, rzekł Biskup, że Pruskie Stany nie bez wielkiej boleści te Artykuły wysłuchały, tem bardziej że się niespodziewały

niespodziewaty aby Szlachta z takiemi Skargi przeciw Radom wystąpiła; gdy zaś tak tu obecnym jako w Domu pozostałym z Rad, wiele na tem zależy, upraszą JKMci o udzielenie im podanego przez Szlachtę pisma, do skrupulatnego nad niem zastanowienia się, na które w prawdzie nieodpowiadają, jednakże w sposobie objaśnień swoje zdanie złożyć chcą. Przeto Deputowani od Szlachty na rozkaz Królewski złożyli kopią onego Biskupowi. Nim się to stało, Bp. Płocki oświadczył, jak się Posłowie Koronni we względzie bicia Monety przez Elblążan i Gdańszczan, żalą i dodał, że ponieważ ich pieniądze co do proby i wagi nie są Polskim równe, Miasta przeto mogą Przywilej mennicznego postradać, obok tego Szlachta Polska domaga się aby jej wolno było w Gdańsku z obcemi i z Cudzoziemcami bez różnicy w Handel wchodzić. Posłowie Pruscy dogodniejszem uważali w cale się w te przedmioty nie wdawać. Po kilku dniach ułożono objaśnienia na podane gravamina Szlachty, doręczono je Bpowi Płockiemu dla przedstawienia ich N. Panu. Rady na przód raz jeszcze w nich oświadczyły, że spisano je nie w sposób odpowiedzi, ale tylko

lecz tylko prostej opinii, i przystąpiły do zarzutu,
jakoby one nigdy do usunięcia utyskiwań nie dołożyły
należytych starań: udowadniały, że częścią przez
Posłów, częścią w Listach do N. Pana, o nich JKMć
uwiadamiały, że na rozmaitych Sejmikach przy-
rzekały wszystko możliwe ku temu dołożyć, coby
w tym względzie pomódz mogło. Dalej zaprzeczali
Posłowie temu, czem Szlachta chciała okrasić obecne
nie opodatkowanie, udowodnili że DDepni od całego
Rycerstwa niebyli upoważnieni teraz na Podatek
przyzwalać, upraszali o ukaranie zuchwalstwa, gdy
zażądać ośmielili się zdawania Rachunków z pieniędzy
już z królewskiego Skarbu wydanych. O Gdańszcza-
nach powiedziano że oni ceny towarów nie podnoszę
i nie zniżaja dowolnie, z resztą Zwierzchności
WWch Miast Deputowanym swoim nie pozwolili wda-
wać się, ze Szlachtacka Deputacyja we względzie Us-
taw wiadomych, w jaki bądź spór, lecz przedmiot
rzeczony do Domu wziąść chcą. Rady zaś są goto-
we rozdział o ile jest możliwem do załatwienia
rozstrzygnąć, a resztę uznaniu JKMci pozostawić.
Że w różnych Miasteczkach Akcyzy dla naprawy
Murów nałożonemi zostały, mniemali Posłowie

iż nie jest tak bardzo to niestusznem, bo zmierz
ku zabezpieczeniu Ziem. Apelacyjne pieniądze
w dobrym zamiarze do 10.^u^ złotych podniesion
aby zapobiedz mało ważnym sporom prawnym;
Co się dotycze Wojewodów, tudzież Starostów Szlo-
chowskiego i z Tucholi, Szlachta przywiodła, w tem
przyrzekając Rady, po swoim powrocie do Prus
co należy załatwić i wszystko ściśle do porządku
prawnego doprowadzić; ażeby rzeczeni Starostow
władzy swej nie nadużywali. Po czem broniąc
Burmistrza Gdańska Jana v. Werden, uprasz
li Posłowie Rad, ażeby N. Pan tego bardzo zastu
żonego Człowieka przy expectatywie na Starost-
two Rheden mógł osłonić. Wspominanie co do
Mustr pozostawiły Rady do woli i zamiarów JKM.
Co się zaś dotycze uporządkowania Prawa Chełmi
ńskiego, w tem zgodne były zdania z Rycerstwem
okazały, przytem, że Wmcz Miast Sekretarze od
podejrzeń jakoby oni Akta fałszowali, są zupełnie
wolni. Rady składałyby Sejmiki zwyczajne
w miejscach raz postanowionych, gdyby takowych
N. Pan z powodów ważnych do innych miejsc
niekiedy nie przenosił. Czy ci którzy na Sejmiki
po Województwach są w obowiązku zjeżdżać, do

29 do tego stopnia okazali się skąpemi, Rady po swo-
im powrocie chcą się o tem przeświadczyć, to prze-
cież wiedzą, że Szlachta bez uprzedzenia i pozwole-
nia JKMci na zjazdy się sama zbiera, co prze-
cież dziać się niepowinno. Co się tycze Browarów
na to Miasteczka dostatecznie odpowiedzą. – Co do
Powiatu Puckiego Rady oświadczyły, że pojąć nie-
mogą, dla czegoby Gdańszczanom obecnym Posia-
daczom niemiał bydź pozostawionym, gdy
nikt onym lepiéj zarządzać nie może." – We wzglę-
dzie Artykułu obejmowania Biskupstw i innych
Duchownych Godności, okazał się Biskup Chełmi
wielce dotknięty tym i upraszał wszystkich obecnych
ażeby JKMc w tej mierze nic nowego niewprowa-
dzał, ale na te godności, tak jak to zawsze było, za-
równo miejskiego i Szlacheckiego pochodzenia Osoby
dopuszczać dawał. Oba punkta co do uregulowa-
nia Granic i gwałtownych najść Szlachty Mazo-
wieckiej potwierdziły Rady; aby przedmiotom, sprze-
daży Piwa, taxie, mary, wagi naznaczono, mu-
si to bydź w Ziemiach rozstrzygniętem. Co do Mo-
net nic nie odpowiedziano, bo DDepmi Miast niebyli
w tem umocowanemi; tylko iż się upominano, jak

jak to Bp. Płocki Imieniem Szlachty Polskiej os-
wiadczył, o złą wartość bitych tam pieniędzy, ni
jest prawdą, jednak chcą DDep. ni Miast odnieść
się w tem do swoich Zwierzchności, co też Gdań
scy we względzie wolnego Handlu z obcemi
przyrzekli. Obwinieni Woj. da Pomorski i Starosta
Neuburgski jakoby pewne Cła wodne nieprawnie
narzucali, usunięto takie, objaśniając co właści-
wie spowodowało, pobór tej drobnej opłaty od
spławianego drzewa. Żeby Chojniczanom zabro-
niono brania obcej wywołanej Monety Rady
zgadzały się ze Szlachtą, i One N. Pana, o dopro-
wadzenie tego do skutku najuniżeniej także do-
praszają. –
Poczem podali Posłowie Rad niektóre jeszcze
Ziem grawamina upraszając o ich usunięcie.
j. t. aby JKMć mógł starań dołożyć, izby
z dziećmi z pierwszego Małżeństwa uczyniony
dział majątkowy przez nikogo nie mógł bydź
naruszanym: - aby niedawano Listów Żelaz-
nych tym którzy gwałtów się dopuszczali albo
też morderstw, ale żeby Prawo miało swój
bieg wolny. Zbrodniarze po Miastach niemają,

uzyskiwać opieki Króla, lecz karze zasłużonej naturalnych ich Sądów, ulegać, aby niedopuszczano nieużytecznych apelacyi, nadto niedopuszczano Stronom omijać przepisanej drogi; a należytemi środkami zniesiono nadużycia do których często od Stron uproszeni Kommissarze dają powód: Aby usunięte mi bydź mogły Cła w Mazowszu pobierane od Skór wołowych do Torunia wywożonych. Do tego dołączono Skargi trzech Wwdztw Miast. j. t. Torunia, ażeby przeciw niemu zapadłe wyroki; pozostały bez Skutku, Elblężan, co do bardzo rozgałęzionego Browarnictwa, i zakupów Zboża przez mieszkańców Żuław: Gdańszczan, o napad i zrabowanie niektórych ich kupców powracających z Lubelskiego Jarmarku, co przed kilkoma laty zdarzyło się w Mazowszu.–

Mówiłem poprzednio o istniejącym Sporze pomiędzy Toruniem a Płockiem, ci utrzymywali że mają wolny spław w górę Wisły, a przeto że są uprawnionemi z towary udawać się do Gdańska, i do miejsc po za Toruniem położonych, czemu się druga Strona stale oponowała.

Sprawę do Sądów Zadwornych Królewskich wyto-
czono, dotąd jej nierozstrzygnięto. 20 Stycz: DDepni
Toruńscy uwiadomili Rady, że uprzedził ich Bp Płoc-
ki jako teraz tak dalece zaszło, że Wyrok nietylko
dla samych Płoczczan ale dla wszystkich mieszkań-
ców korony z korzyścią wypadnie; niemniej jednak
DDepni otrzymali od Biskupa radę poprzednio zabie-
gać czyliby ten spór niedał się dobrowolnym układa-
dem załatwić, bo jeśliby takowy niedoszedł, to nie
tylko Płoczczanie (jeśli ci się wypadkiem nie ułożą)
ale wszyscy poddani korony otrzymają wolny
Spław zupełny tam i na powrót na Wiśle.
Nadto zaś trzeba będzie zapłacić Płoczczanom
w gotowiźnie ich pretensyje jako wynagrodzenie
szkód przez zatrzymanie ich Statków ponie-
sionych, a zapłata po wydanym wyroku ko-
niecznie nastąpić będzie musiała. Tych powodów
szczerze Bp radził, aby się w dobry sposób z prze-
ciwną stroną pogodzono. Przeciw temu stawiali
Torunianie niezawodny upadek Miasta, gdyby
Płock swojego celu dopiął, a gdyby z tego nie wy-
winęli się, zamierzyli o zwłokę aż do przybycia
Młodego Króla do Prus upraszać; niezaniechali
przytoczyć że sprawa ta w pewnym względzie cała

Prowincyja, obchodzi, a na zasadzie Praw, z Ra-
dami Ziem, w Prusach musi bydz roztrząsaną
i rozstrzygnięta. Jedynie tylko zwłokę zdołali uzys-
kać dla udzielenia żądania Postom Pruskim tu obec-
nym i przeto możności zasiągnięcia ich zdania.
Skutkiem tego pieczołowicie rozebrano sprawozdanie
Torunian, uznali że lepszego środka nad zgodę do-
browolną nie było, w którą jednakże wahali się
wdawać DDep.^ni Toruńscy, bo nie mieli po temu od
swoich Zwierzchników upoważnienia, usiłowali otrzy-
mać 14° dniowe zawieszenie, dla wystarania się o nowe
pełnomocnictwo od swoich przez ten czas, lecz na
próżno, bo wydanie Wyroku na 3° Lut^o ostatecz-
nie zadecydowanem było. Lecz gdy poprzednio Bp.
Chełmiń.^ki i Woj.^da Pomorski tajne posłuchanie u
Króla mieli, a JKMci najuniżeniej utyskiwa-
nie Torunian przełożyli, w których cała Prowin-
cyja udział bierze, uzyskali tyle, że Król obie-
cał Sprawy nie decydować ostatecznie, bez obec-
ności Rad Pruskich; a gdy na czas oznaczony
zaszły ważne Sprawy, Wyrok odłożono, i już o
nim na obecnym Sejmie wzmianki nie było.
Dzień 4^ty Lutego przeznaczono, na wykonanie
przysięgi przez młodego Króla, do obecności

przy tym akcie zaproszono Posłów Pruskich. Mimo że tam udali złożyli wprzody Sessyją u Biskupa Chełm.: ułożono się tutaj, że wprzódy o usunięcie podanych gravaminów upraszać będą, tem czasem na obietnicy poprzestaną, gdyby JKMć oświadczył że to i zatwierdzenie przywilejów na inny czas odłoży. Co Rady otrzymały, były obecnemi złożeniu Przysięgi przez Zygmunta Augusta w katedrze, Prusaków ani wspomniano prócz w zwykłym tytule królewskim, z tego powodu Pruska prowincyja w całe jej przyjmować, ani też zabezpieczenia swoich przywilejów nie widząc uznawać jej nie mogła. Najważniejszem było: że Stary król we dwa dnie potem wydał Dekret w następującej Osnowie: „Że Królowi Zygmuntowi Augustowi przy obejmowaniu Panowania, poddani nie wprzód do posłuszeństwa będą zobowiązanemi, dopóki On im wszystkie i każden w szczególności Przywilej, na piśmie nie potwierdzi i takowego według możności[a] nie wykona." – Co młody król w osobnem piśmie powtórzył.

7. Lutego w Obec Polskich Senatorów i Posłów Rad przed króla wezwanemi zostali Deputowani Szlachty Pruskiej, im Nt. Pan, na niedawno

a) wyrażenie takie, niweczy całą obietnicę.

p. t.

podane Skargi odpowiedzieć kazał. „Że bardzo
niełaskawie przyjmuje, że Rycerstwo się przeciw Jego
Radom spiknęło: a niewinnych i zasłużonych lu-
dzi w swoich urojonych gravaminach, w jak naj-
dotkliwszy sposób obraziło. JKMć bardzo łatwo
przeniknął, że zamach taki z umysłu przez
kogoś w nagannych zamiarach wywołanym
został, któregoby On jako zasłużył, ukarać ka-
zał, gdyby ważniejsze sprawy nie przeszkadzały
wyśledzeniu sprawcy. Co się zaś tycze Sporu
we względzie dawniej wydanych Ustaw w Gdań-
sku, N. Pan do Ziem na Sejmik najbliższy o-
desłał, gdzie swoich Kommissarzy wyszle. Z taką
odpowiedzią DDeputowani od Szlachty wrócili do domu.[a]
W tymże czasie kazał N. Pan DDeputowanym Elblą-
ga i Gdańska raz jeszcze oznajmić: że po ścisłym
tym zbadaniu monety przez nich wybijanej
przekonano się, że ani próby ani wagi nie trzyma,
co JKMć nagania, a że sam swoją mennicę
w Toruniu zamknąć kazał, oba przeto Miasta
dalej bić monety nie mogą, w przeciwnym razie
Pieniądze ich w całej Koronie zostaną wywołane.
Po czem Posłowie Pruscy w kilka dni z Krako-
wa wyjechali. —

a) Szlachta była gotową do złania się z Polską w jedno. Polska tego żądała ...

Przygotowania wojenne Falcgrabi w Ziemiach Burgundzkich, mówiłem już o nich, z powodowały w pewnym względzie Króla Danii do zamknięcia Zundu i zakazania Handlu z Prowincyjami Niderlandzkiemi. Okręta z tamtych przybywające Portów zatrzymywano bez różnicy w Kopenhadze; skutkiem tego Gdańszczanie najwięcej szkód doznali. Musieli przeto w Marcu wyprawić Sekretarza do JKMci Duńskiej w owym czasie w Jutlandyi przebywającego, miał tenten wyjednać oprócz wolnej żeglugi, wypuszczenie zatrzymanych Okrętów i zawartych w nich wartości. Król 16 kwietnia odpowiedział: „Własność Gdańszczan zasekwestrowana, ma bydź w ścisłem zachowaniu zatrzymana, a po powrocie JKMci do Kopenhagi właścicielom powrócona. Szyprów zaś statki i towary, którzy niedotrzymawszy wykonanej przysięgi jednakże koniecznością znagleni do Niderlandzkich portów musieli wpłynąć, nie będą mogły bydź wcześniej wypuszczonemi, aż na przyszłym Sejmie na Sgo Jana lub So Jakóba złożyć się mianego, gdzie udowodnią tę konieczność powyższą. Co się zaś dotycze przepływania przez Zund JKMć z ochotą Miastu Gdańskowi takową by przyznał, lecz pod warunkiem, zawieszenia zupełnego

~~Król~~ jedyny sposób dokonania tego dobra umyślnie zaniechał. p. 45.

wszelakich stosunków z Burgundzkiemi Ziemiami
na tak długo na tak długo dopóki albo pokój albo
zawieszenie broni nie nastąpi."
Kilkoma tygodniami przed tem pisał Rzymski Król
Ferdynand do Miasta Gdańska oznajmiając o wro-
jonych pretensyjach Zakonu Niemieckiego, wzywał
do stawienia się z należytemi propozycyjami. Na
Odezwę tę Gdańszczanie w cale nieodpowiadając ta-
kowa, odesłali Królowi Zygmuntowi z prośbą aby
ostatecznie uwolnił ich od takowych obcych zach-
cianek. Król d. 10 Kwiet: odpisał: „niemają się czem
przestraszać dziwacznemi pretensyjami króla Rzyms-
kiego. JKMć już sama dołoży starań takich, że
Gdańszczanie żadnego innego Zwierzchniczego Pana
tylko Królewsko Polskiego uznawać będą, tem czasem
odpowiedzieć mają, że Król Polski sam, któremu tylko
Miasto jest Poddanem, zaplątanym jest w wojnę
i swoich poddanych pomocy potrzebuje. W razie
zaś gdyby po tej odpowiedzi, Król Rzymski, chciał
dalej z jaką pretensyją występować, chce JKMć
w tedy za Gdańszczanami szczerze się ująć i onych
przeciw pretensyjom wszelakim silnie osłonić."–
Zwyczajny Sejmik na Sᵗʸ Stanisław, tą razą złożony

w Toruniu, gdzie głównie Spór pomiędzy Szlachtą a Miastami, co do Ustaw postanowionych w Gdańsku miał bydź ostatecznie zaspokojonym. Tym celem, trzech kommissarzy królewskich przybyło: Łukasz hr. Górka Woj^da^ Poznański, Jan z Natalez Woj^da^ Inowrocławski, i Piotr Służewski kaszt^n^ Łęczycki. Poprzednio Bp. Chełm. Przydujący pod nieobecność Bpa Warmii, oświadczył; (Maurycy Ferber Bp Warmii tłumaczył się Słabością, na którą też w r. 6. zmarł. Pełnomocnikami jego byli dwaj kanonicy, Tiedeman Giese, Felix Reich.) „jako Król i Rady koronne wyraz „Indigena", dotychczasowemu onego rozumieniu sprzecznie, tak wytłumaczyli: „że pod nim także Rodowici Polacy powinni bydź rozumieni, z czego wyniknąć musi że w niewielu latach Prusacy z najdą się oddaleni od wszystkich godności i urzędów." Z tąd jedno zgodnie postanowiono pozostać przy starem tego wyrazu rozumieniu, żadnego innego rozwinięcia onego nieprzyznawać. W dzień Wniebowstąpienia złożył Poselstwo swe Jan Działyński Sekretarz Królewski, Archi Diakon Włocławski w obec zebranych Stanów i Kommissarzy, rzekł: „Jako JKMć już od lat kilku w tak niebezpiecznych czasach

i szkodzić mogących zamachach Krzyżackich, przez
Posłów Stany Pruskie do dostatecznej obrony wzywać
kazał, zawsze bez skutku, za czem Prowincyja nie na-
małe niebezpieczeństwa zostaje wystawioną, w razie
powodzenia zamysłów nieprzyjaciela. Nie znikły dotąd
wszystkie obawy, przeto mają wszyscy obecni coś posta-
nowić stanowczego jednomyślnie dla obrony Ziem:
JKMć wymagała: 1º żeby według dawnego zwyczaja
we wszystkich Województwach odbywały się Mustry,
2º aby na całą Ziemię podatki nałożono, dla zaciągnie-
nia i płaty żołnierzy, w końcu niech się do wybiegów
nie uciekają, niech po Województwach dla niższych
Stanów Sejmiki zwołają, gdzie by one swoich Peł-
nomocników z nieograniczonemi upoważnieniami na
Powszechny Sejmik wyprawiły. Ponieważ JKMć prze-
konała się że pomiędzy Stanami szkodliwe niezgo-
dy powstały, uznaje przeto stosownem, zabiegać ku
zniweczeniu podobnego złego, dla tego to swoich
Kommissarzy na obecny Sejmik wysłał, zalecając
im zbadania w Imieniu Króla, sporów pomienionych
i rozstrzygnięcia ich, na mocy danej sobie władzy, niech-
że by więc Stany chętnymi im się okazały."
Dalej skarżono się na Sejmie w Krakowie, dla czego
Król zawarł swoje Mennice, a Elblążanie i

i Gdańszczanie z taką szkodą Korony bez ustanku
Monety wybijają, skoro nie ustaną, cała u nich wy-
bita Moneta zostanie wywołaną w całym Państwie
Polskim ze wszystkiemi krajami z nim połączonemi
a może nawet co surowszego przeciw nieposłusznem
Miastom postanowionem zostanie. W razie zaś
gdyby się powołały na swoje przywileje, może JKM
cierpieć onych użytkowanie i nie zabraniać im bicia
pieniędzy lecz nie według próby i wagi Monet kró-
lewskich ale na stopę poprzednio używaną, nim
Prusy Polsce zwróconemi zostały.
Gdy zaś Polskie Stany na ostatnim Sejmie w Kra-
kowie na Pospolite Ruszenie pozwoliły i wymagają
aby również Prusacy wojsko posiłkowe na tę wojnę
przystali, bo mniemały że Prowincyja jest zobo-
wiązaną Królowi i Państwu Polskiemu przeciw
wszystkim ich nieprzyjaciołom w wojnie na pomoc
pospieszyć, zatem wzywa Król, aby do następu-
jącej wojny na której On sam w swojej wy-
sokiej Osobie obecnym będzie, pewną i dostateczną
na pomoc wojskową uchwalili."
Dla objaśnienia tego żądania wiedzieć należy,
że wojna ta miała być przedsięwzięta przeciw
Mołdawii lub Wołoszy, o których działaniach nie-
przyjacielskich

przeciw Polakom pod r. 1515, zaszłych – opowiedziałem. Szlachta się też rzeczywiście teraz pod Lwowem zebrała, gdzie również z wieloma Senatorami sam Król przybył, lecz coby miano ruszyć w ziemię Nieprzyjaciela, przetrząsało Rycerstwo swoje Przywileje i wdarte w nich nadużycia, domagając się onych usunięcia. Król odkładał przedmiot ten do przyszłego Sejmu, taka zwłoka Szlachcie niepodobała się raczej Rokosz zawiązała i nic niezdecydowawszy rozjechała się, tak że Król zaledwie 2000 Jazdy na zasłonienie granic mógł postawić. —[a]

Po zdaniu Poselstwie, doręczyli Kommissarze Króla przy- pismo JKM, dające im pełną moc, Spory z powołaniem Rad, według obyczajów Ziem i Zwyczajów rozstrzygnąć i ostatecznie załatwić, któreby zaś dojrzalszego zbadania potrzebowały, zalecono im spisać je i do Dworu przesłać. Poczem wezwali Kommissarze wszystkie Stany do Zgody, a Bp. Chełm. Imieniem Rad wezwał Posłów, ażeby nazajutrz ze spisem swoich gravaminów, na rozprawę przybyli. Nim się to stało przybyła Szlachta z prośbą dołączenia do niej niektórych osób z Rad, ze Stanu Szlacheckiego, dla tem skrupulatniejszego

(a) Trzy były powody wypadków pod Lwowem. 1° Wiadome zachcianki Zyg. I do samowładztwa. 2° pamięć Bukowińskiej klęski powodu. 3° – ostateczne żądanie uregulowania prawnego spraw kraju wewnętrznych.
p. Hum.

z ich pomocą, spisania grawaminów, które też może bez potrzeby użycia kommissarzy królewskich mogłyby bydź załatwionemi. Żądanie to wywiodło staranne rozprawy, ponieważ się niejako nie kształtnem bydź wydawało, ażeby Szlachcie w tym udzielać pomoc, w czem Król wspólnie z kommissarzami i Rady upoważnił na Sędziów w tej sprawie: Nakoniec zgodzono się kasztelanów Chełmińskiego, Gdańskiego, Elbląskiego, Podkom: Chełmińskiego (Mikołaja Działyńskiego, Ludwika Mortęskiego, Achacego Czemy, Jana Bażyńskiego) dodać Posłom, tak jak Miasteczkom pozwolono użycia pomocy Wiel.ch Miast do [illegible] dojrzalszego działania. -
12 Maja Rycerstwo z wykazem grawaminów swoich gotowem było, toż samo zawierającem co w Krakowie podało, z wyjątkiem opuszczonych tu żądań, co do Mustry, podatków i wykluczenia Osób Stanu Miejskiego od Biskupstw, ważniejszych niektórych urzędów Duchownych i zarzutów przeciw Gdańskiemu Burmistrzowi Janowi v. Werden, a w to miejsce zamieszczono, aby Powiatom Brodnickiemu, Michałowskiemu zwrócono dawną swobodę mienia własnych Sędziów Ziem.ch

Sędziów Ziemskich, Ławników, tak jak to było w zwyczaju w Prusach przed wielką wojną. Ponieważ młody król na Sejmie Krakowskim przyrzekł, że każdego Przywileje zachowa nienaruszone, aby Rady u JKMci wystarały się o zupełne w tej mierze zabezpieczenie osobliwie Szlachty; aby kupcy po Miastach z obowiązanemi były Talary Joachimy nie wyżej nad 30 groszy mieszkańcom w wypłacie dawać; aby Szlachta bez przeszkody z całą swobodą mogła swoje sctady, przędze spławiać, a na przewoźników stałą taxę ustanowiono żeby mieli prawo żądać zapłaty od osoby."

Po przeczytaniu tych gravaminów po części zasadzających się na Ustawach w Gdańsku przed 11 laty wydanych, DDeptni Miast WWch jako to dokonywali tyle razy, oświadczyli: że takowe przeprowadzonemi bydź niemogą, jako prawa skoro są z pospolitemi Swobodami Ziem sprzeczne a w sposób niezwykły wyjednanemi były, z tego powodu zawsze im się Miasta sprzeciwiały, jednak gotowemi są, dla dobra całej Prowincyi, o ile by to ścierpiały ich Zwyczaje i Przywileje, Szlachcie ustąpić i od słusznej Ugody nieusuwać się. Na co Posłowie odrzekli, że zbadywać nie chcą, co zaszło i spowodowało wydanie tych Ustaw, umiemają jednak iż one nic takiego w sobie niezawierają, coby z Przywilejami Ziemi w sprzeczności stało, gdyby

nadspodziewanie co takowego miało się w nie wcis-
nąć, przez coby Czyje swobody cierpiały, pozostawia
Radom rzecz tę tym sposobem sprostować, aby zgodę
przywrócono, i wszystkich mieszkańców korzyści popa-
temi zostały, bo Rycerstwo nie waha się poddać wy-
rzeczeniu wyższych Stanów. –
Rady Ziem oświadczenie to przyjęły, wzięły się do ści-
tego roztrząsania tak zwanych Ustaw Gdańskich,
i rozmyślewania, czyliby niedało się w nich takie po-
czynić zmiany, które by obu stronom przypadły do
smaku. Nim o skutkach tych zabiegów opowiem
pokrótce przywiodę co we względzie tych Ustaw będą-
cych w sporze od r. 1534 zaszło. W ów czas opowie-
działem jako Szlachcie na Sejmiku 8 Maja, ter-
min do podania swoich dowodów przeciw Zarzutom
Miast, aż do 29 Wrześ.a przedłużono, lecz czas ten
upłynął i nikt o tej rzeczy niepomyślał. W r. 1535
skarżyły się 3. Miasta W.ie w Malborgu na nieobec-
ność Szlachty, jak najuroczyściej zaprotestowały, żeby
ta zwłoka ich Prawom nieszkodziła, lub też w spo-
rze będącym Artykułom jakowej mocy dodawała.
Reszta Rad nie kryła niechęci, a Woj.da Chełm. imie-
niem nieobecnych upraszał o udzielenie zwłoki nie-
obecnym do następującego Sejmiku, co też uzyskał.

Szlachta przez Posłów na Sejmik zjechała, Repliki nie przywiozła jednak, przeto Miasta powyższą protestacyją powtórzyły i na dalszą zwłokę przystały. Odtąd nie tykano testaw Gdańskich, wyjąwszy na Sejmiku Sᵒ Michalskim i na Sejmie Krakowskim, co już wiadomo. – Tym czasem gdy Rady na sposoby polubownej zgody baczyły, przybyli Posłowie z nowemi grawaminami; wykryli: „że gdy Biskupstwo Warmii, które przed wielką wojną 400 Szlachty do boju wyprawiać mogło, teraz gdy Biskupi skupowaniem Dóbr tych i owych wycisnęli, zaledwie 30ᵘ wystawić może, z tego powodu wymagali ażeby Dobra Ziemskie, Rycerstwo za tę cenę odkupywać mogło, za jaką Duchowieństwo je ponabywało. Dalej skarżono się na Grudziążem przywłaszczeli także Składowej jurysdykcyi, Szlachcie jej zboża pod miasto tylko spławiać dozwalają, a gdzie indziej sprzedawać dopuszczać nie chcą. Gdańszczanom zarzucono, że Mordercy i inni występni udający się pod ich opiekę Glejty bezpieczeństwa otrzymują, że Cło nowe wprowadzili od każdego Łasztu Mąki, opłaty po groszy 8 żądając, to zaś nowatorstwo musi bydź koniecznie zniesionem. Nadto upraszali Posłowie, aby Grudziążanie sprzedawali sól i śledzie po Toruńskiej cenie, nadto aby Miasteczkom nad Wisłą leżącym, zakazano ceny zbóż

ku szkodzie Ziemian, z razu sztucznie zniżać, a potem dla dania zysków swoim Mieszczanom, takową podnosić, co się tym sposobem dzieje, iż one do szego spławu zbóż tamują, tak długo, dopóki Szlachci i Chłop swojej własności często za połowę wartości sprzedać zmuszonym nie zostanie. Nakoniec żądali wolnego spławu na Drwęcy, bo Torunianie ~~sta~~ przewozu Soli Mieszkańcom Powiatów Brodnickiego i Michałowskiego, niedopuszczają. Do tego dołączono jeszcze kilka Artykułów dotyczących Osób prywatnych, lecz te pomijam. –

15 Maja odczytano grawamina Miasteczek, także same jakie na zeszłym Sejmie Królowi podano; nie zapisuję ich tu, bo nic nowego w sobie niezawierają, to tylko powtórzono, co tyle razy na Sejmikach już wzmiankowano: j. t. Szlachty i innych mieszkańców liczne Browary, rozszerzenie sprzedaży Piw, prowadzenie Miejskich procederów, zakupy Zbóż i Szachrajstwo Żydów i że po wszystkich Rzemieślników cierpią po wsiach. –

Po czem Rady z Komisarzami zajęli się sposobami pojednaw czemi Szlachty z Mieszczanami, mniemając że tych tym sposobem zaspokoją, skoroby swobodę Browarnictwa Szlachty ograniczono, izby jéj wolno było swoje własne Zboże na wyrób Piw obracać i takowem

własne Karczmy zaopatrywać. Ale Miasteczka to tylko przyznawały do czego Szlachta ma prawo na zasadzie Ustaw Gdańskich, a mianowicie: „tyle tylko Piwa wyrabiać ile na własnej potrzeba jej użytek, a gdyby co kolwiek pozostało, takowe w swoich Karczmach sprzedawać." Nareszcie tyle ustąpiły, „że każden Szlachcic, ale nie więcej jak do jednego tylko własnego piwo swoje na Szynku dawać może." a gdy i z tego Rycerstwo niezadowoliło się, Pełnomocnicy Miasteczek odwołali się do Króla, zawarowawszy: „że pierw z Mieszczanami w Domu porozumieją, dalej na przyszły Sejmik S.^to^ Michalski na nowo ze Szlachtą chcą się układać, gdyby zaś pogodzić się nie mogli, wtedy dopiero Królewskiej decyzji oddać rzecz się miano. Takie oświadczenie zatwierdzonem zostało. –

Samowolę przyznawaną sobie i używaną przez niektóre W.^e^ Miasta i Miasteczka nakładania na miejscową potrzebę Akcyzy, Szlachta w podanych przez siebie Artykułach jako coś szkodliwego i zasadniczym prawom przeciwnego wskazała, z tego powodu ten przedmiot wzięto pod rozwagę. Gdy Komisarze nie byli w tym względzie z Radami jednego zdania, bez wątpienia dla tego, że te znały Przywileje Miast, tamci zaś przeciwnie może podług Polskich Zwyczajów takowe mierzyć chcieli

Deputowany Burmistrz Gdański mniemał że sporowi koniec położy kazawszy odczytać płowien Królewski Przywilej, na mocy którego Miastom było wolno w swoich murach, własność Mieszczan, na korzyść ile razy tego potrzeba wyniknie, za wiedzą i wolą głównieyszych Mieszczan, na wszelakiego rodzaju towary, własności kupieckie i inne rzeczy podatki nakładać: którą to wolność gdyby żądano, oba drugie Miasta mogą przywilejami udowodnić. Przeciw temu Woj.^da^ Inowrocławski jeden z Komisarz.^y^ Królewskich, zauważył, że nie słusznie Akcyzę bez tych zezwolenia, którzy takową płacić muszą, wymagają: bo w Koronie sam król nie ma prawa bez zezwolenia Stanów podobnych Podatków nakładać, tym też bardziej przystoi Miastom, swoich tylko Mieszczan, a nie obcych zkąd inąd przybywających zmuszać do opłaty powyższych pieniędzy." Burm.^z^ Gdański odrzekł Imieniem wszystkich Miast, „Że im ten Przywilej z wiadomością i przyzwoleniem Koronnych i Ziemskich Rad udzielonym został. A ztąd nie wypada Wojewodzie na niego nastawać tak, jakby sama JKM.^ć^ tego nieuczyniła: pomiędzy Wielkiemi Miastami sami tylko Gdańszczanie Akcyzę wprowadzili i utrzymują, bo na celu mieli potrzebę całej Ziemi, jako to, obwarowania Miasteczek

ażeby przed napadem nieprzyjacielskim zostały ubezpieczonemi, albowiem Polskiemu Państwu i Ziemiom Pruskim wiele na tem zależało, aby one w obce ręce nie podpadły. Ponieważ zaś Toruniane, Elblężanie i Gdańszczanie rzeczoną Swobodę dawno uzyskali i onej pod żadnym pozorem nie zrzekli się, upraszał Burmistrz, aby Komisarze, nie tylko sami co do swych osób w jej obronie stawali, ale nadto aby Króla tak dalece skłonili, iżby N. Pan również był jej orędownikiem, albowiem Miasta na zasadzie tej jako i innych Swobód uznają Zwierzchnią Władzę Króla Polskiego, z tego więc względu z tym większą siłą obstawać przy nich muszą.

To usadowione przedstawienie Woj:da Inowrocławski, z błędnej zasady osłabić usiłował, rzekł bowiem, iż Miasta więcej mają Przywilejów niżeli przyzwoita, a Polskie Stany słusznie by tego cierpieć nie powinny, albowiem w takim czasie Przywileja wyjednano, w którym łatwo było wszystko pozyskać. Są jeszcze inne Osoby występujące z Przywilejami będącemi w sprzeczności z Prawami Koronnemi (Polski), z tego powodu dawniej w Radzie Królewskiej postanowiono, takowe Osoby na Sejm następujący wezwać, aby ich Przywileje zbadać, czyli one zgadzają się z Ustawami

Państwa, a jeżeli nie zgadzają, według nich je pomiarkować i uporządkować." To sprawiło na Deputowanych Miast i Radach innych nie małe wrażenie, gdy dokładnie pojęły do czego Wojewoda zmierza, jak sądzono mieć prawo w Polsce Prusaków z wolnego i tylko pod Królem stojącego Ludu, przerobić na poddanych Korony, przez zniweczenie Przywilejów. Nie uznały odpowiedniem kwestyją tę, odpowiedzią rozwijać, raczej przedmiot ten przerwać, lubo trzy wwie Miasta za upoważnieniem Rad po kilku dniach, pismo Krle Górce aby ono Królowi podał, doręczyły:- w którym komisarzy ... i wszystkich podzielających z tymi jedno zdanie, zupełnie przeciwnie przekonywali. - Treść pisma tego niżej zamieszcza. -

Wątpliwość czyli Mieszczanie posiadający Dobra Ziemskie są obowiązanemi w Pole wyruszać, albo przez Zastępców Służbę wojskową dokonywać, dało powód do nowych badań:, że Mieszczanin ze Szlachtą musi wyruszyć w pole, ponieważ zaś Jkm sama, Rady Ziem i tych którzy w Miastach posiadają Zwierzchnicze Urzęda, od podobnych osobistych usług uwolnił, byłoby to przeciwnem woli Królewskiej, gdyby od tych ostatnich coś podobnego wymagano. (a)

(a) wyborni byli ci mieszczanie. Ostawiali się wolą Królewską

Nie mniej jednakże Kommissar.e obstawali przy swojem zdaniu, mówiąc obszernie, lekko ceniąc zasługi Miast, tak jak gdyby w Wojnach z Zakonem, mało albo nic się do Kraju obrony nieprzyczyniły, które to zarzuty jak najsilniej odparto przyłożeniem udowodnionej wierności i chwalebnych czynów Miast, osobliwie w pierwszej wielkiej Wojnie, gdy prawie żaden Zamek, ani Miasto nie zostało Nieprzyjacielowi odebranem do czegoby one nie dodały pieniędzy albo żołnierzy, lub razem jednych i drugich. Torunianie osobliwie przyłoczyli, jak oni JKMci jego Orszak i obecną tam wtedy Radę Państwa przez lat dwa, ugaszczali: DDepni Elblągscy przypomnieli Okręta i Wojsko własnym kosztem w Habie utrzymywane, co zaszło z pieni przy oblężeniu Pruskiego Hollandu i jak po Rycersku oni Nieprzyjaciela od swoich murów odparli: Gdańszczanie przypomnieli swoje czyny, gdy Miasto dało się użyć do działania w najważniejszych okolicznościach, Brygantyny na Habie, Okręta na Morzu, wszystko uzbrojone i Wojskiem osadzone, jak wiele dopomogło do zdobycia Malborga, Czczew i Starogród

---

tam zawsze, gdzie to było z ich bezpośrednią korzyścią. Opierali się jej, ile razy w niej sobie szkodę upatrywali. -każdy pozór był dla nich dobrym, to przywileje, to zwłoki umyślne, to pretensyje urojone, protesta, to odwoływanie się do Zwierzchności, brak pełnomocnictw, naciąganie przywilejów, wykręcanie głównego Kazimierzowego Układu, na swą stronę. -

własnem wojskiem do poddania się przymusili, a napadom krzyżaków bronili się walecznie. Z tego zakonkludowały, że bez pomocy Miast, nieprzyjaciel nie równieby większe korzyści z wojny odniósł. (a) Tym sposobem kwestyja załatwiono, raczej nie roztrzygnięto, z tego powodu komiss.o Szlachty do Króla odesłali, aby się u JKMci objaśnić, czy to jest wolą N.o Pana, aby Osoby Zwierzchności po Miastach, posiadające Ziemskie dobra, od osobistej wojennej służby, wolnemi były. —

Co się dotycze skarg Szlachty Pruskiej we względzie napadów Szlachty z Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, gdy oni pod pozorem wyszukania i odebrania swoich zbiegłych Chłopów gwałtów dotkliwych na Dobrach Ziemskich się dopuszczają, przyznali komiss.o iż Król sam jak najskuteczniej temu zapobiedz może, przyrzekli że JKMci najuniżeńsze poczynią przedstawienia, aby do Starostów tychże Powiatów, z których

byle tylko woli króla nie bydź posłusznemi, albo nowe sobie korzyści wyciągające, albo własne nadużycia usprawiedliwiające: osłonić i bez końca utrzymać. Egoizm i zyski przeważały nad wszystkiemi pojęciami dobra powszechnego i publicznego. Całe to miast dzieje kilkoset letnie. Nie dziw że w kraju mało miasta pruskie ceniono; gdy prócz Gdańska, każde z nich około oddawało się nieprzyjacielowi. —

(a) Miasta za chwilową pomoc w wojnie, w której one same także

len nietad powstawać był zwykł, rozkazy wyda-
no, ażeby gwałtowników spokoju publicznego w ry-
zie utrzymali, zmusili ich do zwrotu szkód poczy-
nionych, a nadal z należytą skromnością starano
się o zwrot poddanych zbiegłych. Prusy zaś
zbiegłym schronienia udzielać nie mają, lecz ich
bez oporu i z łatwością zwracać ich Panom winni.
Dalej Rady Ziem, od tylu lat tak nazwane Ustawy
Gdańskie w sporze będące, do tego stopnia zmienili,
że Szlachta i Miasta one przyjęły. Królewscy kom-
isarze w to niemięszali się, a gdy już rzecz do
skutku przywiedziona została, zawartego onej
pomiarkowania, gdy je odczytano, wysłuchali.
Ponieważ pod r. 1526 objaśnienie tych Ustaw za-
mieściłem, a Oryginał Łaciński, jest pomiędzy
Dowodami, zbytecznem by było, raz jeszcze takowe
przytaczać, dodam tylko że w nich zaszłe
zmiany, albo zupełne opuszczenia, a dla więk-
szej dogodności czytelników, zupełną tego kopią
między dowodami mieszczę. —

znaczne dla siebie odniosły korzyści, chcą wieczystego wynagrodzenia,
pomnażając go według swego widzi mi się że szkodą całego Państwa,
co najprzeciwieńsze zdrowemu rozsądkowi politycznemu, bo mnożąc
swe samowolnie korzyści, gnębią niemi tych z których je wyciskają,
szkodząc ogółowi, tym sposobem zapłacone zasługi, przestają mieć wartości

Naprzód w miejsce Starego Wstępu zamieszczo-
ny nowy, tej treści: „że Miasta Ustawy te, dotąd
w sporze utrzymywały, ponieważ bez ich pozwole-
nia postanowionemi były: a rozmaite w sobie
zawierały, co ich sprzeciwiało się Przywilejom,
lubo Rady starań dokładały celem usunięcia
ich niechęci, przecież były te zabiegi na próżno,
tak dalece że JKMć, co do tych i innych sporów
trzech Komisarzy na obecny Sejm przysłał,
nakoniec popędem obu Stronnym do zgody, nawet
bez pośrednictwa tych Komisarzy, przyszło i
Stały układ zawartym został." (w wydrukowa-
nych exemplarzach, tego wstępu niema). W sta-
rym Wstępie opuszczono to, co się ściągało do przy-
bycia JKMći do Prus. (Gdy przy końcu ustaw
drukowanych stoi wyraz, – Confirmabimus,
stosuje się on do królewskiego potwierdzenia udzielo-
nego w roku następnym, w Krakowie)
Dalej opuszczono cały drugi artykuł. W 4.^m^ Appe-
lations Gelder, gdy się od Sejmików do JKMći apelują
z 6^u^ Mark do 6^u^ Złotych, licząc złoty 1^en^ po gro. 30^u^

---

nie dla dobra powszechnego, wszystko dla siebie: taka pod-
stawa zachceń miejskich, ztąd nader zgubne dla RP. skutki.
Opór miast Pruskich ciągle niepożyty, zdrada ich zawsze wiszące
dały tego dowód w XVII w^u^ i później. Przywilej, to dla nich Słońce
a niedole Ojczyzny, w których znaczną odgrywają działalności nie ...

244

oznaczono. Co ~~do~~ zaprowadzenia Pisarza Ziemskiego, ze wszystkiem co się tego dotycze, zostało wypuszczonem. W 9m Miejsce Sejmików zwykłych na 8o Maja zmieniono, ze Czczewa na Malborg. Jednakże król odpowiednio okolicznościom, ma moc, inny czas i miejsce ordynaryjnym Sejmikom wyznaczyć. Do Ar 11o przydano, że Pruskie Rady tak Stanu Szlacheckiego jak miejskiego do Sejmików po Województwach nie należą. W 14m Ar. co do fori competentes dotyczono, w sprawach kryminalnych i co do zmów świeżo zawartych, gdy winny na gorącym uczynku, w miejscu gdzie się dopuścił zbrodni, schwytanym został, także osadzonym i zawyrokowanym bydź może. Ar 15ty tak zmieniony: „Z zachowaniem naszych królewskich Dóbr i praw, także każdego z osobna przywileju i dawnych zwyczajów." Prawie taka sama klauzula stoi przy następującym, tyczącym się własności Rybołóstwa w królewskich Jeziorach. „Że przeło posiadającym Dobra królewskie żadna szkoda, albo mającym swoje Jeziora żaden gwałt przypisanym bydź nie ma, byle starenie Prawami i Przywilejami przystugiwali by się." —

wielce szkodliwa, nie obchodzi. Przykład miast Pruskich najgorzej od dziato wywat na sprawy Rp. Tu szukać należy źródła niechęci Szlachty do miast i mieszczan. p. Stum —

Ar. 18.^ty^ tak zmieniono: Mieszczanom ma bydź wol[no]
dobra Ziemskie, a Szlachcie dobra miejskie nabywać
ale w tym sposobie że tak ci jak owi odpowiednie
ciężary ponosić mają, mieszczanie co do Dóbr Ziem
skich ulegają wszystkim obowiązkom Szlachty, a
Szlachta co do Dóbr miejskich, wszystkie ciężary
miejskie w należyty sposób, ponosić winna." —
Ar 20. opuszczony. W Ar 22. udzielono wolność
Chłopom, zaciągać się do wojska, skoroby przez
Rząd, do obrony pospolitej wezwanemi byli. Soł[ty]
som zaś z powodu swego publicznego Urzędowani[a]
pozwolono bydź uzbrojonemi. Ar. 23. opuszczony
i aAr.^ty^ 26 i 27. także 30.^ty^ tyczący się spraw men
nicznych, jako zbyteczny. W zakończeniu znajdu
ją się mniej ważne zmiany. Co łatwo porównać
przy odczytaniu textu Artykułów. —
Szlachcie na ich podanie na Sejmie, tutaj na Sej
miku po większej części ponowione, z dodaniem
dalszych grawaminów, Rady tę dały odpowiedź
, że Gdańszczanie nigdy Portu bez poprzedniego
Laudum Rad, zamykać nie mogą. Rzeczone
Miasto, na mocy swoich Przywilejów, ma praw[o]
na własną potrzebę ustanawiać Akcyzy, której
to swobody Miasteczka bez pozwolenia Rad, nie
przywłaszczyły sobie; Wojewodowie zaprzeczyli

jakoby kiedy morderców w swoją protekcyję brali, przyrzekając że nigdy tego na dal czynić nie będą. Co do zapłaty dziesięcin, postanowiono: nie ma nikt jej od Szlachty Pruskiej wymagać, tylko od nieszlachty, Sołtysów, chłopów i od obcej Szlachty. Co do granic Pruskich i Polskich, pisać się ma do Księcia i innych których to dotycze, aby się o pewien dzień do tej czynności umówiono. Artykuł co do powściągnienia nalżi, Kommissarze przedstawić JKMci przyrzekli; – Wda Pomorski oświadczył że od Szlachty Pruskiej swoje własne spławiającej drzewo, lecz nie zakupionego przez nią dozwoli wolnego spławu, nieżądając żadnej od takowego opłaty. O pozwolenie składania osobnych Sądów Ziemskich w Powiatach Brodnickim, Michałowskim, tego u JKMci wystarać się należy, w czem Rady wstawią się, równie zabiegać będą o rzeczywistą poprawę Chełmińskiego Prawa, lecz Szlachta ma zarazem podać wnioski, w jakiby sposób najkorzystniejszy to do skutku doprowadzić się dało. – Co do miar, wag, taxy na sprzedaż wystawionych towarów, Postępowania Sądowego w Prusach, i należących do tego innych rzeczy Rady stosownie do potrzeb pewne zaprojektują ustawy. Gdańszczanie przyrzekli, bez względu że na zasadzie swich Przywilejów z obowiązanemi do tego nie
dą,

nie są, lecz tylko z powodów dobrej przyjaźni, ile ra
zy się tego od nich zażąda, stosownie do czasowych
okoliczności, dopuścić wolnego wywozu Zbóż, Przed
Stodów, zapewniając że Akcyza od Młiwa nikogo
obowięzuje, tylko ich własnych Piekarzy. Skarga
Miasteczka po nadwiślne, że one Szlachcie kładą za
wady w swobodnem spławie Zbóż i że są przyczyną
innych szkód, ma bydz skutecznie załatwioną, i
że nakoniec Wojewodowie do do ich dóbr Spadkowych
przed Sędziów Ziemskich, a ze względu ich Urzędu jed
nakże tylko przed Rady Ziem i Miast zapozywanemi
bydz mogą. –

D. 17. Maja udzielono posłuchanie Delegowanemu i
Dworzaninowi Księcia, Krysztofowi v. Kreutzen, on
na propozycyje Króla Danii podczas zeszłego Sejmi
ku Elbląskiego podane, zażądał odpowiedzi: Rad
mu ją, po kilku dniach na piśmie dały; „że one
żądania JKMci Duńskiej, Królowi Polskiemu, nie tyl
ko Listownie zakommunikowały, lecz nadto Deputo-
wani świeżo będący w Krakowie z różnemi Sta-
nami Korony w tym względzie konferowały, na to
jednak dotąd ze strony Króla Polskiego nieotrzyma
no Odpowiedzi: gdy zaś tem czasem okoliczności

między Królem Danii a jego nieprzyjacielami do tego się stopnia zmieniły, że nie ma się, czego od nich obecnie lękać. Są przeto w nadziei, że JKMc Danii w spokojnem Państwa swego posiadaniu zostanie, a ztąd wynika, że Prusy radę i pomoc odpowiednio zawiesić mogą. Gdyby zaś JKMc od Króla Polskiego, na korzyść Króla Danii co mógł wyjednać, nie omieszkają Stany, bezzwłocznie dopełnić woli i rozkazów JKMci Polskiej."
Niebawem przybył drugi Delegowany książęcy, Jan v. Kreutzen Dr. Ob. Pr. książęcy Radca i kanclerz. prosił on Rad, aby skłonić mogły Rajców Gdańska do zakończenia sporów ze Szwecyją, w dobry sposób, co też uczynić przyrzeczono; w kilka dni znów przedstawił się ten Delegowany, razem z Delegowanemi Szwedzkiemi, Holgerem Carlsonem i Krzysztofem Andersonem, z tych jeden mówił, jak następuje: „Jak JKMc Szwedzka zawsze usiłowała ze wszystkiemi swemi sąsiadami, a osobliwie też z JKMcią Polską i Jego poddanemi w dobrem pozostawać porozumieniu zarazem uzyskać ich życzliwą Przyjaźń. W tych widokach JKMc Szwedzka, przed kilkoma laty różne kupieckie Okręta pod osłoną Eskadry wojennej do Gdańska wyprawił, lecz względem nich

Miasto postąpiło po nieprzyjacielsku, zrabowało je
bowiem, załogi uwięziło. Przeto Posłom JKMci Szw
kim rozkazano upraszać tak JKrMci jako i Stany
Pruskie o takie danie przedmiotowi temu obrótu, iż
by JKMci Szwedzka z powodu doznanych [illegible]
od Gdańszczan szkód i ubliżenia, należyte otrzy
mał zadość uczynienie." Rady oświadczyły, że się
z ochotą tem zajmą, wyznaczyły z pomiędzy sie
bie pewne osoby, a te wspólnie z DDelegi książęcemi
starać się miały sprawę te, w polubowny sposob
załatwić; bo obie strony za doznane szkody żąda
ły wynagrodzeń, przeto rozstrzygnienie na nowo
odłożono, wezwawszy Delegtów Szwedzkich aby
Pana swego skłonili do zrzeczenia się pretensyi
i z Gdańszczanami koniecznie się zgodził. —
Nakoniec Stany się naradzały nad Poselstwem
Króla Polskiego, a mianowicie co do punktu dani
pomocy przeciw Wołoszy. Zgodzono się jednomyślnie
, że Prusacy na zasadzie swoich Przywilejów, ty
ko są obowiązani do swoich granic wystąpić, zw
czaj taki i w innych Państwach i Prowincyjach is
nieje, że Poddani nie dalej, tylko jak ich kraj się
rozciąga swoim kosztem są obowiązani iść za
nijącym. [a] O Polsce rzecz jest nie wątpliwa i doznan

[a] Do takich to absurdów doprowadzały „Przywileje," Kraj

doznano tego podczas wojny Pruskiéj, że Polacy wzbraniali się wtedy przejść po za granice Polski, i tylko ci się za Królem udali, którzy JKMci na szczególną łaskę zasłużyć chcieli." Co zaś do innych przedmiotów, t. j. Mustr, Podatków, zamknięcia Mennic po Miastach uchwalono, zamieszczono to, w odpowiedzi Posłowi, danéj. Na początku żałowały Rady, że to, czego król na poprzednich Sejmikach żądał musiano na niniejszy odłożyć, spodziewając się, iż JKMć nie będzie im tego przypisywała, bo to nie ich wina: daléj opowiadały „jako na niniejszym Sejmiku najusilniéj starano się aby wolę JKMci co do zabezpieczenia Ziem i odwrócenia od tychże wszelakich niebezpieczeństw, najposłuszniéj spełnić. Mustry Szlachcie na Lato następujące nakazano, lecz ponieważ Szlachta udowodniła, że takowe bez wielkiej niedogodności, dopiero po Zbiorach nastąpić mogą, przeto termin aż do tego czasu odłożono. Co do Podatków, po wielu perswazyjach, gdy umysły z powodu błędnego wykładu wy-

vazu

Kraj obszerny, ludny i bogaty (jak na owe czasy) z podobnemi Przywilejami musiał bydź stosunkowo mniéj od innych potężnym: ile nim bydź mógł; Przywileja podobne były zawadą w życiu Państwowem, lecz w owych wiekach nie tylko w Polsce, wreszcie też Europy, ten sam stan przywilejowy istniał; Przywileje tylko Królowie dawali, bez rozsądku, bez systematu, ciągła w nich sprzeczność. — Ileż to potem trzeba było Narodowi zabiegów żeby stan ten zniszczyć, nie wywołując Rewolucyi, ileż czasu na téj pracy schodziło. — Ztąd opozycyje uprzywilejowanych, niezgoda —
przyp. tłumacza

wyraz Indigena, były bardzo oporne. tyle jednak do-
kazano, że Stany na powszechną Akcyzę od Piwa, i z
Słodu na jeden rok pozwoliły, o której jednak, ponie-
waż takowa przed Październikiem dla pewnych
okoliczności, zaprowadzoną bydź nie może, przeto
na Sejmiku S.o Michalskim na nowo pod narady
pójdzie, z dołączoną prośbą do JKMci aby najłas-
kawiej raczył mieć wzgląd na Miasteczka ze wzglę-
du na zasilne warzelnictwo Piwa po Wsiach.
Dalej z najuniżeńszemi dziękami uznały Stany
że JKMść usunięciem sporów miejscowych raczył
się zająć, tymże celem swoich Komissar. na tenże
Sejmik przystał, którzy o swojej czynności sami od-
szczerny Rapport zdadzą, co zaś Rady same do skut-
ku doprowadziły na tem się niniejszy ogranicza.
Spór powstały skutkiem wydanych w Gdańsku
ustaw w 1526 r. usunięty za zgodą obu stron,
po ułożeniu zmian odpowiednich, dotyczające po-
tak poprawione Ustawy jaśniej okażą to, a o
potwierdzenie takowych najuniżeniej JKMci upra-
szają. Co do zawarcia Mennic, wypełniono rozkaz
Królewski w ten sposób, że Elblążanie zaraz po Sej-
mie Krakowskim, bicia Monet zaprzestali, po-
nieważ zaś im nieco już wybitych monet w za-

pasie

w zapasie pozostało, upraszają, aby pozwolono im z niej sztuki małe fenikowe wybić, co tem łatwiej dało by im się udzielić, ile gdy podobnego rodzaju drobnej monety brak w Ziemiach odznaje się. Gdańsk przyrzeka że swoją Mennicę na przyszły St Jan zamknie. Co do dania pomocy (przeciw Wołoszy) Rady oznajmiły, że to żądanie raczej Senatorom koronnym przypisać należy, bo je oni na JKMci wymogli. z tego powodu musi bydź odpowiedź i do Stanów Państwa skierowana, które nadto tem co już od Prus wymagały, na nowo Prowincyją uciskać zamierzyły, bo lubo się one na pewne układy powołują, które o pomocy (Assistentz) przeciw wszystkim Nieprzyjaciołom Korony mówią, to takowych zupełnie w Ziemiach nie znają, a ma się przeto za mniej potrzebne takie pretensyje zbijać obszerniej, gdy już w innych czasach dostatecznie to, co się tu przywodzi, udowodniono." –
Jeszcze co do wyrazu Indigena osobne przedstawienie z Redagowano: Rady z doznaną boleścią występują, gdy DDept^ni^ powróciwszy z Sejmu Krakowskiego, oznajmili: jakim sposobem JKMci, kasztelana kaliskiego, starostę Szlochowa i Tucholi, za Rodowitego Prusaka uznał, gdy on przecież w Polsce się urodził: dalej zauważyły, że miały zamiar na obecnym Sejmiku przedmiot

ten dojrzale rozebrać, a wtedy W. Pana najuniżeniej objaśnić, co właściwie pod wyrazem Indigena się rozumie, ponieważ zaś inne ważne przedmioty zmusiły ich rzecz tę do przyszłego Sejmiku odłożyć, (co na następnym jednak nie nastąpiło.) zamierzyły nie co tylko dla wyjaśnienia napisać. Król Kazimierz wiedział że gdy mu się dobrowolnie Prusy poddały, on Ziemianom pewne udzielił Przywileje, pomiędzy któremi następujący: że wakujące Godności, Urzęda, i inne służby żadnemu obcemu, ale jedynie tak zwanym Rodowitym nadawane bydź mają; którą to Ustawę rzeczony Król niebawem potwierdził osobnem pismem w Toruniu wydanem. Podobnież uczynili dwaj jego Synowie i następcy, Jan Olbracht i Aleksander, w czem Jch, obecnie Panujący Monarcha, naśladował, gdy w Ustawach Toruńskich 1521. r. przyrzekł Urzęda, żadnemu Cudzoziemcowi, ale jedynie Rodowitym Prusakom udzielać, co w Artykułach Gdańskich z 1526 r. powtórzył. W zawartym Układzie z Kapitułą Warmii czyta się: że N. Pan nawet Brata Królewskiego albo jego Syna, za Ziemską Rodowitość nie ma, jakiemżeby prawem chciano, ażeby innego w Polsce urodzonego tą cechą obdarzać? Gdy niegdy Wojewoda Kaliski obejmował Starostwo Szlochowskie

a Jan Baliński na Kasztelanią Gdańską mianowanym
został, król udzielił pismo zapewniające, że z tego żad-
na szkoda Przywilejowi Indygenatu, niewyniknie.
Ponieważ obecnie przytoczone z powodu swej jasności
żadnych objaśnień nie potrzebuje, a król zapewne
dobrze to zachował w pamięci, upraszają i doradzają
Stany, aby JKMć przy rzeczonych zaręczeniach, rzecz
tę pozostawił, i niedopuszczał aby Wojda Płocki,
otrzymał expektatywę jak się o tem za rzecz pewną
dowiedziano, na Starostwo Gniewskie po zejściu
Wojdy Malborskiego, bo gdyby to nastąpiło, nie małoby
wynikło między poddanemi niepokojów i goryczy."—
Nakoniec upraszają jeszcze Wgo Pana o uznanie
zmian w Ustawach Gdańskich, i uwiadamiają JKMć
że Rady Ziem ile ich było przytomnych, j. t. Prałaci,
Wojewodowie, Kasztelani, w obec Posłów króla podług Roty
poprzednio im przez Wgo Pana nadesłanej przysięgę zło-
żyli; DDepni zaś Miast przy swojem poprzedniem Ob-
jaśnieniu pozostali."
Wyżej Czytelnikom przyrzekłem udzielić treść pisma
wygotowanego przez trzy Wwie Miasta, jako odpowiedź
na zapieranie przywilejów ich przez Wojde Inowrocławskiego.
Spełniam przyrzeczenie. Redaktor następującą Uwagę
na początku onego umieścił: „Rady Ziem i Miast

z przykrością widziały, że Król do załatwienia wewnętrznych sporów komisarzy przystał, gdy zgoda bez ich udziału i tak dobrze mogła była nastąpić; gdy jednak to miało miejsce, była im osobliwie obecność kr. Górki tyle przyjemna, że miały sposobność gravamina jakby na łono tak zacnego Senatora swe wynurzyć; który jako jeden z najstarszych Rad JKMci, okoliczności Ziem Pruskich jakim sposobem Przodkowie przez dobrowolne poddanie się Polsce przyszły, dobrze wiedział. Okoliczności tego wypadku jednakże i następstwa onego zdaje się bydz słusznem obszernie opowiedzić. Gdy Zakon Niemiecki mniemać zdawał się że jego władza dostatecznie była umocowana, przecież pojął, że gdyby jakiego doświadczyć miał oporu od swoich Poddanych w niesprawiedliwych zamachach swoich, takowego jednakże obawiać się mu należało, przeto postanowił tyraństwem, męczać Szlachtę i Miasta w całem ich mieniu szkodzić. Z tąd wynikły naprzód Skargi Ziem na gwałty Rządowe, a gdy to niepomogło, po wypowiedzeniu posłuszeństwa władzy Krzyżackiej, siłą wybić się musiały. Przodkowie tym sposobem przez cały rok działając

wydobyli się z pod wszelkiego panowania. Same się Rządziły, aż one, z obawy że Ziemia z czasem niemogłaby podołać Siłom Zakonu, uznali dogodniejszem obejrzeć się za Władzą Zwierzchniczą, pod której opieką Prowincyja swoja z dobytą wolność zachować by mogła, używać jej przez długie lata. Z tego powodu i dla rozmaitych innych, króla Polskiego nad innych książąt przełożyli i jemu się na mocy zawarowanych Swobód dobrowolnie poddali.[a] Jak często jednakże później Przywileja naruszonemi były, jest to dostatecznie znanem i też są wyrazy Ar. Bpa Gnieźnieńskiego w bardzo świeżej pamięci, któren podczas Koronacyi Młodego króla mówił: „niezważa się więcej na Prusaków, gdy się już Polska z księciem Albertem pojednała." – Że to rzeczywiście prawda jest, dostatecznie przekonano się na ostatnim Sejmie w Krakowie, a świeżo dowiedzieli się że niektórzy w Koronie Panowie, nie wstydzą się powiedzieć: „że Prusacy, osobliwie Miasta używają więcej przywilejów niżeli im jest przyzwoita.

a) autor pominął najważniejszą okoliczność, że król Polski przez lat 13 wojnę toczył, żeby sobie i Polsce te dawną swoją własność ubezpieczyć, ziemie Pruskie same były by przez Krzyżaków zgniecione na miazgę; zapomniał że wojna ta nie dla samych swobód ziem Pruskich dokonywała się, ale dla korzyści jakieby z wcielenia ich do Korony Polskiej – Polsce zapewnionemi były. Cel Polski nie był „piękne oczy" Prusaków. Tu autor przypomnieniem wypadków, grozi,

nie są ani pożytecznemi ani Polskim Stanom miłe-
mi, które w czasach dla siebie bez kosztu otrzymały.
Z powodu tego ułożono sobie zapozwanie na Sejm
przyszły dla porównania ich Przywilejów z Ustawa-
mi Państwa iżby wiadomem było ile Prusakom
z ich Przywilejów pozostawić wypada. Lubo mo-
wy te, w nadziei że ich N.Pan słuchać nie będzie
przy sobie zatrzymano, to przecież już się teraz
rozgłosiły, i wystawionych na nie wprawiły
w wielką obawę i troski. Miałyby więc Ziemie
i Miasta na coś podobnego bydź wystawione-
mi na Sejmie przyszłym, to dają dawniejsze
czasy i okoliczności dostatecznie do poznania
coby koniecznie z tego wynikło, czemu Rady Ziem-
skie, również jak Miejskie, stosownie do swego obo-
wiązku i przysięgi, ile możności, zapobiedz chcą.
Dla tego Miasta nie mogły o tem nieuprzedzić
Mr. Gorkę z najuniżeńszą prośbą, aby JKMci
o tem zawiadomił, co gdy spełni, jest się pewnym
że WKMć będzie mógł wedle swojej wrodzonej
dobroci tudzież przykładu przodków swoich

---

jakeś my się zbuntowali przeciw Krzyżakom, co nas uciskali, tak
to was czeka. — to jego myśl zasadnicza. Królowie Polscy źle zrobili że
zostawili Prowincyą Pruską, należało Pomorze odłączyć jak było do Wc.
Polski, Toruń, ziemię Michałowską zwrócić Mazowszu; dzikie pretensyje tak
zwanych Prusaków — zakwestyonowane, zwali uciskiem! p. Tłum.

przezornych i łaskawych zabiegów dokładać, aby
cała Prowincyja przy tych Przywilejach jakich
za Panowania Króla Kazimierza używała, u-
trzymana i zachowana pozostała. Bo jak u-
mysły Miast musiałyby bydź w tak dobrym lub
złym stanie, gdy się z gruntu zastanowiły, co
Przodkowie a nawet i obecnie żyjący we wzglę-
dzie swojej własnej i potomków swobody, przed-
się brali, a obok tego porównali, co Ziemiom i
Miastom Toruniowi i Elblągowi odjętem zo-
stało, i gdy dobrze pojęły, że Korona Polska na
tem nie poprzestanie, ale ku temu dąży jakby
reszte swobód odjąć mogła, wyjaśniono hrabie-
mu całe tych widoków następstwa. Ponieważ
zaś Miasta do Króla i do Polskiego Państwa
tak dalece czują przywiązanie, że jedynie i naj-
bardziej pragną, aby obecnie Panujący Monarcha
i Syn Jego z potomstwem nad Pruskiemi Zie-
miami nie naruszywszy Przywilejów Prowincyi
na długie Wieki Panować mogli, upraszają,
aby JKMć w tem co wyrazili w tym duchu
uważać raczył, że one razem z resztą Mieszkań-
ców Ziemi, w tym i tym podobnych doznawanych
uciskach od swoich przeciwników, u JKMci

opieki i pomocy szukają." Po czem Stany na kilka dni przed Świętem Bożego Ciała, rozjechały się i na tem Sejmik zakończyły.

Przy końcu Lipca, po zaproszeniu poprzedniem wysłali Gdańszczanie dwóch Rajców do Kopenhagi, na Koronacyją Chrystyana III. króla Danii i przy tej sposobności o potwierdzenie Przywilejów upraszali, używanych przez Miasto w tym Państwie przez wiele lat. —

Około tego czasu Elblążanie i Gdańszanie swoje Mennice pozamykali, ci ostatni twardo to uczuli bo się czuć dawał brak wielki zdawkowej Monety dożnali zamięszania w kupnie i sprzedaży a nawet z biegowistwa pospólstwa lękano się. Nie zaniedbali o tem Królowi jak najuniżeniej przedstawić, lecz następujący Sejmik przekona, że N. Pan raz powzięte swoje postanowienie wyżej cenił, nad konieczną potrzebę Miasta.

Na S.^ty Michał zjechały się Stany Prus, do Grudziądza, gdzie król swego Posła Mikołaja Nipszyca Starostę z Bużniewa, z następującem przysłał oświadczeniem: „ że JKM zadziwia i nagania, że gdy tak często Mustry były nakazanemi, takowe jednakże

nie odbywają się, również bez skutku zostają rozkazy co do Podatków, ponieważ zaś z obojgiem bezpieczeństwo Ziem ściśle jest połączone, niepodobna pojąć dla czego Stany bez względu na własne dobro, i na wypełnienie woli królewskiej od czasu do czasu odkładają.. Wymaga więc JKMć raz jeszcze aby Mustry i Podatki bez dalszej zwłoki wprowadzonemi zostały, bo ani przyzwoita co do władzy króla, ani zaszczytnem dla składających Sejmiki, ażeby jedną rzecz tak pomyślności Prowincyi obchodzącą, tyle razy powtarzać. W razie gdyby jeszcze Elblążanie i Gdańszczanie Monety wybijać nie poprzestali, mają natychmiast Mennice zamknąć. Nareszcie byłby król przez Posła więcej Stanom zakommunikował gdyby z powodów okoliczności Wojennych nie musiał ~~nie musiał~~ na czas długodniejszy tego odłożyć. Mniema przecież iż w bieżącym Roku będzie w potrzebie Sejm do Piotrkowa zwołać i z tego powodu Pruskie Rady i Posłów upomina iżby swoich Pełnomocników tamże wyprawili, zaś o właściwym dniu WW. Pan Stany w swoim czasie zawiadomi."
Po wysłuchaniu woli króla wezwał Rp. Chełmińsk. Szlachtę i miasteczka, iżby obecny Poseł jak

najprędzej uprzejmą odpowiedź otrzymać mógł, a tym czasem Rady co do nich należy nie zaniedbają wypełnić. (Jan Dantyszek, Bp Chełmiński po zgonie Maurycego Ferbera Bpa Warmii, postąpił na toż Biskupstwo, ale gdy Bulle Papieskie dotąd nienadeszły, nie przybrał jeszcze na teraz nowej godności, następcą jego na Bp.stwo Chełmińskie był Tiedeman Giese.) Rady co do Podatków szczegółniej postanowiły, że trzeba to teraz urzeczywistnić, co uczynić obiecano podczas zeszłego Sejmiku. Jedynie tylko DDep.ci Gdańscy wahali się, bo Miasto poniosło wielkie wydatki, i wiele szkód na Morzu poniosło, czy na podatki przystać odwołali się do swoich Zwierzchności. Posłowie pozostawili wszystko uznaniu Rad, prosili tylko aby termin do Mustrowania odłożono do następującej wiosny. Miasteczka co do podatków podzielały usposobienie Szlachty, naradzali nad Podatkami jednakże, Gdańszczanie o wielkich jego Miasta wydatkach powtarzali, j. t. na obwarowanie go, na co ciągle wydają, prosili Rad o pominięcie ich w Podatkach. w końcu otrzymali, że na swoją własną potrzebę, połowę zatrzymają Podatków, drugą zaś na dobro Ziem złożą.

Dalej sposób Podatkowania postanowiono, t.j. od każdego Szefla Słodu na 2 Szelągi na rok jeden, począć się mający od S.^o Jędrzeja. Przy czem DDep.^m Gdańscy dopominali się o dołożenie usiłowań Rad, aby wnoszone Summy w takiem zachowano miejscu, iżby takowych bez przeszkody użyć mogły Stany, w razie potrzeby. Co jednomyślnie uznano za dobre, pieniądze w Toruniu złożyć, o czem razem z innemi do tego należącemi okolicznościami, Króla w osobnym Liście, którego treść niżej, uwiadomiono.

Jeszcze raz wymagane przez króla zamknięcie Mennic, Dało powód DDep.^m Gdańskim, gdy nikogo niebyło z Elbląga, opowiadać o nieładzie jaki z tąd wyniknął w Mieście, z dodatkiem że się dzieje nawet uszczerbek w Przywileju Menniczym, za którego zachowaniem silnie się Stany ująć winne, bo skoro się zamilczy o zwichnięciu jednej Swobody, może to pociągnąć za sobą raz po raz upadek reszty Przywilejów. Lubo skłonić oni chcieli Rady Ziemskie aby z tego wspólną uczyniły sprawę, lecz pod tym pozorem rzecz tę od Siebie odepchnęły, że naprzód trzeba spełnić rozkaz królewski, gdy osobliwie sam N. Pan swoją Mennicę w Toruniu zamknął.

Gdańszczanie powtórzyli powyższe przedstawienie z dołączeniem protestacyi. Że lubo Miasto, by wypełnić Królewską wolę, niedawno bić monetę zaprzestało, to przecież ich przywilejom szkodzić nie może, albowiem chcą sobie ich swobodne używanie zachować. Rady same nakoniec uznały, że coraz bardziej przybierający brak pieniędzy, wymaga otwarcia znowu Mennic po Miastach, z tego też powodu w odpowiedzi Posłowi danej upraszali Króla o stosowne pozwolenie.—
Na reszte Artykułów dano Posłowi Królewskiemu następującą odpowiedź. — „Że mustra zeszłym Sejmikiem naznaczona po żniwach byłaby bez sporu dokonana, gdyby wielu ze Szlachty swoje konie i Broń tym, którzy z N. Panem przeciw Wołoszy w pole wyciągnęli, nie byli częścią pożyczyli, częścią sprzedali, z tego powodu Rady są zdania, iżby N. Pan raczył Rycerstwu, tym bardziej że w Danii pokój i od tej strony nic Ziemiom nieprzyjacielskiego nie zagraża, zwłokę do 8 Maja dopuścić p. R., a tym czasem ostro nakazać aby każden zaraz po Sejmiku, pod zwykłą karą, na 8 Maja, końmi i w uzbrojenie jak należy

należy opatrzony w naznaczonych miejscach stawić się i mustry odbywać, nieobecni ulegają karze. Ci zaś którzyby niemieli koni i uzbrojenia najzupełniej odpowiednich, stratą onych skaranymi zostaną." Dalej upraszały Rady, aby N. Pan przy rzeczywistym znaczeniu wyrazu Indigena pozostać i nie mniej świeżo poprawione i Jemu przestane Gdańskie ustawy, potwierdzić i pod swoją królewską pieczęcią, zwrócić raczył.". Co do przybycia na Sejm oświadczyli, że przyślą Pełnomocników jeżeli tego sprawy prowincyi wymagać będą, bez względu że Ziemia ma swoje dwa Sejmiki, bynajmniej nie obchodzące Korony Polskiej.

Na zeszłym Sejmiku Miasteczka przyrzekły, że na obecnym w dalsze układy ze Szlachtą co do Browarów, wnijdą: należy zatem opowiedzieć co zaszło między dwoma stronami. Naprzód wznowiły spór Miasteczka oświadczając Radom iż im niepodobna nad zwyczaje Ziem, więcej nadto co już uskutecznione. Rycerstwu przyznawać, wolą raczej spór ten do rozstrzygnienia JKMci pozostawić i wyrokiem stracić swoje Przywileje

swoje Przywileje, aniżeli dobrowolnie onych ustąpić. Rady więc usiłowały Szlachtę przez dwu kasztelanów, Chełm. i Gdańs. spowodować, aby w czyściś stronie przeciwnej ustąpiła, co po wielu przedstawieniach uzyskali: że Rycerstwo sobie wolność na lat trzy warzenia wyrabiania Piwa z własnego zboża, bez doznawania w tym względzie przeszkody, gdyby zaś Rady po upływie tego czasu spostrzegły, że Miasteczka szkodę wielką poniosły, powstrzyma się Szlachta od warzelnictwa i w przedmiocie tym do królewskiego wyroku się odniesie. Dalej ułożono się, że gdyby kto z obcego zboża Piwo warzył takowy albo Złotych 100 do Skarbca Ziem, albo też wolność warzenia Piwa na długi czas utracić ma. Podobnychże u Miasteczek zabiegów używali DDep.ni Toruńscy i Gdańscy, lecz one ani słyszeć o czem chciały, perswadowano im, że wiele ryzykują, skoro do ostatecznego roztrzygnienia sporu aż do Króla się odnoszą; przecież Bisk. Chełmiń. zdołał ich przekonać, że wpierw do swoich odwołały się Zwierzchności przyrzekając że swoje postanowienie na Sejmik następny przywiozą. Lecz temu też sprzeciwili się Posłowie, tak dalece że zerwali wszelkie potrzebne dalsze układy, oświadczeniu są

Swoje

cofnęli odwołując się do Króla na Sejm następny
Rady usiłowały postanowienie takie Szlachty zmienić
ta zaś tem więcej przy swojem upierała się, ile że
Miasteczka same już chciały spór w dobry sposób za-
łatwić upraszając o pośrednictwo. Szlachta na koniec
dała się pozyskać, i obie Strony na taki tymczaso-
sowy Układ przystały: „Upoważniona Szlachta
przez cały rok, tak długo jak nowe Akcyzy trwać bę-
dą, wyrabiać swoje własne Zboże na Piwo, po upływie
tego czasu, każda strona praw jakie sobie przypisuje
na nowo pod rozstrzygnienie podda."
Po czem Rady podane na Sejmiku Toruńskim grava-
mina tak załatwiły: Chłopom zakazano pod karą
10.ᵘ Mark Piwa warzyć, Szynkom upoważnionym
w prawdzie warzenie Piwa pozostawiono lecz pod wa-
runkiem nie wywożenia takowego, lecz tylko na włas-
ny wyszynk używały: Szlachcie i Chłopom zakazano
tak po wsiach jako i spławianiem w górę i na dół,
Wistą, Lnem, Pszenicą, owsem, Jęczmieniem, solą, Śle-
dziami i.t.p ze Szkodą Miast handlować, lecz to
nie miało się rozciągać do zakazu spławiania Szlach-
cie własnych krescencyi. Po wsiach nikomu nie godzi
się partaczy (Rzemieślników) utrzymywać. Starostowie
nie mają na dal prawa pobierać targowego, przekupnie

po wsiach schwytani tracą towary, konie i wozy, Szkotów i innych po wsiach przebiegających kramarzy nie ma się na dal ciérpieć. — &c.
Zresztą wymaga Szlachta Organizacyi zarządu Ziem osobnej, to żądanie Rady o tyle słusznem uznały, o ileby Rycerstwo projekt wpierw podało do ścisłego nad niem zastanowienia się. DDep.^ni^ Miast W.^ch^ zawarowali sobie przytem, aby nowa Rządu Organizacyja, ich starym do tąd trwającym zwyczajom, i obowiązującym Wilkierzom, nie uczyniła uszczerbku, nadto aby dla tych Miast Obowiązującą nie była; — co się zaś tycze ich Dóbr Ziemskich, zgadzają się w tym względzie ze Szlachtą. Nim się Stany rozjechały, zredagowały pismo do Króla, obejmowało Ono, przedmiot Podatkowy, usuwały w tej mierze wszelakie nadużycia, prosiły o złożenie zebranych Summ na Ratuszu w Toruniu, by ich użyć można było na potrzeby Ziem, za upoważnieniem JKM.^ci^, nakoniec zarapportowały, pod jakiemi warunkami, na czas pewny, spór między Szlachtą a Miastami co do warzelnictwa Piwa, przerwanym został. —
Dalej nic w tym Roku szczególnego nie zaszło. —

1538.

Na początku tego Roku, Król Rzymski Ferdynand

w Odezwie swej z 11 Marca, Gdańszczan, jako urojony
Zwierzchni Pan, powtórnie wezwał o dostawienie kon-
tyngensu, przeciw Dziedzicznym Nieprzyjaciołom Imie-
nia Chrześciańskiego.. Miasto 22º Maja odpowiedziało,
że bardzo cierpi z powodu zwycięstw niewiernych, że bez-
pośrednio poddanem jest Króla Polskiego, a przeto tylko
JKMci Polskiej, a nie żadnemu Cudzoziemskiemu Panu jest
w obowiązku dawania pomocy. Król Rzymski Ferdynand
nim jeszcze rzeczoną odpowiedź otrzymał, kazał nowe
pismo takie jak pierwsze swoje przesłać, na to Gdań-
szczanie lakonicznie odpowiedzieli, powołując się na swoją
poprzednią.- Ponieważ Król na zwykły Sejmik 8º Maja
Posła niewyprawił do Malborga, przeto Stany naradza-
ły się między sobą, w przedmiotach dotyczących Prowin-
cyi. Torunianie żalili się, że Sukna Szląskie z podłaty
i nie mają, ani należytej długości ani szerokości,
z tego powodu do Gubernatora (Ober Haupt mana)
Szląska, Jakóba Biskupa Wrocławskiego pisano.-
Elblążanie skarżyli się na Starostę Malborskiego, zawa-
dzającego wolnemu spławowi na Nogacie, i wymaga-
jącego Cełł od statków. Wojda Pomorski więc miał się
ze Starostą porozumieć i onemu podobnego nowator-
stwa, zakazać.-
Brak z drobnej Monety, t. j. fenigów, szelągów, groszy

spowodował, do postanowienia Torunian wybijania na przyszłość monety, o czem swoim DDeput.m karali Radom oznajmić dodając, że ich Zwierzchności tem bardziej są do tego upoważnionemi, ile że oba drugie W.li Miasta swoich Przywilejów Menniczych używały, a Gdańszczanie na nowo ze swoich użytkują. (należy uważać, iż Gdańszczanie zaradzając wielkiemu brakowi Pieniędzy u Mieszczan, przy końcu r. z. Mennice na nowo otworzyli.)

Elblążanie przy tem oświadczyli, że posłusznemi byli rozkazowi królewskiemu, że na czas przyrzeczony swoją Mennicę zawarli, ponieważ zaś inni od bicia Monety ustąpić się chcą, również i oni w tym razie swojego Przywileju swobodnie używać będą. – Gdańszczanie oświadczyli, że konieczność i obawa powstania, zmusiły na nowo zacząć bić pieniądze, zamierzyli już nie ustępować i że są gotowemi każdego, któryby Miasto z tego względu zaczepić chciał, krzepkiemi zasadami spodkać. – Rady Ziem nie wdawały się w te rzeczy, ale za zuchwalstwo na każdego z nich odpowiedzialność do woli JKMci pozostawiły

10 Maja odczytano List Biskupa Warmii Jana Dantiszka uwiadamiający Stany, że go N. Pan wybrał na Posła do króla Rzymskiego Ferdynanda,

a to w zamiarze starania się o rękę Córki jego dla Młodego Króla, i uprzedza że gdyby mu co w okolicznościach dotyczących Prus powierzyć chciano, on to z całą pilnością i o ile możności do skutku doprowadzić pragnie.

We trzy dni potem przybyli Posłowie z Woj^wa^ Chełm^o^ z przełożeniem następujących punktów: „gdy niektórych Artykułów spornych między Szlachtą a Miasteczkami już będących pod naradami w Toruniu, roztrzygnięcie z Sejmiku 29 Wrześ^a^ Grudziązkiego, na obecny odłożono, upraszają o załatwie teraz rzeczonego przedmiotu, a JKMć zawartą zgodę swoją pieczęcią potwierdził. Ponieważ Szlachta od Hatarstwa wiele cierpi utrapień, żąda iżby Rada dobremi rozporządzeniami mogła takie przykrości usunąć: gdy zaś kilkakrotnie upraszano Rad o poprawę Chełmińskiego Prawa, zastosowaną do dzisiejszych potrzeb, do której ułożyć projekt Ziemscy i Miejscy przyrzekli, wymagano, aby przyrzeczeniu zadość uczyniono, w przeciwnym razie, trzeba będzie z innych miejsc pisane prawo tu przenieść."

Na co Rady objaśniając rzeczy odpowiedziały; że niewiedzą aby Artykuły sporu z Miasteczkami, do roztrzygnienia z Toruńskiego Sejmiku, aż tutaj odłożono.

ale to wie, że za wspólną wolą obustronny układ
nastąpił i że potwierdzone Ustawy pod pieczęcią
Ziem do Sankcyi JKMci przestanemi zostały; co uczy-
nić N. Pan przyrzekł najłaskawiej, lecz ponieważ
Sprawami wojennemi bardzo był zajętym, tamto d
czasu dogodniejszego musiał odłożyć: żeby zaś owe
potwierdzenie nie uległo zapomnieniu, Rady ponawia
życzenie powyższe przypominając o niem JKMci.
Co się tycze Statastry można sobie łatwo przypom
nieć, że niedawno pewną Organizacyją ułożono
na piśmie i przez JKMci drukiem w Prusach og
łoszono, tę na nowo przetrząsnąć zobowiązał się
Woj:da Malborski, a Rady na przyszłym S:o Michalskim
Sejmiku zaopiniować o niej miały. —
Co do przejrzenia Prawa Chełm..go, zredagowania onego
go z zastosowaniem do dzisiejszych obyczajów, jest
to praca długiego czasu wymagająca, jednakże na-
piszą do JKMci o poczynienie do tego jak najgorliw
szych starań i przygotowań." Tym oświadczeniem
Posłowie Ziemscy zdawali się bydź zadowolonemi.
Bpwi Warmii Rady życzyły szczęśliwej zamierzonej
podróży, podziękowały za jego gotowość zobowiązu-
jąc go, do przełożenia pewnych interesów JKMci j.t.

ażeby potwierdził Ustawy Gdańskie zmienione na Sejmiku w Toruniu, tudzież na zeszłym Sejmiku zmodyfikowane grawamina Miast, czeł, a prośby Szlachty Chełmińskiej co do poprawy Chełmińskiego Prawa przedstawić nie przepomniał." Dotyczono i Sprawy inne nie dziejowe, lecz Sądowe między prywatnemi niektóremi, — napisały w tem osobno. a reszte zdały na Bpa Warmii. —

Z reszty znajduję że Gdańszczanie osobno Biskupa upraszali o skłonienie Panującego Króla, aby Przywileje Ziem Młody król potwierdził, a wciśnięte w nie grawamina usunął, bo w razie przeciwnym Zygmunt August po zgonie Ojca obejmujący Panowanie, co raz więcej przyczyniałby szczerbów w Przywilejach, a poddani mogliby tak dalece do rozpaczy bydź przyprowadzonemi żeby się chętnie takich środków pomocniczych chwycili, jakich niegdy przeciw Zakonowi niemieckiemu użyto i Królowi by posłuszeństwo wypowiedzieć mogli.(a)" Obok prosiło Miasto o wyjednanie u Króla, aby pozostało w posiadaniu Puckiego Powiatu a Cła w Litwie podniesione znowu na dawną stopę obniżonemi zostały."

Lecz Biskup tyle tylko mógł wyjednać, że zmodyfikowane Gdańskie Ustawy w Toruniu, zostały d. 13 Wrześ.^{ca} w Krakowie potwierdzonemi, po czem Biskup razem

a) Zrobili też to za Stefana, od dawna gotujące się do buntu, ukrócono ich, nie tyle jednak jak by należało. p. tł.

z Wojewodą Poznańskim, Janem Latalskim do Niemiec wyjéc
Sejmik zwykły z 29 wrzes.ª nieodbył się; z powodu
Powietrza, odłożonym na R. n. został; nic dalej
godnego pamięci niezdarzyło się, tylko że ze świez
uchwalonych Akcyz 12,000 Zł. Królowi Danii pożyczono

1539.

Zezwalając na ostatnie Podatki, uznały Rady za dobre
wzmiankowałem o tem, aby zebranych pieniędzy nie
wnoszono do Skarbu króla w Malborgu, lecz w Ra-
tuszu Toruńskim je złożono, chcąc takowe w ra-
zie niespodziewanych potrzeb Ziem, tem łatwiej
użyć. Laudum to JKMci podano, zdawał się że
takowe potwierdza w Liście do Bpa Warmii pi-
sanym, lecz Nº Pana woli Stanom nie można
było zakommunikować, bo Sejmik 29 wrzes.ª mu-
siał bydź odłożonym, gdy w tem Skarbnik przy-
był z nakazem króla złożenia każdemu bez róż-
nicy przypadającej od niego kwoty, na Zamku w Mal-
borgu. Rady przeciwnie w poparciu swego Laud
Listownie między sobą porozumiały się, i poczy-
niły JKMci najuniżeńsze przedstawienia, iż na
mieszkańcach nie małe to wrażenie sprawi, gdy
ujrzą, jak to, na co się cała Prowincyja zgodziła

Samowolnym rozkazem zniesionem zostanie, upraszały, aby JKMć najłaskawiej zezwolić raczył, albo aby Laudum zostało utrzymanem, albo Skarbnikowi nakazał, Mandaty do niego wydane, także dłuzego przy Sobie zachować, dopókiby zwykły Sejmik 8 Maja złożonym nie został. Lecz Król, ponowił w kwietniu rozkaz dodając, aby się takowemu dłużej nie sprzeciwiano, lecz przypadające pieniądze niezwłocznie do Malborga wysyłano.(a) Stany były posłuszne, wyjąwszy, że Wie Miasta swoją część podatkową zrazu wstrzymały, ale nakoniec chcąc uniknąć gniewu Króla, poszły za przykładem Rad Ziemskich.

8. Maja znowu Stany do Malborga na Sejmik się niezjechały, dla grasującego tu powietrza; zrazu zamierzono Sejmik przenieść do Elbląga, lecz gdy tam przybyć miały rozmaite osoby z miejsc zarażonych, coby zdrowym, z okolic zdrowych mogło chorobę zaszczepić, przeto Sejmik odłożono do 29 września. Że zaś Powietrze nie ustało, przeto aż w R. następnym Sejmiki odbytemi zostały.

Tym czasem Gdańszczanie nie przestawali bezustannie bić pieniędzy, za ich przykładem Elblążanie

(a) Stany nawet z ich punktu widzenia, przywilejowego, żadnej słuszności nie miały. Pilnowały swoich Przywilejów, a szarpać chciały królewskie. Król miał moc w skarbie swoim

tym swobodniej sobie poszli, że wpierw pozwolenia króla wystarali się. Polskie Rady ganiły, a gdy ciągle słyszały, o zastanianiu się Miast Pruskich, Przywilejami, Menniczemi, starały się króla skłonić do zapozwania 3.ch Miast W.ch Pruskich na Sejm następujący, aby udowodniły posiadania rzeczonej swobody, i w tej mierze na wyrok Senatu oczekiwały. – N.y Pan bardzo madrze odpowiedział. „Miasta na mocy Przywilejów ziem obowiązanemi nie są stawać na Sejmie, lecz król ma obowiązek w ważnych Sprawach z Pruskiemi Radami w Prowincyi naradzać się i decydować." – Nie mniej jednak że dał się król spowodować i wygotować pozwy kazał na Sejm krakowski przy końcu Roku złożyć się mający.

Pomiędzy Danią a Ziemianami Burgundzkiemi zbliżające się do końca zawieszenie broni, Falcgrabi Fryderyka usiłowania u rozmaitych Monarchów o poparcie go w zabiegach uwolnienia z więzienia króla Chrystyana, przyrzeczona mu w tem pomoc Cesarza, groziły wojną z Danią, w R. n. wybuchnąć mającą

---

w Malborgu zachować Podatkowe pieniądze, otóż ten jego przywilej chciały mu chytrze wydrzeć Rady Ziemskie, a mianowicie Miasta; – w ogóle zawsze Miasta opór słuszności stawiały, szlachta postuszniejsza, w tedy tylko upierała się gdy ją miasta podbechtały, te zawsze groziły buntem, szlachta nigdy. – p. Kt.

W pewnym względzie pomyślność Prus była z nim związana, mniemano bowiem że król Szwedzki stanął po stronie Falcgrabi Fryderyka, mającego uderzyć na Danią od morza, tamten zaś od lądu na Prowincyję Danii miał napaść, zaś zarazem Inflancki Mistrz niepokoił Prusy od strony Inflant, ażeby Krzyżacki Mistrz, po zdobyciu Danii, z tamtąd morzem przybywszy, Prowincyją pod swoje zdobył jarzmo. Stany Pruskie o tych niebezpieczeństwach siebie dotyczących zarapportowały Królowi Zygmuntowi, zaś Gdańszczanie wyprawili we Wrześniu do Krakowa swego Sekretarza mającego króla o wszystkiem zawiadomić. rozkazano mu Króla upraszać, aby N. Pan w pływem swoim raczył przez Posła swego wystawić Cesarzowi i Królowi Rzymskiemu, jakim to wielkiem rozlewem krwi zagraża, jak szeroko na około rozszerzy się niepokój, jak wypada mu z zamachami na Danią niewystępować, zarazem szło o skłonienie króla Danii do popierania powszechnego Pokoju, a wrazie niemożliwości, przynajmniej zawieszenie broni z Cesarzem na kilka lat przedłużył, zaś z Falcgrabią dobrowolny układ zawarł. Na co król odpowiedział, że powoławszy swoje Rady, chce pomyśleć o środkach, mogących osłonić Ziemie Pruskie od wszelakiej obawy, a Królowi

Danii pomódz w grożących mu niebezpieczeństwach. D
Cesarza zaś niebawem Poselstwo ma bydz wyprawio
nem. Co do rozgraniczenia pomiędzy Księciem Prus
a Miastem Gdańskim, i bytujących w Niżinach sporo
granicznych, o jakich poprzednio mówiłem, naznacza
w b. r. termina rozmaite, lecz one za każdą raz
częścią z powodu powietrza, częścią dla innych za
wad, na dal odkładano.

1540.

W Styczniu każde ze trzech Miast Wld.ch po jednym
wysłały Sekretarzu na Sejm, będąc zapozwanemi z po
wodu Przywileju Menniczego. Rady Ziemskie przez
korrespondencyją ujęły się za niemi przedstawiając
N. Panu, „jak ich Przodkowie, równie jak i tego
cześni zawsze się użalali przeciw Pozwom na Sejm,
a to z powodu, że przez takowe osłabiają się Przywi
leje, co w tych czasach więcej jak kiedybądź jest przez
tych zamierzonem, którzy własne swoje Przywileje
utrzymać, a przeciwnie Pruskie osłabić usiłują.
Gdy więc teraz nad obecnem zapozwaniem i
z niego wynikającemi dolegliwościami, dojrzale się
zastanowiono, osobliwie gdyby Mieszczaństwo trzech
Miast o tem się dowiedziało, że onego Zwierzchności
razem z ich Przywilejami przed kresłem Sędziowsk

JKMci stawić się mają, uznano stusznem, całą tę rzecz przed Gminem zataić, jako gotowym do buntu, skoroby się dowiedział, że rozkazał Król Dokumenta, zawierające Swobody do Krakowa przywieść. Nadto gdyby Miasta, pod nieobecność Pruskich Rad Ziemskich, ze swojemi Przywilejami przed Nm Panem stanęły, i w tako ważnej Sprawie jak prawo bicia Monety, o którym już w Ziemiach naradzano się, jaki Wyrok za przyzwoleniem Królewskim wypadł; byłyby przez to Zasadnicze prawa znakomicie nadwerężone, albowiem one między innemi zawierają, że Okoliczności Ziem dotyczące przez Króla ze współdziałaniem Rad Pruskich winne bydz zbadywanemi i rozstrzyganemi. Ponieważ zaś oprócz No Pana i Jego Następcy, nikogo za Panującego ani uznają, ani kiedy bądź uznać chcą, a przodkowie w Prusach jedynie się tylko, Królowi Kazimierzowi poddali, i Jemu zaprzysięgli, upraszają Rady JKMci aby raczył ich przy dawnych ich Prawach zachować najłaskawiej, sprawę ich Menniczną na powrót do Ziem odesłać i tutaj na najbliższym Sejmiku z przywołaniem Pruskich Stanów, roztrzygnąć kazał: tym celem może N.P. wolę swoją przez Postą albo przez Listy udzielić do czego Rady najzupełniej się zastosują, a dalej

Spór według życzenia, bez powoływania Gminy po Miastach, najspokojniej się załatwi.
DDep.ni Sekretarze przeto nie wzięli ze sobą Przywileju o Mennicach do Dworu, zabroniono im, co do ich ważności Polskim Senatorom odpowiadać, lecz tylko swoje Zwierzchności usprawiedliwić i zapobiedz, aby czego szkodliwego nie zadecydowano.
Mowę Sekretarza Gdańskiego zamieszczam, tem bardziej iż objaśnia prawo Miast, bicia monety, do niej Toruń i Elbląg mogą się odwołać.
„Gdańsk obok innych Przywilejów Prawo bicia Monety otrzymał od Króla Kazimierza, za pełne sławy dzieła: Wyrazy tego Przywileja są jasne i oczywiste „Dajemy, mówi rzeczony król,
„i pozwalamy z osobliwej łaski naszej, rzeczonym Mieszczanom, Radzie i całej Gminie
„rzeczonego Miasta naszego Gdańska, bez najmniejszego niepokojenia, przeszkód i zawad,
„tako ze Złota jako i ze Srebra, w rzeczonym
„wyraźnie Mieście naszym Gdańsku, monety
„z naszem Popiersiem i nazwiskiem, na wieczne czasy wybijać, z obowiązkiem trzymania
„się obecnej próby i wagi secundum granum
„et valorem, albo takiej, jaką my, z naszemi

„Radami Ziemskiemi i Miejskiemi Pruskiemi uchwa-
„lemy." – Ten Przywilej na Pargaminie napisany
pieczęcią Królewską, i pozwoleniem Stanów Polskich
potwierdzony, ze względu na swe oczywiste wyra-
żenia, nie dopuszcza najmniejszej wątpliwości, (a)
ani też co bądź gwałtownego, gdy się zaś Gdańszczanie
ściśle go trzymali, ani też nieodstępowali od wskaza-
nej próby i Stopy, są przecież niezasłużenie przez swoich
Braci Mieszkańców Korony nagabani. Teraz świeżo
Miasto polecenie Królewskie otrzymało, że jeżeli ono
na zasadzie mianego Przywileju dalej bić Monety
będzie, żeby wybijane Pieniądze bez popiersia Królew-
skiego wychodziły, a tylko Herbem Miasta lub ja-
kim innym znakiem oznaczonemi zostały. Alež
Król Kazimierz objąwszy nad Prusami Panowanie
tak używanie wybijania Monety jako i inne Przy-
wileje jakie zastał bez zmiany pozostawiwszy,
Sobie i Swoim następcom to tylko zachował,
ażeby Monety z Mennicy miasta wybite na sobie
miały Popiersie króla, chcąc tą oznaką Polsko Prus-
kie pieniądze, od wybijanych w części krzyżackiej rozróż-
nić.

(a) Król dał przywilej nie sam ale za pozwoleniem Stanów
Polskich, a więc Stany go dały. Skoro tak jest mają prawo weń
wejrzyć, a król nie ma mocy go sam potwierdzać, żaden, tylko
także za pozwoleniem Stanów Polskich, jeżeli Stany te nie potwier-
dzą – samo osobiste potwierdzenie króla, nic nie znaczy. p. M.
ale jaka nieoględność Stanów pozwalać na takie Przywileje!

rozróżnić. Z tego więc powodu Miasto, nie w żadnym innym celu, używało Popiersia królewskiego, ale żeby swoje posłuszeństwo i wierność, ściste przestrzeganie Przywileju i że jedynie królews^go^ Majestatu Polskiego Panowanie uznaje, oczywiście okazać; gdyby zaś nie mniej obstawano na opuszczenie królewskiego Popiersia, Miasto lubo m... to z przykrością, przyjdzie, co tej mierze ustąpi, Skoro tylko od N^o^ Pana, za pozwoleniem Stanów otrzyma na piśmie zaręczenie, że przezto bynajmniej w niczem uszczerbku niecierpi moc ich bia... Monety. Nareszcie, dodał Sekretarz, słusznie się dziwią, jego Zwierzchności, że gdy Stany korony przed kilkoma laty, tak żarliwe pieczołowanie o ściste trzymanie się swoich Przywilejów własnych okazały, czyż mniemają, że inne równej że miłości do swoich Swobód niezachowują? Gdańsz zatem upraszają, JKM^ci^ aby raczył Senatorów od dotychczasowego nieprzychylnego sposobu widzenia, zwrócić i ich życzliwość ku Miastu skłonić. Nakoniec przedstawiono powtórzono Rad Pruskich w pomienionej Odezwie, j. t. aby całkiem przedmiot ten do Ziem na Sejmik odesłano."

Skończyło się na tem że JKM^ć^ zawezwała

Rady Pruskie nakazując im spowodować oba Miasta Elbląg i Gdańsk rzeczywiście obecnie bijące pieniądze, do zawarcia Mennic: po czem rzecz tę odłożono do następującego Sejmiku.[a]

Potem otrzymały Stany Edykt, wydany na Sejmie wszystkim Poddanym Królestwa oznajmujący, ażeby Dzieci swoich w Szkotach będących do tych Uniwersytetów niewysyłali podejrzanych o kacerstwo, a które by już tam na Naukach były, mają niezwłocznie do Domu bydź ściągnięte. To mnie powoduje do pomówienia o Religii w Prusach, o tyle o ile to posłuży do mego założonego celu i objaśnienia tego, co we ~~w~~ względzie zmiany Religii w kilka Lat potem nastąpić miało. Od początku tych Dziejów poznać można było, jak Nowej Nauki zasady, niebawem po Reformacji Lutra, znacznie się rozszerzyły, lecz żarliwością Króla Zygmunta, zgniecionemi zostały. Lecz że myśl łatwiej ułumić, niżeli wykorzenić, stało się, że lubo Prusacy zewnętrzną służbę Bożą, na sposób Rz. Katolicki wypełniali, przecież wielu po Wsiach, a nierównie więcej po Miastach, znalazło się takich których przekonania wewnętrzne za zbyt daleko od podobnych

---

(a) Dziwne wyobrażenia otrzymujących Przywilej, w mniemaniu że ustawy organiczne nie mogą w żadnym sposobie dotknąć przywileju, i że dający takowy, pozbawia się prawa przestrzymania złych skutków dla Kraju, z przywileju, wypływających. p. Lt.

ceremonii zdawały się bydź odstrychniętemi. Duchowień-
stwo samo różniło się między sobą w sposobie myślenia
co do Kościoła. Najzdolniejsi między niem, pochwalali
zmiany, starając się bardziej ciszze między ludźmi
rozkrzewiać: ci zaś będący ciągle za stanem, mało
byli biegłemi w Nauce Religii, niezdolni odszczepiają-
cych się Braci o jakim bądź błędzie przekonać.
Bp. Warmii Maurycy Ferber stanem był, a jego
słabsza, była gorliwość, niżeli poprzednio nią
bydź mogła. O następcy jego Janie Dantysku,
i Tyedemanie Giese Bpie Chełmińskim, opiniowa-
no, jakoby w nich miłość wiedzy niejako skłon-
niejszemi ich czyniła ku nowej nauce, a jeśli
nawet kiedy o dawnej nauce mówili, to raczej dla
przyzwoitości niżeli z przekonania. Gdańsku
Predykował pewien Dominikanin Pankracy
Klein, wśród wielkiego natłoku. Wymowa jego
łagodność; nieskazitelne Obyczaje nadawały
mowie jego szczególny nacisk. Ustawicznie po-
woływał się na podania Starego i Nowego
Testamentu, zagrzewał tem Słuchaczy do odszcze-
pienia się. (od Papieża) Jeżeli niekiedy za nadto
się posunął jak owoczesne pojęcia znosić mogły
bywał powolnym swojej Zwierzchności, i tem

popierał swoje zamiary. Bp. Kujaw pisał wprawdzie wiele razy do Zwierzchności Miasta, żeby Pankracego wypędziły, te tłumaczyły się, że dla braku biegłych kaznodziei, bez niego nie można się obejść. Duchowieństwo też w takąż nędzotę popadło że gdy Biskup do Włocławka 1537 r. Synod zwołał, nikt z Gdańska tamże udać się nie chciał, bo po klasztorach sami chorzy lub złamani wiekiem pozostali, zdrowi zaś tak byli ubogiemi że na koszta podróży nie mieli. Podano więc Miasto Królowi jakoby ono przyjęło nową Ewangelią, starą wiarę za nic już mające. Odparto w r. b. oskarżenie takie zarazem przywiedziono, że Naukę Lutra za wpływem licznie przybywających Cudzoziemców, pomiędzy Mieszczanami tylu polubiło, iż niepodobieństwem by było, bez wewnętrznych niespokojności, takową zupełnie wycisnąć. Elblążanie 1536 r. założyli Gimnazium i na onego Rektora Wilhelma Gnapheum wezwali, człowieka wprawdzie w Łacinie i Greczyznie biegłego, lecz z powodu Religii z Niderlandów wypędzonego. Ten wszczepiał w Młodzież o Bogu i Religii zupełnie inne wyobrażenia najzupełniej sprzeczne z dotychczasowemi Wyobrażeniami. Odgłos wpływu jego nietylko się

rozszerzył, lecz uwiadomiono o nim Króla, Gnapheusa już to za Sakramentarza, już to za Anabaptystę podawano: albo pod innym Mianem za Kacerza pokłakowany, wytykany. Łatwo z tego pojąć że N. Pan o wypędzenie Rektora naciskał. Elblążanie temu oparli się, Gnapheowi świadectwo dobre o jego Religii i przykładnem postępowaniu udzielili, wielkie korzyści Ziemi z jego Nauczycielstwa wynikające przekładali, a że z usunięcia tego Człowieka Gimnazium dotkliwy cios poniesie. Gdańszczanie z braku dobrych Szkół, dzieci swoje do Elbląga posyłać musieli: skutkiem tego za nim wstawiali się, z tych powodów Gnapheus nie jaki czas jeszcze swój Urząd sprawował.

W Toruniu najgłówniejsi odstrychnęli się tajemnie od kościoła Katolickiego. Jakób Sener i Bartol Minoryta, kazali i zupełnie w inny sposób kierowali, śpiewano Psalmy, z pieśni Lutra, na Mszę mało kto chodził, zdawało się, że obawa tylko Króla wstrzymywała od zupełnej zmiany.

Wracam do wymienionego Edyktu, wielu poczytywało go za gnębiący ucisk, tem bardziej: gdy

gdyby się było z obowiązanem uczący się młodzież do pewnych wyznaczonych miejsc wysyłać, to zdawało się im dojmującem niewolnictwem, do jakiego dotąd Prusy nawykłemi nie były.
„Tym którzy kochają się w Wiedzy i szukają Mądrości muszą wszystkie Akademie stać otworem.
Jeżeli Papież zakazał uczęszczać do Wittembergaga i wysokich innych Szkół z powodu kacerstwa urojonego, to przecię żadnej mocy nie ma bo tego żadne Concilium nie uchwaliło. Zaczem wypada uczynić należne Królowi przedstawienie, ażeby także i w tym razie dotychczasowa Wolność naruszoną nie została."
Na 8ᵗᵉ Maja zwołał Król Stany do Malborga, tym też potrzebniejszym był ten Sejmik, ile że przez lat dwa Sejmików nie odbywano. Postem Królewskim był Paweł Płutowski, oświadczył co następuje: „że lubo JKM^c przebywa daleko, przecież o Prusakach równie pieczy dokłada, ile względem innych swoich Krajów, z tego powodu ściśle bada czy Prowincyja nie jest na jakie wystawiona niebezpieczeństwo. JKM^c dowiedział się nie z pogłosek bezzasadnych, że Turczyn o Prusy a osobliwie o zabór Portu Gdańskiego zabiega

zabiega, bo gdy Nieprzyjaciel Chrześciańskiego Imienia, złota i srebra do zbytku posiada, przedmiotów jednak do panowania na Morzu, brak wielki cierpi, wie że częścią w samych Prusach, częścią z sąsiednich krajów wszelakiego rodzaju potrzeb Okrętowych, bez usiłowania w wielkiej mnogości tu mieć można. Nadto Port Gdański do żeglugi do wszystkich Europejskich ziem, bardzo wygodnie położony, a Tyran mniema że wtedy skoro tylko u Morza Baltyckiego usadowi się, bez wielkichby zabiegów całyby świat zdobył. Te jego wytknięte na Prusy zamysły, lekce ważonemi bydź nie powinny. To może spowodowało Sułtana że podczas zeszłego Lata większą część Wołoch zabrał, a drugą takiej oddał osobie, która wychowana wśród jego przybocznej Straży, jak najściślej by jego rozkazy wykonywała. Tym sposobem Turek staje się Sąsiadem królestwa Polskiego. Lubo w prawdzie W.^u Panu wojny nie wypowiedział, gdy jednak tak blisko granice posunoł, należy się go obawiać, skoro zachowuje swój zwyczaj wszystko według własnej korzyści odmierzać i tylko tak długo trzyma się Układów, o ile z tych korzysta. —

Gdyby więc niebezpieczeństwa jakiego się obawiano, z powodu Prus, niechby Ci którzy na Sejmik zjadą, Radą i czynem zabiegów doktadali, aby Korona Polska z ich powodu, niebyła na szkody wystawiona, która gdy pierwszy Napad nieprzyjacielski wytrzymać by musiała, niechby więc Stany Pruskie niewahały się wkraczającemu Nieprzyjacielowi swem zastawić się ciałem, bo tak długo jak się królestwo utrzyma, niema się Prowincyja szczególnych obawiać niebezpieczeństw, a przeciwnie bydź pewną zupełnego upadku, skoroby to zniszczonem zostało. Mądrzy ludzie mają zaś sobie za nierównie bezpieczniejsze Wojnę po za Ojczystemi granicami toczyć, niżeli we własnych granicach Nieprzyjaciela oczekiwać. Zaczem obecni na Sejmiku mają się naradzić, w jakim sposobie Koronie przy następującym niebezpieczeństwie z pomocą pospieszyć, przyczem niechby pilną zwrócono baczność na Porty, bo są pogłoski jakoby niektórzy z Mocarzy Chrześcijańskich na opanowanie ich się gotowali. Daléj, niedawno N. Pan zawiadomionym został, w jakim

w jakim sposobie Falcgrabia Fryderyk postanowił wojnę przeciw królowi Danii prowadzić, czemuby lubo JKMć Polska zapobiedz usiłował przecież ostatecznego w tem nie dopatrywał skutku. Należy więc do Stanów mienia się na dobrej baczności, żeby skoro w sąsiedztwie wojna się zapali, w żadnym jednak względzie Prus nie dotykała, zaczem niechby mustry miały miejsce, porty w stanie obronnym postawiono, a wszystko w jak najpilniejszy sposób przygotowano, celem powściągnięcia nieprzyjaciela. Do Księcia Pruskiego, również Król pisał o zamysłach Tureckich, przeciw którym JKMć ma się w należyty sposób przygotować, na obecny Sejmik Posłów wyprawić, dla wynalezienia środków jakiemi sposobami tak Państwa koronne jako Prusy zupełnie od wszelakiej obawy oswobodzić, wzajemną sobie pomoc przyniesć. W razie gdyby zjechali Posłowie Książęcy, wolą jest N. Pana, ażeby z nimi pilnie się naradziwszy i nic coby do ułumienia ognia wojennego posłużyć mogło z baczności nie spuszczając, o wszystkim co

co się ułoży Króla zawiadomiono, bo że swej strony N. Pan wszystko poprze, lub skoroby przeciwnie mniemano, rapport odpowiedni zdać Sejmikującey nie omieszkali."
Po złożonym Poselstwie, wobec Posła i zgromadzonych na sejmik, kazały Rady odczytać Ustawy Ziem przed trzema laty w Toruniu poprawione, a przez Króla zatwierdzone. Gdy Szlachta z Miasteczkami ustąpili, wezwano Bxa Chełmińskiego Tiedemana Giese, Kasztelana Elbląga Jana Sokołowskiego, i Podkomorzego Pomors.° Fabiana Cehme, do złożenia Ziemiom Przysięgi, dotąd przez nich nie składanej. Co też oni wykonali każden z osobna przysiągł.
Po czem Poseł królewski dodał do poprzednich żądań: „że na ostatnim Sejmie w Krakowie oburzano się przeciw Gdańszczanom, z powodu że gdy wszystkie inne Miasta wybijać Pieniędzy zaprzestały, (Elbląg opuszczono, albowiem ona za pozwoleniem Króla biło monetę) oni uparcie w Mennicy czynnemi byli, która to zuchwałość ku ubliżeniu JKM.ci i skutkiem wybijania pieniędzy, nie małych szkód Koronie

stali się winnemi. Wskazano JKMci pewne środki i drogi, których gdyby chciał był użyć Gdańszczanie za prawdę, z powodu przestąpienia rozkazu króla tegoby skaranemi byli. Lecz Królowi z wrodzonej dobroci podobało się, taskawszych trzymać się środków. Miasto raz jeszcze wezwać, aby wykonało Jego wolę i Mennice zawarto. Tym celem Rady wszystkie mają z odpowiedniem przełożeniem wystąpić, gdyby zaś to bez skutku jeszcze pozostało, będzie Nr. Pan. zmuszonym użyć takich kroków, jakieby z wrodzoną Jego nie zgadzały się łagodnością. Nadto upomnieć mają Rady DDepa. Gdańskich i skłonić, ażeby ich Zwierzchności Poddanym Królewskim pozostawiły swobodę Zboża swe obcym sprzedawać, w przeciwnym razie Król Jurysdykcyją sktadową do innego miejsca przenieść postanowił.

Przedmiot o zamknięciu Mennicy Rady natychmiast pod rozwagę wzięty, skoro tylko Poseł wyszed: „Zganiły Miastom Elblągowi i Gdańskowi oporne zakazom króla i Laudum Ziemi i przeciw przyrzeczeniu własnemu, dalej bez przerwy bitej Monety, powtórzyły, że na

zasadzie

ustaw Gdańskich 1526 r. wydanych, i uchwalo-
nych; Król sam tylko w Toruniu na korzyść
Ziem bić miał Monetę, dozwolono później
tego Miastom ze względu na ich Przywileje,
w r. 1534 przecież JKMć osobnem poselstwem
upraszano, aby raczył, ponieważ w srebrze jest
aż do zbytku zapas, zamknąć swoje mennice
w Toruniu, że gdy Król prośbie tej najłaskawiej
za dość uczynił, słusznie też aby mennice po
Miastach także zamkniętemi zostały, nie ~~pr~~
przepominać należy iż im tylko na pewien czas
pozwolenie bicia monet udzielono, który to
termin już one dawno przekroczyły."
Bp. Warmii dodał: „gdy on świeżo Gdańsz-
czan upominał aby mennice zawarli, nawet
mu na to wcale nie odpowiedzieli." – Elblążanie
się bardzo krótko tłumaczyli; „że dawniej
skutkiem Laudum zaprzestali bić monetę, a że
z nów później poczęli gdy im nato Król poz-
wolił." – DDeptᵗⁿⁱ Gdańscy nadużycie Zwierzch-
chności swoich nader obszernie usprawiedli-
wiali, oświadczając: „że atedy dla niedo-
godnego Czasu i wielu bardzo ważnych oko-
liczności Biskupowi odpisać nie mogły;

Co się zaś tycze do dotychczasowych czynności Mennicy, że o innych niezmiernej wagi powodach przemilczy, o których iuż dawniej częścią na Sejmikach występowano, częścią JKMci najuniżeniej przedstawiano, przeto Miasta obwiniać nie można ani o samowolność, ani o nieposłuszeństwo. Ponieważ zaś król na żądania Stanów Koronnych, trzy WWie Miasta we względzie Przywileju Mennicznego na Sejm ostatni zapozwał, one przez DDepch uprasza(ły) JKMci aby to do Ziemskich Rad Pruskich odesłał, co też najłaskawiej uczynić raczył, niechby więc obecni wszyscy zdania swe ku temu skierowali, aby pozyskane swobody uszczerbku żadnego nie doznawały, a skutkiem tego aby Miastu wolno było ciągle bić pieniądze." Dalej co do zarzutu, jakoby Polacy przez bicie monet w Gdańsku szkody ponosili, odparli i udowadniali, że jest dobrej proby i stopy, gdy je w obcych Państwach ochoczo przyjmują, nawet w Anglii, gdzie sztuki 3ʸ i 6ʸ groszowe wolny obieg mają.

Po czem Rady odczytały List królewski, właśnie tosz samo zawierający o czem one mówiły, osobliwie na Gdańszczan jak najusilniej nalegał, aby ci bez dalszych wybiegów i sprzeciwiania się konie-cznie mennice zamknęli. „Król istotnie mnie-mał że ziemie przepełnionemi są srebrną mo-netą, z czego wynikają szkody i nieład, że złoto przeto niknie, towary drożeją, a bogaty i ubogi przeto cierpi, jedynie zaś tylko sami bi-jący pieniądze korzyści ciągną. Żeby temu złemu zapobiedz, dawniej się zgodzono poprzestać bici monety. do tego się N. Pan zastosował. tylko oba Miasta bez względu na tyle upomnień przy swojem upierały się, teraz zaś takiego uporu dalej cierpieć niepodobna, lecz wola królewska musi bydź dopełnioną!" – DDeput^ni^ Toruńscy przy tem oświadczyli: „że w codziennym handlu zbyt-ku pieniędzy spostrzedz nie można, a przypuściwszy żeby ich się za wiele miało, to nieudowodniono by że z zamknięciem Gdańskiej Mennicy, można się było spodziewać zmniejszenia ich ilości, bo może w innych miejscach zajmą się tem silniej wybijaniem pieniędzy. Oprócz tego jest to rzecz sama ze siebie ważna, i głębszego wymagająca poglądu, a gdy zwykle

Rady Ziem w drobniejszych okolicznościach osobnej konferencyi dozwalały, zdaje się przeto taka bydź potrzebna, w niniejszej okoliczności, na podobna, pozwolić." – DDept:rni Elbląscy wyraźnie oświadczyli „że rozkazały im ich Zwierzchności upewnić Rady, że Miasto chce bydź woli królewskiej powolnem, przecież z wyraźnem zastrzeżeniem zachowania Przywileju. – DDept:ci Gdańscy rozwodzili się nad swojem prawem bicia złotej i srebrnej monety, o braku pieniędzy w ich Mieście, o iej dobroci, o złych skutkach jakich się obawiać należy skoro się rozkazy króla wypełnią, i oświadczyli że od swoich Starszych nie mają wcale pozwolenia, od dotychczasowego postępowania, choćby o włos odstąpić." Rady raz jeszcze opornym przedstawiły oboko poprzednio wystawionych zasad, przykład króla i rozkaz Jego: z dodatkiem że się będą widziały zmuszonemi pomyśleć o środkach ostrzejszych, bo perswazyja na nie się już nie zda. – "Gdy więc DDept:rni Gdańscy w takiej ciasnocie położenia poraszyć się nie mogli, upraszali z powodu że nie mają Instrukcyi, o krótką zwłokę, dla uwiadomienia o wszystkiem swoich Zwierzchności, i oczekiwania na ich rozkazy.

Bp. Warmii odpowiedział imieniem reszty Rad Ziem.ch
„że ponieważ Torunianie w imieniu trzech miast W.ch
zażądali pozwolenia na osobną konferencyją, co do
Mennic, przeto udziela im się to pozwolenie, a po doko-
nanej konferencyi opowiedzieć mają, na czem stanę-
ło. – Odeszły, po stosownem porozumieniu wróciwszy
do Izby, Burm.z Torunia rzekł: „Wiadomo że
Miasto Toruń przychylnem i posłusznem jest JKM.ci
i tak się okazało, bo usunąwszy na bok własne
korzyści, samo pieniędzy nie wybijało, lecz dom
Menniczny dla korzyści Ziem Królowi oddało i
przez cały czas, ani drobnej ani grubej monety
nie bito. Gdy JKM.ć żądał, a Rady Ziem przysta-
ły na to, aby dla potrzeby Prowincyi wszystkie Men-
nice zawartemi zostały, zgodzili się na to ich Star-
si, lecz z tym zastrzeżeniem, aby przez to nie doznali
żadnego ograniczenia w swoim Przywileju, lecz ta-
kowy w całej zupełności zachowanym im został."
Dalej Miasta Elbląg i Toruń wystąpiły z życze-
niem: „aby Gdańszczanom do S.t Michała zwłoki
dopuszczono: bo niepodobna tameczynym DDep.m tak
spiesznie decyzyją od Zwierzchności otrzymać.
i to w tak niezmiernie ważnym przedmiocie,
bo wiele osób ze Zwierzchności po wyjeżdzało, i nakoniec

i na koniec niebawem nadchodzące Zielone Świątki zwykłym naradom są na przeszkodzie.
Obecni z Gdańska żądanie to poparli, a Rady lubo niemiały na to królewskiego pozwolenia dozwoliły na żądaną zwłokę, byleby tylko Miasto zobowiązało się, bez dalszych wybiegów, na 29 września Mennice zamknąć, a tem czasem do JKMci napisać miano o potwierdzenie tej zwłoki." Po czem DDepni Gdańscy, Zwierzchności swe, o wszystkiem co zaszło, spiesznie zawiadomili, i na ich odpowiedź oczekiwać przyrzekli. —
Lubo Król zrobił Stanom nadzieje, że książe Pruski na Sejmik obecny, Deputowanych przyszle i że z ich współdziałaniem miano załatwić pytanie, w jakim sposobie gdyby Turcy potęgę Polską złamali, z pomocą dla niej wystąpiłyby Prusy? nikt jednak nie przybył, lecz tylko JKMć do Rad napisawszy oznajmił, że potrzebnem by było, ażeby Ziemie ułożyły Organizacyją, i ustanowiły żołd dla Strzelców pieszych niechby się obecnie w tym przedmiocie naradzili, zdanie swoje o nim ~~przedstawienie~~ zakommunikowali a nadto pewien dzień postanowiono w którym by ostateczne postanowienie zapaść mogło."

Rady uwiadomiły Niższe Stany, o treści expedycyi, ale przy obecnej sposobności, upraszały, aby o Żydach, Szkołach, Cyganach i innych szkodę przynoszących Włęgusach nie przepomniano, tym jednak przedmiotem dalej nie zajmowano się, zalecając tylko Posłom i Pełnomocnikom Miasteczek odniesienie się w głównym przedmiocie do Braci, i do Starszych.

13. Maja Szlachta wspólnie z miasteczkami, podała Radom co następuje: 1º Prawo Chełmińskie przyrzekano je tak często uporządkować i drukiem ogłosić, niechby przecie raz na jaw wydano. — 2º Ażeby zajęto się Organizacyją Ziem, i co jej się sprzeciwia lub przez wciśnięte wyparzenia, ostabia, usuniono. 3º Morderców bezwstydnie jawiących się w Ziemiach, aby jak należy karano. 4º Ponieważ do Kasztelanów i Starostów Król wydał rozkazy, ażeby Uczni ze Szkół Zagranicznych, a mianowicie z miejsc przepisami zakazanych, do domu ściągnięto, Rady więc co do zaprowadzenia wzorowych Szkół w Ziemiach, baczność swą zwrócić mają, na których utrzymanie, dochody z niektórych podupadłych Klasztorów

skutecznie mogłyby obróconemi być.

5.° Prosi Rycerstwo, o rozgraniczenie sporów granicznych po między Prusami, Królestwem i Prusami książęcemi. 6.° jak równie o rozpowszechnienie Drukiem Ustaw Ziem Gdańskich (1526) i Toruńskich, przy tem przeciw Edyktowi królewskiemu występowali, a szczególniej co do uczącej się Młodzieży, poczytywali za wielką niewolę. Biskup Chełmiński zaś i Elblążanie, utrzymanie swoich Gimnazyi obecnym zalecali. –

Na żądania niższych Stanów, Rady we dwa dnie odpowiedziały: „że Rady przestrząśnienie Prawa Chełmińskiego powierzyły Wojewo.° Malborskiemu, on to przywieść do skutku podjął się a to z powołaniem biegłych uczonych w Prawie. – Wciśnięte w Organizacyją Ziem grawamina, nie tak było można tak ani w tak czasie krótkim usunąć, w tem winna Szlachta, bo mając dotykalne niedogodności, mogła z każdego Województwa mężów znających się na rzeczy, a ci po ścisłem z badaniu, poprawę na piśmie ułożyć powinni byli i onę obecnie Radom podać, a skutkiem tego stanowcza decyzyja nastąpić by mogła. – Co do Morderców, nakazano

nakazano Sądom wykonanie jak najściślejsze praw obowiązujących. — Co się tycze ściągania Ucznió z poszlakowanych Szkół obcych, muszą Niższe Stany, spełnić wolę Króla, a lubo prócz Chełmińskiego zaprowadzono drugie Gimnazyjum w Elblągu, nie mniej jednakże chcą Rady baczyć na zaprowadzenie nowej Szkoły i dla tego u JKMci postarają się, aby dochody pełnych Klasztorów na ten cel użyć mogły. Co do rozstrzygnienia sporów granicznych jak najpilniejszych dołoży się starań, jako o przetłumaczeniu i podaniu do druku Ustaw w Toruniu poprawionych."

Nadto Rady oznajmiły Szlachcie, że co do sprawowania Sądów i innych rzeczy, każden się ma ściśle trzymać Ustaw Ziemi, a ponieważ w Województwie Chełmińskim, z powodu podeszłego wieku i ciągłej choroby Wojewody, w Sądach i w innych sprawach (administracyjnych) ciągły panuje nieład, uznano słusznem, ażeby bez uszczuplenia powagi Wojewody, do JKMci napisać, że potrzeba mianować Prezydującego, któremby Wyroki i co zresztą należy do wykonania uskuteczniał, a tym czasem Wojewoda Malborski zastępczo w Sądzie Ziemskim niebawem zebrać się mającym, jeszcze ma prezydować.

W tymże Czasie otrzymali DDeptm Gdańscy, od Zwierzchności swoich, co do zamknięcia Mennic oświadczenie na pismie, zaraz je Radom złożyli. „Miasto skutkiem surowego rozkazu Nº Pana, i usilnych domagań się Rad, postanowiło na ostatek, w czasie pomiędzy dniem dzisiejszym a 29 Września, zamknąć Mennice, ale ażeby przeto jasnym i wyraźnym wyrażeniom posiadanego Przywileju Menniczego nic się nieuszkodziło, z warunkiem także iż gdyby w razie przytaczane szkody Ziem usuniętemi przez zamknięcie Mennic, nie zostały, aby wolno było w tedy Miastu takową na nowo otworzyć." Co obecni milcząc potwierdzili. –
Z powodu zalania przez Wisłę małych Żuław, starali się Gdańszczanie aby mieszkańce wielkich Żuław przyszli im z pomocą, z dostarczeniem faszyn, Ziemi, i z podwodami. Z tego powodu Rady w osobnem pismie upraszały króla o nakaz do Zarządcy Malborga, aby chłopom rzeczonych Żuław (a) przywiódł ku daniu rzeczonej pomocy. tak jak Gdańszczanie przy podobnym nieszczęściu Wielkim Żuławom również się chętnemi okazali."
Przy tej sposobności zaproponowano, czyliby nie było dobrze, ponieważ Wisła tak często wylewa

(a) Jest to Powiat, Nowotargski. – p. tł.

na utrzymanie tam, pewien podatek na płynące z Pol-
skie Statki i Komiegi nałożyć, którego przecież nie
nazwę Cła, ale by nosił: „Opłaty na Tamy." Zgodzo-
no się ażeby o to nowatorstwo pisać do Króla i
o pozwolenie na nią upraszać. -
Co na Poselstwo Królewskie postanowiono, zamiesz-
czono w odpowiedzi danej Posłowi Królewskiemu.
Najuniżeniej Stany dziękują JKMci za pieczę ku
zachowaniu pomyślności, i odwracaniu niebezpieczeństwa
Wojny od Ziem Pruskich. Bardzo dobrze pojmują
baczną ostrożność z powodu niebezpiecznych zamia-
rów Tureckich, ich zachcianek, a lubo Państwo
Polskie z tym dziedzicznym nieprzyjacielem Imie-
nia Chrześcijańskiego żyje obecnie w pokoju, prze-
cież nie ma mu co ufać: nie wątpią jednakże Rady,
że N. Pan, gdyby się miał ów Tyran wzbudzić
z posiłkami innych Chrześcijańskich książąt
bez pomocy Prus, potrafi oprzeć się jego broni,
że dostatecznie jest mocnym, a nawet sama
korona Polska byłaby dość potężną nieprzyja-
ciela napad od granic odeprzeć, a wie N. Pan
dostatecznie jak mało Prusy dołożyć się mogą
gdyby niezbędna Wojna w odległych miejscach
toczona być musiała, albowiem one zaledwie

własną Ziemię osłonić zdołają, którą gdyby kto zaczepić chciał, chcą mieszkańce, ze wszystkich swoich sił, do czego się jedynie zobowiązali, przy pomocy N. Pana, takowego nieprzyjaciela porościa gnać i wcześnie tego co do dzielnej obrony potrzeba, dostarczyć. (a) Co do zapobieżenia wyniknąć mogącym ztym skutkom z wojny Duńskiej wyniknąć mogącym, odpowiedziano, „Niechby król Ziemiom nakazał ostro, ażeby każden na skutek wezwania Wojewodów, stawał na mustry, a królewskie Zamki prowiantami, działami, zatogą i innemi potrzebami zaopatrzono, a podupadłe wały i mury do poprzedniego stanu doprowadzono. Dalej zdawało się odpowiedniem, tem żwawiej na nieprzyjaciela wyruszyć, pewną część Jazdy na leżach w Malborgu rozłożyć, a rozmaitych zdolnych officerów mieć pod ręką." Ponieważ zaś i na to potrzeba pieniędzy, a świeżo złożone podatki wpłynęły do Skarbu królewskiego w Malborgu będącego, wypraszały Rady, o możność czerpania w tym Skarbie, chcąc w razie potrzeby summ z niego użyć. Co do Artykułu względem Mennic Rady w ten się oświadczyły sposób, że z Gdańszczanami

(a) Wszystko to deklamacyja. Dali dowody pod czas trzech wojen Szwedzkich i póź niej, dowiedli że są aglomeracyją ludzi gnuśnych i wyzyskiwaczy, nietylko że ni broni nie chcieli, ale wspólnie

umówiono się: a Elblążanom do póty jedynie dozwolono wybijać pieniądze dopóki Gdańszczanie swą Mennicę otwartą mieć będą: nadto Stany króla upraszały o spowodowanie księcia do zaprzestania kucia pieniędzy, aby król nie podejrzywał wierności miast, gdy one znowu prosić będą o pozwolenie otworzenia Mennic, do czego sądzą mieć tem większe prawo, gdy zarzucona im niedogodność trwa ciągle.-

Ponieważ Jarmark zwykły Jesienny na woły w Działdowie na Ziemi książęcej odbywający się, król do Mławy i Prasnysza w Mazowsze przeniósł, a nadto Celnicy od wołów i Skór surowych pobierają, co niezwykłe, dotąd: upraszają przeto najniżéj w osobnem piśmie N. Pana, iżby rzeczony Jarmark na zwykłe miejsce przywrócił niedozwalając obciążania Pruskich Poddanych nowym Podatkiem.

Jeszcze pisały Stany, o ściste przestrzeganie Przywileju Rodowitości; o mianowanie Prezydenta w Województwie Chełmińskim; o uporządkowaniu Prawa Chełmińskiego; o uposażenie wyborowéj Szkoły w Ziemiach jaką założyć pragną; że Posłowie i Pełnomocnicy

---

nieprzyjacielem łączac się, przeciw Ojczyźnie działali: Podli to były ludzie, a głów nie miasta i miasteczka, szlachta jeszcze jako tako miała wstyd w oczach; Gdańsk bronił nie Polski ale swoich wyzysków i Przywilejów, boby mu nigdzie lepiéj nie było. p. tł.

Miasteczek życzliwą łaskę JKMci okazaną w potwierdzeniu Ustaw Gdańskich z 1526 r. w Toruniu poprawionych, z największą uznali wdzięcznością ale zarazem zauważyli, że najgłówniejszy Artykuł tyczący się Rodowitości (Indigenatu) nie był dotrzymanym: bo Starostwa Szlochowskie i Tucholskie nie Prusakom lecz Rodowitym Polakom nadanemi zostały, a do Starostwa Golardowice (Roggenhausen) niejaki Sokołowski von der Wrantz pod pozorem zawartego Małżeństwa z Wdową po Łukaszu v. Allen, wcisnął się co niewątpliwie bez wiadomości WKMci nastąpiło, upraszają zatem N. Pana wszystkie Stany ażeby raczył Przywileju tego dotrzymywać, a uszczerbki już w nim poczynione naprawił, oddając wymienione Starostwa Rodowitym Prusakom, by je zaś otrzymać głównie zasługują, Podkomorzy Pomorski Fabian Czehma, i Jerzy Konopacki. –
Dalej Szlachta i miasta Wojewa Chełmińskieg co do licznych napadów, zabójstw i rabunków oraz wielu innych gwałtów, uskarżając się prosi o surowe i krzepkie środki przeciw takim nieładom. Ponieważ zaś Rady uważają, że to złe wynika z ciągłej choroby i podeszłego Wieku Wojdy Chełm

Jana v. Lusian i z ustawicznej choroby na kamień Kasztelana Chełm: Mikołaja Działyńskiego, niemogących z tych powodów obowiązków swoich gorliwie spełniać, zdaje się przeto Radom, że wtedy tylko Stan Spokoju będzie mógł bydz najkorzystniej przywróconym, gdy N. Pan, uczciwego, pełnego serca i doświadczonego Człowieka doda im za pomocnika, który to Urząd Kasztelan Gdański Achacy Czehma ze Sławą sprawować podjął by się, bez wątpienia gdyby go na takowy Król rozkazem swym mianował. Dalej oznajmiały Rady że uznały za słuszną prośbę Niższych Stanów co do spiesznego uporządkowania i wydania Prawa Chełm:, jak pragną żądaniu tem jak najprędzej odpowiedzieć, ku większemu zaś poparciu proszą JKMci o udzielenie na to niejakich funduszów. – Nakoniec przedstawiono z jakiego powodu zajęto się Stanem Szkół w ogóle, a podupadłą Chełmińską, w szczególe, tak że Młodź ku rozwojowi umysłowemu i nauczeniu się Wyzwolonych Umiejętności, niema odpowiedniej sposobności, tem bardziej gdy świeży królewski Edykt wymaga, uczących się z obcych i podejrzanych miejsc z powodu zgubnej instrukcyi, do Domów ściągnąć, z czego Prussy, z czasem szkodę

podwójną poniosą: 1. próżnowanie i opaczne wychowanie 2. wielkiego braku Ludzi uczonych, bez których przecież żadne Państwo nie może się ostać. Z tych powodów Szlachta i Miasteczka uznały odpowiedniem, dla rozszerzenia Nauk Klasztory, Oliwę, Peplin i Kartuzów gdzie teraz mało się Mnichów znajduje, nieco z ich znacznych dochodów odjąć. Tym celem zalecono pa[...]nym Osobom, porozumienie się z przełożonemi tych Klasztorów, a lubo Rady spodziewają się że oni na to przystaną, przecież dopiero wtedy skutekby to swój otrzymało, skoroby król na rzecz tę pozwolił, przeto Stany upraszają najuniżeniej WKMci ażeby N. Pan w tym pr[...]mocie pisał do rzeczonych Klasztorów i one o swojéj woli uwiadomił." &c

Po skończonym Sejmiku dowiedziano się że w[...] roku od Danii obawiać się niema czego, ponieważ Cesarz, bez którego pomocy Falcgrabia nie przedsię wziąść nie może, zajęty krajami Burgunckiemi, zawieszenie broni na jeden rok z Królem Danii w Gandawie (Gent) w kwietniu przedłużył. Tem czasem obie strony o zawarcie Stałego Pokoju zabiegać miały, i dlatego wybrano Kolon[...]

na miejsce Zjazdu

na miejsce Zjazdu. Poprzednio jednak proponowali Związkowi Szmalkaldzcy imieniem Króla Danii, Falcgrabi za pretensyje jego i Jego Żony do Królestwa 50000 Zł. i Wyspę dla uwięzionego Chrystyjana, gdzieby pod baczną strażą mógł się zabawiać Rybołóstwem i Polowaniem. Te propozycyje Falcgrabia odrzucił, oświadczając, że jedynie Oswobodzenia swego Teścia i przywrócenia go na Tron, żąda. (Stab. Tom. Leodius. L. XII p 240).
Już wiele razy mówiłem jak Gdańszczanie napróżno o wynagrodzenie szkód przez Lubeczan sprawionych im na morzu, starali się. Gdy Miasto w Maju na zebranie się Związku Hanzeatyc.o do Lubeki, swoich DDept.ch wyprawiło, zalecono im na nowo, załatwienie ostateczne tego przedmiotu. Mowy, sprzeciwiania się przeciągnęły ten interes do początku Lipca, nareszcie inne obecne Miasta postanowiły polubownie sprawa tę załatwić, Wyznaczono na Sędziów polubownych Breme, Rosztok, Lüneburg, Szczecin. Każda Strona tylko po trzy pisma w pretensyjach i obronie przełożyć, a na wyroku przez wymienione, wyrzeczo nym poprzestać będzie musiała. Lecz DDept.ci Gdańscy tak rozwlekłemu działaniu zapobiegli, zawartszy Układ

z Lubeczanami, zobowięzujac się wyjednać onego potwierdzenie u swoich Zwierzchności. Na mocy onego Lubeczanie, Gdańszczanom za wszystkie i każde pretensyje 8000 mark lubeckich w 10 latach po 800 rocznie na każde Zielone Świątki, wypłacać zobowiązali się.

W tymże czasie udani zostali Gdańszczanie u Dworu królew.^{o} jakoby Dukaty ich należytej próby nie trzymały. Z tego powodu wyprawili Sekretarza do Wilna, gdzie wtedy król przebywał, miał on u JKMci wyjednać, aby im nieco z dochodów królewskich na poprawę tam wislanych w Małych Żuławach, udzielono. Po ścistem zbadaniu uznano, że Dukaty są należytej stopy i sam król w odpowiedzi danej Sekretarzowi, Miasto od podejrzeń uwolnił. Co zaś do naprawy tam wislanych, gdy już raz król ze swych dochodów darował 2000 Zł, więcej dać nie chciał, dozwolił tylko ażeby te summy, jakie miał otrzymać na S. Jana, i na S.^{o} Michała, wypłacone mu na dzień Reminiscere, zostały.

Na 29 wrześ.^{a} zebrały się Stany jak zwykle w Grudziądzu, nim zaproszono Posła królewskiego wiły R.^{y} (a) między sobą o rozmaitych przedmiotach.

(a) od tąd wyrazy Rady skróceniem piszę R.^{y} jako

Naprzód skarżył się Bp. Warmii J. Dantyszek, że go udano u Dworu, „jakoby on we wszystkiem w Ziemiach podług swojej głowy rządził, że sobie taką władzę przywłaszczył, iż reszta R.d musi koniecznie za nim postępować;" Obecni to obwinienie od Bpa odwrócili, przyrzekszy, gdyby tego pragnął, osłonić go przed Królem.
Przytoczono dalej że w skutek zabiegów prawujących się Stron, Król do zwykłych Sędziów Ziem.ch i Ławników, dlegują Assesorów, pomiędzy takiemi często się Polacy znajdują, a aby mieli dawać baczność jedynie na bieg Procesów, poważają się tak jako Ławnicy głosować, zmuszając Sędziów podług ich zdania wyrokować. R.y uznały potrzebnem, z powodu takiego nowatorstwa, skierowanego ku zwichnięciu Jurysdykcyi, do Króla pisać.
Prawo Chełm.ie, pod prezydencyją W.dy Malborskiego już w pewien lubo niedostateczny porządek, przywrócono, na konieczne koszta do ostatecznego doprowadzenia Dzieła tego do zupełnej doskonałości, o te z ostatniego Sejmiku pomoc Króla upraszano: N. Pan zapytał ile by one wynosiły? R.dy obliczyły je, na 300 Mark.
Projekt, opłaty na tamy, mówiłem o tem pod zeszłym Sejmikiem, zgadzał się na nie Król, w tym sposobie,

że każden nabywca zbóż od Polaków w Gdańsku
ma naznaczoną opłatę składać. To niepodoba
to się R.om co temu zarzucały niżej opowiem.
Jeszcze R.t Z.m tłumaczenie Ustaw niemieckie
porównały z Orginałem Łacińskim, ściśle roz-
trząsnęły, i zadecydowały ogłoszenie ich drukiem.
1. Paźdz.a Poseł Królewski Paweł Plutowski
Prob.z i kan.k Warmii w obec wszystkich Sta-
nów polecenia sobie dane przedstawił. Powołał
się na swoje propozycyje z ostatniego Sejmiku,
co do niebezpieczeństwa grożącego koronie Pols-
kiej od Turków, przekładał je obecnym, z żąda
niem wczesnego przygotowania się ku obronie
dodał, że JKMc nakazał mu oświadczyć Zgro
madzonym na Sejmik obecny, że nierównie
większe zagraża niebezpieczeństwo Królestwu
i Prowincyi Pruskiej od wspomnianego ostat-
nia raza, bo oprócz tego że Sułtan posiada
jeszcze Wołochy, teraz po nastąpionym zgonie
Króla Jana wybuchło w Węgrzech silniejsze
zamięszanie, tak że się należy obawiać, żeby
nieprzyjaciel Chrześcijaństwa, nie tyle już z Wo
ech, ale z rzeczonego Królestwa na Polskę nie na-
padł.

nie napadł, raz jeszcze upomina się Stany, niech dołożą starań, celem uniknienia mogących wypaść nieszczęść na Ziemie Pruskie, co przecież najskuteczniejsza w przekonaniu że na nieprzyjaciela w granicach swoich najlepiej nieczekać, ale wcześnie wszelkiemi siłami koniecznie się oprzeć dając pomoc koronie wystawionej na pierwsze uderzenie: tym czasem należy mustry odbywać, podatki składać, bo trzeba niespodzianemu nieszczęściu stawać w gotowości. Ponieważ zaś Stany P.ie uprzedzeni, jakoby miały pewne Przywileja uwalniające ich, od ponoszenia ciężarów Królestwa i dawania mu pomocy, Rycerstwo Polskie jak najusilniej zażądało, tych Przywilejów okazania, mniema bowiem, że z naturalnej słuszności wynika, że gdy Korona ze wszech sił obowiązaną jest bronić Prusy, mieszkańce Prowincyi również są do tego zobowiązanemi, jeżeli w Przywilejach wyraźnie jest powiedzianem, żeby po za granice swoje niewystępowali, trzeba to Szlachcie na Sejmie oczywiście udowodnić, aby dłużej na połączenie broni nie następowano."

Gdy także poprzedni Sejmik z 8.o Maja dozwolił

Elblążanom i Gdańszczanom wybijać pieniądze do 29 Wrześ.[a] król teraz już wymaga od R.[d] skłonienia obu Miast do spełnienia swoich zobowiązań, bo co się księcia Prus dotyczę, król wysłał doń Posła, niewątpi że JKMć żądań usłucha, o czem król Stany zawiadomi." Upomniał król, o wywołanie fałszywej monety, o zachowanie Ustaw Ziem. we wszystkich punktach, o utrzymanie Religii nieskazitelne, co dokonanem bydź łatwo może, byle by każden Stara, Urzan miał w pilnem baczeniu, nowatorstwo się strzegł i od przekonań Przodków nie odstępował, tem bardziej, że wiadomo jakie wielkie nieszczęścia zmiana Religii w niemczech sprowadziła. Wolą jest JKMci aby Rz. w czasie złemu zapobiegły, wydane przeciw kacerzom Mandaty ściśle wykonywały, ze wszelką pilnością przestrzegały ażeby zaraza nowej nauki nie rozszerzała się na około. Przyczem Rz. Pan ani nakładów żałować niebędzie, ani tem mniej pracy i niebezpieczeństw."

Skoro tylko Poseł królewski oddalił się, i Niższe Stany odeszły, Rz. nad tem co następuje pilnie się naradzały.

„że Król żąda nowych Podatków, gdy ostatni dotąd zapomnianym nie był, niewiedziano czy ściągniętym, i na co został obróconym." 2° że Ziemia sprzecznie z jej Przywilejami, do posiłkowania Koronie wezwaną jest. — 3° Że gdy takowemu żądaniu Przywilejem się dotąd zastaniano, takowy ma być z Prowincyi wziętym i Stanom Korony okazanym." Oba żądania ostatnie zdawały się tak być ostremi, że podobnych podczas długiego Panowania Króla Zygmunta przypomnieć sobie nieumiano: Co zaś na to i na inne wnioski odrzeczono, zawartem jest w odpowiedzi Posłowi danej.

Nieco wpierw opowiem o Stanie Węgier do którego się Król powołał. Wiadomo z powyższego, jak Ferdynand Austryjacki i Jan Woj.[da] Siedmiogrodz.[ki] wspólubiegali się o Koronę Węgierską, ten zaś chcąc łatwiej celu swego dopiąć, wezwał Tureckiej pomocy. 1535 r. zawarto pokój, pod warunkami, „że Jan posiadaną część Węgier, do śmierci, jako Król posiadać ma, z tytułem tym przez Ferdynanda jemu dawanym. Po zgonie zaś Jana, Ferdynand lub jego dzieci całe Królestwo Węgierskie obejmują w posiadanie.

W razie gdyby k. Jan pozostawił dzieci płci męzkiej, posiadać one będą Siedmiogród jako kraj dziedziczny, a nadto w Szlązku, księstwo Opawskie (Troppau). – W r. 1539 ożenił się k. Jan z Izabellą córką k. Zygmunta, i zmarł 21. Lipca n. R. gdy w 14 dni potem urodził się pogrobowiec Jan Zygmunt. Śmierć króla wywołała nowe niespokojności. Ferdynand miał prawo po Janie wakującą część Węgier objąć pod swoje Panowanie, a jeżeliby k. Izabella opierała się zamierzył wojną zmusić ją. O czem przez Posła uprzedził. Izabella odrzekła, że w tak ważnym przedmiocie na nic się zdecydować nie może, chce o tem uprzedzić Ojca swego Zygmunta, bardzo przychylnego Domowi Austryjackiemu, niechby więc nim odpowiedź króla nadejdzie, swoje pretensyje zawiesił. Tym czasem starała się królowa u Sułtana o pomoc, chcąc te uprzedzić Ferdynand wojska swe ruszył na przód, rozmaite miejsca do poddania się przymusił, a Offen w zupełnem trzymał oblężeniu. (Isthuanffi Histor. Hungr. L. XIII i XIV.) Król Polski łatwo pojmował że Turcy w tych

okolicznościach spokojnemi niebędą, ale pod pozorem niemowlę księcia w Ojcowskim Państwie zachować niby chcąc, silne wojska do Węgier wyprawia, a ztąd takowo było wnieść że Sułtan Soliman o własnej korzyści niezapomni i może pograniczne Polskie Państwo nawidzi.
Gdy niższe Stany myśl swą objawiły, przygotowane na Poselstwo królewskie odpowiedź.
Odwołano się do przestanej z ostatniego Sejmiku przyrzeczono odpowiednio Woli króla swoją spełnić powinność, przytem R.d oświadczyły:
„ że Posłowie i Pełnomocnicy M.ck użalali się, na opóźnione przeciw zwyczajowi nadesłanie im wezwania na Sejmik, że nie wszyscy takowe otrzymali, że z tego powodu Sejmików uprzednich Wojewódzkich odbyć nie mogąc, pełnomocnictw odpowiednich od pozostałych w domu przeto nie otrzymali, za czem na Poselstwo królewskie nic nie są w możności odpowiedzieć, tem bardziej że żądania w niem tak donośnemi były o jakich jeszcze nigdy w Ziemiach niesłychano: z tego powodu niższe Stany upraszały Rad o wyjednanie u JKM.ci aby Prowincyi żadnego nowego Ciężaru nie narzucano,

ale żeby tylko w swych dawnych Prawach i Przywilejach zachowana była. Ponieważ zaś Poselstwo dotycze wszystkich Stanów, a Posłowie Ziemscy i Miasteczka, nic nie oświadczyły, niemogą przeto Rz: ani co do Podatków, pomocy Koronie, ani co do Okazania Przywilejów żadnej stosownej dać odpowiedzi, upraszają Rz. Panów iżby zwłokę najłaskawiej wytłumaczyć raczyt. Elblążanie i Gdańcie spełniając swoje przyrzeczenie Mennice zupełnie zamknęli, przyczem najuniżeńsze czyni się przedstawienie, aby JKMć raczyt sprawić u Księcia iżby i on swoją Mennicę zawarł. Co do fałszywej Monety, usiłowały Stany, wyśledzić, a lubo nikogo dotąd namacać nie mogły, jednakże dalej baczyć będą, z dołożeniem usilnych starań, aby fałszywych Pieniędzy do ziem niewprowadzano, ani też dla oszukaństwa ludzi w obieg wpuszczane. Winnego kara nieminie. Dalej Królewskie Upomnienie, tyczące się wykonywania Ustaw Ziem, z ukontentowaniem wysłuchawszy, przyrzekają, że we wszystkich częściach wypełnionemi zostaną.

tak, aby nikt z tego powodu użalać się nie mógł, tylko wszystkie Stany upraszają JKMcią aby raczył Artykułu o Rodowitości ich sam przestrzegać, do takowego stale stosować się.
Co do spraw Religijnych Biskupi dokładają wszelakich możliwych starań, codziennie baczą, aby żadne nowatorstwo nie wcisnęło się, aby zostało po staremu i rozkaz królewski przeciw Kacerzom ściśle był wykonywanym. Reszta Rad i obecni z 3ech miast W.ch oświadczyli, że w ich Jurysdykcyjach i Miastach nic się nie zmieniło, ani też jakiej bądź dopuszczą zmiany. Odpowiednio do Woli Królewskiej dzieci swe odwołali z Uniwersytetów Kacerstwem skażonych, lub odebranie to nie obeszło się bez wielkiej niedogodności gdy nie ma żadnych takich Szkół w Ziemiach, w których by uczący się czerpać mogli wyższe umiejętności, z tego powodu najposłuszniej upraszają, aby JKMć temu brakowi stosownemi sposobami mógł zaradzić."
Przy końcu tej odpowiedzi należy baczyć, że Rd na skutek postanowienia zeszłego Sejmiku wysłały do klasztorów, kasztea Gdańo, ten o

o swych zabiegach zarapportowat, że Klasztory ze swoich dochodów nic udzielić nie chcą, odmowę zupełną ostaniaty brakiem, i rozmaitemi pozornemi wybieganii, z tego powodu muszą N. Pana upraszać aby innemi środkami można było celu dopiąć. —
Co do nakazanych przez króla Mustr, szczegółowo Posłowie oświadczyli że te mało przyniosą korzyści a u nieprzyjaciół więcej lekceważenia niżeli obawy sprawią, gdy ubóstwo Szlachty przezto jawniej się wyświęci, raczej każden chce się mieć w gotowości, aby w razie zapadłej konieczności wsiąść na koń. Przeciw temu R.t nic nie nadmienity.
Miasteczka zawiadomiły, że się co do niektórych spornych punktów tak ze Szlachtą ugodziły:
„Że Chłopi po Wsiach mogą na swoją potrzebę w Kadziach warzeć Piwo, Karczmarze podobnież, ale nie wolno im takowego Beczkami sprzedawać; Rzemieślnicy nie mają bydź cierpiani po Wsiach ze szkodą Miasteczek, co się zaś tycze swobody spławiania zbóż w osepie przez Szlachtę od swoich Chłopów pobieranych jeszcze się co do tego Szlachta z Miasteczkami nie porozumiała, spodziewają się jednak, że i to

da się po między niemi zgodnie ułożyć, do czego niechby im Rady pomocy udzielili." Co też uczynić przyrzekli.

Nim się R.y rozjechały, kazały trzy expedycyje do Króla przygotować. 1.a przedstawili co do opłaty na Tamy, że to jest przeciw dotąd istniejącemu zwyczajowi, gdy się chcą tę opłatę na kupców zwalać, gdy tak w Cudzoziemskich, jak i w Państwie Polskim Cła Sprzedających i tych co „transito" przeprowadzają, dotykają,(a) przeto słuszna aby to i w Prusach miało miejsce, a ci którzy koryta Wisły używają, również do utrzymania Tam dokładać się powinni: bo gdy Tamy zniszczeją, a Wisła będzie mogła bez przeszkody wylewać, dopiero wtedy przekonają się ile nietylko Prowincyja, Miasto Gdańsk, ale i całe Państwo na tem straci; nawet ile z tego ucierpi Zamek w Malborgu, Żuławy tameczne, co R.y przekładają głębokiemu poglądowi JKMci." Stany nie zamierzyły opłaty na Tamy, na wieki zaprowadzać, lecz są zdania, aby takowa jeśli się to JKMci podoba, około lat 10.u trwała. Żeby zaś wiedzieć ile taka opłata w ogólnej Summie wynosić będzie

(a) System Żydowski, — cła płacić powinien ultimus consumens, w czem kupiec pośrednio [pośrednicy], a nie Sprzedający. —

mogła, objaśni się gdy Summa zebrana w gotowości na Zawołanie zebraną zostanie, a używaną do naprawiania szkód z nadspodziewanego wylewu. Rady upraszają JKMć o najłaskawsze potwierdzenie pieczy ku korzyści Ziemi zmierzającej." –

Drugie pismo zawierało prośbę, iżby król, Sędziom i Ławnikom Assessorów nie przydawał. „bo ci nie tyle sprawiedliwości w Sprawach popierają, ale raczej Stronę, na której dobro dodanemi zostali, Sprawę tak wyprowadzić usiłują, a tem samem w Sądownictwie zamięszanie czynią, dając przeto powód do nieskończonych Processów. Co się zaś dotycze granicznych Sporów, częścią z Królewskiemi, częścią z prywatnemi Dobrami Ziemskiemi, gdy wszystko na gruncie musi bydź naocznie zbadywanem, w takim razie można znosić Assessorów, byle tylko oni nie jak Sędziowie lub współ Sędziowie postępowali, i do tego nie obcych używano, lecz tylko Osób z Rad, albo mniejszych ze Szlachty w Ziemiach osiadłej, byle tylko byli Urzędnikami i przysięgłemi, aby Sądownictwu należna opinia, nienaruszona pozostała,

a na dal, nic coby Przywilejom i Zwyczajom Ziem sprzeciwiało się, przedsięwzięciem, ale niezrównie raczej, co im przeciwnego usuniętem zostało." Tym celem Ziemscy i Miejscy najuniżeniej upraszają, „aby Król obecny List w sposobie Dekretu ułożyć, swoją Pieczęcią opatrzyć, Stanom nadesłać mógł, któreby oni, razem z Ustawami Ziem drukiem ogłosili." —

Trzecie tyczyło się 300 Mark potrzebnych po obliczeniu, Radom, ku należytemu układaniu Prawa Chełmińskiego. —

I na tem zwykły Sejmik Sᵗ Michalski zakończył się.

We wrześniu Cesarz Gdańᵒ wezwał na Sejm do Ratysbony (Regensburga) w d. 6. Styczᵃ R. p. zebrać się mający; na wezwanie to Gdańᵉ odpisali, „że oni jedynie pod panowaniem J. Królewskiej Mᵗⁱ Polskiej zostają, a im ich obowiązki niedopuszczają, w Naradach Cudzoziemskiego Monarchy, pod którego panowanie oni nienależeli, brać udziału." —

1541.

Podniesienie dawnych i zaprowadzenie nowych Ceł w Litwie zpowodowało Gdańᵒ i Królewᵃⁿ

jako tych, którzy z tamtym Krajem główny handel prowadzą, do wielkich skarg. Rzecz ta nietylko dotykała obu Miast, lecz całe Prusy, bo w Przywilejach uszczerbku doznaja. albowiem wiadomo, że już za Krzyżackich czasów, królowie Polscy, jako W. Kkżta Litewscy, żadnych nowych cett, ze szkodą Prus zaprowadzać przyrzekli, lecz przy Starych we wszystkich częściach pozostać, któren to artykuł w Przywileju Incorporationis, i w Układzie 1525 r. z Księciem Albertem zamieszczonym został.(a) Król Zygm.t od niego znamienicie odstąpił, bo gdy od niepamiętnych Czasów było się nawykłem, od 60 Łasztów Soli, jeden Łaszt onej w opłacie zostawiać, musieli kupcy teraz oprócz tego od każdej Beczki po gr. 3. opłacać, a od Sztuki Angiel.go Sukna, w miejsce dotychczasowych 5.ciu po 6.ciu groszy płacić. Rozmaite z Litwy idące Towary, od jakich dawniej nic niepłacono, zostały cłone, a na te które dawniej mało płaciły cło podwyższono. Od każdego kamienia wosku

---

(a) Osobliwa doniosłość Przywilejów. Prusacy dotąd uważali się za Cudzoziemców w Polsce i Polaków za obcych, i zupełnie w duchu krzyżackim postępujące bezustannie tamowali w rozwoju Spraw wewnętrznych Polski, zawsze

oprócz opłacanych w Wilnie gr. 6ᵘ, jeszcze po 1ᵐ groszu w Kownie żądano. Te nowatorstwa były powodem, że towary nad Granicą, nad zwyczaj dawny zatrzymywano, i przy Domach Celnych gdzie takowe do Rewizyi złożyć musiano, od każdej Fasy, Paki, tłumoka, niekiedy po ½, a niekiedy po groszu 1ᵐ Sługom Celnym płacić trzeba było. Oprócz tego król zaprowadził pewnych Dozorców nadgranicznych w Jurgenburgu, gdzie z Prus do Litwy idące towary, musiały one i ich Cedoły (Schein) do Poborców Ceł w Kownie bydz dostawianemi, zdarzało się że Przybywający, dzień i dłużej, aż od nich coś wyciśnięto, stać bezczynnie widzieli się zmuszonemi. Nadto bardzo niewygodnie przypadało Kupcom Pruskim, że gdy Szyper, albo z nieuwagi, albo też umyślnie, jakich towarów niezadeklarował, takowe zawsze konfiskacie ulegały. Ze Żmudzią mogli także Prusacy bez żadnych Ceł handlować, gdy od 6½ lat

---

ze swemi niewczesnemi Przywilejami..! a gdy Przywilej Incorporationis z lewat w ciełat ich w Polskę, oni bezustanku odrywali się. podatków płacić nie chcieli, w wojnie żadnej pomocy, sami wojakami bydz ani myśleli, słowem nie korzyść z nich Ojczyznie, ale bezustanna zawada, zuchwalstwo Miast przechodzi wszelkie pojęcie równie jak wyzyskiwanie Polako
-stwa —

Komory Celne zaprowadzono, i na towary wpro-
wprowadzane i wyprowadzane pewne Cło na-
łożono. Z tych to przyczyn gdy tak częste
piśmienne reklamacyje nieskutkowały,
Gdańszczanie zmuszonemi byli Sekretarza
jednego w Marcu do Dworu, bawiącego w ów
czas w Wilnie, postać, gdy zaś przedmiot
ten dotyczył części Prus książęcych jak
królewskich, Dep.tom rozkazano królewczan
namówić i JKMci spowodować, do wypra-
wienia również Deputowanego, skutkiem tego
ze Zwierzchności Miejskiej królewieckiej pewne
Osoby wyprawionemi zostały. DDep.ci przedsta-
wili swoje grawamina, powyższe, w d. 22.
Kwietnia, wspólnie, i po niejakich naradach
z Radami Litewskiemi, otrzymali drugiego
dnia po Wniebowstąpieniu, następującą
odpowiedź, „JKMć dostatecznie zastanowił
się nad Skargami DDep.ch a po zażądanem
objaśnieniu od Celników dowiedział się, że
te 3y gr. od każdej Beczki Soli, w miejsce

---

jakby mało było na tak szkodliwych potędze krajowej
Przywilejach, wymyślili sobie jeszcze i Zwyczaje" nie mnie-
wich głowach warte jak Przywileje. Zeskalili się przy tem
obojgu, ani rozum ani byt kraju, nic na nich nieodziaływało. p. Lt.

dotychczas zwykłej 6o części; której już teraz nikt składać nie jest obowiązanym, zażądane są, przez co Prusy szkód nie poniosą, bo sól swoją, przeto drożej Litwinom sprzedają; dopłata po gr. 1.^m na każdym Postawie Sukna Angielskiego, pochodzi z polepszonego tego fabrykatu, gdy cena przeto się onego podniosła, musiało się i cło podnieść. Że niektóre Litewskie towary nie były oclonemi, to prawda, ale w onych czasach kupcy Pruscy nie jeździli na zwykłe targi, przybywali tylko do Kowna gdzie sami Litwini towary przywozili i cło od nich opłacali; skoro zaś teraz Prusacy umniemają, że im jest wolno po wszystkich targach na Litwie i Żmudzi, przebywać, nie może JKMć ścierpieć aby jego cła na tak znakomity ubytek wystawiano; ale za to z chęcią zezwala, żeby Prusacy według dawnego zwyczaju nic nie opłacali, jeśli tylko nie dalej jak do Kowna przybywać po towary będą. Co się zaś dotycze towarów, od których stale coś pobierano, a na które według skargi DDep.^ch opłata podwyższoną być miała, urzędnicy celni z dawnych Regestrów najoczywiściej dowiedli że w miejsce dawnych 15.^u groszy, teraz tylko 8^m pobierają. Odpowiedź co do grosza 1.º opłacanego w Wilnie od owych 6^ciu groszy tamże wypłacanych, wymaganego: odłożoną została do skończenia następującego Sejmu Litews^go.

Dalej nakaże JKMł. niczyich towarów, po zapłaconym należącym się Cle, niezatrzymywać, a tem mniej dopuścić, ażeby kto bądź gdy towary przed Komorę Celną przywiezie, za fasy i paki Urzędnikom Celnym osobno się opłacał. Dozorcy w Jurgenburgu dlatego tu zostali zaprowadzonemi, aby wszelakiemu przemycarstwu ze szkodą Ceł, zapobiedz, a zaś od każdego Statku, aby tem żwawiej był expedyowanym, po 4ʳ Litew: penitz brać mają; dalej kupcy dołożyć powinni usiłowań, ażeby Szyprowie mieli Ceduły, Spisy towarów skrupulatne do składania takowych na Komorach. Co do pretensyi o Cła na Żmudzi odpowiedziano, że co do tego Prusacy użalać się nie będą, skoro tylko do Kowna dojeżdżać sobie postanowią."

DDeptᵐ obu tych Miast odpowiedz nie zdawała się ~~odpo~~ zgodną celom ich Zwierzchności, mniemali że Król nad podanemi przez nich grawaminami niedostatecznie się zastanowił, z tego powodu, po uzyskaniu pozwolenia powtórny spis nowatorstw Celnych podali, lecz innej odpowiedzi od poprzedzającej uzyskać nie mogli, dlatego to Miasta przy końcu Roku powtórną Deputacyją wyprawiły, o czem w swoim opowiem miejscu.

Wiemy, że gdy w R. z. Miasta Elbląg i Gdańsk przyrzekły

Mennice swoje zamknąć; zawarowały sobie przecież aby i JKMć był do tego skłonionym. Z tego powodu wyprawił król Posłów do księcia Alberta z dołączonem zagrożeniem „że w razie gdyby nie poprzestał wybijać Monet, obieg wybitych, zostanie w Królestwie Polskim zakazany jak i w części Prus Królewskich."
JKMć upraszała o wstrzymanie się niego, z wywołaniem, bo wpierw co do zamknięcia Mennic, musi się ze swojemi naradzić Stanami, dalej zaś odpowiednio Przywilejom postąpi. Niespełnił jednak książe tego, przeto król powtórnie wysłał po skończonym Sejmiku Kasztea Gdańco Achaciego Cehmę do księcia, z rozkazem oświadczenia mu: „w jaki sposób Miasta przestały bić pieniądze, że o ile się w Królewcu Monety wybijają, że nie przeto narażonemi są, na wielkie szkody, z tego powodu JKMć pragnie stanowczo i bez zwłocznie wiedzieć, czego w tej mierze po księciu oczekiwać ma?"
Ks. Albert powołał się na swoje Przywileja, potwierdzone przy otrzymanym Lennictwie, chciał przeto skłonić króla, aby go pozostawiono w zupełnie spokojnym Prawie bicia dalszego Monet.
Jeszcze książe mniemał, jakoby to było ze szkodą jego Przywilejów, gdy niektórzy Mieszczanie Gdańscy jako Pozywający, od Zadwornego wyroku księcia, apelowali do króla Polskiego:

JKMć przeciw temu czynił przedstawienia, z prośbą do Króla, o niedopuszczanie podobnych Apelacyi. —
Obadwa te przedmioty kazał Król na zwykłym Sejmiku 8° Maja, Radom przez poprzedniego swego Posła Pawła Plutowskiego, przedstawić do narad: Z Dept.ⁿⁱ Gdańscy zrobili uwagę: „ że gdy się zastanowi, w jaki sposób dalsze ze szkodą Prowincyi Pruskiej wypada, można mieć nadzieję, że JKMć dla zachowania dobrego Sąsiedztwa, okaże się powolnym woli JKMci." Biskupi Warmii z Chełmin. powtórzyli to, o czem już poprzednio nadmieniali: „ że skutkiem zbytku miejscowych srebrnych pieniędzy, wartość ich spada, przeciwnie zaś złoto nad wartość swą zwykłą podnosi się; gdy już dzisiaj Złoty Węgierski 47 groszy trzyma, aby podobnym wspólnym szkodom zapobiedz, naprzód JKMć swoje Mennice w Toruniu zamknął, potem uczynił toż samo Elbląg i Gdańsk a to, po wielu perswazyjach a nawet groźbach, a gdy teraz książę bić pieniędzy nie przestaje, złe którego uniknąć chciano, co raz się powiększa: przytoczone jednak Przywileje muszą ustąpić pomyślności Ziemi." [a] Co się tycze Apellacyi, mimochodem ułożono, aby przejrzeć pozawierane układy a ostateczną decyzyją na oba te przedmioty nieco odłożyć.

(a) Zasada, gdy szło o pomyślność Ziemi Pruskiej, Przywileje dla niej obce, nie miały istnieć; gdy szło o pomyślność Polski z takiej zasady, Prusy ani słyszeć chciały, nawet o ich zmodyfikowaniu! p. tł.

Co przy końcu tego Sejmiku zamieszczę.
10 Maja złożył Poseł w obec wszystkich Stanów swoje Poselstwo: mówił po Łacinie, co potem bezwątpienia na żądanie niektórych obecnych, na Polskie przełożył. Treść onej: „że Król tak często ostrzegający o niebezpieczeństwie i zachęceniu dołożeniu pomocy, nie może się dość wydziwić, iż Prusaków nie dało się przekonać o jednej rzeczy, dotyczącej nie własnej korzyść króla, lecz dobra pospolitego całego Państwa. Z ostatniego Sejmiku Stany tak ważny przedmiot na następujący odłożyły z pozoru, że niektórym Uniwersały za późno nadesłanemi zostały, które to tłumaczenie JKMć w prawdzie przyjął, lecz ostrzega, że jeżeli się dłużej zwlekać będzie, wtedy zarazem z innemi Królestwa Prowincyjami Pruska będzie musiała nie małych szkód doznać, ponieważ u Sąsiadów, od dnia do dnia, co raz więcej niespokojności wybucha. Stan Węgier dostatecznie znany, że zaś dotąd oręż Turecki, nic osobliwego nie przedsięwziął, pochodzi z tąd, że Sułtan za późno się dowiedział o zgonie króla Jana, częścią że pora Roku wojnie nie sprzyjała: lecz na przyszłe Lato, tem większych poruchów należy się spodziewać, a też w większem niebezpieczeństwie postawią

postawią Królestwo Polskie. Lecz nie ze samych Węgier spodziewać się należy napadu, lecz więcej z Wołoch, bo kraj ten świeżo zrzuciwszy swego Wojewodę narzuconego mu przez Portę, jéj gniewy na siebie ściągnął: że zaś Wołochy od nikogo pomocy spodziewać się nie mogą, a każdy wie, że ta mała kraina własnemi siłami popędowi Niewiernych nie sprosta, Turcy więc po zniesieniu tamecznych mieszkańców, staną się sąsiadami Polski: złych przeto powodów Król raz jeszcze obecnych upomina, iżby tak długo nie czekano, aż się Nieprzyjaciel okaże na granicach Pruskich, ale gdy jeszcze jest zbyt daleko, niechby łożono na środki, pokazać mu do odwrotu połączonemi siłami, drogę. Nienależy mniemać, ażeby korona sama z siebie była w stanie Nieprzyjaciela Dziedzicznego Chrześcijańskiego Imienia powściągnąć, bo, mówiąc po Ludzku, niema żadnego takiego Potentata, któreby się mógł pochwalić, że jest tyle mocnym, aby własną siłą mógł Turków osłabić, i zagrożone przez nich niebezpieczeństwo od siebie odeprzeć. Gdy sobie tym sposobem N. Pan z pomocą swoich innych Ziem, nie ufa zabezpieczyć granic Państwa

niechżeby Stany Prus do serca wzięty, jakoby pozostała, gdyby Prowincyja bez pomocy korony tak natarczywego nieprzyjaciela, sama powściągnąć miała. Z tego wynika, że nie równiej lepiej jest skoro Prusy siły swe z potęgą Polską z jednoczą, i w nieco odleglejszych Ziemiach wojnę by prowadziły, niżeli Turków we własnych domach oczekiwać a przeto życie i mienie na ostateczny sztych wystawiać miały. Dalej nie należy mniemać, aby Przywileja jakiego z tego powodu obrony, uszczerbku doznały. Jedna Jaskółka nie stanowi Lata: i ten zaledwie raz jeden z przywiązania do swojego Monarchy, albo też w widokach dobra Pospolitego, gdy się zdarzy od swego Prawa odstępować, nie może to żadnym sposobem stanowić miary do zniweczenia Przywileju. Konieczność nie cierpi nakazu, weiter litte Noth, kein Geboth. – wszystkie swobody zmierzają do pospolitego dobra, skoro te są powodem Państwu do jakowej szkody, słuszna jest nieco od takowego Przywileju odstąpić, co nierównie lepiej, niżeli przez zanadto gorliwe strzeżenie Przywilejów, swobody, majątki, samo nawet życie na szwank wystawić. Gdy więc nietylko

Korony ale też i Ziem Pruskich bezpieczeństwo wymaga, aby wspólny ogień wspólnie gasić, upomina król, niechby na obecnym Sejmiku zgromadzeni jak najgorliwiej za poprzedniem dojrzałem zastanowieniem się, wynaleźli sposoby i środki silnego zastawienia się nieprzyjacielowi. Należy osobliwie pamiętać, że gdy korona Polska, wrazie zagrażającego niebezpieczeństwa Prusom w pomoc spieszyć będzie, słusznem jest, ażeby Prowincyja również względem Korony postąpiła; że serdecznym Poddanym nieprzystoi, siedzieć za piecem, gdy król osobiście, dla dobra wspólnej Ojczyzny w pole wyciąga, nikt nie może zastawiać się ~~Ziemi~~, że Ziemi aby przyłożyć się Podatkami, brak zamożności, gdy żadna Ziemia będąca pod Panowaniem króla, nie może tyle się okazać zamożną, pieniężnaj, ile Prusacy; tem mniej nie zasługuje na uwagę ten, zarzucający jakoby niebezpieczeństwo jeszcze tak wielkim nie było, iżby czego bądź od nich wymagać należało co się zwyczajom Ziem sprzeciwiałoby: bo z name przysłowie: Man müsse sich nach wasser umsehen, wenn das Nachbar Hauss in Brand gerahten: "że należy przysposobić się w wodę, gdy dom sąsiedzki w płomieniach"

może słusznie zastosowanem zostać do królestwa Pols-
kiego gdy w sąsiedztwie już Węgry i Wołosza stoją w pło-
mieniach, a było by już za późno w tedy radzić o obronie, gdy się
Turcy silnie w koronie usadowią. Gdyby nawet w Polsce
wszystko było spokojnem, aż nadto dobrze wiedzą Stany
że pomimo podobnego bezpieczeństwa, znajdują się w Niem-
czech ludzie czyniący zamachy na prowincyją Pruską. a
ich szkodliwych zamysłów niedopuścić zdaje się być najmocniej-sza potrzeba;
należy więc niemałą summę w podatkach złożyć,
bo na wszelaki wypadek trzeba mieć możność zaciągnię-
cia żołnierzy. Nakoniec powtórzono Artykuły oba, tak co do
zamknięcia Mennicy książęcej jak we względzie Apellacyi.
Oprócz wszystkiego powyższego, dodał Poseł:, król zebra-
ne pieniądze z ostatnich Podatków na potrzeby Ziem,
zachowuje w zapasie w swoim Skarbie, gdy zaś z przej-
rzanych Rachunków uznał że Summa nie równie mniej-
sza od spodziewanej zgromadzoną została, i Wale
odpowiednią niebezpieczeństwom nie jest, uznaje koniecz-
nym uprzedzając poruszy nieprzyjaciół, pomnożyć ilość
potrzebnych pieniędzy, aby te połączone z pierwszemi od-
powiedniemi się stały potrzebom Prowincyi. Upominał
Poseł aby nie wahano się zgodzić na Podatki dla
grożącego niebezpieczeństwa z Wołoch i z Węgier, oznaj-
mi że mu N. Pan udzielił moc, tę szlachtę która prawo

warzy, pewien podatek nałożyć; że JKMć dopilnuje, aby żadne gwałtowne napady z Polskich Prowincyi na Ziemie Pruskie nie zdarzały się; co do Assessorów przy Sądach Ziemskich, w których względzie Rady z przeszłego Sejmiku do Króla pisały, zapewnia: „że JKMć w tem, jako i w innych rzeczach zachowa się odpowiednio Ustawom Ziem i we wszystkich zdarzeniach spełni obowiązki Szlachetnego Monarchy, przeto z tego powodu N. Pan spodziewa się tem prędzej spowodować Stany do złożenia Podatków. Co się tycze czasu, może się ten poczać od S. Marcina i przez rok ma bydź zbieranym, tylko żeby nikt nim przeciążonym nie został." Jeszcze nakazano Radom, zwrócenia pilnej baczności na Gdańskie drukarnie, by nic nie wychodziło z nich ze szkodą starej Religii, zarazem surowo przestrzegać mają, iżby ze względu spraw Religijnych żadne nie wybuchły zaburzenia.—

Z Poselstwa widoczna, że Król głównie, jeżeli nie osobistej pomocy, to przynajmniej posiłków pieniężnych w Podatkach wymagał na korzyść Korony, a że niebezpieczeństwo niby prowincyi Pruskiej grożące miało służyć za pretekst, aby Stany tem prędzej dały się skłonić do uskutecznienia Królewskiej woli.—

Posłowie i Miasteczka spostrzegli to, i oświadczyli: „że żądanie takie przeciwnem jest Przywilejom, gdy JKMć sama i Jego poprzednicy zaprzysięgli, że będą Prusaków przeciw Nieprzyjaciołom wszystkim silnie bronić, Prowincyja zaś we względzie Polskiego Państwa, coś podobnego uczynić nigdy się nie zobowiązała. (!) Nadto Ziemia z powodu drożyzny i innych wypadków była do tego stopnia w niemożności, że nadzwyczajnych podatków ponosić nie może, (a) gdyby zaś do odwrócenia jakiego niebezpieczeństwa uważać by należało Podatki za konieczność, z chęcią dołożą się wedle możności, tymczasem jednakże Radom do głębszego pozostawiają namysłu, czyli to wykonać należy, co ze staremi Przywilejami jest w sprzeczności, a niechby taki środek R. wynalazły, aby przezeń woli królewskiej zadosyć się stało a obok tego i Przywileje narażonemi nie były." Takiem żądaniem Niższych Stanów ~~[illegible]~~ Rady namyślać się zaczęły. Bp. Warmii mniemał, „że, lubo Posłowie i z Miasteczek wnioskowali słusznie, przecież teraz z pod żądanych Podatków żadnym sposobem nie będzie się można usunąć, bo Przywileja muszą przed potrzebą ustąpić; to może być w odpowiedzi dać"

---

niecne wyobrażenia! ohydny egoizm. niegodziwy wpływ Przywilejów!
(a) oni i zwyczajnych w całe nieptaili. Królowie za niewczesne łaski, sami na siebie bicz takiemi Przywilejami, ukręcili. p. tł.
nigdy nic podobnego w województwach Polskich nie było.

dać się mającej Postowi zamieszczonem, nadto, aby JKM
przyrzekł, iż przez lat 6^ció o żadnym już Podatku
niepomyśli, a nadto wszelkie grawamina usunie: co
skoro się Stanie Rady zechcą się zająć skłonieniem
Niższych Stanów ku pozwoleniu na Podatki." Bp. Ch
miński dodał, „że ani można z uwagi spuszczać
wymienienia Przywilejów, aby niepadnięto na tę myśl,
jakoby Prowincyja z powinności musiała z pomocą
Koronie nadskakiwać, a później nie zmieniono tego
w obowiązek." Reszta obecnych zgodziła się na to,
tylko DDep^tow^ni Gdańscy z powodu braku pełnomocnic
twa, chcieli się do Swoich Zwierzchności odwołać;
na co Bp. Warmii oświadczył, że ponieważ Miasto
nie chce żadnym Sposobem na Podatki pozwolić, Bp
mniemał, że należy w odpowiedzi do Króla, wytknąć ich
po Imieniu; zganiły to inne Rady uważając za po
niżające, otrzymały – że po Nazwisku Gdańszczan nie
wymienią."
15 Maja odpowiedziano Poselstwu Króla, jako Rady
Stawią przezorność Króla zwróconą ku bezpieczeń
stwu Ziem, lecz na rzecz tyczącą się udzielenia po
mocy oświadczyły, że nie omieszkały skłaniać umys
łów Niższych Stanów do zezwolenia na Podatki, lecz
one odrzekły, że wypłaceniem niedawnych Podatków

obecnie zaś dla braku środków wyżywienia się, do tego stopnia są w niemożności, że ledwie po wielu latach przyjśdą do siebie. Obok tego Niższe Stany wystąpiły z rozmaitemi grawaminami, o których usunięcie dotychczas one na próżno zabiegały, gdy stare przywileja, niedawno potwierdzone przez króla, poprawione Ustawy Ziem, a osobliwie między niemi Przywilej Rodowitości (Indigenatu) nie zostają dotrzymywanemi. Gwałtowne najazdy Polskiej Szlachty w Pruskie Ziemie[a] nie zostały powściągnięte, a tamujący zbrojną ręką wykonywania Wyroków, ukaranemi nie są. Szlachta Chełm.a i Pomorska, niektórzy ze współ Stanów, Miasta W.ie i Miasteczka z innemi nadto pretensyami wystąpiły, upraszając JKM.ci o ostawianie ich przy ich Przywilejach, złe gniotące usunąć, Starostwa Mewie, Tuchole, Roggenhauzen obcym nadane, odebrać i te Rodowitym Prusakom nadać, coby do wewnętrznego uspokojenia Prowincyi i pomyślności poddanych przyczyniło się. Nadto Szlachta i Miasteczka poczytują za grawamina, że gdy oni tak często podatkowali, obawiają się, iżby ta ich szczodrość we względzie JKM.ci wstałą nie zaniechała się powinnością, a gdy z dotychczasowych Podatków, stosownych Rachunków nie złożono, niewiedząc

(a) Za zbiegłemi poddanemi. p. 10.

ile dotychczasowe Podatki wynoszą i na co zostały obróconemi. Wrazie zaś gdyby JKMć chciał udzielić Zapewnienia, że w 6ciu po sobie następujących latach pod żadnym pozorem nowych Podatków nie zażąda, a zebrane Pieniądze w takie miejsce każe do zachowania złożyć, do któregoby przystęp tyle razy, gdyby tego zaszła potrzeba będzie ku użyciu wolnym, a Poborcy rzeczonego Podatku z obowiązanemi zostaną, że ściągniętych ściśły Radom zdać rachunek, w tedy miano nadzieję, że wszystkie Stany, ze względu na podobne przyrzeczenie i z reszta nie ma innego środka do spełnienia żądań Królewskich, na złożenie Podatków się zgodzą. Przecież niechby JKMć nie myślała jakoby Pruskie Stany w razie zdarzonego napadu, w warowanem 6ciu letniem Zawieszeniu, myślały cicho siedzieć, raczej z obowiązują się w razie wynikłej potrzeby, swoje życie i mienie chętnie ważyć i z pomocą Królewską wszystko uczynić, coby do obrony Ziemi odpowiednim było. –"

Co zaś do punktów obódwóch dotyczących się księcia Alberta, w osobnem piśmie zdanie swoje zamieścili, „że przeciw temu co książe przytoczył we względzie zamknięcia Mennic, zasady jego porównały z dawnemi

Układami i znalazły, że J.K.Mci moc bicia Monety nigdy odjęta bydz nie może, lecz są warunki tak co do Stopy menniczney jak względu na dobro publiczne co do sposobu bicia Pieniędzy, z tych więc powodów Rady otwarcia Menni ani za ciągłe ani za wieczno trwałe nie poczytuią, lecz tak tylko dtego czynnemi bydz mogą, jak się to Ziemiom dogodnem bydz zdaje: bo nie na zyski wybiiaiący Pieniądze swoje, ale na dobro publiczne tylko, onego szkody lub korzyści baczyć każdy z takich musi; jako też Przywileje wszystkie skoro one sąsiednim, albo własney Ziemi, nieszczęścia za sobą ciągną, istnieć nie mogą. (a) Gdy więc J.K.Mć dawniey z Królewsko Pruskiemi Radami, we względzie Menni wszedł w umowy, z niemi w naradach połączył się, co postanowiono potwierdził, a nic przy tem sobie nie zastrzegł, wynika z tąd koniecznie, iż gdy rzecz tą na pomyślność powszechną uchwalono, a gdy obecnie z tego szkoda wynika, z nowu Mennice w zawieszeniu bydz muszą. a niesłuszna jest, że gdy głównieysza część swoje własne dobro, dla pospolitego dobra poświęca, mnieysza część jedynie na własne baczyła zyski, dobro Ziem zupełnie z pamięci wygluzowawszy.

a) Myśl wyborna, ale zmieniła się w gadaninę, bo Prusy ani raza jej nie zastosowali do pomyślności, ani swojej, ani Polski. p. kr

Ponieważ zaś oczywista, jak wielkie szkody ponosi Korona przez to bezustanne bicie monet przez księcia; mniemają, R^z. że wypada JKM raz jeszcze albo napisać, albo wysłać do księcia z wystawieniem jemu, i perswazyją, na jakie straty wystawionemi są nietylko wszyscy Poddani Polskiego Państwa, lecz też i sam książe z Ziemiami swojemi, jakie ze zbytniego napływu, różnie dzy cierpienia dla nich wynikną; przeto niechby N^z. Pan w najłagodniejszy sposób wezwał księcia ażeby nie zwlekał zamknięcia Mennicy z podstaw zdania Króla i Rad Jego; w razie zaś gdyby książe przystać na to niechciał, Rady ważają się JKM^ci wskazywać, jak ma przeciw jednemu nieposłusznemu lennemu księciu się zachować.–

Rozstrzygnienie pytania we względzie apelacyi do Króla, zdawało się bydź jeszcze ważniejszą rzeczą; przedewszystkiem one mniemały, „że należy więcej baczyć na trudności z tąd wypływające, niżeli na to co jest na Prawach opartem. Bo nie obędzie się bez wielkiej goryczy, gdy każdemu wolno będzie Sądowe księcia wyroki stawiać w wątpliwości, a jego Poddani gdyby się zmuszonemi widzieli, przed Sądem Zadwornym Królewskim, niebędącym z ich zwyczajami jednolitym, sporne sprawy wy

dzie

wywodzić. Przestrzegając też Układy istniejące między Królem a księciem, nie znajduje się nic uzasadnionego, coby właściwie do tego przypadało. Powszechnem jest Prawem, że każden przed swoim przyrodzonym Sędzią stawa i od zwyczaju odstąpić nie chce, choć by w Sprawach niższe osoby od Książęcych Wyroków odwołać się chciały. Dalej w Artykułach zawartych Układów znajduje się sprzeczność, tą JKMć najlepiej usunąć może, t. j. W Liście Lenności zawarto, że Król Ziemie ze wszystkiemi i każdą Władzą, prawami i należytościami bez żadnego wyjątku tak jak one Wć Mistrz aż do ostatniej Wojny posiadał na Wieki w Lenność oddaje: przeciwnie zaś Artykuł XIIᵗʸ zawartego wieczystego pokoju na pewny sposób ogranicza: „JKMć, są wyrazy, „ma Margrabi Albertowi, jego Potomstwu i wszystkim Mieszkańcom rzeczonego kraju Prus, przy wszystkich ich Przywilejach, które temu Układowi i władzy JKrólewskiej Mci nie są przeciwne, zachować: Sic" Która to przywiedzio na Uwagę ta, czy ona odnosi się do Zwierzchności w sprawach Sądowych, albo czy też jak pod poprzedniemi Ministrami było, objaśnić należy; tego Rady niemogły tak od razu rozstrzygnąć, pomimo że wielu było zdania, żeby to za pewnik uważać co w Liście Lenności, bez żadnego objaśnienia

wyrażonem stoi, niżeli to co w traktacie Pokoju, ogra
niczonem bydz się zdaje, i też obecni wszyscy skrom
nie WKsMci radzą, aby osnowy pierwszego trzymała się." –
Co do załatwienia kwestyi powstałych w 1534 r. między
królem Szwedzkim a Gdańskiem, od czasu Sejmiku Toruń
1537 r wszystko było w zawieszeniu, gdy się Gdańcie dowie
dzieli że Królowie Duński ze Szwedzkim zjechać się mają
celem załatwień pewnego nieporozumienia w Brems
broe, wyprawili przeto 12 lipca Sekretarza do Kopen
hagi, ten upraszał JKMci Danii, aby istniejący spór
swojem pośrednictwem w nastąpić mających kon
ferencyjach załatwiła, izby Szwedzi Gdańszczanom po
czynione szkody zapłacili, na co gdyby się Szwedzi zg
dzić niechcieli, to przynajmniej umorzeniem obustro
nych pretensyi zupełnem załatwionem bydz mogło.
Król przyrzekł, że interesu Miasta niezaniedba, a
ile możności żądanie poprze; i też gdy obadwa Mo
narchowie d. 30 Września porozumiewali się osobiście
przedmiot rzeczony załatwili, t.j. że wszystko co zaj
to ma bydz na wieki zapomnianem, nadto winni s.
Gdańscie wyraźnie oświadczyć czego się po nich spodzie
wać ma, w razie zajść z Lubeką? Miasto czegoś
korzystniejszego spodziewało, z tego powodu kilka mie
sięcy zwłóczyło Ratyfikacyja, wreszcie podpisało ją n

na początku następnego roku. Skutkiem perswazyi Kr. Duńskiego, nadto zapewniło, że w razie wybuchu wojny między Szwecyją a Lubeką, w żadnym razie udziału w niej nieweźmie, lecz jak poprzednio, neutralnem będzie.
Na uwagi Rad, co do zamknięcia Mennicy księcia, odpowiedź królewska z Września, nadeszła następująca: „że po tylu wezwaniach książe nieprzestaje pieniędzy wybijać, niezgodnem jest z powagą królewską wyprawiać doń o to Posła, któryby może nie więcej nad innych sprawił; skoro zaś tylko N. Pan z Litwy do korony wróci, zechce raz jeszcze w tej mierze na Sejmie naradzić się, i coby się Stanom zdawało, postanowi wtedy."
Zakłopotało Rady nie przybycie Posła królewskiego na Sejmik 1° Michalski w Grudziądzu, tym bardziej że nie otrzymały odpowiedzi na raport swój z zeszłego Sejmiku co do Podatków żądanych; mniemały że Król obrażony, nie łaskawie przedstawienia przyjął. Zdawało im się iż mają po sobie słuszność i przeto N. Pan powodu do gniewu przeciw nim niema, albowiem niezupełnie Podatków odmówiły, o nic niesłusznego nieupraszały, chciały przeto środki takie wynaleść żeby Króla zaspokoić jeżeliby raczył na nowe swe oznajmić żądania.
Postanowiono więc ułagodzić N. P. pismem, i polecono rzecz tą

Bis: Chełmińskiemu.

Ponieważ zaś nie przybyły niższe Stany, tem mniej Rady mogły się zająć przedmiotem Podatkowym, bo w tak ważnej sprawie bez Szlachty i Miasteczek obejść się nie może. Apellacyje z Miast, osobliwie z Gdańska do Sejmików, oprócz innych niedogodności, powodowały znaczne koszta, i sprawiały zwłoki w Processach. Na to tylko była jedna Sposób, żeby król dozwolił tą Instancyją pominąć, Rady prosiły o to w osobnym liście: przedstawiając, „że gdy się tylko trzy Instancyje mieć należy, Miasta mają ich aż cztery: bo od Sądu miejskiego, apellacyja do Rady Miejskiej, od tej do Sejmiku, a nakoniec do Dworu, któren to porządek zdający się pospolitym Prawom sprzeciwiać, a na Sejmikach ze szkodą ważniejszych zatrudnień, wiele się czasu traci bo z Gdańska osobliwie liczne i obszerne Akta, które niekiedy rozmaite Kupieckie wypadki i wątpliwego rozumienia kontrakty zawierają, nadsyłane bywają, te ścisłego badania potrzebując, przeszkadzają, należytemu zajęciu się publicznemi interesami.", dla tego upraszają JKMci o potwierdzenie ułożonego Postanowienia, obejmującego przepis ażeby w Sprawach Miejskich, jak to dotąd w zwyczaju jest u Ziemian, zachodziły tylko trzy Instancyje

j. t. 1° Zwykłych Sądów Miejskich, 2° Rad Miejskich, 3° z pominięciem Sejmiku, u Sądów Zadwornych. Naradzano się dalej o Urządzeniu Gimnazium Chełmińskiego, a to zdawało się bydź tym potrzebniejsze gdy Elbląskie wielce podupadło, bo dotychczasowy onego Rektor Wilhelm Gnaphcus z powodu Religii, w tym roku precz ustąpić musiał. Bp Chełmiński osobliwie zajął się tym przedmiotem, oświadczył, że Mieszczanie Chełmińscy, jako fundusz przeznaczyli dla Szkoły pewne grunta i Czynsze, a niezawodnie je odbiorą, skoroby Szkoły należycie urządzonemi nie były. Stary klasztor teraz pustkami świecą, zdaje się na Szkoły bydź dogodnym, lecz do jego utrzymania potrzeba więcéj dochodów. Opaci pomimo że ich o to proszą, nic udzielić nie chcą, on Bp. w téj mierze niedawno do Rzymu pisał, dodał że mu nieodpowiedziano: ponieważ trudno z tąd spodziewać się pomocy, niechby więc R., każden według swojéj możności, dobrowolnie ku poparciu tak szlachetnego dzieła, ze swej strony się dołożył." Ale na to przedstawienie nic nie zdecydowali, bo te rzeczy zawsze bardzo mało ceniono. Nim się rozjechali, odczytano pismo którym usiłowali złagodzić króla, na początku nadmieniony Rz.

„ uważają nad wszelakie spodziewanie dotkliwą rzecz iż na przedstawienie swoje z zeszłego Sejmiku tyczące się Podatków, nie otrzymali odpowiedzi, bo gdy podatków nie odmówili, lecz tylko to i owo zmierzające do zwłoki onych, przywiedli, przemniemali, że nie uchybią tem, wiedząc że przedstawienia JKMci bez niechęci przyjmuje, skoro Jego Poddani ku zachowaniu Przywilejów do kładają wiernie starań. Co więc Rady wypisały było to na skutek próśb Stanów niższych, w mniemaniu że to nie zmniejsza ani należnego WKMci posłuszeństwa, ani stawia oporu Jej woli, bo tylko usiłują Przywileje swoje nienaruszenie zachować, niedawno przez N. Pana własną Jego ręką potwierdzone. Dalej niespodziewano się że N. Pan tych usłucha, którzy nawykli tak przywileje jak wierność Prusaków potępi. obawiamy się, aby i teraz ten wypadek nie zaszedł: gdy WKMć może podniecony przez tak niechętnych, nie milczeniem, ale według dotychczasowej łaski pismem lub przez Poselstwo ze Jwemi Stanami Pruskiemi naradzać się chciała:, co nie tylko dotkliwie Rady zanie pokoiło, ale było powodem, że na

na obecnym Sejmiku, nic się postanowić (dla Króla i Prowincyi nie dało. A gdy przed niedawnym czasem rozeszła się wieść, że Król ani Posła ni Pisma na Sejmik 29 Wrześ.ᵃ nienadeszle mniemało Rycerstwo i Miasteczka, że we względzie przedmiotów Sejmiku z 8ᵍᵒ Maja dotąd odłożonych nic się na obecnym stanowić niebędzie, ztąd uznały zbytecznym swoich Pełnomocników do Grudziądza przysyłać, a gdy nie przybyli, wszystko w poprzednim stanie pozostać musiało." Nakoniec upraszały Rady, ażeby Król nie miał ku Radom niechęci, z powodu jakoby one umyślnie w tem co dotycze pomyślności publicznej, niedbałymi były, niechby raczej raczył bydź przekonanym, że gdy JKMć na prośby Stanów odpowie, i swojej im udzieli myśli, one ociągać się nie będą wszystko ile możności do tego skierować aby wola JKMci pożądany skutek otrzymała. ⁸⁄₁₀ 16 Pazd. Król Rzymski zaprosił Gdańszczan na Sejm do Spiry. Miasto tak postąpiło teraz, jak zwykle w podobnym postępowało razie: uwiadomiło o tem JKMć Polska, odpowiedziało Królowi Rzymᵒ, że do Państwa Niemieckiego nie należy, upraszając, aby na dal od podobnych zaprosin zupełnie

zupełnie powstrzymano się, bo to uważać tylko można, za jawne wdzieranie się w prawa Króla Polskiego.

w Grudniu wysłało Miasto Rajcę jednego i Syndyka do Królewca, a ci po posłuchaniu u księcia i po naradzeniu się z Radą Miejską, dalej pojechali do Wilna, dokąd 7. Stycz. przybyli, za niemi udali się DDep[ci] książęcy, a z Królewca dwie osoby z Rad, aby wspólnemi siłami dalej starać się, czyliby się nie udało sprowadzić Cła Litewskie na dawną Stopę. To DDept[ci] uczynili czyli w kilka dni po swojem przybyciu, co i na piśmie N. Panu podali. —

1542.

W piśmie tym usiłowali udowodnić, że z traktatem Pokoju między Polską a Zakonem Niemieckim 1436 r. zawartym, Incorporationis-Privilegio, z układu z Mistrzem Ludwikiem v. Erlingshausenem 1466 r. i z ostatniego Układu z księciem Albertem wynika, że król Polski ani w Koronie, ani w Litwie i w należnych do niej Prowincyjach, ze szkodą Prus nowych Ceł zaprowadzać, starych powiększać nie ma prawa; co równie w Prusach w

we względzie Polaków i Litwinów, musi bydź również przestrzeganem, ku lepszemu objaśnieniu przywiedziono przykład JXiMci który gdy poważył się pod Kuckernees nowe cło pobierać, takowe usunąć był zmuszonym. Tu znowu z dawniejszej Deputacyi powtórzono jako wysokie były cła dawniej, jakie z pod nich towary zupełnie wolnymi były, dowodzili bez zasadności odpowiedzi poprzedniej Nº Pana, upraszając aby wszystko do dawnego stanu wróciło. Przedstawienie to bezskuteczne, król w odpowiedzi 29 Stycz. danej potwierdził dawne swoje oświadczenie, z czem DDep. nie do Zwierzchności swoich powrócili. —
Na podanie Rad w r. z. z ostatniego Sejmiku, odpowiedział król 30 Paźdz.a r. z. z niechęcią, naganiając Stany za nieuchwalenie Podatków, i że chciały apellacyje w Sprawach miejskich z pod Sądu Sejmikowego usunąć. Naradzano się jakimby sposobem w powtórnym Liście króla ułagodzić. Napisany w Styczniu, posłano do Dworu w Lutym, tejże treści lubo z innemi wyrażeniami. i dodano prośbę o przysłanie Posła na Sejmik 8 Maja, ponieważ wtedy potrzeba ciążąca tak Koronę jak i Prusy z należytą uwagą roztrząsaną będzie. Król gniew złagodził,

W piśmie z 30 Marca oświadczył, że co zaszło, prze-
bacza, pochwalił gotowość Stanów do załatwienia
wszystkiego na przyszłym Sejmiku w chęci zadowolenia
Jego osoby, i zaspokojenia potrzeb Ziem, zapewnił, że
na czas właściwy Poseł przybędzie, nadto JKMść u-
pomniał Rady do nieoszczędzania starań, żeby Poseł
więcej wykierował niżeli poprzedni inni: „Bo widzi
się jakie niebezpieczeństwo zagraża całemu
Chrześcijaństwu, i czego się jeszcze obawiać trzeba
będzie, jeżeli się nie porzuci egoizmu, a wspólnemi
siłami i umysłami nie stanie się w obronie dobra
pospolitego." Dla czego zaś przyszłe Podatkowe
pieniądze nie mogą bydź złożonemi w miejscu
Stanom do upodobania, ani dla czego Rachunki
nie mogą bydź zdane, król nie chce teraz powo-
dów tego przywodzić, lecz tylko uprzedza, że sam
Podatków nie na swoją korzyść ale na potrzeby
całych Ziem wymaga, a od Podatków nikt nie ma
bydź uwolnionym." Co zaś tycze się usunięcia
Apelacyi Miast od Sejmików, N. P. odpowiedział,
„że nie może spostrzedz korzyści z tego żądania
niech się Rady raz jeszcze nad tem zastanowią
o co prosze, niech się więc dobrze naradzą, a
JKMść waha się bez zgody wszystkich Stanów.

co bądź w tej mierze ostatecznie zadecydować: mamy sposobność na przyszłym Sejmiku głęboko to zbadać, jeżeli zaś Szlachta i Miasteczka jednego zdania z Radami będą, król na ich żądanie zezwoli."

Celem załatwienia Sporów Granicznych w nizinach (Nehrungach) ułożono Zjazd między Księciem a Gdańszczanami w Poniedziałek, po Esto mihi, lecz z powodu wielkich śniegów podobało się obu stronom odłożyć go do kwietnia, wtedy DDeptⁱ przekonali się że na próżno, bo żadna strona niechciała od pretensyi swoich ani na włos odstąpić. Sprawę na inny czas odłożono.

W R. z. Niemieckie Stany na Sejmie w Ratyzbonie przeciw Turkom na pomoc z trzech Rzymskich miesięcy, którym w razie potrzeby czwarty miał następować, uchwalono, tak że na każdy miesiąc na jednego Jezdca po 12 a na pieszego po Zł. Ryn. 4 obliczono; i z groźbą, przeciw każdemu niewypłacającemu przypadającej na siebie należytości, tego Pfenigmeister Państwa (generalny poborca) Fiskalowi Cesarskiemu wskazać ma, i do Sądu Kamery ten ostatni zapozywa, jak to w podobnych razach zwyczajna. (Ustawy rzeczonego Sejmu § 44, 47). Elbląga i Gdańska jako urojonych części Państwa Rzymskiego nie zapomniano przy tej okoliczności. 25. kwietnia

doręczono Radom dwie expedycyje, jedne z 21. Listop.
drugą, z 23. Grud.ª w treści, że ponieważ Miasta, części na siebie przypadającej nie wypłaciły, przeto stawić się mają przed Sądem kamery, dla wysłuchania Wyroku za nieposłuszeństwo. Podobnież Elblążanom nakazano. O całym tym zajściu król uwiadomiony został, gdy zaś JKMć z powodu odległości, bo przebywał w Wilnie choćby się za swemi poddanemi ujął, to wiele straty czasu poniosłoby się, miasta zaś obawiać się musiały, że tym czasem przeciw nim wystąpią z Bannicyją, pisali Gdańszczanie 29 Kwiet: do Cesarza i przedstawili JCMci, że oni do Państwa Niemieckiego jako mocarstwa obcego, nie należą obowiązani bynajmniej nie są bydź mu posłusznemi, a tym mniej Jurisdikcyi Kamery ulegają, w całe pod nią nie podchodzące. Toż samo lecz nieco obszerniej powtórzono w drugim Liście z 12 Maja, dołączono do Sądu Kamery odezwę, aby się nie spieszył z wykonaniem niesłusznego Wyroku. Nim jeszcze te pisma odeszły, otrzymano 9. Maja inne od Kurfirszta Saskiego, w którym JKMć jako zwołujący Księże Cyrkułu wyższej Saxonii, miasto Gdańsk na Sejm Cyrkułu do Zerbst (Serbiska) zaprasza, gdzie do tegoż należące Stany d 19 Maja, w skutek Uchwały Sejmu

w Spirze d. 11 Kwiet.ᵃ zakończonego, we względzie dać się mającej pomocy przeciw Nieprzyjacielowi Imienia Chrześcijańskiego, naradzać się mieli. Miasto odpowiedziało, że gdy stanowi część Ziemi JKMci Polskiej obchodzą go przeto mało Sejmiki po Cyrkułach, jak i sam Sejm Cesarstwa, i niech Kurfirszt nie raczy sobie tego niełaskawie wykładać, gdy na Zjazd wskazany nie przybędzie. Podobnież zaproszenie otrzymali Elblążanie, odpisali tak, jak Gdańszczanie.
Król Zygmunt spełnił swoje przyrzeczenie, przysyłając na Sejmik 8ᵍᵒ Maja Posła Fabiana Cehme Podkomᵒ Pomorsᵒ Starostę w Sztargardzie (Starogrodzie) do Malborga, on 9 Maja w obec wszystkich Stanów zlecenia sobie dane złożył im, w Niemieckim Języku, kopię zaś ich po Łacinie obecnym doręczył. Oznajmił: „że JKMć ostatecznie postanowił, gdy dotychczas jego przedstawienia przechodziły na próżno, we względzie pomyślności Ziemi Pruskiej, Stanów już więcej nie wzywać, bo powadze jego zdawało się nie bydź przyzwoitą rzeczą, starać się o to raz jeszcze co przez tyle Poselstw z tak usilnemi przełożeniami, nie dało się do pożądanego skutku doprowadzić. I łatwo pojąć można było, z jakiem uczuciem JKMć to przyjęła, gdy przecież Król nie z widoków korzyści własnych, ale jako

prawdziwy Ojciec Ojczyzny z przezorności za pospo-
litą pomyślnością, w tych niebezpiecznych czasach
+ tego tylko po Stanach wymagał, aby one na siebie,
swoje żony i dzieci, na zachowanie mienia i na
obronę Ojczyzny całą uwagę zwrócili; przecież na
to wszystko obojętnie zatkaliście uszy: wtedy K.P.
obrażony, już mógł poprzestać dokładać zabiegów
dla tych którzy pierwsi o własnym dobru zapomnieli
a upominania zbawienne na bok niewstydzili się
odrzucić; przecież Ojcowska miłość i przez długie
doświadczenie pozyskana mądrość, niedopuściły, żeby
JKMć tych których za swoje dzieci uważa, pomimo
że one nadto grubo przewiniły, swoich starań i przy-
chylności miał pozbawić, żeby więc to udowodnić
przysyła obecne Poselstwo na teraźniejszy Sejmik,
któren o tem wszystkiem, co w Węgrzech w zeszłej Jesie-
ni Turcy przedsięwzięli, jako naoczny świadek może
dać najlepsze objaśnienia, zalecił mu król upom-
nić Stany, aby przecież wzięły do serca, jakie to
wielkie niebezpieczeństwo, nie tylko Węgierskiemu
i Niemieckiemu Państwu ale nadto koronie Polskiej
i Prowincyi Prusom ze świeżej klęski przez Chrz-
cian poniesionej, wynika; a jeżeli kiedy to teraz
osobliwie wybiła godzina przebudzenia się ze Snu

Twardego,

gdy się ten zbliża, któren jako żyryjący wszędzie Lew, upatruje kogo ma rozszarpać. W prawdzie N. Pan któren jeszcze nikomu wojny niewypowiedział, a zawsze pokój utrzymać, zabiegał: nie ma zamiaru zerwania go z kim kolwiek, lecz widząc że obecne wypadki większej wymagają przezorności, na to baczyć musi, w jaki by sposób niespodziany i gwałtowny napad wstrzymać i odeprzeć. JKMć zna własne i nieprzyjaciela siły, wie że nie na swoje własne lecz na miłosierdzie JChrystusa jedynie polegać należy, alez tenże chce, abyśmy przy Jego pomocy, nie mniej rąk własnych dołożyli. W tym zaufaniu przekonanym jest N. Pan, że ze wszystkiemi zjednoczonemi Stanami, wszystkich swoich krajów, bez cudzoziemskiej pomocy, za orędownictwem JChrystusa, nawet największe wojska nieprzyjaciela, pokona, lecz się wzajemnie obawia, że mógłby obrazić Boga, gdyby Król to jedynie z samemi wojskami koronnemi poważył co się przedsięwziąść. Z tego powodu JKMć ku temu zmierza, iżby nie tylko siły Polskiego Państwa, lecz wszystkich swoich Prowincyi przeciw napadowi w jedno zebrał. Gdy więc widoki Wo Xa Litewo: niena leżącego przecież do Korony, zgodnie z nią kierują się, o ileż więcej są Prusacy z obowiązani, którzy lubo Praw osobnych używają, przecież z Państwem

jedno ciało tworzą, i są w obowiązku bydź jedno-
zgodnemi w tej mierze. Niema potrzeby powtarzać
tego co już w tym razie dawniej powiedziano,
tym bardziej że Stany bardzo łatwo pojąć mogą
że siły rozdzielone wprost wiodą do zniweczenia
siebie, muszą więc na to baczyć, jakim sposobem
całe Państwo Polskie, ze ściągniętą pomocą tych
którzy lubo nienależą do onego ciała, przecież
z tym Państwem Polskim pod jednym stoją królem
mogło przeciw potędze nieprzyjacielskiej, razem
wystąpić. Przytaczanie swobód Ziem tu nie należy
bowiem Przywileje nigdy dawanemi nie są, ~~ku~~
utatwieniu wypadku, nadto należy uważać dob-
rze, że JKMć nie wymaga po Prusakach, ażeby
oni przy każdym napadzie pospieszali z pomocą
Koronie, ale żeby wtedy razem dopomagały gasić
pożar, gdy nieprzyjaciel za nadto wielką siłą na-
pada: a gdy się więcej piórem o zrozumienie
praw zasadniczych wojuje niżeli wolności orężem
broni, żeby ze stratą wszystkich Przywilejów
upadek i niewola wszystkich mieszkańców nie nas-
tąpiła. Za przykład mogą służyć Węgry, nie
byłyby one nigdy w teraźniejszy smutny Stan
popadły, gdyby się wspólnemi siłami były

Nieprzyjacielowi oparty; nadto niech sobie Stany przed oczy przedstawia, z jakiem byłoby to dla nich upośledzeniem, gdyby swego króla i Pana, gdy ten dla dobra pospolitego sam do boju występuje, pozostawiły bez pomocy. Rzecz dalszej zwłoce ulegać nie może bo nikt pewnym bydź nie może co następujące lata ze sobą przywiodą. – bo tak Rzymski król, jak i Cesarz Brat jego w ostatniej kampanii szczęśliwemi nie byli; z tego pojąć można że Nieprzyjacielowi Chrześcijaństwa nie mało przybyło ducha, co pomnaża obawy JKMci jakiego ze strony Turków nieprzyjacielskiego zamachu, z tego powodu niechby Stany na obecnym Sejmiku ostatecznie postanowiły, z jaką ilością wojska mogą one w pomoc pospieszyć koronie? zarazem Podatki ustanowić winne, dla zaciągnięcia w razie potrzeby. Żołnierzy. – Że zaś świeżo Gubernatorowa Niederlandów pisała uwiadamiając króla, że ażeby pokoju z Danią nie zawarto, ona zmuszoną będzie swoim poddanym, z powodu niebezpieczeństwa na Sundzie wszelakiego handlu zabronić z Prusami i na Baltyku, niechby więc. Rd. Prus, co w tej mierze czynić wypada JKMci przełożyły, ażeby ziemie w dotychczasowej swej pomyślności nie szwankowały, a bezpieczna i swobodna żegluga zapewnioną im bydź mogła."

Taka, była treść Poselstwa królewskiego, to jak poprzednie na obawie napadu Tureckiego zasadzało się nianowicie z Węgier. Wyżej o stanie tego Państwa mówiłem, po zgonie króla Jana, i że wdowa po nim starała się o Sułtana opiekę przeciw Ferdynandowi, teraz opowiem po krótce skutki szukanej i otrzymanej pomocy. Już przy końcu r. 1546 rozkazał Sułtan Soliman Baszom Bośnii, Belgradu, Klisży wkroczyć z wojskami swojemi do Węgier, ci zdobyli Waizen, Peszt zaś na próżno oblegali, odciągnęli ztąd dla braku żywności, przeto Ferdynand otrzymał możność oblężenia Offen'u, zamknęła się tu wdowa po Janie wraz z synem. Soliman wysłał na odsiecz nowa, Armiją, ta miasto od oblężenia uwolniła i Armią Chrześcian pokonała, już o tem wspominiał Kr. Zyg.[t] w Poselstwie powyższym do Prus. Soliman jeszcze przed tym zwycięztwem z nową armią wyruszył i stanął pod Adryanopolem, dalej posunął się do Peterwardynu, tu się o zwycięztwie dowiedziawszy ruszył pod Offen, podstępem zajął twierdze zapewniając dalej że ją zwróci, skoro tylko książę dojdzie do pełnoletności. Królowa wdowa musiała przeto wyjechać do Siedmiogrodu by tu mogła się utrzymać, a Sułtan wrócił do Stambułu. (Isthuansi. L. XVI.)

Co się dotyczy zakończenia wniosków Poselstwa królew-
skiego, należy wiedzieć że w kwietniu 1540 r. między Cesarzem
a Królem Danii, zawarto jedno roczne zawieszenie broni,
czas wyszedł a pokoju niezawarto. Poprzednio Regentka
Niderlandów Maryja wdowa po królu Węgier, kazała
zapytać króla Danii, czy chce zawieszenie broni prze-
dłużyć? Na co odpowiedział, że tak od razu zdecy-
dować się niemoże, lecz wyszle swoich Posłów do Ham-
burga, na przyszły dzień Oczyszczenia N.M.P. niechby
tam Regentka swoich DDep.cs wyprawiła, by się co do
propozycyi obszerniej układać mogli. Regentka poda-
ła trzy miejsca na zjazd w Ober=Ejssel, j.t. Campen,
Schwoll, Dämenter. Na co dotąd kr. Danii nie odpo-
wiedział, gdy Regentka o swym zamiarze żeglugi
do Prus zabronienia, uwiadomiła króla Polskiego.
List pod d. 11 Grud: — Niedługo potem dowiedziano się, że
na 1. Maja Bremę wybrano na punkt układów, co
tu zaszło niżej opowiem. —
Wracam do Sejmiku, Niższe Stany wysłuchawszy
Poselstwa, otrzymawszy kopią onego do swej Izby poszły;
ty; po czem Poseł złożył kopiją Listu Gubernatorowy
do JKMci, po odczytaniu onego, uchwalono poczekać
na początek układów w Bremie nadto zamierzono u-
prosić JKMci aby obie tam strony Listami skłaniał do
zawarcia stałego pokoju. —

zawarcia stałego pokoju dla zupełnego bezpieczeństwa handlu.
Dalej odczytano przysłane pismo ks.ª Prus.º uwiadamiające o sporach granicznych z W. k. litew.m uprasza Rad o jstonienie króla, aby książe w granicach uszczerbku nie ponióst. Zgodzono się na spełnienie życzeń księcia.
Po czem przystąpiono do głównego przedmiotu Poselstwa, t. j. do żądanych posiłków:- i podatków. Rady nic uczynić nie mogły bez powstania niższych Stanów; te upraszały tamtych o zdanie ich, o którym skoro się dowiedzą, zajmą się temi przedmiotami z całą pilnością. Na co porozumiawszy się z Radami Bp. warmii, rzekł w ich Imieniu: „Niższe Stany z Poselstwa Król.º wiedzą, jakie niebezpieczeństwo grozi koronie i reszcie Ziem. Co raz bardziej potęgi nieprzyjaciół rozszerzają się, Jkm.ci usilne żądania szerokich rozpraw nie dopuszczają, co do grawaminów, błędów, przywilejów i innych tu należących wnosić rzeczy, należy raczej bez dalszej zwłoki, wziąść się do stanowczego oporu, na przypadek zdarzyć się mogącego napadu Turków, dla tego to zgodziły się Rady na Akcyze od Słodu po 2 szelągi od Szefla, podatek ten w Ziemiach ma bydz zachowanym dla użycia pieniędzy na bezpośrednią Prus korzyść, przeto zamierzono Jkm.ci prosić o złożenie ich w Zamku Malbor.m w osobnych Skrzyniach pod trzema Kluczami, Skarbnika, u kogo z Rad i trzeci u

u miast Wch. dalej żądać będą. Rady otwartego czerpania w tej kassie, na przypadek napadu Nieprzyjaciela. Pobór Akcyzy rozpocznie się na Sw. Jakób, trwać ma przez Rok. Nadto każdy do obrony brać się winien, stosownie uzbroić obowiązany. Słuszna przeto aby za przykładem Rad, Rycerstwo poszło, jako to wymaga jego obowiązek, miasteczka zaś mają zaopatrzeć w prowiant, rynsztunek, broń palną, jarzyny, ołów i. t. p. potrzeby."

Niższe Stany przyrzekły naradzić się między sobą; wpierw jednak uwiadomiły je Rady, o zamiarze usunięcia Apelacyi Miast z Sejmiku, jednak co do Wch. Miast, w zupełności; co zaś do Miasteczek, nie: i to w sposób, że od 50 Mark apelacyja od Ławników do Starosty, a skoro o wyższą summę od Ławników wprost do Sejmiku, a z tąd do Dworu, przechodzi. JKMć zmiane tą o tyle przyjął o ile na to się zgodzą Niższe Stany, gdy zaś rzecz ta nietyle Szlachte ile Mieszczan obchodzi, zależy więc zmiana taka od nich, a wtedy za potwierdzeniem króla, nowy porządek zostanie wprowadzonym. - Nadto poczytywały Rady za niedogodne miejsca na Sejmiki Grudziądz i Malborg, wniosły przeto aby je przeniesiono z 8 Maja do Elblaga a 29 Wrześ. do Torunia, jeśli na to będzie zgoda niższych Stanów, zmiana taka nastąpi za dozwoleniem JKMci. - 11 Maja niższe Stany zgodziły się na

Podatki, uzbrojenie się, i zaprojektowane zmiany co do apel-
lacyi; co zaś przeniesienia Sejmików do innych miast,
odwołały się do Braci i Starszych.
Gdańs.^cy użalali się że książę ciągle bije pieniądze
z prośbą, użycia wszelakich możliwych starań, iżby
ich wybijać zaprzestał. Rp. Warmii rzekł, iż Gdańszcza^nom
winę przypisują, jakoby oni z księciem co do tego się
tajemnie znieśli, że w tamecznym biciu monety mają
udział; – DDep.^ci Gdańs.^ci zaparli temu wszystkiemu.
14 Maja udzielono na piśmie odpowiedź Posłowi Króle^w.
„Rady z najuniżeńszem podziękowaniem uznały
starania W. Pana, ku zabezpieczeniu Ziem Pruskich,
oświadczyły, że takowe przy obecnych pełnych niebez-
pieczeństw czasach najmocniej są potrzebnemi, i że one
tym celem, każdego ze współ Stanów, a osobliwie Szlachtę
jak najżaliwiej upominały, ażeby w razie nieprzyja-
cielskiego napadu gotową była i zaopatrzoną we wszyst-
kie potrzeby wojenne j. t. konie, broń, na co ta odrzekła
z przyzwoleniem na żądania że jako prawa Szlachta
i wierni poddani powinność swoją spełni; ponieważ
zaś w wojnie bez pieniędzy nic dzielnego wykonać się
nie da, dołożono wszelakich starań ku skłonieniu Stanów
na pozwolenie poboru Akcyz, widząc też tak oczywiste
niebezpieczeństwo, rozwolitły na Akcyzy na rok jeden

zaczawszy od S. Bartłomieja; po 2 Szelągi od każdego Szefla, a od każdej Beczki zagranicznego Piwa po 32 Szelągi." Dalej upraszały Rady, „aby Król rzeczyt ten Podatek potwierdził, i nakazał Mandatem ścisły onego Pobór i wypłatę wszystkim Starostom, Miastom, Opatom, Szlachcie, i każdemu Altyny posiadającemu; nadto nakazał Starostom zobowiązanie Poborców i Altynarzy, przysięgą." – Nadto żądały: „ażeby ArBp. Gnieźnieński, BBpi. Płocki i Kujawski z Dóbr w Prusach posiadanych, płacili podatkowe należytości." zaś Poborcom, aby zebrane Pieniądze Radom składali, i z nich ściste zdali rachunki dalej aby złożono zebrane summy w Skrzynię o trzech zamkach, która to Skrzynia ma bydź w zachowaniu przez JKMć wskazanem, klucze zaś od niej trzymać mają, Skarbnik, Rady i Miasta, nie dla tego ażeby Stany nie pokładały w Skarbniku zaufania, alęż aby im w razie potrzeby przystęp do Skrzyni takowej szym był, celem użycia pieniędzy na Zaciągi lub inne odpowiednie rzeczy. Gdyby zaś Podatki te dostatecznemi nie były na odwrócenie napadu Nieprzyjaciela, wszystkie Stany niewyjmując Duchowieństwa przyrzekły z własnego worka, tyle ile będzie potrzeba, wypłacić. Że zaś wcześniej

nie stało się woli JKMci zadosyć; że się inne przyczyny ponina, pochodziło z tąd, że na ostatni Sejmik z Grzes.a nie zostały nań wszystkie Stany zaproszonemi; dla tego w tak ważnym przedmiocie Laudum wydanem bydź niemogło, co niechby JKMć na złe wytłumaczyć nie raczyła. Gdy też Król w Poselstwie zapewnił że nie wymaga od Prusaków łączenia Sił swoich z koronnemi przeciw każdemu nieprzyjacielskiemu napadowi, i że N. Pan, Prowincyją przy jej przywilejach zachować zamierzył, dziękują Rady za te oświadczenia upraszając aby bezskutecznemi nie były. Co się zaś tycze istniejących sporów pomiędzy Królem Danii a Ziemianami Burgundzkiemi, uwiadamiają Stany JKMć o zjeździe w Bremie, upraszając N. Pana o zachęcanie Listowne Stron obu do Stałego pokoju, wrazie gdyby Zjad ten na niczem się miał się rozejść.a –

W osobnem piśmie doniesiono JKMci, że usunięcia Apellacyi z pod Sejmików Miast, jak to wyżej zamieściłem, wszystkie Stany przyjęły, niedostaje tylko Sankcyi Królewskiej o którą, ogłosić się mającą w kształcie Edyktu, całemu krajowi, Rady jak najuniżeniej upraszają.

Dołączyły Rady dwa osobne Listy, w 1.^m^ upraszały, o usunięcie Sporu Granicznego wytoczonego Księciu Prus.^u^ od strony Litwy i aby on w nienaruszonym posiadaniu swoich Ziem pozostał. 2.^im^ żądano od JKM odpowiednich Rozkazów do Rycerstwa, ażeby każden w konie, broń i we wszystkie potrzeby opatrzony, był w gotowości, a komendanci Zamków Miasta, ażeby mury, wieże, wały i inne roboty warowne w dobrym stanie postawili, to co podupadło ponaprawiali, w prowiant, proch, ołów, broń palną i we wszystkie zapasy wojenne dostatecznie się zaopatrzyli.

Dalej zajęło się rewizyją Prawa Chełmińskiego, i zgodzono: ażeby po S.^m^ Janie, Gdański Syndyk Dr. Konrad Lagus, i kanclerz Bp.a Chełm.^o^ u Wojewody Malborskiego, bardzo biegłego w starych Zwyczajach Ziem, zjechali się do rozpoczęcia rewizyi tego prawa nie doszło to dla powtórnej choroby Wojewody, a lubo Bp. Chełm.^i^ prawy się tej podjął, a Gdańszczanie przyrzekli swego Syndyka do Lobawy przysłać, przecież się Miasto potem wymówiło, a Dr. Lagi nie mógł przybyć, bo wysłano go w Sprawie Hanzy. Znowu przeto rewizyja prawa Chełm.^o^ zwlekła się. Przed kilkoma laty poważyli się Starostowie, przeciw

dawnej wolności, pewną opłatę po Miasteczkach
wprowadzić, a mianowicie opłatę od przybywa-
jących na targi i Jarmarki z towarami, to naz-
wano wyrazem Polskim, „Targowe". Skarżono się
na nie często, dotąd bez skutku; na obecnym
zaś Sejmiku uchwalono, że Targowe pod karą 50
Złotych węgier.ch na wieki zakazanem zostało.
Szlachta z Miasteczkami ugodziła się też, o warzel-
nictwo Piw: w sposób, że Szlachta z własnych tylko
płodów u siebie wyrosłych i na swoich karczem po-
trzebę piwo warzyć ma, i na ten cel w miejsce
Czyńszów może brać zboże, ale aby nikt sam
z Piwa się nieutrzymywał, ani je w inne miej-
sca przewoził, pod karą 50 Złotych Pruskich, z by
połowa do Skarbu publicznego, a druga Stronie
poszkodowanej przypada. Nie wolno Starostom
ani dzierżawcom dóbr królewskich na karczmy
Piwo wyrabiać. Karczmarzom zaś mającym
przywileja warzenia od dawnych czasów Piwa
niewolno sprzedawać takowego Beczkami lub
pół beczkami lecz tylko w Szynkach swoich na gar-
i kwarty, pod powyższą karą. Układ ten Rady
potwierdziły i pieczęcią Ziem przycisnęły.
Nakoniec we względzie Elblaga i Gdańska pisano do Kró-

aby JKMć oba te Miasta, od pretensyi Rzymskiego Państwa zastonił przedsięwziąwszy Środki skuteczne niedopuszczenia przeciw urojonemu tych Miast nieposłuszeństwu, ogłoszenia w Niemczech Bannicyi; lub wydania przeciw nim czegoś ostrzejszego.

Zjazd w Bremie, wspomniałem o nim, między Danią a Niderlandami na próżno się odbył, bo z stron obu Posłowie, co do warunków Pokoju ugodzić się niemogli. Przez to Handel na Morzu powtórnie przerwano; w porcie Gdańskim okręta Niderlandzkie na otrzymany rozkaz tu pozostały i nieważyły się przez Sund przebywać, a ta przezorność tym potrzebniejszą się bydź zdawała, gdy obiegały pogłoski, że takowych Go kazał Kr. Danii, zatopić. Potem zaczęły się wieści szerzyć, że pomiędzy Królami Francyi, Danii, Szwecyi, Ksm Geldryi i Cleve, przeciw Cesarzowi i krajom jego dziedzicznym Burgundzkim związek zawarto, i że kilka tysięcy wojsko Frančkie ku Biskupstwu Lüttych posunęło się. Niezawodna że Gdańszcze od Kr. Danii otrzymali pismo z d. 23 Czerw. oznajmujące im, że po zerwanych układach w Bremie zamierzył Sund zamknąć, przeto niech miasto żeglugi do Niderlandów zupełnie zaprzestanie, że tylko Okręta mają bydź wolno puszczonemi, które będą zaopatrzone w dostateczne

Swiadectwa, że do Neutralnych miejsc płyną, i takie tylko mają bydź wolno puszczane. Gdańs.^c odpowiedzi że w pewnym względzie takie żądanie sprzeciwia się ich dawniejszemu z Kr.^mi Danii układowi przywilejam a przez obecnego potwierdzonemi i dotąd spokojnie używanemi; na mocy których, nawet pod czas wojen wolno jest im, we wszystkie cztery świata strony bez przeszkody żeglować, byleby tylko nieprzyjacielom prochu, ołowiu, potrzeb wojennych, strzelb i innych kontrabandowych towarów nie podwozili. Dwór Danii nie zważał na te przedstawienia, jak to skargi Stanów Pruskich udowodnią na Sejmika Grudz.^ma 29 wrześ.^a
21 wrześ.^a wydany Dekret w Krakowie (patrz. Privil. Terr Prus: Municipal:) N. Pan na prośby Rad Pruskich od[a] Apellacyje Miast z pod Jurysdykcyi Sejmiku Miasteczkom zas takowe pod pewnym względem pozostawia, od 30 Mark.^a przeciw wyrokom Ławników Ziemscy mają pozostać przy dotychczasowym Porządku Sądowniczym.—
Na Sejmiku 29 wrześ.^a mało przedmiotów do narad; ani Poseł Królewski nie przybył, ani Listów Rządowych nie otrzymano. Mówiono o prośbach Braci żebrzących i z Klasztorów Zakonnic Toruńskich, Chełmińskich, z ...nowic, z Gniewkowa, chcących bydź uwolnionemi od świ...

(a) Pruskich

zaprowadzonych Akcyz zdecydowano przedstawić te podania JKMci z przychylną opinią, lecz ponowiono żądanie, iżby ArBp. Gnieznieński, BBpi. Płocki, Kujawski nie wymykali się od opłaty Podatków, z dóbr przez nich w Prusach posiadanych, nadto o nakaz Skarbnikowi wymożenia zaległości z dawnych ieszcze podatków istniejących.

Uznały Rda potrzebnem na Sejm następujący Deputować Bpa. Warmii, kasztelanów Gdańska i Chełmna z poleceniem wyjednania co do Przywileju Rodowitości ścisłego onego przestrzegania, zachowania Pieniędzy z Akcyz w sposobie uchwalonym na Zeszłym Sejmiku, a do naprawy i utrzymania Tam na Wiśle ażeby Korona pomocy udzieliła. Postanowienie to przesłano Bpwi Warmii, kasztelanowie zaś gotowemi byli wyjechać byleby tylko im odpowiednią Instrukcyją udzielono. –

Sejmik nadto postanowił, nakazując wszystkim tak po Wsiach jak po Miastach w ich terytoryjach jak daleko się ich rozciągają granice, drogi, ścieżki, i mosty, w rok dwa razy t. j. na wiosnę 8go Maja, w jesieni 29 wrześnie pod karą 10 Mark naprawiać, budować i odnawiać dalej następującą taxe nakazczyt, tak po Wch Miastach, Miasteczkach w domach Zajezdnych, karczmach, przejeżdżającym Szefel owsa po 2a Szelagi sprzedawano pod karą 3ch Mark: kwinki zaś pełną nie fałszowaną miarą

pod karą 10ᵘ złotych na przestępującego.
Myto na przeprawie przez Wisłę i Nogat postanowiono, po spłynieniu Lodów, od SS^{tych} Szymona i Judy po 1. Szelągu od Konia, a od dnia dopóki kra nie wa szy się po 9. fenikow. W razie zaś niebezpieczeństwa z powodu Lodów, ma Zwierzchność każdego miejsca zaprowadzić dozór, żeby Przejeżdżających nad to, co słuszna, nie zdzierano.. Służący bez pozwolenia swoich Panów nie mają, gdzie indziej służby przyjmować, gdyby się tego który dopuścił, ma bydź pod pewną surową karą ze służby oddalony, zaś poprzedniemu swemu Panu tak i sługa obowiązanym jest przez pół roku darmo odsługiwać, a oprócz tego Zwierzchność karać go ma użyciem do publicznych robót w kajdanach, lub według zbadania i wyroku, ulega cielesnej karze.—
Trwających ciągle między Danią a Ziemiami Burgundzkiemi nieporozumień R^{tu} z uwagi niespu ...ciły, w piśmie do kr. Polskiego żaliły się na zamknięcie Sundu przez Danią, pochlebiano sobie, że przez pamięć doznanej pieniężnej pomocy z Prus podczas wojny ostatniej, mieszkańcom tej Ziemi wolnej żeglugi tamować nie będzie, lecz ją owszem ułatwi: tym czasem Król ten Danii, mieści Prusaków

Prusaków zatamowaniem Handlu, w nierównie gorszym stanie, niżeliby byli, gdyby z nieprzyjaciołmi jego się połączyli. Zaczem upraszają JKMci Polskiej, aby albo przez Posła, albo przez Księcia Pruskiego z Królem Danii zawiązał układy, o załatwienie w tym sposobie trudności wojennych, iżby mieszkańce Prus korzyści z jego przyjaźni spodziewanych, nie zupełnie pozbawionemi byli, a tem mniej ażeby Ziemie na jakie złe wystawionemi nie zostały; niepomijając że List przysłany przez Regentkę przy końcu zeszłego Roku, i nowe połączenie się Małżeńskie z Domem Austryjackim, takie sposobności Królowi Polskiemu podają, że albo pokój, albo nowe zawieszenie broni wyjednać może. - Mówiąc o nowem pokrewieństwie, mierzono na zawarte Małżeństwo Młodego króla Zygmunta Aug. z najstarszą Córką Króla Rzym. Ferdynanda, Elżbietą które w następującym roku, w Krakowie spełnionem zostało. -

Rk. na obecnym Sejmiku za stosowne uważały umówić się z powodu rzeczonego Małżeństwa, spodziewały się że król zwoła wszystkie Stany na Wesele, więc uznały, iż im się wprzódy zgromadzić trzeba dla porozumienia się, co wtedy przedstawić należy w Sprawach Ziemi, i jaki podarunek tak młodemu Królowi

jak Jego Małżonce złożyć. –
W Grudniu ostrzegła Gubernatorowa Niderlandz-
ka Gdańszczan aby się wstrzymali od wszelakie-
go handlu z Danią, pod konfiskatą Okrętów i ich
towarów, w razie [illegible]ania, w tejże treści pisa-
ła do Króla Polskiego uprzedzając, jakoby Król
Danii był powodem tego postanowienia, bo on
dotychczasowe propozycyje Pokoju, odrzucił.
Miasto, List do Siebie adresowany posłało do Dworu
upraszając aby JKMć raczył wysłać tak do
Niderlandów, jako i do Danii z propozycyją poś-
rednictwa. Celem uskutecznienia tego Kasztelan
Gdańska Achacy Cehma i niejaki Krysztof Konar-
ski, tamten do Kr. Danii, ten do Regentki mieli
bydz wysłanemi. Podróż pierwszego odłożono,
lecz drugi wysłany do Niderland, wrócił z oś-
wiadczeniem. że ona Gubernatorowa, słuszny pokój
przyjąć jest gotową. Poprzednio jednak Gdańsz.cie
w Listopadzie b. r. wyprawili jednego Sekretarza, do
różnych Miast Hanzy, położonych nad Morzem Baltyckiem
zaleciwszy mu, wrazie gdyby Kr. Danii w Holsztyńskim
się znajdował, przedstawić mu, i próbować czyliby
nie był skłonnym do zawarcia układu. Ale Sekre-
tarz delegowany z powodu przeciwnych wiatrów i
zapadłych mrozów płynąć nie mógł: wrócił, nic nie zdziaławszy

1543..

Nim to zaszło, Miasto posłało List do ks. Jana Hol-
sztynu uprzedzając aby treści onego udzielił Królowi
Danii. Oznajmiano że wysłany Sekretarz mający się udać
na Dwór kr. Da.i, obok innych zająć się miał żeglugą
na Sundzie: w razie niezawarcia pokoju z Niderlandami.
Uwiadamiało o zakazie Gubernatorowy Handlu z Danią;
co zpowodowało do uczynienia u Kr.a Polskiego naju-
niższych przedstawień o przyjęcie pośrednictwa
między obydwoma Stronami, dalej że się Miasto
żaliło, że mu w zeszłym Lecie ku wielkim szkodom
Korony Polskiej i Prowincyi Prus, wywóz Zboża przez
Sund zakazanym został: a przecież innym
nadmorskim Miastom był dozwolonym, a lubo
się zdawało jakoby zakazana żegluga Niderlandy
osłabić a przeto tym prędzej zmusić je do zawieszę-
nia broni, mogła to przecież rzecz przeciwna jest oczy-
wista, gdy inni którym niebroniono, wszystko swo-
je zboże tamże zawieźli, przez co tylko jedynie
szkód przyczyniło się koronie Polskiej i Ziemiom
Prus. Nadto bez poprzedniego ostrzerzenia na Gdań-
skie Okręta zwalono ostre Rękojmie aby do Ziem
Burgundzkich nie żeglowały, to aby się znowu
w Zundzie nie znajdowały, również u Holendrów

zakupione Okręta, za nieprzyjacielskie uznać kazano. Na co król w Styczniu, — w Sobotę po nawróceniu S. Pawła odpowiedział; „Że jeszcze Sekretarz Miejski nieprzybył, lecz skoro tu stanie, JKMć niebylko go wysłucha chętnie, ale we wszystkich słusznych życzeniach udzieli mu łaskawą odpowiedź. Łożone starania do skłonienia króla Polskiego ku podjęciu się pośrednictwa, uznał król z wdzięcznością, przytem zapewnił, że tak jak zawsze równie teraz do pokoju jest skłonnym; obwinienie jakoby spław zbóż przez Sund innym portowym Miastom był dopuszczonym a Gdańszczanom zabronionym nie ma zasady, bo zakaz wszystkich dotycze, co zaś JKMć dopuścił pewnemu Mieszczaninowi ze Szczecina i innemu z Amsterdamu, zboża przewozić, to należy za szczególną łaskę uważać bo oni za poczynione pewne przysługi otrzymali, a nie należy w tym sposobie wykładać, jakoby zabronieniem wolnej żeglugi, Koronie Polskiej, albo Ziemiom Prus, Miastu Gdańskowi szkód przyczynić chciano. Co się żądanych wynagrodzeń dotycze od Szyprów Gdańskich do tego miał król powód słuszny, bo nie mógł znosić ażeby tym, którzy po jego koronę, ~~xxxx~~, ziemię i ludzi sięgali, z ich portów

portów i Rzek we wszystko zaopatrywano, nienależy zapomnieć że poprzednio przestano ostrzeżenie i Prześwietna Rada Gdańska proszona, aby Mieszczan skłoniła do zupełnego zerwania handlu z Holendrami; nienabywania od nich Okrętów, lecz na to niebaczono, kupowano te Okręta . tylko dla tego żeby z niemi przez Sund przepłynąwszy zwrócić one właścicielom; nadto na własnych okrętach Gdańszczanie, bez względu na zaszłe zobowiązania, z fałszywemi Świadectwami, wszelkiego rodzaju towary Burgundzkim Ziemiom dostarczali. JKMć Duńska upraszą Gdańszczan aby do poprzednich jego żądań skłonili się i żeglugę do Niderlandów jeszcze przez niejaki czas, dopóki rzeczy inaczej niewypadną, najzupełniej wstrzymali. To spowodowało Gdań.ⁿ do wyprawienia po Judice Rajcy do Kopenhagi, on d 31. Marca otrzymawszy posłuchanie królowi przedstawił:. Że zakaz Handlowania z Ziemiami Burgundyi znakomite czyni szkody Koronie Polskiej i Miastu Gdańskowi, a tem Czasem Bremie, Hamburgowi i innym Żegluga tam jest dozwolona, z czego koniecznie gorycz w Umysłach powstać musi, a należy dobrze zważyć że to jest sprzecznem z udzielonemi Przywiljami

aby w wymagany sposób zupełnie od Handlu się powściągnąć, równie też domaganie z rzeczenia się Holenderskich okrętów niesłuszne, bo Holendrzy ze swemi okrętami podczas zawieszenia broni do Gdańska przybyli, a miasto zwie się wolnym Handlowym miastem, przeto nie można jego mieszkańcom zakazać kupowania rzeczonych Okrętów, w razie gdyby kto w podobnym nabyciu nie akuratnie postąpił, będzie prześwietna Rada już wiedziała jak podobny podstęp należycie ukarać." Na przedstawienie to do którego dołączono jeszcze niektóre inne przedmiota mniejszej wagi, król przyrzekł że jak najprędzej da odpowiedź, poprzednio jednak Posłannik miasta, konferował z niektóremi Radami, a ci następne punkta przełożyli.

1°. Ponieważ N. kr. Danii spodziewa się napadu nieprzyjacielskiego, z ziem Burgundzkich i z tego powodu do obrony gotować się musi, chce JKM. wiedzieć czego się może od Miasta spodziewać!

2° Król okazuje się nie łaskawszym dla tych Szyprów którzy sprzecznie ze swemi Certyfikatami i wykonaną przysięgą do portów Niderlandzkich wpłynęli.

3°. Wymaga aby do Anglii zboża w cale niedostawiano

niedostawiano, bo tameczny król spokrewniony szwagrostwem z Domem Burgundzkim, takowe bardzo wygodnie do Burgundyi zastać może. Słowem JKMć pragnie, aby Gdańsz.ie tak długo wstrzymali się od Żeglugi dopóki nie nadejdzie wiadomość, czy nieprzyjaciela w dobry sposób nieda się załagodzić. Przywileja z którémi się wystąpuje muszą ustąpić konieczności."
Na co Deleg.ny oświadczył, „Dzieje przekonywają dostatecznie, jak Miasto kr.wu Danii ile razy ono w wojne zawikłanem było, bez poprzednich przyrzeczeń i zobowiązań pomocy udzielało, co i na przyszłość bez wątpienia dziać się będzie, żeby zaś w co bądź się zobowiązywał do tego On Deputowany Pełnomocnictw nie ma, Wymagane zawieszenie Żeglugi do Niderlandów i dowozu do Anglii Zboża sprzeciwa się jak już często nadmieniam Przywilejom, które nie tylko na czas Pokoju, ale i podczas Wojny swoją moc zachowują, że się nie przywodzi iż takie żądanie nie tylko dotycze się Miasta, lecz się rozciąga do Korony Polskiej i okolicznych krajów, które do wzmianej dla Króla Danii życzliwości mogą się pozbyć.
Że zaś niektórzy Szyprowie, sprzecznie ze swemi Certyfikatami i swoją przysięgą skierowali się do Niderlandów stało się to skutkiem przeciwnych wiatrów, a nie z umysłu, żeby zaś którem był o przestępstwo przekonany

takowego przestępce Rada pociągnie do przykładnej kary. — 6. Kwiet.^a Dep.^ny otrzymał u Króla posłucha nie pożegnawcze; król oświadczył że z chęcią by przyznał Gdańszczanom Handel wolny, lecz obawa Niderlandów niedopuszcza tego. Na 20 Kwiet. nazna czony zjad do Münster, dla załatwienia sporów w dobry sposób, nięchże by miasto aż do tego cza su wstrzymało się z żeglugą przez Sund, wra zie zaś gdyby ta zwłoka uciążliwą się zdawała wolno im będzie według treści Przywilejów przez Sund tam i sam przebywać bez przeszkody, ale pod jednym warunkiem aby zboża nie dostarczali. ani Niderlandom ani tym krajom z kądby tak wy mógł tamże mógł bydź onego przewóz." Dep.^t usiłował wprawdzie takie ograniczenie usunąć lecz gdy N. Pan przy tem się upierał, upraszał aby to o co Miasto na próżno stara się, innym a szczególniej prywatnym Osobom niebyło nada wanem; co mu też przyrzeczono. Dalej pozwolił król nabytym przez Gdańszczan okrętom od Holendrów swobo nie żeglować po wszystkich wodach Duńskich, a Prześwietna Rada Szyprów którzy przekro czyli Certy fikaty i złamali przysięgę do przykładnej odpowie dzialności pociągnąć miała. Podczas gdy to

działo się między Danią a Gdańskiem, Król
Polski zwołał nadzwyczajny Sejmik do Malborga.
Powód tak niezwykłego Zjazdu obejmuje Posłstwo
Królewskie, usiłujące przekonać, że Polska i Prusy te-
raz więcej niżeli kiedy bądź są na niebezpieczeństwo
wystawione; bo nie tylko w Hiszpanii, Francyi, i
Niderlandach, ale też w Anglii, Szkocyi, Danii i
Szwecyi wszczęły się pożary wojenne, w Niem-
czech spory Religijne takie sprawiły w głowach za-
wichrzenie, że jeden na drugiego życie i kraje
godzi, tą niezgoda mocarzy Chrześ.ch, musi bez
wątpienia podniecać do zuchwalstwa nieprzyja-
ciół Imienia Chrześcijańskiego, i pędzić do przed-
sięwziania wszystkiego, szczególniej gdy mu się
w R. z. pod Offen poszczęściło, należy się obawiać
czyliby na przyszłe Lato, nie podbił całego Węgier-
skiego Państwa, bez niczyjej zawady, co gdyby
się stało, może Sobie każden wystawić, w jakiby
smutny Stan Korona Polska i Ziemie Pruskie pod-
padły. JKMć nie uważa stosownem tak długo
czekać, ażby sam nieprzyjaciel zaczepił i wszystko
mieczem i ogniem spustoszył, lecz chce zabiegać
aby poddane mu kraje na żadne nieszczęścia wys-
tawionemi nie były, i aby się na takiej postawił

Stopie że na widok potęgi naszej niebezpieczeń-
stwo powściągniętem zostało. Wszystkie Stany ko-
ronne okazują się skłonnemi, zbawiennym zamia-
rom JKMci dopomagać, to im tylko zawadza w pew-
nym względzie, że ku pomyślnemu dokonaniu tego
dzieła one się za słabe poczytują, chyba gdyby Litwa
i Prusy z niemi swoje siły połączyć chciały, z tego
więc powodu upraszały, ażeby JKMć raczył dopro-
wadzić w dokonanie ażeby przy potężnym napadzie
nieprzyjacielskim Litwini, Szlązacy (pod tem rozu-
miały się Ziemie Oświęcimska, Zatorska i Siewierz
bo te od Szląska do Polski przybyły) i Prusacy z Po-
lakami się połączyli. Ponieważ zaś Litwini temu
żądaniu się nie sprzeciwiają, mniemały Stany, że
Prusacy nierównie więcej są do tego zobowiązanemi,
bo ich Ziemie nietylko z koroną jedne tworzą ciało,
ale oni zawsze gdy wojnę toczyli, silnej pomocy od
korony doznawali, a nie jest to ni z rozumem, ni
ze słusznością zgodnem, aby tych porzucać w nie-
bezpieczeństwie, którzy w czasach biedy w objęcia
swoie ich przyjmowali, osobliwie że jeżeli cokolwiek
szczęśliwego na królestwo padnie, Prowincyja Prusy
tegoż samego doznawać musi, bo pierwszego upa-
dek, ciągnie za sobą zniweczenie drugiej. —

593. 313

Bacząc na to muszą mieszkańce Prus z Koronnemi jednakie ciężary ponosić, bo jest rzecz nie do zniesienia, mieć jednego Pana, na jednakie niebezpieczeństwa bydź wystawionemi, jednych mieć nieprzyjaciół, a przecież nie bydź jednego zdania we względzie przygotowań do Obrony. Na to naciskały z taką usilnością Stany Korony, że nawet dały się słyszeć, iż nie chcą do żadnych narad, ku powstrzymaniu zewnętrznego niebezpieczeństwa przystąpić, dopóki Litwini, Prusacy, Szlązacy nie zleją się z Koroną, i to był właśnie powód zwołania obecnego nadzwyczajnego Sejmiku."

„Skutkiem tego wzywa N. Pan wszystkich Obecnych do zastanowienia się dojrzałego, jakieby to nieszczęście nietylko Królestwu, lecz i Ziemiom Pruskim zagroziło gdyby życzenia Stanów Państwa wysłuchanemi nie były, bo wtedy Nieprzyjaciel po gwałtownym wdarciu się, nie znalazłszy najmniejszego oporu, całą Polskę i Prusy wskróś zniweczy, wszystko mieczem i ogniem spustoszy. Dokładnie się wie że Turcyja na żaden z krajów do JKMci należących tak bardzo nie czycha, jak na Prusy, części z powodu innych korzyści, głównie z wygodnego porta Gdańska: i to Stanom Polskim najprzykrzejszem było, coś niedozniesienia, poświęcać życie

i mienie na dobro Prowincyi, gdy tem czasem jej mieszkańce cicho sobie siedzą, pomyślnych dni używając. Sami nawet Prusacy jeżeli rzeczywiście temi Mężami bydz chcą, nie mogliby ścierpieć aby inni za nich bili się, a oni sami się kryli, i tak jak słabych kobiet konterfekta dali się tylko bronić. Z tych więc powodów mają Stany wyprawić pewnych Deputowanych z nieograniczonemi Petnomocnictwami, a ci na Sejmie następującym do Krakowa na 20 Stycz: zwołanym, z Senatorami i Posłami, do powściągnięcia wspólnego niebezpieczeństwa naradzić by się mogli. Rady Ziem nie będą się jednak wszystkie Przywilejami Ziem zastaniały chciaty: Sejm tak bliskim jest rozpoczęcia, nie jednak nie szkodzi, choćby też w tydzień lub we dwa po jego otwarciu przybyli."
Poselstwo to bynajmniej nie wpłynęło na umysły Prusaków. Bp Chełmiński Prezydujący w miejsce nieobecnego Warmińskiego, wytknął, że żądanie królewskie sprzeciwia się pospolitym Swobodom i że już nie nową jest rzeczą iż Pruskie kraje chciano złączyć z koronnemi najściślej, ponieważ się zaś przodkowie takowemu stale sprzeciwiali a przeciwnie Stare Przywileje wszystkiemi siłami

ostaniali, i takowe nienaruszone dziś żyjącym potomkom pozostawili, należy ich śladami postępować i żadnym sposobem nie dać sobie starych Przywilejów niweczyć.-
Dalej zastanawiano się czy należy na Sejm DDep.ch wyprawić, czyli poprzestać na odpowiedzi na piśmie. Uważano, iż gdyby DDep.tni znajdowali się w Krakowie, Polskie Stany, takie by im rzeczy narzucili, na jakie pozwolić by niemożna, chyba ze znacznem zwichnięciem Swobód Ziem. Nadto zbliżał się czas wesela młodego króla, niezawodnie Rady Ziem będą na takowe zaproszonemi: dwa poselstwa w tak bardzo krótkim czasie, wypadały pod względem kosztów dojmującego uciążliwie, z tego powodu niektórzy wnosili, żeby wcale na Sejm niejechać; inni jednak przeciwnie myśleli, bo gdy król na żądanie Stanów Państwa, wymaga od Prus takiej rzeczy, jaka nigdy istnieć niepowinna była, należało przeto DDep.ch do Krakowa wysłać, nie dla tego żeby się uważano za zobowiązanych do brania udziału na Sejmie, w Krakowie, i innych i tam że się nad Publicznym dobrem naradzać wspólnie miano, ale żeby żądane zjednoczenie z Polską, u Starego króla, w obec młodego jako bezprawie, odrzucić.

Różnice zdań niższym Stanom dano do rozstrzygnienia, te tylko upraszały, z powodu że poselstwo królewskie bardzo jest ostrem i twardem, aby Rady niczego niezaniechały według tych rozumienia, co by uznały bydź potrzebnem ku obronie wolności pospolitych Ziem, a że nie mieli żadnych zleceń od Braci w domu pozostałych i Starszych, nad wysłuchania tylko poselstwa królewskiego i do odwołania się, co do niego, do pozostałych w Domu, z tego więc powodu postanowiono, na piśmie odpowiedzieć na żądania królewskie. Nastąpiła w następującej treści: „Na początku mówiły Rady, że im z trudnością wypada na Poselstwo królewskie odpowiedzieć, bo Posłowie Szlachty i pełnomocnicy Miasteczek donieśli, że za późno uniwersały królewskie zapraszające na Sejmik otrzymano, że powód zwołania onego wymienionym w nich nie był, z tej przeto przyczyny z pozostałemi w Domu, ani się naradzić, ani stosownych pełnomocnictw otrzymać nie mogli, co lubo naradom stanęło na przeszkodzie, osobliwie gdy zajęto się przedmiotem wysłania Deputowanych na Sejm, niemniej jednakże Rady omieszkać nie chciały udzielenia Posłowi królewskiemu odpowiedzi na piśmie.

Co się więc dotycze poselstwa królewskiego, ocenią one zebrane Stany, tak co do zabiegów gorliwych królewskich ku odwróceniu grożących Jego krajom niebezpieczeństw, jako i mieszkańców korony co do ich Braterskiej emulacyi. JKMci dziękujemy za Jej zabiegi, lecz u Rad Koronnych życzylibyśmy sobie więcej przychylności na dal, niżeli dotąd doświadczamy, gdy się one Przywilejami Pruskiemi zajmują. Bo gdy one swoje własne Swobody zachować jak najusilniej Zabiegają u WKMci, niechcą przecież Prusakom czegoś podobnego przyznać lecz przeciwnie od lat kilku stale usiłują wydrzeć Ziemiom Przywileje, których poprzedni królowie Polscy aż do panującego N. Pana obecnie, co do Wojen po za granicami Prus, niepoważali się naruszać. — Wprawdzie uznają Stany Ziem z jaką to usilnością Król do przygotowania obrony przeciw grożącej potędze Tureckiej, upomina, to też w tym razie nie oszczędzano siebie, gdy przed czterma laty tym celem nie małą Summę pieniędzy z akcyz zebrano, która to pomoc na początek obrony niezdawała się bydz niedostateczna, niebrakło też na ochocie w razie rzeczywistego napadu Nieprzyjaciela, powszechne niebezpieczeństwo wszelakiemi siłami o ile możności zasobów, odeprzeć

Gdyby tylko JKMć to uprzątnąć raczył: co nie mało oddziaływywa na przychylność Jego wiernych poddanych, a mianowicie: żeby wiedzieć mogli na co zebrane pieniądze obrócone zostały, lub na co przeznaczonemi były, ile poprzednia wynosiła akcyza, czy już z nich nie niepozostało: lub w którym są miejscu te pieniądze zachowane. Co zaś do pobieranej obecnej, żądały Rady, w bezpieczne miejsce, w pewien wskazany sposób zachować, lecz dotąd żadnej nie otrzymały odpowiedzi.

Senatorowie i Rycerstwo koronne użalać się nie mogą, jakoby Prusacy swoich sił,(a) przy obecnej obawie od Turków nie łączyły z potęgą Polaków. Łatwo bardzo spostrzegają Prusacy że Rycerstwo koronne taką pomocą zadowolonem nie jest, lecz zabiega, ażeby we wszystkich wojnach jednakowe z niem znosiło ciężary. Na żądanie to już nie nowe, nieraz odpowiedano, jak. napzód JKMći samej, w licznym zgromadzeniu Senatu podczas koronacji młodego N. Pana, potem w r. 1531 na Sejmiku z 8go Maja i nakoniec na Sejmiku Toruńskim 1537r., z resztą przy wielu innych sposobnościach.

(a) Lichy podatek konsumpcyjny raz dany na lat cztery! — to istna bezczelność! p. tł.

Stany tego tu nie wyszczególniają, tylko po krótce Senatowi przedstawić pragną, że w obecnym razie nienależałoby Prusaków i Polaków na jeden sposób traktować, nietylko ze względu majątkowych zasobów, lecz bardziej nie równie na szczególne Przywileje, pozostawionych im przez Przodków, a zyskanych przez szczególne męztwo [a] i inne zasługi, gdy się z pod tyraństwa swoich dawnych Panów chcieli wydobyć, nie zmuszeni bronią, lecz z wolnej woli z Koroną Polską się złączyli, nie dla tego aby we większą wpadli niewolę, i nie dla tego aby chcieli bronić królestwa, która to myśl od poddania się dobrowolnego, najniezawodniej była by odstraszyła, ale aby sobie zapewnili wolność, obrony Polskiej używali, i w śród swoich granic pod Królewską opieką od obawy nieprzyjaciół zagranicznych bezpiecznemi bydź mogli. (Słowem Raj ziemski sobie umarzyli, bezecne niepodobieństwo. p. tł.)

Te od królów Polskich otrzymane i potwierdzone Przywileja (Królowie sami dawać podobnych prawa nie mieli, byłyby przeto nie ważne i nic nieznaczące. p. tł.) których Przodkowie (i my) aż do dnia dzisiejszego wszelakiemi sposobami bronili, nienaruszenie zachowali,

---

(a) wojna 13 Letnia dowiodła tylko ich tchórzostwa, a zasług żadnych; spisek, poddanie się Polsce, to tylko ze strachu nastąpiło. p. tł.

niemogą dziś żyjący, bez straty honoru i dobrego Imienia, niemogąc dość strzedz, a gdyby Prusacy tego się dopuścili, nieinoby ich za zmiennych jako lekkomyślne Kobiety, gdyby własnym nie byli wiernemi Przywilejom, a któż wątpi że wtedy nie będą mogli wytrwać w wierności koronie. Niechby dalej Senat i Rycerstwo koronne zasta-nowito się jakiemi by sposobami poddani królew-scy w Prusach do Wojen po za granicami Prowin-cyi mogliby bydź z obowiązanemi, gdy książe, lubo Wojną do poddaństwa zniewolony, od tako-wego ciężaru ze swemi poddanemi jest wolnym. Nie mniej należy się zastanowić z jaką to niesłusz-nością zarzuca się Prusakom, że ich siła Polska zasłoniła w ostatniej Wojnie, gdy przecież krzyżacy takową toczyli nietylko przeciw mieszkańcom Prus, ile przeciw królowi i Polskiemu Państwu a pano-wanie jakie ci raz przyjęli nad ziemiami, sami je koniecznie bronić musieli, nie zaś ci, t.j. Prusacy, którzy takowe im poddali; bo ten który co komu podarował, wcale nie zobowiązał się tej darowizny swoim kosztem bronić.(a)

Nadto nie wie się zkąd mieszkańce Polski, ra-czej sobie aniżeli JKMci. Podbicia Prus, przypisują

a) wyborni, gdzież ręce pokazali te odwagę, z której się tyle chwalą
p. LL.

Gdy przecież Sława ta królewi się należy, bo on swoim Poddanym Żołd wypłacał, pod którym to warunkiem i w Prusach nie braknie ludzi, którzyby w królestwie służbę pełnili Wojenną.[a] Zaczem wszystkie Stany Ziem Pruskich upraszają WKMci nie tylko na rany JChrystusa, ale nadto na pomyślność Najjaśnio N. Pana Syna, którego one po zgonie Starego Wo Pana za Swego jedynie Pana uznają, i któremu wiele na tem zależy, ażeby Jego przyszli Poddani, którym On ich przywileje dotrzymać przysiągł, przy swoich Przywilejach pozostali, aby JKMć raczył jak najłaskawiej zabiegać, iżby Oni, Prusacy przez Stany Koronne, z powodu mianych swoich Swobód, więcej nagabanemi niebyli, lecz dotychczasowy nacisk zupełnie zaniechanym został, w razie zaś jeśliby ze Strony Polskiej przy zamiarach (?) upierać się chciano, niechby N. Pan niełaskawie sobie nie wykładał, jeżeli z naszej Strony na cobądź takiego odpowiadać się niebędzie, prócz odwoływania się do obecnej i poprzednich objaśnień. Że zaś na Sejm teraźniejszy nie wyprawiamy DDeptów nie należy tego przypisywać ani uporowi naszemu, ani nieposłuszeństwu, lecz ponieważ nikt od Starych Swobód odstąpić i na żądanie Senatu i Rycerstwa Polskiego zgodzić się

---

a) Wyborne rozumowanie! gdyby szło tylko o żołd, toć nie król go płacił ze swojej kieszeni, lecz z podatków przez Polskę składanych. Dziwna rzecz jak niedołężnemi byli Prusacy umysłowo i czynnie. p. Lt.

nie chce, nie można przeto było dać jakich kolwiek instrukcyi Posłom jak tego JKMć wymagała, z tąd też zbytecznem było przystępowanie do wyboru pewnych DDepch. Również Rady nie mają mocy Przywilejów do Krakowa przywozić, spodziewają się nadto że JKMć niedopuści dokonania tego, a tem samem aby Dokumenta na niebezpieczeństwo jakie wystawionemi były, czego się każden chroni, a odpowiedzialności żaden z Rad wziąść na siebie niechciał." Nakoniec polecały się Ziemie i Miasta Łasce Królewskiej.

(z 7 Grud. r. z

Dalej kazały Rady odczytać odpowiedź Królewską, na podanie Sejmiku zesztego co do uwolnienia niektórych klasztorów od podatkowania, a znowu opłacania ich z Dóbr Ar. Bpa Gniez.o i BBpów Płockieg i Kujaw.o, posiadanych w Prusach. Co do pierwszych Król udziela remissyją, co do drugiego uwiadamia, że w tej mierze mówił z ABp.im i BBp.mi, ci się uważali bydź od tych Podatków wolnymi, bo Pruskie Duchowieństwo, od Podatków uchwalonych na Synodach Polskich, zupełnie się otrząsło."

Przeciw temu Rady zauważyły, że przywiedziony powód wcale nie dostateczny, bo Prusy BBpi nieposiadają w Polsce Dóbr żadnych, a przeto niemogą

nie mogą mieć obowiązku płacenia jakieh bądź tamecznych Podatków, wprawdzie wie się dobrze, iż Bbpi Prusy na Polskie Synody zapraszanemi bywają, lecz na takowych oni nie postali nigdy, bo należą pod Ar.Bpa Rygskiego, od którego nie mogą się oddzielać, tak długo, jak długo Stolica Apospostolska przy dawnych urządzeniach ich utrzymuje." W tym przedmiocie więcej nic nie zaszło.
Przy końcu Sejmiku żalili się DDep.ni Gdańscy, że dwóch z ich Burmistrzów na Sejm do Krakowa zapozwanemi zostało, uprali Rad wszystkich o ujęcie się za Zapozwanemi piśmiennie starając się JKMć skłonić do zbadania i zadecydowania sprawy jeżeli w czem wezwani Burmistrze zawinili; nie w Koronie lecz w Ziemiach Pruskich. Co się zaś dotycze Pozwu Królewskiego, takowy już w Sierpniu R. z. wydanym został, tem też gorzej iż w nim żadnej nie wytknięto winy, lecz mieli dopiero w terminie oznaczonym to co ich się dotycze, od Instygatora Państwa wysłuchać. Później dopiero dowiedziano się, jak niełaskawie Król to przyjoł, że Miasto w tym i owym niechciało być rozkazom posłusznem, bo mu się zdawało że one są przeciwne dotychczasowym zwyczajom. (a) JKMć musiemała, że

(a) Mało było dla nich Przywilejów, trzeba im było Zwyczajów jeszcze rzeczy nie ujętej w przepisy i niczem nieograniczonej aż do absurdum p. tłum.

Rada Gdańska na przyszłość nie tak snadnie
woli Jego będzie się opierała, gdy główniejszym onej
Członkom Proces w Krakowie wytoczy. Miasto się
starało u Dworu wyjednać, aby pozwani nie oso-
biście lecz przez Pełnomocników stawili się.
Rady Ziem tak z tego Sejmiku, jako zaraz po skoń-
czeniu onego, kazały wyprawić Intercessiona-
les, a na Weselu Młodego króla przedstawiały ust-
nie, że jeżeli zapozwani Burmistrze co przewinili,
Sprawa stosownie do Praw Zasadniczych winna
bydz odesłana do Prowincyi. Wszystko na próżno.
Obaj Burmistrze w R. n. w Styczniu stawić się
musieli na Sejmie w Piotrkowie, ci jednak za
wstawieniem się do króla Rad koronnych i Ziem-
łaskawie wszystko mieli sobie przebaczonem.
W Maju odbył się Szlub Młodego króla, w Krakowie.
Byli tu obecnemi, oprócz Biskupów obu, kasztela.ie
Chełm.ie i Gdańs.ie, Podkom.y Pomor.i zaproszeni przez
Króla, ci według otrzymanych Instrukcyi, nie za-
pomnieli, podczas trwających uroczyści starać się
u N. Pana, i najuniżeniej przedstawić żądania
Prowincyi i zadosićuczynienie im uzyskać.
Poczęli od Przywileju Rodowitości: przedstawiając
że już w nim znamienite poczyniono szczerby,

bo zawakowane Starostwa Tuchola, Szlochów, Roggenhausen oddano rodowitym Polakom, nie bez szkody i poniżenia Rodowitych Prusaków, pomiędzy którymi przecież nie brak ludzi zdolnych, znających dobrze zwyczaje Ziem i ich Przywileje, do władania królewskiemi Dobrami nierównie by lepiej Urzęda sprawiali, niżeli od tych obecnie, gdy poddani z powodu niezwykle surowego Rządu Starostów tych, swe ojczyste Siedziby gotowi są porzucić.
Mieszkańce Woj:wa Chełm: skarżą się, że zwykłe w rok Sądy Ziemskie dwa razy się zjeżdzać, albo w cale nie, lub wielce nieporządnie się odbywają, częścią z niedbalstwa Ławników, częścią z powodu Choroby Wojewody, niechby więc JKMć upoważniła Rady do zaradzenia takiemu stanowi rzeczy. Nadto zechciała pamiętać o uporządkowaniu Prawa Chełmińskiego i potrzebnych na to kosztach. — Dalej w tych czasach pełnych niebezpieczeństw, o naprawy w podupadłych Zamkach, o zapasy potrzeb wojennych, o rozkazach do mustr po Ziemiach, żeby pilnie je odbywano: co nad wszelką miare jest potrzebnem, iżby w razie nieprzyjacielskiego napadu wszystko w gotowości się znajdowało. —
O stanie obecnym Tam wiślanych w Żuławach wielkich i małych, wymagających najusilniejszej baczności

baczności tak co do ich naprawy jak i utrzymania co bez rady i pomocy N. Pana do skutku doprowadzonem być nie może, na czem nietylko Miastu Gdańskowi, Zamkowi Malborskiemu ależ i całej koronie wiele zależy; co do kosztów, dawniej już Rady poda ły projekt, w jakim sposobie Tamy ponaprawiać, i tym celem muszą znająccy się biegli, w tych miejscach gdzie wylewy zaszły, przebywać muszą ciągle i stan rzeczy dokładnie zbadać. (Inżynierowie). Poniewaz zaś utrzymanie Tam głównie od pracy mieszkańców Żuław zależy, a ci z powodu ubóstwa i niedostatecznej ich liczby, nie są w możności prac tych dokonywać, a nadto zbywa na odpowiednich rozporządzeniach, niechby więc królewscy urzędnicy niedostatkowi temu zaradzili i odpowiednich dokładali starań. Poniewaz Miasto Gdańsk w R. 6. z wylewu Wisły znaczne straty poniosło, a z własnych zasobów niepodobna mu rzeczonych wylewów załamować, upra sza więc najuniżeniej Króla, o pomoc. Rzeczone Miasto zamyśliło, celem zabezpieczenia sobie korzyści z wzijkowania Okrętów, pewne ogłosić urządzenie, mocą którego nikt cudzoziemskich Okrętów wynajmować by niemógł, do żeglugi pod towary, dopóki miejscowe do wynajęcia się znajdują; brakuje tylko potwierdzenia

Królewskiego, niechby więc takowe JKMć najłaskawiej udzielić raczył. (do tego postanowienia zpowodowało co dzień zmniejszająca się ilość Okrętów, bo gdy przed niewielo laty Miasto mogło do 200 Żagli na Morze wyprawić, teraz zaledwie mogło ich 50 użyć: Lubeka, Hamburg, Brema i inne nadmorskie w Pomeranii Miasta służyły w tem za przykład Gdańskowi, w nich stanęło Prawo, że żadnego Obcego niewolno pod towary najmować Okrętu dopóki do tego miejscowe użytemi bydz mogą. Lubo w prawdzie Król oświadczył, że to nowe rozporządzenie Gdańskie na Sejmie będzie roztrząsanem, to przecież niektórzy mu niechętni tyle u Dworu dopieli, że jeszcze przed Sejmem, Król odrzucił żądania w tem Gdańszczan.)

Dalej starał się Gdańsk o usunięcie Cła po Zł. 1mo od Wołów w Mazowszu zakupywanych, utrzymując że jest z uciemiężeniem Mieszczan i przeciwnem Przywilejom Pruskim z tego powodu spodziewa się że takowe tem prędzej JKMć usunie. Podupadnięcie Torunia, straty przez Elblążan poniesione, słusznie dają sposobność do zwrócenia uwagi, jakby tym dopomódz Miastom. – Jeszcze donieśli Deputowani Pruscy, Szkoły chylące się do upadku, z powodu braku dochodów, z przedstawieniem, że ponieważ

ponieważ klasztór kartuzów prawie bez mnichów istnieje, aby JKMć raczył postanowić Administratorów do zarządzania onego Dobrami i dochodami, a po dostatecznem zaopatrzeniu żyjących jeszcze mnichów, resztę pozostałych intrat, na utrzymanie rzeczonych Szkół przeznaczył, zaś obaj Biskupi Warmii i Chełmna mieliby nad tem dozór, Nakoniec aby król skarg na tyranię Starostów Tucholi, Szłochowa i Roggenhausen zechciał łaskawie wysłuchać."

Na powyższe żądania Deputch król wydał następującą na piśmie odpowiedź: „Zawakowane trzy Starostwa z ważnych nader powodów powierzono Polakom, a te bez ich poniżenia odjętem onym bydź niemogą, na dal pomijać się Prusaków niebędzie. Co do poparcia układu Prawa Chełmińskiego, skoro Skarbnik przybędzie, stosowne otrzyma rozkazy do wydania potrzebnych funduszów. Co do żądania naprawy Zamków, zaopatrzenia ich w potrzeby wojenne, N. Pan tego zuwagi niespuści jako i uporządkowania Sądów Ziemskich Chełmińskich. Radom Pruskim na następujący Sejmik w Grudziądzu, odpowiednie wyda rozkazy. Co do kosztów na naprawy Tam

Wiślanych JKMci naradzi się ze Skarbnikiem, i stosowne żądane udzieli fundusze. Gdańskie urządzenie co do Okrętów poddane zostanie pod narady na przyszłym Sejmie; Cła od Wotów w Mazowszu JKM, niezwłocznie pobierać zakaże, postara się lepszy byt zapewnić Toruniowi, Elblężanie zaś żadnego powodu uskarżania się nie mają. Dalej wymaga król aby miano pieczę o Szkołach, ale to bez niczyjej szkody, bo klasztorom odbierać ich własność rzecz niesłuszna, jednakże ze względu na obecne potrzeby, zwykłemu miejscowemu Biskupowi tudzież BBpom Warmii, Chełmn.u zaleci się obliczyć dochody klasztoru Kartuzów, a po potrąceniu tego co potrzebnem jest na utrzymanie pozostałych Mnichów, co zbędzie na utrzymanie Szkół Chełmińskich się obróci, co tak tylko długo trwać ma, dopóki Szkoły zkąd inąd potrzebnych nieuzyskają funduszów, albo klasztór niebędzie miał zwykłej liczby Mnichów. Co do Skarg na trzech Starostów, już król wyznaczył pewne Osoby do zbadania ich postępowania."

Wtymże czasie DDepni Toruńscy nieżałowali ani Zabiegów ani kosztów ażeby u Dworu wyjednać ~~do wypisania~~ przymusu na miasteczka

Polskie, aby ich kupcy przebywający z towarami
do Prus konieczny ich skład mieli w Toruniu,
a zaś Duchowieństwo, Szlachta, wielkie miasta
Polskie miały wistę spław wolny. Ale na próż
no, lepiej im się udało co do furmanów, ci jadą
cy z Prus do W.go Polski mieli sobie jeden tyl
ko trakt wyznaczony, przez Toruń, co król im
udzielił za wstawieniem się niektórych Panów
Polskich, niebawem też to ogłoszono ku wia
domości tych, których się dotyczyło. —
Wracam do Spraw Danii. - Z odpowiedzi da
nej posłannikowi do tego Dworu, wiadomo,
że ułożono się na Zjazd do Münster, dla ten
towania raz jeszcze, aby Sporom z Burgundz
kim albo Austryjackim domami, co jak wia
domo pretensyje Falcgrabi Fryderyka popiera
załatwić ostatecznie. Rzeczone Układy z Mün
ster do Campen w Over=Isel przeniesiono:
o czem król Danii w piśmie z d. 17 Czerw.a
Gdańszczan zawiadomił, a mianowicie, że
Spełzły na niczem, bez względu że N. Pan
na wszystko co słusznem było, przystawać chciał
wymagał teraz ażeby Miasto od Żeglugi
przez Sund zupełnie się wstrzymało, a

a mieszczan swoich czy morzem płynących, czy lądem jadących, w świadectwa ważne zaopatrywało, że są rzeczywistemi Gdańska mieszkańcami, a zarazem przysięgę oni mieli, że to co w królewsko Duńskich Państwach zakupią, jedynie tylko do samego Gdańska sprowadzą. Dalej chciał król wiedzieć jakiej wrazie potrzeby może się pomocy spodziewać od Miasta?"
To zaś w odpowiedzi swojej z d. 10 Lipca żaliło się: " że nadzieja spodziewanego Pokoju raz jeszcze spełzła, że sprzecznie z daną odpowiedzią ich Dep^mu^, na wiarę królowi daną, wyprawione Okręta naładowane towarami, w Sundzie zatrzymanemi zostały. Nie mogą pojąć co do tak prędkiej zmiany powód dało, aż się o tem dowiedziano z ostatniej króla Odezwy, mieszczanie zaś nie mało się tem poruszyli, skoro się dowiedzieli że JKM^ć^ zabroniwszy żeglugi, i skutków z tego doznać się mających, zarazem żąda od Miasta pomocy przeciw swoim nieprzyjaciołom. Bo nie można powodu zbadać, za jakiem Prawem i słusznością, chociażby pokój nienastąpił z Domem Burgundzkim, żegluga do Anglii, Portugalii, Szkocyi a nawet do samychże Niderlandów, wyjąwszy

towarów ulegających kontrabandzie może być
wzbroniona, gdy przywileje, do których się ja
w innych czasach powoływano zupełnie co
innego warują. Dalej Dzieje wykazują, że
Gdańsk w dawnych wojnach, Danii nie ma
tych już pomocy dostarczał, i że na dal takowej
ile możności nieodmawiał. Żeglujący po m
rzu byli dotychczas Świadectwami ważnem
zaopatrywani, co i na dal ma być przestrze
ganem, żeby zaś coś podobnego na Lądzie
wymagano, sprzecznem jest nietylko z dotych
czasowemi zwyczajami, ale zdaje się też być
niepotrzebnem i uciążliwem, podobnież ma
z żądaną przysięgą od tych, którzy w ziemiach
królewsko-Duńskich wszelakiego rodzaju to
wary skupują, bo przecież każdemu jest wol
no, to co nabył wszędzie bez różnicy przewo
zić." — Bez względu na to Sund zamknięto,
a nadto Miasto jeszcze doznało nieszczęścia
że na towary onego kupców w Amsterdamie
Ambargo nałożono. Tem czasem powtórnie
zajęto się układami pokoju w Hamburgu, ale
i te jak poprzednie spełzły na niczem. —
na zwykłym Sejmiku 29 września, w Grud

w Grudziądzu. Paweł Pledowski Poseł króla oznajmił Radom, „król dobrze pamięta, iż z powodu niebezpiecznych czasów Stany w R. z. podatki zaprowadziły. Laudum to było JKM przyjemnym, bo wie, iż to Państwo zwie się Szczęśliwem które podczas pokoju, myśli o Wojnie.(a) Gdy zaś przy powiększającym się niebezpieczeństwie także przygotowania Wojenne muszą bydz na Szerszą Skale, mniema N. Pan że dalej potrzeba wezwać wszystkich obecnych na obecnym Sejmiku aby się nie okazali opieszałemi jak to było na Sejmiku z 29 Wrześ.a R. z.. Całe prawie Państwo Węgier, dotąd Polskę od Turcyi oddzielające, padło pod władzę niewiernych, skutkiem tego Muzułmanie Stali się Polski Sąsiadami. Niechby więc Rady wszelakiemi Sposobami na to baczyły jakimiby środkami Prowincyja Prusy w dotychczasowym Stanie Pokoju utrzymaną bydz mogła. Bo lubo w R. z. miano dosadne powody obawy to przecież obecne nieszczęścia Stają się nierównie większemi, z tego powodu uznał N. Pan koniecznością drugi Podatek uchwalić. Skoro się tylko zważy, w jakim Stanie zostaje całe Chrześcijaństwo a na jakie Królewsko Polskie

a) Si vis Pacem, para Bellum, - dawno to przed H. Grociusem, znano w Polsce, prawidło Polityki. p. H.

Ziemie niebezpieczeństwa są wystawione. Królestwo
Węgierskie Turcy tak dalece pod swoją zagarnęli
władzę, że się zdaje jakoby w nim głów nie
osiedlić się zamierzyli, z której to strony jak
wielkie szkody mogą królestwu wyrządzić,
łatwo pojąć, bo Sułtan najmniejszej sposobności
ci zerwania pokoju nie zaniecha. Nadto Tatarzy
gdy przez wojnę wprawy nabyli, są obecnie nie
równie królestwu niebezpieczniejszemi, a ich
teraz nietylko od Rusi i Podola, lecz od Węgier
i Austryi obawiać się potrzeba, bo tutaj
Cesarz Turecki wiele ich tysięcy do siebie ściąg-
nął. Nad czem gdy się dobrze Rady zastano-
wią, łatwo pojmą, jak nierównie zbawien-
niej małemi Podatkami, zebrać summę
Pieniędzy, która by ku bezpieczeństwu Ziemi,
mogła bydź gotową do użycia, niżeli wtedy
gdy już nieprzyjacielska potęga dotknie i
ostatnie biednych Poddanych niebezpieczeń-
stwo, wielkiemi podatkami obciążać, albo
całe mienie nieprzyjaciołom na rabunek od-
dać trzeba będzie."
Treść tego Poselstwa zwraca nas na stan
Węgier. Skoro tylko wiadomość przybyła że Sułtan

Soliman zajął Offen Stolicę. Król Ferdynand ze swym bratem Cesarzem Karolem i całem Państwem Rzymskim w niemałe popadli przerażenie. Złożony w R. z. Sejm w Spirze oczywistym był tego dowodem, na którym postanowiono uciśnionemu królestwu pospieszyć z liczną Armią pod dowództwem Jana Margrabi Brandeburgskiego, w pomoc: dla odebrania jeżeli podobna zdobytych miejsc wiecznemu nieprzyjacielowi Chrześcijaństwa. Wojska Cesarskie połączone z wojskami króla Ferdynanda, obległy Pest, z kąd nic niedokazawszy ustąpić musiały, postradawszy wiele tak podczas oblężenia jak i w cofaniu się, koniec Wojny z takiemi przygotowaniami przedsięwziętej, niepomyślny. Oręż Solimana szczęśliwym był w tym roku, bo prócz mnóstwa drobniejszych miejsc, zdobył Pięćkościołów, Gran, Sztul-Weissenberg, a tym czasem król Ferdynand z braku dzielnej armii cicho siedzieć i pomyślnościom swego Nieprzyjaciela przypatrywać się musiał. (Isthuanfi. L. XV.). Z tych okoliczności wniósł król Zygmunt że Turcy w roku następnym jeszcze ze znakomitszemi korzyściami zabiegać będą, a przeto uzyskają możność uderzenia na Prowincyje Polskie, z tego powodu wzywał król Prusaków, ku złożeniu do obrony potrzebnych Podatków.

potrzebnych Podatków.
Nim Rady tym przedmiotem zajęły się, rzekł Bp. Warmii, że spodziewał się obszernej odpowiedzi od N. Pana teraz pod czas Sejmiku, na podane mu punkta w Krakowie pod czas Wesela, lecz dowiaduje się, iż na próżno na to liczono: w tedy inni zamru-żyli, „już to widzimy od dawna, że gdy w potrzebach Ziem lub Miast do Dworu się udają, na to nie ma odpowiedzi, gdy zaś o podatki idzie, umieją doskonale mówić"(a) Dalej zajmowano się domaganiem od Poborców rachunków z ostatnich Akcyz, chcąc się dowiedzieć o zaległościach i wiele do kassy wpłynęło. Bp. Warm. oznajmił o zapewnieniu Skarbnika Kostki, że przez swego Pisarza rachunki złoży; na tej obietnicy Rady zdawały się polegać, a znowu z niejaką wątpliwością się okazały, gdy na wniosek ich trzech kluczy do kassy odpowiedź nie zaszła.

Co się tycze Podatków, nie mogły Rady nic stanowczego postanowić, nie było niższych Stanów, obecnych, przeto upraszały Rady JkMci o zwołanie na Sejmik przypadający 8go Maja Stany niższe, w tedy Rady dołożą wszelkiego starania, iżby Ziemie dla braku żywności, a ztąd powstałej drożyzny znakomicie

(a) a Stany Pruskie doskonalej jeszcze z nich się wymykać!
p. tł.

wypotrzebowały się, pilnimo to woli JKM. dopełniły. Nadto przesłano Królowi odezwę uwiadamiającą, że ponieważ nie otrzymano odpowiedzi na uczynioną propozycyją, co do schowania ostatnich podatków w stosownej Skrzyni; Radom zdaje się, że takową Król potwierdził ale jednak wachały się bez wyraźnego JKMci oświadczenia co bądź w tym rozporządzić. Dalej zdaje się nie mało oszustwo i niedbalstwo przy zbieraniu tych podatków, zachodzić, aby najdosadniej rozpoznać się dało, gdyby Wojewodowie, Starości, już mający u siebie złożone pieniądze i inni Poborcy, także mający w ręku pobrane Summy, zobowiązanemi byli, takowe Radom na Sejmiku Malborskim następującym wypłacić aby je potem w bezpieczne miejsce zachować i z tego powodu Rady upraszają o stosowne rozkazy. Co do świeżo podanych artykułów w Krakowie upraszają o decyzyją JKMci. a we względzie pozwolonego użycia części dochodów klasztoru Kartuzów na szkoły w Chełmnie to dotąd uskutecznić się nie dało, bo nie nadeszły odpowiednie temu królewskie Postanowienia. Trudna to rzecz do wyprowadzenia, gdy z Biskupami Pruskiemi, ma działać Bp. kujaw. bo po nim spodziewać się niczego nie można okazywał to w innych razach, i aby zawad nie stawiał ze swej strony. Byłoby korzystniej dla tych szkół

gdyby cząstkę z funduszów Peplina i Oliwy na te szkoły przeznaczono, upraszają zatem Rady Wo Pana o usunięcie wszystkich w tym względzie zajść mogących przeszkód. —

1544.

Obawa Turków spowodowała N. P. nietylko do zwołania Sejmiku Pruskiego z żądaniem od takowego Podatków, ale nadto Sejmu, zrazu na S.o Jędrzeja, później na trzech króli do Piotrkowa. Tutaj pewne do ku obronie Korony i innych Ziem zmierzające ustawy, w nieobecności Prusaków, Polskie Stany uchwaliły, a w nie urojono sobie, wmięszać Prowincyją Pruską, z obowiązkiem, żeby Swieccy Senatorowie i całe Rycerstwo, każden według swego przemożenia, mają się do wojny gotować, do czego się także osoby Duchowne zobowiązały, ale przez zastępców, w Miastach mający 1000 Złotych, majątku jednego Rajtara, a mający po 500 Złotych, pieszego jednego żołnierza dostawczyć mają, których zaś własność tyle nie wynosi mają z innemi być złączeni, do wysokości 1000 a 500 Złotych. Zaś osób nie mających w majątku ruchomym i nieruchomym Złotych sto, mają z pośród siebie 50go człowieka wybrać należycie uzbrojonego. Miasta mające po 1000 Złotych rocznego dochodu po 10ciu Jezdców, a mające po 500 Złotych dochodu

rocznego po 5ciu jezdców wystawić uzbrojonych mają.
Królewscy i Pańscy Chłopi z wyjątkiem Ogrodników, dziesią-
tego człowieka wyprawić uzbrojonego winni. Żydzi oprócz
pieniędzy corocznie składanych (zaciągowych) według swej
możności tak jak Chrześcianie Żołnierzy wystawić mają.
Poczem ustanowiono sposób i porządek wyciągnięcia
w Pole z najdosadniejszemi przepisami. Następujący
Artykuł we względzie Prus zamieszczony; Ponieważ
Pruskie Ziemie świeżo oświadczyły, że swemi za-
sobami królestwu przeciw Tureckiej potędze w pomoc
przyjdą, przeto król do swoich Rad na Sejmik Mal-
borski poszle, uchwały Sejmu Piotrkowskiego tam
obecnym zakommunikuje i ich do przyjęcia onych
skłoni. Polskie ~~[illegible]~~ Stany do niczego nie chcą się
bowiem za zobowiązane uważać, dopóki Prusy
i Litwa na wspólne z niemi działanie się nieu-
godzą.—
Skutkiem tego w czasie oznaczonym przybyli Pos-
łowie Królewscy do Malborga. Bp kujawski Michał
Dzierzgowski, Bp. Płocki Podkanclerzy koronny, Samuel
Maciejowski, Wojewodowie Poznański, Jan Łatalski,
kaliski, Piotr Służewski, Płocki, Felix na Sokołowie
Szreński. Ponieważ to było coś nadzwyczajnego, zaszło
więc między Radami Prus pytanie: Jak i przez kogo
należy przyjąć Posłów? Uznano stosownem wysłać

jednego ze Szlachty, mającego się od nich dowiedzieć, czy i gdzie zebrać się chcą, bo cała Rada zebrać się pragnie i tam się udać życzy sobie; aby ich Poselstwa wysłuchać. Odpowiedziano Delegowanemu, że Rady zostaną o tem uprzedzonemi, a nim nastąpić miało, te postanowiły same się do przybyłych udać i wysłuchać ich Poselstwa, lecz w tem sami Posłowie na Ratusz przybyli do zwykłego miejsca narad Sejmikowych, właśnie gdy już Rady wybierały się do tamtych. Gdy wszyscy zasiedli, Bp. Warmii uniewinniał swoich urojoną opieszałość: co Posłowie za zbyteczne uważali, gdy im jako Pełnomocnikom Królewskim przyzwoita była poselstwo swoje do zwykłego miejsca Posiedzeń Stanów ponieść. Przedmiot zleceń Bp. Płocki wyłożył, doręczywszy poprzednio List wierzytelny, wobec wszystkich Stanów po Polsku, o co idzie, i to w raz z Uchwałami Sejmu Piotrkowskiego w kopii po Łacinie podał. Oczywiście na początku wskazał w jakiem się niebezpieczeństwie Polska i inne jej Ziemie znajdują, od czasu jak Sułtan Wołochy zajął, a w Węgrzech jako zwycięzca stanął. Z tego powodu JKMć zmuszona była zwołać przed kilkoma Miesiącami Sejm do Piotrkowa, gdzie zajmowano się głównie, jak się oprzeć temu przyjacielowi dziedzicznemu Chrześcijaństwa, w razie gdyby zerwawszy traktaty miał napaść na kraje królewskie. W prawdzie byłaby JKMć z ukontentowaniem widziała

gdyby na pomienionym Sejmie, według dawnego zwyczaju, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej najgłówniejsi z Rad Ziem Pruskich byli się tam znajdowali, boć tego zawsze przestrzegano, i dopiero od lat kilku zaniechano, na mocy to tego zwyczaju Rady Pruskie obecnemi bywały i z Senatorami koronnemi, z któremi wraz jedno ciało stanowiąc, ku odwróceniu wspólnych niebezpieczeństw, naradzały się. Z tąd pragnęłaby JKMć aby temu chwalebnemu zwyczajowi odpowiedziano, przez coby równie Król, jako też oni Posłowie nie małych trudów i kosztów uniknięto. Skoro zaś inaczej stało, Król ze wszystkiemi Stanami Polskiemi wyprawił ich, z poleceniem zawiadomienia Prusaków o wszystkiem co na Sejmie zaszło i do czego Stanów zmierza wola. Naradzano się o wojnie z Turkami w razie jeżeliby oni przedsiębrali zamach jaki na królestwo, i zgodzono się na takie środki, za pomocą których i łaską Bożą, jakkolwiek napad nieprzyjaciela mógłby być strasznym, niczegoby się obawiać nie było potrzeba. Na czem jednakże rozporządzenia te polegają, należy objaśnić się z poddanych tu odpisów. Ażeby one zupełny skutek uzyskały zależy to od Prusaków, bo gdyby ci mieli pozostać przy zdaniu swoim raz orzeczonym, całe królestwo i samych siebie popchnęliby w największe niebezpieczeństwo, a przeciwnie, za ich

zgoda, siebie i koronę utrzymają: ku temu dążą usiłowania obecnego Poselstwa. Stany bowiem nie chcą przy uchwalonych środkach obrony pozostać, tylko o ile je Prusy przyjmą, godząc się na przyjęcie na siebie równych ciężarów; co że nastąpi Król i Stany tem się tego więcej spodziewają, gdy Prusacy przed półtora rokiem zobowiązali się, że Korony w razie koniecznej potrzeby w razie wojny przeciw Turkom nie opuszczą; ale w przynależny wiernych poddanych sposób zachowają się. Na mocy tego przyrzeczenia, wierzy Król i Stany weń jako w coś niezawodnego, tym bardziej gdy rzeczony sposób obrony pod tym tylko warunkiem, ku ostatecznej potrzebie uchwalonym został, tylko że Prowincyja stanowiąca jedno ciało z Koroną, bez trudności na taką obronę przystanie. Należy dobrze zważyć, iż Turcy gdyby mieli Polskę zaczepić, to tylko idzie im o Prowincyją Pruską i o tameczny port wygodny. Bo pomijając że Porta z powodu zawartych ze strony JKMci i święcie dotrzymywanych układów, nie miała by żadnego powodu wojny Polsce wydać, nie za wielkiemi by w niej uganiała się korzyściami, gdyby nie Ziemie Pruskie wywołujące w niej niepożyty apetyt, bo Turkom się zdaje, iż skoro je raz zagarną, to na całego Chrześcijaństwa ujarzmienie, otwartą mieć będą drogę.-

Gdy więc niewątpliwem jest iż Polska jedynie z powodu Prus może się obawiać wojny z Turcyją, niechby się więc obecnie Stany zastanowiły, czyliby im chociażby z Polską jednego ciała nie składały, niebyło przyzwoitem z Koroną w jednę złączyć się potęgę, jako z tą, która jedynie z ich powodu na wielkie niebezpieczeństwo jest wystawiona. Stan obecnych czasów niecierpi powoływania się na dawne przywileje; niechcieć od nich ustąpić w niczem, chyba że wolność na bijącą w oczy niewolę, chce się zamienić. Potrzeba niezna Prawa, i wielu bardzo Przywileja, wolność i życie postradało, że nie chcieli w najmniejszej szczypcie od swoich Przywilejów odstąpić. Cóż jednakże te pomogą gdy wieczysty nieprzyjaciel Chrześcijaństwa zwycięży? Polskie Stany nie mniej od Prus pieczołowitemi są o swoją Wolność, przecież uznały słusznem na krótki ją czas zawiesić, niżeli onę uporem na wieki postradać, tak dalece że Biskupi usunąwszy na bok swoje pierwszeństwo, które zwykle Duchowieństwo dzierży, nie usunęli się od ciężaru Wojny, co najoczywistszem w Uchwałach Sejmu. Za tym przykładem winne są pośći Stany Pruskie, i bydź przekonanemi, że Przywileje tylko jednym sposobem zachowanemi bydź mogą, gdy się od nich nieco dobrowolnie odstąpi. Nieszczęścia Państwa Węgierskiego winne bydź nauką, jak mało liczyć można na miasta i Zamki; niechby

więc Prusacy na swoje twierdze wcale się niespuszczali, bo gdy się nieprzyjaciela w otwartem polu niepokona, na próżno się kryć w takich klatkach. Sama siła królestwa niewystarcza do oparcia się tak potężnemu nieprzyjacielowi, inne królewskie kraje muszą z nim swoje siły połączyć, co gdy dojdzie do skutku, Turek wtedy pokonanym i nad nim upragnione zwycięztwo musi bydź odniesionem. Ta treść poselstwa, i niechby Prusy nieusuwały się od tego, co cała korona uchwaliła, chyba żeby oni obojętnie swoją własną i królestwa pomyślność zniweczyć chcieli." — „Ponieważ zaś i z innych stron grozi niebezpieczeństwo Ziemiom Pruskim, należy przeto baczyć na osłonienie się od takowego; przeto N. Pan wzywa wszystkich obecnych, ażeby oni, w zebraniu znakomitej ilości pieniędzy starań dołożyli, będą mogły bydź w bezpiecznem zachowane miejscu, aby niedopiero wtedy myśleć trzeba było o pieniądzach gdy już trzeba będzie zaciągać wojska. Ponieważ zaś JKMć z przeszłych Podatków wpływy, na konieczny użytek Prowincyi w gotowości ma, przeto i te summy jakie z nowych Podatków wpłyną, w podobny sposób zachowa w zapasie, chce zaś to we wszystkich częściach potwierdzić, coby Stany w tej mierze postanowić najsłuszniejszem bydź sądziły." —

Po tem oświadczeniu Posłów, Rady wszystkie odprowadziły ich na Zamek, gdy zaś Niższe Stany jak zwykle ustąpiły, Rady zajęły się ścisłem roztrząśnieniem żądań Królewskich. Zaraz z góry zauważono, że nie można będzie dać dostatecznej odpowiedzi na nie, bo nie wiedziano poprzednio jakie będą wnioski, propozycyje, ani się na nie przygotowano: Niebezpieczeństwo od Turków było dojmującem, z tego powodu nie można z uwagi spuszczać serdecznych do obrony przygotowań, żeby zaś w poselstwie oświadczenie, jakoby Pruskie Rady na Sejmach dawniej znajdowały się i tamże w spólnie z Senatorami Korony o publicznych Sprawach naradzały się, to sprzeciwia się prawdzie, raczej wiadoma, że Przodkowie ich z dobrej zasady tego unikali. DDept. WW. Miast w szczególności oświadczyli, że nie mają rozkazu na co bądź przystawać, lecz muszą się do swoich odwołać Zwierzchności, których wolą na następującym Sejmiku objawią.(a) Podobnież oświadczyły się Stany Niższe.

Skutkiem tego następującą dano Posłom królewskim odpowiedź: „Pruskie Stany z przykrością wysłuchały, że Polska ku obronie swojej domaga się zupełnego sił ich zjednoczenia, z lanie takie Pruskich z Polskiemi najzupełniej sprzeciwia się Przywilejom Ziem. Senatorowie i Rycerstwo

(a) t. j. w 9ciu miesięcy później! – od 4ch lat wiedzieli o co idzie. –
p. Lt.

na złe zrozumianem oświadczeniu, budują swoie żądania, bo przed półtora rokiem w Malborgu, w odpowiedzi Posłowi Królewskiemu daney w całe wtedy obecnych myśla, nie było do czego stanowczego zobowięzywać się, lecz tylko okazać że im na dobrych niezbywa chęciach, a dopiero by je mieli wtedy zamiar udowodnić, gdyby iuż dotykalnem było niebezpieczeństwo najoczywistsze, że nawet dobre chęci nie miały bydź z obowiązku, ale warunkowo, t. j. jeśli by JKMć na to przystał, na co wów czas na próżno upraszano, a na co JKMć dotąd niepozwolił. Należy dobrze baczyć, że tego jako stanowczego przyrzeczenia uważać nienależało, co wtedy pod nieobecność niższych Stanów powiedzianem było."

W owym też czasie wskazano powody, dla czego niedogodna im Posłanników na Sejmy posyłać, co tem mniej JKMć zniechęcać mogło, bo w tem postępowano za przykładem Przodków, spodziewając się Pruskie Stany, tym większej ztąd pochwały, gdy JKMć raczy sobie przypomnieć, że ile razy kto z Pruskich Rad do Rad Polskich był zawezwanym, to nie ze względu Ziem Pruskich lecz jego zdolności osobistych następowało. Gdy przeciwnie, ile razy we własnych Prowincyi Interesach Deputowani do Dworu przysyłanemi byli, to

JKMci odpowiednio Przywilejom raczył z niemi osobno naradzać się, co też bez nadwerężenia Przywilejów niemogło bydź inaczej; bo gdy w Ziemiach corocznie ma się dwa Sejmiki, a Stanom wypadłoby najniedogodniej jeszcze oprócz nich i na Sejmy jeździć, osobliwie gdy ani Litwinom, ani innym poddanym Królewskim takiego ciężaru nienarzucają. –

Co się zaś tycze właściwej treści obecnego Poselstwa i to naprzód Zgody Prowincyi na Uchwały obrony, świeżo w Piotrkowie ułożono, zdawało się niepodobnem wszystkim obecnym Stanom, w tak czasie krótkiem coś stanowczego zdecydować, gdy w podobnym stanie rzeczy, nietylko każdego przychylność ale nadto majątkowej możliwości poradzić się należało. Że zaś przy pierwszym odczytaniu Uchwał Sejmu Piotrkowskiego dostatecznie jasnem jest, że w ich doprowadzeniu do skutku, między Stanem Korony a Prowincyją Pruską znakomita znajduje się różnica, a przeto od mieszkańców obu stron wymaganemi bydź niemogą jednakowe obowiązki, Stany upraszają JKM o najłaskawsze przyzwolenie, wynalezienia im samym środków do powstrzymania potęgi Tureckiej, co żeby na przyszłym Sejmiku do skutku przyszło, Rady przyrzekają dołożyć wszelakiej usilności: aby tym sposobem JKMci rzeczywistym

rzeczywistym czynem przekonać, jak wszystkich Stanów myśl do tego zmierza, ażeby JKMci, bez zwichnięcia Swobód Ziem, bez wszelkiej możliwej pomocy nie opuścić. Co do drugiego. We względzie nowych Podatków; niechby JKMć zastanowił się raczej, że niepodobna w jednym czasie dać pieniędzy i żołnierzy, osobliwie gdy się doznaje wielkiego braku ludności i innych rzeczy, że zaledwie dopiero poprzednie podatki opłacone, nie wszystkie dotąd wpłynęły do królewskiego Skarbu. Gdy zaś z poprzednich Podatków nie mały jest zapas, które na początek nie tylko na obronę, ale toczenie wojny dostatecznemi się bydź zdają. Stany przeto najuniżeniej upraszają, aby baczał na tak złe czasy obecne, mieszkańce nad możność przeładowanemi nie byli." —

Nim odpowiedź tą doręczono Posłom królewskim, zaszło jeszcze nie jedno, zasługujące na wspomnienie. Bp Warmii wniósł, że byłoby to bardzo dogodnem, żeby Ziemie swego miały Kanclerza, aby kanclerze obu Biskupów, Pisarze innych Panów, i Sekretarze miast Wiel. zostali z narad wykluczonemi, a to dla tem większej tajemnicy w przedmiotach pod rozprawy podchodzących, na taki wniosek inni obecni nie przystali.

11 Maja przybyli Przełożeni nad Stawami i przysięgli nad wodami wielkich Żuław, z użaleniem

jako już dalej Tamm nadwiślańskich ze swoich zasobów ~~dalej~~ utrzymać nie mogą, upraszali zatem Rad o zwrócenie baczności na to, iżby Pieniądze z akcyzy na onych naprawę obróconemi bydź mogły. Z podobnąż niemożnością wystąpili DDept. Gdańska co do Tamm w Małych Żuławach, i że o tem oznajmili obecnym Postom Królewskim z prośbą, aby zwiedziwszy spadki wód u Gdańska, o szkodach i potrzebach z tąd wynikłych godny wiary rapport u Dworu zdali, dla skłonienia JKMci do udzielenia Miastu na te naprawy, pieniędzy jako pomocy.
Nazajutrz naradzano się w jaki sposób przygotowywać się do obrony przeciw Nieprzyjacielowi wkraczającemu? gdy przejście przez granice do Korony przeciwnem jest Przywilejom, i wielkie niedogodności sprowadzić musi. Niezdecydowano nic, Nakazano tylko Wojewodom wezwanie Rycerstwa na pewien oznaczony dzień, jeszcze przed Sejmikiem S. Michalskim celem umówienia się w powyższym względzie. Co podobnież WW. Miasta i Miasteczka między sobą uskutecznić miały, przeto wyznaczyły one dzień poniedziałek po Ś. Trójcy, w Malborgu, Na zjazd. ~~się miały~~.

Z tego jednak wszystkiego nic nie uskuteczniono, ani Szlachta, ani Miasta, niespełniły nakazu. Daléj Rady wspólnie z Niższemi Stanami udały się do Posłów królewskich na Zamek, i doręczyły im odpowiedź na ich Poselstwo. Przeczytawszy ją, Bp. Płocki, rzekł: „Odpowiedź ta nic niewarta, bynajmniej nie odpowiada żądaniom Króla i Stanów Państwa; wiedziano że dawniéj lada jacy królewscy Posłowie nawet młodsi dworzanie nierównie więcéj uzyskiwali, niżeli oni Posłowie, którzy przecież między najznakomitszemi Osobami w Koronie są, mianí, teraz wyjednać mogli." Bp. starał się treść odpowiedzi osłabić, i Stany Pruskie ku innym skłonić postanowieniom. Te jednak odrzekły: Iż Posłowie tem bardziéj odpowiedzią tą zaspokojonemi bydź powinni, gdy spodziewano się, że ani Król ani Senat nie zgani jéj. Każden Człowiek łatwo pojmie, niepodobieństwo w tak niezmiernie ważnym przedmiocie, w tak krótkim czasie ostateczną dać decyzyją, tym bardziéj że koronni kilka miesięcy czasu mieli, niżeli się zgodzili na uchwały Piotrkowskie. Zalecono swojewodom zgromadzić

w pewien sposób Szlachte, z niá we względzie obrony porozumieć się, również Miasta tym celem pewne mieć Konferencyje mają, a co wtedy do skutku przyjdzie Rady chcą o tem JKMci najuniżeniej zawiadomić." – Bp. Płocki powtórzył, co już był powiedział, Pruskie Stany uparły się przy swojem Postanowieniu, musieli Posłowie z powyższą odpowiedzią wyjechać z Malborga, dołączono im w niej jednak co następuje: „Upraszają Imieniem wszystkich Stanów Rady, aby Posłowie Królewscy mogli najłaskawiej przyjąć udzieloną sobie odpowiedź, która również co do ważności Przedmiotu jak krótkości czasu inaksza bydź nie mogła, i ażeby na Poselstwo i na podane Ustawy Piotrkowskie dokładniejsza mogła bydź dana odpowiedź upraszają N. Pana do udzielenia zwłoki do następującego Sejmiku, wtedy Pruskie Stany to co zostanie uchwalonem przyrzekają na piśmie Posłom przystać, i są w nadziei że JKMć prośby tej niełaskawie nie przyjmie. –

W Czerwcu na Sejmie w Spirze, pomiędzy Cesarzem, krajami Burgundzkiemi a Królem Danii zawarto układ, Kurfirszt Fryderyk wtedy jako Kurfirszt objąwszy rządy, zrzekł się dawnych pretensyi.

pretensyi do Danii. Prusacy z korzystali przeto na wolnym przejeździe przez Sund i Handlu z Niderlandami. –

Dalej poszło wykupno Powiatu Puckiego, trzymanego przez Gdańszczan prawem Zastawu. 13 Czerw.ca mianował król kommissyją, złożoną z Bpa Warmii Jana Dantiska, kasz.a Chełm.o Jana Sokołowskiego, Podkom.o Malbor.o Jana Bażeńskiego i Proboszcza Bpstwa Warmii Pawła Plutowskiego, z poleceniem z badania, jakim Prawem Miasto Gdańsk Powiat Pucki posiada, tym celem otrzymane przez Prześwietną Radę Miejską posiadane Listy i przywileja przejrzeć i ściśle przetrząsnąć mają: czy Pucko za pewną summę jest w Zastawie, którą obecni posiadacze z jego dochodów mieli już odebrać, czy Summa wyraźnie wymieniona, jaką N. Pan przy spłaceniu ma Gdańszczanom wyliczyć, co gdyby tak obowiązywało, kaszt.a Elbląga i Skarbnik zarazem Stanisław Kostka ma sobie poleconem takową Imieniem króla zapłacić im. Skoroby zaś istniał pierwszy warunek (t. j. wybranie wierzytelności z dochodów) mają Komisarze obliczyć, czyli Gdańsk

już tyle nieodebrał ile pożyczył, skutkiem tego Skarbnik bez najmniejszej zwłoki, Powiat ma odebrać; w razie zaś gdyby miasto dopłaty żądało a ta by się należała, ta ma bydź ze Skarbu królewskiego zaspokojona. Dozwolił Król Komissar.^m do woli wybranie miejsca, naznaczenie czasu na zjazd, lecz mają poprzednio zawiadomić Miasto, aby ono swoich Pełnomocników przysłało z należytemi Dokumentami; - gdyby zaś w nich jakie wątpliwe klauzule znajdowały się, co do których niemogłyby się obie strony porozumieć ~~niemogą~~, takowe mają bydź do rozstrzygnienia JPSK^a podane, któren rozumienie prawdziwe wyrazów stanowczo oznaczy.. Wszystko to w ciągu miesiąca dokonanem bydź ma. —

W Lipcu Miasto królewskie postanowienie otrzymało z rozkazem posłuszeństwa we wszystkiem komissar.^m królewskim, poczem ich Pozwy nadeszły, z wezwaniem przysłania swoich Pełnomocników do Malborga z Dokumentami dotyczącemi Pucka; Pełnomocnicy w miejsce oryginałów kopie ze sobą zawieźli, z zaleceniem że gdyby na takie komissa^e nie poprzestali;

niech przyszła na koszt Miasta kogo, żeby
porównał kopie z oryginałami, w Gdańsku
albo żeby Komissa^e czas dali do przywiezienia
orginalnych Dokumentów do Malborga. ani jed-
nego ani drugiego ci nie wymagali, lecz przej-
rzawszy kopie posłali je królowi.—
15 Sierp. powtórny rozkaz króla, mają się
Gdańszczanie z oryginałami stawić, w razie
zaś niewykonania tego nie mniej miała
Sprawa postępować, w tem co prawnem było.
Termin stawienia się w Malborgu na 22 Wrześ^a
naznaczony. Gdańszczanie rozkaz wykonali, a
24 t. m. następujący Wyrok wysłuchać musie-
li. że obowiązanym jest Kasztl^n Elbląga, Skarbnik
Ziem Stam^x Kostka miastu 4000 złotych każdy
wartości 30 groszy, i 1000 węgierskich złotych,
z królewskiego Skarbu, Imieniem JKMci wypłacić
pod tym warunkiem, że gdyby się później o-
kazało, że miasto już było dawniej tą summę
odebrało, albo takowa summa była w tej albo
w innej sprawie jakiej, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ miastu wy-
płacona, król wyrażonych po szczególe obydwie
Summy, ma mieć moc zażądania ich zwrotu
Tym czasem obowiązanem jest miasto skoro

wypłacona

mu tylko Skarbnik tę Summę wypłaci, między tą chwilą, a 29 Wrześ.ᵃ R. b. Miasto Puck, zarząd onego i Powiat ze wszystkiemi przynależytościami niezwłocznie pod karą 10,000 złotych zwrócić, tym celem Podkom.ᵘ Malborski mając ze sobą Woźnych Sądowych i kilku Ławników Ziemskich uda się do Pucka obejmie ten Powiat, a dalej Kasztelanowi Elblągskiemu go odda.
Należy dodać że Komissa.ᵉ te dokumenta w których wyrażone były rzeczone summy, zatrzymali i zwrócić tych dokumentów nie chcieli. Pełnom.ᶜʸ Gdańscy apelowali do króla, pomimo że komissarze tego odwołania się uznać nie chcieli.
Kaszt.ⁿ Elblągski wyliczył pieniądze, lecz ich słusznie przyjęcia odmówili dzierżący Powiat Pucki, przeto summy złożono w Depozycie w Ratuszu Malborskim, aż do 29 Wrześ. r. b., lecz gdyby Gdańsk nie zwrócił Pucka, Malborżanie do dalszej decyzyi zachować mają, zaś w zmiatkowane Dokumenta, na prośbę kasztelana pozostały w ręku komissii.ᵘ. Co dalej w tej sprawie zaszło w swojem miejscu opowiem.
Na 29 Wrześ.ᵃ stosownie do decyzyi poprzedniego Sejmiku zebrały się Stany w Grudziądzu

Nim przystąpiono do Narad złożył nowy kasztelan Elbląga zwykłą przysięgę w Polskim Języku, co o tyle za nowatorstwo uważać należy, że dotychczas składano ją w Niemieckim języku.
Królewski Poseł Paweł Plutowski, żądał od Stanów przyrzeczonej odpowiedzi na żądania zeszłego Sejmiku z 8go Maja, a ta na przyzwoleniu załezała na Uchwały Piotrkowskie jak tego król żądał, a na bezpieczeństwo Ziem Pruskich Podatek uchwalono, tym potrzebniejszy, że na Sejmie Niemieckim nowy Mistrz potwierdzonym został.
Dla lepszego objaśnienia należy wiedzieć, że Mistrz krzyżacki Walter v Cronberg 4. kwiet. R. z. w Mergentheim zmarł, w jego miejsce Zakon Komtura Ziemskiego Balliwa w Hessyi Wolffganga Schultzbar zwanego Michling na Mistrza obrał. Cesarz i król Rzymski potwierdzili wybór i rzeczywiste danie Lenności nastąpiło w r. b na Sejmie w Spirze. Przy tej sposobności Udzielił Cesarz nowemu Mistrzowi List Laski, którym mu księstwo Pruskie przyznaje a Margrabi Albertowi odejmuje, z rozkazem aby rzeczony Margr.a natychmiast z Ziem ustąpił i

i aby wszyscy Prusscy Prałaci, Wielcy komturowie, kommanderowie Rządcy z innemi osobami i poddanemi jakiego bądź stanu, godności i charakteru Wolffganga Schutzbar za jedynego i prawego Mistrza Wgo uznały, i przyjęły (Venator. p 258 s), do tej to okoliczności Poselstwo królewskie zmierzało.
Lubo po wysłuchaniu Poselstwa, Niższe Stany podług swego zwyczaju wyszły, przybyło jednak niebawem dwóch Posłów i dwóch z Miasteczek do Rad, z prośbą: że ponieważ żądania królewskie wielkiej były wagi, przeto niechby Rady ze swojem łaskawie wystąpiły zdaniem, co w tym wypadku czynić należy, lub dwie osób z Rad im dodano, któreby rzeczy tę z Niższemi Stanami roztrząsnęły, albo po dwóch ze Szlachty i Miasteczek wybrały, którzy obok Rad zasiadając to o czem tu się naradzać będą, przysłuchali się i o tem Braci swoich objaśnili. Ponieważ takie żądanie nowatorstwem było, Rady je usunęły, Deputowanych odesłały z wezwaniem, aby podług swego chwalebnego zwyczaju między sobą się naradzały.
Zaś Rady raczej zastanawiały się nad teraźniejszemi okolicznościami, Bp. Chełmiński po wysłuchanym wniosku Bpa Warmii, powtórzył krótko treść Poselstwa królewskiego z 8go Maja, rzekł: „z tego widoczna iżego

że Stany Koronne z przyzwoleniem na uzbrojenia wo-
jenne przeciw Turkom, tym sposobem się zachowały, że
nic w tem ze swoich Swobód nie ryzykowały, co równie
przyzwoliła Prusakom uczynić, i nikt za złe tego
brać niemoże, przeto zdaje się bydz z korzyścią
Ziem, tak rzeczy ułożyć co do urządzeń wojennych
iżby każden wiedział jak ma się uzbroić, a mia-
sta i Zamki zupełnej bydz wojennej gotowości, żeby za
przez granice przechodzić i Polakom pomagać, nie na-
leży doradzać, ale za to trzeba królowi znakomite
Podatki przyrzec z oświadczeniem że Korony w o-
statnim razie się nieopuści, dla tego że Prusacy
w tym razie osobistej pomocy dać niechcą. Wszyst-
ko dla uspokojenia króla. Dalej odpowiednio do
oświadczenia króla, należy uchwalone Podatki w pe-
nym zachować miejscu, iżby ich ku obronie Ziem
użyć można było. Zdanie to reszta Rad, pochwaliła
niektórie poprawki w niej przedstawiono, lecz ich nie
przyjęto.
Teraz Niższe stany oświadczyły na skutek swoich
narad, że żądania co do ruchu wojennego sprzeczne
są z Przywilejami, lubo w ostateczności jako wier-
ni Poddani potrafią się odpowiednio potrzebom za-
chować. Co do Podatków, uznały słusznem, uchwalić

byle tylko zachowane osobno na potrzeby tylko Ziemi obróconemi zostały. Oświadczenie takie potem Stany niższe nieco obszerniej wyłożyły. –

Z resztą z nowemi spisanemi grawaminami Rycerstwo [a] wystąpiło, z żądaniem najusilniejszem ich usunięcia. Prosiło o Prawo pisane celem uporządkowania Prawa Chełm., aby Janowi v. Lusian był kto w tej czynności został dodany do pomocy; ponieważ zaś Pan ten od lat trzech z powodu choroby nie składał Sądów Ziemskich (Chełmińskich) z tąd wielki powstał nieład; żądali, aby Posłowie nie przez Szlachtę diety, ale ze skarbu królewskiego płatnemi, takowe otrzymywali, zaś Urzędnicy i Burmistrze po wszystkich Miastach mają surowo dopilnować, miary Szefla równego Chełmińskiemu dla zniweczenia oszustw, ten tylko winien bydź w powszechnem użyciu. Rycerstwo Malborskie skarżyło się że mieszczanie Elblągscy posiadający dobra Ziemskie ani na mustrach okażą się w należytem uzbrojeniu: to jednak że całemu Rycerstwu dolega, że Miasta po nim żądają, aby Szlachta mająca domy po Miastach, mieszkała w nich, lubo mieszczanie znów w dobrach swoich Ziemskich ani mieszkają, ani swoich powinności z nich dokonywać nie chcą.

(a) Prusaków Rycerstwem nazywać, było obelgą dla rzeczywistego Rycerstwa Szlachty, – całe tamtych występowanie dowodziło którzy nic w sobie Rycerskiego nie mających. Ostaniali nędzą osobistą przyzwyczajeni przez tłum –

dalej zaś po miastach uciążliwe akcyzy po zaprowadzo-
no silnie dojmujące Szlachcie. – Klasztory Oliwa, Pep-
lin, Sarnowice, Żuków, Kartuzyja, posiadające Dobra
Ziemskie, używające Prawa Ziemskiego, niechcą się
porównywać ze Szlachtą w ponoszeniu ciężarów Ziemskich.
Miasto Gdańsk stanowi nad swojemi Klasztorami i
Dobrami ich osobny nadzór z Skieszczan nieumieją-
cych rządzić lotościami, słuszniej by było, ażeby
Rady Ziem na siebie taki Zarząd objęły. Z Pomorza
posiadający w swoich Powiatach dobra JKMci usuwają
się od należytych powinności; Starości poważają się
zakazywać Łowić ryb Szlachcie w Jeziorach Królews-
kich pomimo że swoje grunta w pobliżu onych
posiadają, niedozwalając małemi sieciami połowu
na własną potrzebę, zakazują pasać bydła po kró-
lewskich lasach graniczących z dobrami Ziemskiemi.
Prośbę co do uporządkowania Prawa Chełmińskiego raz
jeszcze powtórzono, że tego dotąd nie uskuteczniono nie-
dbalstwu Rad przypisywać; bo Król dość znaczną
Summę do przyspieszenia dzieła tego już dać rozkazał.
Dalej zapewniała Szlachta, iż jeżeli dłużej w tem
ociągać się będą, wprawdzie teraz uchwalone
Podatki złoży, lecz dalej na żądać niepozwoli, do-
póki nie będzie miała pisanego Prawa; – nie mniej
należy pilnować ustaw Ziem, przeciw którym

pierwszemu artykułowi o Indygenacie, znakomite nadużycia poczyniono. — Nakoniec wystąpiono przeciw gwałtownym napadom Starostów, gdy oni na dobra dziedziczne sąsiednie Królewskim pod pozorem pewnych zaleconych sobie kommissyi Królewskich, zbrojną ręką napadają: a lubo kommissyje te ukończone, przecież Starostów pozbyć się nie można. Co dwoma wypadkami udowodniono.

Pełnomocnicy Miasteczek osobno na piśmie swoje podali grawamina, j. t. że pospólstwo sukanami Mazowieckiemi nięcechowanemi bywa oszukiwanem, że Szkoci i włóczący się inni po wsiach, ze szkodą mieszczan wszelakiemi drobiazgami handlujący, wbrew postanowionemu Laudum, mają Starostów opiekę i Urzędników innych. Żydzi nabywający wszelakiego rodzaju towary, Cyganie są cierpianemi; ponieważ zaś zaprowadzono świeżo tylko trzy sądowe Instancyje, upraszają Miasta Chojnice i Tuchola o odpis pod pieczęcią Ziem, aby się one takowymi przeciw swim zwierzchnościom posłużyć mogły." Wszystkie zaś Miasteczka pociągnęły razem pod nadużycia, że rozmaici karczmarze po wsiach, niemający na to szczególnych przywilejów piwo warzą, także Szlachta niemająca własnych karczem, skupuje zboże, piwo z niego warzy i takowe za pieniądze po innych wioskach sprzedaje.

Znajduję że Rady części grawaminów Szlachty Królowi

przełożyły, jako to: aby wypełniał Ustawy Ziem, osobliw
co do Rodowitości, o uporządkowanie Prawa Chełm.o a
przy tej sposobności upraszały o wypłatę przeznacze-
nej na to Summy jak najprędzej, coby Skarbnikowi na
kazał: bo Szlachcie się zdaje iż to już dokonaném zo
stało. Dalej o dodanie Zastępcy Wojewodzie Cheł
nadto, o zaopatrzenie (diety) Posłów ziem, ze
Skarbu królewskiego; nadto żądały Rady, aby król
postanowił karę na tych, którzyby się na przyszł
Musztrze nie stawili, lub nie tak jak są w obowiązk
O grawaminach Miasteczek niewspomniano.
Mieszczę odpowiedź na propozycyje Posła królews.o
Rady naprzód przepraszają, że z ostatniego Sejmik
nie udzieliły ostatecznej odpowiedzi, na żądania
JKMci i Korony, donoszą że na obecnym, doj-
rzale się naradzały co do zjednoczenia Pruskiego
z Polskim Orężem przeciw wieczystemu nieprzyja-
cielowi Chrześcijańskiego Imienia, i o uchwale-
niu nowych Podatków. Podczas narad, to odawniej
we względzie powszechnego niebezpieczeństwa i przy-
gotowań wojennych przez Posłów oznajmianem
było, za bardzo podobnem do prawdy, uznały i
zadecydowały, tak się urządzić, aby król w nieszczęś
ciu pozbawionym pomocy nie został. Lecz gdy porów

nano

porównano Stan Ziem, ze stanem Państwa Polskiego, postrzeżono, że uchwały stosowne dla Korony, nie są do wykonania w Prusach, bo by mieszkańce nie równie dłuższą drogę przebyć musieli na wojnę idąc, coby zpowodowało, żeby swoje zasoby zużyli wprzód nim na miejsce by przybyli, a skutkiem tego nie mogli by mieć udziału w rozpoczętej walce, ani też mogli by w razie danym swojej ziemi bronić. Że zaś sprawdziły się wiadomości, że Sułtan z tej jedynej przyczyny zabrania Ziem Pruskich, chce napaść na Polskę, a nadto co do mistrza Krzyżackiego i Państwa Rzymskiego trzeba się mieć na baczniej ostrożności przeto nie zdaje się być odpowiedniem Prusy ze wszelakiej obrony ogołacać, sił ich gdzie daleko używać, tym bardziej że na zachowaniu tylu Zamków, miast i Gdańska, królestwu Polskiemu nie mniej też zależy. Gdy więc Stany na zasadzie swoich Przywilejów uchwaliły, przez Landum sposób zasłonienia Prowincyi wśród jej granic poszły w tem za przykładem uchwał Sejmu Piotrkowskiego, bo w nich oczywista, że Rycerstwo Polskie pod warunkiem tym na Pospolite Ruszenie pozwoliło, żeby onego Przywileje na żaden sztych narażonemi nie zostały; jak dalece zaś w podobnym razie Pruskie przywileje rozciągają się dowodzić niema potrzeby, słuszna więc aby i one nienaruszone pozostały.

już w tym przedmiocie odpowiedź z Sejmiku na trzy Króle złożonego w Malborgu obszernie to wyjaśniła. Odpowiednio Przywilejom i obecnym czasom Stany z rządziły, że każden wedle możności, mienia, w śro Prowincyi, przeciw każdemu nieprzyjacielskie mu zapędowi wyciągnąć w pole winien, dlatego to są nakazane Lustry, w poniedziałek po Quasi modo, nadto ~~[illegible]~~ po Miastach również nakazano ćw czyć się w użyciu broni, co dla ostatecznego speł nienia Rady słusznem uznały, prosić JKM o wydanie odpowiednich Postanowień, o mianowaniu pewnych Zwierzchnich Inspektorów, a zarazem ka umacniać Zamki i obronę onych przepisać. Pr tem jednak nie zupełnie z oczu stracono pomoc dla Królestwa, bo przeciw potędze Tureckiej, czyli by to była na Polskę wymierzona, czy przeciw Prusom uchwalono dwu roczną Akcyzę: od każdego szefla Słodu po 2 szelągi, od każdej beczki cudzoziemskiego Piwa po 1m groszu, opłaty: początek onych od dni Sgo Jędrzeja b. r. — i na lat dwa. — Z pod tych Poda ków, jako też gotowości do wojny na obronę Ziem Pruskich, poddani ArBpa Gnieźnieńskiego i Bis pów Polskich posiadających Dobra w Prusach, ża nym sposobem wyjętemi nie zostali, którzy od tych z obowiązań gdyby mieli bydź uwolnionemi, resz też Stanów Pruskich, nie chcą takowym ulegać.

Co do Miast WW.ch, pozostała trudność, bo ich DD. ep.ow oświadczyli, że im ich Gminy rozkazały przyzwolić na Akcyzę, tylko na rok 1.en, spodziewamy się jednak, że przystaną na Laudum reszty Stanów, o czem we dwu tygodniach Bpa. Warmii, uwiadomić mają: jeżeli przeto Miasta się zgodzą, co do podatków nastanie zupełna akuratność. Ponieważ zaś JKMć. już pozwolił, aby Rady we względzie zachowania Pieniędzy, dołożyły pieczy: upraszają, aby zebrać się mające z akcyzy summy, z temi jakie wpłynęły z obu poprzednich Podatków, w Zamku Malborskim, lub też w innem bezpiecznem złożone miejscu i wskrzyni mającej trzy zamki, od których by klucze Rady w ręku miały, schowanemi zostały; gdy nie inaczej, tylko pod tym warunkiem na akcyzy pozwolono. By|ko wszystko dokonać się mogło, muszą wyjść odpowiednie rozkazy królewskie, nadto niechby JKMć. pozwolić raczyła remissyi dla klasztorów żebrzących i Zakonnic." —

Poprzednio Rady rozprawiały o potrzebie otworzenia Skennie z powodu braku Szeników. Przed zagajeniem Sejmiku jeszcze pisały niektóre Rady do N. Pana, aby za Jego najłaskawszem pozwoleniem, Elblążanie na korzyść dobra powszechnego, pewną ilość

rzeczonych feników mogli wybijać. Na co Król od powiedział, że Ziemscy i Miasta na Sejmiku Ś^t^ Michałskiem, winni się nad tem dobrze zastanowić, sa zdanie przestać Dworowi, wtedy N. Pan podał to na Sejm Stanom Koronnym, lecz spostrzegł zarazem kró że gdyby taka wolność jednemu daną była Miastu inne mające podobne Przywileja, zarazby tego samego zażądały. Głosowano więc, Ziemscy pragnęli Elblążanom dogodzić, lecz z Miast, zaraz Torunianie zażąd li pozwolenia bicia Feników. Na tem się rozbito. Głów nie utrzymywano że podrożenie złota nastąpiło dla braku Srebrnej monety; liczny dowóz pieniędzy Zagra nicznych, x z tatem bicie pieniędzy przez ks. Alberta nieuszły uwagi, gdy od takowego w części królewskiej wstrzymać się musiano, radzono co w tej mierze prze się wziąść, czy o podobnych grawaminach Monetarnych należy zdać rapport JKMci? – nic nie uchwalono; tylk DDeptni Gdańscy najuroczyściej zaprotestowali, że jeżeli by Książe dalej bił monety, oni też ze swych Przywi lejów w tem korzystać zamierzyli. –

Nim się Rady rozjechały, upraszały króla na piśmi o pozwolenie zjechania się do Elblaga w Styczniu na Sejmik nadzwyczajny, a to dla odbycia Sądów, bo tych tu teraz z powodu bardzo przedłużonych narad, odbyć

niemożna było.
Wracam do wykupna Powiatu Puckiego, według Dekretu w Malborgu wydanego, miał Podkom.^{rzy} Pomor.^{skie}go zająć, oddać kasztelanowi Elbląga. Gdańszczanie przeciwnie jako rzeczywiści Possessionaci, tak się przygotowali, aby Dekretu wykonania niedopuścić, żeby to jednak nieoburzyło króla, wysłali już przy końcu września Sekretarza do Dworu, a za nim w Grudniu Syndyk pospieszył, i tyle wyjednał, że do Apel.acyi dzień 23 Lutego wyznaczono, na jaką miasto zwykłym sposobem zapozwanem zostało.

1545.

Tym celem dodano Syndykowi Burmistrza i Rajce, przybyli oni 21 Lut. do Krakowa, król był słabym, przeto 9. Marca dopiero Posłuchanie uzyskali, zapewniono ich że niebawem Sprawy wysłucha i co słuszna najłaskawiej udzieli. Tym czasem DDept.^{ami} otrzymali posłuchanie u królowej, prosili N. Pani o wstawienie się do Jej męża podali Jej przygotowane punkta do Apel.acyi aby rzecz tak dobrze rozpoznana, i za Gdańskiemi na tej lepszej zasadzie rzjąć się mogła.
W tych usprawiedliwiających pismach z dołączeniem Dokumentów obszernie przywiedziono: „Jakim sposobem do posiadania Pucka miasto przyszło, jak wielkie Summy pieniężny

ono kosztowało, z których 4000 złotych prus: i 1000 złotych
węgierskich kommissyja przyznała, najmniejszą ich
część wynoszącą, a zważyć należy że i te 4000 złotych prus
należy zapłacić złotem węgierskiem, tutaj przywiedziono
rozmaite nieważności zachodzące przy Kommis^{ie} Malborskiej
gdy kominsarze daną sobie moc przekroczyli, i że się w
sprawie bardzo stronnemi okazali."
Bez względu na to 27 Marca wobec króla i wielu Sena
torów, Miasto przez Instygatora Państwa oskarżonem
zostało, o Obrazę Majestatu, gdy przeciw temu DDepl^{ci}
silne czynili przedstawienia, oświadczywszy między inne
mi, że nie po to, do krakowa przybyli, aby się z JKM^{cią} pro
cesować, gdyby się zaś sprawa tak dalece rozszerzyć mia
ta, to nienależy ona do Polskich Senatorów ale do Rad
Pruskich Rad Ziem i Miast, przeto tyle uzyskano, że
Miasto od Obrazy Majestatu zwolniono, a za to wydano
wyrok w Sobotę przed znalezieniem krzyża, którym
król uznał się bydz winnym za Puck 6000 zło
tych węgierskich i 2000 złotych Prus^{ich}. nie mniej
jednakże było zobowiązanem przed odebraniem ty
pieniędzy Miasto, na dzień Piotra i Pawła, JKM
albo Jego Pełnomocnikom zwrócić Puck, po upłynię
ciu zaś roku, mogą się Gdańszczanie znowu zgłosić
a wtedy, pozostanie do woli króla, albo im Puck
zwrócić pod warunkami nastąpić mianych układów,

albo wymienioną Summę wypłacić. Skutkiem tego Wyroku Gdańsk, Kasztelwi Elbląga, Stanisłwi Kostce Puck i co do tegoż należy, oddał.–
Na skutek prośby Rad pozwolił król zjechać im się do Elbląga na dzień Fabiana i Sebestyana dla wysłuchania i zawyrokowania w Sprawach odłożonych z ostatniego Sejmiku. Ponieważ nieprzybył żaden Wojewoda, wynikło zapytanie, czy pomimo ich nieobecności Strony wysłuchanemi bydz mogą, aby przeciw ważności Dekretów niezrobiono excepcyi, jakoby te nie przez całkowite Rady wydanemi nie były? Pozostało przytem, że jeżeli Strony zgodzą się na skład obecny Rad, i swoje Sprawy wprowadzą, Sądy te Sejmiku odbyć się mają.– Co w istocie nastąpiło.
W pospolitych wypadkach Ziem nic osobliwego niezaszło, tylko że Bp Warmii okazał pismo Królewskie udzielające pozwolenie Elblążanom, z powodu braku zdawkowej monety trzy groszowe sztuki Pruskie wybijać, co DDeptni Miasta z najuniżeńszem podziękowaniem przyjęli.– Dalej Rady chcąc tem snadniej Spory Sądowe rozstrzygać uznały potrzebnem, uporządkowanie Prawa Chełmgo przy której to sposobności oświadczyły, żeby niecisnano Prawa Municypalnego z praw Rzymskich znanego, Senatus Consulti Vellejani. Dzieło

jednomyślnie powierzono pilności i nadzorowi Bpa Chełmińskiego, lecz on tego nieprzyjął, musiano więc rzecz tę odłożyć do dalszego czasu.–
W Styczniu przywiózł kurjer Cesarski Gdańszczanom i Elblążanom Pozwy i zarazem tak zwane Monitoria poenali, Oba miasta wyrokiem Cesarskiem skazane zostały, Gdańsk na 5115 ZłRen; w przeciwnym razie, ją stawić się przed Sądem kamery Cesarskiej, dowieść dla czego od Ciężarów Cesarstwa uwolnić się chciały, a o ile by nieprzybyły, jako upornych na Bannicyję skazywano. Z tych powodów pisały do króla jako do prawego swego Pana Zwierzchniczego, aby N. Pan przez swoich Posłów, silne u Cesarza poczynił przedstawienia, iżby te groźby skutku nieotrzymały.
Zwykły Sejmik z 8. Maja odłożono i Rady dopiero na dniu 29 wrześ.a zjechały się. Tutaj Jan Działyński złożył List Króla mianujący go kasztelanem Elbląg. nowemu kasztelanowi oddano krzesło zarazem żądając od niego przysięgi, tę tylko w Języku Polskim złożyć oświadczył się, pomimo że ją Bp. Chełmiński podług dawnego zwyczaju w Języku niemieckim odczytywał.; nakoniec został przy języku Łacińskim.
DDepu.ni Toruńscy obszerne żale rozwodzili nad podupadnięciem swego miasta, powodem tego jest

co raz bardziej rozszerzające się po wsiach kupiectwo, z tego powodu żadne towary do miast nienadchodzą, lecz Obcy i Żydzi wywożą je z Prowincyi za Granicę. „Po wsiach ze szkodą Miast pozaprowadzone Jarmarki. Z Gniezna i z Poznania sprowadzono do Prowincyi Sukna Szląskie niemające należytej szerokości, z tąd pochodzi że gdy Torunianie sukna przywożą na zwykłe Jarmarki, Urzędnicy takowe jako z fałszowane każą im konfiskować. Dalej mówili, że gdy zapada zima, a statki płynące w górę przy lądzie stawają, Panowie lądów każą sobie od każdego z nich po złotemu 1. płacić, pomimo że przez Landum postanowiono, aby od nich więcej nad 30 groszy niepobierać." DDeptmi upraszali o usunięcie tych grawaminów, Rady jednak na późniejszy czas rozprawy nad tem, odłożyły. Na Sejmiku tym Posła królewskiego nie było, przybył tylko Dworzanin z Depeszą zapieczętowaną, N. Pan uwiadamia, że na Sejmie krakowskim, Margrabia Albert młodszy zgłosił się listownie, z prośbą otrzymania Lenności Prus książęcych: na co król nic stanowczego nieodpowiedział, odłożywszy rzecz tę do innego czasu. Że zaś z podobnem żądaniem termtem na Sejm następujący wystąpić może, chce król wiedzieć o zdaniu Rad, co w tym względzie wypada odpowiedzieć.

Dalej żąda JKMci przybycia na tenże Sejm, albo Rad
wszystkich lub przynajmniej dwóch z niej z nieogra-
niczonemi i należytemi pełnomocnictwami, ażeby oni
wspólnie z Senatorami Polskiemi ~~odp~~ odpowiednie środki
wynaleść mogli, jakimby sposobem Polska i Ziemie
Pruskie od grożących niebezpieczeństw osłonić można
było. Nadto JKMci najłaskawiej zawiadamia o tem
co Jego Poseł u Dworu Cesarskiego wykierował, zara-
zem oświadcza, iż wszelkie możliwe poczyni przygoto-
wania, iżby Prowincyja Prusy na żadne niebezpieczeń
stwa wystawiona niebyła, co gdy bez udziału Rad
Ziemskich stać się niemoże, a więc podeszły i słabość
Zdrowia, niedopuszczają Królowi w swej wysokiej Osobie
przybycia do Prus, słuszna przeto ażeby Rady w pod-
róż do Polski udały się.—
Wzmiankowany w Piśmie Króla, Margr. Albert Młodszy
był synowcem księcia panującego w Prusach (ojcem
tamtego był Margab. Kazimierz w Brandeburg Culm-
bach), Wiadomem jest, że gdy ks. Albert r. 1525, otrzy-
mał Prus Wschodnich Lenność, obecny tu Brat jego
Jerzy, trzymał za Lennicza chorągiew także, co zna-
czyło, że w razie śmierci bezpotomnej ks. Alberta, on
jego Brat, miał tę Lenność uzyskać. Tamten już
miał lat 54, przecież nie miał dzieci, Margr. Albert młodszy

był przeto najbliższym Spadkobiercą. Chcąc zapobiedz mogących może po zgonie Stryja co do następstwa wyniknąć ~~wypadków~~ różnic, żądał otrzymania Lennośći, jeszcze za jego życia. Rady Z^m^ Prus^ch^ królewskich stosownem uznały przedstawić JKMci wstrzymanie się z udzieleniem Lennośći, bo Panujący Książe zdrów jeszcze, a Żona jego młoda, można się było spodziewać potomstwa męzkiego. Co się tyczy zabiegów Posła królewskiego u Cesarza, Bp. Warmii zrozumiał z odezwy królewskiej, że po upływie sześciu miesięcy, ogłoszenie wyroku Bannicyi, ze strony Cesarskiej przeciw Ziemiom Prussia w skutku wyprosić, tak niemiłą wiadomość Stanom przedstawił, przeto tem większy strach ję przejął, gdy młoda królowa d. 15. Czerwca zmarła, a przez ten wypadek przyjazne stosunki między Domami królewskim a Austryjackim zdawały się na wieki strzaskane. -

Co do żądania króla wyprawienia Deputacyi na Sejm następujący, nieco szerzej zastanawiano się: Zgodziły się nareszcie na to, że teraz zbytecznem byłoby Ziemiom Posłów do króla wyprawiać, gdy JKMć w swym podeszłym wieku, tak zabiega w sprawach publicznych, żeby po Jej zgonie, żaden nieład lub nowatorstwo miejsca nie miało. Żeby zaś Posłowie Ziem

w Królewskiej Radzie obok Senatorów koronnych za-
siadali, i że swemi zdaniami tam występowali, jest
to przeciw Przywilejom Ziem, od czego stale Przodko-
wie się strzegli." — Bp. Chełmiński opowiadał, że
swego własnego przykładu, że gdy świeżo był u Dwo-
ru, JKMć wyszedłszy z Senatu, z nim i inni obecni
z Prus, w osobnej komnacie naradzali się, tak dale-
ce że nawet Podkanclerzy nie był na tej Radzie
obecnym, aż dopiero skutkiem życzenia Rad Prus-
kich zaproszonym został. Nimby jednak Poselstwo
wyprawiono trzeba najuniżeniej JKMci upraszać,
o zakommunikowanie wpierw Stanom Przedmiotów
mających pójść tam z niemi pod narady, najłaska-
wiej, ażeby tem skuteczniejsze można im było dać
pełnomocnictwo do stanowczego zadecydowania. —
Potem o kosztach na Poselstwo, mówiono. Bp. Warmiń-
oświadczył, aby na nie Gdańsk łożył, pod pretextem, że
Miasto przez lat sześć pewną opłatę Pfalgeld pobiera-
ło, ta należała się Ziemiom, i ona winna była
bydź na potrzeby publiczne użyta. JBiskupia Mć
chciała wiedzieć, co zrobiono z temi pieniędzmi?
D. Deptci Miasta odpowiedzieli, że o tem wcale nie-
wiedzą, aby Ziemie mogły najmniejszą mieć pre-
tensyją do owego Pfalgeldu, przyrzekli że przednim

że przedmiot ten swoim Zwierzchnościom przedstawią a te nieomieszkają bezzasadność żądań Biskupa wyraźnie udowodnić. Na tem poprzestano: ale wezwano trzy Miasta do dostarczenia funduszów na podróż Delegowanych, te zaś wymówiły się brakiem rozkazów w tym względzie, a gdy nakoniec Ziemscy zaproponowali, aby na każdą Beczkę Piwa, po 1. feniku tym celem nałożono, sprzeciwiły się temu Miasta, także dla przywiedzionego powodu, przeto niedało się w tem nic postanowić. —

Co się tyczyło Lennictwa młodego M.bi Alberta, i Posłów do króla, Co uradzono: przedstawiono na piśmie, żądaty Rady, że z powodu zgonu Woj.dy Łęczyckiego Jana z Kościelca, Starostwa Tuchola i Szlochów zawakowały, aby więc JKMć raczył je jak często na piśmie i ustnie przyrzekał, teraz spełniając oba te urzęda konferować nie obcym lecz rodowitym Prusakom, nakoniec upraszały Ziemscy i Miejscy o ostateczne uporządkowanie Prawa Chełmińskiego, aby JKMć kazał Szlachcie w każdym Województwie w tym względzie zebrać się na narady. Do tego z powodował Sędzia Ziemski Pomorski, on z kilkoma DDept.w od Szlachty stawił się przed Radami upraszając Imieniem Całego Rycerstwa, o udzielenie

mu wyraźnej kopii Prawa Chełm.^go, chcąc je uporządkować według wymagań obecnych czasów, Rady tak często przyrzekały, dotąd bezskutecznie: „Szlachta chce między sobą pewne ustawy, tyczące się spadków i Posagów spisać, takowe do roztrzaśnienia Wojewodom podać, przedstawić je potem wszystkim Radom, na Sejmiku następującym 8.^go Maja, a dostatecznej ich rozwadze, utwierdzić jako obowiązujące do poprawione Prawa." – Nadto ci Deputowani oświadczyli, że Stare Prawo Chełmińskie ma mieć swoją moc obowiązującą, gdzie zaś są w nim jakie stare wyrazy, według dzisiejszego rozumienia wyszłe z użycia takowe wyjaśnieć należy lub w ich miejsce zrozumiałe umieszczać, co ciemniejsze rozwinąć i całe Prawo odpowiednio potrzebom obecnym, za zgodą wszystkich Stanów uporządkować.

Dalej Gdańscy DDep.^ci na rozkaz swojej Starszyzny odczytali następujące zażalenia; „Wiadomem jest iż Miasta od lat kilku u JKMci i Senatorów koronnych do tego stopnia udanemi są, że popadły w niemałą niełaskę, przez co nietylko Osobom Zwierzchności, ale całej Radzie wiele pracy, zabiegów i kosztów ze szkodą publicznego dobra łożyć wypada, tem bardziej że niechętni tak dalece zabiegają

chcąc Miasta do tego stopnia upośledzić, aby dotych-
czasowy ich byt dobry zniweczyć, a nadto sposób ich
zarządu. Że zaś jedynie podobne nastawania
z Prus pochodzą, można wziąść miarę z mowy
Podkanclerzego: On bowiem, gdy świeżo Instygator
Państwa w Sprawie zwrotu Packa Gdańszan karnie
obżałowywał, - rzekł w obec króla i obecnych:
Miasto nie może się żadnym sposobem użalać się
na Króla i Radę królewską, albowiem wszystkie
skargi przeciw niemu (Miastu) nadchodzą z Pro-
wincyi Prus, do krakowa."" Takowe postępowanie współ-
stanów zdaje się wielce szkodliwem jedności, tyle potrzeb-
nej przy obecnych okolicznościach, a skutki z tego cza-
sy przyszłe okażą. Teraz zaś upraszają DDeput.ni
Miasta, jeżeli by kto z obecnych na Sejmiku skargi
zanosił, niechby resta Rad zechciała takowego powściąg-
nąć od podobnych kroków, gdyby zaś taki lub owaki nie
chciał się powściągnąć od podobnych doniesień, żądają
aby to czynił jawnie, iżby Miasto wytłumaczyć się
i swoją niewinność należycie ratować mogło."
Bp. Warmii rzekł na to: „Że nie przystoi żadnemu
uczciwemu Człowiekowi podobnych czynić królowi
doniesień, że on co do Swojej osoby jest w tym wzglę-
dzie zupełnie niewinnym, że o pozwie obu Gdańszczan

Gdańskich Burmistrzów. i wykupnie Powiatu Puckiego dopiero dowiedział się od jednej osoby z Rad miasta i powtórnie z Pozwu królewskiego przestanego mu przez Skarbnika ziem. Jednakże dodał Biskup, trzeba przyznać że Miasto postepowaniem swojem niekiedy daje powody do niekorzystnych podejrzeń o sobie, do tego głównie nowatorstwa Religijne należą, jak i cierpienie Mnicha Pankracego. Sprawia to Biskupowi nie mało cierpień, że w dobrem Mieście, gdzie naprzód Światło prawdziwe zabłysło, błędy w Wiarze, zdają się już przeważać."—

Skoro przestał Biskup, zaczoł Kasztelan Chełmiński Stanisław kostka podejrzenia od siebie odpierać. wiedziano że on miasta tego nielubił; ponieważ i inne Rady nie poczuwały się do pretensyi Gdańszczan, uznali DDeptni Miasta zbytecznem dalej się tem zajmować, jedynie co do zarzutu zmiany Religii upomnieli się:, że tego Zwierszchnościom przypisywać nie należy, gdy Mieszczaństwo u Senatorów koronnych niedawno w Gdańsku obecnych wyprosiło, przyjmowanie Sakramentu, według zaprowadzenia Jchrystusa w obu kształtach przyjmować, co również obok innych żądań przed kilkoma dniami również od Prześwietnej

Rady wymódz usiłowano, lecz te jeszcze na nie pozwolić nie chciały. Tych zaś którzy od dawnej nauki odstąpili, aby ich do niej zwrócić, już było niepodobieństwem z powodu licznych stosunków z Cudzoziemcami." Na tem Sejmik się zakończył.

1546.

Na początku Roku dowiedziały się Stany Prus, że król z nowu nie zważał na Przywilej Rodowitości, bo oddał Starostwo Szlochowskie Woj.dzie Poznańskiemu, Mew'skie zaś po zgonie W.dy Malbo. Jerzego Bażeńskiego, Wojewodzie Płockiemu. (Bażeński umarł na początku tego roku. czytam pismo z d 2 Lute. t. r. Gdańszczan zalecające Syna jego Jana do tegoż Starostwa.). Woj.da Pomorski Jan Sokołowski v. der Wrantza, w tymże roku zmarł, przed Śmiercią nieobecny na Sejmiku z powodu choroby, pisał do Rad zgromadzonych w Malborgu, 8 Maja: że należy do młodego króla z powodu tych naruszeń Indygenatu, znakomite Poselstwo wyprawić, to zaś od niego na Dwór starego króla miałoby się udać aby wiadomem było, że Ziemie ku zachowaniu przywilejów zamienite zabiegi czynią. Rady uznały potrzebę Postannictwa, wiedząc na przód że jeżeli król tak dalej Pruskie urzęda będzie

Panom Polskim rozdawał, to przyjdzie czas, że dzieci tej Prowincyi, których Przodkowie tę ziemię kosztem swoich ciał i mienia [(a)] z pod jarzma krzyżackiego wydarli, będą na przyszłość od wszelkich Urzędów usunięci. –

Z resztą, król na Sejmik ten ani Posła, ani odezwy z propozycyami, ani z wykłych Uniwersałów nienadesłał. Bp. Warmii wyrzekł z powodu tej osłaniej okoliczności: „Starym to jest Przywilejem Ziem żeby z własnej woli bez poprzednich Uniwersałów królewskich, tak często ile razy tego publiczne interesa wymagają, a osobliwie gdy Przywileje cierpią, zjezdzano się. Obecny Sejmik musi bydz do tego rodzaju policzonym. –

Po czem odczytano List królewski, najłaskawiej dozwalający „aby świeżo zebrane Akcyzy na Zamku Malborskim w Skrzyni z trzema Zamkami na potrzeby Ziem zachowanemi były.“ – Temu się oparł Kasztel.n Chełm.i jako Skarbnik, oświadczając, że należy mu samemu pieniądze powierzyć, bo on nie jest Skarbnikiem Rad, lecz królewskim; – i inaczej nie przyjmie ich do Zamku Malborskiego. –“ Perswadowano mu, „że nie dla

(a) Chwalili się, cała wojna 13 letnia udowadnia że więcej w ogóle przeszkodą byli, ani ciałem ani mieniem, nienadstawili.
p. tł.

tego Skrzyni osobnej domagano się, aby mu nie dowierzano, ale że JKMć dozwolił i rozkazał ludności Wiejskiej i Miejskiej tym sposobem do złożenia Akcyz z powodować, gdyby zaś to nie było uskutecznionem, przewidywać można, że ludność ta na dal stałaby się trudną w składaniu Podatków, mogłaby teraz bowiem podejrzywać że ich Rady[(a)] zwiodły. Skarbnik powinienby raczej przykład brać z księcia Prus.go, który też Akcyzy wyjednał, ale zebrane pieniądze ma Ziemstwo pod swoim kluczem." Lecz temi przedstawieniami Rady nic nie wskórały, przeto uznały odpowiedniem odwołać się do JKMci

Dawniej opowiedziałem, jak król upominać kazał księcia, żeby się wstrzymał z dalszem biciem Monet, bo tak JKMć jak i Miasta uprzywilejowane swe były Mennice zamknęły. Książe umiał się zawsze wykręcić ubarwiając bicia Monet, z tego powodu król widział się zmuszonym wywołać w Państwach swoich obieg książęcej Monety. To z powodowało Bracią Warmii do wystawiania, jak zbytek srebrnych pieniędzy wywołuje podnoszenia się złotych, że przeto ci którzy z Rent żyją, dotkliwe ponoszą szkody, Z tego powodu uważał za konieczność wynalezienia sposobów, do

(a) fałsz to, widzieliśmy wyżej że osobna skrzynia była konceptem Rad p. Lo.

skłonienia Księcia, by zaprzestał wybijania Monet. Rz. Chełm.ⁱ przeciwnie uważał, że podrożenie pieniędzy przypisać należy nie ich ilości, ale złemu srebru na materiał ich użytemu, bo przeczuwano, że wybijano grosze ze starych szelągów stopionych z innemi lepszemi sztukami. Nim jednak dalej narady w tem postąpiły zgodzono się wpierw wysłuchać DDept.ᶜʰ książęcych na Sejmik przybytych, mniemano iż właśnie zjechali w sprawie mennicy. DDept.ⁿⁱ ci byli: Krysztof v. Kreutzen Starosta z Tapiawy i Franciszek Thege D.ʳ O.P., zaproszono ich na postuchanie przez Podkom.ᵒ Pomors.ᵒ i jednego Dep.ᵒ Elbląga. To działo się w Poniedziałek po S.ᵐ Stanisławie. DDept.ⁿⁱ przywitawszy Imieniem Księcia, okali swe Listy wierzytelne, i oświadczyli co do swych zleceń: „Ponieważ obie części Prus bliskiem sąsiedztwem i innemi okolicznościami do tego stopnia są ze sobą połączonemi że wzajemnie sobie do pomyślności pomagać muszą, że zaś Poddani J.X.M.ᶜ takim teraz uległi kłopotom, których skutek spaść musi na mieszkańców części Prus królewskich, że przeto strat w Handlu, nieładu i rozmaitego rodzaju grawaminów doznać im trzeba będzie. Gdy zaś J.X.M.ᶜ pewnym jest iż posiada przyjaźń Stanów, ich przychylność

miłość i wszelakie dobre chęci, przeto nie omieszkuje im udzielić doznanych przez siebie przykrości, chce je więc przez Posłów obecnemu Sejmikowi udzielić, w przekonaniu że królewskie Rady nie usuną się od dołożenia wszelkich możliwych starań ku ich usunięciu. - Bezwątpienia Stany dobrze pomną, w jaki sposób król Polski obecnie Panującego Margrabie Alberta na księcia Prus, Lennika i za członka korony uznał, w tej mierze pewne zawarł układy, miane Przywilej'a potwierdził i jak na dal pomiędzy JKMcią a księciem, również między obu Stron poddanemi stosunki zachować się miane, rozporządził. Dalej jawną o ile JKMć naciskał na księcia iżby się porozumiał z Ziemianami królewsko Polskiemi, we względzie stopy i wagi w Monecie jednakiej, a lubo JKMć przedstawiała jakie z tąd szkody wyniknąć mogą, lecz gdy się to naprożno bydz zdawało, Książe dał się spowodować do zaprowadzenia zmian w Monecie do czasu owego w użyciu będących. Po czem księcia zapewniono, że według nowej stopy pieniądze bite zaraz i na zawsze mają mieć wolny obieg w Polskich krajach, co tem bardziej spowodowało księcia do wybijania nowych

Monet, w czem też stosował się (stale) do zawartych ukła-
dów i zaprowadzonych urządzeń. Z nowu niespo-
dziane zaszły JKMci żądania, aby na niejaki
czas bicia Monety zaprzestał, pod pozorem, że
już nowych pieniędzy za nadto wielki zapas
mennice wydały. Bez względu że sprzeczne i
niestuszne żądania Króla udowodnionemi
zostały, jednakże książe na niejaki czas Men-
nicę zawarł, z zastrzeżeniem jednak swoich
Przywilejów, dalej książe kazał powtórnie
swoim D Dept.cii Królowi przekładać swoje
jak i poddanych swoich życzenia, aby z powodu
objawiającego się braku w obiegu pieniędzy na
nowo Mennice otworzyć pozwolił, i jak przyz-
woita i stuszna żądaniu temu zadość uczy-
nić uznał bydź stosownem.—
Król po mimo to zakazał w swoich Państwach
srebra książciu dostarczać choćby przez kupno,
to spowodowało książęcia iż pisał do Dwora
z powołaniem się na Układy, żądając odwoła-
nia zakazu, tyle tylko zyskał, że mu dozwolo-
no po za granicami Państwa kupować srebro,
i takowe przez Królewskie Państwa przewozić.
Niebawem potem oddano książciu depesze kró-
lewską,

Królewska zawiadamiająca, że obieg monet książęcych zakazanym został, i jak już słyszano, że takie rozkazy w Części Prus królewskich miały zostać ogłoszonemi.
Nigdy JKMć niemniemała iżby bez względu na Przywileje, Układy, i porównanie Monet podobny Dekret mógł bydz wydanym, a przyjęcia i wykonania onego dotąd trwające Przywilėja żadnem miarą nie dopuszczają, Starano się więc u Dworu o odwołanie go, przyczem nie zaniedbano zaprotestować jak najuroczyściej. Z zakazu tego przewidywać można pomnożenie ostawienia i ostrości JKMci i Koronie Polskiej, co Deputowani zostawują głębokiemu Rad królewskich uznaniu, już bez względu na zamięszanie w Handlu i Stosunkach nie tylko w Królewskich Prusach ale nawet w Polsce wyniknąć mogące. Nie mniej należy się obawiać wywołania tak jak książęcych, pieniędzy Pruskich, bitych w Toruniu, Elblągu i Gdańsku, choćby nawet to nie zaszło, niechby Rady same uznały, czy JKMć nie ma tego uważać za rzecz zmierzającą do jego poniżenia i Zniewagi, niechby powodowane Rady Przyjacielską prosbą, dojrzale roztrząsnąwszy

wszystkie te okoliczności, starały się do tego przywieść JKMć i Stany korony, aby wywołanie książęcej Monety cofnięte być mogło. Zawdzięczając to, książę skłonnym jest z największą ochotą pójść za zdrową radą Stanów, jak się ma względem JKMci jako swemu Lennemu Panu zachować? – W razie zaś gdyby Dekret cofnięty nie został, zamierzył książę takiego uszczerbku w swoich nie ścierpieć Przywilejach, lecz odwoła się do zdania swoich krewnych i mających wspólne do Lenności prawo, w jaki sposób to, co do silnego zachowania Przywilejów niezbędnem zdaje być do uskutecznienia, aby to w czyn wprowadzonem było." (a)

Na to poselstwo książęcych DDepcin Rady Ziemi i Miast odpowiedziały jak następuje. –

„Nim jeszcze Rady DDepcin książęcych wysłuchały niezupełnie już wywołania Monety z baczności spuściły, łatwo bowiem było pomiarkować jak ztąd szkody dla dobra powszechnego wyniknie i narobi się złego tak książęcym jak królewskim poddanym, z powodu ścisłego tych krajów połączenia.

(a) Innemi wyrazami; Przywileje wprost prowadzą do nieposłuszeństwa, i buntu. – Przywileje były klęską Europy. p. tł.

osobliwie że książe w zanadto wielkiej ilości Monet nabił, takowe do tąd były w obiegu, wszyscy je przyj mowali, wydawali, a gdy od razu straca swoją wartość, wszyscy niemi posługujący się na znaczne straty narażonemi zostana; każden wzbudza w sobie litość nad JXMcią i onego poddanemi. Jednakże bezwątpienia JXMć, mieć będzie w świeżej pamięci, jak często JKMć, jako też Stany Pruskie żadały u JXMci częścia przez Poselstwa, częścia przez pisma, aby na niejaki Czas zawiesił wybijanie Monet i w tem naśladował przykład innych, równie zaszczycających się przywilejem Menniczym, zarazem udowodniemo Mu szkody ponoszone przez całe Ziemie Pruskie, wynikające z powodu za nadto wielkiej ilości Monety srebrnej, w podrożeniu towarów, podniesieniu się Złota. Gdyby JXMć w onym czasie był się na skutek żądania królewskiego równie powolnym jak tutejsze Stany a Mennice był zawarł, niebyłby Dekret wypadł. Raz więc jeszcze upraszają Rady, WXMci abyś zatrzymał się w wybijaniu Monet. Bez zasadnem jest twierdzenie jako by przezto Regalia nadwerężały się, lub jakie zawarte układy złamanemi były, a dobro publiczne zamknięcia teraz mennic jak najbardziej wymaga. Należy uważyć,

że tak jak poprzednio, Stany stron obu, we względzie nowej Monety, bez szkody Przywilejów, zgodziły się, w podobny sposób mogą one bez nadwyrężenia Przywilejów co do zamknięcia Mennic zadecydować; bo gdy naprzód na projekt aby jednakowa, do obiegu zdolna, jednej stopy i wartości moneta zaprowadzoną została, i na to się zgodzono, nie wynikło to z treści każdego Przywilejów, lecz na powszechną zgodę zatwierdzonem zostało, przeto zda się bydź niewłaściwem na Przywileje się powoływać, gdy znowu czasowe okoliczności zmuszają do zamknięcia Mennic.
Królewsko Pruskie Stany byłyżby tym sposobem postradały Przywileje, a przecież je za nienaruszone poczytują. Jeżeli JKMć przychyli się do tych przedstawień, Mennice zamknie, Rady są przeświadczonemi, że JKMć dla uniknięcia szkód i zamięszania z wywołania Monet WXMć wyniknąć mogących, Dekret cofnie, o co ażeby u JKMci wyjednać, zabiegać nie omieszkamy."
Rady dowiedziawszy się że Książe, grosze Lignickie i Krośnieńskie wywołał, oznajmiły DDep.m że zamierzyły toż samo uczynić w Prusach królewskich. Dalej użalał się książe przed Biskupem

Warmińskim i Chełmińskim w Odezwie na Rybołostwa z Matnią w Habie, jakoby przez to rozmnażaniu się Ryb przeszkadzano, prosił aby swoim poddanym zabronili używania Matni. Na to Rady DDeptm książęcym odpowiedziały że nie tyle się Matni niedopuszczanie brakowi ryb nie zaradzi, ile zakaz przepływania tam i na powrót w Habie; oświadczyły jednak że co do matni pisać będą do JkMci.

Po udzieleniu odpowiedzi DDepm książęcym, przybyli Posłowie Ziemscy, użalali się wielce na to, że Urzęda i Zamki powierzane są Panom Polskim, winę tego zwalali na Rady, jakoby z niedostateczną gorliwością temu nowatorstwu się opierały upraszali o usiłowania odpowiednie celem usunięcia tego nadwerężenia Przywileju., nadto żądali aby pamiętano o uporządkowaniu Prawa Chełmg.

Już na początku obecnego Sejmiku Rady uznały, co do pierwszego, iż umyślne Poselstwo musi bydź wyprawionym do obudwu NNych Panów, po upomnieniu się zaś Szlachty mówili w tym przedmiocie nieco obszerniej. Tem bardziej byli do tego skłonnymi, ile że przychylności Młodego Króla zdawali się bydź pewnymi;

bo Woj^da Pomorski Achacy Cehma uprzedził, że JKMć te dni wyrazy rzekł: „Pilnujcie waszych Przywilejów, nie zaniechajcie waszego z niemi jednoczyć dobra, co do nas, nie chcemy ich naruszać.“ (a) Do tej Delegacyi zaproponowano Bpa. Chełm^go, Woj^dy Malborskiego i jego brata Podkomo^go Malbor^o — a do nich każde z 3. Miast dołączyć miało po jednym Deputowanym. Oprócz tego chciano włożyć obowiązek na W^dy Malborskiego i jego Brata, tudzież na jednego Dep^o Gdańska iżby się udali na Litwę do młodego Króla i JKMći prośby ziem przedstawili ustnie. ażeby on te żądania, Ojcu swemu przez osobnego posłańca, albo też przez tę Deputacyję na piśmie przesłał, i przez najłaskawsze wstawienie się do usunięcia grawaminów przyczynić się mógł., tem czasem inni mieli się do podróży gotować i około w trzy tygodnie później do Krakowa, do JKMćа udać się, szło o to, ażeby ci którzyby w Litwie byli, zjechali się dalej razem z tamtemi w Krakowie; żeby razem swe zlecenia tu złożyć mogli.

Bp. Chełmi^i byłby się z ochotą od tego usunął ciężaru

(a) Z. A. później, poznawszy lepiej co to są za zawadą w Rządzie, Przywileje podkopał je dobrze na Sejmie Unii, nie powtórzyłby już tego, co tu miał wyrzec. p. Lt.

ostaniał się swoim wiekiem, słabością, pamięcią, i innemi niezdolnościami, mniemał że Bp. Warmii umiejący po Polsku, a dobrze widzianym jest u dworu nierównie od niego zdolniejszym jest na Członka tej Delegacyi; lecz ten należeć do niej niechciał, a więc Bp. Chełm.ᶦ chcący niechcący wziął do namysłu. Podskar.ᶻ Malbor.ᶦ mniemał iż mu się niezdaie potrzebnem trzy osoby z Miast dołączać do Delegacyi: bo Miasta są źle uważane u Dworu. jednakże trzymano się ułożonego programmu. Uznano stosownem dalej, żeby po otrzymanem posłuchaniu Deputowani, Starego upraszali Króla, ażeby jedną Radę z niemi podług Przywilejów złożył, a skoro się to stanie, winni są dobrze pamiętać, JKM. Jego własne i Poprzedników przyrzeczenia, przypomnieli, a nadto mają przedstawić najgorsze z tąd skutki jeżeli Polacy Pruskie urzęda otrzymywać będą. Tak umówiwszy się wezwano niższe Stany do Izby Rad, Bp. Warmii mówił, o pilności, pracach, i baczeniu Rad ciągłem ku zachowaniu Przywilejów Ziem, „że dotkliwie Radom dokuczyli posądzając je o niedbalstwo w niedopuszczaniu do wakujących Urzędów Obcych; N. Pan wezwał je, podczas

podczas ostatniego Sejmiku, ażeby kogo z pośród siebie z nieograniczonemi pełnomocnictwami wysłały, któren obok Rad koronnych w Pruskich sprawach naradzić się miał. Lecz niebyło takiego któren by chciał ten obowiązek wziąść na siebie a to dla tego że życzenie Króla sprzeciwiało się Przywilejom. Z tego powodu na piśmie JKMci wyrażano, aby JKMć mógł przedmiota mające bydź na Sejmie wniesione, Stanom zakommunikować, dla naradzenia się nad niemi, i Deputowanym należyte mogli dać pełnomocnictwa. Lecz niebyło na to odpowiedzi, a tem samem Poselstwo nie doszło. Po mimo to, ponieważ grawamina Ziem pomnażały się, niebawem inne znamienite Poselstwo ma bydź do Dworu wyprawionem, co wymaga nakładów, trzeba żeby się do nich Szlachta przyczyniła, przeto Rady chcą jej pozwolić dwóch Delegowanych z pomiędzy siebie do Poselstwa rzeczonego przyłączyć. Na to zgodziła Izba Posłów ze Szlachty po rozmówiwszy się po między sobą, co zaś do pomocy pieniężnej oświadczyli że na tę pełnomocnictwa nie mają, lecz prosili ażeby Wojewodowie na pewien oznaczony dzień zwołali Szlachtę, i wtedy odpowiednia decyzyja zapadnie. O Wwdzkich Miastach przy tej okoliczności nie zapomniano

naznaczyli na Toruńian i Elblążan po 200 Mark na każde z nich, a na Gdańsk 400 Mark. Dwa pierwsze w ręcz odmówiły nie mając rozkazów od swych Zwierzchności po temu, Gdańscy obiecali, byleby żądań Miast nieprzepomniano w Poselstwie. Co zaś do Szlachty, bez względu na iej przedstawienie, Rady nakazały z każdej Huby zamieszkałej zapłacić po groszu 1m, w tem jednak Posłowie do swoich Braci odwołali się.
12 Maja podał Skarbnik królewski Radom pismo N. Pana tyczące się zamknięcia pieniędzy w Skrzyni o trzech zamkach „JKMć mniema że lubo niedawno na to pozwolił, takowe jednak bliżej rzecz rozważywszy nie da się odpowiednio skutecznie spełnić, bo większa część pieniędzy Podatkowych wniesioną już była do Skarbu królewskiego, na nie już Skarbnik powydał kwity, co do Zaległości wiele by trudności zaszło, bo w jaki sposób i ktoby podpisywał kwity, ktoby zdawał Rachunki", gdyby pieniądze te pod trzema kluczami zachowanemi były. Dalej nie wie N. Pan czy tylko jednego, dwóch albo wszystkich jest wolą w podobny sposób Pieniądze chować, jednak JKMć, na co raz pozwolił nie chciałby żadną miarą cofać, gdyby wiedział że już na żądanie to wszystkie Stany zgodziły. Nakoniec nie należy się o Pieniądze obawiać gdy pod okiem

Skarbnika pozostana, a JKMci jedynie na korzyść Prowincyi zamierzył ich używać."

Po odczytaniu Listu króla, oświadczyli DDeptci W Miast że od żądania, co do Skrzyni odstąpić nie mogą, z tąd więc Rady odpisały królowi jak następuje „Niemało Rady dotknęło pismo królewskie posądzające jakoby nie wszyscy zgodzili się na zaprowadzenie Skrzyni na pieniądze Podatkowe o trzech zamkach, a raczej że tego niby tylko żądali niektórzy. Ostrożność tę najlepiej usuwa powtórzenie najłaskawszej propozycyi W. KMci ustnie i na piśmie podanej przez Jej Posła przed dwoma laty, na Sejmiku w Grudziądzu, które dalej przez wszystkie Stany jednomyślnie przyjętemi zostały, a JKMca do potwierdzenia podnieni. Z tego najwyraźniej wynika że w tem Stany wyższe i niższe najzupełniej zgodnemi były. Może JKMci zapewnić że projekt osobnej Skrzyni głównie wpłynął na skłonienie Szlachty i mieszczan do uchwalenia Akcyzy; oświadczyli oni nawet, że jeżeli ten warunek spełnionym niezostanie, oni podatku płacić nie będą, gdyż żądanej Skrzyni nadesłanym Mandatem JKMci zdawała się przychylać, a Radom nie jest wolno, bez pozwolenia króla Sejmiku nadzwyczajnego zwoływać. (a)

(a) Dawniej szek Bp. Warmci wyżej widzieliśmy, właśnie utrzymywał że Stany, bez pozwolenia króla, Sejmiki składać mogą. Bp z tałszem wystąpił. p.

nadzwyczajnego, lubo by to przy nadzwyczajnym niebez-
pieczeństwie są w możności uczynić. Obaj Biskupi podjęli
się w tym przedmiocie Imieniem wszystkich napisać i WKM.
we względzie uchwalonej Skrzyni wszystko jak najmocniej
przypomnieć. (To się działo albo na początku R. 6,
albo przy końcu zeszłego, a pismo króla przywiedzione
za odpowiedź, należy uważać. Dalej Listu obu Bisku-
pów nie miałem w ręku.) Rade by wielce Stany były,
gdyby przeniknąć mogły, jakieby to trudności za sobą
pociągnęło, gdyby rzecz jednomyślnie uchwalona, zmia-
nie uległa. Przeto najuniżeniej wszystkie Stany upraszą-
ją WKMci aby nie raczyła mniemać, że w niej co do
zebranych pieniędzy, jaką nieufność mają: a to najuni-
żeńsze przedstawienie z tego tylko pochodzi powodu,
żeby powszechną ubezpieczyć spokojność, kłopotom tak-
wym do przewidzenia, zapobiedz: i co raz postanowionem
zostało, utrzymać. Dla tych powodów uznano być
stosownem, zawezwać tych którzy na obecny Sejmik
pieniądze podatkowe z akcyzy przywieźli, aby je do dal-
szego czasu przy sobie zachowali, ponieważ onych Stany
nik do Skrzyni osobnej przyjąć niechciał, pieniądze te
do dalszego rozkazu królewskiego u kontrybuentów pozos-
tawać. a Stany pragną aby taki jak one postanowiły
rzeczony rozkaz jak najprędzej nastąpił, o co Rady

najposłuszniejszą prośbę zanoszą. Co się zaś tycze przywie
dziowych trudności, we względzie pokwitowań i składa
nia Rachunków, takowe chciano po otrzymanem Kró
lewskim pozwoleniu zająć się ile możności i one usunąć
Dalej na tym Sejmiku nie zaszło nic szczególnego. —
Bp. Warmii tylko wniósł, aby dwóch Rajców z każ
z Miast Wwa, stale bywających na Sejmikach, zo
wiązano do składania Przysięgi Ziemskiej, gdy t
w obecnych okolicznościach nie wiadomo, czyli ci
których miasta na Sejmiki przysyłają, królowi
przysięgę złożyli? — Na to Biskupowi odrzeczono: ż
każden kto kolwiek należy do zarządu miejsk
składa surową przysięgę na wierność królowi,
że wie się dostatecznie, iż Rady Ziem przed 10.ma
laty, osobnej przysięgi od Miast wymagały, lecz
na próżno, dla tego też i obecnie nie ma co o tem
wspominać. Biskup zastosował się do tego. —
W odpowiedzi z d. 4. Lipca oznajmił król, co do [illegible]
ni podatkowej Akcyzy, że pozwoliłby na takową,
byle tylko co do pokwitowań z opłaconych, trudności
się usunęły, coby więc zaległo z podatków ma bydź po
trzema kluczami zamkniętem, co się zaś tycze pie
niędzy już przez Skarbnika odebranych, zostawia
się do woli Radom, czy one zechcą je odroczyć do Sejmi

przysztego, a wtedy dla zapobierzenia wszelakiemu nieporządkowi, w pokwitowaniach, należne poczynić rozporządzenia; albo jeszcze przed Sejmikiem, takie poczyniono ~~rozporządzenia~~, aby wszystkie wypłacone summy w Skrzyni Ziem złożonemi już bydź mogły."
W tymże czasie król Stanisława Kostkę, kasz.o Chełm.o mianował Wie Wojewodą Chełmińskim, ponieważ Wojewoda Jan v. Lusian z powodu zgrzybiałej starości, chorób swego urzędu a mianowicie w Sądach Ziemskich spełniać nie mógł: poprzednienni już czasy Stany upraszały JKMci o dodanie mu energicznej osoby do pomocy. –
17 Lipca król do Bisk.pa Warmii, Chełmiń.go pisał, że jeżeli Stany Prus zamierzyły do Dworu Posłów wyprawić, niechby to pod czas Sejmu dopełniły, albowiem król po za Sejmem w ważnych sprawach nie decydować nie zwykł. – We dwa miesiące potem d. 20 wrześ.a zalecił król Radom, aby we względzie Tamm nadWiślańskich takie środki obmyśliły, aby na dal co do wylewów można było zupełnie bydź zabezpieczonym. Co w tej mierze uradzą chciał król wiedzieć, bo jeżeli to na Jego potwierdzenie zasłuży, jak najprędzej rozkazałby do skutku doprowadzić. –
Z tego zrozumieć łatwo, że Stany na Sejmiku

w Grudziądzu, o trzech przedmiotach naradzać się m-
ty: 1° O Skrzyni na akcyzy. 2° O Deputacyi do JKMci
3° O naprawach Nadwiślańskich. Tym ostatnim na-
przód się zajęto:, zaproponowano jak już dawniej
pewną opłatę na Tamy, miałyby one płacić
statki na dół płynące, do zbierania takowych pewni
Poborcy mogliby bydź umieszczeni w Toruniu, lub w in-
nem punkcie, podatek miał bydź czasowym, byle się
tyle tylko pieniędzy uzbierało ile ich na naprawę
i utrzymanie Tamm, wystarczyć mogło. W piśmie
Rad do N. Pana obszernie przedmiot ten wyłuszczon
Co do Deputacyi do królów obu, rzekł Bp. Warmiń.
żałować trzeba iż się tak długo zwlokła, bo liczne
w Przywilejach rysy, zwłoki nie cierpią. upraszał Biskup
Chełmińskiego, aby się niewymawiał od tego ciężaru
włożonego nań przez Stany. Inne Rady poparły pro-
bę; a więc Biskup ten przystał, oświadczył gotowość
do wyjazdu, odpowiednio pisma króla na Sejm, skoro
się tylko rozpocznie. We względzie kosztów na drogę
nie było decyzyi, z powodu że Wojewodowie według
wniosku Szlachty, nie zawezwali iéj gdzie im wskaza-
no, nie miała przeto możności porozumienia się i jedno-
zgodnego postanowienia. Ułożono więc że Szlachta na wez-
wanie Woj.w i kaszt.w we swoich województwach, ma się zebrać

pomiędzy dniem dzisiejszym a S.^to Łukasza, w miejscach oznaczonych, ma się ułożyć ile się złoży na koszta podróży Deputacyi, a o skutku Ww.^wie zawiadomią Rady.
Szlachta nadiskała na uporządkowanie Prawa Chełmińs^go z Woj.^wa Chełm.^go była gotową tem się zająć byle jej Rady 100 Mark wyasygnowały na zapłatę osób do tego dzieła użyć się mających. Rady kazały Skarbnikowi tę kwotę wypłacić pod warunkiem złożenia rachunku z jej użycia; a przedtem wystarania się o ludzi biegłych w prawie i znających Zwyczaje Ziem; – pilnie baczyć miano, aby od użytecznych dawnych zwyczajów nie nie odcinano, co się spisze Radom złożono do przejrzenia, poprawy i uzupełnienia: wszystko to jednak skutku nieotrzymało. Co się tycze Skrzyń na Akcyzy, skończyło się na oddaniu zebranych pieniędzy Skarbnikowi za jego pokwitowaniem, pieniądze umieści w Skrzyni, klucz jeden u Siebie od niej pozostawi, a dwa drugie Radom odda. – Rachunki do przyszłego Sejmiku odłożone. –
Dalej Wojewoda Pomorski dotychczasowy kaszt.^an Chełm.^ski Stanisław Kostka, kasztelan Chełmiński Jan Działyński b. kaszt.^an Elblaga; kasztelan Elblaga Jan Bażeński, były kasz.^an Gdańska, kasztelan Gdański Jerzy Konopacki i Podkomorzy Pomorski Jan Locka, o swem wyniesieniu do nowych Godności uwiadomili resztę Rad, i należyte Krzesła zajęli. –

Lubo Szlachta na Zjazdach przez wojewodów naznanych, we względzie składki na DDeput.ch zgodzić się nie mo- co dawało się już widzieć na ostatnim Sejmiku, przecież pomieniona Deputacyja wyjechała w Styczniu do młodego K- la chociaż miała na Sejm dopiero udać się.

1547.

Jechali na Królewiec, gdzie książe osobiście na przeciw n- naprzeciw nich wyjechał, umieścił ich w Zamku, prz- dni trzy wszystkiem obficie zaopatrywał, przez cał- swą ziemię przyjmować kazał, niedopuszczając zapła- ty za koszta. W Piątek przed oczyszczeniem N.M.P. przybyli Posłowie do Wilna, gdzie w ów czas mieszka- stale Zygmunt August: Na udzielonem posłuchaniu oświadczono JKMci powód przybycia Deputacyi. „że liczne nadużycia w Przywileju Indigenatu, zmusiły Stany do starania się, czyliby ustnemi przedstawieniami Stary król skłonić się niedał, aby ten przywilej jeden z najgłówniejszych, na dal, lepiej jak dotąd mógł bydź przestrzeganym, żeby zaś tem prędszy skutek uzyskać, uznano słusznem, młodemu królowi wpierw cierpienie to Ziemi, oznajmi- aby przez najłaskawsze Jego wstawienie się, do tego czego pragną uzyskać, drogę do Ojca po łaskawem ich wysłuchaniu, im utorował."

Król chwalił Prusaków, pełną sławy ich gorliwość że nie szczędza ani kosztów, ani trudów co do zachowania swoich Przywilejów, zapewniał ich, że im w tak słusznem żądaniu ile możności dopomoże.
W kilka dni potem osobno się N. P. naradzał z Deputacyją, przy czem obecnemi tylko byli Królewscy Marszałek i Sekretarz. Szło o to, w jaki sposób król ma się za Prusakami ująć, gdy wiadomem było że JKMć podczas koronacyi, musiał przyrzec, że tak długo dopóki Ojciec Jego żyje w żadne sprawy królestwa mięszać się nie ma; pozostało więc przytem, aby król do Nº Pana Starego, do królowej, i Bpa. krakowskiego jako Kanclerza Wº korº wstawienie się swoje wygotować kazał.
Właśnie gdy DDepni już w podróż do Krakowa puszczać się mieli, nadbiegła wieść o zgonie króla Zygmta.
W prawdzie wyjaśniło się, że niemoc w jaką podpadł była tej pogłoski przyczyną, lecz łatwo przewidzieć dawało się, że z powodu trwającej choroby, z trudnością przyjdzie przedstawienie się JKMci, a żądanie przestanem zostanie Radom koronnych, pod których Jurysdykcyją Prusacy bynajmniej nie należą; przeto zdawało się Deputacyi stosowniejszem wracać do Prus. w czem się tem bardziej umocniła, gdy na odpowiedź z Bpa. krakowskiego na próżno czekała, nie odpisał na

jej zapytanie, w którym czasie najdogodniej król
bydz może, wysłuchać ich Poselstwa? Dowiedziano
się później, że wtedy u dworu będący woj-da Po-
ski Stan. Kostka, wstawiał się o czas posłuchania
dla Deputacyi, król mu odpowiedział, że takowego ty-
ko na Sejmie udzielić będzie mógł.
Na początku Roku obiegała pogłoska że Kr. Danii z
księciem Sundu chce obcą żeglugę przerwać, to
spowodowało Gdańszczan do wysłania Sekretarza n
Dwór Duński, ten odwiózł następującą odpowiedź:
„W prawdzie niektóre miasta Hanzy doradzały
JKMci zamknięcie Sundu, lecz ponieważ on zosta
liwą łaską Miastu Gdańskowi przychylnym zostaje
słusznie wahał się pójść za ich radą, jako niezmi
nie szkodliwą dla wolnego Handlu; gdyby zaś
N. P. dla najważniejszych powodów musiał Sund
zamknąć, nieomieszka o tem Gdańszczan uprze
dzić.
Za to przybyłe wiadomości z Niemiec całą Prowincyję
trwogą przeraziły. Cesarz nad Ligą Szmalkaldzką od-
niósł zwycięztwo, Armia jego ku granicom Pruskim
posuwała się, Mistrz Krzyżacki osobliwe miał u
Cesarza łaski, zdawała się ciśnąć do rąk Państwu
Rzymskiemu sposobność, przywrócenia Zakonowi Ziem
utraconych.

utrawonych. Rzeczy te obszerniej opisza.
Zmiany Religijne w Państwie Rzymskiem spowodowały wielkie zawichrzenia, z których nareszcie Domowa wojna wybuchła. Ci którzy nazwali się Wyznawcami Augsburgskiej konfessyi, mniemali, że najbezpieczniejszym środkiem obrony wolności Sumienia jest, zawarcie ścistego związku, i postawienie się tak krzepko aby wszelakiemu gwałtownemu Rzymskiemu przymusowi, silnie się obronić. Tym celem zawiązano Ligę w Szmalkaldzie, z razu z kilku się członków składała, aż powoli Stany jedne po drugich do niej przystępowały i tak się wzmocniła. Dopóki Cesarz wojnę z królem Francuzkim toczył, lub przy wątpliwym pokoju broni jego lękać się musiał, postępował ze Stanami Protestanckiemi nie równie łagodniej, niżeli później, gdy w r. 1544. pokój w Crespy nastąpił i porozumienie się aby starą Religiję, wedle możności popierać. JCMć oświadczył wysłanemu do siebie w R. z. Woj^dzi Malborskiemu, jeszcze jaśniej. (król wysłał na Dwór Cesarski, Woj^da Malborskiego, dla zbadania zamiarów Cesarza, do czego zmierza On, przy tak wielkich przygotowaniach Wojennych, czy czasem nie ma widoków na Ziemie Pruskie, Poseł następującą przywiózł odpowiedź.) „Chce naprzód w Niemczech wewnętrzne

wewnętrzne zaburzenia, dalej odpadłe od Państwa, księstwa podbierać, a potem z całą moją potęgą, nawet swe życie przeciw nieprzyjacielowi wieczystemu Chrześciaństwa obrócić." Pierwsze w Niemieckiej Radzie miano za niewątpliwe, z tego powodu związani w Lidze Szmalkaldzką, na Zjeździe we Frankfurcie, na swą obronę całą zwrócili uwagę, uznali odpowiedniem nie przybywać na Sejm do Ratyzbony. Wydano 20 Lipca wyrok Bannicyi przeciw Książęciu Saskiemu, (Kurfirsztowi) Landgrabi Hesskiemu, ich Stronnikom. Skutkiem tego, ci wydali Cesarzowi Wojnę: Nieszczęśliwy tejże koniec; bo 24 kwiet. Kurfirszt Saski poniósł klęskę pod Mühlberg, sam wolność na pewien czas, a godność kurfirsztowską na Wieki postradał. Reszta wypadków u innych dziejopisów (osobliwie u Sleidana L. XVII, XVIII, XIX. i u Hortleder'a Vol. 2. L. III.)

Po zniweczeniu Szmalkaldzkiej Ligi stanęła Cesarzowi droga do Prus otworem, bo ani Marchia Brandeburgska, Pomerania też zwycięzkiej niepowstrzymałyby armii Cesarza, wiedziano że Mistrz Krzyżacki dla tego tak wiernie służył Cesarzowi w wojnach Francuzkiej i Protestanckiej, tylko dla skłonienia Cesarza aby go tem łatwiej pociągnął do zdobycia Prus i zwrotu ich pod władzę Krzyżaków.

Do czegóż by służyć miały te tak często powtarzane pretensyje do Elbląga i Gdańska, gdyby tylko przy samych pretensyjach chciano pozostawać? Okoliczności te nie małych kłopotów napędziły Ziemiom i Miastom podczas Sejmiku 8go Maja, w Malborgu, uznano potrzebnem, „aby JKMć przez Posła, wezwać Cesarza raczył, do wyprowadzenia swoich Wojsk z Saxonii, żeby zaś nie miało pozoru że się Cesarza obawiamy, musi Poseł po złożeniu powinszowania z odniesionego zwycięztwa, przypomnieć świeżo dane zapewnienie Woj. Ztu Malborskiemu, że po pokonaniu zbuntowanych książąt Państwa, oręż przeciw nieprzyjacielowi ~~Chrz~~ Chrześcijaństwa obróci. Poselstwo to do skutku doprowadzić tem się zdaje potrzebniejszem, gdy już obiegały pogłoski że Sułtan z całą swą potęgą przeciw królestwu Węgierskiemu wyruszył, chcąc je zupełnie podbić. Zarazem Poseł mógłby tajnie zbadać gdzie właściwie zmierzają widoki Cesarza, bo trzeba iżby tak król, jak Pruskie Stany wiedziały jak według tego sobą kierować. Dalej mógłby JKMć wysłać kogo do Kurfir.o Brandeburg.o z oświadczeniem księciu, jako się JKMć dowiedziała że Mistrz krzyżacki zamierzył napaść na Prusy,

że jednak JKMśćʼ niedopuści aby Jego Ziemie Prus jako też i Lennika Jego ks.ᵃ Alberta wojną nagabano, że się napadowi nieprzyjacielskiemu silnie oprze, w razie braku Wojsk krajowych obce zaciągnie. Niechby to postanowienie królewskie Kurfirszt udzielił Cesarzowi w swojem imieniu, otrzymana odpowiedź niechby JKMśći przysłał." Z resztą uznały Rady potrzebnem, wyjednać pozwolenie u Króla, w tak niebezpiecznych czasach, wolności zwoływania Sejmików tak często i w takich punktach, jak tego potrzeby wymagać będą.

Co do tak często wspominanej Skrzyni do Akcyz, odczytano pismo królewskie, w treści zdającej się bydź sprzecznej z poprzednią odezwą JKMśći bo wymaga z powodu istniejących trudności w tej mierze i innych okoliczności, pieniądze pod kluczem Skarbnika i jego dozorem według starego znajdowały się zwyczaju, inaczej miałoby to minę, jakoby Stany obawiały się zebrane summy JKMśći powierzyć, należy jednak bydź przekonanemi, że JKMśćʼ nie obróci ich na żaden inny cel, tylko na co raz przeznaczonemi zostały." Rady tyle się do żądania JKMśći skłoniły, że ostatnie Akcyzy Skarbnikowi na Zamek Malborski

wydać chciały, byleby temu nakazano, tak z nowych Podatków pieniądze jako też z dawniejszych w Skrzynie nowe razem złożyt. Dalej o tym przedmiocie już więcej mowy nie było.
Co do kosztów na Deputacyją od króla nakazano, aby każdy od Siebie przypadającą należytość niezwłocznie wypłacił.
Tym czasem Podkom.^y Chełmiński Fabian Cehma wyznaczony na Deputowanego do Młodego króla do Wilna; Miał przedewszystkiem Imieniem Stanów JKMci podziękować, za udzielenie poprzedniej Deputacyi zapewnienia, że JKMć przyczynić się chce do ubezpieczenia Przywilejów Ziem, lubo jeszcze one niewiedzą co zabiegi JKMci przyniosły:, u Starego króla Ojca Swego, lubo są pełni Nadziei, że bez pomyślnego Skutku niepozostaną. — Zaczem Stany JKMci upraszały, aby ich dłosownej okoliczności o tem je zawiadomił, czymby się cieszyć miały, albo co dalej czynić mają. Kazano Deputowanemu o niebezpieczeństwach grożących Ziemiom od Strony Niemieckiej, JKMć uwiadomić, kopią Listu przesłanego przez Rady Staremu królowi, doręczyć, ażeby JKMć wspólnie z Ojcem swoim na te środki uwagę zwrócił, zdające się bydź potrzebnemi

potrzebnemi do odwrócenia wszystkich obaw.
Młody Król kazał odpisać do Stanów 3o Lipca
„że JKMci, zupełnie się podobały udzielone sobie
myśli Rad, co do niebezpieczeństw grożących Pro
wincyi Prusom od strony Niemiec, pisał w tym
względzie do swojego Ojca, i do niektórych Sena
torów Koronnych, na co mu JKMci Ojciec odpo
wiedział, że już Poseł Polski jest u Dworu Cesarco
zabiegający w tych sprawach, gdyby zaś co bądź
przeciwnego pomiarkował, jak najspieszniej ma
o wszystkiem zawiadomić, JKMć najzupełniej do
widoków Ojca Starego króla się nie miesza, jednak
wzywa i upomina Stany Pruskie, wrazie wybu
chu Wojny, mają spełnić wszelkie obowiązki wier
ności i powinności swoich. We względzie Przywilu
podobnież pisano do Starej JKMci, odpowiedziała,
że co do tego nic stanowczego wyrzec nie może,
częścią dla tego że ostatni Sejm nadspodziewa
nie się wcześniej zakończył, częścią że z Prus nie
przybyli żadni pełnomocnicy ze swemi przywi
lejami; zaś na przyszłym Sejmie, co słuszne i co pra
wo mieć chce, Prusakom się nie odmówi. Przytem
zapewniał Młody król, że się najsilniej ujmie za
Przywilejami Ziem o tyle o ile pomyślne okoliczności i
słuszności tego dopuszczą

i słuszność tego dopuszcza.
Na pismo z Sejmiku Malbor.° do Starego króla pos-
tane żadna nienadeszła odpowiedź, przeto nie-
którzy z Rad j. t. Obaj Biskupi, Wda Malbor.i Kasz.ni
Elbląga, i 3.ch Miast DDep.ci zjechali się w Lipcu
w Dytrychswalde w sposób nadzwyczajny, z po-
wodu ciągłej obawy napadu z Niemiec, i pieczy o
utrzymanie Przywilejów Ziem, co bliższej rozwagi
wymagało.—
Bp. War.i utrzymywał, że wie z pewnością, jako Ce-
sarz postanowił Mistrza osadzić w Prusach a
osobliwie chciał posiąść Miasto Gdańsk, bo dzie-
dzicznym jego Burgundzkim Państwom na tym
Mieście wiele zależy. JeMć ma nawet pretensyje do
Mazowsza. Obok tego niezapomniano o sposobie
odkazywania się Senatorów koronnych, bo ci przy
każdej sposobności doradzali królowi przywileje ogół
Prus najzupełniej zniweczyć, aby mieszkańce
tych Ziem we wszystkich częściach porównani byli
z Polakami, a dotychczasowa różnica zniesioną została.
Wda Malb.i dodał, że wie od Woj.dy Pomorskiego, że
mają wezwać wszystkie Rady Pruskie na Sejm nas-
tępujący, aby tu okazały wszystkie swe Przywileje, tak
Ziemskie jako Miejskie, Stanom Państwa.—

W takim razie obemi postanowili nie oryginały, ale kopie legalizowane wziąść na Sejm, te w najuniżeńszym Sposobie królowi do Stóp złożyć miano, z oświadczeniem, że to te są Przywileja, które N. P. dotrzymać zaprzysiągł, a nawet przyrzekł je pomnożyć, przeto aby JKMć mógł najłaskawiej przysiędze swojej zadosyć uczynić. Ponieważ zaś nie można się spodziewać aby Sejm przed 29. Września mógł zostać zwołanym, nie rozbierano dalej tego przedmiotu, lecz każdemu zalecono, aby się nad nim dojrzale zastanowił, i zdanie swe na Sejmiku następującym objawił i to w obec wszystkich Stanów.-

Nakoniec posłano List do króla z raportem, że z powodu groźnych okoliczności niektórzy z Rad zjechali się nadzwyczajnie, proszono o odpowiedź na dwa pisma z poprzedzającego Sejmiku, z ponowioną prośbą o najłaskawsze JKMci pozwolenie że wrazie koniecznej potrzeby i dla dobra Ziem, aby Stany w tych niebezpiecznych czasach, w nadzwyczajny Sposób ~~[illegible]~~ się na Sejmiki zjeżdżać mogły.

Z powodu Pruskich okoliczności wysłał król Wojede Sieradzkiego Stanisława Łaskiego do Niemiec,

On przedstawił Cesarzowi i Stanom na Sejmie w Augsburgu „Spór co do Ziem Pruskich wprawdzie już często był przedmiotem rozwag, lecz gdy roztrzygnięcie onego odkładano od jednego do drugiego Zjazdu, miał on Poseł zaleconem sobie, znowu przedmiot ten na stół ponieść, Król zaś Polski spodziewa się, że Stany Rzymskiego Państwa, nie jako Sędziowie, lecz jako dobrzy przyjaciele i Sąsiedzi, tak długo trwającemu Sporowi koniec położą. Żeby zaś Prawo JKMci Polskiej tym oczywiściej przekonywało, należy wpierw nieco o Zakonie Niemieckim powiedzieć. Dawni Książęta Polscy Krzyżakom znaczną część Ziemi Polskiej nadali, pod warunkiem, aby sobie użyć mogli pomocy Rycerzy przeciw nieprzyjaciołom Chrześcijańskiego Imienia, niebawem zupełnie Zakon o tym dobrodziejstwie zapomniał, i swój oręż z oczywistem niewykonaniem układów przeciw dawnym dobrodziejom i orędownikom obracał. Z tego powodu między oboma stronami gęste skargi zachodziły, często też pokój zawierano, co żeby wszystko szeroko opowiadać, byłoby za rozwlekle, Dość tu wyrazić, że Król Kazimierz teraz Panującego N. Pana Ojciec, pokonawszy w walnej bitwie Krzyżaków do Pokoju

zmusił. W tedy to między innemi warunkami zawarto, że Zakon na przyszłość królów Polskich za swoich Panów uznaje i im przysięgę wierności wykonywać ma. Ale się późniey niektórzy W.cy Mistrzowie ze zgwałceniem rzeczonego traktatu, poważyli starać o opiekę mocarzy cudzoziemskich,. Z liczby tych był Albert Marg.a Brandenburski, siostrzeniec Króla Zygmunta, któren gdy w ciągu 6.u miesięcy po objęciu W.o Mistrzostwa miał przysięgę złożyć, z pod takowey się wyłamywał, z którey to przyczyny król musiał się oręża chwycić. Lubo w prawdzie tu do walney bitwy nie przyszło, przecież strona przeciwna, ogniem, rabunkiem, utarczkami doznawszy wielkiey szkód, tak dalece żeby Marg.a Albert uzyskać mógł zawieszenie broni, widział się bydź zmuszonym przybyć do króla, lecz otrzymawszy posiłki z Niemiec, nie załatwiwszy się z niczem, nagle odjechał, i woynę odnowił. Niedługo potem Markgrabia widząc się nay zupełniey opuszczonym o pokóy nayusilniey upraszać musiał, takowy za pośrednictwem niektórych książąt pokrewnych, pod następującemi warunkami otrzymał i zawarł: że Marg.a Albert Królowi

przysięgę wykona, i zachowa się względem JKMci
jak Lennemu księciu przynależy. Z tego teraz jas-
no wynika, że Prusy od czasu jak wiarę Chrześ-
cijańską przyjęły, tak prawem wojny, jako też na
zasadzie pewnych traktatów do Królestwa Polskie-
go należały. Bo jeżeli Cudzoziemcy przypadkowo
przywłaszczali sobie jakie pretensyje do tej prowin-
cyi, było to winą Mistrzów, oni bowiem zawsze
Rodem Niemce, starali się Prusy pod obcą pod-
dać władzę, takie nadużycie było powodem do
zajść pomiędzy Rzymskiem Państwem a Polską,
skutkiem tego tamto ks. Alberta na Bannicyją
skazało. Co jednak za Prawo mogą sobie ci przy-
pisywać, którzy podobny Wyrok wydali na Len-
nika obcego Pana! Bo jeżeli się przed Sądem
nie stawił, gdy przez Nieprawych Sędziów został
zapozwanym, stało się to w skutku rozkazu kró-
la, któremu więc cały występek, jeżeli to jest wy-
stępkiem przypisać należy. Jeżeli zaś dla tego
Bannicyja wydaną została, że książe Pruski, uznając
Króla Polskiego za swego Zwierzchniego Pana, jest to
przeciw sprawiedliwości kogoś karać za to że spełnia
swój obowiązek. Żeby więc nieprawne zapadnięcie
Wyroku usunąć, tym celem działała król, przemnie

Posła swego, u JKMci i wszystkich książąt i Stanów, przyjacielskiemi zabiegami. Nienależy mniemać żeby król z ambicyi lub pożądliwości rozszerzenia granic Państwa, Prusy pod swoją, władzą, chciał utrzymać, bo on którem całe królestwo wielkomyślnie odrzucał dawniej, pozostaje z pod każdego podejrzenia wolnym, i JKM byłaby tę Prowincyją dobrowolnie odstąpiła, gdyby na to dokłady pozwalały, na mocy których Prusy nie do Króla, ale do królestwa Polskiego należą. Że zaś tak częste spory zachodziły jest winą Zakonu Niemieckiego, którego zuchwałość i niesprawiedliwe postępowanie, Bóg jako mściciel już ukarał. O tem Maxymilian, dziś panujących, Cesarza i Króla Rzymskiego Dziad wiedział doskonale, i z tego też powodu na Zjeździe we Wiedniu, Królowi Zygmuntowi święcie w Imieniu swoim swoich następców przyrzekł, że Nieudzieli Zakonowi przeciw Polsce żadnej pomocy. Podobne Zaręczenie dał Cesarz Zygmunt Królowi Władysławowi Jagielle, a Cesarz Frydenyk, Królowi Kazimierzowi. Z tego postępowania Cesarzy Niemieckich jest rzeczą oczywista, że Zakon Niemiecki, również przeciw Domowi Austryjackiemu musiał swoje

nieprzyjacielskie usposobienie jawnie okazał, z którym to Domem Korona Polska ciągle przez traktaty i pokrewieństwa połączona była., Król zaś upraszа ażeby o tem nie zapomniano. Jeżeli się zaś kto między Krzyżakami znajduje, któren by się też sądził być zobowiązanym Wiarę Chrześcijańską bronić, niech wie że teraz w Prusach niema dla nikogo zajęcia, gdy tameczni mieszkańce i wszystkie okolice kraju, przyjęły wyznanie Chrześcijańskie, przeto należy im się zwrócić do innych krajów, — I Jeruzalem jęczy już od wielu lat pod Turecką tyranią, również ci niewierni posiadają Konstantynopol, a gdyby do tego Miasta wydawało się tak daleko, to są jeszcze inne przedmurza Chrześcijaństwa zdobyte przez Ottomanów. Tam niech się Rycerze udadzą, tam postradane niech odzyskają, a resztę niech bronią przeciw nieprzyjacielskiemu Zaborowi, jeżeli zaś do wojen domowych większe mają upodobanie, bezprawnie przeto dźwigają Nazwę tę którą się ogłaszają i osłaniają, Lecz to ciągle tak uważano, że ten Zakon Chrześcijański zawsze był w kłótniach, z tego powodu nie tylko z Prus, lecz i z Czech prawie przed dwoma wiekami wypędzonym został, lubo ... potem Rycerze w Czechach o zwrot posiadanych tam ziem już nigdy nie nastawali, przypięli się do Polski jedynie, a należało tę Koronę im słusznie oszczędzać.

Bo chociaż Krzyżacy dla wielu krajów nieznośnymi byli, przecież widoczna że Polska najwięcej od nich ucierpiała. Ponieważ Mistrze Zakonu, z bardzo małym pośród nich wyjątkiem swych niespełniali powinności, gdy większa ich część nierównie, wyjąwszy ledwie kilku, porzuciwszy na bok bałwochwalców, broń przeciw Królom Polskim obracali, to nawet Tatarów z sobą do przymierza podbudzali; jak to Dzieje naj[illegible] świadczą, o Michale Szternbergu zwykle kuchmaistrem zwanemu, zatem jeżeli kto zważy dojrzale niebezpieczeństwa, koszta, wojny, bezład, Bitwy, klęski i spustoszenia; do jakich Zakon Niemiecki przed innemi był powodem, okaże się, że takowy niezasługuje na takie poważanie, jakie mu w ogóle okazują, żeby przecież to złe raz zakończyło się, tego pragnie Król Polski, który jednakże nie może spokojnie siedzieć gdyby kto księcia Pruskiego wojną zaczepił, bo N. Pan jest Alberta Wujem i Panem Lennym, zresztą na tem najwyższe Jego życzenie zależy, ażeby przyjaźń również tak z innemi Mocarzami, jak też w szczególności z Cesarzem i Królem Rzymskim nigdy istnieć nieprzestawała. JKMć dla tego kazał zawiązać układy Posłom swoim częścią ustnie, częścią na piśmie, ażeby wydane przeciw księciu Albertowi Wyroki zniesionemi zostały, co że się nie stało do tęd, niechcie N. Pan woli Cesarza i Króla

Rzymskiego, jako raczej niespokojnym Czasom przypisać. Gdy tak więc okoliczności całej tej Sprawy obszernie opowiedziałem, mniema N. Pan, że teraz można to do skutku doprowadzić, co przedsięwziętę, uczynić i tylko niemożnością się zastaniano dawniejsza. W razie zaś gdyby Zakon spokojnym niebyt lecz o wojnie myślał, spodziewa się król Polski, że Cesarz i król Rzymski zechce wstępować w chwalebne ślady Maxymiliana i Fryderyka i dawne Układy zachowa. Nakoniec miał on Poseł sobie nakazanem doprowadzić do tego, aby oba Pruskie Miasta Elbląg i Gdańsk, które jedynie króla Polskiego, za swego bezpośredniego Zwierszchniczego Pana uznają, więcej na Sejmy niemieckie wzywanemi niebyły."

Na tę mowę Polskiego Posła odpowiedział, osobiście wtedy obecny Mistrz Niemiecki: „Że zasada całego Sporu na tem stoi: Czy Prusy do Polskiego, czy do Niemieckiego Państwa, panowania należa? To ostatnie zamierzył dowieść. Zaczął od opowiadania początku swego Zakonu, jak tenże w Azyi i w Afryce ku rozszerzeniu Religii Chrześ.cij zaprowadzony a potem przez księcia Mazowieckiego Konrada przeciwo jeszcze wtedy bałwochwalczym Prusakom na pomoc zawołanym został. Konrad Rycerzom Powiat

Chełmiński i całe Prusy skoro je podbiją w nagrodę darował. Co Cesarz Fryderyk i Papieże Rzymscy potwierdzili. Po czem Rycerze Niemieccy, w toczonej z Prusakami wojnie tak byli szczęśliwemi, że całą tę ziemię zdobyli, takową do Chrześcijaństwa nawrócili, Biskupów zaprowadzili, Miasta pobudowali i z Prowincyi tej przedmurze Niemcom przeciw wszelakim napadom z Północy uczynić zdołali. Gdy potem Litwini z Tatarami się połączyli, i obok Polskich także Mazowieckie Ziemie napadali po nieprzyjacielsku, Krzyżacy Litewskie Kraje, za..., daleko i szeroko zajęli, a z Polakami w stałem, dobrem porozumieniu żyli. (a) aż do wygaśnienia Starego Szczepu domu Panującego w Polsce. Aż pewien książę Litewski na Króla Polskiego wybranym został, On, aby dawne klęski swoich Rodaków pomścić, zaczepił Zakon Wojną, i ogromne mu klęski zadał. Rzecz nakoniec została przez Cesarza Zygmunta Króla Węgier i Czech, za jego pośrednictwem roztrzygnięta, że Królowie Polscy na dal ani się jako Panami ani Dziedzicami Pruskich Ziem nazywać nie mieli. Lecz niebawem poddani zbuntowali się przeciw swoim Panom Władcom i około 70 miast

---

(a) fałsz to, a wyrznięcie Gdańska, a wojny z Łokietkiem i tp.

p. L.

i Zamków Pruskich, przyjęto Panowanie Króla Polskiego Kazimierza. Wiadomo że skutkiem takiego nieszczęścia Mistrz W.^ł zmuszonym został zawrzeć zgubny pokój, na mocy którego w ciągu sześciu Miesięcy każden W.^i Mistrz po dostąpieniu godności, udać się do króla Polskiego ma, i onego na mocy wykonać się mającej przysięgi za swego Zwierzchniego Pana uznać i rodowitych Polaków do Zakonu przyjmować obowiązanym będzie. Na ten całemu Państwu Niemieckiemu hańbiący, Zakonowi najszkodliwszy Układ, Mistrze u Papieży, Cesarzów i innych królów, częste, przecież na próżno skargi zanosili, nie mniej jednakże w posłuszeństwie i związku Lenniczym względem Rzymskiego Państwa stale wytrwali; jako ten sam Albert Margr.^a jako Mistrz W.^i bywał z początku często obecnym na Sejmie Rzeszy Niemieckiej w Nürenbergu, i onego Uchwały jako Członek Państwa podpisywał, lecz w końcu po doznanych klęskach zdał się na łaskę króla Polskiego pod nierównie bardziej szkodliwemi Warunkami, niżeli poprzedników jego, poddał mu się. Niemożna więc pojąć na jakim Prawie król Polski uzasadza się,(a) gdy wymaga, aby Zakon (:) jemu Przysięgę wykonał, i od Rzymskiego Państwa odpadł, gdy Cesarze zawsze (:), Rycerzy jako swoich Lenników uważali. —

a) Sam dowód T prawa króla Polskiego. p. 45.

uważali. Niewdzięczność i łamanie układów nie słusznie zarzucone Krzyżakom, gdy raczej z wiarogodnych dokumentów oczywista, że królowie Polscy rzadko bardzo dotrzymywali wiary, i też dawni Cesarze Niemieccy nie byli tak niechętni jak to Poset wystawić usiłuje, bo rzecz ta się ma zupełnie inaczej, i Cesarze Zygmunt, Federyk, Maxymilian Rycerzom wiele łask wyświadczyli i o byt onych starań dokładali. Że stratę Jeruzalem Krzyżakom zarzucają, możnaby z większą słusznością zapytać dla czego król Polski tego co na nim zdobyli Moskale, nie odbiera; ani swoich poddanych przeciw Tatarom broni? Że zaś Zakon z Czech został wypędzonym, to uległ wspólnemu losowi z całem Duchowieństwem uległem Papieżowi. Z resztą w dawnych czasach rzeczywiście prowadzono wojny z królestwem Polskim, lecz ten tylko cel miano aby swojego bronić, albo co niesprawiedliwie było wydartem, odebrać. Również jest wiadomem że Polacy sami z Tatarami w przymierza wchodzili, że Elbląg i Gdańsk do Zakonu, a skutkiem tego do Rzymskiego Państwa należą, a król Polski nad niemi żadnego innego prawa, tylko takie jakie przez odpadnięcie pozyskał, przywłaszczać sobie nie może."

Woj.^da Sieradzki odpisał na mowę Mistrza, replikę wachał się jednak podać ją Cesarzowi i Stanom Państwa, bo łatwo jej zły skutek przewidzieć można było. Z resztą Cesarz mianował pewnych Sędziów polubownych, którzy przywiedzione dowody zbijać mieli; ci mniemali że za dość swemu obowiązkowi uczynili, gdy słuszność Dekretowi Państwa przeciw ks.^u Albertowi przyznali, a widząc trudność doprowadzenia onego do skutku, wszystko uznaniu Cesarza pozostawili. –

Nim postąpię dalej trzeba wpierw poczynić postrzeżenia nad obódwoma mowami; bo w nich znajdują się zasady z których by najszkodliwsze skutki mogły wyniknąć dla Przywilejów Pruskich. Gdy Poseł Polski utrzymuje że Prusy od czasu przyjęcia Religii Chrześciańskiej częścią prawem wojny, częścią na mocy zawartych układów uległy panowaniu Polskiemu, idzie on za błędnym mniemaniem, spostrzeganem z resztą u innych spólnem w jego Narodzie. Bo zwykli z tej strony jako zasadę podawać, że Polska Pruskie Ziemie siłą oręża podbiła, a przeto pracowała nad wszczepieniem w nich Chrystyanizmu, co się działo na długi czas przed przybyciem krzyżaków. Prusacy jednak wiele razy usiłowali swoją straconą swobodę odzyskać, co też

zresztą tak dalece dokonali, że Polacy w swoim włas-
nym kraju przed orężem Pogan bezpiecznemi bydź nie
mogli; gdy poprzednio Ziemię Chełmińską będącą od naj-
dawniejszych czasów pod ich władztwem posiedli na-
sieli. Wtedy książę Mazowiecki ściągnął Krzyżaków,
im Ziemię Chełmińską pod tym warunkiem ustąpił
żeby tą zwrócili Mazowszowi, skoroby Rycerze silnie
się usadowili w dalszych Prusach, a nadto z dobytym
krajem z ks.[m] Konradem, lub jego następcami podzie-
lili się. Że Zakon niedotrzymał zaręczonych Układ-
dów, albowiem nie tylko Ziemię Chełmińską, ale nadto
co w Prusach zdobył sobie zatrzymał. Bez względu
na to pretensyje do Prowincyi pozostały w swej pełnej
sile. Z tego więc Polacy wywodzą, że Prusy po odpad-
nięciu od Krzyżaków jedynie tylko i słusznie Kazimi-
rzowi IV." poddać się mogły, ponieważ korona pra-
wo do tej ziemi miała, że tylko przywileja otrzy-
mane są tylko samemi dowodami i oznakami
łaski, nie zaś warunkami na których się Pano-
wanie królów Polskich uzasadnia, że przeto jest
w mocy królewskiej, gdy to uzna potrzebnem, albo
też gdyby mieszkańce Ziem nieposłuszeństwem, lub
niegodziwem postępowaniem zasłużyli na pozbawie-
nie Przywilejów, takowe ograniczyć lub zupełnie ina-

Odjazi moga.–

Mistrz krzyżacki na nie równie lepszych zasadach mówi, że książe Konrad Zakonowi Ziemie Chełmińską i całe Prusy podarował, owoczesny układ zawarty, powszechnie jest znanym. (patrz w Prodromo Codicis Juris Gentium Diplomatici. P. v. Leibnitz p. 7. i Schurtz fleischens Historia Ordinis Cruciferorum &) z którego na jaśni, że rzeczony książe Ziemie Chełmińską ze wszystkiemi Przywilejami, niemieckim Rycerzom na wieki odstąpił i przyrzekł że to co Poganom Prusakom zabiorą, niechby się to zwało jak chciało, najmniejszej pretensyi do tego nie ma.(a) Skoro więc tą położy się zasadę, przeto upadają same przez się, wywiedzione wnioski ku szkodzie Pruskich wolności.–

Gdy zaś ze Strony Zakonu chciał udowodnić, że Prusy skutkiem podboju dostały się Państwu Rzymskiemu, to zupełny fałsz, a łatwo go sam Czytelnik spostrzedz może, z podanej w treści odpowiedzi Mistrza W.go W żadnym względzie nie ma sporu co do Zakonu, aby nie miał bydz Cesarzowi poddanym, ale to tylko rozumieć należy o tym i o jego ziemiach będących (b w obrębie Państwa Rzymskiego: w Prusach zaś żadne, niezyje

(a) książe mazowiecki jako podałtadny księciu Krakowskiego błud całą Polską zwierzchniczego, bez jego pozwolenia, takiego układu zawierać nie mógł

zwierzchnicze Panowanie uznanem nie było. Rycerze wykonywali tutaj, za zgodą Stanów Ziemskich, i Miast wszystkie Jura Majestatis, zaś Cesarz przeciwnie przed odpadnięciem części Prus, nigdy sobie nieprzywłaszczał żadnej władzy. Z tego powodu nigdy Prusacy niewiedzieli o żadnych podatkach Państwa, ani o innych obowiązkach, którym przecież ulegały kraje do Niemiec należące. Nawet znajdują się przykłady, że gdy Cesarz Prusaków chciał użyć przeciw Polsce, on z niemi jako z obcem Mocarstwem przez Posłów się układał, a gdy te nie doszły, na tem poprzestać musiał. Za czem nieprawdziwą jest ta konkluzyja, jakoby Miasta Gdańsk i Elbląg dla tego, że należały, do Zakonu niemieckiego, przeto były częścią Rzymskiego Państwa, bo inaczej należałoby to samo powiedzieć o całych Prusach, czego fałszywość, lubo kilku wyrazami, jednakże dość jasno dowiodłem. — Niezawodna także, że obadwa Miasta dopiero wtedy na Sejmy niemieckie wzywano, gdy one już dawnym swoim Panom posłuszeństwo wypowiedziały, i królewsko Polskiemu Panowaniu się poddały. Wtedy to dopiero Sejmy niemieckie podatkami chciały tamte obkładać. Z resztą sami Prusacy skoro ściśle wejdą w rzecz, przyznają, że wszystkie Prawa, nadane przez królów

---

a gdy go samowolnie zawarł, układ ipso facto był nieważnym.

p. 15.

Polskich, do tej Prowincyi, polegają jedynie na odpadnięciu od Krzyżaków i na potem nastąpionem dobrowolnem poddaniu się. Lecz dość silną jest ta zasada, gdy się baczy, że Rycerze Niemieccy, skoro chcieli zasadnicze Prawa zupełnie zniweczyć postradali Panowanie, i przeto Poddani upoważnionemi byli, bronić przyrodzonej wolności a Panowanie na tego Monarchę przenieść, któremuby się im znośniejszym zdawał.[a]

Dlatego te kilka uwag zamieszczam, ażeby to co na szkodę Pruskich Przywilejów, w mowie Posła Polskiego i w odpowiedzi Mistrza Niem.^o^ wciśnięto, jako zawadę znieść.

Z resztą Woj.^da^ Sieradzki d 10 Marca. r. t. bieżącego otrzymał odpowiedź od Cesarza: „że pomimo, iż J. C. M.^ć^ z przyzwaniem i naradą wszystkich Stanów S.^o^ Państwa Rzymskiego, uznał: że przez Sąd Kamery wydany wyrok Bannicyi na Margr.^a^ Alberta, pod żadnym względem z drogi Prawa, bez zbadania Sprawy,

---

(a) Lengnich pomimo oświadczenia że w dziejach ma tylko na względzie całą Ludzkość, a nie ten lub ów jej kąt zamieszkania, Lutry, jak w ogóle jest stronnym - za Przywilejami; mało go obchodzi Polska, Niemce, nawet Prusy - obchodzą go tylko przywileje; duch oporu R.P. duch z pozostałości krzyżackiej, kto wie, czy do podszczucie, nie przyczyniło się nawet do podziału Polski? Ziemie Prusom zimno przeszły pod obce Rządy - ale się omylili, licząc że im te obmierzłe zachowają Przywileje. na ich to zagładzie chciały mieć zaściankową samoistność; niemożliwą w ustroju Państwa, nawet w ustroju Europejskim. Lengnich błądzi, dowodząc, że do tych Ziem

i obu stron zgody, miałby i mógłby bydź zniesiony lub onego wykonanie na dal zwieczonem, lecz należy zachować sprawiedliwość według Praw Państwa, wolny jéj bieg pozostawić, mistrza Niemieckiego z jego Zakonem w prawach jego bronić, a d^o Państ Rzymskie w swych zachować prawach; – jednakże iżby kto przez wydany wyrok Bannicyi sądził się bydź uciążonym czyli to dawny mistrz, czyli to kto bądź inny, dlatego chce JKMć najłaskawiéj pozwolić, aby występujący ze swemi urojonemi prawami nam takowe po szczególe wymienili, i z pomocą sprawiedliwości, uwolnienia od Bannicyi szukać mogli. Ponieważ zaś król Polski w sprawie téj mniemać się zdaje, iż ma pewne Prawo, i tym celu przez Posła swego, we względzie Margrabi Brandeb

---

Polska uzyskała tylko prawo z ich z buntowania się i poddan Kazimierzowi 4°. – Owszem przeciwnie, 13^u lat wojny o tę Zie dowodzą aż nadto praw Polski; nigdy o téj wojnie autor nie wzmiankuje; jest w tem złéj wiary – „dla Przywilejów“.

„1454 r. pamiętnym jest w Dziejach krakowa, szczególniéj 20 Lut. w tym bowiem Posłowie Szlachty i Miast Pruskich zanosili do Kazimierza prośbę o przywrócenie dawnej opieki i Panowania Pol nad całą Ziemią Pruską, błagające, aby tak jak przed dwoma wie znowu dziećmi korony zostali. Po dwu tygodniowych przeszło na dach, wydał Kazim. Jagiellończyk w d. 6. Marca Dyplom zatwi dzający dobrowolny powrót tych Ziem na łono Królestwa Polskiego (Dogiel Cod. Dipl. V. 4. p. 145.)

przedstawienia poczynić rozkazał: JKMć życzac sobie jedynie stara przyjaźń z królewskim Majestatem Polskim stale zachować, zarazem pamiętając jak już dawniej na niektórych Sejmach Państwa, przedstawiono przedmiot ten w dobry sposób załatwić, uznały przeto za dobre Stany S. Państwa Rzymskiego, wyznaczyć pewnych Kommissarzy, celem załatwienia sporu w dobry sposób, przecież bez szkody i zawad w toczącej się sprawie. Z tych powodów Cesarz, spowodował króla Rzymskiego do wzięcia na siebie pośrednictwa, jako króla Czeskiego, co dla JKMci Polskiej jako rzecz przyjazna uważaną bydź może i winno. Co się zaś obu Miast Gdańska i Elbląga dotycze, we względzie których Poseł Polski udowadniał, że są pod władzą Polską, i przeto niewłaściwie powołuje je na Sejmy Rzeszy Niemieckiej na zapytanie w tem Cesarza, Stany Państwa oceniają, że te miasta nie od dzisiaj, ale od dawna do Państwa Niemieckiego należą, że zapisanemi są w Matrykule Państwa, tak że one bez szkody Rzeszy wymazanemi z niej bydź niemogą. Z tego JKMć łatwo powziąść może przekonanie, że Cesarzowi jako najwyższemu Zwierzchnikowi Państwa niewolno przeciw woli Stanów jakichś bądź chwycić się nowatorstw, ale tak Państwu, jak każdemu innemu, prawa jego nienaruszenie

nie naruszenie (on) pozostawić musi."

Na zwykłym Sº Michalskim Sejmiku przybyli tylko do Grudziądza, Bp. Chełm. Woj.da Pomorski, Kaszt.n Chełm. DDept. Torunia i Gdańska. tak mało Rad sprawiło że nic niezrobiwszy rozjechali się zjazd na inny czas odłożywszy. Trzeba było myśleć o obronie Ziem, do czego Niższe Stany konieczne, ułożone przesłano pismo do króla, z przedstawieniem potrzeby zwołania Sejmiku nadzwyczajnego przed Sejmem, dla czego obecny zeszedł na niczem tłumaczono się, chciały następującego Sejmika w Elblągu lub we Wormicie i żeby na takowy zwołani zostały Niższe Stany.

18 Paźd.a król odpisał, nakazując zebranie się Stanów w d. 18 Listop.a we Wormicie, mając uchwalić Laudum we względzie obrony przeciw każdemu nieprzyjacielowi, zwołuje Niższe Stany, żąda raportu na Sejm następujący o wszystkim co na Sejmiku zostało uchwalonem. –

Stany się więc odpowiednio pozwoleniu zebrały, a Niższe naprzód chciały wiedzieć co król napisał, to uzyskały; zarazem Rady opowiedziały jakie niebezpieczeństwa Ziemiom zagrażają z Niemiec, chcąc aby tem łatwiej Niższe Stany pojęły, że bez zwłocznie do obrony odpowiedniej przygotować się trzeba –

409 Przypis tłómacza

(Uwagi co do stosunków Prus do Polski, na które w duchu odosobnienia zaściankowego prowincyja ta baczac ciągle, była istotną zawadą, w celach rozwoju Polski. – Składały się Prusy, z części ziemi Litwy, zawojowanej przez krzyżaków, w owe czasy Pogańskiej, z darowizny warunkowej i bezprawnej Konrada ks. Maz: bo nie był po temu upoważnionym przez władającego zwierzchniczo ogółem Polski ks.ᶜᵃ Krakowskiego, z Ziem Chełmińskiej i Michałowskiej i z Pomerelli wydartej Polsce. Stanowiło to Prusy, co Prusami nie było – i duchem krzyżackim napojone chciało być czymściś odrębnem od Polski; – samoistnem być nie mogło, bo wtedy albo niemce, albo Polacy, a może i Dania odjęłyby Prusom samobyt i przeto stawał się on dla nich niepodobnym. Prusacy opierali się na Przywilejach i na nich wyobrażali sobie swoją wolność, polegającą 1º na wyzyskiwaniu kogo się da. 2º na niepłaceniu Podatków. 3º niedawaniu pomocy wojskowej nikomu, 4º użytkowania w swej niby ziemi ze wszystkich dogodności i korzyści, każdego za obcego poczytując. Ludzie bez ojczyzny i obowiązków, bo swoją obronę na kogo innego spychali, samoluby istotnym ciężarem stali się dla Polski, która jednak swobody i wolność nie pachniały nikomu niczego.

p. 10.

Po czem, osobno się one porozumiawszy oświadczyły,
że w czasie naciskającej potrzeby całe mienie i życie
ochoczo poświęcą, a w tem co Rady stosownem uznają
będą im najposłuszniejszemi. Rady zupełnie takiem
postanowieniem zadowolone zastanowiły się, jakim
sposobem nieprzyjaciela jak najkrzepiej powściągnąć
zdołano. Łatwo pojmowali że sama Prowincyja
w całe temu niepodoła zadaniu, że przeto króla o po-
moc upraszać należy. Ponieważ zaś Poseł króle-
ski znajdował się jeszcze na Dworze Cesarskim,
a o jego czynnościach dotąd żadnej nie miano wia-
domości, a co do niebezpieczeństw od Niemiec dotąd
wszystko niepewnem, tem też trudniej było prze-
sięwziąść, jakie to mają być przygotowania wo-
jenne. Tym czasem uradzili napisać do króla,
z prośbą, że skoroby tylko JKMść dowiedziała się,
gdzie zamierzają, zamachy Zakonu Niemieckiego,
aby nie tylko o tem jak najprędzej Stany Pruskie
zawiadomił, ale nadto wojskiem i innemi potrzebami
Ziemi w pomoc pospieszył, w wypadkach zaś następu-
jących mieszkańce Ziemi według wszelakiej możli-
wości swojej powinności swych dopełnią. Oświad-
czenie to zakommunikowano Posłom i miasteczkom
te nie przeciw temu nie miały, wszystko potwierdza-
jąc. —

Zresztą Niższe Stany upomniały, aby Rady na Sejmie następującym Swobody Ziem ostaniały, szczerby w nich poczynione wyrównały, co ile możności dokonać te przyrzekły, tylko byleby Szlachta i miasteczka złożyły się na koszta dla Deputacyi, nadto żeby z pomiędzy siebie wybrały po dwóch ze Szlachty i z miasteczek do owej Deputacyi na Sejm udać się mającej.

Przy tej sposobności przypominała Szlachta uporządkowanie Prawa Chełmińskiego, upraszać o przyprowadzenie do skutku tak zbawiennego i przecież potrzebnego dzieła. – Zarzucono przecież Szlachcie że wina z jej pochodzi przyczyny, albowiem przyrzekła była na Sejmiku z 29 Wrześ. 1545 r., i zobowiązała się, że pewne ustawy, o podziale, spadkach i w innych przedmiotach ułoży, poda na piśmie na najpierwszy po nim Sejmik, czego jednak do tąd nieuskuteczniła; przeto przyznała Szlachta niedbalstwo swoich Braci, i przyrzekła znowu, że na cztery dnie przed Sejmikiem 8. Maja p. r. zjedzie się i odpowiednie Artykuły w powyższych przedmiotach, ułoży. Na co Rady przystały.

Pełnomocnicy z Brodnicy skarżyli się na Torunian że ci wystawieniem nowej Szluzy tamują spław

na Wiśle, i od każdej beczki soli po groszy dwa Cła wymagają: oboje sprzeciwia się prawom zasadniczym, na mocy których wszystkie Rzeki wolne a w Ziemiach jakiś bądź Cett, być nie może, mi- by więc Rady w to wejrzały, zakazując Toruniaanom podobnych nowatorstw. Na co DDep.ᵐ Torunia odrzekli, że o podobną Skargę obżałowanemi nie będąc, przeto na nią odpowiadać obowiązanemi nie są; lecz tylko teraz objaśniają, że Szluzę i przy niej Młyny za szczególną taką królewską wybudowano, co zaś do Cła dwu groszowego, o tem nic niewiedzą; jednakże odwołują się w tem do Swoich Starszych. Rady upomniały DDep.ᵗᵒᵘ Toruńskich, aby nie dopuszczali processu o Szluzę, bo wtedy niezawodnie wyrok przeciw Miastu wypadnie, mają zaś one sami rozebrać: co do drugiego wezwano aby Miasto zarządziło Śledztwo, a gdy się okazało, że jego urzędnicy taki Podatek pobierają, należy takowy jak najprędzej znieść.
Należy uważać jako przy końcu Sejmiku mianowały do Deputacyi na Sejm, WW.ᵉ Miasta, z Gdańska Burmistrza Jana v. Werden, Ziemscy potwierdzili tylko już wybranych na Sejmiku z 8ᵒ Maja r. z. przydanego im tylko Jana Bażeńskiego Kasz.ᵃ Chełm.ᵒ – Z resztą nic w tym roku nie zaszło: chyba że Gdańsk tak jak w R. z, jak i teraz

usiłował Pucki Powiat odzyskać: – lecz na próżno.

1548.

26 Grudnia R. z. Poselstwo Pruskie z dołączonemi 3.ma ze Szlachty, 2.ma z Miasteczek z Rad Malborga, i Burmistrza Neuburga przybyło do Torunia, ztąd wyjechało na Sejm do Piotrkowa gdzie stanęło 6. Stycz.a Tego samego dnia Stary król zdał młodemu N. Panu Panowanie, z użytkowaniem wszystkich dochodów z Pruskich Ziem.

11.o Stycz.a Mieli Posłowie pierwsze posłuchanie u Starego króla w obec młodego, gdzie obu najuniżeniej powitali Imieniem Pruskich Ziem. Listy wierzytelne złożyli i zapytali, kiedy Staremu Królowi najdogodniej będzie wysłuchać ich, w bardzo ważnych Sprawach Ziem, i jedynym powodem obecnego Poselstwa będących. Król kazał odpowiedzieć Kanclerzowi W.u, że widzi Poselstwo z przyjemnością, i uwiadomi je, kiedy złożyć swoje zlecenia będą mogli. – Nazajutrz królowej złożono uszanowanie, a 13. Stycz.a Młodemu N. Panu i życzono mu pomyślności przy objęciu Panowania nad Prusami; niezapomniano JkM.ci przypomnieć przy tej sposobności, dane Jego przyrzeczenie w Wilnie, Delegowanym Pruskim: „że pomoże do

Polski przybywszy, naruszone Przywileje uzupełnił, skoro zaś teraz już jest w mocy WKMci Pruskich mieszkańców w ich Przywilejach utrzymać, ina wakujące Starostwa Rodowitych Prusaków zamianować, zaś posiadane przez obce osoby za opróżnione uznać, że to jedynie już do WKMci należy; chyba że dla przyzwoitości, nie należy Ojca JKMci pominąć, niechby więc WKMć najłaskawiej raczyła, swoich posłusznych Poddanych, przeciw wszystkim niesprawiedliwościom i gwałtom bronić i Swego Spowodować Ojca, aby dotąd trwające nieukontentowania, raz koniec wzięły." Na co Król młody sam odrzekł: „Dane w Wilnie zapewnienie bardzo dobrze pamięta, a lubo nie wątpi że JKMć stary Przywileje Ziem nienaruszenie zachowa, to przecież w przeciwnym razie wstawi się, i przy tem ile możności Przywileje ostaniać chce i niezaniedba.

Niebawem potem Król Stary wobec Młodego i Senatorów koronnych udzielił Posłom Prus, powtórne Posłuchanie, wtedy Bp. Chełmiński zdania Ziem w następującej mowie oświadczył. (Mowę tą z Łacińskiego wytłumaczyłem na niemieckie, jest zresztą zamieszczona w Jur. Munic. Terrarum Prussiæ.)

Najjaśniejszy Panie i Królu!

WKr^y Mci Poddani, Rady Ziem Pruskich w Rz. w niemałe popadli kłopoty, gdy na Przywileje i szczególne Prawa, nierównie ostrzej niżeli zwykle nastawano, z tego powodu skutkiem narad wszystkich Stanów Ziem, te nas ze wszystkich Zwierzchności wybrały, i Posłami do WKMci mianowały. Ponieważ zaś rzecz ta wydawała się bydź tej Rody, że zdawała się tylko życzliwość WKMci we większej stawiać wątpliwości, gdyby bez stanowczego pośrednika co przedsięwzięto, uznały Rady właściwem, wszystkie powody naszego Poselstwa poprzednio oznajmić Synowi WKMci naszemu najłaskawszemu królowi i Panu, któren by w końcu o całej tej rzeczy wiedzieć musiał. Tym celem wyprawiono nas do Litwy, i tośmy wszystko JKMci oświadczyli, co miało bydź WKMci przedstawionem.

Ponieważ zaś już wiemy, że WKMć otrzymała o tem najzupełniejszą wiadomość, niechcemy utrudzać WKMci powtarzaniem już wiadomego przedmiotu. Tym czasem dla udowodnienia wspomnianych przedstawień, gotowi jesteśmy na rozkaz WKMci złożyć tu oryginał tamecznych naszych żądań, przedtem zaś kopią onych

w każdym dogodnym dla WKMci czasie odezwać. przyczem najmocniej upraszamy, abyś WKMć najłaskawiej uwzględnić raczył to cośmy nie z chęci swarów, ale z rzeczywistej wierności i niezbędnej potrzeby koniecznie przedstawić musieli; co ażebyś według N. Panie swego zwyczaju najżyczliwiej przyjąć raczył. Ponieważ zaś my i nasi Bracia większe zaufanie we wrodzonej łasce i sprawiedliwości WKMci pokładamy, ^przeto oddajem wiarogodne kopie naszych Przywilejów na których my się opieramy, i składamy je u stóp WKMci, albo jeżeliśmy na to zasłużyli takowe zniweczył, albo one zachować nie naruszenie zechciał; są one przyjęte na zasadzie jawnego Układu, święcie często potwierdzane tak królewskim podpisem jako i ustnie, i nie tylko przez pełnego sławy króla Kazimierza Ojca WKMci lecz też przez WKMć samą, jako i wielu Senatorów koronnych, których wnuki lub pokrewni żyją jeszcze, pieczęciami i zaręczeniami utrwalone były, co te kopie które przed WKMcią leżą jak najjaśniej udowadniają.

^ niżeli na wątpliwem tłumaczeniu wyrazów i zasad

Gdy te Przywileja przez naszych Przodków, za ich wierność, dzielność, i wylaną krew pozyskanemi były,[a] my zaś jako ich Potomkowie, nie ustępując im wcale w Wierności, w posiadaniu dotąd onych pozostali, zaczem upraszamy, abyśmy z tych Przywilejów leżących u Stóp WKMci odarci nie byli, imieniem Stanów i wszystkich WKMci Poddanych mieszkańców Ziem Pruskich, tak Stanu Duchow. jako i Swieckiego, tak dojrzałych jako jeszcze niemowląt, którzy wszyscy równy udział mają w zachowaniu swobód, i równych strat oczekiwać muszą z ich utraty; błagamy na ubóstwioną cześć Stwórcy przed którego obliczem to wszystko zaszło, i na Imię Pana Naszego JChrystusa, i nieocenioną Jego za nas wszystkich krew wylaną, a którą są zawarte Układy, i na uczczenia godne Imię Kazimierza WKMci Ojca, którem wszystkiego to zaszło był najgłówniejszym powodem i Sprawcą, na Waszej Królewskiej Mci Tron i Koronę, pod których opieką my dotąd zachowani byliśmy, i na koniec na te wielkie poświęcenie Przodków naszych, gdy są[a] oni sami, swoje życie, żony, dzieci i całe mienie, WKMci najgodniejszemu Chwały Ojcu i Jego sławnemu Królestwu

(a) chwalą się, sami nie z tego nie poświęcili. p. tł.

 poświęcili,

królestwa, dobrowolnie Wzaufałki, niech WKMć nie raczy dopuszczać aby Jego tak godny poszanowania wiek stracił dotychczasową sławę sprawiedliwości, królewskiej łaski, któremi WKMć wszystkich książąt świata daleko przenosisz, i nie ścierpi WKMć powtarzam, aby posłuszni poddani, odartemi byli z tych swobód, jakie nasi Rodzice od WKMći i Ojca Jego otrzymali, a nam w spadku przelali, które gdyby nam niewinnym odjętemi zostały, byłoby to dla nas boleśniejszem nad utratę życia i mienia. —
Gdy zaś polegamy na łasce i sprawiedliwości WKMći, jesteśmy zupełnie pewnemi, że naszych Przodków zasługi i wierność i na nas przeszczepione poświęcenie się, w należyty sposób ocenionemi będą, że przeto co od przywilejów już odpadło do należytego stanu całości przywróconem zostanie, o co my raz jeszcze najuniżeniej upraszamy, a WKMć tak łaskawie postąpiwszy, w sercach swoich Poddanych, odświerzysz ich wierność, ich poświęcenie się ku nierównie większej gorliwości nad dotychczasową, co nayoczywiściej udowodnią. Sobie zaś, i Najjaśń Synowi Swemu, zapewnisz WKMć nieśmier-

nieśmiertelną Sławę przestrzeganej Sprawiedliwości u potomności pozyskasz. Niewątpiemy, że WWKMć. W. Panie tej najuniżeńszej prośbie naszej, nad wszelaki wyraz potrzebny skutek dać raczysz, i wysłuchawszy nas uszczęśliwionych do Braci naszych odeślesz." Po tej mowie król złożone u Stóp Jego kopije zebrać kazał i Postom odpowiedzieć, "że JKMć. nad przedmiotem tym z Radami koronnemi się naradzi, i DDept.[tom] niebawem oznajmi myśl swoją. — Poczem Cżwyższe Postąpienie to DDep.[ch], że wszelk stron zarzucono uwagami. Na co zdało się u Stóp królowi składać Przywileje! Uważano je zawsze jako najkosztowniejsze klejnoty Ziem. Gdyby król Zygmunt Prusy zawojował i jako Zwycięzca, mieszkańcom ich dawne Przywileje odjąć chciał, trudniej było by mniej stosownych, uniżonych sposobów mówienia użyć, od obecnych, gdy tylko JKMć. przypomnieć miano, dawne układy, i przyrzeczenia królewskie że ich przestrzegać będzie.

Gdy na ostatnim Sejmiku zastanawiano się, nad sposobem mówienia do króla, a większość zgodziła się, aby to w sposób najczulszy wystosowano Pewien ze wspót Stanów bardzo rozsądnie zauważył:

„Wielce przykrem, prosić o to uniżenie, na co żadnym występkiem nie zasłużono, że poprzednie wierne służby za które Przywileje otrzymano zapomnianemi być mają; należało by raczej tak postąpić aby ani powadze Króla, ani godności Ziem, żadnej z obu stron, nieubliżyć." – Utrzymywano że Bp. Chełmiń o tem zupełnie zapomniał, a w uniżoność za nad to głęboko popadł. Niebyło w mocy młodego króla zniweczenie Przywilejów, albo one z zupełnej całości zachować, ponieważ on do tego ostatniego, na mocy zawartych z Ojcem i potwierdzonych przeń układów był zobowiązanym. Może Biskup uniemał że młodego króla z niewoli, dodając wyrazy „Takżeśmy to zasłużyli?". Lecz na nic by się zdało takie zabezpieczenie Przywilejów Pruskich, i byłaby to licha rękojmia gdyby one paść miały na rozstrzygnienie Panujących, i czyli Poddani zasługują być Rządzonemi podług pewnych Praw Zasadniczych. W prawdzie nikt nie może zarzucić żeby król Zygmunt zamierzał Samowładnie Panowanie do Prus zaprowadzić, lecz to jest niezawodnem, że przy Elekcyi Swego Syna Polskim Stanom przyrzekł, że Prowincyja te, skoro Zygmunt August Panowanie w zupełności obejmie, zupełnie w Koronę

w ciele, odejmując Prusakom ich osobne Przywileje co ze Strony Prusaków poczytywano za ostre jarzmo, za niewolę. Myśmy także już tu i owdzie oczywiste ślady napotykali, jakoby zdawało się Stanom koronnym, że za długo na zgon króla oczekują, i wzięto się doń z wymaganiami ~~zaprowadzenia w~~ zmiany Stanowiska Prus i Prusach pewnej Polskiej organizacyi, ziemskiej; co jednak Prowincyja uparcie odpierała. Również niektórzy ganili, brak przezorności, że pozostawiono mu królowi przetrząsać Przywileje wraz z Senatorami koronnemi. JKMć dawniejszemi czasy kazał przez swoich Posłów Stany na Sejmikach wzywać, ażeby Pruskie Rady ze swemi Przywilejami na Sejmy przybywały, i takowe Stanom Polskim przełożyły. Lecz odpowiadano, ile razy takie żądanie powtarzano, że Przywileje żadnej Cenzury niepotrzebują, bo uzasadnione są, na Układach, nie ulegających zmianie, przytem Rady koronne nie są, takimi, przed któremi by należało z Prawa zasadniczego tłumaczyć się, ~~bo za nadto wiele~~ bo za nadto wiele stronności do naruszenia onych pokazują.

Jakżeż mówiono dalej, gdy słabość króla niedozwalała z Senatorami o Przywilejach naradzać się, ci sami przyznali sobie wolność, takowe sprzecznemi tłomaczeniami wypaczać, a nadto

wyjednanym Dekretem usiłowali onych znaczenie zniweczyć? Czyżby dotychczasowy sposób Rządzenia się Prusaków nie uległ stanowczej Zmianie?
W późniejszych czasach okazało się, jak wiele złego wydany pod Zygmuntem Augustem Dekret bez względu na jego nieważność, w skutkach sprawił. 17 Stycz.[a] uwiadomiono D Dept.[a] Prus, że Woj.[da] Płocki zagroził, iż przemocą zajmie Starostwo Gniewskie. Rzecz się tak miała. Po śmierci Wdy Malborskiego Jerzego Bażeńskiego, synowi jego teraźniejszemu kasztel.[wi] Elbląga, Janowi, nadał Król wakujące to Starostwo, gdy prawie około tego czasu Woj.[da] Płocki takowe sobie wyprosił. Król go też nim zamianował, o czem na początku 1546 r. wspomniałem. Jan Bażeński objął Starostwo, w którym go Rady wstawieniem się utrzymać usiłowały. Gdy kasz.[n] Elbląga jako współ członek Deputacyi wyjechał do Piotrkowa, a tym czasem Woj.[da] Płocki surowy rozkaz u str. króla wyjednał, aby Wojewodzie pod nieobecność Bażeńskiego, Zamek w Gniewie, pod karą konfiskaty Dóbr niezwłocznie wydano. Ten to rozkaz Woj.[da] Płocki usiłował do skutku doprowadzić za

pomocą oddziału wojska pod Gniew posuwającego się.
Tak były rzeczy, gdy wiadomość o tem do Piotrkowa nadeszła. DDep.^ni skarżyli się, u głównych Rad Państwa na wydany rozkaz królewski i na zagrożenia Woj.^dy Płockiego, użycia siły. — Ci zaś ich tem uspakajali: „Bądzcie cierpliwemi, jak my jesteśmy cierpliwi i znosić musimy. Król już stary, nic uczynić niemoże, Młody zaś chociażby chciał, niemoże sobie tego pozwolić."
Udano się do Młodeg. króla, a JKM. doradziła aby bez względu na surowe rozkazy zamku Gniewa nie wydawano Woj.^dzie Płockiemu, zaś samemu Staremu królowi osobną prośbę podano przez Kanclerza W.^o kor.^o treść onej następująca (jest ona w Jur. Muni. Ter. Prus)
„Niechby sobie JKM.^ć przypomnić raczył, że teraźniejsi DDep.^ni Imieniem wszystkich Stanów Pruskich, o to tylko prosili, co przyzwoita Władzy królewskiej, aby tego przestrzegano: t. j. aby swobody Ziem których kopie u stóp WKM.^ci złożono, nienaruszenie wykonywanemi były; i za prawdę, aby te Przywileje jak Przodkom ich za przewyborne zasługi królowie Polscy nadali, a które przeszły co spadku na obecnie żyjących Mieszkańców Prus zachowanemi były. Wprawdzie onych niekiedy nadużyto

w rozdawnictwie Urzędów i Starostw, przecież były one świeżo w Toruniu przez W. KMć wobec wielu koronnych Senatorów naprawione i odnowione, na co rozmaite pod podpisem i pieczęcią Króla umocnione zaręczenia nastąpiły, że na dal podobne nastąpowania na nie, dziać się niemają: które to przyrzeczenie jak dalece dotrzymanem zostało, dowodzi obecna okoliczność gdy nietylko usiłowania niechętnych im ku ich ściśnieniu, ale ci niechętni poważają się brawować one. Jeżeli więc tak najuniżeńsze prośby pod zaklęciem na Boga i cierpienia JChrystusa, umysłu JKMci ku usunięciu doznanej niesprawiedliwości nie skłonią, niepozostaje już w Świecie żadna pomoc gdy się te już na nic nieprzydadzą, gdy się ci najoporniejszemi okazują, którzy tak sprawiedliwe prośby słusznie popierać są winni. Z tych powodów do najpokorniejszego uniżenia, jako do ostatniego pozostałego środka zamierzono się uciec i raz jeszcze na najświętszą śmierć JChrystusa upraszać żeby JKMć niedopuściła do powtórzenia zakaty.
I co chcieli DDepni jako wierne Rady, przedstawić ażeby każden przy swoich Przywilejach pozostał;

na tem zależy cała Deputacyja i niechby JkMć dłu-
żej niechciał Deputo.ch pozostawiać w wątpliwości
lecz koniecznie stanowczo oświadczył czy zamierza
Przywileje nienaruszenie zachować albo je zniweczyć,
nieprzestrzegać lub co w nich ubyło przywrócić, a swe
postanowienie na piśmie oznajmić, aby DDept.ni o
skutkach swoich zabiegów swoim pozostałym Bra-
ciom tym godniejsze wiary sprawozdanie zdać
zdołali, a wszyscy poddani WKMci tem jaśniej do-
wiedzieć się mogli, co im jeszcze z ich swobód po-
zostało i czego spodziewać się mają.. DDep.ni
nie tym celem do Polski przybyli aby we wzglę-
dzie przywilejów Ziem z kim bądź spierać się praw-
nie, a tem mniej aby się poddali uznaniu tych,
których Zwierzchniej Władzy nigdy nieuznawali,
a których dowodów niechęci co dzień się doznaje.
Z nikim się niema nic do czynienia, tylko że
samą Osobą WKMci; (a) która na mocy Praw
Boskich i Ludzkich obowiązana jest układy
i tak często powtarzane zapewnienia, nie na-
ruszenie dotrzymać. Oni DDep.ni najuniżenej
upraszali i przeto swemu obowiązkowi zado-
syć uczynili, spodziewają się też, iż WKMć przez

(a) która przecież zależała od stosunków z Polską, i sami przy-
znali, że Rady Państwa podpisały głośny przywilej, co dowodzi, że
że miały moc i prawo mięszać się w stosunki Prus.—

przeciw temu

Samą sprawiedliwość da się przekonać, iżby przeciw
co Przywileje, osobliwie w rozdawnictwie Zam-
ków, Starostw, Obcym – uszczerbek ponoszą,
środki wynalazł, jak tym który na nowo na
Starostwa Pruskie expectatywy otrzymali, gdzie
indziej one dla wynagrodzenia ich zasług bez szko-
dy Prusaków otrzymali. Nienależy zapomi-
nać że kasz.[n] Elbląga ze względu na przezacne
zasługi przodków jego winien w posiadaniu
Starostwa Gniewa pozostać, z którego Woj.[da] Płoc-
ki wyparować go zamierzył, o tym nie do daro-
wania zuchwalstwie przybyła wiadomość z Prus,
co niemało Deput.[ch] dotknęło, że to nad wszelakie
spodziewanie się w Ziemiach, w tym właśnie cza-
sie zaszło, gdy na zaproszenie JkMci u dworu
przebywają. Niechby więc WkMć rzecz tę w ten
sposób załatwiła, ażeby Posłowie, ażeby DDeput.[ni]
nieprzywieźli Braciom swoim więcej jeszcze
cierpień: &c. Że to podanie skutkowało można
z tąd wnosić, że W.[da] Płocki od swych pretensyj
odstąpić musiał, zaś kasz.[n] Elbląga w posiada-
niu zaprzeczanego mu Starostwa pozostał.
Należy baczyć że książę Pruski na Sejm również
nadesłał Posłów, Hansa Rautera, i Achswera

Brand, którzy 25 Stycz.[a] w Królewskiej Radzie (oprócz Rad koronnych, byli również obecnemi DDept.[ci] Prussy, ależ li osobno zasiedli, chcąc najskrupulatniej uniknąć wszelakiego z pierwszemi połączenia. Ich obecność z tego powodu zdawała się bydź potrzebną, iż przedmiot tak miał bydź przedstawionym jako należący do spraw Prowincyi.) tutaj M. Pan młody prezydował, otrzymali tamże posłuchanie. Poselstwo ich dotyczyło obecnych obaw od Niemiec i zdających się bydź groźnemi zamiarów W.[go] Mistrza Krzyżackiego przeciw Prusom, które aby doprowadzić do skutku, tak Cesarz jak Król Rzymski wiele wojsk zwerbować kazali. „Książe jeszcze od dobrych przyjaciół niezawodne otrzymał wiadomości że napad na Prusy ma bydź niebawem uskuteczniony, a z drugiej strony ma uderzyć Mistrz Inflantski. To także daje do myślenia że Poseł króla tak długo na Dworze Cesarskim zatrzymany nie dostaje odpowiedzi, należy się obawiać że dopiero ją wtedy otrzyma, gdy Armije rzeczywiście tu już w pochód wyruszą." Zaczem Księ.[t] Pełnomocnicy wzywają: „aby w Ziemiach dzielnych Starostów przełożono, zamki nad Morzem położone zaopatrzono w garnizony i we wszystkie wojenne potrzeby, nie mniej Gdańsk, w tegim stanie obrony postawiono i aby JKMci pomódz można pieniężnemi i innemi potrzebami wojennemi, iżby tem krzepciej mógł nieprzyjaciela powściągnąć."

Młody Król zapewnił Posłów księcia, że im łaskawą póź-
niej udzieli odpowiedź, a we dwa dni po posłuchaniu De-
putowani Prusscy na słyszane Poselstwo, wnioski swoje
podali: „że potęgi Zakonu nie należy lekko ważyć, i onego
zamiarów z baczności spuszczać, albowiem z po-
przednich Dziej ów oczywista, ile to Rycerze Polskiemu
Państwu dali się we znaki i jak zawsze zmierzali do
podniecania niespokojności. Gdy zaś oni sami swemi tyl-
ko zasobami sąsiadom nie mało szkód wyrządzili, tak
wo z tego pojąć można, ile się ich teraz obawiać należy,
skoro ich teraz Cesarz popiera z całem Rzymskiem
Państwem, w zamachach na odzyskanie swego krzyżac-
kiego dawnego władztwa. Nikt niepowinien bydź do
tyla lekkomyślnym, żeby nie miał sam dla siebie, bez-
względnie na ostrzerzenia, zamachów krzyżackich, wszyst-
kiemi siłami odpierać; musi to za konieczne każdy
poczytywać. Bliska wojna w sąsiedzkich krajach,
odniesione przez Cesarza Zwycięztwa, nieprzyjaciela
umysł niespokojny, są aż nadto dostatecznemi do ~~wzn~~
wzniecenia obaw w Prusakach, i do ośmielenia ku
obronie dobra pospolitego. Nienależy mniemać iż Za-
kon bez względu na wszelakie uwagi na tylko na
Księstwo widoki, bo skoro się tylko wojna raz w Zie-
miach wywiąże, nie da się już żadnemi granicami

powściągnąć. Rycerze do całych Prus roszczą sobie pretensyje, przytem też Cesarstwo i o swoich niezapomniało, skoro sobie występowało z urojonem prawem do Gdańska i Elbląga. Książę jak wierny Lennik postępuje, przedstawiając te niebezpieczeństwa wspólne z częściami Prus Królewskich, a gdy tego nie zaniedbuje, wart podziękowania za pracę sobie zadaną wyświecania zamiarów nieprzyjacielskich. Gdy zaś każden wie, że książę nieprzyjaciół Polski porzucił, i na mocy pewnych układów pod opiekę króla się poddał, a z tego powodu książę nienawiść Niemców na swoją głowę ściągnął, i dla tego to właśnie poddanym jego wojną zagrożono, przeto zdaje się bydź władzy królewskiej odpowiedniem, ażeby ~~JKM~~ JKMci żądaniom na tak dobrej zasadzie opartym, nieodmawiała. Należy więc Posłów jego zapewnić o należytej pomocy i tym sposobem prośbom ich zadosyć uczynić, a mianowicie 1o. że zdolnym officerom powierzą się potrzebne summy, na zaciąg żołnierzy, z rozkazem pociągnienia z niemi tam gdzie się tego potrzeba okaże, a osobliwie ~~ku~~ oparcia się pochodowi nieprzyjacielskiemu ku granicom Pruskim, co w twierdzach Marchii i Pomorza nie zdaje się bydź rzeczą niepodobną. 2o. Aby tym czasem JKMci wysledzeniem zamachów i okoliczności nieprzyjaciół

dotyczących, mogła odkryć najtajniesze zamiary napastników.

Co się zaś Mistrza Inflanckiego dotycze, mającego z innej strony uderzyć, temu najlepiej może bydz droga zagrodzona od Litwy i Żmudzi, w tej mierze nie można nic doradzać bo okoliczności tych krajów nie są nam znane[(a)], lecz zostawia się to mądrym widokom JKMci, również co do żołdowania żołnierzy i załóg po książęcych Zamkach czynić należy, najlepiej czas i wypadki sposoby w ręce podadzą. Zaś we względzie Gdańska o co starali się Posłowie książęcy, i co doradzali bardzo było rozsądnem. Bo to miejsce zdaje się bydz w tej wojnie ową Heleną, o którą by się wojna toczyła, dla tego przeto, baczyć głównie należy, o dobre tego Miasta zabezpieczenie, o mianowanie to biegłych Dowódców, o zapobieganie aby niebyli ciężarem dla Mieszczan; bo na posłuszeństwie tych ostatnich, na przyjaznem ich zachowaniu się, wielka część zabezpieczenia polega."

Potem DDeput.ni Pruscy raz jeszcze należeli do Rady Króla, na niej o Obronie Ziem Pruskich, osobliwie Miasta Gdańska naradzano się, między innemi postanowiono, ażeby w ostatniej potrzebie Pospolite Ruszenie zwołano i pod dowództwem młodego króla Prowincyi pomoc dostarczoną została. —

a) I tak ograniczeni Ludzie, mieli zachcianki do tworzenia

2.° Lutego DDept.^mi otrzymali pożegnalne postuchanie u króla. Młody Król pożegnał ich mówiąc w Polskim języku w ten sposób: „Gdyście nas upraszali o przestrzeganie waszych Przywilejów, to uczyniemy. Zamek Gniew tak jak prosiliście przy Was pozostaje. Listy jakie miał Pan Płocki, te od niego odebraliśmy. Co do reszty Biskup Krakowski,[(a)] ze Strony Starego króla da wam odpowiedź. Co się nas dotyczę, to chcemy Was przy waszych Przywilejach i swobodach zachować."

Kanclerz W.^i koron.^t rzekł Imieniem Starego króla: „że wprawdzie miała JKMć te dobre zamiary, Państwa Polskiego i Sprawy innych Ziem tak urządzić, ażeby każden prawa swego używał, nadto zaprowadzić urządzenia obronne przeciw wszystkim zamachom Nieprzyjacielskim, lecz takie zbawienne zamiary doprowadzić do skutku, przeszkodziła JKMci, choroba; zaczem widzi się bydz zmuszonym, odłożyć wszystko, co do zachowania każdego przywilejów na inny Sejm; przybyli zaś na Sejm obecny również na inne żądania swoje odłożyć winni.

Podana zaś przez DDept.^ch prośba imieniem wszystkich Stanów Pruskich, była dla JKMći najprzyjemniejsza, tę on swoim Radom koronnym przekazał; te jednak z powodu nieobecności króla, nic ostatecznie, nie zdecydowały:

(a) Kanclerz W.^i kor.^t
osobnego Państwa!! p.t. c.t.

JKMć chce aby to wszystko do czasu dogodniejszego odniesionem zostało. Co zaś do prośby, o przestrzeganie Przywilejów Ziem, JKMć przyrzeka przychylić się do tego, i że jest wolą Jej tak Przywileje koronne jak i Pruskie nienaruszenie pozostawić; bo że JKMć dla Ziem Pruskich nie małych dokłada starań, stanowi to między innemi jako dowód że gdy obronę innych części królestwa, według zwyczajnego sposobu urządził, to na zabezpieczenie Prowincyi Prus, nietylko swój Skarb poświęcił, lecz nadto przyrzekł swego jedynaka i najukochańszego Syna, po zwołaniu Pospolitego Ruszenia, w pomoc iéj wyprawić, co nie za mały dowód przywiązania JKMci Ojcowskiego ku prowincyi Pruskiej, uważać należy. O czem DDeptwni nietylko co do własnych Osób przekonanemi być mogą, ależ i swoich w domu pozostałych Braci, zapewnić; a JKMci nie braknie dla nich dowodów łask i opieki." –
Po czem DDeptowni przystąpiwszy do pocałowania ręki obu MMch Panów, najuniżeniéj ich pożegnali 3º Lutº odjechał Król Zygt August do Litwy. w tym jednak dniu DDepwi Pruscy upraszali Go, na piśmie, ażeby JKM. raczył, o tem o czem ich

ustnie zapewnił, udzielić dowód na piśmie ze swoim podpisem i pieczęcią, tak jak oświadczeń Ojca Jego na piśmie kopiją otrzymali. Młody Król kazał im oświadczyć, że życzeniom ich chce zadość uczynić, gdy jednak to nie nastąpiło, ponowił żądanie Bp. Chełmiński po powrocie do Prus w dniu 19. Marca Imieniem Deputatyi. Na co Król odpowiedział, że Mu się to zbytecznem bydz zdaje, aby wyrzeczenie swe w Piotrkowie powtarzać na piśmie, częścią że Pruskie Stany z innych okoliczności są dostatecznie zapewnione, z jaką pieczołowitością postanowił Przywileje Ziem obraniać, częścią że DDeptni temu co usłyszeli wypowiedzianem ustnie przez N. Pana, mogą zupełnie zawierzyć. a Biskup może na Sejmiku następującym zebrane Stany raz jeszcze zapewnić, że JKMć zawsze gotowym jest, o ile prawo i słuszność dozwalają, Przywileje Pruskie swoją powagą popierać."

Nim nadszedł Sejmik i dalej DDepni o swoich czynnościach w Piotrkowie mogli zdać rapport, zmarł Król Zygmunt I. w dniu 1m Kwietnia przeżywszy lat 81. miesięcy 3. a w Panowaniu 41. roku. Cnoty Jego na początku tych Dziejów według przekonania Polskich Pisarzy po krótce zamieściłem (patrz

M. Kromera między innemi, mowę Jego na pogrzebie króla). Za Panowania Zygmunta, Prusacy mieli częste powody żalenia się na nadużycia w Przywilejach, tego zaś powody nie tyle królowi przypisać należy, ile nie równie raczej Radom Koronnym chcącym wszystko w Prusach podług miary Polskiej odmierzyć. To co w następnych latach zaszło, dopiero poznać dało, jak wielką stratę Starego króla Zygmunta 1go ceniać należy. Wypada dodać, że król dwa razy się żenił, pierwszą żoną była Barbara, Stefana wojdy Siedmiogrodzkiego, Córka — a siostra Jana króla Węgierskiego. Druga Bona Sforza Jana Galeaci ks.a Mantuy Córka, (z pierwszą ożenił się król 1512 r. a ta 1515 r. zmarła, Bona Sforzia króla przeżyła). Z Barbary jest Jadwiga żona Jana kurfir.a Brandeburgskiego, i Anna Panną zmarła. — z Bony są Izabella żona Jana króla Węgier, Zofija żona ks.a Brunszwickiego, Anna żona króla Stefana Polskiego, Katarzyna króla Szwedów Jana. — Wypadki zaszłe pod panowaniem Zygmunta Augusta, jedynego Syna z Bony Sforzyi zaszłe w Prusach, zachowuję do tomu drugiego moich Dziejów. —

Koniec tomu Io. —

Wartość Monet od Roku 1526 do Roku 1545

Kopa Polska groszy r. 1526 równa Złp. 26 g 0,53 a 1545 = Zł. 20 g 24, 42	Rok	Waga czystego Srebra francuzkie: gramy	setne gramu	Wartość na drażniejsze monete: złote	grosze	setne groszy
Grzywna (48 groszy)	1526	56	13.	20	24,	42
	1528	49 5	87	18	15,	04
	1545	44.	90.	16	19	47.
Złoty	1526	35 —	8 —	13	0,	27.
	1528	31 —	18	11	16,	90
	1545	28	0, 6	10	12	21.
Grosz Polski $\frac{1}{15}$ grzywny	1526	1,169		—	13009	
	1528	1,039	—	—	11,563.	
	1545	0,936			10,407.	
Kopa Litewska 75 gr. pol. albo 60 gr	1526	87 ,70	—	32	15,	66
	1528	77 ,96	—	28	27,	26
	1545	70 ,16	—	26	0,	53
Rubel Litewski	1526	146 ,17	—	54	6,	11
	1528	129 ,92	—	48	5,	43
	1545	116 ,94	—	43	10,	88
Talar Litewski	1528	31 18		11	16	90

groszy ówczesnych 30

Spis Przedmiotów — Stronnica

1547		680
1548.		713.
	Wartość Monet od r. 1526 do R. 1548.	733.

